NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

# ARCHEION

## TOM CXIV TOM

WARSZAWA 2013

Rada Redakcyjna
Jerzy Gaul, Wojciech Krawczuk, Alicja Kulecka, Janusz Łosowski, Iryna Matiash,
Krzysztof Skupieński, Krzysztof Stryjkowski, Janusz Tandecki (przewodniczący),
Janusz Zbudniewek

Redakcja
Andrzej Biernat, Anna Laszuk,
Władysław Stępniak (redaktor naczelny), Violetta Urbaniak (sekretarz naukowy redakcji)

Recenzenci
Prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kopiński
Prof. nadzw. dr hab. Stefan Ciara

Redaktor merytoryczny
Violetta Urbaniak

Redaktor językowy
Ewa Stempniewicz

Projekt okładki
Monika Klimowska

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2013

ISSN 0066-6041

Adres Redakcji
ARCHEION
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
02–517 Warszawa, ul. Rakowiecka 2 D
e-mail: archeion@archiwa.gov.pl http://www.archiwa.gov.pl

Printed in Poland
Wydanie I. Nakład 500 egz.
Ark. wyd. 35. Ark. druk. 33,4

Przygotowanie do druku i druk
Archiwum Państwowe w Przemyślu
37–700 Przemyśl, ul. Lelewela 4, tel. 16 670 35 38
e-mail: archiwum@przemysl.ap.gov.pl

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# SPIS TREŚCI

Od Redakcji . . . . . 7

W osiemdziesiątą rocznicę urodzin prof. Bohdana Ryszewskiego (*Władysław Stępniak*) . . . . . 11
Waldemar C h o r ą ż y c z e w s k i, Profesor Bohdan Ryszewski – sylwetka uczonego . . . . . 13

P r o b l e m y a r c h i w i s t y k i

Najważniejsze zmiany i kierunki działalności Archiwów Państwowych w latach 2011–2013 (*Władysław Stępniak*) . . . . . 23
Mirosław A. S u p r u n i u k, Archiwum pamięci czy warsztat do badań nad historią emigracji? . . . . . 37
Zbigniew T u c h o l s k i, Problematyka ochrony archiwaliów technicznych . . 61
Grzegorz S o ł t y s i a k, Z doświadczeń pracy w Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL . . . . . 77
Hubert C h u d z i o, Anna H e j c z y k, Zbiory Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń . . . . . 83
Anna H e r b a , Działalność dokumentacyjna Ośrodka „Pogranicze — Sztuk, Kultur, Narodów" w Sejnach . . . . . 95

T e o r i a i m e t o d y k a a r c h i w a l n a

Urszula K o w a l c z y k, „Otworzyć świat archiwów na inne formy ekspresji kulturalnej" — działalność kulturalna i edukacyjna Archiwum Narodowego Francji . . . . . 107
Izabela G a s s, Kształcenie archiwistów w Polsce na poziomie średnim. Stan w 2012 roku . . . . . 115
Analiza wskazówek metodycznych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych (*Monika Andrasz-Mrożek, Anna Laszuk, Agnieszka Makówka*) . . . . . 121

## Archiwoznawstwo

Jerzy Gaul, Akta dotyczące Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich w zespole Kancelarii Wojskowej Jego Wysokości Cesarza w Archiwum Wojny w Wiedniu . . . . . 147
Roman Stelmach, Zespół Arcybiskupstwo w Ołomuńcu przechowywany w Archiwum w Ołomuńcu — historia, zawartość i dokumenty . . . . . 157
Iga Bańkowska, „Kronika wojenna Szczecina" w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz . . . . . 193
Hubert Mazur, Akta instytucji wyznaniowych Kościoła rzymskokatolickiego w Archiwum Państwowym w Kielcach . . . . . 205
Maciej Aleksiejuk, Marta Rzepecka-Aleksiejuk, Kieleciana w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy . . . . . 221

## Z warsztatu historyka i archiwisty

Krzysztof Wiśniewski, Kształtowanie się kompetencji sądów marszałkowskich koronnych oraz ich pozycja w systemie politycznym i strukturze sądownictwa Rzeczypospolitej do 1766 roku . . . . . 233
Tomasz Żuchowski, Źródła do dziejów łowiectwa w wybranych zespołach akt podworskich z terenu zaboru rosyjskiego na tle porównawczym . . . . . 263
Ewa Rosowska, Źródła do repatriacji Polaków z Rosji po traktacie ryskim . . . . . 297
Philippe Christol, Polscy studenci Wydziału Medycyny w Montpellier . . . . . 307
Philippe Christol, Les etudiants polonais à la Faculté de Médecine de Montpellier . . . . . 335
Andrzej Będziński, Cudzoziemscy pracownicy papierni Ordynacji Zamojskiej w Hamerni w latach 1811–1875 . . . . . 363

## Omówienia i recenzje

*Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Instytut Historii PAN, Warszawa 2011 (*Urszula Zachara-Związek*) . . . . 381
*Ilustrowane dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku 1911–2011*, tekst, wybór i opracowanie materiałów M. Smoleń [Milanówek 2011] . . . . . 386
„Teki Archiwalne seria nowa" — czasopismo Archiwum Akt Nowych wydawane w latach 1996–2012 (*Edward Kołodziej*) . . . . . 389

„Kronika Warszawy”— profil i zasady działalności (*Anna Belka*) . . . . . 400

## Przegląd czasopism

„Archivar” t. 61–64, 2008–2011 (*Jerzy Grzelak*) . . . . . 409
„Nordisk Arkivnyt” 2011, t. 56, nr 1–4; 2012, t. 57, nr 1–3 (*Wojciech Krawczuk*) . . . . . 431
„Otieczestwiennyje Archiwy” 2011, nr 1–6 (*Elżbieta Wierzbicka*) . . . . . 437
„Sborník Archivních Prací” 2010, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) . . . . . 453

## Kronika

Spotkanie w Warszawie uczestników Projektu Europejskiego APEX (*Anna Krochmal*) . . . . . 455
Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Brisbane, Queensland, Australia (20–24 sierpnia 2012 r.) (*Adam Baniecki*) . . . . . 456
XIII Konferencja Eurasica 2012 w Taszkiencie (*Ryszard Wojtkowski*, *Piotr Zawilski*) . . . . . 470
Międzynarodowa konferencja „Technical and field related problems of traditional and electronic archiving” (*Wojciech Woźniak*) . . . . . 476
Międzynarodowa konferencja „The Memory of the World in the Digital Age: Digitization and Preservation” (Vancouver, Kanada) (*Wojciech Woźniak*) . . . . . 478
Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej (*Alicja Kulecka*) . . . . . 486
Piąte Radzyńskie Warsztaty Archiwistyczne (5–6 maja 2011) (*Dariusz Magier*) . . . . . 491
XXVI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii „Kamienie milowe w kartografii” (*Paweł E. Weszpiński*) . . . . . 492
Warszawski Piknik Archiwalny (*Dorota Piętka-Hadała*) . . . . . 499

## Wspomnienia pośmiertne

Jan Kozłowski (1919–2012) (*Andrzej Drakoniewicz*) . . . . . 505
Adam Muszyński (1932–2012) (*Joanna Chojecka*) . . . . . 508
Gerhard Rechter (1951–2012) (*Zdzisław Jedynak*) . . . . . 511
Witold Szczuczko (1947–2012) (*Monika Wyszomirska*) . . . . . 513

Table of contents . . . . . 525
Table des matières . . . . . 529
Содержание . . . . . 533

# OD REDAKCJI

Wyrażamy ostrożną satysfakcję, że możliwe staje się przywrócenie najstarszemu i najważniejszemu polskiemu czasopismu z dziedziny archiwalnej należnej mu pozycji w polskim życiu naukowym. Kolejny już, 114, tom „Archeionu" ukazuje się w takim odstępie czasu od tomu poprzedniego, że jego charakter jako rocznika uchodzić może za utrwalony. Równocześnie zarówno zainteresowanie czytelników, wśród których oprócz zawodowych archiwistów i przedstawicieli środowisk naukowych występują dzisiaj licznie studenci kierunków archiwistyki i zarządzania dokumentacją, względnie specjalizacji archiwistycznej, jak i autorów mobilizuje nas do bardziej intensywnej pracy i rozważenia możliwości przekształcenia naszego tytułu w półrocznik. Byłoby to jednak nie tyle przekształcenie, co powrót do częstotliwości, z jaką „Archeion" ukazywał się przez dziesięciolecia, i to w czasach, w których proces wydawniczy był wielokrotnie bardziej złożony i dłuższy niż obecnie. Bardzo liczymy na współpracę całego środowiska w realizacji tego zamiaru!

Oddajemy właśnie w ręce czytelników tom, który dedykowany jest prof. dr. hab. Bohdanowi Ryszewskiemu, najwybitniejszemu teoretykowi archiwistyki w historii tej dyscypliny naukowej w Polsce. Czynimy to, by oddać hołd temu uczonemu. Pragniemy przy tym jednak, by dokonania Profesora i Jego zaangażowanie w rozwój dziedziny archiwalnej w Polsce były przykładem postawy uczonego archiwisty, konsekwentnie działającego na rzecz rozwoju świadomie wybranej przez siebie dyscypliny naukowej.

Archiwistyka jest bowiem dziedziną — traktowana zarówno jako dyscyplina naukowa, jak i działalność praktyczna — ciągle rozwijającą się. Rozwój ten obejmuje wiele obszarów i problemów. W odniesieniu do sytuacji w Polsce niezwykle ważne i aktualne znaczenie posiada problematyka funkcjonowania instytucji narodowego zasobu archiwalnego i działania w sferze narodowego niepaństwowego zasobu archiwalnego. Ta właśnie tematyka dominuje w dziale „Problemy archiwistyki". Czytelnicy znajdą w nim informacje pozwalające na sformułowanie opinii, że mimo znikomej dotychczas aktywności archiwów państwowych w sferze niepaństwowego zasobu archiwalnego podejmowane były działania, dzięki którym zabezpieczono przekazy źródłowe ważne dla badań nad dziejami państwa i narodu.

W następnych działach czasopisma zamieściliśmy teksty istotne dla rozwoju archiwistyki, w pierwszej kolejności opracowanie dotyczące stanu wiedzy

i praktyki metodycznej w działalności archiwalnej w Polsce oraz opracowania na temat wybranych zespołów archiwalnych ze zbiorów polskich i obcych. Interesujące teksty zawiera dział „Z warsztatu historyka i archiwisty", który w naszym czasopiśmie pełni rolę pomostu między archiwistyką i naukami pomocniczymi historii. Rozwijając ten dział, zapraszamy do współpracy Koleżanki i Kolegów z innych niż archiwa państwowe instytucji.

Nie możemy uznać, że satysfakcjonuje nas w pełni zawartość działów zawierających recenzje i przegląd czasopism. Nie będziemy jednak ustawać w staraniach o włączenie się środowiska archiwistów do dyskusji na temat aktualnych problemów archiwistyki i archiwów, podejmowanych w publikacjach naukowych i na łamach czasopism.

Licząc nadal na życzliwość ze strony czytelników i autorów, zapraszamy do lektury tomu 114 „Archeionu".

BOHDAN RYSZEWSKI

## W OSIEMDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ URODZIN PROF. BOHDANA RYSZEWSKIEGO

*Należę do pokolenia archiwistów polskich pozostających przez cały okres swojej aktywności zawodowej w dziedzinie archiwalnej — traktowanej zarówno jako dyscyplina naukowa, jak i działalność praktyczna — pod przemożnym wpływem myśli teoretycznej prof. Bohdana Ryszewskiego. Opublikowane w roku 1972 dzieło Profesora pt. Archiwistyka: przedmiot — zakres — podział (studia nad problemem) otwierało nowy etap w rozwoju archiwistyki polskiej, wykazując dobitnie, że jej dorobek plasuje ją wysoko wśród osiągnięć państw uchodzących za wiodące w archiwistyce światowej. Moment publikacji tego wydawnictwa to chwila dla archiwów polskich szczególna także ze względu na pojawienie się nowych wyzwań związanych z postępem w dziedzinie informacji, wymagających przyswojenia dorobku nauki w tym zakresie. Podejmowane przez archiwa polskie wielkie projekty informacyjne były właśnie odpowiedzią naszego środowiska na oczekiwania związane z rosnącą świadomością znaczenia, większej niż dotychczas, znajomości zbiorów archiwów ze względu na potrzeby naukowe, kulturalne, społeczne, a nawet gospodarcze społeczeństw. Cała dziedzina archiwalna wymagała w tych warunkach znacznie większej systematyzacji i określenia metod badawczych. Zadania to zrealizował wyśmienicie prof. Bohdan Ryszewski, publikując w roku 1985 pracę pt. Problemy i metody badawcze archiwistyki. Nikt przed wydaniem tych prac, a także po ich ukazaniu się, nie wywiódł w sposób równie zasadniczy, że archiwistyka jest samodzielną dyscypliną naukową, posługującą się własną terminologią i posiadającą dorobek ujęty we własnej bibliografii.*

*Tak poważne powiązanie archiwistyki z naukami systemowymi i informacyjnymi pozwoliło Profesorowi podjąć kolejny problem, odpowiadający następnemu wielkiemu wyzwaniu stającemu przed dziedziną archiwalną. Opublikowana w roku 1994 praca pt. Problemy komputeryzacji archiwów otwiera cały cykl badań i publikacji, leżących dziś u podstaw dziedziny archiwalnej w następujących po sobie w szybkim tempie epokach społeczeństwa informacyjnego, a następnie społeczeństwa wiedzy.*

*W imieniu całego polskiego środowiska archiwalnego wyrażam wielką satysfakcję, że okres, w którym prof. Bohdan Ryszewski związany był bezpośrednio z archiwami państwowymi — jako pracownik Archiwum Państwowego w Kielcach, skąd przeniósł się do Torunia, by w roku 1966 rozpocząć wyśmienitą karierę akademicką, osiągając najwyższe tytuły naukowe, i w stopniu tak znaczącym wzbogacić dorobek polskiej archiwistyki — zdeterminował zainteresowania badawcze i na zawsze związał wybitnego uczonego z dziedziną archiwalną. Osiągnięcia Profesora potęguje fakt, że nie zamykał się On w ciszy swoich gabinetów i nie ograniczał do publikowania dzieł czy prowadzenia zajęć uniwersyteckich. Rolę niezwykle doniosłą w Jego działalności jako profesora pełniło seminarium doktorskie i wypromowanie bardzo wielu jego absolwentów, zaliczanych dzisiaj do grona najwybitniejszych uczonych i praktyków w dziedzinie archiwalnej w naszym kraju. Fakt ten właśnie wypełnia obraz Jubilata jako profesora i uczonego, świadomego potrzeby nie tylko uczestnictwa w uniwersyteckim procesie dydaktycznym, ale także przekazywania wiedzy i umiejętności badawczych kolejnemu pokoleniu archiwistów i uczonych.*

*Wybitny dorobek naukowy obejmujący oprócz wspomnianych wyżej prac o charakterze teoretycznym także dzieła z zakresu historii i bibliotekoznawstwa oraz stworzenie własnej szkoły naukowej świadczą o dużym znaczeniu Profesora w polskiej archiwistyce i nauce w ogóle. Jest to dorobek zasługujący na szerokie udostępnienie także poza granicami naszego kraju. Czas to wielki na publikację wyboru prac Profesora w przekładzie na język angielski, w czym Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wyraża gotowość czynnego uczestnictwa.*

*Oddając hołd wielkiemu uczonemu i archiwiście, którego działania i prace naukowe od dziesięcioleci stawiały Go w pozycji prekursora we własnym środowisku naukowym i zawodowym, oraz składając podziękowania za wielki wkład w rozwój dziedziny archiwalnej w Polsce, pragnę równocześnie życzyć Panu Profesorowi wielu jeszcze lat czynnej i twórczej działalności służącej powszechnemu pożytkowi.*

Władysław Stępniak
Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

WALDEMAR CHORĄŻYCZEWSKI
(Toruń)

# PROFESOR BOHDAN RYSZEWSKI — SYLWETKA UCZONEGO

Profesor Bohdan Ryszewski urodził się 9 września 1934 r. we Włocławku[1]. Maturę zdał w roku 1954 w Liceum im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku, po czym rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Cztery lata później obronił pracę magisterską na temat „Polityka ruska Kazimierza Sprawiedliwego", przygotowaną pod kierunkiem prof. Bronisława Włodarskiego. W trakcie studiów uczestniczył w seminarium prof. Wojciecha Hejnosza, historyka ustroju, przedwojennego archiwisty lwowskiego.

Bohdan Ryszewski rozpoczynał zatem swoją przygodę z nauką jako mediewista. Jako absolwent specjalności archiwistycznej znalazł w 1958 r. zatrudnienie w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach (w latach 1964–1966 pracował w Referacie Historii Partii Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach), którego zasób nie sprzyjał zainteresowaniom średniowieczem. W naturalny niejako sposób, zważywszy na strukturę zasobu kieleckiego archiwum, skierował się zatem ku dziejom XIX i XX w.[2]

W roku 1966 Bohdan Ryszewski został zatrudniony jako asystent w Katedrze Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Fakt ten spowodował kolejną zmianę profilu badawczego Profesora i jego zwrócenie się ku archiwistyce. W 1970 r. obronił rozprawę doktorską z zakresu teorii archiwistyki, którą przygotował pod kierunkiem prof. Andrzeja

[1] Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu zostały dedykowane dotychczas trzy tomy studiów: *Archiwistyka i bibliotekoznawstwo. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, Warszawa 1997; „Archiwa — Kancelarie — Zbiory", t. 1, dedykowany Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, Toruń 2005; *Historia. Archiwistyka. Informacja naukowa. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, red. M. Świgoń, Olsztyn 2009. Osobie Profesora poświęcone są też dwa artykuły: W. Chorążyczewski, K. Syta, *Profesor Bohdan Ryszewski. W 70. rocznicę urodzin*, „Archiwista Polski" 2004, nr 3 (35), s. 9–16; W. Chorążyczewski, *Bohdan Ryszewski*, „Archivní časopis", t. 62, 2012, nr 1, s. 40–45.

[2] Por. np.: B. Ryszewski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. w województwie kieleckim* [w:] *Kielecczyzna w walce o lepsze jutro*, Warszawa 1969, s. 116–139; idem, *Ruch chłopski w latach 1861–1862 w guberni radomskiej*, „Rocznik Świętokrzyski" 1971, t. 2, s. 18–34.

Tomczaka[3]. Bohdan Ryszewski czuł się również, jako wykładowca archiwistyki, w jakimś sensie uczniem Franciszka Paprockiego, który objął w Toruniu wykłady po śmierci Ryszarda Mienickiego w 1956 r.

W 1974 r. Bohdan Ryszewski objął stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej UMK, na którym pozostał do roku 1986. Jeszcze przez kolejne siedem lat kształcił bibliotekarzy, pracując nie tylko w Zakładzie Archiwistyki, ale też w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Związki ze środowiskiem bibliotecznym zaowocowały zainteresowaniem naukami informacyjnymi i przenoszeniem ich metodologii na grunt archiwistyki. Najlepszym tego dowodem była rozprawa habilitacyjna, na podstawie której Bohdan Ryszewski otrzymał w 1984 r. stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie archiwistyki i informacji naukowej[4]. Należy podkreślić, że w późniejszych latach Profesor kształcił swoich uczniów także w zakresie informacji naukowej i to zarówno w toruńskim, jak i olsztyńskim okresie swojej aktywności[5].

W następnych latach coraz silniejszy był jednak związek Profesora z archiwistyką i Instytutem Historii i Archiwistyki UMK, gdzie pracował na stanowisku docenta, a następnie profesora. W latach 1987–1994 sprawował funkcję zastępcy dyrektora instytutu (w 1990 r. pełnił obowiązki dyrektora), w latach 1990–1995 kierował Podyplomowym Studium Archiwistyki na UMK, wreszcie w latach 1992–1998 stał na czele Zakładu Archiwistyki w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK. Ukoronowaniem drogi naukowej było uzyskanie w 1995 r., z rąk prezydenta RP, tytułu naukowego profesora.

Różnorodna działalność naukowa i organizacyjna, jaką Profesor prowadził w Toruniu, nie została przerwana w chwili jego przejścia (1998) do uczelni olsztyńskiej, w której prowadził zajęcia od 1997 r. (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, przekształcona następnie w Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, UWM). Śmiała decyzja stworzenia od podstaw uniwersyteckiego ośrodka kształcenia archiwistów nie spowodowała Jego rezygnacji z dziedzin badawczych, którymi zajmował się dotychczas. Nadal też Profesor kształcił kadry dla archiwów i nauki archiwalnej w ramach seminariów magisterskiego i doktorskiego. Zmniejszyła się może nieco częstotliwość publikowania, ale jest to zrozumiałe wobec zwiększonej liczby obowiązków urzędowych. Obowiązki te obejmowały nie tylko organizację od podstaw Katedry Archiwistyki, ale też pełnienie funkcji dyrektora Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM.

Pracując na uniwersytecie, Bohdan Ryszewski skupiał się wprawdzie na problemach teoretycznych archiwistyki, jednakże nigdy nie stracił z pola widzenia

[3] B. Ryszewski, *Archiwistyka: przedmiot — zakres — podział (studia nad problemem)*, Warszawa –Poznań–Toruń 1972.

[4] Idem, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985.

[5] Por. np.: E. Głowacka, *Problem funkcji informacyjnej biblioteki uniwersyteckiej*, Toruń 1992; M. Świgoń, *Zarządzanie wiedzą i informacją: podstawy teoretyczne, badania w wymiarze indywidualnym*, Olsztyn 2012.

dziejów archiwów i archiwistyki[6]. Nie pozwalała na to przyjęta metoda rozwiązywania problemów teoretycznych, która skłaniała Bohdana Ryszewskiego do skrzętnego zestawiania i interpretowania poglądów poprzedników, czyli ujmowania problemu również w jego aspekcie historycznym. Dzięki temu pierwszy rozdział Jego doktoratu stanowi najpełniejszy w polskiej literaturze, do chwili obecnej, zarys dziejów archiwistyki światowej.

Historyczny charakter mają również prowadzone przez Profesora, w ramach seminariów magisterskiego i doktorskiego, badania nad dziejami polskich archiwów prywatnych. Choć sam niewiele opublikował w tej dziedzinie[7], to zainspirował wiele prac swoich uczniów, którzy na stałe uczynili archiwa rodzinno-majątkowe swoim, nieraz podstawowym, przedmiotem zainteresowań[8].

Bohdan Ryszewski ma również swoją prywatną przygodę z historią, bez związku z archiwistyką wprawdzie, ale w ścisłym związku z archiwaliami. Polegała ona na przygotowaniu monografii dziejów rodzinnego Włocławka[9]. Profesor traktuje jako odskocznię od „poważniejszych" problemów komputeryzacji archiwów, z czasem głównego nurtu swych dociekań, postać Tadeusza Bobrowskiego, ziemianina polskiego z Ukrainy w XIX w., starszego brata Stefana, znanego przywódcy powstania styczniowego (1863), a wuja i opiekuna Józefa Konrada Korzeniowskiego — Josepha Conrada[10].

Prężnie rozwijająca się na uniwersytecie toruńskim archiwistyka wypełniła jednak najlepszą część działalności naukowej Bohdana Ryszewskiego. Dysponując bogatym doświadczeniem archiwalnym, obdarzony zmysłem teoretycznym, zdolnością konstruowania systematycznych i spójnych wywodów, a jednocześnie wychodząc naprzeciw potrzebom dydaktycznym, poświęcił się określeniu archiwistyki jako dyscypliny naukowej. Tego zagadnienia dotyczyła rozprawa

---

[6] Np. B. Ryszewski, *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej okresu 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Historia XIX 1984, s. 173–204; idem, *Rozproszenie archiwaliów polskich i starania o ich rewindykację w okresie międzywojennym* [w:] *Od obcego panowania do niepodległego państwa*, Toruń 1991, s. 93–109.

[7] Idem, *Archiwa i archiwalia prywatne w archiwistyce polskiej — stan badań i postulaty badawcze*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici" 1991, Historia XXV, s. 21–39.

[8] Por. np.: W. Chorążyczewski, *Prywatne archiwa polityczne w Polsce XVI wieku*, „Archiwa — Kancelarie — Zbiory" 2010, nr 1 (3), s. 13–68; W. Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005; K. Syta, *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010; idem, *Archiwa hetmanów koronnych. Pojęcie, charakter i typologia dokumentacji*, „Archiwa — Kancelarie — Zbiory" 2011, t. 2 (4), s. 63–105; idem, *Materiały do przewodnika po archiwaliach hetmanów koronnych w zasobach archiwalnych i zbiorach bibliotecznych*, „Archiwa — Kancelarie — Zbiory" 2012, t. 3 (5), s. 109–182.

[9] B. Ryszewski, *Zaludnienie Włocławka i warunki życia mieszkańców w XIX wieku* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 1, *Od początków do 1918 roku*, Włocławek 1999, s. 549–562.

[10] Por.: Z. Najder, W. Perczak, B. Ryszewski, *Conrad. Polak, żeglarz, pisarz*, Toruń 1996; B. Ryszewski, *Tadeusz Bobrowski — fragmenty biografii* [w:] *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolecie urodzin*, Toruń –Olsztyn 2001, s. 245–260.

doktorska[11]. Określając przyczyny podjęcia tematu, Bohdan Ryszewski sformułował program złożony z kilku postulatów[12]. W ramach postulatu długofalowego Profesor żądał, by badania archiwistyczne były prowadzone planowo i systematycznie, stając się w ten sposób ich prekursorem. Takie badania doprowadziły do wyodrębnienia się archiwistyki z nauk pomocniczych historii. W krótszej perspektywie badania nad archiwistyką jako dyscypliną naukową, prowadzone przez Profesora w trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej, miały się przyczynić do powstania takich drobniejszych prac, jak słownik terminologii archiwalnej i bibliografia archiwistyki polskiej, która rzeczywiście zajęła Bohdanowi Ryszewskiemu czas przez najbliższe kilka lat[13].

Należy też zwrócić uwagę na stałe i silne powiązanie badań archiwistycznych z dydaktyką uniwersytecką. Wyniki prac badawczych wpływają na kształt programów nauczania, a ich publikowane wersje stają się lekturą dla studiujących, jeśli nie wprost ich podręcznikami. Nie były to tylko akademickie wywody. Profesor w rozmowach z uczniami nie ukrywał, że pisze dla nich, że każdy kolejny artykuł ma oprócz poznawczego także cel edukacyjny. Miało tu zresztą miejsce sprzężenie zwrotne, któremu Bohdan Ryszewski dał wyraz we wstępie do książki o komputeryzacji archiwów, zadedykowanej „swoim uczniom, z którymi współpraca była i jest dla mnie zawsze najważniejszą inspiracją”[14].

Mimo że znakomita większość publikacji Profesora miała kształtować umysły adeptów archiwistyki, to niektóre z nich w sposób szczególny realizowały cel dydaktyczny. Pomijając niektóre artykuły[15], należy wspomnieć o dwóch pozycjach samodzielnych. Pierwsza to przedstawienie archiwistyki jako przedmiotu studiów uniwersyteckich w ramach serii przewodników metodycznych publikowanych przez uniwersytet poznański[16]. Druga to jedyny do dziś wydany w Polsce uniwersytecki podręcznik archiwistyki, ujmujący całość jej zagadnień[17].

Wspomniany już wstęp do pierwszej książki Bohdana Ryszewskiego zawiera jeszcze jeden postulat, który zrealizował sam Profesor. Postulat ten ujęty został w następujących słowach: „Odkładamy natomiast na dalszy plan zagadnienia metod archiwistyki, ponieważ przy obecnym stanie wiedzy może to być jedy-

---

[11] B. Ryszewski, *Archiwistyka: przedmiot — zakres — podział*.

[12] Ibidem, s. 5.

[13] *Bibliografia archiwistyki polskiej do roku 1970*, oprac. J. Pakulski, R. Piechota, B. Ryszewski, pod kier. A. Tomczaka, Warszawa–Łódź 1984.

[14] B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 8.

[15] Pełny wykaz publikacji do roku 1995: *Bibliografia prac prof. dra hab. Bohdana Ryszewskiego*, oprac. M. Gołembiowski [w:] *Archiwistyka i bibliotekoznawstwo*, s. 13–19; por. też: *Dorobek naukowy i dydaktyczny toruńskiego ośrodka archiwistyki*, red. H. Robótka, Toruń 2011, s. 195–205.

[16] B. Ryszewski, *Archiwistyka. Przewodnik metodyczny*, Poznań 1979.

[17] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989.

nie przedmiotem osobnych studiów i specjalnej rozprawy”[18]. Urzeczywistnienie tego projektu przybrało postać rozprawy habilitacyjnej[19]. Książka o problemach i metodach jest na pewno trudną lekturą, ale jej znajomość jest niezbędna dla każdego, kto zamierza poważnie zająć się badaniami w zakresie archiwistyki. Wielką jej wartością jest przyswojenie archiwistyce metod nauk systemowych i informacyjnych. Jest ona wciąż niewykorzystaną należycie skarbnicą. Najczęściej czytany i cytowany jest rozdział poświęcony rekonstrukcji procesu archiwotwórczego[20]. Tuż za nim znajduje się, pod względem popularności, analiza systemowa[21]. Inne modele badawcze, zwłaszcza badanie efektywności archiwalnego systemu informacyjnego, nadal czekają na praktyczne zastosowania[22]. Generalnie należy stwierdzić, że książka dopełnia dzieła usamodzielnienia się archiwistyki jako odrębnej nauki na styku historii i tych właśnie nauk. Ale znów autor, wskazując na zagadnienia nieporuszone lub poruszone niewystarczająco w rozprawie, pokazuje kierunki dalszego rozwoju archiwistyki. Stoją zatem przed nami co najmniej dwa nowe zadania zupełnie różne w charakterze — opracowanie metodologii apragmatycznej archiwistyki oraz analiza technik badawczych tej dyscypliny[23].

Niedługo po publikacji rozprawy o metodach badawczych dotarła do Polski, zrazu nieśmiało, rewolucja mikrokomputerowa. Wydaje się, że Profesor jako jeden z pierwszych (obok Stanisława Nawrockiego, który działał jednak głównie w innych czasach, w epoce „dużych” komputerów) zrozumiał, jak wielkie znaczenie będzie ona miała dla archiwów. Tworzył podstawy teoretyczne dla komputeryzacji polskich archiwów i testował bazy danych dla opisu archiwaliów w chwili, gdy w polskich archiwach nie było ani jednego komputera, a archiwiści traktowali komputeryzację jak śpiew bardzo odległej przyszłości. Podstawową ideą Bohdana Ryszewskiego było przekonanie, że komputeryzacja nie jest problemem technicznym, że nie wystarczy kupić komputery i wstawić je do ar-

---

[18] B. Ryszewski, *Archiwistyka: przedmiot — zakres — podział*, s. 6.

[19] Idem, *Problemy i metody*.

[20] Por. np.: W. Bagieński, *Procesy archiwotwórcze akt miejskich na Mazowszu na przykładzie Piaseczna w latach 1815–1950*, Warszawa 1999; R. Degen, *Kancelaria wojewódzkich urzędów administracji ogólnej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1950*, Warszawa 2005; M. Dereszyńska -Romaniuk, *Kancelaria Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w latach 1919–1939*, Warszawa 1998; A. Kopiczyńska, *Akta władz administracji gubernialnej Królestwa Polskiego w latach 1867–1915*, Warszawa 2004; A.B. Małek, *Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich 1796–1807: monografia zespołu archiwalnego*, Warszawa 2007; H. Robótka, *Kancelaria urzędów administracji państwowej w II Rzeczypospolitej (Procesy aktotwórcze)*, Toruń 1993; L. Wakuluk, *Akta miast Rejencji Bydgoskiej 1815–1919: procesy archiwotwórcze*, Warszawa 1998.

[21] A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012.

[22] Por. M. Cołbecka, *Badanie systemu informacji archiwalnej na przykładzie Archiwum Państwowego w Toruniu*, „Archiwa — Kancelarie — Zbiory” 2013, t. 4 (6).

[23] B. Ryszewski, *Problemy i metody*, s. 6, 9.

chiwum. Najpierw trzeba przyjrzeć się dorobkowi archiwistyki i dokonać w nim korekt koniecznych z punktu widzenia komputeryzacji. Zarówno doświadczenia z pierwszymi bazami danych, jak i studia literatury światowej przekonywały, że kluczowymi zagadnieniami pozwalającymi na skuteczną komputeryzację archiwów są: standaryzacja opisu archiwalnego oraz analiza systemowa archiwum. Punktem dojścia powinien być zintegrowany system informatyczny dla archiwum, obejmujący wszystkie jego funkcje, a nie rozproszone i niekompatybilne bazy danych. Docenienie zaś wagi standaryzacji opisu archiwalnego doprowadziło do opracowania przez Profesora autorskiego standardu opisu archiwaliów polskich FOPAR. Opiera się on na dorobku archiwistyki powszechnej oraz polskiej specyfice tej dziedziny.

W żadnym razie postulowane „poprawianie" archiwistyki nie oznacza dla Bohdana Ryszewskiego lekceważenia czy przekreślania jej dotychczasowego dorobku. Profesor zawsze stał na gruncie zasady proweniencji, a nawet rozwinął ją w rozprawie poświęconej komputeryzacji archiwów. Sformułował wtedy zasadę strukturalną „nakazującą poszanowanie i rekonstrukcję całej struktury zasobu archiwalnego ze wszystkimi jej elementami"[24]. Te elementy struktury, hierarchicznie wyróżnione poziomy struktury zasobu i jednocześnie poziomy opisu informacyjnego w ujęciu Ryszewskiego to: 1. archiwum (rozumiane jako zasób archiwum); 2. archiwum historyczne (zasób archiwum niegdyś samodzielnego, który następnie wszedł w skład zasobu innego archiwum, np. Archiwum Książąt Pszczyńskich w Archiwum Państwowym w Katowicach); 3. grupa zespołów archiwalnych (rozumiana jako spuścizna dokumentalna jednej hierarchii ustrojowej); 4. zespół archiwalny; 5. podzespół archiwalny (w szczególny sposób wyróżniająca się w zespole seria archiwaliów); 6. seria; 7. klasa; 8. jednostka archiwalna; 9. dokument. W ten sposób owocowały badania nad metodami badawczymi archiwistyki, zapożyczającymi podejście z nauk systemowych. Zarówno archiwum, jak i zasób archiwalny widziane są globalnie jako system, a więc struktura zbudowana z elementów powiązanych relacjami.

Dla wielu archiwistów nazwisko Profesora kojarzy się z komputeryzacją archiwów z tego przede wszystkim względu, że wielokrotnie na różnych spotkaniach, w wielu miejscach Polski, mówił o tym problemie. Uczył właściwego podejścia do komputeryzacji także studentów i słuchaczy studiów podyplomowych. Zasadniczym jednak forum, na którym wraz ze swoimi uczniami i współpracownikami prezentował postępy prac w zakresie komputeryzacji archiwów, były doroczne sympozja odbywające się w Toruniu w latach 1992–1998. Materiały tych toruńskich spotkań archiwalnych stanowią świadectwo prac zespołu rozwiązującego jeden, ale złożony, problem badawczy. Bohdan Ryszewski, badając problemy komputeryzacji archiwów, występował nie tylko jako uczony, ale też organizator badań. Jest naturalne, że prace licznego gremium uczniów

[24] Idem, *Problemy komputeryzacji archiwów*, s. 26.

i współpracowników z tego zakresu zbierał razem i publikował w osobnej serii wydawniczej[25].

Nie była to pierwsza inicjatywa Profesora. Los związał go na wiele lat z toruńską biblioteką uniwersytecką i kierunkiem studiów bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Zdecydowało to o charakterze pierwszego przedsięwzięcia firmowanego przez Bohdana Ryszewskiego — redagowanych przezeń, ukazujących się w latach 1980–1991, *Studiów o działalności i zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika* (6 tomów). Sukces, ale też znaczne ograniczenie tematyczne serii, przy wyraźnym zapotrzebowaniu toruńskiego środowiska badaczy szeroko pojętych zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, spowodowały przekształcenie jej w nowy cykl *Studiów o bibliotekach i zbiorach polskich*, wydawany przez Profesora w latach 1991–1997 (7 tomów). Profesor miał sprecyzowany projekt tej serii, czemu dał wyraz w słowach wstępnych do niektórych tomów. Nawiązywał do koncepcji zbiorów polskich Edwarda Chwalewika, obejmujących archiwalia, księgozbiory i muzealia. Do idei zbiorów Chwalewika i Ryszewskiego nawiązuje obecnie ukazujące się od 2005 r. czasopismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pt. „Archiwa — Kancelarie — Zbiory" (dotychczas wyszło pięć tomów).

Profesor nadal pozostaje czynny naukowo[26], a jego badania są kontynuowane przez uczniów zarówno w Olsztynie (zwłaszcza problematyka struktury zasobu archiwalnego[27]), jak i w Toruniu (szerokie spektrum zagadnień teoretycznych archiwistyki[28]). Godne podkreślenia jest i to, że w ostatnim czasie grupy uczniów „toruńskich" i „olsztyńskich" integrują się. Początek dał jubileusz 25-lecia seminarium doktorskiego Profesora Bohdana Ryszewskiego, który

---

[25] *Komputeryzacja archiwów*, t. 1, *Problemy opracowania archiwaliów staropolskich w skomputeryzowanych systemach informacyjnych*, red. B. Ryszewski, Toruń 1994; t. 2, *Problemy komputeryzacji archiwów: zagadnienia ogólne, opracowanie dokumentacji kartograficznej i technicznej w skomputeryzowanych systemach informacyjnych*, red. B. Ryszewski, Toruń 1996; t. 3, *Problem zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1997; t. 4, *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1998; t. 5, *Problemy opisu archiwaliów w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych*, red. H. Robótka, Toruń 1999; t. 6, *Problemy opracowania kartoteki haseł wzorcowych dla opisów archiwaliów w skomputeryzowanych systemach informacyjnych*, red. H. Robótka, Toruń 1999.

[26] Szczególną uwagę zwrócić należy na: B. Ryszewski, *Teoretyczne podstawy działalności archiwów* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn, 6–8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008, s. 15–22.

[27] Por.: A. Żeglińska, *Archiwalna zasada strukturalna — jej geneza, sformułowanie i potrzeba weryfikacji* [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 1, *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 251–257.

[28] Por. np.: *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 1, *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009; t. 2, *Teoria archiwalna wczoraj — dziś — jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011; t. 3, *Archiwistyka między różnorodnością*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013.

odbył się w Olsztynie (22 października 2011). Wówczas to zdecydowano, że jesienią 2012 r. zorganizowane zostanie sympozjum na temat „Kształcenie w zakresie archiwistyki na poziomie doktorskim – przeszłość, stan obecny i perspektywy" (17 listopada 2012)[29]. Jesienne spotkania archiwalne uczniów Bohdana Ryszewskiego oraz przyjaciół ich i Profesora mają szansę przekształcić się w regularną imprezę naukową. 29 listopada 2013 r. odbyła się konferencja poświęcona zasadzie strukturalnej. Z okazji 80. rocznicy urodzin Profesora Bohdana Ryszewskiego przygotowywana jest też wspólnie księga pamiątkowa, która ukaże się w roku 2014.

Waldemar Chorążyczewski, *Professor Bohdan Ryszewski — profile of an academic*. Professor Bohdan Ryszewski was born on 9 September 1934 in Włocławek, where he graduated from Ziemi Kujawskiej High School (1954). He studied history at Nicolaus Copernicus University in Toruń (NCU, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika*); his MA thesis — "Casimir II the Just's Involvement in Russian Affairs" — was written under the direction of Professor Bronisław Włodarski. Following his graduation, Bohdan Ryszewski worked at the State Archives in Kielce (1958), and later at Nicolaus Copernicus University in Toruń, at the Department of Archives and Auxiliary Sciences of History (1966). Four years later (1970), he defended his doctoral thesis in archival theory. He was the director of the Central Library of NCU in years 1974–1986. In 1984 he was awarded a postdoctoral degree in the field of archiving and information science at NCU. Between 1987 and 1994, he held the position of Deputy Director of the Institute (and of its Director in 1990); in 1990–1995 he was the head of Postgraduate Archival Studies at NCU and, finally, between 1992 and 1998, he headed the Department of Archives at the Institute of History and Archives, NCU. In 1995, Bohdan Ryszewski was awarded full professorship. Since 1997 (and since 1998 on a permanent basis), he has worked for the Pedagogical University in Olsztyn, later transformed into the University of Warmia and Mazury.

Waldemar Chorążyczewski, *Professeur Bohdan Ryszewski — profil d'un savant*. Le professeur Bohdan Ryszewski est né le 9 septembre 1934 à Włocławek, où il fait son baccalauréat au Lycée de Ziemia Kujawska (1954). Il étudie l'histoire à l'Université Nicolas Copernic à Toruń (UNC, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika*); sa thèse de maîtrise, « La politique russe de Casimir II le Juste » est rédigée sous la direction du professeur Bronisław Włodarski. Après avoir obtenu son diplôme, Bohdan Ryszewski travaille aux Archives d'État à Kielce (1958) et ensuite à l'Université Nicolas Copernic à Toruń, au Département des archives et des sciences auxiliaires de l'histoire (1966). Quatre ans plus tard (1970) il défend sa thèse de doctorat en théorie archivistique. Entre 1974 et 1986 il est directeur de la bibliothèque centrale de l'UNC. En 1984 il obtient un diplôme post-doctoral dans le domaine de l'archivistique et des sciences de l'information à l'UNC. Entre 1987 et 1994 il occupe le poste de directeur adjoint de l'Institut (il est directeur en 1990); entre 1990 et 1995, il dirige le Département des études d'archives de troisième cycle à l'UNC et, finalement, entre 1992 et 1998, le Département

[29] Materiały tego sympozjum znalazły się w czasopiśmie „Archiwa — Kancelarie — Zbiory" 2013, t. 4 (6). Są to artykuły: W. Chorążyczewski, *Możliwość powołania studiów doktoranckich w zakresie archiwistyki;* K. Skupieński, *Seminaria doktoranckie w Zakładzie Archiwistyki UMCS — od kierowania rozwojem naukowym do kształcenia?*; J. Łosowski, *Formy dydaktyczne służące przygotowaniu prac doktorskich z archiwistyki. Główne problemy*; B. Ryszewski, *Wspomnienie o seminarium doktoranckim Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w latach 1966–1974*; A. Wałkówski, *Moje wspomnienie o Profesorze Wacławie Korcie*.

des archives à l'Institut d'histoire et d'archives à l'UNC. En 1995 Bohdan Ryszewski est nommé professeur ordinaire. Depuis 1997 il travaille à l'Université pédagogique à Olsztyn, transformé depuis en l'Université de Warmie-Mazurie.

Вальдемар Хоронжичевски, *Профессор Богдан Рышевски — профиль ученого.* Профессор Богдан Рышевски родился 9 сентября 1934 г. в городе Влоцлавек. Там же получил среднее образование, окончив в 1954 г. лицей им. Земи Куявской. В том же году поступил на исторический факультет Университета им. Николая Коперника (УНК, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika*) в городе Торунь. После окончания университета и защиты дипломной работы «Русская политика Казимира Справедливого», написанной под научным руководством профессора Бронислава Влодарского, стал работать в воеводском государственном архиве в городе Кельцы (1958 г.), а затем — в 1966 году — на кафедре архивного дела и вспомогательных исторических наук Университета им. Николая Коперника. Спустя четыре года (1970 г.) защитил кандидатскую диссертацию в области теории архивного дела. В 1974–1986 гг. был директором университетской библиотеки УНК. В 1984 году получил научную степень доктора наук в области архивного дела и научной информации. В 1987–1994 гг. был заместителем директора института (в 1990 г. исполнял обязанности директора), в 1990–1995 гг. руководил университетскими (УНК) Курсами повышения квалификации для архивных работников, а в 1992–1998 возглавлял Сектор архивного дела в Институте истории и архивного дела УНК. В 1995 году получил звание профессора. В 1997 году профессор Рышевски начал сотрудничество с Педагогическим институтом в городе Ольштын (преобразованным со временем в Варминско-Мазурский Университет), который с 1998 года стал постоянным местом работы профессора.

P R O B L E M Y  A R C H I W I S T Y K I

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY I KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W LATACH 2011–2013

## Wprowadzenie liberalnego i przyjaznego dla użytkowników systemu udostępniania materiałów archiwalnych oraz poprawa sytuacji w czytelniach (ich ergonomii i wyposażenia). Wprowadzenie unikalnego w skali europejskiej rozwiązania w postaci upoważnienia użytkowników archiwaliów do ich samodzielnego kopiowania, przy użyciu aparatów cyfrowych.

Do momentu wprowadzenia w życie Zarządzenia Nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 1 lutego 2013 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w praktyce archiwów polskich pokutowały, wywodzące się z normatywu z roku 1928, liczne wymogi i ograniczenia w dostępie do zbiorów archiwów państwowych. Dodać należy, że ograniczenia te i wymogi sprzeczne były z obowiązującą ustawą archiwalną z 14 lipca 1983 r. Także warunki panujące w czytelniach (zwanych pracowniami naukowymi) dalekie były od dzisiejszych standardów. Wdrożony został, uznany jako priorytet Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, program modernizacji czytelni. Na ten cel archiwa otrzymały począwszy od 2012 r., i otrzymują nadal, specjalne środki finansowe.

Ewenementem w skali europejskiej jest możliwość samodzielnego wykonywania kopii wykorzystywanych w czytelniach archiwaliów, przy użyciu własnych aparatów cyfrowych. Wdrażany jest program wyposażania czytelni w sprzęt do samodzielnego kopiowania (skrzyżowane aparaty cyfrowe, nie skanery!), pozwalający na zapisywanie kopii na własnych nośnikach lub przesyłanie ich na własny adres poczty elektronicznej.

Realizacja zmodernizowanych zasad dostępu do archiwów państwowych podlega bieżącemu monitorowaniu. Archiwa, które wdrożyły je w sposób wadliwy, zostały zobowiązane do skorygowania regulaminów i praktyki udostępniania.

Występujące nadal problemy to obsada etatowa czytelni. Prowadzone są szkolenia w tym zakresie oraz systematyczny nadzór.

## Rozwój digitalizacji i mikrofilmowania materiałów archiwalnych oraz udostępnianie zasobu archiwów *online*

W ostatnich latach Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych podjął działania zmierzające do ukierunkowania mikrofilmowania zabezpieczającego realizowanego

przez Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC). Konieczność usprawnienia działalności NAC przy prowadzeniu mikrofilmowania wynikała z faktu, że zaobserwowano brak rezultatów w zmniejszaniu zaległości w zakresie sporządzania kopii zabezpieczających i użytkowych dla archiwów państwowych. W związku z powyższym Naczelny Dyrektor podjął działania naprawcze mające na celu nadrobienie znacznych zaległości, sięgających 13 lat w zakresie kopii użytkowych i 8 lat przy kopiach zabezpieczających, oraz usprawnienie procesu mikrofilmowania.

Naczelny Dyrektor koordynuje również proces digitalizacji zasobu archiwów państwowych odbywający się: w ramach działań własnych (statutowych) archiwów, zleconej usługi zewnętrznej, ze środków pozyskanych z Wieloletniego Programu Rządowego KULTURA+ oraz we współpracy ze środowiskami genealogicznymi i muzeami, a także organizacjami społecznymi.

Digitalizacja w ramach usługi zewnętrznej prowadzona jest od dwóch lat w ramach programu „Digitalizacja materiałów archiwalnych z zasobu archiwów polskich i zagranicznych", na który w 2012 r. Naczelny Dyrektor przyznał środki w wysokości 2,1 mln zł, zaś w 2013 r. — 1,4 mln zł.

W 2012 r. archiwa państwowe wykonały ponad 11 mln kopii cyfrowych materiałów archiwalnych, w tym w ramach:

- programu „Digitalizacji materiałów archiwalnych", wprowadzonego przez Naczelnego Dyrektora, archiwa pozyskały ponad 7 mln skanów, w tym 4,7 mln kopii z mikrofilmów zabezpieczających wykonało NAC,
- rocznych planów digitalizacji archiwa wykonały ponad 1,3 mln kopii cyfrowych z oryginalnych materiałów archiwalnych oraz ponad 1,6 mln kopii z mikrofilmów,
- „WPR Kultura+", prowadzonego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wykonano ok. 1,2 mln skanów.

W 2013 r. archiwa państwowe wzbogaciły swój zasób o ok. 14,6 mln kopii cyfrowych archiwaliów w trybie usługi zamawianej u zewnętrznego wykonawcy, jak również w wyniku działań własnych oraz kontynuacji Priorytetu „Digitalizacja" WPR KULTURA+. Natomiast w roku 2014 archiwa zamierzają pozyskać tylko w ramach programu „Digitalizacji materiałów archiwalnych" ok. 4,5 mln skanów za kwotę 1,2 mln zł.

Udział części archiwów państwowych w realizacji Priorytetu „Digitalizacja" WPR KULTURA+ w latach 2011–2013 zaowocował wykonaniem ok. 4 mln kopii cyfrowych materiałów archiwalnych. Do końca 2012 r. archiwa państwowe wykonały blisko 2 mln skanów, w tym samym tylko roku 2012 ponad 1,2 mln. W roku 2013 zasób archiwów państwowych powiększył się, wskutek kontynuacji programu, o ponad 2 mln kopii cyfrowych. Szacuje się, że w roku 2014 archiwa mogą pozyskać ok. 1,4 mln kopii cyfrowych. Natomiast ze wskaźników rezultatów wykonania zadania w 2013 r. wynika, że archiwa wzbogacą swój zasób o 2,5 mln kopii cyfrowych za kwotę 2 mln w ramach tego programu.

Zbiory kopii cyfrowych w archiwach państwowych wynosiły na koniec 2011 r. ok. 15,5 mln, zaś w 2012 r. zbliżyły się do poziomu 27 mln, natomiast na koniec roku 2013 wynosiły 41 mln.

Digitalizacja realizowana przez archiwa państwowe uwzględnia oczekiwania i preferencje różnych grup użytkowników archiwów, począwszy od historyków po osoby badające historię swojej rodziny amatorsko. Dlatego w pierwszej kolejności skanowane są akta stanu cywilnego z XIX i XX w., ewidencje ludności, materiały związane z przypadającymi rocznicami wydarzeń historycznych, akta miast i gmin, księgi ziemskie i grodzkie, dokumentacja geodezyjna.

Na stronie internetowej szukajwarchiwach.pl udostępniono do połowy 2013 r. ponad 7 mln skanów stron dokumentów. Portal www.szukajwarchiwach.pl nie jest jedynym miejscem publikowania kopii dokumentów z zasobu archiwów państwowych. Ponad 5 mln skanów znajduje się na stronach internetowych archiwów państwowych, bibliotek cyfrowych oraz w portalach dedykowanych środowiskom genealogicznym.

## Zobowiązanie Archiwów Państwowych do współpracy z wytwórcami niepaństwowego ewidencjonowanego i nieewidencjonowanego narodowego zasobu archiwalnego

W Polsce, kraju o ustroju demokratycznym i liberalnej gospodarce, zawężają się kompetencje i zakres działania instytucji państwowych, a tym samym zmniejsza się radykalnie skala oddziaływania archiwów państwowych. W ich działalności niemalże nie dostrzegano istnienia instytucji narodowego zasobu archiwalnego, który nadzoruje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pośrednictwem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Składa się on zarówno z państwowego, jak i niepaństwowego zasobu. Partie polityczne, związki zawodowe, fundacje i stowarzyszenia, cała już niemalże sfera życia gospodarczego, to wytwórcy niepaństwowego zasobu archiwalnego. Ustawa nakłada na nich określone zobowiązania, nieegzekwowane dotychczas przez archiwa. Była to sytuacja niezwykle groźna dla zachowania polskiego dziedzictwa dokumentacyjnego, którego część została nielegalnie wywieziona z naszego kraju.

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wydał Zarządzenie Nr 16 z dnia 10 grudnia 2012 r. w sprawie współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, zobowiązujące archiwa państwowe do nawiązywania współpracy z jednostkami organizacyjnymi będącymi wytwórcami niepaństwowego zasobu archiwalnego. Współpraca ta przybiera zróżnicowane formy. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego upoważnił Naczelnego Dyrektora (na jego prośbę) do zawierania porozumień o współpracy. Współpraca ta obejmuje także, obok poradnictwa metodycznego, szkolenia personelu, pomocy w zabezpieczeniu zbiorów, przejmowanie ich do zasobów archiwów państwowych.

Archiwa państwowe w następstwie tych działań dokonały, w ramach swojej właściwości terytorialnej, rozpoznania działających na ich terenie podmiotów, które mogą wytwarzać materiały archiwalne stanowiące niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny.

Naczelny Dyrektor we współpracy ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich i Polską Radą Biznesu zorganizował 29 października 2013 r. ogólnopolską konferencję poświęconą zarządzaniu dokumentacją i prowadzeniu archiwów przez prywatne jednostki życia gospodarczego.

W roku 2012 Naczelny Dyrektor zorganizował ogólnopolską konferencję poświęconą archiwom osób prywatnych i archiwom rodzinnym. Kontynuacją działań w tym zakresie jest prowadzona właśnie wspólnie z Programem I Polskiego Radia akcja „Zostań rodzinnym archiwistą". Archiwa laureatów tej akcji zostaną zaprezentowane w specjalnej publikacji wydanej przez NDAP. Polskie Radio wyemitowało w trakcie tej akcji kilkanaście programów poświęconych archiwistyce i archiwom.

## Uporządkowanie działalności archiwów państwowych w zakresie dokumentacji osobowo-płacowej i działań na rzecz sprawnego funkcjonowania systemu ochrony i udostępniania dokumentacji tego rodzaju we współpracy z Prezesem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Prokuratorem Generalnym oraz marszałkami województw

To zakres działania, w ramach którego wystąpiły na znaczną skalę zaniedbania i grożące sankcjami karnymi błędy w działalności archiwów państwowych. Podjęte działania organizacyjne (racjonalne wykorzystanie budynku archiwalnego w Milanówku przez włączenie Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej w struktury Archiwum Państwowego w Warszawie, do 7 października br. Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, wraz z nawiązaną współpracą z marszałkami wszystkich województw oraz Prokuratorem Generalnym) zmieniły o 180 stopni działalność archiwów w tym zakresie.

Naczelny Dyrektor zorganizował 11 lipca 2012 r. we własnej siedzibie, we współpracy z prezesem ZUS, ogólnopolską naradę z przedstawicielami urzędów marszałkowskich, w której uczestniczyli także prokuratorzy. Nawiązane w ten sposób kontakty i współpraca mają swą kontynuację w działaniach praktycznych, mających na celu poprawę funkcjonowania systemu przechowywania i udostępniania tej dokumentacji. Naczelny Dyrektor wydał Zarządzenie Nr 19 z dnia 30 sierpnia 2013 r. w sprawie przechowywania przez archiwa państwowe dokumentacji niestanowiącej zasobu archiwalnego, w którym określił warunki działalności usługowej podległych mu archiwów w tym zakresie. Dotychczas miały tu miejsce działania sprzeczne z interesami samych archiwów i skarbu państwa.

## Powołanie w strukturze NDAP Departamentu Infrastruktury i Rozwoju Archiwów (DIRA) oraz podjęcie profesjonalnych działań na rzecz budownictwa archiwalnego i modernizacji archiwów państwowych

Utworzenie DIRA miało na celu zapewnienie przygotowania i wdrażania przez archiwa państwowe optymalnych, skorelowanych standardów technicznych i organizacyjnych zabezpieczania i przechowywania dokumentów mających trwałą wartość historyczną. Powołanie departamentu wynikało z potrzeby dostosowania struktury NDAP do stojących przed nią wyzwań w zakresie inwestycji i nowej perspektywy finansowej środków unijnych, a także ze stwierdzanej wielokrotnie potrzeby koordynowania i udzielania pomocy archiwom państwowym w zakresie prowadzenia inwestycji, szczególnie w tych zatrudniających kilkanaście osób.

W ramach pomocy przygotowano dla wszystkich archiwów *Przewodnik po procesie inwestycyjnym*, w którym zawarto wskazówki i informacje potrzebne do przygotowania i prowadzenia inwestycji. Dokonano przeglądu potrzeb archiwów w zakresie budownictwa archiwalnego w perspektywie kilkunastu lat, określono najpilniejsze konieczne działania w tym zakresie. W celu ich realizacji podjęto we współpracy z poszczególnymi archiwami przygotowania polegające na pozyskiwaniu nieruchomości (np. pozyskano bezpłatnie działki w Warszawie i Krakowie o wartości blisko 55 mln zł, nieruchomość w Bolesławcu) czy też opracowywaniu założeń i koncepcji.

Obok trwających od 2011 r. prac budowlanych przy nowych obiektach archiwalnych w Gorzowie Wielkopolskim, Radomiu i Zielonej Górze, które ukończono w roku 2013, rozpoczęto w latach 2012–2013 działania inwestycyjne przy Archiwum Narodowym w Krakowie, a także przy rozbudowie i przebudowie Archiwów Państwowych w Białymstoku, Gdańsku, Rzeszowie, Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, Szczecinie Oddział w Międzyzdrojach, Wrocławiu Oddział w Bolesławcu. Ponadto realizowane są przebudowy: budynku Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (budynek w Milanówku), magazynów w Archiwum Państwowym w Lublinie. W 2013 r. działaniami inwestycyjnymi objęto 14 obiektów.

Na ukończeniu są prace związane z programem funkcjonalno-użytkowym projektowanego Archiwum Narodowego w Warszawie. Podjęto również działania przygotowawcze w kierunku wykorzystania środków europejskich w zakresie poprawy infrastruktury archiwów. Przykładem jest Archiwum Państwowe w Szczecinie, które we współpracy z archiwum miejskim w Greisfaldzie aplikuje do Programu Interreg V.

## Powołanie w strukturze NDAP Departamentu Archiwistyki i podjęcie działań na rzecz rozwoju przyjaznego dla użytkowników systemu informacji archiwalnej

W ostatnich dwóch latach zostało zintensyfikowane życie naukowe w archiwach, wspomagane przez środowiska uniwersyteckie, zwłaszcza w zakresie archiwistyki. Znalazło to odzwierciedlenie w zreorganizowanej strukturze organizacyjnej NDAP. W początkach 2013 r. powołano w niej Departament Archiwistyki. Ma on na celu przede wszystkim zintensyfikowanie prac związanych z metodyką archiwalną jako podstawą wszelkiej działalności w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania zasobu archiwalnego. Jednym z postawionych przed departamentem celów jest opracowanie polskiej normy opisu archiwalnego, nowych ujednoliconych zasad opracowania zasobu archiwalnego oraz dokończenie prac nad nową edycją polskiego słownika archiwalnego. Podstawą tych prac będzie raport z przeglądu norm metodycznych stosowanych obecnie w archiwach dokonany przez powołany przez Naczelnego Dyrektora zespół naukowy.

Do zadań departamentu należy też uporządkowanie spraw związanych z systemem informacji archiwalnej, w szczególności z wdrażaniem i rozwojem w archiwach państwowych zintegrowanego systemu teleinformatycznego, wspomagającego to działanie, oraz inne podstawowe zadania archiwów, w szczególności w zakresie dostępności całościowej informacji o zasobie oraz towarzyszących jej cyfrowych kopiach dokumentów.

Do Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020, realizowanego w ramach Osi 2 „e-Administracja i otwarte państwo" i wdrażanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN), Naczelny Dyrektor przygotował z inicjatywy tego ministerstwa wkład w postaci projektu „Cyfrowe Archiwa — digitalizacja i udostępnienie wybranych zasobów archiwalnych".

Z inicjatywy NDAP została dokonana przez ekspertów Polskiego Towarzystwa Informatycznego „Ekspertyza w zakresie zarządzania przez Narodowe Archiwum Cyfrowe Zintegrowanym Systemem Informacji Archiwalnej — w fazie projektowania i eksploatacji" (pierwsze półrocze 2013), która wskazała braki i błędy występujące w dotychczasowym planowaniu i tworzeniu tego systemu. Mając na celu włączenie w szerszym stopniu archiwów państwowych w proces tworzenia systemu teleinformatycznego i działań związanych z informatyzacją oraz sprawowanie skutecznego nadzoru przez NDAP nad budową systemów teleinformatycznych, Naczelny Dyrektor powołał jako swój organ doradczy Radę do spraw informatyzacji i digitalizacji.

Po pięciu latach przerwy zostały wydane kolejne tomy ukazującego się od 1927 r. czasopisma specjalistycznego „Archeion". Czasopismo to zostało wpisane z ilością 10 punktów na listę europejską i krajową w zakresie humanistyki. Zamieszczane tam teksty mają na celu przybliżenie polskiej i światowej problematyki związanej z działalnością archiwów wobec wyzwań współczesności.

## Zarządzanie dokumentacją i projekt jego reformy

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych intensywnie angażuje się w proces modernizacji zarządzania dokumentacją w instytucjach państwowych, rządowych i samorządowych, w szczególności w budowanie e-administracji. Przejawia się to przede wszystkim aktywnym udziałem w pracach Komitetu Rady Ministrów ds. Cyfryzacji, znaczną aktywnością w procesie stanowienia prawa, dużą liczbą opiniowanych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych, a także udzielaniem konsultacji i instruktaży oraz udziałem w konferencjach naukowych i szkoleniowych, propagujących bądź wyjaśniających problemy organizacji i przechowywania w długim czasie e-dokumentacji.

W 2012 r. np. zorganizowano z inicjatywy Naczelnego Dyrektora pięć otwartych spotkań szkoleniowych dla ok. 300 przedstawicieli administracji centralnej na temat dokumentu elektronicznego oraz regulacji dotyczących zarządzania dokumentacją.

Intensywne działania prowadzono też na odcinku wdrażania w instytucjach systemów Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją. Ulegająca przyspieszeniu, zwłaszcza po utworzeniu Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, informatyzacja kolejnych obszarów aktywności państwa i jego instytucji wymagała od Naczelnego Dyrektora podjęcia działań mających na celu zabezpieczenie w przyszłości elektronicznej część archiwalnego dziedzictwa narodowego. Dokonano oceny działania istniejącego do 2008 r. prototypu Archiwum Dokumentu Elektronicznego. W ramach prac nad Programem Operacyjnym Polska Cyfrowa Naczelny Dyrektor przygotował ogólne założenia do projektu „Archiwum dokumentów elektronicznych", którego celem jest zapewnienie gotowości archiwów państwowych do przejmowania dokumentacji elektronicznej (materiałów archiwalnych na przechowanie w długim czasie), powstałej w wyniku działalności państwa.

Mając na celu uwolnienie administracji państwowej i samorządowej od problemów związanych z przechowywaniem w dłuższych okresach wytworzonych przez nią materiałów archiwalnych, Naczelny Dyrektor podjął działania w kierunku skrócenia okresów jej przechowywania u aktotwórców.

## Ustanowienie systemu regularnych szkoleń pracowników Archiwów Państwowych

Celem zorganizowania przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych cyklu szkoleń dla pracowników średniej kadry kierowniczej archiwów państwowych było podniesienie ich kwalifikacji zawodowych. Udział w nich stworzył pracownikom tych archiwów możliwości podniesienia dotychczasowych kompetencji zarówno pod względem merytorycznym, jak i organizacyjno-menedżerskim, dzięki czemu mogą oni skutecznie wspierać działania podejmowane przez

dyrektorów archiwów państwowych, a tym samym przyczynić się do sprawniejszego funkcjonowania instytucji macierzystych.

Pierwszy cykl szkoleń zorganizowano w okresie od listopada 2012 do czerwca 2013 r. w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Białymstoku. Składał się on z czterech etapów realizowanych w systemie trzydniowym. Podczas całego cyklu omówiono następujące kwestie:

1) Dokument elektroniczny w działalności podmiotów publicznych.
2) Zarządzanie zasobami ludzkimi.
3) Udostępnianie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.
4) Finanse publiczne.
5) Służba cywilna.
6) Służba cywilna — ocena okresowa pracowników.
7) Budżet zadaniowy — wprowadzenie i praktyka.
8) Ewidencja zasobu archiwalnego w kategoriach digitalizacji.
9) Kontrola zarządcza.
10) Profesjonalna obsługa i radzenie sobie z trudnym klientem w urzędzie.

## Nawiązanie współpracy z archiwami kościelnymi

W listopadzie 2011 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych we współpracy z Radą ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego Konferencji Episkopatu Polski oraz Stowarzyszeniem Archiwistów Kościelnych zorganizował konferencję na temat „Ochrona zasobu archiwów kościelnych". Stała się ona forum do oceny obecnej sytuacji archiwów kościelnych oraz wymiany doświadczeń między archiwistami kościelnymi i państwowymi w zakresie przechowywania, opracowywania, mikrofilmowania, digitalizacji oraz zabezpieczania i konserwacji zasobu, a także finansowania projektów konserwatorskich ze środków europejskich. Rezultatem konferencji była m.in. publikacja *Ochrona zasobu archiwów kościelnych* (Warszawa 2012), która spotkała się z życzliwym zainteresowaniem wśród archiwistów kościelnych działających w różnych strukturach Kościoła rzymskokatolickiego (archiwa diecezjalne i zakonne).

W lipcu 2013 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych odbył konsultacje z sekretarzem generalnym Episkopatu Polski biskupem Wojciechem Polakiem.

W trakcie spotkania omówiono dotychczasową współpracę archiwów państwowych i kościelnych oraz kierunki jej kontynuowania. Podjęto także wątek dotyczący realizacji zapisów konkordatu w sprawie kulturalnego dziedzictwa kościelnego. Omówiono działalność Zespołu ds. Archiwów, funkcjonującego w ramach Komisji Konkordatowej (Rządu RP i Episkopatu Polski).

## Działalność legislacyjna, w tym podjęcie prac nad projektem założeń nowego prawa archiwalnego

W minionym okresie udział w działaniach legislacyjnych prowadzonych przez Naczelnego Dyrektora został zdominowany przez prace nad projektami dwóch aktów prawnych, tj.:

- ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (wraz z projektem rozporządzenia o postępowaniu z dokumentacją) — nowelizacja jest odpowiedzią m.in. na potrzebę ułatwienia postępowania z dokumentacją elektroniczną;
- rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie sposobu przekazywania, przechowywania i udostępniania dokumentów z wyborów.

Większość uzgodnień oraz przygotowywanie kolejnych wersji projektów spoczywała w obu wypadkach na Naczelnym Dyrektorze.

Znacznym zaangażowaniem wykazał się także Naczelny Dyrektor w procesie opiniowania projektów zarządzeń dotyczących organizacji archiwów wyodrębnionych, takich jak Archiwum Sejmu RP czy archiwa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Naczelny Dyrektor włączył się również czynnie w proces opiniowania uwag zgłaszanych do nowelizacji rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt i instrukcji archiwalnej dla administracji samorządowej i rządowej, którego koordynacja należała do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Wśród ważniejszych opiniowanych projektów aktów prawnych oraz ich nowelizacji warto wymienić: ustawę o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, ustawę Prawo o prokuraturze, tzw. ustawy deregulacyjne, rozporządzenia dotyczące sposobu prowadzenia metryki spraw, jak i wyłączeń w tym zakresie, rozporządzenia dotyczące dokumentacji medycznej. Reasumując, w latach 2011–2013 Naczelny Dyrektor zajmował stanowisko w ponad 150 sprawach o charakterze legislacyjnym.

Ponadto w roku 2013 Naczelny Dyrektor podjął działania mające na celu przygotowanie założeń do nowego prawa archiwalnego. Ich realizacja była uwarunkowana tempem prac nad nowelizacją dotychczasowej ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. W stosunku do projektu założeń z 2010 r. Naczelny Dyrektor zamierza zaproponować zmianę struktury zarządzania archiwami państwowymi w Polsce, włączyć w jednolity system archiwów państwowych archiwa wyodrębnione, uporządkować sprawy udostępniania w zmieniających się uwarunkowaniach prawodawstwa unijnego, a także zapewnić skuteczne instrumenty ochrony niepaństwowego (prywatnego) zasobu archiwalnego.

## Ożywienie współpracy międzynarodowej, zwłaszcza na kierunku wschodnim

Po kilku latach zamrożenia odblokowane zostały kontakty z archiwami niemieckimi, rosyjskimi, ukraińskimi oraz białoruskimi. W Polsce złożył wizytę prezydent *Bundesarchiv* Michael Hollman (kwiecień 2012). Podjęto rozmowy na temat polsko-niemieckiej transgranicznej współpracy archiwalnej (spotkanie z archiwistami ze wschodnich landów RFN w Szczecinie). Omawiano m.in. projekty tworzenia wspólnych baz danych o rozproszonych materiałach archiwalnych i udostępniania ich w postaci zdigitalizowanej.

W listopadzie 2012 r. przebywał w Polsce dyrektor Federalnej Agencji ds. Archiwów Rosji prof. Andriej Artizow wraz z grupą rosyjskich archiwistów. W trakcie rozmów omówiono m.in. sprawy:

- rewindykacji materiałów archiwalnych,
- współpracy w zakresie tworzenia, na podstawie materiałów archiwalnych, baz danych z informacjami o losach poległych Rosjan i Polaków w XX w.,
- kopiowania materiałów archiwalnych z zasobów rosyjskich.

W wyniku tego spotkania i rewizyty w Moskwie (maj 2013) ustalono, że zostanie powołana (w ostatnim kwartale 2013) wspólna grupa ekspertów, która wypracuje stanowisko zmierzające do zrealizowania rewindykacji materiałów archiwalnych z Rosji, które trafiły do tego kraju w wyniku drugiej wojny światowej.

Odblokowane zostały stosunki z Ukrainą w zakresie rozmów o wspólnym dziedzictwie archiwalnym oraz inicjatywach z nim związanych, m.in. dotyczących wspólnych baz danych ksiąg metrykalnych z terenów Ukrainy (wizyta przewodniczącej Państwowej Służby Archiwalnej Ukrainy O. Ginzburg w Warszawie), a także z Białorusią (dzięki rozmowom z W. Adamuszką, dyrektorem Departamentu Archiwów i Biurowości) w zakresie wymiany i zintensyfikowania skanowania materiałów archiwalnych.

Naczelny Dyrektor nawiązał stosunki z ambasadorem Turcji w Warszawie (w toku są przygotowania do wystawy z okazji 600-lecia nawiązania stosunków polsko-tureckich), archiwami Mołdawii (wydawnictwo źródłowe do dziejów powstania styczniowego w Mołdawii) oraz Estonii (digitalizacja akt polskich studentów z uniwersytetu w Dorpacie).

Po sześciu latach przerwy wznowiono cykl konferencji archiwów Europy Środkowej i Wschodniej z serii *Colloquia Jerzy Skowronek dedicata*, stanowiących od 1995 r. profesjonalne forum wymiany doświadczeń głównie między służbami archiwalnymi, których państwa przeszły transformację ustrojową w ostatniej dekadzie XX w. W październiku 2012 r. została zorganizowana wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej konferencja (XII) poświęcona problemom przejmowania i udostępniania dokumentacji organów represji w krajach byłego bloku sowieckiego i państw, w których funkcjonowały reżimy totalitarne

(np. Hiszpania, Portugalia). W obradach uczestniczyli delegaci archiwów europejskich. W maju 2013 r. tematem konferencji była dokumentacja elektroniczna i udostępnianie materiałów archiwalnych w Internecie. Każda konferencja zgromadziła ponad 20 przedstawicieli europejskich służb archiwalnych oraz ponad 100 uczestników. Konferencje te mają ugruntowaną renomę w archiwalnym środowisku europejskim.

Po kilku latach przerwy przedstawiciele archiwów państwowych ponownie uczestniczą, wspólnie z pracownikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w pracach Międzynarodowej Komisji ds. Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Bad Arolsen.

Znaczącym osiągnięciem są dwie kolejne pozycje wpisane w roku bieżącym na listę UNESCO *Memory of the World* (traktaty polsko-tureckie z zasobu AGAD oraz zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu). Na finiszu są prace dotyczące inauguracji listy krajowej tego programu. Naczelny Dyrektor jest członkiem komitetu międzynarodowego tego programu, grupującego 14 ekspertów reprezentujących poszczególne kontynenty i cywilizacje.

*Władysław Stępniak*
(Warszawa)

*Major changes and directions of development of the State Archives in 2011–2013.* The paper outlines the situation of the state archives over the period of the past three years, emphasizing in particular changes affecting both the on-going work of these institutions and the usability of their resources from the point of view of interested parties. In recent years, a progressive and user-friendly system of accessing archival materials has been introduced and reading rooms have been upgraded in terms of ergonomics and equipment. In addition, users have been allowed to copy documents using digital cameras; this solution has not been introduced anywhere else in Europe. Steps have also been taken in order to streamline microfilming activities conducted by the National Digital Archives. This decision was due to a noticeable lack of progress in reducing the accumulation of backup and usable copies of documents in state archives.

In addition, state archives have been obligated to cooperate with creators of non-state recorded and unrecorded archival fonds. Activity of state archives has been structured in relation to payroll records. The system of protection and accessibility of these records to the Director of the Social Insurance Institution, the Attorney General and the voivodes of Polish provinces has been streamlined. New departments now operate within the structure of the Head Office of State Archives: the Department of Infrastructure and Development of Archives, whose task consists in carrying out professional activities aimed at the development and modernization of state archives, and the Department of Archival Science, in charge of intensifying efforts related to methodology forming the basis of all activities connected with collecting, storing, developing and ensuring availability of archival resources. The General Director of State Archives has been actively involved in the process of modernizing document management in public and governmental institutions, in particular in the development of e-government. This involvement translates primarily into an active participation in the work of the Digitization Committee of the Council of Ministers and in the law-making process, a large number of opinions issued in relation to provisions regulating the administration of archives, as well as the provision of consultation and advisory services and participation in scientific conferences and training

sessions promoting or clarifying issues relating to the organization and storage of e-documentation over long periods of time. The Head Office of State Archives has organized a series of training sessions aimed at improving professional qualifications of middle managers of state archives, in terms of both their expert knowledge and organizational and managerial skills, in order to enable them to effectively support actions taken by directors of state archives and contribute to the streamlined functioning of their institution. In July 2013, cooperation with church archives was initiated.

The General Director of State Archives held consultations with the Secretary General of the Polish Episcopate, Bishop Wojciech Polak, during which the cooperation of state and church archives and its future prospects were discussed. In terms of legislative activities, efforts have been focused on two act — the Act amending the Act on national archival fonds and archives (together with a draft regulation on documentation management) and the Regulation of the Minister of Culture and National Heritage on the transmission, storage and sharing of documents related to public election.

After several years, contacts with German, Russian, Ukrainian and Belarusian archives have been re-established and several working visits took place, *i.a.* of Bundesarchiv President Michael Hollman, Director of the Federal Agency for Russian Archives Professor Andrei Artizow (November 2012), President of the State Archival Service of Ukraine Olga Ginzburg and Head of Belarusian Archives Władimir Adamuszko. After a six-year break, a series of conferences for representatives of archives in Central and Eastern Europe — *Colloquia Jerzy Skowronek dedicata* — has been resumed; since 1995, it has provided a professional forum for sharing experiences between archival services that were subject to political transformation in the last decade of the 20th century. After a break of several years, representatives of state archives participated, together with the staff of the Ministry of Foreign Affairs, in the work of the International Commission for the International Tracing Service in Bad Arolsen.

*Evolution et orientations majeures dans l'activité des archives d'état entre 2011 et 2013.* L'auteur décrit les changements qui eurent lieu dans les archives d'état entre 2011 et 2013. L'accent est mis en particulier sur les évolutions affectant à la fois le travail effectué par ces institutions et la facilité de consultation leurs ressources du point de vue des utilisateurs. Au cours des dernières années, un système commode et simple permettant de consulter des documents d'archives fut mis en place ; les salles de lecture renovées et modernisées en tenant compte des principes d'ergonomie sont pourvues de tout équipement nécessaire. En outre, les utilisateurs sont autorisés à copier les documents à l'aide de caméras numériques; c'est une solution inédite en Europe. Des mesures furent également prises afin de rationaliser les activités de microfilmage menées par les Archives numériques nationales. Cette décision fut prise suite à un manque notable de progrès dans la réduction de l'accumulation de copies de sauvegarde et de copies utilisables de documents entreposés dans les archives d'état. En outre, les archives d'état ont étées obligées à travailler en coopération avec des producteurs non étatiques des fonds d'archives enregistrés et non enregistrés. Les activités des archives d'état furent structurées en fonction des registres du personnel assurant un fonctionnement simplifié du système de protection et de communication de ces documents en coopération avec du directeur de l'Institution d'assurance sociale, le procureur général et les maréchaux des voïvodies. Dans la structure de la Direction générale des archives d'état, de nouveaux départements furent créés: le Département de l'infrastructure et du développement des archives, dont la tâche consiste à assurer le fonctionnement et la modernisation des archives d'état, ainsi que le Département d'archivistque mis en place afin de veiller aux activités liées à la méthodologie de collecte, conservation, classement et communication des fonds d'archives. Le Directeur Général des Archives d'Etat s'engage activement dans le processus de modernisation de la gestion des documents dans les institutions publiques et gouvernementales, en particulier dans le développement de l'administration numérique. Son engagement se traduit principalement par la participation active aux travaux du Comité pour la numérisation du Conseil des ministres pour la numérisation et dans le processus d'élaboration des lois, ainsi que par un grand nombre d'opinions

participation à des conférences scientifiques et aux stages de formation ou de promotion, dédiés aux questions relatives à l'organisation et au stockage de la documentation numérique sur de longues périodes. Le Directeur Général des Archives d'Etat organisa une série de stages de formation visant à améliorer les qualifications professionnelles des cadres intermédiaires des archives d'état, en termes de leurs connaissances, leurs compétences organisationnelles et de gestion pour leur permettre d'effectuer le travail selon les mesures prises par les directeurs des archives d'état et contribuer ainsi au bon fonctionnement de leur institution.

En juillet 2013 la coopération avec les archives de l'Eglise fut lancée. Le Directeur Général des Archives d'Etat tint des consultations avec le Secrétaire général de l'épiscopat polonais, évêque Wojciech Polak, au cours desquelles les participants discutèrent de la coopération des archives d'Etat et celles de l'Eglise et ses perspectives. Dans le domaine d'activités législatives, les efforts se concentrèrent sur deux actes — la loi modifiant la loi sur le fonds national d'archives et sur les archives (avec un projet de règlement sur la gestion de la documentation) et le règlement du Ministre de la Culture et du Patrimoine national sur le versement, la conservation et communication de documents relatifs aux élections.

Après quelques années, les contacts avec des archives allemandes, russes, ukrainiennes et biélorusses furent rétablies; dans le cadre de la reprise des contacts, plusieurs visites de travail eurent lieu ; ainsi, la Direction Générale des Archives d'Etat put-elle accueillir le président du Bundesarchiv Michael Hollman, le directeur de l'Agence fédérale des Archives russes Professeur Andrei Artizow (novembre 2012), le président du Service des Archives d'Ukraine Olga Ginzburg et le chef des Archives biélorusses Władimir Adamuszko. Après une période d'interruption de six ans, l'organisation d'une série de conférences pour les représentants des archives de l'Europe centrale et orientale, *Colloquia Jerzy Skowronek dedicata*, fut reprise. Depuis 1995 ces conférences constituent une plate-forme professionnelle pour le partage d'expériences entre les services d'archives des pays qui connurent une transformation politique dans la dernière décennie du XXe siècle. Après une absence de plusieurs années, les représentants des archives d'état, ainsi que le personnel du Ministère des affaires étrangères, participèrent aux travaux de la Commission internationale du Service international de recherches à Bad Arolsen.

*Основные изменения и направления деятельности государственных архивов в 2011–2013 гг.* Приводится характеристика ситуации в государственных архивах на протяжении последних трех лет, подчеркивается значение нововведений, как влияющих на текущее функционирование архивных учреждений, так и обеспечивающих пользователям удобный доступ для работы с их фондами. Нововведения последних лет отличают облегченный доступ к архивным материалам, модернизированы в плане оснащения и эргономики читальные залы, введено уникальное по европейским масштабам разрешение пользователям самостоятельно копировать архивные материалы — с использованием цифровых фотоаппаратов. Предприняты шаги по усовершенствованию проводимого Национальным цифровым архивом страхового микрофильмирования в связи с отсутствием ощутимых результатов в деле обеспечения государственных архивов страховыми копиями.

Государственным архивам предписано укреплять сотрудничество с фондообразователями негосударственного как регистрируемого, так и не регистрируемого национального архивного фонда. Завершена работа по систематизации деятельности государственных архивов в сфере кадровой документации и обеспечении исправного функционирования системы хранения и доступа к подобного рода документам при сотрудничестве с председателем Управления социального страхования, Генеральным прокурором и главами воеводств.. В структуре Генеральной дирекции государственных архивов созданы новые подразделения — Департамент инфраструктуры и развития архивов, задачей которого является обеспечение профессиональной деятельности в области архивного строительства и модернизации государственных архивов, и Департамент архивного дела, в задачи которого входит интенсификация деятельности в области методики архивного дела как

основоположения любой деятельности по комплектованию, хранению, учету и организации доступа к архивной документации. Генеральный директор государственных архивов принимает активное участие в процессе модернизации управления документацией в государственных учреждениях — как правительственных, так и местного самоуправления, особенно в создании электронной администрации, что находит свое проявление прежде всего в активном участии в работе Комитета Совета министров по делам оцифровки, действенной активности в ходе законодательного процесса, многочисленных экспертных оценках документов предписывающего характера в области делопроизводства и архивного дела, проведении многочисленных консультаций и инструктажей, а также участии в научных конференциях и научно-практических семинарах, пропагандирующих и разъясняющих вопросы организации и длительного хранения электронных документов. Генеральная дирекция государственных архивов организовала для руководящих работников среднего звена системы государственных архивов цикл семинаров по повышению их квалификации в профессиональном, а также организационно-управленческом плане с целью повышения эффективости их работы по обеспечению реализации установок высшего звена руководства государственными архивами, направленных на улучшение функционирования архивных учреждений.

Началось сотрудничество с архивами костелов — в июле 2013 г. состоялась серия консультаций Генерального директора государственных архивов с генеральным секретарем Епископата Польши архиепископом Войцехом Поляком, в ходе которых были обсуждены направления сотрудничества государственных и костельных архивов и дальнейшие перспективы этого сотрудничества. Деятельность в законодательной области была сосредоточена на работе по подготовке проектов двух правовых документов — Закона о внесении изменений в Закон о национальном архивном фонде и архивах (совместно с проектом распоряжения о делопроизводстве) и Распоряжения Министра культуры и национального наследия о передаче в архивы, хранении и организации доступа к выборной документации.

После нескольких лет приостановления сотрудничества были возобновлены контакты с немецкими, российскими, украинскими и белорусскими архивами — с рабочими визитами в Польше пребывали, в частности президент Федерального архива Германии Михаэль Холльманн, руководитель Федерального архивного агентства России проф. Андрей Артизов (ноябрь 2012 г.), председатель Государственной архивной службы Украины Ольга Гинзбург, руководитель белорусских архивов Владимир Адамушко; после шестилетнего перерыва возобновлен цикл конференций архивов Центральной и Восточной Европы *Colloquia Jerzy Skowronek dedicata*, проводимых с 1995 г. и являющими собой профессиональный форум обмена опытом главным образом между архивными службами стран, претерпевших общественно-политические трансформации последнего десятилетия XX в.; после нескольких лет перерыва представители государственных архивов снова принимают участие, совместно с работниками МИД, в работах Международной комисси по Международной службе розыска в Бад Арользен.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

MIROSŁAW A. SUPRUNIUK
(Toruń)

# ARCHIWUM PAMIĘCI CZY WARSZTAT DO BADAŃ NAD HISTORIĄ EMIGRACJI?

## Zbiory i prace Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu

Postsocjalistyczna Europa Środkowo-Wschodnia od dwóch dziesiątków lat stoi przed problemem przepracowania swojej dwudziestowiecznej historii. Archiwa i sposoby ich wykorzystania odgrywają w realizacji tego zadania niebagatelną rolę. Wyraźnie widoczne jest to w pieczołowitości, z jaką chronione są i zabezpieczane akta służb specjalnych i organizacji politycznych sprawujących władzę. W dyskursie naukowym takie pojęcia, jak: „rzetelność opisu", „fakty", „dokumenty", „prawda", „sprawiedliwość", odwołują się za każdym razem do zgromadzonych lub, co częstsze, zaginionych źródeł archiwalnych, tworząc w tym drugim wypadku mniej lub bardziej racjonalne konstrukcje idealistyczne lub ideologiczne. W „doskonałym świecie" archiwum staje się uczestnikiem dyskursu, na równi z uczonymi, co przy obecnym rozwoju technologii komunikacyjnych przestało być marzeniem, stając się rzeczywistością. Biblioteki cyfrowe i wszelkiego rodzaju archiwa cyfrowe udostępniają bezpłatnie w Internecie trudną już dziś do opisania część zasobu własnych instytucji, a w domenie publicznej tworzone są „archiwa personalne", budowane i zarządzane przez różnego rodzaju pasjonatów historii i hobbystów. W niewielkim stopniu dotyczy to większej części wieku XX, ale to kwestia uporania się („dogadania") z rygorami prawa autorskiego i zasadami ochrony danych osobowych. Wydaje się, że swego rodzaju „nadmiar" źródeł spowoduje, że dzieje najnowsze, wydarzenia, których jesteśmy świadkami, zaistnieją w świadomości, o ile zostaną „wyprodukowane", tzn. o ile pewne grupy społeczne zwrócą na nie uwagę, gdy uznają je za ważne i zaczną o nich mówić i pisać, reagować na nie i pamiętać o nich[1].

[1] Przyjmuję tu koncepcję Caroli Dietze, opublikowaną w: *Terror in the Nineteenth Century: Political Assassinations and Public Discourse in Europe and the United States 1878–1901*, „German

Ale doskonały świat nie istnieje, a jednym z przejawów owej niedoskonałości jest niekompletność źródeł archiwalnych. W wypadku dziejów wychodźstwa polskiego XX stulecia owa „niekompletność" jest szczególnie widoczna i bolesna. Szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, należałoby przeprowadzić egzegezę emigracji, opisać jej — że przytoczę tytuł słynnego eseju Józefa Wittlina — „blaski i nędze". Nie miejsce tu jednak na tego rodzaju roztrząsanie.

Powstanie Archiwum Emigracji w Toruniu wiąże się z początkiem myślenia w Polsce o konieczności podjęcia działań w celu konsekwentnej i długofalowej ochrony archiwalnej spuścizny polskiego wychodźstwa. Naturalnie, nie ulega wątpliwości, że bez zmian systemu politycznego na przełomie lat 1989/1990 nie byłoby możliwe jakiekolwiek myślenie o stworzeniu w Polsce składnicy dokumentów archiwalnych, dzieł sztuki i pamiątek po polskich emigrantach i instytucjach wychodźczych XX stulecia. Do roku 1989 współpraca instytucjonalna pomiędzy społecznością emigracyjną (jej organizacjami, stowarzyszeniami i ugrupowaniami politycznymi) a polskimi uczelniami wyższymi, instytutami naukowymi, muzeami, bibliotekami czy archiwami była sporadyczna i ograniczała się z reguły do wymiany wydawnictw, niewielkich darów (dzieła sztuki, rękopisy literackie, książki), pośredniczenia w zakupach (w czym specjalizowali się np. Aleksander Janta w USA czy Bronisław Mazowiecki we Francji) lub indywidualnych kontaktów naukowych. Sporadyczne przekazywanie do Polski jakiejś spuścizny archiwalnej wykorzystywane było przede wszystkim do celów propagandowych[2]. Wyjątkiem wśród instytucji krajowych był Katolicki Uniwersytet Lubelski, lecz nieufność wobec władz PRL powodowała, że nawet ta uczelnia nie mogła liczyć na większe spuścizny emigracyjne. Zmiany polityczne w Polsce spowodowały zarówno zainteresowanie różnych instytucji i środowisk naukowych tematyką emigracyjną, czego najpierwszym objawem było pojawienie się krajowych, oficjalnych wydań licznych książek emigracyjnych, z drugiej strony do Polski zaczęli przyjeżdżać polscy pisarze i dziennikarze z Paryża, Londynu, Berlina czy Neapolu, a w telewizji pojawiły się wywiady z Jerzym Giedroyciem, Gustawem Herlingiem-Grudzińskim, Stefanią Kossowską czy Edwardem Raczyńskim, a wkrótce po tym filmy dokumentalne i audycje radiowe o żyjących i nieżyjących już emigrantach.

Z czasem, najpierw media, a później również środowiska naukowe „odkryły", że istnieją polskie biblioteki i muzea na zachodzie Europy i w Ameryce, które mogą być partnerami w realizacji wystaw tematycznych w Polsce, poświęconych w pierwszym rzędzie kulturze wychodźczej. Biblioteka Narodowa zorganizowała, za sprawą Andrzeja Kłossowskiego, pierwszą ekspozycję poświęconą księgarni „Libella" w Paryżu, a Muzeum Literatury w Warszawie przygo-

Historical Institute Bulletin" 2007, nr 40, s. 91; cytat za: E. Thompson, *Postmodernizm, pamięć, logocentryzm* [w:] *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*, red. nauk. H. Gosk i B. Karwowska, Warszawa 2008.

[2] Np. fragment archiwum gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który trafił do Ossolineum.

towało wystawy poświęcone paryskiej „Kulturze" i Oficynie Poetów i Malarzy. Dwie z tych wystaw zostały sprowadzone do Torunia i pokazane w Bibliotece Uniwersyteckiej, a każdej towarzyszył przygotowany specjalnie na tę okazję katalog. Zmiany polityczne z początku lat 90. XX w. umożliwiły także Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu i jej pracownikom podjęcie tematyki emigracyjnej w różnych obszarach działalności. Jednym z nich był np. cykl artykułów na temat emigracji opublikowanych w roku 1992 w miesięczniku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (UMK) „Głos Uczelni"[3].

U progu lat 90. nie było w Londynie jeszcze „klimatu politycznego" dla myślenia o tworzeniu w Polsce jakiegoś ośrodka archiwalnego dla spuścizn emigracyjnych. Powstałe w końcu lat 70. forum współpracy polonijnych i emigracyjnych bibliotek, archiwów i muzeów (Stała Konferencja Bibliotek, Archiwów i Muzeów Polskich na Zachodzie), aż do połowy lat 90. nie szukało kontaktu z instytucjami krajowymi, podnosząc obawy o swoje zbiory na plan pierwszy[4]. Panowało przekonanie, że na głębsze angażowanie się we współpracę jest zbyt wcześnie. W tych warunkach rozmowa z kimkolwiek na temat przewożenia archiwaliów do Polski była nie do pomyślenia. Wiele osób z troską zastanawiało się jednak, co będzie z dorobkiem emigracji, jej materialną spuścizną, gdy pokolenie emigrantów wojennych wymrze. Najwybitniejszą z tych osób była Karolina Lanckorońska, prezes Fundacji z Brzezia Lanckorońskich. Jej decyzja z roku 1994 o przekazaniu zbiorów fundacji do Polski była swego rodzaju precedensem w myśleniu o miejscu dla emigracyjnych zbiorów archiwalnych i muzealnych w przyszłości. Kolekcja dzieł sztuki i pamiątek zgromadzonych w siedzibach fundacji w Wiedniu i Londynie, ale też zdeponowanych w muzeach i bibliotekach polskich na emigracji, trafiła do Krakowa (Wawel) i Warszawy (zamek królewski)[5]. Dar K. Lanckorońskiej miał ogromne znaczenie dla późniejszych decyzji Stefanii Kossowskiej, opiekunki archiwum „Wiadomości", złożonego w siedzibie fundacji, a także wielu innych osób.

Inspiratorem nadania pomysłowi gromadzenia spuścizn emigracyjnych w Toruniu cech instytucjonalnych był Jerzy Giedroyc. U podstaw myślenia o stworzeniu w Polsce centralnego ośrodka gromadzącego emigracyjne pamiątki i archiwalia legło przekonanie, że wraz ze zmianami politycznymi niepodległa Polska powinna była przejąć obowiązek opieki nad dorobkiem materialnym, archiwami i dziedzictwem wychodźstwa polskiego XX w. Ponieważ nie robiły tego największe biblioteki i archiwa polskie, co wśród emigrantów sprawiało wraże-

[3] Np.: M.A. Supruniuk, *Instytut Literacki w Paryżu. Wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej*, „Głos Uczelni" 1992, nr 5, s. 10–11.

[4] S. Milewski, *25 lat działalności Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie 1979–2004*, Warszawa 2006, s. 7.

[5] K. Kuczman, *Dar Karoliny Lanckorońskiej dla Zamku Królewskiego na Wawelu* [w:] *Zbiory publiczne a kolekcjonerstwo prywatne. Problemy ochrony dziedzictwa kulturowego w przeszłości i dzisiaj,* red. J. Lipińska, Warszawa 2000, s. 44–48.

nie braku zainteresowania losami emigracyjnych spuścizn, dlatego — pragnąc uratować dla przyszłych pokoleń możliwie najwięcej oryginalnych świadectw polskiej kultury i sztuki tworzonej na obczyźnie — rozpoczęto wiosną 1993 r. rozmowy pomiędzy rektorem UMK a dyrekcją Biblioteki UMK na temat sprowadzania do Torunia pamiątek i spuścizn emigracyjnych. Nie bez znaczenia było też przekonanie, że tego rodzaju działalność będzie wypełnieniem moralnego i intelektualnego obowiązku zarówno wobec wychodźstwa, jak i współczesnych oraz przyszłych pokoleń Polaków, a także, że istnieje potrzeba zainicjowania w Polsce wszechstronnych i krytycznych badań uniwersyteckich nad dorobkiem i historią instytucji emigracyjnych i wybitnych emigrantów, badań niezależnych od mody i politycznych upodobań[6].

Wstępem do myślenia o własnym ośrodku archiwalno-badawczym było realizowane na prośbę J. Giedroycia zbieranie informacji na temat uniwersyteckich badań naukowych poświęconych emigracji oraz, chwilę potem, kwerenda dotycząca rozlokowania archiwaliów emigracyjnych w instytucjach naukowych, bibliotekach i muzeach w Polsce. Rezultatem poszukiwań było przeświadczenie o tym, jak niewielki jest zasób oryginalnych materiałów źródłowych na temat emigracji w kraju, jak nieliczne są księgozbiory i jak wąsko pojmowano badania nad emigracją XX w. na polskich uniwersytetach przed rokiem 1989[7]. Ta sama kwerenda wykazała, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika jako jeden z nielicznych konsekwentnie prowadził w latach 70. i 80. badania i nauczanie na temat literatury emigracyjnej[8]. W 1999 r. ta świadomość konieczności, nie tyle kontynuacji co rozwoju, badań oraz ich promocji spowodowała ogłoszenie pierwszej edycji konkursu „Archiwum Emigracji" na pracę magisterską i doktorską poświęconą emigracji. (W roku 2013 ogłoszono 13. edycję tej nagrody[9]).

O genezie powstania Archiwum Emigracji, dorobku badań nad historią emigracji w Toruniu, działaniach bezpośrednio poprzedzających starania o sprowadzenie do Biblioteki Uniwersyteckiej UMK pierwszych spuścizn emigracyjnych napisała szczegółowo Małgorzata Longinus w pracy pt. *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy". Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu 1994–2010*, opublikowanej w 2011 r. nakładem Towarzystwa Przyjaciół Archi-

[6] M.A. Supruniuk, *Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji*, Toruń 2007, s. 4; M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy". Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu 1994–2010*, Toruń 2011, s. 19.

[7] A. Supruniuk, M.A. Supruniuk, *Pisarze emigracyjni w pracach doktorskich i magisterskich w Polsce,* „Kultura" 1994, nr 7–8, s. 101–112; M.A. Supruniuk, *Archiwa i kolekcje emigracyjne w Polsce*, „Kultura" 1998, nr 7/8, s. 158–172.

[8] M.A. Supruniuk, *Instytucje prowadzące badania nad emigracją i Polonią w Toruniu: ich zbiory i prace,* „Archiwum Emigracji" 1998, z. 1, s. 249–271.

[9] Pełna informacja znajduje się na stronie internetowej Archiwum Emigracji <http://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/> [dostęp: 23 marca 2013].

wum Emigracji. Wydaje się, że odesłanie do tego opracowania pozwoli nam skupić się na zagadnieniach ściślej związanych z tytułem artykułu.

Pierwszym emigracyjnym zespołem archiwalnym, który trafił do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu i *de facto* zapoczątkował gromadzenie spuścizn, było archiwum najpoczytniejszego czasopisma społeczno-literackiego na wychodźstwie — tygodnika „Wiadomości". Archiwum „Wiadomości" składało się ze stu kilkudziesięciu skoroszytów zawierających korespondencję redakcyjną, w których znajdowały się listy i rękopisy kilkunastu tysięcy osób, w tym niemal wszystkich pisarzy emigracyjnych[10]. W skład archiwum wchodziły ponadto książki, fotografie, rysunki, akwarele, grafiki oraz pamiątki po Mieczysławie Grydzewskim, a także wyposażenie biurowe i meble z ostatniego pokoju redakcyjnego. Bezcennym źródłem informacji o środowisku tzw. kręgu „Wiadomości" jest kompletna ewidencja prenumeratorów i współpracowników tygodnika z lat powojennych. W archiwum „Wiadomości" znalazł się także jedyny zachowany komplet wszystkich pism (w tym również tych przedwojennych) redagowanych przez M. Grydzewskiego oraz komplet opracowanych w latach 1945–1947 almanachów i antologii, które wypełniały i rekompensowały redaktorowi okres „bezczynności"[11].

Dla ofiarodawczyni, S. Kossowskiej, wybór miejsca był wynikiem zbiegu okoliczności. Opisując kulisy decyzji, Krzysztof Muszkowski, sekretarz Mieczysława Grydzewskiego z lat 50., napisał: „Tu zbiegła się atrakcyjna informacja o Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i wielokrotny pobyt w Londynie jej pracownika M. Supruniuka połączony z jego niesłabnącym zainteresowaniem do studiów o epoce »Wiadomości«. Na takiej to zasadzie inicjatywa Kossowskiej wyraziła się praktycznie w liście do rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr. hab. Andrzeja Jamiołkowskiego z dnia 3 grudnia 1993 roku. Pisała w nim, że miała wprawdzie dwie propozycje od instytucji naukowych w Polsce, ale byłaby specjalnie rada, by archiwum znalazło schronienie w Toruniu"[12].

Stefania Kossowska, podejmując decyzję o przekazaniu spuścizny „Wiadomości" do Torunia, brała także pod uwagę fakt, że toruński uniwersytet dziedziczył tradycję Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, niezwykle ważną dla wielu współpracowników tygodnika „Wiadomości"[13]. Zwracając uwagę na

---

[10] *Inwentarz archiwum „Wiadomości" (1946–1981) oraz archiwów „Wiadomości Polskich, Politycznych i Literackich" (1940–1944), Nagrody „Wiadomości" (1958–1990) i Mieczysława Grydzewskiego (1939–1971)*, oprac. M.A. Supruniuk, A. Jadowska, M. Karpińska, Toruń 2006.

[11] M.A. Supruniuk, *Pracowita nieobecność. (Prace redakcyjne Mieczysława Grydzewskiego w latach 1944–1947. Próba reaktywowania „Wiadomości")* [w:] *„Wiadomości" i okolice. Szkice i wspomnienia,* Toruń 1995, s. 39–59; *Inwentarz archiwum „Wiadomości"*, s. 11–18.

[12] K. Muszkowski, *Archiwum „Wiadomości"*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", 15 lutego 1995, s. 6.

[13] S. Kossowska, *Wystawa „Wiadomości" w Toruniu* [w:] *„Wiadomości" i okolice (1940–1981). Wystawa*, Toruń 1995, s. 6–7. Stefania Kossowska przesłała kasetę z przemówieniem, które zostało wyemitowane w czasie wernisażu.

wszystkie okoliczności decyzji o przekazaniu archiwum „Wiadomości" do Polski, do Torunia, należy brać pod uwagę także powody emocjonalne wynikające z zaufania i częstych kontaktów osobistych.

Wielu emigrantów zdawało sobie sprawę z tego, że emigracji nie stać na pełne zabezpieczenie i utrzymanie zbiorów archiwalnych i pamiątek. Dostrzegali fakt, że na emigracji nie ma fachowców o wykształceniu archiwalnym, a także środków finansowych pozwalających na konserwację i naukowe opracowanie dokumentów. Oferta z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu podkreślała, że „warunkiem prowadzenia badań nad dziejami emigracji polskiej po 1939 roku jest ratowanie, gromadzenie i przede wszystkim opracowywanie archiwaliów przez nią wytworzonych"[14]. Warunki te spełniać mogły jedynie instytucje w Polsce[15].

## Cele i struktura Archiwum Emigracji

W ciągu niemal 20 lat działalności organizacja i zakres funkcjonowania, a także cele i struktura Archiwum Emigracji ulegały zmianie, dostosowując się do potrzeb czytelników oraz możliwości finansowych i etatowych Biblioteki Uniwersyteckiej, ale brano pod uwagę także rozwój technologii i komunikacji społecznej (np. *Facebook*). Opisując zmiany w organizacji i funkcjach archiwum, należy wziąć pod uwagę następujące czynniki: stale rosnącą liczbę zespołów archiwalnych, przy niezmiennej liczbie pracowników etatowych, brak finansów oraz konieczność „naukowego zagospodarowywania" coraz nowych obszarów związanych z promocją badań nad emigracją. Konieczność wynikającą z faktu, że inne instytucje w Polsce bardzo niechętnie podejmowały trud opieki nad dziedzictwem emigracji polskiej XX w., ograniczając się jedynie do zabiegów o archiwalia i pamiątki[16].

Archiwum, jako część Biblioteki Uniwersyteckiej, w zasadzie nie odczuwa braku finansów na organizację transportu archiwaliów z zagranicy, na ich ochronę konserwatorską realizowaną w pracowni konserwacji biblioteki czy na udostępnianie zbiorów oraz ich digitalizację. Jednak wszystkie pozostałe prace, które z braku dostatecznej liczby etatów zlecane muszą być osobom spoza archiwum (np. inwentaryzacja zespołów archiwalnych, księgozbiorów czy kolekcji dzieł sztuki przed przywiezieniem do Torunia; konserwacja dzieł sztuki; organizacja wystaw), stanowiły zawsze poważny problem finansowy. To samo dotyczyło działalności wydawniczej. Brak finansów powodował, że przez lata

[14] K. Muszkowski, *Notatki londyńskie (1993–1997)*, Toruń 1997, s. 134.

[15] A. i M.A. Supruniukowie, *Archiwum „Wiadomości"* [w:] *„Wiadomości" i okolice. Szkice i wspomnienia,* red. i oprac. M.A. Supruniuk, Toruń 1995, s. 122–123.

[16] Np. Muzeum Narodowe w Krakowie odmówiło przyjęcia spuścizny po Kazimierzu Dźwigu z Londynu; zob.: M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy"*, s. 23.

archiwum musiało rezygnować z wielu cennych projektów wydawniczych[17]. Niedostateczna liczba etatów, brak pracowników i finansów, pomimo zaangażowania wolontariuszy, spowodowały konieczność ograniczenia podstawowej pracy archiwalnej (tj. opracowywania spuścizn) na rzecz codziennego funkcjonowania pracowni, wynikającego z rosnącej liczby czytelników, kwerend oraz działań zmierzających do pozyskania spuścizn i organizacji transportu.

Rozmowy z Jerzym Giedroyciem w 1992 r. spowodowały, że w początkach roku 1994 trafił do Torunia księgozbiór Józefa Czapskiego, stając się niejako wstępem do zabiegów o spuścizny archiwalne[18]. Niedługo później rektor UMK prof. Andrzej Jamiołkowski zaakceptował pomysł gromadzenia w Bibliotece Uniwersyteckiej emigracyjnych materiałów archiwalnych[19]. Podstawę do pomyślnego zrealizowania projektu pracowni dawała zgoda S. Kossowskiej, by w październiku 1994 r. UMK stał się właścicielem archiwum „Wiadomości", a także podjęte już w Londynie decyzje o przekazaniu do Torunia spuścizn Michała Chmielowca, współpracownika „Kultury" i przez kilka lat redaktora naczelnego „Wiadomości", oraz Juliusza Sakowskiego, pisarza, założyciela i dyrektora londyńskiej Polskiej Fundacji Kulturalnej, także współpracownika „Wiadomości". Istotny był też fakt, że biblioteka posiadała cenny zbiór prasy emigracyjnej i książek, a także organizowała wystawy poświęcone emigracji, które przysporzyły jej życzliwości ze strony środowisk wychodźczych[20].

Przewidywanie możliwości badawczych po sprowadzeniu archiwum „Wiadomości" i powstaniu pracowni wynikało z przeświadczenia o aktywności uniwersyteckiego środowiska naukowego, a także z deklarowanej współpracy pisarzy i publicystów emigracyjnych[21] oraz instytucji społeczno-kulturalnych działających na obczyźnie. W projekcie przedstawionym rektorowi określone zostały cele pracowni naukowej. Były nimi, oprócz własnych badań polegających na opracowywaniu i zabezpieczeniu materiałów archiwalnych, wspomaganie i inspirowanie prac badawczych nad emigracją we współpracy z innymi instytucjami uniwersytetu oraz ośrodkami badawczymi spoza uczelni. W szczegółach oznaczało to poszukiwanie specjalistów z konkretnych dziedzin i zlecanie im opracowania rękopisów literackich. Studentom i czytelnikom pracownia badawcza miała ułatwiać kontakt z pisarzami i ośrodkami polskimi na obczyźnie,

---

[17] Ibidem.

[18] M.A. Supruniuk, *Emigracyjny księgozbiór prywatny Józefa Czapskiego i jego znaczenie w badaniach biograficznych,* „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Bibliologia 1, Toruń 1996, s. 71––106.

[19] „Projekt pracowni naukowej zajmującej się inicjowaniem i koordynacją badań naukowych poświęconych emigracji polskiej po 1939 r. oraz projekt serii wydawniczej pt. „Z archiwum WIADOMOŚCI", mps, b.d. [1994], k. [1–2] — w archiwum Archiwum Emigracji.

[20] „Projekt pracowni naukowej", k. [1–2].

[21] Wielu z nich wzięło udział w realizacji pierwszego projektu wydawniczego pt. *„Wiadomości" i okolice.*

w uzasadnionych wypadkach pośredniczyć przy załatwianiu stypendiów naukowych. Jednym z celów było też ułatwianie druku najlepszych prac naukowych w serii „Z archiwum WIADOMOŚCI”[22].

Jak zauważyła M. Longinus, pomysł serii wydawniczej nie był oryginalny, lecz stanowić miał „uzupełnienie” serii „Z archiwum KULTURY”, której dwa pierwsze tomy ukazały się w latach 1993–1994 w wydawnictwie „Czytelnik” w Warszawie. Toruńska pracowania mogła robić to samo, wykorzystując zbiory archiwum tygodnika „Wiadomości”. W następnych latach okazało się, że prowadzenie serii wydawniczej znacznie przekracza możliwości finansowe Biblioteki Uniwersyteckiej i za każdym razem trzeba poszukiwać zewnętrznego źródła finansowania. Mimo to ukazało się w ramach serii pięć razy więcej pozycji naukowych niż w zapoczątkowanej wcześniej serii „Czytelnika”. Dodać należy, że działalność wydawnicza stała się jednym z najefektywniejszych sposobów promowania tematyki badań nad emigracją[23].

Powyższy wywód pozwala dostrzec, że już na kilka miesięcy przed przybyciem do Torunia archiwum „Wiadomości” zakładano potrzebę stworzenia warunków dla gromadzenia kolejnych spuścizn archiwalnych oraz ich promocji. Projektowany był także tom pierwszy serii w kontekście rozwoju działalności naukowej biblioteki[24].

W początkach roku 1995, w czasie konferencji prasowej na temat pozyskania archiwum „Wiadomości”, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Stefan Czaja ogłosił, że biblioteka zamierza gromadzić emigracyjne spuścizny archiwalne i zaangażował się w rozmowy z darczyńcami. W tym samym czasie do Torunia dotarło drugie duże archiwum emigracyjne — archiwum paryskiej księgarni i wydawnictwa Libella oraz Galerii Lambert Kazimierza Romanowicza, bezcenne dokumenty dotyczące życia społecznego i kulturalnego Polaków we Francji. Przywieźli je z Paryża S. Czaja oraz M. Supruniuk. Archiwum Libelli to w rzeczywistości archiwum kilku zależnych od siebie instytucji, które działały w latach 1945–1993 na Wyspie św. Ludwika w Paryżu: archiwum Księgarni Libella, archiwum Galerii Lambert, archiwum wydawnictwa płytowego *Pavilon Record Co*. oraz archiwum Wydawnictwa Libella. Osobną część tego archiwum, wydzieloną w trakcie porządkowania, stanowiły archiwa Zofii Romanowiczowej oraz niewielki zespół dokumentów i pamiątek po Kazimierzu Romanowiczu[25]. Oprócz archiwum „Wiadomości”, które ukazywało głównie środowiska emigracji londyńskiej, archiwum to stanowiło uzupełnienie oferty badawczej, także w sensie geograficznym.

---

[22] „Projekt pracowni naukowej”, k. [2–3]; M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy”*, s. 25.

[23] „Projekt pracowni naukowej”, k. [3].

[24] M.A. Supruniuk, *O bibliotekę naukową UMK*, „Głos Uczelni” 1994, nr 10, s. 3, 8.

[25] A. Supruniuk, *Archiwum Libelli w Toruniu (Opis zespołu)* [w:] *Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia,* red. i oprac. M.A. Supruniuk, Toruń 1998, s. 139–141.

Pomysł, by tworzyć ośrodek archiwalno-badawczy na bazie pracowników Wydziału Humanistycznego UMK okazał się niemożliwy już na początku 1995 r.[26] W tej sytuacji powstała koncepcja stworzenia samodzielnej pracowni funkcjonującej w strukturze Biblioteki Uniwersyteckiej. Współpraca biblioteki z ośrodkami i bibliotekami naukowymi w kraju i poza jego granicami miała stanowić gwarancję wysokiego poziomu działań archiwalnych i naukowych[27]. Warunkiem było jednak samodzielne staranie się o środki finansowe przeznaczone na porządkowanie zasobu. Szczęśliwie, w 1995 r. Komitet Badań Naukowych przyznał pierwszy grant na uporządkowanie archiwum „Wiadomości". Jego wykorzystanie, a także kolejnego, uzyskanego w roku 1997, pozwoliło na uporządkowanie archiwum tygodnika. Znacznie ważniejsze było jednak to, że przyznane granty potwierdziły wartość gromadzonych materiałów i ich przydatność w nauce. Potwierdzeniem wartości gromadzonych spuścizn było również uzyskanie dotacji z programu SUBIN Fundacji Nauki Polskiej w 1996 r., która umożliwiła transport materiałów archiwalnych z Kanady i USA. Były to wówczas archiwa: Wacława Iwaniuka, Jadwigi Jurkszus-Tomaszewskiej i Tadeusza Wittlina.

W 1996 r. po raz pierwszy określono cele pracowni, a mianowicie:

- gromadzenie, porządkowanie i opracowywanie archiwalnych zbiorów emigracyjnych oraz relacji i wspomnień żyjących pisarzy i wybitnych osobistości emigracji polskiej;
- gromadzenie informacji o zbiorach archiwalnych zawierających materiały emigracyjne w kraju i za granicą oraz ich mikrofilmowanie dla potrzeb pracowni, a także gromadzenie informacji o pracach badawczych nad emigracją prowadzonych w kraju i za granicą;
- gromadzenie danych bio- i bibliograficznych o wybitnych osobistościach polskiej emigracji;
- udostępnianie posiadanych zbiorów archiwalnych w czytelni, a także w formie publikacji;
- inicjowanie badań naukowych na podstawie posiadanych zbiorów oraz publikowanie prac naukowych na nich opartych, a także współpraca z analogicznymi ośrodkami naukowymi, bibliotekami i muzeami polskimi w kraju i za granicą;
- udzielanie studentom pomocy w kontaktach z pisarzami i ośrodkami naukowymi polskiej emigracji;
- promowanie zbiorów przez organizowanie wystaw, seminariów naukowych, konferencji oraz popularyzacja problemów związanych z emigracją polską"[28].

---

[26] M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy"*, s. 28.

[27] Ibidem, s. 31.

[28] M.A. Supruniuk, *Toruńskie zbiory emigracyjne: Archiwum Emigracji Biblioteki UMK. Komunikat* [w:] *Uroczysko. Supraśl'96,* Supraśl 1996, s. 95.

W latach 1995–1997 Archiwum Emigracji nadal pozostawało pojęciem wirtualnym, odnoszącym się do zbioru dokumentów archiwalnych gromadzonych w pomieszczeniach Biblioteki Uniwersyteckiej. Zespoły archiwalne nie były udostępniane, a prace dotyczyły wyłącznie porządkowania. Opracowanie było więc minimalne. W początkach roku 1997 Archiwum Emigracji weszło, jeszcze nieformalnie, w strukturę Oddziału Rękopisów, jako jego część, z szeroką autonomią, lecz bez używania nazwy i z jednym pracownikiem.

Założenia i cele Archiwum Emigracji realizowane z powodzeniem w kolejnych latach umożliwiły publikację w paryskiej „Kulturze" szkicu pt. *Archiwa i kolekcje emigracyjne w Polsce*, w którym zaprezentowano dorobek czterech lat działalności tego archiwum. Na tle działalności i zasobów innych bibliotek i archiwów w Polsce wypadła ona bardzo korzystnie[29]. Artykuł stał się też okazją do zaprezentowania wizji oraz celów pracowni. Niemal w tym samym czasie ukazał się pierwszy zeszyt czasopisma „Archiwum Emigracji", w którym opublikowany został tekst *Instytucje prowadzące badania nad emigracją i Polonią w Toruniu: ich zbiory i prace*. Szkic w czasopiśmie toruńskim podawał liczne przykłady tematów badawczych realizowanych na UMK przed rokiem 1994. W ogólnych zarysach powtarzał jednak tezy z opracowania przygotowanego dla „Kultury"[30].

W roku 1999 rozpoczęto starania o wydzielenie Archiwum Emigracji z Oddziału Rękopisów. Powodów było kilka. Po pierwsze, zbiory emigracyjne rozrastały się w szybkim tempie i niemal przerosły ilościowo kolekcję rękopisów zgromadzoną w oddziale przez 55 lat funkcjonowania Biblioteki Uniwersyteckiej. Po drugie, praca i realizacja założonych celów (powstanie czasopisma, pomysł nagrody) wymagały nowych etatów, a to było niemożliwe w strukturze oddziału o określonych zadaniach i niewielkiej liczbie pracowników. Okazją do wzmocnienia argumentu za „wydzieleniem" były prace nad wydawnictwem *Zbiory i prace dotyczące emigracji i Polonii w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz Książnicy Miejskiej w Toruniu. Informator*, które ukazało się jako druk towarzyszący wizycie Jana Pawła II w Toruniu w 1999 r. Książka wyszła w ramach serii Biblioteki Narodowej „Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek Polskich", jako jej tom 10. Książka ta pozwoliła na bardzo szeroką prezentację dorobku i zbiorów archiwum, a także wizji samodzielnej pracowni składającej się z siedmiu działów[31]:

1. Archiwa instytucji emigracyjnych i polonijnych,
2. Księgozbiory historyczne,

---

[29] Idem, *Archiwa i kolekcje emigracyjne w Polsce*, s. 158–172.

[30] Idem, *Instytucje prowadzące badania nad emigracją,* s. 249–271.

[31] *Zbiory i prace dotyczące emigracji i Polonii w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz Książnicy Miejskiej. Informator,* oprac. i red. M.A. Supruniuk, Toruń 1999, s. 81; autorką jednego z rozdziałów była J. Krasnodębska.

3. Archiwa i kolekcje osobowe,
4. Dokumentacja audiowizualna,
5. Zbiory dokumentacyjne,
6. Zbiory sztuki emigracyjnej,
7. Biblioteka"[32].

Do usamodzielnienia Archiwum Emigracji doszło dopiero w roku 2000. Samodzielna sekcja archiwum uzyskała także dodatkowy etat, co pozwoliło na zatrudnienie Joanny Krasnodębskiej, współpracującej z archiwum jako wolontariusz oraz redaktor wydawnictw od początków jego istnienia.

W roku 2000 doszło również do powstania Pracowni Badań Emigracji na Wydziale Filologicznym UMK. Inicjatorem powołania pracowni był prof. Janusz Kryszak, jednak jej funkcjonowanie opierało się na ścisłej współpracy z Archiwum Emigracji. Obszarem tej współpracy były dwie inicjatywy: ogólnopolskie sesje naukowe, poświęcone różnym aspektom literatury emigracyjnej, oraz powołanie Kapituły Honorowej Nagrody „Archiwum Emigracji" i ogłoszenie pierwszej jej edycji[33].

Powołanie Archiwum Emigracji w strukturze biblioteki pozwoliło rozwinąć kolejny obszar gromadzenia zbiorów oraz zainicjować nowe tematy poszukiwań naukowych. Już w roku 1999 wśród zadań pracowni znalazło się gromadzenie dzieł „sztuki emigracyjnej", jednak były to (oprócz kolekcji rysunków i prac malarskich Władysława Szomańskiego i Mariana Kościałkowskiego, które trafiły do archiwum w roku 1996[34]) przypadkowe, niewielkie dary lub fragmenty zespołów archiwalnych. W roku 2001 powstał pomysł zintensyfikowania działań mających na celu gromadzenie spuścizn artystycznych oraz dzieł sztuki polskiej na emigracji. W niespełna rok, głównie dzięki korespondencji oraz pomocy przyjaciół-emigrantów, napłynęło do archiwum kilka tysięcy dzieł sztuki, co spowodowało utworzenie Galerii Sztuki Emigracyjnej, a w 2002 r. przygotowanie wystawy[35]. Galeria Sztuki (obecnie: Sztuka Polska na Świecie) stała się z czasem częścią zasobu Muzeum Uniwersyteckiego[36].

Właśnie powstanie Muzeum Uniwersyteckiego, jako nowej samodzielnej sekcji w Bibliotece Uniwersyteckiej, było powodem do zmiany struktury wewnętrznej Archiwum Emigracji. Dzięki swoistej „unii personalnej" między archiwum i muzeum (obie instytucje powstały z pomysłu M. Supruniuka i były tworzone wespół z najbliższymi współpracownikami, z jednej strony z J. Kras-

[32] Ibidem, s. 82.

[33] *Nagroda*, „Głos Uczelni" 2000, nr 12, s. 7.

[34] M.A. Supruniuk, *Archiwum Emigracji — warsztat do badań dla historyków sztuki polskiej XX wieku*, „Pamiętnik Sztuk Pięknych" 2003, nr 1(4), s. 119.

[35] M.A. Supruniuk, J. Krasnodębska, *Mała Galeria Sztuki Emigracyjnej ze zbiorów Archiwum Emigracji*, Toruń 2002, ss. 95; M.A. Supruniuk, J. Krasnodębska, *Wystawa „Mała Galeria Sztuki Emigracyjnej" ze zbiorów Archiwum Emigracji Biblioteki UMK. Sprawozdanie*, Toruń 2003, s. 15.

[36] http://www.muzeum.umk.pl/sztuka_polska/ [dostęp: 23 marca 2013].

nodębską, z drugiej ze Sławomirem Majochem) można było podzielić zgromadzone w archiwum zbiory artystyczne między obie samodzielne sekcje Biblioteki Uniwersyteckiej[37].

## Struktura

Obecnie struktura Archiwum Emigracji ma charakter zadaniowy. Nie ma w niej sztywno wyodrębnionych działów, a jedynie cele i zadania realizowane w obrębie zbiorów. Biorąc pod uwagę same zbiory, M. Longinus zauważyła podział na:

1. Archiwa instytucji emigracyjnych i polonijnych,
2. Archiwa i kolekcje osobowe,
3. Zbiory dokumentacyjne i audiowizualne,
4. Księgozbiory historyczne,
5. Galeria „Sztuka Polska na Świecie w XX wieku".

Biorąc pod uwagę zadania realizowane przez archiwum, należy wymienić:

1. działalność naukową (granty, konferencję, seminaria itd.),
2. działalność wydawniczą (trzy serie książek oraz publikacje wspólne z innymi wydawcami),
3. czasopismo „Archiwum Emigracji",
4. nagrodę,
5. stypendium artystyczne im. Jana Winczakiewicza,
6. działalność wystawienniczą (własną oraz w ramach Muzeum Uniwersyteckiego).

Biorąc pod uwagę czynności związane z funkcjonowaniem pracowni, wymienimy:

1. poszukiwanie i pozyskiwanie zbiorów,
2. gromadzenie zbiorów,
3. porządkowanie i opracowanie zbiorów,
4. przechowywanie i konserwację zbiorów,
5. udostępnianie zbiorów,
6. promocję zbiorów,
7. digitalizację zbiorów[38].

Od początku myślenia o stworzeniu Archiwum Emigracji, aż do roku 2000, tj. do momentu formalnego powołania pracowni w strukturze Biblioteki Uniwersyteckiej, jedynym pracownikiem etatowym był Mirosław Supruniuk. Osobą zaangażowaną w tworzenie Archiwum Emigracji w połowie lat 90. była także

[37] M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy"*, s. 41.

[38] Ibidem, s. 42.

Anna Supruniuk, która nie tylko brała udział w rozmowach i spotkaniach z emigrantami, ale pomagała przewozić, segregować, pakować, a następnie porządkować gromadzone materiały archiwalne[39]. W pracy wykorzystywano także studentów wolontariuszy i osoby zatrudnione w ramach grantów Komitetu Badań Naukowych. Od roku 1997 współpracowała z archiwum, jako wolontariusz, J. Krasnodębska, która stała się jego etatowym pracownikiem w 2000 r., osobą odpowiedzialną przede wszystkim za dwa obszary działalności: wydawnictwa i promocję multimedialną.

W następnych latach pojawiały się w archiwum kolejne osoby, początkowo jako wolontariuszki, a z czasem w ramach obsady etatowej[40]. Dzięki pomocy dr. Rafała Moczkodana, asystenta na Wydziale Filologicznym UMK, co pewien czas zgłaszali się do archiwum studenci filologii polskiej. W roku 2007 pracę w archiwum podjęła absolwentka filologii polskiej Paulina Matysiak, która już wcześniej współpracowała z archiwum, porządkując wycinki prasowe i Kartotekę Osobową Emigracji. Obecnie Archiwum Emigracji posiada trzy etaty. Pracę Archiwum wspierają ponadto osoby zatrudnione w Muzeum Uniwersyteckim. Zajmują się one inwentaryzacją zbiorów sztuki, które stanowią fragmenty różnych zespołów archiwalnych po artystach plastykach, galeriach sztuki lub kolekcjonerach.

## Gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zasobu

Zasób archiwum można podzielić na trzy części: druki (prasa, książki, broszury), zbiory dokumentacyjne oraz zespoły archiwalne. Gromadzenie **książek i prasy** ma ogromne znaczenie dla Archium Emigracji. W pracowni znajduje się specjalnie wyselekcjonowany księgozbiór podręczny, który liczy obecnie kilka tysięcy woluminów. Składa się on z książek i broszur poświęconych studiom nad emigracją, wydawnictw źródłowych, opracowań monograficznych, albumów, katalogów, tekstów literackich itp., które wydane zostały w Polsce i na świecie. Archiwum posiada jeden z największych i najbardziej kompletnych zbiorów gazet i czasopism wydanych na emigracji. Głównym źródłem pozyskiwania prasy są dary emigracyjne, w tym „Dziennika Polskiego" oraz Biblioteki Polskiej w Londynie. Biblioteka Uniwersytecka od kilkunastu lat organizuje transport dubletów tej biblioteki do Polski. Odbywa się to w następujący sposób: kierownictwo Biblioteki POSK rozsyła do instytucji bibliotecznych i naukowych w Polsce listę swoich dubletów książek i czasopism. Biblioteki wybierają z niej tytuły dla nich istotne i odsyłają swoje sugestie do Londynu. Tam książki są dzielone między poszczególne biblioteki, wg kolejności zgłoszeń oraz nadesłanych specyfikacji. Wyjątek stanowią dwie biblioteki, które otrzymują wszystkie zamówione książki, tj.

[39] Ibidem, s. 43.

[40] Katarzyna Szmajdzińska, Aneta Jadowska i Marta Karpińska.

Biblioteka Narodowa oraz Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu. Ta ostatnia, jako że organizuje i opłaca transport, otrzymuje także wszystkie książki i czasopisma, których nikt nie zamówił. Ponieważ owe dublety w Bibliotece POSK to książki z darów i spuścizn po zmarłych emigrantach, dlatego bardzo często występują w nich ekslibrisy własnościowe lub pieczątki i podpisy[41].

Archiwum posiada również całe księgozbiory albo ich fragmenty należące do znanych postaci wychodźstwa polskiego. Nazwano je „księgozbiorami historycznymi", tworząc z nich osobną kategorię gromadzenia. Najczęściej trafiały one do Torunia wraz ze spuściznami archiwalnymi. Są jednak wyjątki, tzn. księgozbiory samoistne. Najważniejszym „wyjątkiem", a zarazem najcenniejszym księgozbiorem historycznym jest zbiór emigracyjny Marii i Józefa Czapskich[42]. Wypada wspomnieć też o bezcennej dla badaczy czytelnictwa bibliotece Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) w Coventry, podarowanej przez J.M. Jankowskiego wraz z katalogiem. Ostatnim nabytkiem Archiwum Emigracji (ze stycznia 2010) jest biblioteka Juliusza Nowiny-Sokolnickiego, prezydenta RP na uchodźstwie, nieuznawanego przez znaczną część emigracji polskiej. Wcześniej, bo w 2008 r., archiwum otrzymało archiwum Nowiny-Sokolnickiego.

**Zbiory dokumentacyjne** w Archiwum Emigracji dzielą się na dokumentację papierową oraz audiowizualną. Znacznie większy jest zbiór dokumentów papierowych. Wartość tego typu materiałów dokumentacyjnych polega na tym, że zostały zgromadzone w jednym miejscu, ażeby wzajemnie się uzupełniały, zaś niekompletne lub zniekształcone informacje mogły być weryfikowane przez lekturę pozostałych. Bardzo specyficznym rodzajem dokumentacji papierowej gromadzonej w Archiwum Emigracji są dokumenty życia społecznego. W teczkach dokumentacyjnych znajdują się wycinki i wydruki prasowe z gazet, czasopism i stron internetowych, drobne artykuły z książek (głównie kserokopie), kopie listów, kopie fotografii publikowanych w prasie, okładki książek, notatki biograficzne i bibliograficzne, biogramy, nekrologi, kopie rysunków, broszury, a nawet drobne pamiątki.

Dokumenty audiowizualne składają się z: oryginalnych fotografii, nagrań dźwiękowych i coraz liczniejszych w ostatnich latach filmów dokumentalnych i fabularnych. Najliczniejsze są zdjęcia, choć archiwum posiada również nagrania dźwiękowe i filmowe. Można podzielić je na kilka kategorii. Największą tworzą nagrania radiowe. Są to głównie taśmy z nagraniami audycji z monachijskiego Radia „Wolna Europa" (RWE). Tego typu taśmy znajdujemy w zespole archiwalnym Wiktora Trościanki czy Krystyny Miłotworskiej. W archiwum Zdzisława Broncela znajdują się taśmy z audycji BBC, a także metalowe

[41] J. Koźmiński, *Książki dojechały do Polski,* „Dziennik Polski" (Londyn), 16 stycznia 2009, s. 1.

[42] M.A.Supruniuk, *Emigracyjny księgozbiór prywatny Józefa Czapskiego i jego znaczenie w badaniach biograficznych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Bibliologia 1, Toruń 1996, s. 71–106.

płyty z tymi samymi nagraniami. Drugą kategorią są kasety, które zawierają wywiady, przemówienia, nagrania artystyczne (piosenki, utwory muzyczne). Nagrania na kasetach znajdują się np. w archiwum Jerzego Pietrkiewicza. Pracownia stara się także pozyskiwać nagrania z innych archiwów polskich i zagranicznych. Uzupełniają one już posiadane materiały. Przykładem takiego działania są kopie nagrań z Narodowego Archiwum Cyfrowego (relacje z bitwy o Monte Cassino) czy fragmenty audycji RWE (głosy redaktorów i współpracowników „Wiadomości").

Bardzo specjalnym rodzajem dokumentacji tworzonej dla potrzeb badań naukowych jest Kartoteka Osobowa Emigracji (KOE), wzorowana na pracach, które prowadził w Londynie Bohdan O. Jeżewski[43].

**Spuścizny archiwalne** są najważniejszą częścią zasobu Archiwum Emigracji. Jest ich obecnie ponad 340[44]. Podstawowym mechanizmem umożliwiającym ich pozyskiwanie jest „gromadzenie aktywne": ciąg wielu czynności, w konsekwencji których uzyskuje się darowiznę. „Można te czynności podzielić na dwa etapy: kwerendę i rozmowy. Pierwszy etap polega na szukaniu miejsc (tzn. adresów osób lub instytucji), gdzie znajdować się mogą interesujące materiały archiwalne, pamiątki, księgozbiory czy dzieła sztuki. Kwerenda inicjowana jest najczęściej informacją od zaprzyjaźnionych osób lub lekturą publikacji prasowych i telewizyjnych, rzadziej naukowych. W następstwie kwerendy szuka się kontaktu z osobą lub instytucją, korzystając — o ile jest to możliwe — z pomocy innych emigrantów. W wielu wypadkach ta pomoc-pośrednictwo jest decydująca, zwłaszcza wówczas, gdy pośrednikiem jest ktoś, kto wcześniej podarował jakieś materiały do Torunia lub postać o znaczącym nazwisku. Przez lata takimi osobami, których wsparcie i pośrednictwo umożliwiło pozyskanie wielu spuścizn, byli: Stefania Kossowska oraz Jerzy Giedroyc". Pełniej na ten temat pisała M. Longinus[45].

Drugą kwestią, na którą zwraca uwagę twórca archiwum, jest powszechne informowanie o tym, kto jest darczyńcą konkretnych spuścizn, kolekcji, a nawet pojedynczych przedmiotów. „Staramy się odnotowywać w prasie, publikacjach, a przede wszystkim w Internecie każdy dar, nawet najmniejszy. Zawsze z podaniem nazwiska ofiarodawcy. I nie chodzi tu tylko o schlebianie próżności, ale przede wszystkim o uczciwość"[46].

Zbiory Archiwum Emigracji powiększają się każdego roku. Z ostatnich nabytków należy wymienić: spuściznę rodziny Ehrenkreutzów z Australii i Wielkiej Brytanii, w tym: papiery historyka Andrzeja Stefana Ehrenkreutza oraz jego matki, wybitnej etnolog Cezarii Ehrenkreutz Jędrzejewiczowej; archiwum mala-

[43] Bohdan Olgierd Jeżewski (1900–1980) — dziennikarz, bibliograf, wydawca, autor „Rocznika Polonii" oraz kartoteki osobowej emigracji, która znajduje się w Bibliotece POSK w Londynie.

[44] Pełną listę stanu zasobu z roku 2011 zawiera publikacja M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy"*, s. 116–126.

[45] Ibidem, s. 58.

[46] Ibidem, s. 61.

rza i wykładowcy *London University* Stanisława Frenkla; cenną spuściznę Jerzego Pietrkiewicza z Londynu oraz fragment spuścizny Stanisława Kota[47].

## Opracowanie

W roku 1994, po sprowadzeniu pierwszych spuścizn i zespołów archiwalnych, kwestia wyboru metody porządkowania, opracowywania i udostępniania materiałów była jedną z kluczowych. Materiał archiwalny znacząco różnił się od tego, z jakim Biblioteka Uniwersytecka miała do tej pory do czynienia. Należało podjąć decyzję, czy dla porządkowania nowych zespołów przyjąć reguły i zasady obowiązujące w archiwach państwowych, ze wszystkimi wynikającymi z tego ograniczeniami dotyczącymi np. zasad selekcji czy udostępniania, czy raczej zaadaptować zasady obowiązujące w bibliotekach naukowych, modyfikując je ze względu na specyfikę, wielkość i liczbę kolekcji. Uznano to drugie rozwiązanie za właściwsze.

Założono, że wszelkie materiały przywożone zza granicy oraz rękopisy i inne dokumenty kupowane na aukcjach będą gromadzone i przechowywane razem, w jednym zasobie. A owa różnorodność stanowić będzie o wartości i atrakcyjności zbiorów dla potencjalnych czytelników i użytkowników. Tego rodzaju myślenie powodowało gromadzenie w magazynach i pracowni archiwum różnego rodzaju materiałów „niearchiwalnych", takich jak np. meble, dzieła sztuki, broń biała, mundury, pamiątki osobiste, księgozbiory, numizmaty. Wzorem dla tego sposobu myślenia o pracowni archiwalnej był Instytut i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie oraz wielkie brytyjskie muzeum *Victoria & Albert Museum* w Londynie. W tym drugim wypadku wzorowanie się dotyczyło zbiorów sztuki, spuścizn archiwalnych po artystach plastykach, galeriach, historykach i krytykach sztuki itd. Konsekwencją tego rodzaju myślenia było utworzenie Muzeum Uniwersyteckiego[48].

Wzorując się na dwóch instytucjach brytyjskich — Instytucie i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego oraz *Victoria & Albert Museum* w Londynie — Archiwum Emigracji przyjęło jednak zasady porządkowania i opracowania zespołów archiwalnych oparte na wzorach polskich, zwłaszcza na praktyce Oddziału Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej oraz instrukcjach drukowanych. W rezultacie powstało coś w rodzaju „własnych zasad porządkowania emigracyjnych zespołów archiwalnych". Instrukcja ta przygotowana została ok. 1996 r., w trakcie prac porządkowych nad archiwum „Wiadomości"[49].

---

[47] P. Matysiak, *Dla Archiwum Emigracji*, „Głos Uczelni" 2010, nr 9, s. 14; M.A. Supruniuk, *Wiele dobrego na koniec*, „Głos Uczelni" 2011, nr 3, s. 21; idem, *Skarby Kota*, „Głos Uczelni" 2012, nr 4, s. 19.

[48] M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy"*, s. 73.

[49] Ibidem, s. 74.

## Udostępnianie i ochrona

Umiejscowienie Archiwum Emigracji w Bibliotece Uniwersyteckiej powoduje, że funkcje pracowni związane z udostępnianiem i ochroną zbiorów w niej gromadzonych podlegają zasadom obowiązującym w bibliotekach naukowych, a nie w archiwach państwowych. Biblioteki mają pod tym względem wypracowane i określone regulaminami reguły. Są udostępnione na stronie internetowej archiwum: <http://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/Reg_1.htm>.

Podstawową zasadą, naczelną wobec innych punktów „Regulaminu", jest to, że Archiwum Emigracji udostępnia swe zbiory wyłącznie w czytelni Archiwum Emigracji. Ta sama reguła dotyczy również innych, najcenniejszych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, wchodzących do niedawna w skład narodowego zasobu bibliotecznego, takich jak: stare druki, średniowieczne i nowożytne rękopisy, partytury i pierwodruki muzyczne czy ikonografia wileńska[50].

Korzystanie ze zbiorów archiwalnych w Archiwum Emigracji poprzedzone musi być wypełnieniem deklaracji, w której czytelnik określa cel wykorzystania zbiorów (z podaniem tytułu pracy lub artykułu, o ile to możliwe). Informację tę oraz dane osobowe wpisuje się do książki odwiedzin, która znajduje się w pracowni. Deklaracje są przechowywane i wykorzystywane do celów sprawozdawczo-statystycznych. Do książki wpisuje się nazwę zamówionych archiwaliów (nazwę spuścizny lub kolekcji). Jest to o tyle istotne, że w późniejszych badaniach statystycznych możliwe staje się sprawdzenie, które materiały cieszyły się największym zainteresowaniem badawczym, bez konieczności zaglądania do metryki poszczególnych archiwaliów. Taką metrykę (posiada ją każda teczka z aktami) wypełnia czytelnik akt przed korzystaniem z ich zawartości[51].

Mamy świadomość, że chęć dotarcia do możliwie najszerszego kręgu odbiorców zmusi nas do udostępnienia posiadanego zasobu w Internecie. W wypadku informacji o zasobie wydaje się to absolutną koniecznością; w odniesieniu natomiast do zbioru druków, zespołów archiwalnych i kolekcji dzieł sztuki barierą są finanse. Archiwum stara się digitalizować najcenniejsze materiały. W roku 2005 udostępnione zostały w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej dwa czasopisma, które w komplecie znajdują się jedynie w Toruniu: „Wiadomości" oraz „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie". Przymierzamy się do cyfryzacji kolejnych tytułów, a także inwentaryzacji największych kolekcji dzieł sztuki.

---

[50] „Regulamin udostępniania zbiorów tworzących NARODOWY ZASÓB BIBLIOTECZNY w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu", mps, [1] k. — archiwum BU.

[51] Szczegółowo na ten temat: M. Longinus, *Archiwum „Emigracyjnej Atlantydy"*, s. 83.

## Działalność naukowa i promocja

Już w pierwszych projektach Archiwum Emigracji była mowa o działalności wydawniczej w formie serii książek. Seria nosiła pierwotnie nazwę „Archiwum »Wiadomości«. Źródła i materiały do dziejów emigracji polskiej po 1939 roku", pod redakcją S. Kossowskiej i M.A. Supruniuka. Dwa pierwsze tomy zatytułowane *„Wiadomości" i okolice* zawierały szkice i wspomnienia na temat kręgu literackiego tygodnika emigracyjnego. W projekcie wydawniczym wzięło udział prawie 50 osób, w tym ponad 30 z emigracji. Było to pierwsze tak wielkie zaangażowanie się pisarzy-emigrantów w działalność naukową w Polsce. Przy trzecim tomie serii, poświęconym paryskiej Libelli, który ukazał się w 1997 r., doszło do zmiany nazwy serii na „Archiwum Emigracji".

Pierwsze trzy tomy poświęcone zostały największym emigracyjnym zespołom archiwalnym przechowywanym w bibliotece: archiwum „Wiadomości" oraz archiwum Libelli i Galerii Lambert. Następne publikacje naukowe serii dotyczyły zagadnień, którymi zajmowała się pracownia badawcza w różnych okresach[52]. Publikowane były wspomnienia i korespondencja, opracowania monograficzne, szkice historyczne na temat emigracji, szkice i teksty emigrantów o sztuce, opinie o emigrantach, szkice o sztuce polskiej w Wielkiej Brytanii, opracowania bibliograficzne, inwentarze i przewodniki po zespołach. W latach 1995–2013 w serii „Archiwum Emigracji" ukazało się 50 tomów.

Działalność wydawnicza, jako bardzo widoczny rezultat własnych badań naukowych, miała dla Archiwum Emigracji szczególne znaczenie. W 1997 r. K. Muszkowski zwrócił się z zapytaniem, czy Archiwum Emigracji wydałoby zbiór jego felietonów prasowych. Zaznaczył przy tym, że gotów jest ponieść koszty przygotowania i druku. W ten sposób powstał pomysł publikowania drugiej serii, tzw. „literackiej", w której drukowane miały być teksty literackie (poezja i proza), publicystyczne oraz eseistyka. W ciągu kilkunastu lat w serii tej ukazały się m.in. utwory K. Muszkowskiego, S. Kossowskiej, M. Danilewicz Zielińskiej, J. Winczakiewicza, Stanisława Wujastyka i Kazimierza Brauna. Najcenniejszymi publikacjami w serii „literackiej" były: pierwodruk dramatu J. Pietrkiewicza *Sami swoi* oraz również pierwsze wydanie książkowe dwóch esejów Cz. Miłosza *Wielkie pokuszenie* i *Bieliński i jednorożec*. Archiwum nie mogło, głównie ze względów finansowych, organizować własnych konferencji czy seminariów naukowych. Nie mogło także, ze względu na ograniczenia prawne, prowadzić zajęć czy wykładów dla studentów[53].

Należy wspomnieć jeszcze o trzech inicjatywach wydawniczych Archiwum Emigracji, współrealizowanych z innymi podmiotami. Pierwszym jest zapo-

[52] <http://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/Seria1.htm> [dostęp: 23 marca 2013].

[53] To się zmieniło w roku 2011, gdy na Niestacjonarnych Studiach Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją UMK rozpocząłem zajęcia „Polonijne ośrodki dokumentacyjne".

czątkowana w 2004 r. edycja *Pism zebranych* Danuty Mostwin, polskiej pisarki zmarłej w początkach 2010 r. w USA. Ukazało się już prawie 10 tomów. Drugim nowym pomysłem jest seria „Artyści polskiego Londynu", założona w 2007 r. i prowadzona przez Jana W. Sienkiewicza. Rozwinięciem pomysłu serii poświęconej artystom jest trzecia seria „Sztuka polska za granicą", realizowana wspólnie z Zakładem Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji, który powołany został w początkach roku 2010 na Wydziale Nauk Historycznych. Pierwszym tomem nowej serii był tytuł: *Ryszard Demel. W drodze do tajemnicy światła*, autorstwa J.W. Sienkiewicza, który jest także redaktorem tej serii[54].

Oprócz serii ukazało się kilka książek, które także zostały przygotowane i wydane w Archiwum Emigracji. Najważniejsze z nich to katalogi wystaw: *Mała Galeria Sztuki Emigracyjnej* (przygotowany przez J. Krasnodębską oraz M. Supruniuka w 2002 r.) i *Grafika Konstantego Brandla ze zbiorów Archiwum Emigracji*.

## „Archiwum Emigracji" — czasopismo

W roku 1996 M. Supruniuk rozpoczął starania o realizację projektu wydawania czasopisma naukowego poświęconego kulturze emigracji polskiej po 1939 r. Wzorem dla periodyku naukowego był kanadyjski kwartalnik „Mosaic", redagowany na Uniwersytecie Manitoba w Winnipeg. Redaktorem naczelnym czasopisma miał być prof. Andrzej Kłossowski, jednak zmarł on nagle na zawał serca (styczeń 1997). Poproszony o objęcie funkcji nominalnego redaktora naczelnego prof. Janusz Kryszak wyraził zgodę i pierwszy zeszyt rocznika, który został nazwany tak samo jak pracownia, tj. „Archiwum Emigracji", ukazał się w połowie 1998 r. Czasopismo redagowane było w całości w pracowni, a radą służyła S. Kossowska, J. Giedroyc oraz członkowie Komitetu Doradczego. W roku 2006 nastąpiła zmiana redaktora naczelnego czasopisma[55]. Został nim jego pomysłodawca, a dr hab. Wacław Lewandowski zgodził się być jego zastępcą. „Archiwum Emigracji" było początkowo nieregularnie wydawanym rocznikiem, ale w roku 2008 postanowiono zmienić częstotliwość jego ukazywania się i zdobyć punktację KBN — w 2010 r. uzyskano kategorię B. Czasopismo jest jedynym periodykiem w Polsce, które zajmuje się w całości badaniami źródłoznawczymi, bio- i bibliograficznymi oraz historycznoliterackimi dotyczącymi historii sztuki, a także metodologicznymi w zakresie kultury emigracyjnej w XX w. W ostatnim okresie redakcja zdecydowała rozszerzyć tematykę czasopisma o badanie dziejów wszystkich emigracji

[54] [A. Supruniuk] (abs), *Promocja książki i wystawa Ryszarda Demela w Padwie*, „Głos Uczelni" 2010, nr 11, s. 13; M. Szwejka, *Opowieść o tajemnicy światła*, ibidem, s. 12–13.

[55] Wyszło wówczas na jaw, że J. Kryszak był przez ponad 30 lat tajnym współpracownikiem SB; zob.: M.A. Supruniuk, *Emigracja i SB — jeden dokument, wiele pytań*, „Archiwum Emigracji" 2007, z. 1 (9), s. 203–204.

środkowoeuropejskich[56]. Naukową Radę Redakcyjną tworzą ludzie nauki z Polski, USA, Francji, W. Brytanii, Litwy, Szwecji, Węgier i Rosji.

Z czasopismem związana jest Nagroda „Archiwum Emigracji" za wyróżniającą się pracę magisterską i doktorską o tematyce emigracyjnej. Pomysł był nowatorski i spotkał się ze zrozumieniem wielu wybitnych emigrantów. Nagroda w formie dyplomu i kwoty pieniężnej przyznawana jest corocznie od 2000 r. i ma charakter międzynarodowy. Jury nagrody stanowi redakcja czasopisma. Od roku 2005 nagroda wręczana jest uroczyście w czasie inauguracji roku akademickiego, przez J.M. Rektora UMK oraz przedstawiciela Senatu RP, instytucji, która ją finansuje[57].

## Granty i konferencje

W grudniu 2011 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało, w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, dwa kilkuletnie granty na projekty badań nad kulturą emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Oba będą realizowane w Archiwum Emigracji. Dotyczą one sztuki polskiej w Wielkiej Brytanii oraz kręgu pisarzy związanych z londyńskimi „Wiadomościami". Na razie tych dwóch aspektów, ale to początek nowego kierunku myślenia o badaniach nad emigracją. Gromadząc źródła, zbierając książki, dzieła sztuki, pamiątki i relacje, dyskutując o promowaniu zainteresowania emigracją, realizując wystawy i filmy dokumentalne itp., Archiwum Emigracji przesuwa paradygmat badań nad emigracją polską XX stulecia na nieznane wcześniej obszary i pytania. Grant ministerstwa pozwoli na lepszą opiekę nad spuścizną polskiej emigracji[58]. A z czasem na rozszerzenie badań na USA i Kanadę, może także na Amerykę Południową i Australię.

Wspomniane wcześniej konferencje naukowe organizowane wespół z Pracownią Badań Emigracji zakończyły się w 2004 r. Odejście z UMK J. Kryszaka spowodowało spadek zainteresowania dla dyskusji nad literaturą emigracyjną. Dopiero pojawienie się w Toruniu J.W. Sienkiewicza i powołanie Zakładu Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji umożliwiło ponowne myślenie o działalności konferencyjnej. We wrześniu 2011 r. odbyła się w Konstancinie, w *Villa La Fleur*[59], międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Archiwum Emigracji, poświęcona „artystkom polskim w Paryżu", w której uczestniczyli uczeni z Polski i Francji[60].

---

[56] <http://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/index.html> [dostęp: 23 marca 2013].

[57] Dokumentacja nagrody znajduje się na stronach: <http://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/index.html> [dostęp: 11 marca 2013].

[58] M.A. Supruniuk, *Granty na badania nad emigracją*, „Głos Uczelni" 2011, nr 11, s. 24–25.

[59] W *Villa La Fleur* znajduje się jedna z najcenniejszych kolekcji malarstwa tzw. *Ecole de Paris*. Jej właścicielem jest Marek Roefler, który był współorganizatorem konferencji.

[60] J. Janduła, *Polskie paryżanki*, „Głos Uczelni" 2011, nr 10, s. 16.

## Promocja i Internet

Jednym ze sposobów promocji działalności Archiwum Emigracji wśród emigrantów są prezentacje wydawnictw poza granicami Polski. W marcu 1998 r. odbyła się w paryskim *Centre du Dialogue*, prowadzonym przez ojców pallotynów, uroczysta promocja książki *Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia*[61]. W latach następnych podobne prezentacje miały miejsce w Londynie (1998, 2008)[62], ponownie w Paryżu (2008)[63], Wilnie (2009) i Rzymie (2012).

Archiwum Emigracji niemal od początków działalności przykładało wielką wagę do promocji za pośrednictwem Internetu i w mediach. Pierwsze witryny internetowe archiwum powstały już w roku 1996 i związane były z archiwum „Wiadomości". Od początku 2012 r. działa konto na fb: https://www.facebook.com/ArchiwumEmigracji.

W roku 2004 telewizja regionalna w Bydgoszczy nagrała czterdziestominutowy film dokumentalny o Archiwum Emigracji, emitowany wielokrotnie w regionalnej telewizji, ale też w kanale TV Polonia[64]. Ostatnim obszarem promocji zbiorów archiwum jest powołanie witryny redagowanej wspólnie przez archiwum i muzeum pt. *Sztuka polska na świecie* oraz konto na fb[65].

## Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji

Szukając nowych źródeł finansowania działalności, utworzono za radą władz uniwersytetu w 2007 r. stowarzyszenie, które mogłoby wspierać działalność archiwum i muzeum. W ten sposób powstało Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji (TPAE)[66]. Celem TPAE jest wspomaganie działalności Archiwum Emigracji i Galerii Sztuki Polskiej na Świecie w Muzeum Uniwersyteckim. Wsparcie ma przyczyniać się do ocalenia możliwie największej liczby dokumentów, ale też do rozwoju w Polsce systematycznych badań nad dziejami emigracji polskiej XX w.

***

Stworzenie pracowni, w której umożliwia się badaczom dostęp w jednym miejscu do wielu różnych, uzupełniających się wzajemnie materiałów (tzn. archiwaliów, prasy, książek, dokumentów życia społecznego, muzykaliów i zbio-

---

[61] [A. Supruniuk] (AS), *Libella. Galerie Lambert*, „Głos Uczelni" 1998, nr 3, s. 19.

[62] J. Koźmiński, *Z Torunia do Londynu*, „Tydzień Polski" (Londyn), 3 lutego 2008, s. 9.

[63] [A. Supruniuk] (as), *Odczyt w Stacji Naukowej PAN w Paryżu*, „Głos Uczelni" 2008, nr 5, s. 29.

[64] Film ten znajduje się w zbiorach Archiwum Emigracji.

[65] Witryna powstała dzięki uzyskaniu grantu Senatu RP <http://www.muzeum.umk.pl/sztuka_polska/> [dostęp: 19 marca 2013].

[66] [M.A. Supruniuk] *Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji*, s. 4–5.

rów sztuki), jest ideałem, do którego dążą (powinny dążyć) niemal wszystkie instytuty naukowe. Pracownia ta łączy funkcje „archiwum pamięci" i warsztatu do badań naukowych. W Toruniu udało się to zrealizować w dużym stopniu. Nie oznacza to naturalnie, że wszystkie spuścizny emigracyjne, jakie zwieziono do Polski, trafiały do Archiwum Emigracji. Nawet w Toruniu są dwie biblioteki, które posiadają cenne kolekcje po emigrantach[67]. Takich ośrodków archiwalnych jest w Polsce kilka, a z każdym rokiem liczba instytucji pragnących pochwalić się emigracyjnymi nabytkami rośnie. Muszą one jednak spełniać surowe warunki, bo spuścizny archiwalne wymagają bardzo kosztownej ochrony. Warunki takie spełniają tylko nieliczne instytucje biblioteczne, muzealne i archiwalne.

Pojęcie „archiwum pamięci" jest dziś modne i eksploatowane w licznych inicjatywach, które niewiele mają wspólnego z archiwistyką w klasycznym znaczeniu. Zbieranie przypadkowych fotografii czy dokumentów opisujących życie codzienne jakiegoś środowiska lokalnego już zyskuje miano „archiwum pamięci", o ile staje się formą identyfikacji społecznej z przeszłością miejsca. Projekt „Archiwum Pamięci Łodzian", którego celem jest m.in. „gromadzenie pamięci łodzian poprzez wywiady z najstarszymi mieszkańcami i próba dotarcia do faktów i wspomnień, które w żaden inny sposób nie doczekają się uchwycenia i zachowania", zyskał nawet dofinansowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego[68]. Podobnie o pamięć o przeszłości dba dzielnica Warszawy — Włochy[69] czy miasto Stargard[70].

Musimy mieć świadomość, że gromadzenie świadectw (wszelkiego rodzaju) działalności emigracji polskiej XX w. dla samego tylko gromadzenia jest czynnością kosztowną, ale niewystarczającą. Dzisiejsze archiwum, składnica akt, która chce łączyć funkcje „archiwum pamięci" oraz wspierać (inicjować) badania naukowe, musi gromadzić wszystko, co dotyczy zagadnienia, nie ograniczając się jedynie do dokumentacji archiwalnej. Oznacza to konieczność przekształcenia się w swego rodzaju multiarchiwum. Instytucja taka musi przede wszystkich „obudować" swoją działalność ludźmi nauki, a nie czekać na ich zainteresowanie. Czy to zagwarantuje rzetelne wykorzystanie zasobu? Nie da się prosto odpowiedzieć na to pytanie. W każdym razie wolno zakładać, że archiwa wspierają poszukiwanie prawdy. Ale czy owa tak silnie podkreślana zasada bezwzględnego służenia prawdzie da się utrzymać we wszelkich okolicznościach? I czy istnieją granice owego służenia prawdzie? W obu wypadkach archiwa pełnią jedynie rolę służebną wobec pracowników naukowych. Zatem to wymagany od nich postulat rzetelności ma znaczenie największe.

---

[67] Drugą jest Książnica Kopernikańska, w której znajduje się np. archiwum Stanisława Gliwy.

[68] <http://topografie.pl/archiwum_pamieci/> [dostęp: 23 marca 2013].

[69] <http://wlochy-pod-warszawa.pl/?archiwum-pamieci-nagrywanie-wywiadow> [dostęp: 23 marca 2013], s. 40.

[70] <http://www.muzeum-stargard.pl/node/87> [dostęp: 23 marca 2013].

Tworząc Archiwum Emigracji, zakładaliśmy, że „jeżeli archiwalia gromadzone w Polsce stanowić mają warsztat źródłowy do badań nad dziejami wychodźstwa polskiego po 1939 roku, ich znaczenie naukowe oraz wartość badawcza zależeć będzie od kompletności i rozlokowania”[71]. Nie mają być jedynie ocalonym świadectwem życia i działalności milionów ludzi w oddaleniu od Polski. Przez kolejne 17 lat pracownicy i przyjaciele archiwum starali się wypełnić tę ideę działaniami, których rezultatem są kolekcje archiwalne sprowadzone z zagranicy, księgozbiory, dokumenty multimedialne, dzieła sztuki i pamiątki. Jeżeli zatem przyznamy, że wartościowe studia nad jakimś zagadnieniem XX w. wymagają dostępu do różnorodnych źródeł (narracyjnych, audiowizualnych, ikonograficznych itd.), to zrealizowana idea pracowni archiwalno-badawczej, jaką jest archiwum, spełnia te wymagania w pełni.

Mirosław A. Supruniuk, *Memory archives or tools for research into emigration history?* For decades, foreign archives and libraries as well as Polish institutions abroad have collected prints, manuscripts, mementos and other Polish or Poland-related materials. For over ten years, libraries and archives in Poland have also made efforts to obtain valuable emigration documents being in the possession of private individuals abroad. Only some of them are ready to be used for academic purposes. Since 1994, the Archives of Polish and Eastern European Emigration of the Nicolaus Copernicus University in Toruń has been consistently collecting various archival materials, emigration mementos (press, books, social life documents, music, films) and pieces of art, aiming at the creation of independent research tools in Poland.

The Archives was not established in an academic vacuum. Toruń university had carried out research into emigration literature and art for many years. However, the Archives of Polish and Eastern European Emigration would not have been created if it had not been for the goodwill and help of many eminent personalities of Polish emigration whose selfless trust and first valuable donations made it possible for a new archival and research centre to start its operation and develop quickly. Not only does the Archives of Polish and Eastern European Emigration collect archives, but also it carries out scientific research, publishes books and a scientific journal, organises exhibitions and conferences, awards prizes, distinguishes scientific works and awards grants. The Archives of Polish and Eastern European Emigration combines its duties to protect archive heritage with promoting the issue and organising research tools.

Mirosław A. Supruniuk, *Les archives de la mémoire où un atelier d’étude de l’histoire?* Des collections d’estampes, de manuscrits, de souvenirs et d’autres documents polonais ou liés à la Pologne ont été rassemblés pendant des d’innombrables années dans des archives et des bibliothèques à l’étranger, ainsi que dans des institutions polonaises en exil. Depuis plusieurs années, les bibliothèques et les services d’archives en Pologne tentent d’acquérir ces précieux documents qui, jusqu’à présent, faisaient partie de collections privées établies dans de nombreux pays étrangers. Seuls quelques-uns d’entre eux se prêteraient aux études scientifiques. Depuis 1994, les Archives de l’émigration polonaise à l’Université Nicolas Copernic à Toruń recueillent systématiquement toutes sortes de documents à valeur historique témoignant de la vie des émigrés polonais à l’étranger (journaux, livres, documents de la vie quotidienne, enregistrements audio et vidéo). Ces documents, ainsi qu’une collection

[71] M.A. Supruniuk, *Badania nad kulturą emigracji polskiej – casus Archiwum Emigracji* (zbiory i prace), Pamiętnik Literacki (Londyn) 2001, t. 26, s. 32–33.

d'objets d'art, sont censés permettre de fonder en Pologne un atelier pour la recherche indépendante en la matière.

Les archives ont été créées dans un contexte scientifique préexistant. Des recherches sur la littérature et l'art en exil sont menées à l'Université de Toruń depuis de nombreuses années. La création des Archives de l'émigration n'aurait toutefois pas été possible sans la bienveillance et l'appui de nombreux représentants de l'émigration polonaise. Leur confiance désintéressée et dons précieux ont permis de lancer l'initiative et de fonder un nouveau centre de recherches et d'archives. La mission des Archives de l'émigration ne se limite pas au recueil de documents historiques ; cet organisme mène également des recherches, publie des œuvres et des revues scientifiques, organise des expositions et des conférences, décerne des bourses et des prix pour les chercheurs. Ainsi, les Archives de l'émigration associent la protection et la promotion du patrimoine archivistique à la recherche scientifique.

Мирослав А. Супрунюк, *Архив памяти или лаборатория исследований по истории?* В течение десятилетий в зарубежных архивах и библиотеках, а также созданных в эмиграции польских учреждениях комплектовались собрания рукописей, печатных изданий, а также иного рода различных материалов, так или иначе связанных с Польшей. В последнее время также библиотечные и архивные учреждения в самой Польше прилагают усилия по приобретению ценных эмиграционных документов, которые в настоящее время находятся за рубежом в частном владении. Но лишь немногие из этих материалов пригодны для научной работы с ними. Начиная с 1994 г. Архив эмиграции Университета им. Николая Коперника в Торуне последовательно комплектует различного рода архивные эмиграционные материалы (пресса, книги, документация общественной жизни, музыкальные материалы, кинодокументы), а также коллекцию произведений искусств с целью создания в нашей стране самодостаточного учреждения для научных изысканий.

Архив не возник на пустом месте. Торуньский университет в течение многих лет проводил исследования по эмиграционной литературе и искусству. Существование архива было бы невозможно без благосклонности и помощи со стороны многих выдающихся представителей польской эмиграции: бескорыстное доверие и первые ценные пожертвования сделали возможным сначала возникновение, а в дальнейшем — развитие нового архивно-исследовательского центра. Архив эмиграции не только комплектует архивные фонды, но и ведет научные исследования, издает книги и научный журнал, организует выставки и конференции, признает стипендии, а также —премии и награды за научные труды. Архив эмиграции являет собой единство функций сохранения архивного наследия и организации исследовательской работы.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

ZBIGNIEW TUCHOLSKI
(Warszawa)

# PROBLEMATYKA OCHRONY ARCHIWALIÓW TECHNICZNYCH

Tematem artykułu jest problematyka ochrony archiwaliów technicznych, a w szczególności przedstawienie tych zagadnień od strony warsztatu historyka techniki. Zamiarem autora było również zwrócenie uwagi środowiska archiwistów na kwestie pozyskiwania i opracowania dokumentacji technicznej. Brak zrozumienia dla wartości archiwaliów technicznych jest konsekwencją niedoceniania znaczenia historii techniki w Polsce. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy są uwarunkowania historyczne. Z tych samych względów w powszechnej świadomości historycznej w niewielkim stopniu funkcjonują zasłużeni wynalazcy i technicy polscy, którzy wnieśli znaczny wkład w rozwój nauki. W dużym stopniu jest to pochodna agrarnego charakteru Polski oraz rewolucji technicznej, która rozpoczęła się na ziemiach polskich ze znacznym opóźnieniem wobec rozwiniętych państw europejskich. Wszystko to miało wpływ na stosunkowo ograniczoną politechnizację społeczeństwa, czego przyczyn należy się również doszukiwać w polityce państw zaborczych. W tej sytuacji swoistym paradoksem wydaje się fakt zachowania w Polsce znacznej ilości zabytków techniki. Zapewne bezpośrednią tego przyczyną była izolacja polskiego przemysłu i gospodarki w okresie „zimnej wojny" od nowoczesnych technologii. Był to stan swoistej hibernacji, który w wielu gałęziach przemysłu i gospodarki trwał aż do lat 90. XX w. Konsekwencją tej sytuacji był duży zasób historycznych archiwaliów technicznych, które zachowały się w przemyśle oraz wielu instytucjach państwowych do czasów transformacji w latach 90. XX w. Mechanizmy, które spowodowały znaczne straty w zasobach, są podobne do działań w sferze problematyki ochrony zabytków techniki i architektury przemysłowej. Przyczyną zniszczenia wielu zabytków tego typu był brak zrozumienia dla ich wartości ze strony pracowników ówczesnych służb konserwatorskich. W większości byli to historycy sztuki wykształceni w kulcie klasycznie pojmowanego dziedzictwa architektury, rzeźby i malarstwa, niedoceniający wartości dziedzictwa zabytko-

wej techniki i architektury przemysłowej[1]. Jak wykazała praktyka, podobny brak zrozumienia wartości dokumentacji technicznej wykazują w niektórych wypadkach archiwiści.

Przyczyny trudności związanych z właściwym kwalifikowaniem i opracowywaniem technicznych materiałów archiwalnych są złożone. Między innymi spowodowane są: lukami w systemie kształcenia archiwistów, uwarunkowaniami metodologicznymi oraz brakiem współpracy ze środowiskiem historyków techniki.

Intencją autora jest przedstawienie przyczyn i mechanizmów, które doprowadziły do bezpowrotnego zniszczenia oraz rozproszenia cennej archiwalnej dokumentacji technicznej.

## Geneza problemu zniszczenie i rozproszenie archiwaliów technicznych

Niepowetowane straty w zakresie historycznej dokumentacji technicznej nastąpiły wraz z likwidacją wielu zakładów przemysłowych, w trakcie transformacji ustrojowej w latach 90. XX w. Ich losy w wielu wypadkach podzieliły również archiwa zakładowe. Istotnym czynnikiem, który powodował wówczas zniszczenie i rozproszenie zespołów, była postawa pracowników likwidowanych zakładów i instytucji, dla których akta były kłopotliwym problemem. W wielu wypadkach uważali oni, że lepiej stare akta zniszczyć niż przekazać do archiwum (unikając w ten sposób konieczności ich pracochłonnego porządkowania i przekazywania). U źródeł tych decyzji często leżały uwarunkowania psychologiczne — rozgoryczenie z powodu likwidacji zakładu, a w konsekwencji utraty miejsca pracy. Należy jednak zaznaczyć, że inżynierowie i technicy często zachowywali w swych prywatnych zbiorach część dokumentacji technicznej, głównie ze względów sentymentalnych, ratując ją w ten sposób przed nieuchronnym zniszczeniem.

Inną przyczyną tego stanu rzeczy było postępowanie syndyków masy upadłościowej. W wielu wypadkach woleli oni, ze względu na koszta, zniszczyć archiwalia, przekazując do archiwum państwowego jedynie dokumentację księgową i organizacyjno-prawną oraz akta osobowe[2]. Przyczyną tych decyzji był brak elementarnej wiedzy archiwalnej oraz dążenie do szybkiego zakończenia postępowania upadłościowego.

Konsekwencją likwidacji wielu zakładów przemysłu zbrojeniowego było często zniszczenie większości archiwaliów technicznych ze względu na ich charakter

[1] Por.: Z. Tucholski, *Problemy ochrony i rewitalizacji dziedzictwa infrastruktury kolejowej* [w:] *Rewitalizacja dziedzictwa przemysłowego/Industrial Heritage Revitalization,* Bydgoszcz–Warszawa 2011, s. 159.

[2] Modelowym przykładem są nieistniejące już Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pruszkowie; po ich likwidacji w 1997 r. do Oddziału Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w Grodzisku Mazowieckim nie przekazano tylko cennej dokumentacji technicznej, która uległa zniszczeniu.

i realizowaną produkcję. Duży wpływ miała w tych przypadkach długoletnia „tresura" pracowników zakładów w zakresie ochrony kontrwywiadowczej. Kierownik działu jednego z takich zakładów jeszcze w latach 90. XX w. uzasadniał decyzję zniszczenia dokumentacji stwierdzeniem: „aby nie dostały się w ręce wroga"[3].

Za *curiosum* należy uznać stanowisko dyrektora jednego z zakładów przemysłu taboru kolejowego, który nakazał zniszczenie archiwalnej dokumentacji technicznej: „aby nie inspirowała inżynierów przestarzałymi rozwiązaniami"[4]. Częstą przyczyną brakowania archiwaliów technicznych *lege artis* było ślepe stosowanie się do przepisów archiwalnych (instrukcji kancelaryjnych i archiwalnych, wykazów rzeczowych akt) różnych zakładów i instytucji. Akta techniczne oraz dokumentacja konstrukcyjna otrzymywały bardzo często niskie kategorie: „Bc", „B2" lub „B5". Niewłaściwie sporządzone wykazy akt były dziełem archiwistów, którzy nie mieli świadomości wartości historycznej dokumentacji technicznej.

Struktura wielu zespołów akt zakładów przemysłowych, zachowanych w archiwach państwowych, jest reprezentatywna dla przedstawionych mechanizmów. Znajdują się w nich akta organizacyjne, finansowe, księgowe oraz zakładowych organizacji społecznych, ale próżno w nich szukać (lub występują w znikomym procencie) jednostek dotyczących głównej działalności produkcyjnej danych zakładów oraz akt technicznych. Równie często dokumentacja techniczna była archiwizowana na zasadach całkowicie przypadkowego doboru reprezentatywnego.

Abstrahując od wielkich strat wojennych, w likwidowanych zakładach i instytucjach w największym stopniu rozproszone i zniszczone zostały archiwalia techniczne z wczesnego okresu PRL. Najmniej technicznych akt kolejowych zachowało się w zasobach właśnie z lat 40. i 50. XX w. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy była zasada tajemnicy państwowej, stosowana powszechnie w instytucjach zmilitaryzowanych, do jakich zaliczała się kolej, oraz w przemyśle. Dlatego w tych niebezpiecznych czasach często lepiej było zniszczyć tajne akta, by pozbyć się problemu, zaś powszechną metodą ich likwidacji było komisyjne niszczenie.

Jeden z historyków fortyfikacji, geolog, nieżyjący już mgr inż. Nikodem Butrymowicz, wspominał, że jego współpracownik z przedsiębiorstwa geologicznego zagubił w latach 50. XX w. jedną z map, co ujawniła komisyjna kontrola tajnej dokumentacji. Młody geolog spędził trzy lata w więzieniu, a gdy po pewnym czasie okazało się, że z zaginionej mapy zrobił się w tubusie korek, został uniewinniony po 1956 r. i otrzymał nawet niewielkie odszkodowanie[5].

---

[3] Relacja pragnącego zachować anonimowość pracownika sektora zbrojeniowego.

[4] Była to całkowita niedorzeczność, konstruktor podczas swej pracy wykorzystuje w sposób twórczy wcześniejsze rozwiązania oraz dokumentację — zniszczenie archiwum konstrukcyjnego jest równoznaczne z pozbawieniem go warsztatu pracy.

[5] Relacja mgr. inż. Nikodema Butrymowicza, z 16 lutego 2001 r. (w zbiorach autora). W tym samym czasie mgr inż. Nikodem Butrymowicz, biorąc udział w pracach komisji niszczącej tajne mapy,

Przedstawione powyżej czynniki sprawiły, iż bezpowrotnemu zniszczeniu uległo wiele bezcennych archiwaliów technicznych. Nikły procent zachowania bazy źródłowej praktycznie uniemożliwia badania historyczne wielu działów polskiej gospodarki, w szczególności zaś przemysłu, transportu i motoryzacji. W ten sposób w okresie powojennym utajniono nawet dziewiętnastowieczną kolejową dokumentację geodezyjną, co umożliwiło jej zniszczenie w latach 50. i 60. XX w.

## Uwarunkowania metodologiczne w zakresie kwalifikowania i opracowania dokumentacji technicznej

Opracowanie zespołów dokumentacji technicznej wymaga odmiennej metodologii, podobnie jak w wypadku dokumentów życia społecznego, zbiorów fonograficznych czy nut[6]. Ażeby poprawnie przeprowadzić wartościowanie dokumentacji technicznej i architektonicznej, należy posiadać wiedzę z pogranicza historii i techniki. Archiwista kwalifikując dokumentację do brakowania, powinien mieć przygotowanie specjalistyczne w tym zakresie, inaczej może nieodwracalnie zniszczyć materiały o znacznej wartości historycznej.

Przykładem strat spowodowanych przez takie czynniki jest historia zespołu nr 193 Kolekcja paszportów zakładów przemysłowych, przechowywanego w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Znajdują się w nim paszporty produkcyjno-techniczne zakładów przemysłowych. Ich opracowanie w latach 50. XX w. — w apogeum okresu stalinowskiego, związane było z akcją paszportyzacji, możliwą jedynie w warunkach znacjonalizowanej i całkowicie scentralizowanej gospodarki. Na modłę sowiecką paszporty[7] mieli posiadać nie tylko ludzie, ale również zakłady przemysłowe, a nawet poszczególne maszyny i urządzenia. Aktualizowane co dwa lata paszporty (w formie obszernych tomów wraz z załączonymi planami generalnymi zakładów przemysłowych i ich poszczególnych obiektów) są bezcennym materiałem źródłowym dla historyka techniki i gospodarki. Tworzą one szczegółową charakterystykę polskiego przemysłu i komunikacji w latach 1950–1964. Niestety, jest to materiał bardzo niekompletny, bowiem wybrakowano znaczną jego część — kierując się przypadkowymi kryteriami terytorialnymi.

Przykładem braku kompetencji w zakresie opracowania archiwaliów technicznych mogą być niewłaściwe opisy w inwentarzach, nieodpowiadające za-

narażając się na poważne konsekwencje, zgromadził jeden z największych i najcenniejszych w Polsce historycznych zbiorów kartograficznych XIX–XX w.

[6] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska i E. Rosowska, Warszawa 2001, ss. 779.

[7] W ZSRR paszport pełnił rolę dowodu osobistego. W latach 30. XX w. akcja paszportyzacji objęła również obiekty infrastruktury transportowej, maszyny, urządzenia i zakłady przemysłowe. Tendencje te były charakterystyczne dla państwa totalitarnego, które stopniowo obejmowało kontrolą wszystkie dziedziny gospodarki.

wartości danej jednostki. Przyczyną tego jest m.in. brak rozróżnienia dokumentacji projektowej, kosztorysowej, wykonawczej i inwentaryzacyjnej.

## Zniszczenie i rozproszenie zasobu archiwalnego a prowadzenie badań w zakresie historii polskiego kolejnictwa

Od wielu lat autor niniejszego tekstu zajmuje się badaniem historii transportu kolejowego. Na tym reprezentatywnym dla innych dziedzin historii techniki przykładzie zamierza przedstawić wielkość strat archiwaliów technicznych i mechanizmy ich powstawania. Dzieje kolejnictwa są ważnym działem w historii techniki. Archiwalia kolejowe obrazują przemiany technologiczne, militarne, społeczne i urbanistyczne związane z rozwojem tego środka transportu. Badania powiązań kolejnictwa z gospodarką, przemysłem i sektorem militarnym stanowią również jeden z istotnych elementów historii gospodarczej.

W dwudziestoleciu międzywojennym scalenie, rozwój i unowocześnienie sieci kolejowej PKP zaliczyć należy do największych inwestycji państwotwórczych tego okresu. Kolejnictwo miało wówczas istotne znaczenie militarne. Nie można też badać zagadnień związanych z przebiegiem drugiej wojny światowej na terenie Polski bez szczegółowej znajomości zagadnień ówczesnego transportu kolejowego.

Opracowanie historii polskiego kolejnictwa w dwudziestoleciu międzywojennym jest utrudnione ze względu na znikomą bazę źródłową zachowaną w archiwach państwowych i kolejowych oraz znaczne rozproszenie archiwaliów. Duża część akt międzywojennego Ministerstwa Komunikacji oraz PKP uległa zniszczeniu podczas działań wojennych. Wiele z nich zostało ewakuowanych na wschód, gdzie po 17 września 1939 r. wpadło w ręce armii sowieckiej lub trafiło do Rumunii. Część dokumentów w okresie okupacji została przeniesiona do archiwów niemieckich.

Pod koniec lat 60. XX w. rewindykowano z ZSRR, staraniem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, kilka zespołów akt przedwojennego Ministerstwa Komunikacji. W Archiwum Akt Nowych w Warszawie znajduje się najobszerniejszy zespół (nr 16) o nazwie Ministerstwo Komunikacji, zawierający wartościowe archiwalia techniczne, w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy przechowywane są bardzo cenne zespoły: (nr 607) PKP Biuro Elektryfikacji Węzła Kolejowego Warszawskiego[8] (rewindykowany z ZSRR w 1967 r.), (nr 608) Biuro Studiów i Projektów PKP oraz (nr 56) Komunikacja Samochodowa PKP Oddział w Warszawie. Obecnie są to główne, ale jakże ubogie źródła archiwalne do historii transportu kolejowego w dwudziestoleciu międzywojennym.

[8] Archiwalia techniczne z tego zespołu zaprezentowano publicznie po raz pierwszy w Muzeum Politechniki Warszawskiej na wystawie pt. „75 lat elektryfikacji PKP", zorganizowanej we współpracy z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy oraz Narodowym Archiwum Cyfrowym.

W zasobie archiwalnym służby geodezyjnej PKP Polskie Linie Kolejowe SA (w dawnych Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych PKP) zachowała się również dokumentacja obiektów infrastruktury kolejowej z okresu dwudziestolecia międzywojennego, a nawet wcześniejsza (w bardzo zróżnicowanym stopniu zachowania). Jest to wartościowy materiał historyczny w postaci planów schematycznych i geodezyjnych linii, bocznic i stacji kolejowych. Archiwalne plany geodezyjne i schematyczne, jako dokumentacja tajna, były niszczone zgodnie z obowiązującymi przepisami. Matryce podlegały stałym aktualizacjom, a po ich zużyciu sporządzano nowe kalki. Zgodnie z postanowieniami obowiązujących przepisów nieaktualne odbitki były przechowywane przez okres pięciu lat, a następnie niszczone[9]. Zachowanie tych cennych materiałów zawdzięczać można w wielu wypadkach decyzjom naczelników Oddziałów Geodezyjnych (sprzecznym z obowiązującymi wówczas przepisami). Część planów z okresu zaborów, znajdujących się w zasobie służby geodezyjnej PKP, przekazano do archiwów państwowych.

Warto zaznaczyć, iż w ukraińskich i rosyjskich archiwach do dnia dzisiejszego znajduje się znaczna ilość akt jednostek przedwojennego polskiego Ministerstwa Komunikacji, a także innych ministerstw, urzędów PKP, Lasów Państwowych oraz Magistratu m.st. Warszawy — nieznanych dotychczas polskim historykom. Nie wiadomo, jakie polskie zespoły archiwalne z okresu międzywojennego znajdują się nadal w archiwach rosyjskich, białoruskich, litewskich, rumuńskich czy niemieckich.

Baza źródłowa historii kolejnictwa jest niezwykle uboga ze względu na rozproszenie i brak zachowanych archiwaliów. Paradoksalnie występują nawet problemy z rzetelnym opracowaniem tak elementarnych zagadnień, jak chronologia rozwoju sieci kolejowej. Historyk w znacznym stopniu musi opierać się wówczas na opracowaniach i czasopismach specjalistycznych z epoki[10]. Cennym źródłem do dziejów kolei polskich w okresie międzywojennym są również: „Sprawozdania eksploatacyjne PKP", „Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Komunikacji" oraz „Dzienniki Zarządzeń Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych". Pośrednim źródłem do historii inwestycji kolejowych są ogłoszenia o przetargach zamieszczane w „Monitorze Polskim" oraz „Inżynierze Kolejowym" i inne akty normatywne. Właściwością warsztatu polskiego historyka kolejnictwa jest korzystanie z opracowań i memuarystyki, zbieranie relacji oraz żmudne zestawianie i konfrontowanie źródeł pośrednich i wtórnych w celu ustalenia kluczowych informacji prymarnych.

---

[9] *D26A Instrukcja o wykonywaniu pomiarów i planów schematycznych stacji oraz przeprowadzaniu aktualizacji tych planów*, Warszawa 1953, s. 10–11; *D-27 Instrukcja o sporządzaniu i aktualizacji planów schematycznych*, Warszawa 1992, s. 10–11.

[10] Zob.: „Inżynier Kolejowy", „Kolejowy Przegląd Techniczny", „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe", „Technika Parowozowa", „Przegląd Elektrotechniczny", „Wiadomości Elektrotechniczne" i inne.

Przykładem praktycznego wykorzystania źródeł pośrednich z zakresu kolejnictwa do celów procesowych są obliczenia liczby ofiar obozu zagłady w Treblince. Wykonano je w ramach prac Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, głównie na podstawie dokumentacji Kolei Wschodnich (*Ostbahnu*), uratowanej z narażeniem życia przez żołnierza AK, dyżurnego ruchu stacji Treblinka, Franciszka Ząbeckiego[11].

W przypadku szczątkowo zachowanego zespołu, np. przedwojennego Ministerstwa Komunikacji, należy stosować krzyżowe poszukiwania w zespołach innych resortów i instytucji. Ze względu na znikomą ilość zachowanych materiałów pracę polskiego historyka techniki porównać można w wielu wypadkach do warsztatu historyka średniowiecza, który dysponując bardzo niewielką ilością zachowanych źródeł, musi je wykorzystać w jak najpełniejszym stopniu, a także stosować szeroko metodę porównawczą.

Warsztat historyka techniki obejmuje interdyscyplinarne wykorzystanie ikonografii, map i planów, dokumentacji technicznej, zdjęć lotniczych (z różnych okresów), a także dokumentację inwentaryzacyjną i badania terenowe poszczególnych zespołów i systemów transportowych oraz obiektów infrastruktury. Ze względu na brak źródeł sam artefakt — maszyna, lokomotywa bądź zespół, jakim jest zakład przemysłowy — stanowi, podobnie jak w archeologii, cenne źródło samoistne. Zdarzają się sytuacje, gdy napisy na tabliczce znamionowej bądź inne cechy fabryczne są jedyną informacją o danym urządzeniu. Ich opis sporządza się wówczas *per analogiam*, studiując ówczesne rozwiązania konstrukcyjne i podobne zachowane urządzenia.

Badania prowadzone na tak znikomej bazie źródłowej często uniemożliwiają przeprowadzenie krytyki źródła. Paradoksalnie bardzo trudno odnaleźć dziś informację o wydarzeniach sprzed ponad 80 lat. Przykładowo, przygotowując dokumentację dla służb konserwatorskich, autor tego artykułu nie był w stanie ustalić nazwiska architekta, który zaprojektował w 1930 r. modernistyczny budynek dworca kolejowego w Falenicy.

Jedną z głównych przyczyn zniszczenia dokumentacji technicznej w zasobach archiwów kolejowych było nadawanie jej kategorii: „Bc", „B2", „B5", „B10". Interesujący jest fakt, iż znaczna część dokumentacji technicznej otrzymywała postanowieniami pierwszej powojennej *Instrukcji o składnicach akt* z 1949 r.[12] kategorię „A"[13], zmiany w tym zakresie przyniosły dopiero następne lata. Utajnienie znacznej części kolejowej dokumentacji technicznej na początku lat 50. XX w. stało się również jedną z najistotniejszych przyczyn jej późniejsze-

[11] F. Ząbecki, *Wspomnienia dawne i nowe*, Warszawa 1977.

[12] Opracowanej na podstawie przedwojennej *Instrukcji Biurowej dla Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych A3*, Warszawa 1932.

[13] *Instrukcje z zakresu techniki biurowej w Ministerstwie Komunikacji i w organach podległych A3,* Warszawa 1949; załącznik do zarządzenia Ministra Komunikacji z 10 listopada 1947 r. *Instrukcja o składnicach akt*, s. 42–56.

go zniszczenia. W latach 50. i 60. XX w. przeprowadzono masowe brakowanie dokumentacji technicznej (często o bardzo dużej wartości historycznej), niewykorzystywanej w bieżącej pracy jednostek kolejowych. W okresie powojennym na Ziemiach Zachodnich niszczono masowo poniemiecką dokumentację kolejową. Swoista „zemsta na aktach" była powszechnym odreagowaniem traumy lat wojny i okupacji.

Duże straty w zasobach kolejowej dokumentacji technicznej związane były z restrukturyzacją PKP przeprowadzoną pod koniec lat 90. XX w. *Instrukcja kancelaryjna dla jednostek organizacyjnych przedsiębiorstwa państwowego PKP A1* oraz *Jednolity rzeczowy wykaz akt dla Dyrekcji Generalnej PKP* z 1998 r.[14] kwalifikowały większość kolejowej dokumentacji technicznej do kategorii: „Bc", „B2", „B5", „B10". Obowiązywanie tych instrukcji w okresie restrukturyzacji PKP w 2000 r., w połączeniu z często bardzo dowolną ich interpretacją, stało się przyczyną niszczenia cennych archiwaliów na masową skalę. Przykładem tych tendencji może być bezpowrotne zniszczenie i rozproszenie cennej dokumentacji technicznej: Centralnego Zarządu Utrzymania Kolei MK, Centralnego Zarządu Trakcji MK[15], Samodzielnego Wydziału Kolei Dojazdowych Dyrekcji Generalnej PKP. Rozproszeniu lub zniszczeniu uległy materiały zgromadzone w archiwach zakładowych w Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych. Wystarczy wymienić unikatową dokumentację PKP Dyrekcji Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego z lat 40. i 50. XX w. (której losy są nieznane). Był to kapitalny materiał dotyczący zniszczeń i odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego. Zawierał m.in. bezcenną dokumentację fotograficzną zniszczeń wojennych sieci PKP na terenie Warszawy z 1945 r. Rozproszeniu uległa również znaczna część akt Biura Inwestycji DOKP Warszawa zawierających cenne plany architektoniczne wielu dworców linii średnicowej, wg projektu inż. arch. Arseniusza Romanowicza oraz inż. arch. Piotra Szymaniaka.

Utrata archiwalnej dokumentacji ma niekiedy daleko idące konsekwencje. W latach 1960–1980 zaginęła lista fabryczna Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie. Od 1995 r. autor wraz z innymi historykami odtwarza spis wszystkich lokomotyw zbudowanych w Fabloku w latach 1921–1992. Praca ta jest na ukończeniu — spośród 10 tys. lokomotyw zbudowanych w Fabloku nie udało się jak dotychczas odtworzyć 197. Lista ta pokazuje znaczny dorobek polskiego przemysłu taboru kolejowego. Dzięki odtworzeniu, na podstawie źródeł pośrednich, listy fabrycznej można również ustalić wielkość eksportu lokomotyw w okresie międzywojennym i powojennym. Zachowanie tej dokumentacji zaoszczędziłoby historykom wielu lat pracy.

W przeważającej większości nie zachowały się archiwa kolejowych jednostek liniowych: parowozowni, lokomotywowni, elektrowozowni, wagonowni,

[14] Zatwierdzone zarządzeniem nr 31 Zarządu PKP z 6 kwietnia 1998 r.

[15] Bieżącą dokumentację oraz niewielką ilość archiwaliów przejęła spółka PKP Cargo SA.

oddziałów drogowych, stacji oraz kolei dojazdowych. Archiwa techniczne palono podczas likwidacji danej jednostki, wywożono je na makulaturę lub niszczały w opuszczonych budynkach kolejowych. Często dochodziło również do sytuacji, gdy dokumentacja płonęła w pożarach budynków lub była rozkradana przez zbieraczy makulatury. Kolejne restrukturyzacje PKP skutkowały stopniowym zniszczeniem i rozproszeniem materiałów archiwalnych[16].

Obecnie doszło do tak kuriozalnej sytuacji, że polscy historycy techniki otrzymują materiały archiwalne dotyczące polskiego kolejnictwa od historyków niemieckich. W dużej mierze są to kopie materiałów wywiezionych przez Niemców podczas okupacji lub kupionych za dewizy od kolejarzy i wywiezionych z kraju w latach 70.–90. XX w. Cenne kolejowe materiały archiwalne pojawiają się co jakiś czas na serwisie aukcyjnym *Allegro* oraz *Ebay*.

Należy podkreślić, iż zniszczenie czy rozproszenie archiwaliów w wielu wypadkach ma konsekwencje wymierne w sensie społecznym i ekonomicznym. Autor posłużył się kilkoma najistotniejszymi przykładami dotyczącymi tej problematyki. W wielu wypadkach w trakcie procesu restrukturyzacji PKP zaginęła nawet dokumentacja części obiektów kolejowych, które nadal znajdują się w eksploatacji. Skutkuje to często zlecaniem kosztownych inwentaryzacji, co naraża na straty skarb państwa.

Znamiennym przykładem jest historia związana z tunelem linii średnicowej — niemożność dotarcia do dokumentacji doprowadziła do sytuacji, gdy podczas jego remontu wykonano nową płytę żelbetową o grubości zwiększonej o 70 mm. Równocześnie w tunelu wymieniono szyny z typu S-49 na cięższe S-60. Wadliwa modernizacja nawierzchni i podtorza zmniejszyła skrajnię budowli, co w konsekwencji uniemożliwiło kursowanie w tunelu nowych wagonów piętrowych. Tymczasem w trakcie kwerendy w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy autor niniejszego artykułu odnalazł szczegółową przedwojenną dokumentację konstrukcyjną tunelu (w zespole PKP Biuro Elektryfikacji Węzła Kolejowego Warszawskiego). Wcześniejsze odnalezienie materiałów i ich wykorzystanie przez inwestora mogło skutecznie zapobiec opisanej sytuacji.

Podobny przypadek miał miejsce, gdy rozpoczęto projektowanie drugiej linii metra w Warszawie. Inżynier z konsorcjum *Astaldi Gülermak* bezskutecznie poszukiwała we wszystkich możliwych instytucjach dokumentacji żelbetowych basenów Portu Praskiego. Trzeba było bowiem ustalić, przed określeniem technologii budowy, na jakiej głębokości względem „0" zabite są drewniane pale pod ścianami żelbetowymi basenu. Jeden z pracowników Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie skierował ją do autora artykułu, który przekazał jej kserokopię planu basenu z 1934 r. (wykonaną przez Biuro Wojskowe Mi-

[16] Podczas wieloletniego dokumentowania zabytków kolejnictwa i gromadzenia materiałów źródłowych autor często był świadkiem zniszczenia archiwaliów kolejowych. Często zdarzało mu się też, w miarę skromnych możliwości, ratować je przed tym losem.

nisterstwa Komunikacji), przechowywanego w zasobie Archiwum Akt Nowych (zespół nr 16, Ministerstwo Komunikacji). Pracownicy konsorcjum byli bardzo zdziwieni, gdy autor odmówił przyjęcia wynagrodzenia za udostępniony plan.

Innym przykładem użyteczności archiwalnej dokumentacji technicznej oraz architektonicznej jest jej wykorzystanie podczas opracowywania dokumentacji konserwatorskiej obiektów zabytkowych — kart ewidencyjnych zabytków architektury i techniki. Ma to wymierne znaczenie dla ochrony tych obiektów, dokumentacja konserwatorska jest bowiem podstawą do wydawania decyzji o wpisaniu do rejestru zabytków. W jakże częstych przypadkach braku zachowanej dokumentacji technicznej konieczne jest wykonywanie pracochłonnych inwentaryzacji oraz odtwarzanie w drodze pomiarów „z gruntu" nieistniejącej dokumentacji.

Wielkim utrudnieniem dla historyków kolejnictwa są przepisy obowiązujące w Archiwach Obszarowych PKP SA. Również w przypadku prowadzenia badań naukowych uzależniają one każdorazowe udostępnienie archiwaliów od decyzji dyrektora generalnego PKP SA. Sytuację można porównać do hipotetycznej konieczności wystąpienia do Ministra Obrony Narodowej w sprawie uzyskania zezwolenia na korzystanie z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego albo do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w przypadku każdorazowego korzystania z zasobu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy lub Archiwum Akt Nowych.

Znaczną przeszkodą w korzystaniu z akt osobowych nieżyjących pracowników kolejowych, zgromadzonych w archiwach PKP SA, jest stanowisko biura prawnego tej instytucji. Według karkołomnej konstrukcji prawnej nie jest możliwe wykorzystanie akt osobowych do celów historycznych — ze względu na konieczność ochrony dobrego imienia nieżyjących pracowników. Jest to niezgodne z postanowieniami Ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2002, nr 101, poz. 926), która chroni jedynie dane osobowe osób fizycznych — nie chroni zatem danych osób zmarłych. Również wykładnia Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych stanowi, iż dane osób nieżyjących nie są chronione na mocy tej ustawy. W ten sposób wewnętrzne zarządzenie Biura Prawnego PKP SA uniemożliwia *de facto* opracowanie słownika biograficznego zasłużonych kolejarzy polskich.

Przedstawionemu powyżej stanowi archiwaliów kolejowych w Polsce przeciwstawić można stopień zachowania bazy źródłowej w Niemczech, Austrii, Anglii bądź Rosji, gdzie w państwowym zasobie archiwalnym zachowały się bardzo obszerne i reprezentatywne zespoły archiwaliów z zakresu historii techniki i komunikacji. Praca niemieckiego czy rosyjskiego historyka techniki posiada całkowicie odmienny charakter. Przykładowo, nie wychodząc z archiwum w Petersburgu, można napisać historię Kolei Petersburskiej. W Polsce sytuacja jest diametralnie inna, o trudnej drodze historyka do pozyskania archiwaliów mógłby powstać niejeden esej.

## Klauzula tajności umożliwia zniszczenie wartościowych akt technicznych, bez oceny wartości historycznej

Specyficzna sytuacja ma miejsce w przypadku niejawnych materiałów archiwalnych. Bardzo często ochrona zdezaktualizowanych akt z lat 60. i 70. XX stulecia jest pozbawiona racjonalnych przesłanek. Należy pamiętać, iż niezależnie od opresyjnego charakteru autorytarnego państwa, który stał się przyczyną utajnienia wielu akt, dokumentacja ta powstawała w odmiennej rzeczywistości technologicznej. Nie było wówczas rozpoznania satelitarnego i elektronicznego, które spowodowało, że utrzymywanie klauzuli tajności wielu obiektów utraciło jakikolwiek sens[17]. Bardzo często klauzula ta jest parawanem dla zniszczenia akt w majestacie prawa. Kierownicy kancelarii tajnych brakują materiały archiwalne o dużej wartości historycznej, wychodząc z założenia, że proces odtajnienia i archiwizacji jest daleko bardziej absorbujący i pracochłonny niż sporządzenie lakonicznego protokołu zniszczenia. Wiele osób w prywatnych rozmowach z autorem tak właśnie uzasadniało takie podejście.

Jeszcze w latach 90. XX w. oraz w roku 2000 niszczono akta również ze względu na uwarunkowania historyczne. Zdarzało się, że kierownicy kancelarii brakowali dokumentację mobilizacyjną czy wojskową sprzed 1989 r., kierując się przeświadczeniem, iż jest rzeczą wstydliwą, konieczną całkowitego wyparcia ze świadomości to, iż zdefiniowany w niej wczorajszy przeciwnik jest obecnie sojusznikiem. Uważali oni bowiem, że wszelkie badania historyczne w tym zakresie są szkodliwe. Autor widział nawet teczki opatrywane w tym okresie kuriozalną klauzulą „Zniszczyć po wejściu Polski do Unii Europejskiej". Często dotyczyło to materiałów sporządzonych w jedynym egzemplarzu, co jest cechą charakterystyczną części dokumentacji niejawnej. W ten sposób po 1990 r. zniszczono cenną dokumentację wojskową, np. kolekcję map z okresu międzywojennego oraz ewidencję sprzętu Wojska Polskiego, prowadzone od lat 40. do lat 70. XX w.[18] Spalono również dokumentację techniczną polskich odmian konstrukcyjnych sprzętu pancernego[19]. Utrudnia to badania polskiego wkładu w rozwój sowieckich konstrukcji uzbrojenia. Zniszczono również akta mobilizacyjne resortu komunikacji, co jest niepowetowaną stratą z punktu widzenia historyczne-

[17] Prof. Jerzy Eisler wspominał, iż biorąc udział w pracach komisji odtajniającej materiały Układu Warszawskiego, był zdziwiony, gdy wojskowi zadecydowali o utrzymaniu klauzuli tajności map brodów na Wiśle. Profesor ironicznie skomentował nawet te tendencje, zastanawiając się, czy Wojsko Polskie jest chorągwią z czasów bitwy pod Grunwaldem. Usytuowanie brodów można rozpoznać, wykorzystując dostępne w Internecie zdjęcia satelitarne. Kwestią dyskusyjną jest również aktualność informacji na mapach z lat 70. XX w., bowiem stan koryta nieuregulowanej rzeki Wisły często zmienia się z dnia na dzień.

[18] Autor od 15 lat odtwarza tę ewidencję na podstawie źródeł pośrednich.

[19] Jest to relacja pracownika przemysłu zbrojeniowego, który chce zachować anonimowość.

go[20]. Autor miał bardzo duże trudności ze zgromadzeniem materiałów do pracy doktorskiej na temat „Polskie Koleje Państwowe jako środek transportu wojsk Układu Warszawskiego. Technika w służbie doktryny". Pozycje katalogu strat bezpowrotnych można wyliczać bardzo długo. Dochodzi nawet to takich sytuacji, gdy niektóre instrukcje i przepisy wojskowe czy kolejowe (wydane w małym nakładzie), objęte klauzulą tajności, zostały zniszczone bez odtajnienia. Ich egzemplarzy próżno szukać w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie, Centralnej Bibliotece Wojskowej, Bibliotece Muzeum Wojska Polskiego czy Bibliotece Ministerstwa Infrastruktury, gdzie powinny bezwzględnie się znajdować.

Decyzja o zniszczeniu dokumentu może w znacznym stopniu uniemożliwić lub utrudnić badania historyczne i mieć daleko idące reperkusje. Proszący o zachowanie anonimowości emerytowany oficer Sztabu Generalnego WP wspominał, iż krótko po masakrze na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. (w celu planowania nowych metod walki z tłumem) opracowano (w pojedynczym egzemplarzu) w Zarządzie Operacyjnym Sztabu Generalnego WP szczegółową „Taktyczno-operacyjną analizę działań wojsk w XII 1970 r." Materiał ten, opatrzony najwyższą klauzulą tajności, wspomniany oficer przechowywał w swym sejfie w sztabie do czasu wprowadzenia stanu wojennego (pomimo wcześniejszego polecenia zniszczenia). Ostatecznie cenny dokument został zniszczony podczas stanu wojennego — dziś trudno przecenić jego wartość historyczną[21].

W przypadku akt niejawnych dochodzi do tak kuriozalnej sytuacji, gdy w zasadzie każdy historyk bądź dziennikarz może korzystać w Instytucie Pamięci Narodowej z akt Urzędu Bezpieczeństwa/Służby Bezpieczeństwa dotyczących osób żyjących, natomiast cenne historyczne materiały archiwalne o znikomym znaczeniu dla obronności czy bezpieczeństwa państwa są niszczone w majestacie prawa. Równocześnie zdarzają się sytuacje odwrotne, gdy dokumentacja techniczna obiektów strategicznych nie jest objęta jakąkolwiek klauzulą tajności (ze zrozumiałych względów temat ten nie będzie rozwijany).

Autor wspólnie z prof. Edwardem Malakiem przygotowuje tekst pt. „Technika wojskowa a postępy nauki i techniki w badaniach naukowych — rzeczywistość realnego socjalizmu", będący rozdziałem w publikacji zbiorowej „Historia nauki polskiej 1944/52–1989" powstającej w Instytucie Historii Nauki PAN. Ze względu na przedstawione powyżej tendencje zebranie materiałów źródłowych do tej pracy będzie niezwykle trudnym przedsięwzięciem.

---

[20] Pomimo faktu, iż od 1963 r. materiały te miały być przekazywane do archiwów wojskowych ze względu na „wzmożoną ochronę kontrwywiadowczą", por.: Instrukcja o postępowaniu z wojskowo-komunikacyjnymi materiałami archiwalnymi w pozawojskowych jednostkach i komórkach organizacyjnych resortu komunikacji PK-21, Warszawa 1963, s. 3.

[21] Relacja proszącego o zachowanie anonimowości emerytowanego oficera Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP, z dnia 18 marca 2010 r. (w zbiorach autora).

Przykładem wielkiej dbałości o zasób archiwalny dokumentów niejawnych mogą być, jakże odmienne od polskiej rzeczywistości, procedury obowiązujące w armii amerykańskiej. Podczas współczesnych misji kierowani są w rejon działań wojennych historycy wojskowi i archiwiści, których zadaniem jest kwalifikowanie i archiwizacja bieżących dokumentów operacyjnych[22].

## Wnioski

Przedstawione w artykule mechanizmy, które stały się przyczyną znacznych strat i rozproszenia archiwaliów technicznych, pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

1. Ze względu na ogrom strat wśród archiwalnej dokumentacji technicznej należy podjąć intensywne działania w celu inwentaryzacji i ochrony jeszcze istniejącego zasobu w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach;
2. Konieczne jest prowadzenie szkoleń archiwistów w zakresie opracowania archiwalnej dokumentacji technicznej i architektonicznej, również w celu zwrócenia uwagi na jej wartość i praktyczne wykorzystanie;
3. Działania w tych obszarach mogliby podjąć archiwiści we współpracy z historykami techniki, także w pracach związanych z kwalifikowaniem do brakowania dokumentacji technicznej mogliby brać udział, na zasadzie doradztwa, specjaliści z zakresu historii techniki;
4. Konieczne jest podjęcie intensywnych działań w celu rejestracji, ewentualnej rewindykacji oraz digitalizacji przedwojennych zespołów zawierających dokumentację techniczną polskiego Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Spraw Wojskowych, PKP, Magistratu m.st. Warszawy oraz wielu innych instytucji, które aktualnie pozostają w archiwach zagranicznych;
5. Należałoby również podjąć działania w celu rejestracji i digitalizacji archiwaliów technicznych zachowanych w zbiorach prywatnych — ma to duże znaczenie ze względu na częste rozproszenie lub zniszczenie archiwaliów po śmierci ich depozytariusza (warto podkreślić, iż digitalizację archiwalnej dokumentacji kolejowej znajdującej się w Polsce w rękach prywatnych prowadzi od kilku lat niemiecki kryminolog prof. Wolfgang Feuerhelm, prywatnie historyk kolejnictwa, prace w tym zakresie prowadzone są równolegle przez historyków polskich)[23];
6. Należy podjąć działania mające na celu ułatwienie historykom dostępu do zasobu archiwów PKP SA, bowiem obowiązujące obecnie przepisy w znacznym stopniu taki dostęp uniemożliwiają.

[22] Relacja płk. rez. Wojciecha Hajmusa z 23 maja 2012 r. Takie działania próbowano podjąć w WP, ale nie udało się ich zrealizować.

[23] Pozytywnym przykładem realizacji takich projektów jest digitalizacja i niekomercyjne udostępnienie w Internecie map z okresu międzywojennego (w skali 1:100 000) Wojskowego Instytutu Geograficznego.

7. Niezwykle istotne jest doprowadzenie do takiej sytuacji, aby niejawne archiwalia techniczne (często o bardzo dużej wartości historycznej) zgromadzone w kancelariach tajnych różnych instytucji nie były niszczone, lecz podlegały ocenie przez kompetentnych archiwistów posiadających wymagane przepisami certyfikaty;
8. W celu ułatwienia dostępu do często wykorzystywanej archiwalnej dokumentacji technicznej znajdującej się w zasobie archiwów państwowych konieczne jest opracowanie kierunkowych pomocy archiwalnych, które ułatwiłyby prowadzenie kwerend — dostępnych również dla użytkowników.

Zbigniew Tucholski, *The issues of the protection of the technical archives.* The article analyses issues connected with the condition of technical archival materials and their disposal in Poland. The value of such documents is not respected due to the low level of awareness as regards the importance of technology history in Poland. The article is an attempt to evaluate reasons for such a situation and its historical conditioning. The article also presents the process of disposing of archival technical documentation in the age of transformation and industrial privatisation. In the article, the author also discusses the main reasons for the disposal of technical files having great value. The fact that most files are disposed of or dispersed makes it more difficult to carry out research into the history of technology. Utilitarian importance of archival documents has been presented by use of specific real cases (e.g. the reason for faulty refurbishment of the cross-town railroad tunnel in Warsaw was the lack of access to archival technical documentation). Another important reason for disposal of valuable documents is a clause of confidentiality (in such cases, documents are often disposed of without expert assessment). The conclusions of the article regard: codification of the methodology applied in the case of processing archival technical and architectural documents, establishment of cooperation between archivists and technology historians within the scope of trainings regarding issues connected with the specificity of archival technical documents, undertaking actions aiming at registration and digitisation of technical archival materials kept in private collections, qualification of confidential documents to be disposed by competent archivists, making it easier for rail historians to access the collection of archival materials of PKP SA, taking actions aiming at registration, possible recovery and digitisation of pre-war fonds (kept in archives abroad) including technical documentation of Polish state and local government institutions.

Zbigniew Tucholski, *Problemes de protection des archives techniques.* L'article rend compte de l'analyse des questions liées à l'état de conservation des archives techniques et leur disparition en Pologne. En raison de la faible connaissance de l'histoire de la technologie en Pologne, la valeur de ces documents est négligée. L'auteur tente d'exposer les raisons de cette situation et de ses origines historiques. Il présente également le processus de destruction de la documentation technique pendant la période de transition et de privatisation de l'industrie polonaise qui a eu pour conséquence la disparition des documents techniques d'une grande valeur. Il convient de souligner que destruction et la dispersion de la documentation technique constituent un obstacle pour les études de l'histoire de la technologie. Les exemples spécifiques illustrent l'importance utilitaire de l'archivage (par exemple, faute d'accès à la documentation technique, la modernisation d'un tunnel n'a pas pu être mené d'une manière inapproprié). La destruction des documents de valeur résulte souvent de l'obligation de confidentialité (dans ce cas, la documentation est très souvent détruite sans avoir été soumise à une évaluation préalable par un spécialiste). L'auteur présente également des propositions relatives aux questions suivantes : la codification des méthodologies de développement de la documentation tech-

nique et architecturale, la coopération avec des historiens de la technique, l'organisation des stages de formation sur l'archivage de la documentation technique, moyens d'enregistrement et de numérisation des documents conservés dans les collections privées, la classification de la documentation destinés à la destruction par des archivistes qualifiés, l'accès des historiens aux fonds d'archives du chemin de fer PKP SA, la restitution et la numérisation des fonds d'archives d'avant-guerre (stockés dans des archives étrangères) comprenant la documentation technique des institutions d'Etat et des autorités locales polonaises.

Збигнев Тухольски, *Проблема сохранения фондов технических архивов*. В статье представлен анализ проблемы сохранения архивной технической документации и ее уничтожения в Польше. Недооценка важности подобного рода документов является следствием низкой оценки значения истории техники в Польше. В статье предпринята попытка рассмотрения причин такого положения вещей и его исторической обусловленности. Описан также процесс уничтожения архивной технической документации в переходный период общественной трансформации и приватизации промышленности. Перечислены таже основные причины выбраковки технической документации большой важности. Уничтожение и разброс документов в значительной мере осложняет проведение исследований в области истории техники. С помощью конкретных примеров обосновывается утилитарное значение архивной документации (напр., технические недостатки при модернизации железнодорожного тоннеля в Варшаве явились следствием отсутствия возможности доступа к соответствующей архивной технической документации). Еще одним поводом уничтожения значительного объема важных документов является наложение грифа секретности (очень часто в подобных случаях документы уничтожаются без надлежащей экспертной оценки). В заключении статьи содержатся выводы, касающиеся: систематизации методов обработки архивной технической и строительной документации, необходимости установления сотрудничества в этой сфере архивных работников с историками техники, организации практических занятий по вопросам, связаным со спецификой архивной технической документации, принятия мер по регистрации и оцифровке технических документов из частных архивов, экспертизы предназначенных к уничтожению секретных документов компетентными архивными работниками, облегчения доступа историков железнодорожного строительства к архивным фондам ПЖД (Польских железных дорог), принятия мер по регистрации, и возможной передачи в польские архивы, а также оцифровке довоенных фондов (находящихся в зарубежных архивах), содержащих архивную техническую документацию польских органов государственной власти и органов местного самоуправления.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

GRZEGORZ SOŁTYSIAK
(Warszawa)

# Z DOŚWIADCZEŃ PRACY W ARCHIWUM DOKUMENTACJI HISTORYCZNEJ PRL

Archiwa społeczne działają w Polsce od ponad 20 lat. Większość z nich to małe organizacje, o których niewiele wiadomo. Działają dzięki pasji i poświęceniu ich twórców, pracują społecznie, najczęściej bez pomocy finansowej. Czy powinny pozostawać bez opieki państwa? W jaki sposób można pomóc tym organizacjom? Korzystając z własnych doświadczeń, chciałbym poruszyć te zagadnienia.

Moja przygoda z archiwami społecznymi zaczęła się na początku lat 90. ubiegłego wieku. Byłem jednym ze współtwórców Archiwum Peerelu działającego w ramach Ośrodka „Karta". Od 1993 r. związałem się z Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL i przez wiele lat kierowałem jego pracami. Wówczas, z inicjatywy Józefa Śniecińskiego — wydawcy i dziennikarza, założyciela m.in. „Gazety Bankowej" i „Nowej Europy" powstał prywatny instytut z zadaniem gromadzenia relacji, wspomnień i dokumentacji ludzi władzy. Pierwotnie głównym zadaniem archiwum było inicjowanie i zbieranie relacji oraz działalność wydawnicza. Nad pracami archiwum czuwała Rada Naukowa w składzie: Jerzy Eisler, Andrzej Paczkowski, Jerzy Poksiński, Henryk Słabek, Jan Szczepański, Franciszek Ryszka i Andrzej Werblan. Dosyć szybko okazało się, że najważniejszą częścią działalności jest gromadzenie i porządkowanie dokumentacji znajdującej się w rękach prywatnych, a przekazywanej dzięki kontaktom osobistym.

Po śmierci Józefa Śniecińskiego w 1996 r. powstała konieczność zmiany statusu prawnego archiwum, które zostało przekształcone w fundację. Zgodnie z uchwalonym statutem do głównych zadań archiwum należy:

1) gromadzenie dokumentacji dotyczącej genezy i dziejów PRL,
2) udostępnianie posiadanych zbiorów dla celów naukowych,
3) publikacja wartościowych relacji, dokumentów i opracowań,
4) popularyzacja wiedzy z okresu PRL.

W pierwszych latach działalności skoncentrowano się na dotarciu do „ludzi władzy" z lat 60. XX w. Zainicjowano i nagrano relacje, m.in. Walerego

Namiotkiewicza, sekretarza Władysława Gomułki, dziennikarza tygodnika „Po Prostu", działaczy gospodarczych Stefana Jędrychowskiego i Eugeniusza Szyra, pozyskano wspomnienia Józefa Kępy i Jana Ptasińskiego.

W początkach XXI w. nawiązano kontakty z politykami i osobami publicznymi w kolejnych dekadach PRL, m.in. z Kazimierzem Kąkolem, Zdzisławem Sadowskim, Adamem Schaffem.

W trakcie dwudziestoletniej działalności archiwum zgromadziło ok. 100 m.b. dokumentacji archiwalnej, ponad 200 godzin nagrań oraz ok. 5 tys. woluminów. Archiwalia podzielone są na imienne kolekcje. Część została opracowana i jest udostępniana. Do najbardziej interesujących należą:

1. Kolekcja Walerego Namiotkiewicza (1931–1995), dziennikarza, sekretarza Władysława Gomułki — zbiór zawiera materiały związane z pracą w tygodniku „Po Prostu", a także dotyczące wydarzeń marcowych 1968 r., stosunków polsko-chińskich; cennym uzupełnieniem jest relacja złożona w archiwum.
2. Kolekcja Eugeniusza Szyra (1915–2000), żołnierza Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, działacza gospodarczego, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wicepremiera w latach 1959–1972.
3. Dokumentacja rozmów polsko-radzieckich z lat 1956–1957.
4. Kolekcja Stefana Jędrychowskiego (1910–1996), długoletniego przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, ministra spraw zagranicznych w latach 1968–1971. Do najciekawszych materiałów należą zapiski z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR z grudnia 1970 r. oraz notatki z rozmów polsko-niemieckich prowadzonych w trakcie negocjacji układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Federalną.
5. Dokumentacja Adama Schaffa (1913–2006), wybitnego filozofa. Podstawę tego zbioru stanowi bogata korespondencja z wybitniejszymi intelektualistami świata, m.in. z: György Lukácsem, Erichem Frommem, Stanisławem Vincenzem, Leszkiem Kołakowskim, Andrzejem Walickim.

W trakcie opracowywania i sukcesywnego udostępniania są następujące kolekcje: Wiesława Górnickiego, Kazimierza Kąkola, Józefa Kępy, Tadeusza Kowalika, Ignacego Logi-Sowińskiego, Haliny i Władysława Malinowskich, Ryszarda Nazarewicza, Jan Ptasińskiego, Zdzisława Sadowskiego, Artura Starewicza, Franciszka Szlachcica.

Archiwum po krótkim okresie ograniczonej działalności (związanej z przeniesieniem siedziby do Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku) ponownie będzie udostępniało swoje zbiory od 2013 r.

## Jakie doświadczenia płyną z dwudziestoletniej pracy w archiwum społecznym?

Archiwa społeczne wpisały się na stałe w krajobraz archiwalny Polski. Najsilniejsze przetrwały i wnoszą znaczny wkład zarówno w pozyskiwanie, jak i udostępnianie często bezcennych materiałów.W swoim działaniu są elastyczne, innowacyjne, osiągają sukcesy, łamiąc utarte schematy działania. Organizacje te oparte są przede wszystkim na pracy wolontariuszy, którzy w ramach swoich pasji historycznych zbierają relacje, wspomnienia, dokumenty. Docierają do miejsc i osób, do których państwowa służba archiwalna rzadko trafia. Ich działania wynikają z osobistego zaangażowania i entuzjazmu i są zazwyczaj bezinteresowne.

To wszystko niewątpliwie są atuty archiwów społecznych. Z drugiej strony nie wolno zapominać o kłopotach i problemach, z jakimi borykają się te organizacje. Spróbuję przedstawić największe bolączki.

### Finanse

Praktycznie wszystkie organizacje spotykają się z problemami finansowymi. Brakuje pieniędzy na prozaiczne, aczkolwiek niezbędne rzeczy, np. teczki archiwalne. Dużym utrudnieniem są sprawy lokalowe — brakuje np. pieniędzy na opłaty związane z użytkowaniem pomieszczeń. To powoduje często zawieszanie działalności czy ciągłe poszukiwania tańszych (bezpłatnych) lokali i częste przeprowadzki. Zbiory często są przenoszone z miejsca na miejsce, przechowywane są w nieodpowiednich warunkach, źle zabezpieczone przed osobami postronnymi. W wielu przypadkach kłopoty lokalowe utrudniają pozyskiwanie nowych materiałów. Niektóre organizacje przechowują swoje zbiory w prywatnych mieszkaniach, co ma oczywiście wpływ chociażby na udostępnianie zbiorów. Lwią część energii pochłaniają poszukiwania funduszy, co ogranicza prace nad działalnością statutową.

Pragnę zwrócić uwagę na istotny, moim zdaniem, aspekt problemu — najważniejsze są wymienione wyżej koszty, a nie pensje pracowników. Większość archiwów społecznych opiera się na wolontariacie — nie znam przypadku zatrudniania etatowych pracowników, z jednym wyjątkiem.

### Opracowanie zbiorów

Doceniając trud wolontariuszy, trzeba jednocześnie pamiętać, że zazwyczaj są to osoby bez wykształcenia i doświadczenia archiwalnego, podobnie jak twórcy archiwów społecznych. Przy opracowaniu zbiorów najczęściej zdają się na swoją intuicję.

Nigdy nie zostały opracowane wspólne zasady opracowywania materiałów gromadzonych przez archiwa społeczne. Z moich doświadczeń wynika, że

w opracowaniu dominuje bardziej system biblioteczny niż archiwalny. Do częstych „grzechów" osób opracowujących należy np. zamieszczanie opisów i notatek na dokumentach, umieszczanie naklejek, rozdzielanie materiałów, zszywanie lub klejenie. Zdarza się niszczenie materiałów, w najlepszym razie oddawanie ich na makulaturę.

Częsta rotacja osób pracujących w archiwach powoduje, że kolejne osoby opracowują zbiory według własnego uznania. Brak jest ciągłości opracowania zbiorów. Przy pozyskiwaniu zbiorów najczęściej nie myśli się o protokołach czy spisach zdawczo-odbiorczych, do rzadkości należą prowadzone na bieżąco pomoce archiwalne typu inwentarze, skorowidze, katalogi czy wreszcie elektroniczne bazy danych. To wszystko powoduję, że wiedza o zasobach takich archiwów jest znacznie utrudniona, a możliwość korzystania z nich niewielka.

### Brak pomocy ze strony państwowej służby archiwalnej

Problemem niezwykle delikatnym są kontakty z państwową służbą archiwalną. Daje się zaobserwować dość irracjonalną niechęć przed kontaktami z archiwami państwowymi. Możliwe, iż wynika to z emocjonalnego stosunku wielu przedstawicieli archiwów społecznych do swoich zbiorów i obawy przed ich zabraniem. Były już próby nawiązania współpracy — z inicjatywy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych powstała w 2002 r. Rada Archiwów Społecznych. W jej składzie znalazły się następujące organizacje: Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL, Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956, Archiwum Ukraińskie, Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej", Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Fundacja Centrum „Solidarności", Ośrodek KARTA, Niemiecka Wspólnota „Pojednanie i Przyszłość", Związek Sybiraków.

W planach Rady była szeroko zakrojona pomoc dla archiwów społecznych. Planowano m.in.:

- ujednolicenie zasad gromadzenia, przechowywania i opracowywania zbiorów,
- pomoc przy komputeryzacji zbiorów,
- opracowanie zasad udostępniania zbiorów,
- opracowanie przewodnika po zbiorach archiwów społecznych,
- prowadzenie szkoleń,
- pomoc przy konserwacji zbiorów,
- pomoc w zakresie zdobywania środków finansowych.

Po roku Radę opuściło największe społeczne archiwum w Polsce — „Karta", kończąc niejako działalność tego ciała. W rezultacie od tamtej pory każda organizacja zdana jest tylko na siebie. Plany czekają na realizację.

## Co robić, jak pomóc archiwom społecznym?

Wszystkim powinien przyświecać jeden cel — ocalenie zbiorów przed zniszczeniem oraz wywiezieniem z Polski. Wbrew wielu, uważam, że pieniądze nie są największym problemem. Większość archiwów społecznych od lat funkcjonuje bez stałych dotacji. Pomoc materiałową stosunkowo łatwo można zorganizować w ramach stałych kontaktów z archiwami państwowymi. Myślę, że dużo łatwiej przekazać jakiejś organizacji społecznej np. 100 teczek archiwalnych niż 100 zł dotacji.

Najpilniejszą sprawą jest stworzenie wspólnych zasad opracowywania zbiorów oraz skatalogowanie i udostępnienie wiedzy o zasobie.

Niezbędnym wydaje się zorganizowanie szkoleń i kursów archiwalnych, w trakcie których będzie można przeszkolić osoby pracujące przy opracowywaniu zbiorów, a także zbudować bazę informatyczną.

Należy rozważyć, czy w ramach praktyk zawodowych nie mogliby pracować w wybranych archiwach społecznych studenci archiwistyki. To w dużym stopniu pomogłoby przy opracowywaniu zasobu.

Niezwykle ważne jest monitorowanie sytuacji poszczególnych organizacji, ażeby w sytuacjach kryzysowych (zawieszenie działalności, zniszczenie zbiorów itp.) podjąć kroki zaradcze. W tych działaniach powinno aktywnie uczestniczyć Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (SAP). Myślę, że to jest doskonałe miejsce do wymiany poglądów, nieocenioną pomocą byłby udział w szkoleniach organizowanych przez SAP.

To jedynie zarys problematyki związanej z funkcjonowaniem archiwów społecznych w Polsce. Propozycje działań pozostawiam do dyskusji.

Grzegorz Sołtysiak, *Work in the Archives of Historical Documentation of the People's Republic of Poland – professional experiences.* The article discusses the problem of social archives. The author describes the role which social archives play in the creation of non-state archival collection. He concentrates on the description of advantages and disadvantages of that type of archives. In the first part of the text, he provides an outline of activities undertaken by the Archives of Historical Documentation of the People's Republic of Poland. He describes the history of the Archives, formal aspects and organisational structure and presents the most important collections, including individual collections of Adam Schaff, Eugeniusz Szyr, Stefan Jędrychowski and Walery Namiotkiewicz.

On the basis of his experiences gained in the course of management of the archives, the author presents the most significant problems of social archives, including the lack of a clear system of financial aids, problems related to proper processing and protection of collections and insufficient help of the state archival service.

The text also contains a catalogue of demands for the future. According to the catalogue, the most important things to do are to establish shared principles of processing collections, cataloguing and sharing fonds and to develop a system of trainings and courses in archival science which would enable training of people dealing with processing of collections and creation of an IT base.

Grzegorz Sołtysiak, *Expérience de la gestion des Archives de documentation historique de la République populaire de Pologne.* L'article porte sur les questions relatives aux archives sociales. L'auteur examine le rôle de celles-ci dans la collecte de ressources archivistiques non étatiques, en mettant en évidence les avantages et les inconvénients de ce type d'archives. La première partie donne un aperçu des activités des Archives de documentation historique de la République populaire de Pologne. L'auteur expose l'histoire des Archives, les aspects formels, la structure organisationnelle et présente les collections les plus importantes, notamment les collections personnelles d'Adam Schaff, Eugeniusz Szyr, Stefan Jędrychowski et Walery Namiotkiewicz.

En se fondant sur l'expérience de la gestion des archives, l'auteur expose les problèmes les plus importants concernant les archives sociales, entre autres l'absence d'un système clair d'aide financière, les difficultés liées au traitement et à la protection nécessaire et adaptée des collections et le soutien insuffisant de la part du service des archives de l'Etat.

L'auteur formule une liste de revendications pour l'avenir, dont le plus important est la définition des règles communes pour la création des collections et des catalogues recensant les informations sur les fonds d'archives et permettant l'accès à celles-ci. Il est ainsi important de mettre en place un système de formation destiné aux personnes souhaitant traiter des documents d'archives et construire une base informatique appropriée.

Гжегож Солтысяк, *Из опыта работы в Архиве исторической документации ПНР.* Текст посвящен проблематике общественных архивов и их роли в комплектовании негосударственных архивных фондов. Автор перечисляет преимущества и недостатки этого типа архивов. В первой части статьи предствлен очерк деятельности Архива исторической документации ПНР: приведена краткая история Архива, описана организационная структура и охарактеризованы важнейшие фонды, в частности личные архивы Адама Шаффа, Евгения Шира, Стефана Ендриховского и Валерия Намёткевича.

Исходя из опыта рукводства архивом, автор перечисляет основные проблемы общественных архивов, к которым относит: отсутствие ясной системы финансовой поддержки, проблемы, связанные с правильной обработкой и хранением архивных материалов, а также недостаточную помощь со стороны государственной архивной службы.

В статье перечислен также ряд пожеланий на будущее, важнейшие из которых это - создание общих принципов обработки архивных материалов, описание архива и создание научно-справочного аппарата и популяризация информации об архиве, а также разработка системы практических занятий по архивному делу, на которых могли бы получить необходимую специальную подготовку лица, обрабатывающие архивные материалы, а также обеспечение информационной поддержки.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

HUBERT CHUDZIO, ANNA HEJCZYK
(Kraków)

# ZBIORY CENTRUM DOKUMENTACJI ZSYŁEK, WYPĘDZEŃ I PRZESIEDLEŃ

W wyniku współpracy Uniwersytetu Pedagogicznego (UP) z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim (MUW) narodziła się w 2010 r. idea powołania do życia instytucji o nazwie Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń (CDZWiP). Projekt ten był pochodną kilkuletniej pracy studentów historii Uniwersytetu Pedagogicznego skupionych w Studenckim Kole Naukowym Historyków (SKNH) UP. W latach 2004–2006, podczas trzech letnich obozów naukowych, realizowano projekt „Ziemie Zachodnie jako przykład migracji ludności polskiej, niemieckiej i ukraińskiej w czasie, i po drugiej wojnie światowej”[1]. W ramach tego przedsięwzięcia młodzi adepci historii, pod okiem doświadczonych pracowników Instytutu Historii UP, nagrywali na taśmie magnetofonowej, korzystając z pytań przygotowanej w tym celu specjalnej ankiety, relacje ludzi przesiedlonych po drugiej wojnie światowej z byłych Kresów II RP na tzw. Ziemie Odzyskane. W kolejnych latach zorganizowano trzy obozy naukowe poświęcone tematyce przesiedleń, ze stałymi bazami w Oleśnicy, Szczecinku i Lidzbarku Warmińskim. Ich rezultatem było zgromadzenie ok. 150 wywiadów, które następnie spisano, wydrukowano oraz oprawiono w trzy tomy wspomnień opisujących przesiedlenia z Kresów. Wynikiem prac była też realizacja filmu *Przesiedleni/Wypędzeni*, w reżyserii Huberta Chudzio i Anny Kaszewskiej, który był kilkakrotnie prezentowany w TVP Kraków. Nagrane wywiady posłużyły też jako materiały źródłowe wykorzystywane podczas kilku wymian studentów polskich i niemieckich. Na studenckich sesjach naukowych omawiano właśnie kwestie przymusowych migracji Polaków i Niemców.

[1] Już w 2003 r. został nakreślony plan kolejnych obozów naukowych, mający na celu zebranie jak największej liczby relacji związanych z przymusowymi migracjami, zob.: H. Chudzio, *Podsumowanie działalności Studenckiego Koła Naukowego Historyków AP w roku akademickim 2003/2004*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2005, z. 4, s. 263–264.

W 2007 r., w ramach współpracy z Narodowym Centrum Kultury[2], podczas letniego obozu naukowego zrealizowano projekt „Akcja »Wisła« we wspomnieniach ludności Łemkowszczyzny”[3]. Również podczas tych prac nagrano ok. 60 relacji Łemków wysiedlonych ze swoich domów. W ciągu czterech lat gromadzenia przez studentów relacji ludzi, którzy przeżyli wysiedlenia, zazwyczaj przymusowe, udało się uzyskać dość znaczny materiał źródłowy. Trafił on początkowo do archiwum SKNH UP, które w praktyce znajdowało się w gabinecie opiekuna koła.

W 2008 r. nawiązana została współpraca Uniwersytetu Pedagogicznego z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim, reprezentowanym przez wojewodę Jerzego Millera. Studenci historii, podobnie jak przy omówionych wyżej inicjatywach, rozpoczęli pod kierownictwem dr. Huberta Chudzio kilkuletni program inwentaryzacji grobów, kwater i cmentarzy wojennych na terytorium województwa małopolskiego. Zaczęła powstawać pierwsza w Polsce profesjonalna internetowa baza grobów wojennych[4]. Wydawać by się mogło, że zaangażowanie w ten wieloletni i niezwykle pracochłonny projekt wstrzyma prace nad gromadzeniem relacji ludzi poddanych przymusowym migracjom. Paradoksalnie stało się wręcz odwrotnie.

Podczas pierwszego obozu naukowego, kiedy to inwentaryzowano mogiły wojenne, pojawił się dość egzotyczny pomysł, by dokumentować i odnowić zapomniane polskie cmentarze w Afryce Wschodniej. Chodziło tutaj o nekropolie pozostałe po polskich osiedlach z lat 40. XX w.[5] W Afryce znajdowało się ponad 20 skupisk polskich Sybiraków (cywilów, głównie kobiet i dzieci), którzy w 1942 r. wyszli z armią gen. Władysława Andersa z ZSRR. Żołnierze poszli walczyć z wrogiem, zaś ok. 38 tys. cywilów rozlokowano w osiedlach na terenie Indii, Meksyku, Nowej Zelandii oraz Afryki Wschodniej i Południowej. Na Czarny Ląd trafiło prawie 20 tys. Polaków. Po ich bytności pozostały tam do dziś cmentarze. Wyprawa misji UP w kierunku polskich nekropolii w Tanzanii oraz Ugandzie miała miejsce w 2009 r.[6]. Jej rezultaty przerosły oczekiwania organizatorów. O wyprawie dość szeroko informowały różne media. W związku z tym wieści o naukowej misji do Afryki dotarły do Sybiraków-Afrykańczyków, którzy mieszkają dziś w Polsce,

---

[2] Narodowe Centrum Kultury sfinansowało projekt.

[3] A. Zapalec, *Obóz naukowy Studenckiego Koła Naukowego Historyków — Akcja „Wisła” we wspomnieniach ludności Łemkowszczyzny*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2008, z. 7, s. 223–225.

[4] Zob.: <www.malopolska.uw.gov.pl/grobywojenne/>, [dostęp: 25 grudnia 2012].

[5] Szerzej zob.: W. Ostrowski, *Safari przez Czarny Ląd. Szkice z podróży po Kenyi, Tanganyice, Ugandzie i wyspie Zanzibar*, Londyn 1947; Z. Żarań, *Wojenne losy ludności polskiej na obczyźnie w latach 1939–1947*, Warszawa–Londyn 2004; H. Chudzio, *Z Syberii na Czarny Ląd. Polskie osiedla w Afryce Wschodniej i Południowej w latach 1942–1952* [w:] *Z mrozów Syberii pod słońce Afryki. W 70. rocznicę przybycia polskich Sybiraków do Afryki Wschodniej i Południowej*, red. H. Chudzio, Kraków 2012, s. 71–113.

[6] Szerzej zob.: H. Chudzio, *Dokumentacja i renowacja polskich cmentarzy w Tanzanii i Ugandzie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2011, z. 10, s. 154–161.

ale w jeszcze większej liczbie za granicą, głównie w Wielkiej Brytanii, Australii, Kanadzie i USA. Można powiedzieć, że ten niezwykły oddźwięk prac w Afryce (a potem także dużej konferencji naukowej poświeconej Sybirakom-Afrykańczykom) doprowadził do bardzo intensywnego wznowienia działań mających na celu zebranie jak największej liczby relacji wspomnieniowych osób, które przeżyły wywózki na Syberię, a potem trafiły do osiedli w Afryce bądź w Indiach[7]. Najważniejsza stała się idea przyświecająca całej inicjatywie — zmarli mogą jeszcze poczekać (chodzi tutaj m.in. o niedokończoną inwentaryzację polskich cmentarzy w Zambii i Zimbabwe), a żywi już nie. Trzeba więc było natychmiast zabrać się za dokumentowanie losów polskich Sybiraków, póki to jeszcze możliwe. Takie działania wymogli w praktyce sami świadkowie historii, wielokrotnie wspominając, że o ich historii mało kto pamięta i że na pewno w przyszłości zostanie ona całkowicie zapomniana. Na adres UP zaczęła przychodzić coraz liczniejsza korespondencja od Sybiraków, a w niej nierzadko dokumenty, zdjęcia, spisane relacje bądź książki. Przykładowo, w jednym z listów z Manchesteru dotarły do piszącego te słowa dokumenty, w których były m.in. oryginalne listy wywozowe polskiego sierocińca z ZSRR do Iranu w 1942 r.

Pierwszym miejscem, do którego udała się misja UP, było Leicester w Wielkiej Brytanii. Tam podczas dziesięciodniowego pobytu udało się nagrać 22 wywiady. W trakcie przygotowań do wyprawy stało się jasne, że relacje Sybiraków (i nie tylko) mają być rejestrowane w sposób możliwie jak najbardziej profesjonalny. Założeniem było, by materiały mogły posłużyć nie tylko naukowcom, ale by mogły być wykorzystane jak najszerzej, w tym do realizacji profesjonalnych filmów, które jako czynnik edukacyjny będą mogły być pokazywane w różnych kanałach telewizyjnych. Ten pierwszy wyjazd do Wielkiej Brytanii, jesienią 2010 r., był też pewnego rodzaju testem, na ile założenia projektu mają szansę na realizację. Misja do Leicester zakończyła się pełnym sukcesem. Po pierwsze, udowodniła jak ważne są takie działania, jak bardzo na nie czeka powojenna Polonia (która po wyprawie do Afryki i kolejnych projektach mocno zaufała działaniom prowadzonym przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) i że naprawdę warto to robić. Oprócz prawie 50 godzin nagrań audio i wideo, udało się przywieźć z Leicester setki fotografii (głównie kopii), dokumentów, a nawet artefaktów (jak np. mundury II Korpusu). Tutaj warto zaznaczyć, że niezwykle istotne, a zarazem bardzo interesujące, okazały się archiwa domowe powojennej emigracji polskiej do Wielkiej Brytanii. Większość osób do dziś przechowuje bowiem pamiątki z czasów swojej wojennej tułaczki. To nieznana, prawdziwa skarbnica archiwaliów, które szczególnie poszerzają wiedzę o losach żołnierzy gen. Andersa oraz ludności cywilnej, która różnymi drogami trafiła do Anglii. Do tej pory do tych „archiwów" nie dotarł żaden profesjonalny historyk ani ar-

[7] Szerzej o Polakach w Indiach zob.: *Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, praca zbior., wyd. 2, Warszawa 2002 [wyd. 1, Londyn 2000].

chiwista. Zebrane z wielu domów materiały trafiły pod jeden adres, czyli do archiwum tworzącej się właśnie w Krakowie instytucji. Można stwierdzić, że działania misji uratowały rozproszony materiał, który został scalony. Tylko do dziś wykorzystano go do przygotowania wystawy „Polscy Sybiracy w Leicester w Wielkiej Brytanii" oraz multimedialnej ekspozycji „Wyszli z ziemi niewoli. W 70. rocznicę Układu Sikorski–Majski" (otwartej w 2011 r. w krakowskim Muzeum Archeologicznym). Nagrane wywiady posłużyły do realizacji filmu *Wyszli z ziemi niewoli…* prezentowanego w TV *Planete*. Działania w Leicester stały się wzorem dla następnych misji, do innych polskich skupisk sybirackch w Wielkiej Brytanii i Australii.

Wszystkie archiwalia zebrane w Leicester, plus te zgromadzone wcześniej podczas obozów naukowych na tzw. Ziemiach Odzyskanych (w tym też dokumentacja z misji w Afryce), stały się przyczynkiem do powstania CDZWiP[8]. Po rozmowach piszącego te słowa z wojewodą małopolskim Stanisławem Kracikiem i rektorem UP prof. Michałem Śliwą zapadła decyzja o powstaniu instytucji. Za prace merytoryczne odpowiedzialni stali się pracownicy UP, wojewoda zaś obiecał pomieszczenia, a docelowo budynek na działalność centrum. W styczniu 2011 r. rektor UP powołał w ramach uczelni jednostkę do życia. Wojewoda Kracik przeznaczył dwa pomieszczenia przy ulicy Brackiej 13 na działalność biura centrum. 1 marca, podczas konferencji prasowej, biuro zostało oficjalnie otwarte i mogło zacząć przyjmować pierwszych gości.

Zgodnie ze statutem[9] CDZWiP „jest publiczną placówką o charakterze naukowo-badawczym i edukacyjnym, działającą przy Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie"[10]. Celem CDZWiP jest „ochrona przed zapomnieniem losów mieszkańców Rzeczypospolitej w jej obecnych i byłych granicach, poddanych przymusowym migracjom od czasów konfederacji barskiej do represji komunistycznych, a także rozpowszechnianie wiedzy na ten temat wśród młodzieży szkolnej, studentów, społeczności lokalnych"[11]. W skład CDZWiP wchodzą:

1. Jednostka badawcza zajmująca się dokumentowaniem przymusowych migracji obywateli polskich.
2. Muzeum Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń.
3. Archiwum Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń[12].

W ramach działalności naukowo-badawczej CDZWiP realizuje kolejne projekty badawcze podobne do opisywanej powyżej misji w Leicester. W 2011 r.

---

[8] Więcej o CDZWiP zob.: <http://www.zsylkiwypedzenia.up.krakow.pl>.

[9] Statut centrum dostępny jest na stronie internetowej: http://www.zsylkiwypedzenia.up.krakow.pl/statut.

[10] Ibidem, rozdział I, par. 1.

[11] Ibidem, rozdział II, par. 9.

[12] Tworzona jest również Biblioteka CDZWiP.

była to wyprawa do Perth w Australii, gdzie zarejestrowano 25 wywiadów z polskimi Sybirakami oraz uzyskano z ich archiwów domowych setki fotografii, dokumentów, a także artefaktów. Podobnie stało się w 2012 r. w Nottingham w Wielkiej Brytanii. W tym polskim skupisku misja UP przeprowadziła 33 wywiady z Sybirakami. O ile misje do Afryki Wschodniej, Leicester i Perth były finansowane głównie ze środków Uniwersytetu Pedagogicznego (oraz mocno wspomagane przez miejscowe środowiska polonijne), o tyle wyjazd do Nottingham został sfinansowany z grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który otrzymał dyrektor CDZWiP dr Hubert Chudzio. Pięcioletni projekt „Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich Sybiraków w Wielkiej Brytanii" realizowany jest w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Według jego założeń misja UP ma odwiedzić pięć miast w Wielkiej Brytanii i przeprowadzić jak najwięcej wywiadów z polskimi Sybirakami. Wywiady te mają posłużyć do realizacji filmów, przygotowania wystaw oraz publikacji naukowych. Zebrane w ten sposób materiały mają trafić właśnie do archiwum CDZWiP.

Misje badawcze to jednak tylko fragment działalności CDZWiP. Bardzo ważna jest codzienna praca, polegająca na dokumentowaniu losów mieszkańców Krakowa i okolic, którzy doświadczyli przymusowych migracji, a także działalność edukacyjna prowadzona podczas warsztatów dla młodzieży w Forcie Skotniki[13]. Ponadto pracownicy CDZWiP przygotowują prace naukowe związane z tematyką zsyłek, wypędzeń i przesiedleń. W bieżącym roku ukazała się praca zbiorowa *Z mrozów Syberii pod słońce Afryki. W 70. rocznicę przybycia polskich Sybiraków do Afryki Wschodniej i Południowej*[14], a także wydanie źródłowe dziennika harcerskiego Anny Handerek, mieszkanki Valivade w Indiach[15].

W tym miejscu warto przynajmniej w skróconej formie podać przykłady materiałów już znajdujących się w zbiorach CDZWiP. Najczęściej zbiory gromadzone są „przy okazji" przeprowadzania wywiadu ze świadkiem historii. Część osób oddaje do Archiwum CDZWiP oryginały, inni pozwalają jedynie skopiować posiadane dokumenty lub zeskanować pamiątkowe zdjęcia. Niemniej jednak kopie, wykonywane na dobrym jakościowo sprzęcie, z powodzeniem mogą być wykorzystywane przy tworzeniu wystaw czy przy wydawaniu publikacji. Inną formą akcesji jest nadsyłanie materiałów (zdjęcia, dokumenty, artefakty) pocztą. Te niezwykłe przesyłki docierają do CDZWiP z różnych miast Polski, a nawet częściej z zagranicy. Zazwyczaj darczyńcami są osoby, które w przeszłości zostały deportowane, wywiezione, przesiedlone. Przesyłają więc materiały, które dotyczą ich samych, czasami także członków ich rodzin. Swą decyzję motywują takimi

[13] Fort Skotniki został przekazany przez wojewodę małopolskiego na główną siedzibę CDZWiP. Po urządzeniu tam tematycznych wystaw, w kwietniu 2012 r., została uroczyście zapoczątkowana działalność naukowo-edukacyjna w zabytkowej dziewiętnastowiecznej byłej twierdzy austro-węgierskiej.

[14] *Z mrozów Syberii*.

[15] A. Handerek, *Dziennik harcerski od 12 XII 1945 do 7 XII 1946*, oprac. A. Hejczyk, Kraków 2012.

czynnikami, jak: chęć ocalenia swoich losów od zapomnienia, chęć ekspozycji czy udostępnienia swoich „skarbów" zainteresowanym osobom; brak zainteresowania ze strony rodziny, a więc obawa, że po ich śmierci wartościowe materiały przepadną. Zdarzają się jednak i tacy darczyńcy, którzy oddają materiały dotyczące lub należące do zmarłego członka rodziny bądź przyjaciela właśnie po to, by przekazać je w „dobre ręce" i tym samym zachować pamięć o zmarłym.

Zbiory przekazane do CDZWiP są w pierwszym etapie katalogowane pod nazwiskiem darczyńcy[16]. Towarzyszą temu etapowi spisy zdawczo-odbiorcze. Z czasem wydzielane są z nich zespoły dotyczące poszczególnych osób, nazywane materiałami, np. „Materiały Jana Nowaka". Wydaje się, że użyte tutaj pojęcie („materiały") jest odpowiednie. Zbiorów tych nie można nazywać spuściznami z kilku przyczyn. Przede wszystkim są to często „zespoły" otwarte, przekazywane przez osoby żyjące. Ponadto nie obrazują głównych kierunków życia danego człowieka, a ich struktura jest wyraźnie ukierunkowana rzeczowo. Główna część materiałów, ze względu na profil działalności CDZWiP, dotyczy życia na zesłaniu, wypędzeniu, ogólnie mówiąc po przymusowym opuszczeniu własnego domu. Oczywiście pojawiają się również informacje dotyczące np. życia przed wojną, a także tego, jak potoczyły się losy danego człowieka po jej zakończeniu, niemniej jednak jest ich wyraźnie mniej. Nieodpowiednie wydają się określenia, takie jak: „papiery", „archiwum osobowe" (ze względu na zbyt wąski, a czasem zbyt szeroki zakres pojęciowy)[17]. Tymczasem „materiały" to termin dosyć ogólny, co w odniesieniu do zbiorów CDZWiP wydaje się zasadne.

Materiały gromadzone w Archiwum CDZWiP są bardzo różnorodne zarówno pod względem formy zewnętrznej (tysiące pism urzędowych, prywatnych, fotografii, ponadto pamiętniki, ordery, mapy, książki itp.), jak i tematyki, której dotyczą. Pod względem formy przechowywania przede wszystkim można je podzielić na zbiory cyfrowe (elektroniczne) i materialne, które „fizycznie" znajdują się na archiwalnej półce. Skanowane dokumenty czy fotografowane zdjęcia (tzw. „zdjęcia ze zdjęć") to właśnie zbiory zdigitalizowane, przechowywane w formie plików w komputerze bądź na dyskach zewnętrznych przynajmniej w dwóch kopiach (na różnych nośnikach pamięci)[18]. Zarówno zbiory cyfrowe, jak i te materialne mają także swój podział wewnętrzny.

---

[16] Aktualnie samych darczyńców jest ok. 200.

[17] Terminologii tej dużo uwagi poświęca Alicja Kulecka w artykule pt. *Spuścizny w archiwach, bibliotekach i muzeach w Polsce*, „Archeion" 1999, t. 100, s. 70–96; zob. także: A. Piber, *Spuścizna archiwalna — jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania*", „Archeion" 1965, t. 42, s. 43–62 oraz Z. Kolankowski, *Granice spuścizny archiwalnej*", „Archeion" 1972, t. 57, s. 53–73.

[18] O specyfice dokumentacji elektronicznej zob. szerzej: M. Kuczyński, *Dokumentacja elektroniczna i problemy z nią związane* — materiały zebrane po seminarium z okazji 10-lecia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Legnicy, które odbyło się we wrześniu 2006 r. w Borowicach, udostępnione na stronie internetowej: <http://adacta.archiwa.net/file/10sapleg/B52/02d_elektr.pdf>, [dostęp: 20 grtudnia 2012].

Zbiory CDZWiP gromadzone są pod kątem historii życia poszczególnych osób. Losy jednostek łączą się jednak ze sobą, tworząc historię populacji. Pod względem tematyki możemy więc dotychczasowe zbiory CDZWiP podzielić roboczo na następujące działy:

I. Sybiracy
   A. Sybiracy
   B. Sybiracy-Afrykańczycy
   C. Sybiracy-Indianie
   D. Sybiracy-żołnierze, Bliski Wschód
II. Wysiedleni/wypędzeni przez Niemców, wywiezieni do pracy przymusowej
III. Przesiedleni z Kresów po drugiej wojnie światowej
IV. Inni.

Główna część zbiorów dotyczy Sybiraków. W dziale IA gromadzone są materiały obywateli polskich wywiezionych do ZSRR, którzy powrócili do kraju w drugiej połowie lat 40. lub dopiero w latach 50. XX w. Przykładowo, jednym z nich jest Jerzy Koziński, deportowany w czerwcu 1940 r. razem z matką Janiną. Do Polski powrócił w lutym 1946 r. W materiałach przekazanych przez Jerzego Kozińskiego można odnaleźć m.in. kopie dokumentów urzędowych z pobytu w ZSRR (np. zaświadczenia z pracy na zesłaniu, kartę repatriacyjną), a także kopie korespondencji Jerzego i Janiny Kozińskich z ojcem i mężem — Stefanem, który był w tym czasie internowany na Węgrzech. Co ciekawe, Jerzy Koziński przekazał do zbiorów CDZWiP także rzadki artefakt — plecak, wykonany z juty, użytkowany przez niego na zesłaniu.

Dział IB to zbiory dotyczące polskich Sybiraków, którzy po opuszczeniu ZSRR zamieszkali w polskich osiedlach w Afryce. Jedną z tych osób była Zofia Piskorz-Somchjanc, mieszkająca w Wielkiej Brytanii, która za pośrednictwem swojej kuzynki Wiesławy Drozdowskiej przekazała do Archiwum CDZWiP bardzo obszerne zbiory dotyczące losów jej samej, a także jej rodziny. Można je podzielić na: Materiały Zofii Piskorz-Somchjanc, Materiały Zbigniewa Somchjanca i Materiały Melika Somchjanca. Materiały Zofii Piskorz-Somchjanc dotyczą jej samej, ale także jej brata Władysława i matki Celiny. Razem zostali oni deportowani do ZSRR, a następnie po tzw. amnestii dotarli przez Iran do Afryki Wschodniej. Władysław niedługo potem wyjechał do Lotniczej Szkoły Technicznej w Halton w Wielkiej Brytanii, a Zofia i Celina pozostały w Afryce, gdzie mieszkały kilka lat w polskim osiedlu w Tengeru (ówczesna Tanganika). Następnie w 1948 r., w ramach akcji łączenia rodzin, przybyły do Wielkiej Brytanii. Na podstawie oryginalnych dokumentów urzędowych, przekazanych do Archiwum CDZWiP, można prześledzić przebytą przez tę rodzinę drogę. Są to m.in.: zaświadczenie o otrzymaniu przez Celinę Piskorz zasiłku, wydane przez Ambasadę RP w Dżambule; dokument paszportowy Celiny Piskorz wydany w 1943 r. przez Poselstwo RP w Teheranie; dokumenty skierowane do Konsulatu RP, informujące o wyjeździe z Iranu Celiny, Władysława i Zofii Piskorzów;

świadectwa Celiny Piskorz z polskich szkół w Teheranie i Tengeru; zaświadczenia o odbytych w Afryce szczepieniach, np. przeciw żółtej febrze. Ponadto interesująca jest korespondencja, np. list informujący o postępach w nauce Władysława Piskorza, wysłany z Lotniczej Szkoły Technicznej do Celiny Piskorz do Tengeru, czy list informujący Władysława Piskorza o terminie przylotu Celiny i Zofii Piskorz z Nairobi do Londynu w 1948 r. Pani Zofia przekazała do Archiwum CDZWiP również wiele fotografii, głównie z okresu pobytu w Afryce i z pierwszych lat spędzonych w Wielkiej Brytanii. Materiały Zbigniewa Somchjanca, za którego Zofia Piskorz wyszła za mąż w Wielkiej Brytanii, mają podobny charakter. Związane są z pobytem Zbigniewa oraz jego matki Władysławy w Iranie (po opuszczeniu ZSRR), a następnie w Afryce (w osiedlach Kidugala i Ifunda) oraz już w Wielkiej Brytanii. Ze względu na to, że przeważająca większość materiałów dotyczy tego okresu życia Zofii Piskorz i Zbigniewa Somchjanca, kiedy para nawet się nie znała, zostały one skatalogowane oddzielnie. O ile jednak Materiały Zofii Piskorz Somchjanc i Materiały Zbigniewa Somchjanca umieszczono w tym samym dziale IB, tj. Sybiracy -Afrykańczycy, o tyle Materiałów Melika Somchjanca należy szukać w dziale IV. Inne. Wynika to z tego, że Melik Somchjanc, ojciec Zbigniewa, nie został deportowany do ZSRR. Był żołnierzem Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, a później walczył w szeregach II Korpusu m.in. w bitwie o Monte Cassino. W Archiwum CDZWiP znajdują się nie tylko niezwykłe dokumenty czy fotografie ze szlaku bojowego (np. z bitwy o Monte Cassino), ale także artefakty, np. odznaki czy ordery wojenne Melika Somchjanca. Dodatkowo Zofia Piskorz Somchjanc przekazała do CDZWiP kolekcję zbiorów afrykańskich (głównie rzeźby, broń plemion afrykańskich, skóry dzikich zwierząt).

Dział IC zawiera materiały dotyczące Sybiraków, którzy w latach 40. XX w. mieszkali w polskich osiedlach w Indiach. Jednym z nich był Stanisław Harasymów, obecnie mieszkający w Australii. Wśród Materiałów Stanisława Harasymówa ważne miejsce zajmują fotografie. To zresztą charakterystyczne i zrozumiałe, że z okresu pobytu na zesłaniu w ZSRR nie zachowało się wiele zdjęć. Jeśli już jakieś są, to są to najczęściej fotografie robione do dokumentów lub podczas licznych pogrzebów. Natomiast życie Polaków w osiedlach w Afryce czy w Indiach jest utrwalone na fotografiach znakomicie. Te cenne źródła ikonograficzne obrazują nie tylko wygląd polskich osiedli, ale także główne dziedziny życia ich mieszkańców, egzotyczną przyrodę oraz życie ludności autochtonicznej. Kilkunastoletni Stanisław Harasymów podczas pobytu w Indiach zainteresował się fotografią, posiadał własny aparat (który ma zresztą do dziś). Uwiecznił nim m.in. uroczystość wrzucenia prochów Mahatmy Gandhiego do rzeki Panchgani w Kolhapur w lutym 1948 r., szałasy pariasów[19] czy Hindusów poszukujących pracy w Valivade. Dokumentacja fotograficzna gromadzona

[19] Pariasi — członkowie grupy społecznej znajdującej się poza systemem kastowym w Indiach, tzw. niedotykalni.

w Archiwum CDZWiP ma więc dużą wartość poznawczą, może też stanowić materiał uzupełniający i pogłębiający obraz badanej rzeczywistości.

Dział ID dotyczy Sybiraków-żołnierzy, czyli żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy opuścili ZSRR pod dowództwem gen. Władysława Andersa, a także żołnierzy Sybiraków, którzy trafili do armii polskiej gen. Zygmunta Berlinga. W szeregach II Korpusu byli m.in. Jerzy Sielicki (obecnie mieszkający w Leicester) i Juliusz Szolin (zamieszkały w Nottingham). Jerzy Sielicki wstąpił do armii polskiej w Buzułuku. Początkowo służył na Bliskim Wschodzie (Egipt, Palestyna, Irak), a w 1943 r. został przeniesiony do Włoch. Jako pancerniak brał udział w wyzwalaniu Loreto i Osimo. Został ranny pod Anconą, uczestniczył w zwycięskiej bitwie o Bolonię. Do Wielkiej Brytanii przyjechał w 1946 r. Oprócz kilku dokumentów i fotografii Jerzy Sielicki przekazał do CDZWiP dwa mundury, z których jeden to typowy *battledress* z oryginalnymi odznakami 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Juliusz Szolin z kolei po opuszczeniu łagru wstąpił do armii polskiej w Tocku. Żołnierski szlak prowadził go przez Iran, Irak, Syrię, Palestynę, Liban, Egipt i Włochy, skąd w czerwcu 1946 r. przyjechał do Wielkiej Brytanii. Z Materiałów Juliusza Szolina największe wrażenie robią kopie setek zdjęć z Bliskiego Wschodu i Włoch. Do działu ID zaliczane są także materiały o młodych Sybirakach, którzy wstąpili w szeregi junaków czy młodszych ochotniczek. Młodzież ta kształciła się, ale również przechodziła szkolenia wojskowe, w polskich szkołach na Bliskim Wschodzie, głównie w Palestynie.

Materiały dotyczące Polaków wywiezionych do pracy przymusowej w III Rzeszy lub wysiedlonych przez Niemców skatalogowane zostały w dziale II. Jedną z takich osób była Zenona Stróżyk-Stulgińska (zm. 12 października 2012). Pani Zenona wzbogaciła zbiory CDZWiP o swoje wspomnienia wydane drukiem w 2005 r. (*Dziewczynka z tamtych lat*). Głównie z takich publikacji (o charakterze wspomnieniowym) tworzona jest obecnie Biblioteka Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń. W tym dziale znajdują się też relacje źródłowe (wspomnienia audio i wideo) oraz dokumenty ok. 20 osób z tzw. Kraju Warty (okolice Wielunia i Złoczewa), czyli z części ziem II RP, które zostały włączone bezpośrednio w granice III Rzeszy. Zbiory te zgromadzono podczas misji do powiatów wieluńskiego i sieradzkiego we wrześniu 2012 r.

Wydaje się, że najważniejszą część zbiorów Archiwum CDZWiP stanowią właśnie wywiady z osobami, które doświadczyły najogólniej mówiąc przymusowych migracji. Te relacje wspomnieniowe to bardzo cenne źródła informacji, pozwalające spojrzeć na znane z historii wydarzenia oczami jednostki. Wywiady nagrywane są przez pracowników CDZWiP, przy wsparciu wolontariuszy. Przeprowadzane są według przygotowanej wcześniej ankiety, która obejmuje ponad 20 zagadnień, takich jak: charakterystyka rodziny świadka historii, życie przed wojną, wybuch wojny, moment wywózki/wysiedlenia, życie na zesłaniu (praca, szkoła, zdrowie, życie religijne, kulturalne itd.), dalsze losy bohatera wywiadu, powrót do kraju/miasta rodzinnego/życie na emigracji. Mimo pewnego kanonu

ankietowego każdy wywiad jest inny, zaś osoba go przeprowadzająca musi być „elastyczna" i dostosowywać pytania do indywidualnej historii rozmówcy. Obecnie w zbiorach CDZWiP znajduje się ok. 500 relacji wspomnieniowych, w tym większość utrwalona jest na nośnikach wideo. Wywiady mają różną długość, od 30 min do nawet 5–6 godzin. Przy każdym nagraniu sporządzana jest ankieta, podpisywana przez rozmówcę. Można w niej znaleźć jego podstawowe dane personalne oraz rys losów, ograniczony głównie do dat i miejsc pobytu. W ankiecie umieszczona jest również informacja o miejscu i dacie przeprowadzenia wywiadu. Takie dane są niezbędne do przeprowadzenia właściwej krytyki źródła, jakim jest relacja ustna. Ma to niebagatelne znaczenie w kontekście ustalania wieku rozmówcy w czasie opisywanych wydarzeń, ale także podczas wspominania tych właśnie zdarzeń. Ankiety mogą stanowić również pomoc informacyjną dla osób, które chciałyby z nich skorzystać do celów naukowych. Dla całości zbiorów przekazów ustnych opracowano alfabetyczny indeks nazwisk osób składających relacje oraz indeks rzeczowy, w którym wyróżnić można następujące pozycje:

I. Osoby, które udzieliły wywiadu w ramach projektu „Ziemie Zachodnie jako przykład migracji ludności polskiej, niemieckiej i ukraińskiej w czasie, i po drugiej wojnie światowej".
II. Sybiracy.
III. Wysiedleni przez Niemców, wywiezieni do pracy przymusowej.
IV. Osoby, które udzieliły wywiadu w ramach projektu: „Akcja »Wisła« we wspomnieniach ludności Łemkowszczyzny".
V. Inni.

Zbiory Archiwum CDZWiP powiększają się w dość szybkim tempie, co jest oczywiście informacją pozytywną. Jednak przy bardzo szerokiej działalności (prace badawcze, przygotowanie wystaw i publikacji, realizacja filmów, prowadzenie warsztatów edukacyjnych itd.), a zarazem niewystarczającej obsadzie personalnej CDZWiP, spisy zdawczo-odbiorcze sporządzane przy przyjmowaniu zbiorów do Archiwum CDZWiP długo pozostają podstawową ewidencją. Siłą i specyfiką CDZWiP, wyróżniającą jego archiwum od innych, są właśnie wywiady ze świadkami historii. Mimo że istnieją w Polsce inne instytucje i organizacje, które również gromadzą wspomnienia typu *oral history*, to krakowska instytucja wydaje się być jedyną, która robi to w sposób profesjonalny. Chodzi tutaj nie o treść wywiadów, ale o jakość nagrań. Zazwyczaj są one na poziomie studyjnym (robione odpowiednim sprzętem filmowym, z mikrofonami i oświetleniem). Tak nagrane relacje nadają się w pełni do wykorzystania w profesjonalnych produkcjach filmowych. Zresztą jak już wspomniano, mimo że CDZWiP istnieje krótko, to jego pracownicy są autorami dwóch profesjonalnych produkcji telewizyjnych.

Najbliższe plany CDZWiP związane są z realizacją projektu: „5 miast — przykład europejskich miast po traumie masowych przymusowych migracji w czasie i po drugiej wojnie światowej". Projekt realizowany jest wspólnie z Europejską

Siecią Pamięć i Solidarność oraz Narodowym Centrum Kultury. W lutym 2013 r. planowana jest konferencja naukowa. W jej trakcie premierę będzie miał kolejny film zrealizowany przez CDZWiP pt. *Miasta zagłady. Między Wieluniem a Złoczewem*. Ponadto w ramach grantu MNiSW, realizowanego przez misję dr. Chudzio, przygotowywane są następne wyjazdy do Wielkiej Brytanii mające na celu utrwalanie wspomnień mieszkających tam polskich Sybiraków, a także gromadzenie stosownej dokumentacji. Wszystko po to, aby tocząc nierówną walkę z czasem, ocalić od zapomnienia jak najwięcej materiałów związanych z przymusowymi migracjami Polaków. Zebrane w ten sposób źródła wzbogacą Archiwum Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń, które z ulicy Brackiej 13 zostanie w najbliższym czasie przeniesione do Fortu Skotniki, głównej siedziby CDZWiP.

Hubert Chudzio, Anna Hejczyk, *The Collection of the Centre for Documentation of Deportations, Exiles and Displacements.* The institution named the Centre for Documentation of Deportations, Exiles and Displacements was established in 2010 as a result of cooperation of the Pedagogical University (PU) with the Małopolskie Voivodship Office (MVO). The project resulted from several years' work of history students of the Pedagogical University being the members of the Scientific Association of PU History Students who carried out the project: "Western Territories as an Example of the Migration of Polish, German and Ukrainian People during and after the Second World War" during three summer camps in the years 2004 to 2006. As part of the undertaking, young students of history, supervised by experienced staff of the Institute of History of the PU and using a special survey, recorded stories of people displaced after World War II from the former Eastern Borderlands of the Second Polish Republic to the so-called Recovered Territories.

The Centre for Documentation of Deportations, Exiles and Displacements is "a public scientific, research and educational institution operating as part of the Pedagogical University of Cracow". The aim of the Centre is "to save the stories of residents of the Republic of Poland in its contemporary and former boundaries who were subject to forced migrations from the time of the Bar Confederation until Communist repressions and to popularise the knowledge among school children, students and local societies". The Centre consists of:

1. A research unit dealing with documenting forced migration of Polish citizens,
2. Museum of Deportations, Exiles and Displacements,
3. Library and Archive of Deportations, Exiles and Displacements.

However, research missions are only a part of the Centre's activity. A great significance is also attributed to everyday work which consists in documenting stories of residents living in Cracow and its vicinity who experienced forced migrations as well as in undertaking educational activities.

Hubert Chudzio, Anna Hejczyk, *La collection du Centre de documentation sur les déportations, les expulsions et les déplacements.* L'institution nommée Centre de documentation sur les déportations, les expulsions et les déplacements fut créée en 2010 dans le cadre de la coopération entre l'Université pédagogique avec l'Office de la Voïvodie de Małopolska. Ce projet est le résultat de plusieurs années de travail des étudiants en histoire de l'Université pédagogique réunis au sein du Cercle scientifique des historiens. En 2004–2006, dans le cadre de trois camps de recherche, les jeunes historiens ont réalisé le projet intitulé « Territoires occidentaux comme un exemple de la migration des Polonais, Allemands et Ukrainiens pendant la Seconde Guerre mondiale ». Dans le cadre de ce projet, les étudiants d'histoire et les chercheurs de l'Institut d'histoire de l'UP ont réalise et enregistré des entretiens avec des personnes forcées à migrer aux « territoires récupérés » par la Pologne après la Seconde Guerre mondiale.

Le Centre de documentation sur les déportations, les expulsions et les déplacements est « un établissement public de recherche scientifique et d'enseignement auprès de l'Université pédagogique de la Commission nationale d'éducation à Cracovie ». L'objectif du Centre est de « protéger contre l'oubli l'histoire des habitants de la Pologne qui subirent la migration forcée depuis la Confédération de Bar jusqu'aux répressions communistes, ainsi que la vulgarisation du savoir sur le sujet parmi les étudiants et les communautés locales ». La structure du Centre est organisée de manière suivante:

1. Département de recherche chargé de documenter la migration forcée des citoyens polonais,
2. Musée des déportations, expulsions et déplacements,
3. Bibliothèque et Archives du Centre de documentation sur les déportations, les expulsions et les déplacements.

La recherche scientifique ne constitue cependant qu'une partie des activités du Centre. Le travail quotidien qui consiste à documenter l'histoire des habitants de Cracovie et de la région qui ont vécu la migration forcée, ainsi que les activités éducative menées par le Centre, revêtent une grande importance.

Хуберт Худзё, Анна Хейчик, *Фонды Центра документации ссылок, изгнаний и переселений.* Центр документации ссылок, изгнаний и переселений был учрежден в 2010 году в результате сотрудничества Педагогического университета (ПУ) города Кракова с Управлением Малопольского воеводства (УМВ), в ходе которого в течение нескольких лет студенты из научного кружка исторического факультета Педагогического университета во время летних научных сессий 2004–2006 гг. осуществляли проект «Западные территории как пример миграции польского, немецкого и украинского населения во время и после Второй мировой войны». В рамках этого проекта молодые исследователи под руководством опытных сотрудников Института истории ПУ анкетировали лица, подвергшиеся после Второй мировой войны насильственному переселению с бывших восточных окраин довоенной Польши на так называемые возвращенные территории, записывая их ответы на магнитофон.

Центр документации ссылок, изгнаний и переселений — это «публичное учреждение научно-общественного и образовательного характера при Педагогическом университете им. Комиссии национальной эдукации в Кракове». Цель Центра — «не допустить забвения судеб жителей Речи Посполитой в ее нынешних и бывших границах, подвергшихся насильственным миграциям со времен Барской конфедерации до периода коммунистических репрессий, а также популяризация знаний по данной тематике среди школьной и студенческой молодежи и местных групп населения». В состав Центра входят:

1. Исследовательский отдел, занимающийся документированием насильственных миграций польских граждан,
2. Музей ссылок, изгнаний и переселений,
3. Архив ссылок, изгнаний и переселений.

Однако исследовательская миссия — это только часть деятельность Центра. Очень важной частью является повседневный труд, заключающийся в документировании судеб жителей Кракова и его окрестностей, подвергшихся насильственным миграциям, а также образовательная деятельность.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

ANNA HERBA
(Toruń)

# DZIAŁALNOŚĆ DOKUMENTACYJNA OŚRODKA „POGRANICZE — SZTUK, KULTUR, NARODÓW" W SEJNACH

Kwestia promowania oraz ochrony różnorodności form wyrazu kulturowego od dłuższego czasu stanowi przedmiot działań jednej z agend ONZ, jaką jest UNESCO. Zakres jej działań opiera się na założeniach Powszechnej deklaracji UNESCO o różnorodności kulturowej[1] oraz Konwencji o ochronie i promocji różnorodności form wyrazu kulturowego[2]. Wizja nieuchronnej, globalnej uniwersalizacji kulturowych ekspresji i idei, stanowiąca w szczególności zagrożenie dla żywotności mniejszości etnicznych i narodowych, jak również ludów autochtonicznych, stała się impulsem do podjęcia walki z kulturą masową na różnych płaszczyznach — regionalnej, krajowej, lokalnej. Zbieżna z polityką UNESCO realizacja zadań, w imię walki z procesem unifikacji i marginalizacji kultury, podejmowana jest zazwyczaj przez podmioty czynnie działające w regionie pogranicza, kształtowanego przez różne grupy etniczne.

Działania o zasięgu regionalnym na rzecz „promocji i ochrony kultury pogranicza na świecie oraz jej współistnienia z kulturami innych narodów"[3] stały się celem powstałego w 1991 r. w Sejnach (przy ulicy Piłsudskiego) Ośrodka „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów". Placówka utworzona z inicjatywy Małgorzaty i Krzysztofa Czyżewskich oraz Bożeny i Wojciecha Szroeder prowadzi działania w wielu sferach kultury. Dyrektor Krzysztof Czyżewski tak wspomina sam początek: „Kiedy istnienie ośrodka stało się faktem […] jego twórcy

[1] Przyjęta podczas 31. sesji Konferencji Generalnej UNESCO, 2 listopada 2001 r.; zob.: Powszechna deklaracja UNESCO o różnorodności kulturowej, <www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Dekl_o_roznorodnosci.pdf>, [dostęp: 14 lutego 2012].

[2] Przyjęta w 2005 r. przez Konferencję Generalną UNESCO, stanowi rozwinięcie założeń zawartych w Powszechnej deklaracji UNESCO o różnorodności kulturowej; zob.: Konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności kulturowej, <http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencje__deklaracje_raporty/Konwencja_o_ochronie_roznorodnosci_form_wyrazu_kulturowego.pdf>, [dostęp: 11 lutego 2012].

[3] Statut, <http://pogranicze.sejny.pl/statut,299.html>, [dostęp: 20 sierpnia 2012].

[…] [zaangażowali] się w sprawy tożsamości pogranicza, rewitalizacji małych ojczyzn, dialogu międzykulturowego, edukacji ku tolerancji, Europy Środkowo-Wschodniej, stosunku młodych generacji do tradycji, dokumentowania przeszłości, »cichej« turystyki, pracy artystycznej z dziećmi i młodzieżą”[4]. Znaczący wpływ na postawę założycieli miała twórczość i osoba m.in.: Czesława Miłosza — patrona ośrodka, Simone Weil, Edwarda Stachury czy Adama Mickiewicza.

Ośrodek usytuowany został w jednym z najbardziej peryferyjnych zakątków Polski, stanowiącym mozaikę wielu narodowości i kultur. Jednym z głównym jego celów statutowych jest pobudzanie lokalnej społeczności do pielęgnowania własnej tradycji oraz aktywności na innych obszarach kulturowych. Istota tego miejsca opiera się na działalności edukacyjnej, artystycznej, prospołecznej, badawczej i animacyjnej. Realizacja powyższych zadań, propagujących otwartość w stosunku do inności kulturowej, wyznania czy narodowości, dokonywana jest za pośrednictwem działów Pracowni Merytorycznych oraz Pracowni Długofalowych. Pierwszy dział obejmuje pracownie: Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza, programów dziecięcych, programów młodzieżowych, programu wystawienniczego, programu Almanach Sejneński. Drugi zaś dział tworzą programy: „Miłosz”, „Prowincja Pedagogiczna”, „Akademia Nauczycieli”, stażowe, „Lato w Pograniczu”[5].

Przy ośrodku działa Fundacja „Pogranicze”, powołana 23 lutego 1990 r.[6] Obie instytucje łączy zawarta 4 września 2003 r. umowa o współpracy, opierająca się na zbieżnych celach statutowych. Stanowisko prezesa placówki niezmiennie od 1990 r. piastuje Krzysztof Czyżewski. Nadrzędnym celem funkcjonowania organizacji jest „[...] propagowanie etosu pogranicza i budowanie mostów pomiędzy ludźmi różnych religii, narodowości i kultur”[7]. Oprócz badania oraz rozpowszechniania kultury pogranicza podejmuje się ona również „[...] konfrontacji kultury polskiej z kulturą innych narodów”[8].

Niniejszy artykuł stanowi zarys funkcjonowania Ośrodka „Pogranicze” w mniej znanym aspekcie jego działalności — gromadzenia, opracowywania, przechowywania oraz udostępniania materiałów dokumentacyjnych[9]. Wraz z powstaniem

[4] Animacja Kultury. Doświadczenie i przyszłość, red. G. Godlewski, I. Kurz, A. Mencwel, M. Wójtowski, <http://www.animusproject.net/eng/downloads/anim-pol.pdf>, [dostęp: 20 sierpnia 2012], s. 179.

[5] Zob.: Regulamin organizacyjny, <http://bip.opskns.wrotapodlasia.pl/regulamin_organizacyjny.htm>, [dostęp: 10 grudnia 2012]..

[6] Działa na podstawie Statutu Fundacji „Pogranicze” z dnia 7 marca 2005 r.; zob.: Statut Fundacji „Pogranicze”, <http://pogranicze.sejny.pl/statut,299.html>, [dostęp: 20 sierpnia 2012].

[7] Z. Walczykowski, *Życie na pograniczu kultur*, „Biały Orzeł”, 14 kwietnia 2006, s. 23.

[8] *Fundacje wspierające kulturę. Vademecum animatora kultury*, Warszawa 1998, s. 41.

[9] Przy opracowaniu zbiorów dokumentacyjnych Ośrodka „Pogranicze” wykorzystałam informacje uzyskane podczas rozmowy z Agatą Szkopińską, kierowniczką działu zbiorów CDKP, oraz Iwoną Zaborowską, pracownikiem działu zbiorów CDKP, przeprowadzonej 9 i 10 września 2010 r. w Sejnach.

Ośrodka „Pogranicze" rozpoczęło swoją działalność Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza (CDKP). Funkcjonujące jako jedna z wielu jego pracowni pełni niezwykle istotną rolę, stanowi bowiem zaplecze merytoryczne dla wszelkich jego działań. Zakres czynności CDKP określa Regulamin Organizacyjny Ośrodka „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów"[10] z 11 kwietnia 2012 r. Zgodnie z nim działalność pracowni powinna opierać się na: 1) gromadzeniu i opracowywaniu zbiorów: książek, wycinków prasowych, filmów, fotografii, płyt, rycin, czasopism, pocztówek, materiałów na nośnikach elektronicznych; 2) digitalizacji zbiorów; 3) udostępnianiu zbiorów (czytelnia). Powstała pracownia skupia się — w wyniku odgórnie przyjętych wytycznych ośrodka — na gromadzeniu, opracowywaniu, udostępnianiu, jak i upowszechnianiu zbiorów dokumentacyjnych. Ich wielkość ocenia się na ponad 130 tys. pozycji, z których większość mieści się w siedzibie ośrodka (przy ulicy Piłsudskiego). Pozostała zaś tworzy po części Międzynarodowe Centrum Dialogu im. Czesława Miłosza w Krasnogrudzie. Miejsce to, budowane wielkimi staraniami od 10 lat, uroczyście otwarto 30 czerwca 2011 r., w stulecie urodzin poety. Bożena Szroeder tak w 2005 r. wyraziła się na temat koncepcji powstania Centrum Dialogu: „Bardzo chcieliśmy, aby do Krasnogrudy powróciło życie, wiemy jak bardzo na tym zależało Czesławowi Miłoszowi. [...] chcielibyśmy stworzyć miejsce, w którym będziemy mogli dyskutować o sprawach tak Miłoszowi bliskich. To również wielkie wyzwanie i szansa dla nas, naszego Pogranicza, na rozwój i realizację nowych programów, na nowe pracownie i możliwości w pracy kulturowej i edukacyjnej"[11]. Zgodnie z założeniami, centrum w Krasnogrudzie sukcesywnie obejmować będzie wszystkie elementy działalności CDKP, w tym pracę: wystawienniczą, wydawniczą[12], warsztatową, teatralną, muzyczną i tą związaną z projektami międzynarodowymi.

Istotą CDKP jest systematyczne budowanie przestrzeni według klucza, jakim jest temat. Wszystkie działy centrum, oprócz pracowni filmowej, tworzone są według kryterium rzeczowego. Obszar tematyczny, któremu owe zbiory odpowiadają, sprowadza się do dziedzictwa kulturowego narodów Europy Środkowo-Wschodniej, Azji i Kaukazu. Zasięg zainteresowań ośrodka — wykraczający poza administracyjne granice Polski — narzuca pozyskiwanym przezeń materiałom dokumentacyjnym zdecydowanie wielojęzyczny charakter. Wiele jest materiałów w językach: angielskim, białoruskim, czeskim, hebrajskim, jidysz, litewskim, rosyjskim, rumuńskim, słowackim, ukraińskim, węgierskim, narodów bałkańskich i azjatyckich. Zbiory CDKP obejmują zarówno dokumentację pisaną, obrazową, dźwiękową, jak i elektroniczną. Ściślej

[10] Zob.: *Regulamin organizacyjny*, <http://bip.opskns.wrotapodlasia.pl/regulamin_organizacyjny.htm>, [dostęp: 10 grudnia 2012].

[11] M. Żmijewska, *Miłoszówka ożyje,* „Gazeta Wyborcza Białystok", 4 lipca 2005, s. 1.

[12] Począwszy od 1993 r., instytut wykazuje się działalnością wydawniczą, czego owocem było powstanie następujących serii: „Biblioteka Krasnogrudy", „Meridian", „Biblioteka Sejneńska", „Biblioteka Vincenzowska", „Otwarte Regiony Europy Środkowo-Wschodniej".

rzecz ujmując, na kolekcję składają się: książki, czasopisma, fotografie, karty pocztowe, materiały filmowe i dźwiękowe, materiały prasowe, ryciny, mapy, materiały ulotne oraz dokumentacja elektroniczna. Materiały dokumentacyjne pozyskuje się zasadniczo trzema drogami, w drodze: 1) darów od osób prywatnych oraz instytucji kulturalnych i naukowych; 2) zakupów — tradycyjnych bądź elektronicznych za pośrednictwem aukcji antykwarycznych, księgarni, bezpośrednio od wydawnictw; 3) wymiany — z innymi instytucjami kulturowymi i naukowymi, z podziałem na krajowe i zagraniczne. Postępowanie z nowo pozyskanymi materiałami odbywa się w następujący sposób: nabytkom nadaje się numer ewidencyjny w momencie obowiązkowej rejestracji w księdze inwentarzowej; rejestracja wymaga odnotowania w księdze (prowadzonej osobno dla każdego rodzaju dokumentacji) informacji związanych z tytułem, autorem, rokiem wydania, sposobem pozyskania itp.; następnie, po oznaczeniu nabytków znakiem własnościowym, przekazywane są one do opracowania, by na koniec trafić na półkę zgodnie z tematem.

Przez prace CDKP należy rozumieć nie tylko udostępnianie gromadzonych zbiorów, ich wykorzystywanie do celów edukacyjno-artystycznych, lecz również proces opracowywania kolekcji, a wcześniej jej pozyskiwanie. Jednakże największy nacisk kładziemy na działalność edukacyjną. Prowadzona przez Centrum Dokumentacji działalność wystawiennicza opiera się nie tylko na ekspozycjach czasowych, ale także na adaptowanych aranżacjach stałych, prezentowanych w konkretnych pomieszczeniach (np. w Pracowni Kronik Sejneńskich). Część fotografii i pocztówek z pracowni tworzy stałą ekspozycję. Istotna jest również działalność projektowa, czyli realizacja projektu w ramach wolontariatu i stażu. Od siedmiu lat w ramach projektu centrum prowadzony jest coroczny Międzynarodowy wolontariat poświęcony ochronie krajobrazu kulturowego na Warmii i Mazurach[13]. Drugim przedsięwzięciem centrum jest organizowanie całorocznych staży naukowych dla doktorantów, studentów oraz młodzieży szkolnej z licznych krajów, którzy interesują się kwestią wielokulturowości.

Trzon zasobu biblioteki CDKP tworzą głównie pozycje książkowe, których jest ponad 40 tys. W procesie pozyskiwania książek zastosowano kryteria odpowiadające ideologii ośrodka, wedle których są to materiały humanistyczne, w znacznej mierze dotyczące spraw pogranicza, tolerancji, wielokulturowości, literatury, historii, kultury, mniejszości narodowych, etnicznych bądź wyznaniowych. Struktura gromadzonego księgozbioru sprowadza się do materiałów dotyczących kultury, literatury i sztuki. Ponadto dochodzi do tego masa informacji niedotycząca bezpośrednio obszaru danego państwa, lecz związana z wielokulturowością, pograniczem bądź tolerancją.

[13] Ośrodek wydał w 2008 r., w ramach realizowanego projektu „Międzynarodowy wolontariat w ochronie krajobrazu kulturowego na Warmii i Mazurach", dwie publikacje: *Zapomniane sąsiedztwo. Ewangelicy na Sejneńszczyźnie* oraz *Zapomniane sąsiedztwo. Prawosławni na Sejneńszczyźnie*.

Kolejną, ważną kolekcję centrum stanowi ponad 17 tys. różnych, wielojęzycznych czasopism. W zbiorach znajdują się przede wszystkim czasopisma o tematyce kulturalnej, politycznej, społeczno-kulturalnej, historycznej, literacko-artystycznej, teatralnej, naukowej. Tym samym gromadzone są w tym miejscu czasopisma poświęcone problematyce pogranicz kulturowych, współistnienia i przenikania się elementów różnych kultur, języków, obyczajów oraz religii[14]. Znaczną część stanowią periodyki o mniejszościach narodowych i etnicznych zamieszkujących Polskę: Białorusinach, Cyganach, Czechach, Litwinach, Łemkach, Słowakach, Ukraińcach i Żydach. Warto zwrócić uwagę na takie tytuły, jak np.: „Brulion", „NaGłos", „Romano Centro", „Kresy", „Zapis", „Masada", „Fołks Sztyme", „Rrom P-O Drom". Centrum posiada w swoich zbiorach czasopisma ukazujące się na miejscowym rynku: „Przegląd Sejneński" oraz „Wieści Sejneńskie". W tym miejscu gromadzone są również czasopisma własne, traktujące o tematyce bliskiej pograniczu. Pierwszym z nich jest „Krasnogruda" — pismo wielu wspólnot[15], istniejące na rynku od roku 1993. Na jego łamach podejmowana jest problematyka „[...] pogranicza kulturowego, współistnienia i przenikania się elementów różnych kultur, języków, obyczajów, mentalności oraz religii"[16]. Tytuł periodyku nawiązuje do niewielkiej miejscowości blisko Sejn, w której to dawniej mieścił się rodzinny majątek rodziny Miłoszów. W piśmie zamieszczone są głównie eseje i utwory pisarzy z Europy Środkowej oraz Wschodniej. Drugą serię pt. „Almanach Sejneński" Ośrodek „Pogranicze" wydaje od 2003 r. Wszystkie numery pisma w całości poświęcone są zróżnicowaniu kulturowemu dawnych Sejn. Oba pisma („Krasnogruda" i „Almanach Sejneński") stanowią przedmiot wymiany wydawniczej ośrodka z innymi instytucjami. Prenumeratę jednego bądź obu tytułów zamówiło już ponad 80 instytucji zarówno polskich, jak i zagranicznych (głównie z Litwy), oraz wiele osób indywidualnych. Największą poczytnością cieszą się przede wszystkim czasopisma o tematyce żydowskiej. Powodem tego może być fakt, iż znajduje się tutaj jeden z największych zbiorów czasopism żydowskich, nie tylko w języku polskim. Na miejscu można skorzystać również z trudno dostępnego czasopisma pt. „Landsmen". W nim zamieszczano m.in. daty urodzin i zgonów ludności żydowskiej z terenów Sejn i Suwałk. Zdarza się, że osoby pochodzenia żydowskiego przybywają do pracowni centrum, aby zamówić czasopismo „Landsmen" w celu np. odnalezienia dat związanych z życiem swoich krewnych.

Do zbiorów dokumentacyjnych ośrodka włączono także kolekcję fotografii, która na tle pozostałych zbiorów prezentuje się dość skromnie ze względu na

---

[14] *Pracownia Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza*, <http://pogranicze.sejny.pl/pracownia_centrum_dokumentacji_kultur_pogranicza,307.html>, [dostęp: 10 maja 2012].

[15] T.S. Wróblewski, *„Krasnogruda" — pismo wielu wspólnot*, „Przegląd Zachodni" 1996, nr 4/281, s. 170.

[16] Ibidem.

wielkość zbiorów — liczy ok. 1 tys. zdjęć. Często stają się one elementami wystaw czasowych, tak samo jak pocztówki, ryciny, okładki książek czy też fragmenty filmów. W pracowni zdjęcia podlegają konserwacji (są standardowo zabezpieczane folią ochronną). Trzon zbioru stanowią fotografie ukazujące przede wszystkim codzienne życie społeczności, widoki miast polskich i zagranicznych oraz wydarzenia historyczne. W zbiorach centrum znajdują się także, przechowywane oddzielnie, własne fotografie, wykonywane podczas fotograficznej rejestracji ważniejszych wydarzeń związanych z działalnością Ośrodka i Fundacji „Pogranicze”[17].

Kolejne materiały dokumentacyjne tworzy zbiór kart pocztowych ukazujący m.in.: pogranicza, architekturę miejsca, ludzi (miejsca spotkań, mniejszości wyznaniowe, podróże, wędrówki, osady, siedziby). Do tego dochodzą również inne tematy: dworce kolejowe, świątynie, etnografia, historia, kawiarnie, malarstwo, mapy, mosty, postacie historyczne, typy ludowe, zeppeliny. Każdego roku wpływa do liczącej już ok. 14 tys. pojedynczych egzemplarzy kolekcji od 100 do 200 nowych nabytków. Nadrzędnym kryterium doboru widokówek do kolekcji CDKP jest czas ich wydania, tj. okres od XIX w. do końca drugiej wojny światowej (ewentualnie do początku lat 50. XX w.).

Jedną z grup materiałów przechowywanych w CDKP stanowią nagrania filmowe. Wszystkich pozycji filmoteki[18], utrwalonych na kasetach VHS i płytach DVD, jest ok. 6,5 tys. Samych kaset VHS jest ok. 1180. Z początku filmoteka zawierała materiały poruszające kwestie pogranicza Europy Środkowo-Wschodniej, ulegając z czasem znacznej rozbudowie tematycznej. Obecnie gromadzone są w niej wybitne filmy fabularne, dokumentalne reżyserów europejskich czy azjatyckich, także reportaże i migawki o: mniejszościach narodowych, tożsamości, tolerancji, wybitnych pisarzach, poetach, publicystach, religiach, kulturach ludowych i alternatywnych, sztuce i malarstwie, muzyce, historii krajów, teatrach i ośrodkach kulturalnych w Polsce i na świecie, a także spektakle teatralne, baśnie, bajki dla dzieci i młodzieży[19]. Aczkolwiek istotę zbioru stanowią filmy dokumentalne oraz reportaże. Do wartościowszych filmów dokumentalnych zaliczyć można z pewnością te starsze, niewyświetlane w telewizji od kilku lat, dotyczące np. mniejszości etnicznych — Łemków, Rusinów. O unikatowości kolekcji filmowej świadczyć może fakt, iż wiele nagrań pochodzi z archiwum

[17] W Archiwum Ośrodka „Pogranicze” przechowuje się oprócz dokumentacji dotyczącej działalności administracyjnej, dokumentacji księgowej, także część zbiorów centrum, mających charakter archiwalny. Będą to własne filmy, fotografie i materiały ulotne dokumentujące działalność ośrodka oraz oryginalne wycinki prasowe przechowywane w teczkach.

[18] W przeciwieństwie do pozostałych materiałów dokumentacyjnych centrum, pozycje filmowe przechowuje się na regałach, na zasadzie tzw. akcesji. Mianowicie według numerów wpływu, nie bacząc na odrębność treści jednostek.

[19] *Filmoteka Centrum Dokumentacji*, <http://pogranicze.sejny.pl/filmoteka,88.html>, [dostęp: 12 kwietnia 2011].

prywatnego Jerzego Ficowskiego. Zostały one podarowane „Pograniczu" przez Ewę Ficowską. Tak samo nigdzie indziej nie znajdzie się prywatnych filmów o Czesławie Miłoszu, które nakręcił jego brat Andrzej, a ofiarowała je ośrodkowi Grażyna Strumiłło-Miłosz. Drugim specyficznym rodzajem nagrań filmowych są własne, oryginalne filmy wydane przez Ośrodek „Pogranicze"[20]. Wiele materiałów powstaje na zasadzie wywoływania źródeł, tzn. nagrywane są na płyty DVD za pośrednictwem telewizji satelitarnej TV. Poruszana jest w nich tematyka dotycząca głównie zagadnień Europy Środkowo-Wschodniej, religii oraz wyznań. W ciągu miesiąca przybywa około 40–50 tego typu nagrań filmowych.

Fonotekę centrum tworzą w 99 proc. nagrania muzyczne utrwalone na płytach CD, analogowych oraz taśmach magnetofonowych. Ponadto w zbiorach znajduje się ok. 2,1 tys. kompaktów z muzyką tradycyjną, folkową, jazzową, klasyczną, klezmerską oraz poszczególnych wykonawców i kompozytorów[21]. W większości jest to muzyka środkowoeuropejska z podziałem na muzykę bałkańską (w tym bośniacką, bułgarską, chorwacką, macedońską i serbską), litewską i ukraińską. Oprócz tego CDKP kompletuje także muzykę krajów zachodnich, a także bałtyckich, tj. estońską, litewską i łotewską. Przeważającą część zbiorów stanowią jednak nagrania z muzyką cygańską oraz klezmerską. Poszczególne działy płytoteki reprezentują uznani na świecie kompozytorzy i wykonawcy, tacy jak m.in.: David Krakauer, Arvo Pärt, Django Reinhardt. CDKP gromadzi także nagrania słowne — wywiady i przemówienia tworzące osobne „archiwum audycji", przechowywane w archiwum ośrodka. Jednakże w tym wypadku nie sposób mówić o dziale, gdyż ich liczba to ok. 40 audycji dotyczących pracy i działalności ośrodka. Użytkownicy czytelni mogą odsłuchać nieodpłatnie nagrania muzyczne, używając komputera ze słuchawkami oraz miniwieży.

Centrum od początku powstania gromadzi również materiały prasowe. Biuro Wycinków Prasowych, bo o nim mowa, obejmuje ponad 220 tematów stanowiących ważną część składową bibliografii ośrodka. To wartościowy zbiór zawierający dokumentację prasową dotychczasowej pracy Ośrodka i Fundacji „Pogranicze"[22]. Stanowi „bogatą bazę informacji z regionu, kraju oraz całego świata"[23]. Tworzony jest praktycznie od momentu powstania ośrodka, tj. od 1991 r. Materiały prasowe

[20] Powstałe w celu dokumentowania funkcjonowania placówki (np. podczas spotkań, seminariów, wystaw, innych wydarzeń kulturalnych, wizyt gości) filmy, jak i fotografie, przechowywane są w archiwum ośrodka. Tym samym nie są umieszczone w bazie internetowej centrum. Część z tych materiałów filmowych jest niejawna, z części zaś można skorzystać na miejscu, uzyskawszy wcześniej zgodę dyrekcji placówki na udostępnienie.

[21] *Zbiory muzyczne*, <http://pogranicze.sejny.pl/plyty,89.html>, [dostęp: 11 maja 2011].

[22] Po rejestracji w księdze inwentarzowej wykonywana jest odbitka kserograficzna materiału prasowego, w czytelni ośrodka, zaś kopię oryginału, która zyskuje charakter użytkowy, umieszcza się w odpowiednim segregatorze wraz z załączonym spisem treści.

[23] Na podstawie folderu *Centrum Dokumentacji Kultur „Pogranicza". Zbiory, Pracownie* [1], Ośrodek „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów", Sejny 2008.

pozyskiwane są w drodze prenumeraty ogólnokrajowej prasy codziennej, regionalnej i zagranicznej („Czasopis", „Plus" itp.), ale też od osób trzecich, z Polski i innych krajów, które nadsyłają tego typu źródła. Poza tym wykonywane są wydruki komputerowe artykułów ze stron internetowych. Przechowywane są one oddzielnie, po przegraniu na nośniki cyfrowe. Początkowo tematyka materiałów prasowych zawężona była jedynie do pogranicz i Europy Środkowo-Wschodniej, jednakże ze względu na późniejsze zapotrzebowanie zaczęła wychodzić poza krąg europejski i obecnie obejmuje takie zagadnienia, jak np.: Ośrodek „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów", Krzysztof Czyżewski, recenzje czasopisma „Krasnogruda", recenzje wydawnictw „Pogranicza", Galeria „Papuciarnia", Kapela Klezmerska Teatru Sejneńskiego, Dwór Krasnogruda, Sejneńszczyzna, Suwalszczyzna. Należy podkreślić, iż w zbiorze materiałów prasowych wydzielono także dział: Poeci i pisarze polscy i zagraniczni (Marek Edelman, Jerzy Ficowski, Jerzy Giedroyc, Günter Grass, Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz, Bohdan Osadczuk, Amos Oz itd.) oraz kolekcję materiałów poświęconych historii miasteczka Jedwabne[24]. Najczęściej z Biura Wycinków Prasowych korzystają studenci piszący prace dyplomowe; mieszkańcy Sejn, zainteresowani głównie materiałami dotyczącymi Sejneńszczyzny i okolic; uczniowie szkół sejneńskich przygotowujący się do corocznej Olimpiady Wiedzy o Sejnach. Ponadto wiele osób zagląda do materiałów prasowych poświęconych samemu Ośrodkowi „Pogranicze", kwestii żydowskiej bądź osobie Marka Edelmana.

Na dokumentację kartograficzną centrum składają się zarówno mapy starsze, jak i nowsze, pojedyncze strony i przedruki ze starych map różnych formatów. Centrum nie posiada ich zbyt wiele — jest ich ok. 200. Oprócz map geograficznych, wojskowych i historycznych, centrum kompletuje także plany miast, mapy samochodowe, polityczne, fizyczne, przeglądowe, turystyczne, topograficzne, fizyczne, operacyjne, komunikacyjno-drogowe oraz ochrony przyrody. Tematyka omawianej kolekcji obejmuje miasta polskie, miasta i kraje europejskie oraz państwa pozaeuropejskie (np. Azerbejdżan, USA). Unikatową, prywatną kolekcję płóciennych map z końca XVIII i początku XIX w. podarował centrum pisarz Paweł Huelle. Są to przede wszystkim wojskowe mapy sztabowe przedstawiające tereny dawnych Austro-Węgier. Mapy są opracowane w autorskiej bazie dostępnej *online*, lecz w pomieszczeniu CDKP nie są one w żaden szczególny sposób usystematyzowane. Zrolowane, przechowywane są w dwóch dużych kartonach (oprócz kolekcji otrzymanej od Pawła Huellego).

Pracownia rycin obejmuje ok. tysiąca egzemplarzy rycin, litografii, grawiury, linorytów. Materiały te zostały uporządkowane tematycznie, według następujących zagadnień: cyganika, etnografia, judaika, Kaukaz, kraje (azjatyckie, bałkańskie, słowiańskie), miejsca (kawiarnie, mosty, dworce, granice), muzuł-

[24] *Pracownia Centrum Dokumentacji Kultur „Pogranicza"*, <http://pogranicze.sejny.pl/pracownia_centrum_dokumentacji_kultur_pogranicza,307.html>, [dostęp: 10 maja 2011].

manie, postaci (derwisze, muzykanci, wędrowcy), regionalia, sceny rodzajowe, Transylwania (Rumunia, Węgry), typy ludowe, Bukowina (Mołdawia, Rumunia, Ukraina)[25]. Najstarsze ryciny, stanowiące element składowy kolekcji centrum, pochodzą z końca XVIII w. Autorami wielu z nich są m.in.: Sebastian Münster i Hermann Struck. W celu zabezpieczenia rycin przed mechanicznymi uszkodzeniami zastosowano oprawę typu *passe-partout*, czyli oprawienie ilustracji w bezkwasową ramę kartonową. Dodatkowo każdy egzemplarz poddawany jest procesowi skanowania wielkoformatowego.

Kolejny równie ważny dział, aczkolwiek nieuwzględniony w katalogu CDKP dostępnym *onlin*e, tworzą materiały ulotne. Są to przede wszystkim plakaty, foldery, broszury, ulotki, czyli nawiasem mówiąc dokumenty życia społecznego. W znacznej mierze powstały nie tylko w wyniku prac ośrodka, niejako mając przy tym status produktu ubocznego. Są wśród nich także materiały pozyskiwane przy okazji konferencji, spotkań w innych instytucjach bądź podarowane przez przedstawicieli instytucji — partnerów Ośrodka „Pogranicze". Wiele plakatów powstało w wyniku działalności własnej ośrodka, np. kolekcja plakatów jazzmanów. Pozostałe to m.in.: postery teatralne, plakaty ze spektakli oraz przedstawiające muzyków cygańskich. Wszystkie tego rodzaju materiały trzymane są w dużych kartonach. Materiały te zostały podzielone na dwa mniejsze działy. Pierwszy tworzą foldery wewnętrzne, powstałe w wyniku pracy własnej ośrodka (w tym egzemplarze obowiązkowe folderów w liczbie 7). Drugi dział (folderów zewnętrznych) obejmuje pojedyncze egzemplarze folderów instytucji obcych.

Centrum posiada też kilkanaście publikacji elektronicznych utrwalonych na płytach CD oraz DVD. Prowadzona jest dla nich osobna księga inwentarzowa, zaś przechowuje się je podobnie jak filmy, na regałach. Biblioteka posiada również pewną ilość materiałów, które nie są *de facto* książkami, lecz artykułami pozyskanymi z różnych miejsc. Centrum dysponuje także materiałami elektronicznymi, które w przyszłości ukażą się w postaci druku.

Biblioteka CDKP[26] została poddana procesowi całkowitej automatyzacji. Sukcesywne opracowywanie zbiorów nie odbywa się w formie tradycyjnej, lecz wyłącznie z wykorzystaniem odpowiedniego oprogramowania pozwalającego na przygotowanie katalogu dostępnego *online*[27], stanowiącego jedyną pomoc o charakterze ewidencyjno-informacyjnym, służącego zarówno użytkownikom,

[25] Na podstawie folderu *Centrum Dokumentacji Kultur „Pogranicza". Zbiory, Pracownie* [1], Ośrodek „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów", Sejny 2008.

[26] Ośrodek opublikował w 2008 r. dwa foldery — pierwszy poświęcony został zbiorom i pracowniom centrum, drugi zaś prezentuje działalność pracowni odpowiedzialnej za prowadzenie projektów, staży naukowych, realizowanie wystaw (z wykorzystaniem gromadzonych zbiorów).

[27] Katalog nie obejmuje całości zasobu CDKP, tzn. wycinków prasowych, materiałów ulotnych, materiałów elektronicznych; zob.: *Centrum Dokumentacji,* <http://centrum.pogranicze.sejny.pl/>, [dostęp: 20 sierpnia 2012].

jak i potrzebom wewnętrznym placówki. Katalog wzorowany na narodowych standardach opisu bibliotecznego, oddany do użytku 10 lat temu, umieszczony został na stronie internetowej ośrodka (http://centrum.pogranicze.sejny.pl/). Stworzony specjalnie dla potrzeb CDKP został dostosowany do opracowania różnych form dokumentacji. Obecnie obejmuje większość zgromadzonych zbiorów biblioteki, a mianowicie książki, czasopisma, filmy, audio, pocztówki, fotografie, ryciny oraz mapy. Pierwszymi materiałami wprowadzonymi do katalogu były książki oraz czasopisma i miało to miejsce w drugiej połowie lat 90. XX w. Automatyzacja CDKP powiązana jest z powszechnie stosowanym procesem digitalizacji, czego konsekwencją stało się utworzenie Biblioteki Multimediów CDKP, zawierającej kolekcje: Czesława Miłosza, Tomasa Venclovy oraz dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej.

Proces udostępniania zbiorów użytkownikom odbywa się na podstawie „Regulaminu korzystania ze zbiorów Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza w Sejnach", wyłącznie na miejscu — w czytelni wyposażonej w niezbędny sprzęt komputerowy, z dostępem do Internetu, urządzenia audio i wideo oraz ksero. Rocznie z biblioteki korzysta ok. 2–2,5 tys. osób z różnych stron świata. Użytkownikami CDKP są naukowcy, studenci, młodzież szkolna, dziennikarze, artyści, pisarze, animatorzy dialogu międzykulturowego itp. Materiały udostępniane są do celów: publikacji, prac licencjackich, magisterskich i doktorskich z „zakresu historii i kultury regionów pogranicza w Europie Środkowo-Wschodniej"[28].

Zasadność działań podejmowanych przez animatorów „Pogranicza" z pewnością potwierdzają liczne nagrody i wyróżnienia przyznane ośrodkowi, Fundacji „Pogranicze" i jego pracownikom. Warto podkreślić, iż pracownicy ośrodka udzielają wsparcia przy tworzeniu instytucji o podobnym profilu na pograniczu polsko-niemieckim oraz w Kiejdanach na Litwie, w Nowogródku i Grodnie na Białorusi, w Brzeżanach i Drohobyczu na Ukrainie, na Bałkanach czy też w Siedmiogrodzie[29]. Niestety, pomimo nieco ponaddwudziestoletniego stażu, działania Ośrodka „Pogranicze" nadal są bardziej znane w krajach sąsiednich niż w Polsce. Warto to zmienić, gdyż Ośrodek „Pogranicze" stwarza dogodne warunki korzystania z zasobu CDKP, stanowiącego niewyczepane źródło wiedzy na tematy bliskie m.in. pograniczu i dziedzictwu kulturowemu narodów Europy Środkowo-Wschodniej, Azji i Kaukazu.

Anna Herba, *Documentary activity of the Centre "Borderland of Arts, Cultures and Nations" in Sejny***.** For many years, the idea of the promotion and protection of diverse types of cultural expressions and, as a consequence, the fight against culture unification has constituted the main aspect of

[28] *Informacje o CDKP*, <http://pogranicze.sns.pl/informacje_o_cdkp,1061-1,11061.html>, [dostęp: 20 sierpnia 2012].

[29] *Nagroda im. Jerzego Giedroycia. Nominowani*, „Rzeczpospolita" 10–12 listopada 2006, s. 4.

the UNESCO's cultural policy. A lot of non-profit organisations, e.g. the Centre "Borderland of Arts, Cultures and Nations" in Sejny, undertake tasks in this field. The Centre's activities — consisting in educational, artistic, prosocial, research and animation tasks — include the respect for cultural, religious and national diversity. As part of the functioning of the institution, the Centre for Documentation of Borderland Cultures (CDBC) has been established and it deals with collecting, processing, sharing and promoting document collections of the institution. The CDBC collection consists of written, graphic, sound and electronic documents. There are mainly books, magazines, photographs, films, press materials, etc. The centre's collection mostly promotes cultural wealth of nations of Central and Eastern Europe, Asia and Caucasus. It consists of a wide range of cultural expressions from all over the world which have not been fully identified yet, as the CDBC includes numerous unique materials, such as: Czesław Miłosz's Collection, Tomas Venclova's Collection, film recordings from the private archive of Jerzy Ficowski, a collection of military maps from the end of the 18th century and the beginning of the 19th century donated by Paweł Huelle, and a collection of press clippings and magazines regarding, among others, national and ethnic minorities.

Anna Herba, *L'activité documentaire du Centre « Borderland of Arts, Cultures and Nations » à Sejny***.** L'idée de promouvoir et protéger la diversité de l'expression culturelle et de lutter contre l'homogénéisation de la culture, constitue depuis de nombreuses années l'objet principal de la politique culturelle de l'UNESCO. Des activités analogues sont également menées par un certain nombre d'organisations à but non lucratif, entre autres le Centre « Borderland of Arts, Cultures and Nations » à Sejny. Le travail mené par le Centre, comprenant des activités éducatives, artistiques, sociales, ainsi que la recherche et l'animation, porte sur le respect de la diversité culturelle, religieuse et ethnique. Dans le cadre du fonctionnement de l'institution, le Laboratoire du Centre pour la documentation des cultures de la zone frontalière (Centrum Dokumentacji Kultur Pogranicza, CFKP) fut créé et chargé du recueil, partage et de la diffusion de la collection documentaire du Centre. Les ressources de CDKP comprennent la documentation écrite, les images, les enregistrements audio et numériques. La collection est constituée principalement par des livres, magazines, photographies, enregistrements vidéo, communiqués de presse, etc. Le riche patrimoine culturel des peuples de l'Europe centrale et orientale, de l'Asie et le Caucase est particulièrement mis en valeur, mais l'ensemble constitue une riche collection d'expressions culturelles provenant du monde entier. CDKP détient un grand nombre de documents uniques, tels que la collection de Czesław Miłosz et de Tomas Venclova, des films provenant de la collection privée de Jerzy Ficowski, des cartes militaires datant de la fin du XVIIIe et du début du XIXe siècle (don de Paweł Huelle), ainsi qu'une collection de coupures de journaux et magazines portent, entre autres, sur des minorités nationales et ethniques.

Анна Херба, *Архивная деятельность Центра «Пограничье — искусств, культур, народов» в Сейнах*. Идея популяризции и сбережения разнообразия форм культурного выражения и тем самым борьбы с унификацией культуры в течение уже многих лет составляет главный объект культурной политики ЮНЕСКО. В этой области сосредотачивают свою деятельность также многие некоммерческие организации, в том числе Центр „Пограничье — искусств, культур, народов" в городе Сейны. Деятельность Центра — в области образования, искусства, общественной, исследовательской и анимационной — основывается на уважении культурных, национальных и религиозных различий. В рамках деятельности Центра была создана Лаборатория центра документации культур пограничья (ЦДКП), которая занимается комплектованием, обработкой, организацией использования и популяризацией архивных документов Центра. Фонды ЦДКП включают письменные, изобразительные, звуковые и электронные документы. Это прежде всего книги, журналы, фотографии, кинофильмы, печатные материалы и т.п. Коллекция Центра в основном пропагандирует богатство культурного наследия народов Центральной и Восточной Европы, Азии и Кавказа. В ее основе — богатейшая

гамма разнообразных форм культурного выражения со всего мира: в фондах ЦДКП находятся такие уникальные материалы, как коллекция Чеслава Милоша, коллекция Томаса Венцловы, киноматериалы из частного архива Ежи Фицовского, коллекция военных карт конца XVIII — начала XIX вв., безвозмездно переданных Центру Павлом Хюлле, коллекция журнальных и газетных публикаций по проблемам национальных и этнических меньшинств.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

URSZULA KOWALCZYK
(Warszawa)

# „OTWORZYĆ ŚWIAT ARCHIWÓW NA INNE FORMY EKSPRESJI KULTURALNEJ" — DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA I EDUKACYJNA ARCHIWUM NARODOWEGO FRANCJI

Archiwum Narodowe Francji (*Archives Nationales de France*) należy do tej grupy archiwów zachodnioeuropejskich, które prowadzą szeroko rozwiniętą politykę popierania i promocji własnej działalności kulturalnej i akcji edukacyjno-popularyzatorskich. Ta niezwykle istotna sfera funkcjonowania tego archiwum ma swoją bogatą, trwającą ponad 140 lat tradycję. W 1867 r. stworzono bowiem muzeum przeznaczone do prezentowania najcenniejszych dokumentów z zasobu archiwum, a w drugiej połowie XIX w. powołano wydział pedagogiczny, co miało wówczas pionierski charakter w całym systemie instytucji zajmujących się ochroną francuskiego dziedzictwa kulturalnego.

Ta strona działalności Archiwum Narodowego Francji zyskała obecnie nowy wymiar w postaci tworzenia warunków nowoczesnej, innowacyjnej mediacji między społeczeństwem a archiwum. Wynika to z potrzeby zaznajomienia potencjalnych użytkowników z funkcjami archiwum oraz sposobami wykorzystywania jego zasobu w kontekście historycznym i edukacyjno-dydaktycznym.

W opublikowanej strategii naukowej, kulturalnej i edukacyjnej na najbliższe lata (2013–2016) podkreślono konieczność tworzenia nowych i rozwijania już istniejących projektów o charakterze naukowym, kulturalnym bądź oświatowym[1]. W dokumencie stwierdzono, iż w kontekście przygotowywanych zmian jedną z głównych zasad winno być polepszenie dostępności archiwów przez ułatwienie dostępu do pomocy ewidencyjnych oraz pracowni naukowych. Wszystko w celu jak najtrafniejszego zidentyfikowania oczekiwań potencjalnych użytkowników archiwów. Temu zadaniu podporządkowano zatem projekt gromadzenia materiałów archiwalnych, ich klasyfikowania, digitalizacji i konserwacji. Ponadto włączono tu również akcję kulturalno-edukacyjną, która ma

[1] A. Magnien, *Le projet scientifique, culturel et éducatif 2013–2016* [online], dostępny w Internecie: <www.archivesnationales.culture.gouv.pl>, s. 7.

być prowadzona równocześnie w trzech ośrodkach Archiwum Narodowego, tj. w Pierrefitte-sur-Seine, Paryżu i Fontainebleau.

W ramach struktury organizacyjnej Archiwum Narodowego Francji utworzono Departament Kultury i Edukacji, przed którym postawiono następujące cele: wdrożenie kompleksowej polityki kulturalnej i promocyjnej ukierunkowanej na szerszy krąg odbiorców, popularyzację dziedzictwa historycznego, organizację wystaw czasowych i imprez kulturalnych (konferencje, kolokwia, wycieczki, koncerty, Europejskie Dni Dziedzictwa, Święto Muzyki, Dni Kultury Frankofońskiej, Noc Muzeów itp.). Ważną stroną działalności departamentu jest również organizacja lekcji archiwalnych i pokazów dla młodzieży szkolnej oraz nadzór nad najcenniejszymi archiwaliami z zasobu archiwum (należą tu materiały zgromadzone w podseriach: AE I, AE II dokumenty francuskie, AE III dokumenty zagraniczne, AE V, AE VI obiekty historyczne). Ponadto do zadań tej jednostki należy nadzorowanie wszelkich nieruchomości stanowiących własność *Archives Nationales* (muzea, hotele Soubise i de Rohan, „Grands Dépôts").

Przybliżenie możliwie najszerszej grupie publiczności archiwum jako instytucji oraz jego dziedzictwa dokumentalnego i historycznego przez organizowanie akcji promujących zasób to jedno z podstawowych założeń polityki kulturalnej departamentu. Za kolejne wyznaczniki omawianej działalności uznano otwarcie świata archiwów francuskich na inne formy współpracy kulturalnej z pokrewnymi instytucjami za granicą oraz podtrzymywanie dalszego rozwoju muzeum archiwum w wyniku organizacji wystaw kolekcji stałych i czasowych.

Działalność Departamentu Kultury i Edukacji Archiwum Narodowego Francji koncentruje się wokół czterech podstawowych modułów. Należą do nich: strefa dla nauczycieli, warsztaty pedagogiczne, zajęcia indywidualne oraz międzymuzealne. Realizując pierwszą z wymienionych form, departament stara się zaspokajać oczekiwania i potrzeby nauczycieli różnych dyscyplin. W tym celu angażuje się we współpracę z nimi przy rozlicznych projektach edukacyjnych, uwzględniających zwłaszcza dokumenty zgromadzone w zasobie Archiwum Narodowego. Większość oferowanych warsztatów została przygotowana z myślą o wszystkich poziomach nauczania — od wieku przedszkolnego po edukację uniwersytecką. Funkcję pomocniczą w stosunku do działalności wspierającej pracę nauczycieli pełnią serwisy internetowe stworzone i administrowane przez Archiwum Narodowe. Jednym z największych i najczęściej wykorzystywanych jest baza danych ARCHIM[2] (*les archives par image*), zawierająca kilka tysięcy skanów dokumentacji papierowej i fotograficznej przechowywanej w zasobie Archiwum Narodowego. Umieszczone tu kopie archiwaliów podzielono na grupy rzeczowe, takie jak np.: rejestry kancelarii królewskiej, konstytucje Francji od 1789 r. do czasów współczesnych, dokumenty z okresu Rewolucji Francuskiej (od 1789), ryciny, sztychy i pocztówki, Atlas Trudaine'a, wojny religijne,

[2] <www.culture.gouv.fr/documentation/archim/accueil.html>.

rękopisy Maksymiliana Robespierre’a czy zbiór fotografii przedstawiających francuskie obozy internowania podczas drugiej wojny światowej. Przykłady te stanowią jedynie nieliczną reprezentację zawartości bazy. W każdej grupie tematycznej umieszczono kilkaset reprodukcji wraz z ich opisami merytorycznymi i topografią archiwalną. Ponadto większość rekordów zaopatrzono w obszerne indeksy geograficzne. Widzimy zatem, iż znaczenie tak skonstruowanej bazy danych dla potrzeb edukacyjnych jest niepodważalne.

Kolejnym przykładem są strony internetowe poświęcone wybitnym osobistościom oraz znaczącym wydarzeniom historycznym. Szczególnie interesujące są witryny: *Henryk IV, przerwane królestwo*[3] oraz *Dreyfus zrehabilitowany*[4]. Dzięki zastosowaniu wielu funkcji interaktywnych oferują one znakomity materiał dydaktyczny zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

Godnym odnotowania jest fakt, iż sekcja historii XX w. Departamentu Kultury i Edukacji zorganizowała, w ramach edycji 2010–2011 krajowego konkursu na temat działalności ruchu oporu we Francji oraz deportacji, warsztaty poświęcone tematyce represji podczas drugiej wojny światowej, w trakcie których wykorzystano kopie oryginalnych, czasem niepublikowanych, dokumentów źródłowych, takich jak: raporty, korespondencja, traktaty czy materiały ikonograficzne.

W kontekście kształcenia nauczycieli interesujący wydaje się pomysł organizacji cyklu spotkań pod nazwą „środy w archiwum” (*les mercredis des archives*). Te spotkania pedagogów odbywają się wokół tematów interdyscyplinarnych, których myślą przewodnią jest wizualizacja dokumentacji archiwalnej. Podczas tych spotkań nauczyciele odkrywają wymiar rzeczywisty i artystyczny historycznych źródeł archiwalnych, co ma szczególne znaczenie w realizacji programów nauczania z zakresu historii sztuki.

Inną formą współpracy Archiwum Narodowego ze środowiskiem pedagogów jest organizacja szkoleń dla nauczycieli. Ich tematyka skupia się na kwestiach związanych z dziedzictwem kulturalnym i historycznym, jak również na zastosowaniu wyników badań naukowych w tym zakresie do praktyk pedagogicznych.

W ramach działalności Departamentu Kultury i Edukacji Archiwum Narodowego realizowany jest również moduł warsztatów pedagogicznych dla młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Korzyści płynące z uczestnictwa we wspomnianych spotkaniach są wymierne. Ich uczestnicy mają bowiem jedyną swego rodzaju okazję pracy z oryginalnymi materiałami źródłowymi, dzięki którym mogą odkrywać różne okresy historyczne, jak również poznawać funkcje archiwum, zabytki narodowego dziedzictwa pisanego oraz pogłębiać swoją wiedzę w jednym z wybranych zagadnień badawczych. Oferta paneli tematycznych jest bogata i dość różnorodna. Wśród oferowanych tematów należy wymienić:

[3] <www.henri-IV.culture.fr>.

[4] <www.dreyfus.culture.fr>.

- „Archiwum Narodowe i dziedzictwo pisane" — warsztaty przewidują zwiedzanie magazynów archiwalnych (*Grands Dépôts*), ćwiczenia z zakresu analizy dokumentu i określania jego wartości archiwalnej i historycznej, poznawanie własnego archiwum rodzinnego, zwiedzanie Centrum Informacji Naukowej i Udostępniania Archiwum Narodowego (CARAN) oraz ćwiczenia doskonalące umiejętność pisania tekstów historycznych w świetle obecnych debat historiograficznych.
- „Wieki średnie w Archiwum Narodowym" — zajęcia realizowane są według poszczególnych zagadnień: pieczęcie — świadkowie swoich czasów, sztuka sporządzania dokumentów w średniowieczu, ornamentyka listów, średniowieczna kaligrafia na pergaminie lub papirusie, sztuka średniowiecznej iluminacji, wokół języka łacińskiego — ewolucja języka w wiekach średnich.
- „Hotele Soubise i de Rohan w XVIII w." — uczestnicząc w tych zajęciach, uczniowie poznają style architektoniczne i dekoracyjne budynków; dla najmłodszych uczestników zajęć przewidziano imprezy, takie jak: „Bal u księżniczki Soubise", gry i zabawy edukacyjne.
- „Rewolucja Francuska" — warsztaty poświęcone są następującym zagadnieniom: prawa człowieka z uwzględnieniem analizy tekstu „Deklaracji praw człowieka i obywatela" (1789), symbole i znaki rewolucyjne, kalendarz rewolucyjny, rewolucja w systemie metrycznym, zniesienie niewolnictwa w „Zeszytach skarg" (*Cahier de Doléances*), życie codzienne w Paryżu w okresie Rewolucji Francuskiej.
- „Historia Paryża" — zajęcia poruszają kwestie: Paryż na dawnych mapach i planach, Sekwana w Paryżu w XVII i XVIII w., Paryż 1730 r. według planów Turgote'a, Paryż podczas rewolucji.
- „Przemiany w XIX w." — warsztaty podzielono na dwa główne bloki tematyczne: „Hiszpania wobec Napoleona w 1808 r." oraz „Przemiany urbanistyczne i komunikacyjne w Paryżu XIX w.".
- „Druga wojna światowa" — młodzież uczestniczy w konwersacjach koncentrujących się wokół problematyki życia codziennego w okupowanym Paryżu, polityki regionu Vichy oraz działalności ruchu oporu.

W celu realizacji założeń prowadzonej polityki kulturalnej i edukacyjnej Archiwum Narodowe Francji prowadzi również intensywną współpracę z kilkoma muzeami paryskimi. Jedną z takich instytucji jest Instytut Świata Arabskiego (*Institut du Monde Arabe*), gdzie organizowane są warsztaty dydaktyczne. Proponowana tematyka spotkań wydaje się być interesująca dla młodzieży kształcącej się na wszystkich poziomach edukacyjnych. Słuchacze mają więc okazję odkrywać sztukę iluminacji średniowiecznej w kulturze Wschodu i Zachodu, otomańskie elementy stylu budowy muzeum czy zasady sporządzania dokumentów w kancelarii królewskiej („Sulejman Wspaniały i Franciszek I — cechy wspólne panowania dwóch władców"). Ponadto, przy współudziale Muzeum Sztuk i Za-

wodów (*Musée des Arts et Métiers*), prowadzone są zajęcia poruszające problematykę historii i rozwoju form piśmiennictwa, począwszy od średniowiecznych manuskryptów aż do technik offsetowych. Muzeum Cognac-Jay oferuje z kolei warsztaty, dzięki którym uczniowie mogą poznawać warunki życia w osiemnastowiecznej Francji, a także styl architektoniczny i dekoracyjny hoteli książęcych z epoki oświecenia. Ważnym elementem tej formy działalności Archiwum Narodowego Francji jest współpraca z Centrum Pamięci o Holokauście. Uczestnicząc w tych zajęciach, uczniowie zaznajamiają się z realiami życia w okupowanym Paryżu oraz zwiedzają ten największy ośrodek badań, informacji i edukacji nad historią zagłady ludności żydowskiej podczas drugiej wojny światowej.

Departament Kultury i Edukacji organizuje również specjalne warsztaty rodzinne, podczas których rodzice wraz z dziećmi wykonują, na podstawie dokumentacji przechowywanej w Archiwum Narodowym, ćwiczenia z dowolnie wybranej przez siebie tematyki. I tak np. podczas zajęć poświęconych średniowiecznej sztuce zdobienia tekstu uczniowie ozdabiają napisany przez siebie list — wzorując się na średniowiecznych manuskryptach, wykonują motywy roślinne.

Dywersyfikacja oferty warsztatów pedagogicznych spowodowała znaczący wzrost liczby ich uczestników w ciągu ostatnich pięciu lat. W 2010 r. 50 proc. uczestniczących w zajęciach stanowili uczniowie szkół podstawowych, zaś 37 proc. młodzież ze szkół średnich[5]. Zaobserwowano także, że coraz większa grupa studentów wyższych uczelni korzysta z propozycji edukacyjnych Archiwum Narodowego. W tym miejscu należy podkreślić fakt, iż akcję adresowaną do studentów prowadzi również, wspólnie z Departamentem Kultury i Edukacji, wspomniane już Centrum Informacji Naukowej i Udostępniania oraz jego sekcje naukowe w Paryżu i Fontainebleau. Ponadto Departament Kultury i Edukacji jest coraz bardziej zaangażowany w przedsięwzięcia mające na celu kształcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli. Przykładem tego niech będzie fakt, iż w 2010 r. w ramach programu „Centrum zasobów dla edukacji artystycznej i kulturalnej" (PREAC) ok. 580 nauczycieli skorzystało ze szkoleń organizowanych przez Archiwum Narodowe.

W procesie popularyzacji badań naukowych i ewolucji praktyk pedagogicznych koniecznością stało się unowocześnienie i poszerzenie oferty kursów dydaktycznych, przez co stały się one bardziej interdyscyplinarne. W zakresie intensyfikacji działań na rzecz promocji i rozwoju polityki kulturalno-edukacyjnej godnym odnotowania jest fakt, iż w Archiwum Narodowym podjęto ważną inicjatywę organizacji szkoleń dla urzędników Ministerstwa Kultury i Komunikacji. Wyrazem otwartości i przystępności archiwum dla społeczeństwa jest również pozyskiwanie nowych grup odbiorców (np. osób niepełnosprawnych) przez organizację różnego rodzaju imprez kulturalno-artystycznych i ich dostosowywanie do potrzeb tych osób.

[5] A. Magnien, op.cit., s. 21.

Ważną rolę w procesie wdrażania i modernizacji usług edukacyjnych odgrywają wymienione już ośrodki Archiwum Narodowego: w Paryżu, Fontainebleau, oraz wkrótce Piereffitte-sur-Seine. Do ostatniego z wymienionych planowane jest przeniesienie organizacji warsztatów dotyczących Rewolucji Francuskiej, przemian w XIX w. i konfliktów w XX w. Zamiarem Departamentu Kultury i Edukacji jest również stworzenie, w związku z przypadającymi rocznicami narodowymi czy ważnymi wydarzeniami historycznymi (np. uczczenie wybuchu pierwszej wojny światowej), nowych propozycji zajęć dla młodzieży.

W związku z istnieniem wspomnianych oddziałów Archiwum Narodowego i przejmowaniem przez nie części kompetencji Departamentu Kultury i Edukacji dostrzeżono także potrzebę podjęcia współpracy z archiwami departamentalnymi (w Fontainebleau, dla siedziby w Piereffitte-sur-Seine w Saint-Denis), a także z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które prowadzi działalność edukacyjną równolegle do Archiwum Narodowego i wykorzystuje w tym celu zgromadzoną w swoim zasobie dokumentację historyczną.

Analogicznie, podobną współpracę należy zapoczątkować z regionalnymi instytucjami kulturalnymi funkcjonującymi na terenie departamentu Sekwany i Marny (*Seine-et-Marne*). Chodzi tu głównie o: archiwum departamentalne, pałac w Fontainebleau oraz Regionalne Centrum Sztuki Współczesnej (FRAC). W departamencie Sekwany-Saint Denis (*La Seine-Saint Denis*) do takiej kooperacji predestynowane są głównie: Centrum archeologiczne miasta Saint-Denis, Rada do spraw architektury, urbanistyki i środowiska, Muzeum Historii i Sztuki oraz bazylika w Saint-Denis. Wymienione instytucje winny wykorzystywać do realizacji działań o charakterze kulturalno-edukacyjnym własne zbiory, w tym archiwa mówione i audiowizualne.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż całość oferty zarówno Archiwum Narodowego, jak i instytucji z nim współpracujących powinna się wpisywać w narodowy program rozwoju nauki, kultury i edukacji. Ważne jest również wspieranie działań opartych na wykorzystaniu technologii informatycznych i komunikacyjnych w edukacji (przykładem może być tablica interaktywna czy platformy współpracy), dla których ustanowiono już formę mecenatu państwa w tym zakresie.

Urszula Kowalczyk, *"Opening the world of archives to other forms of cultural expression" — cultural and educational activities of the National Archives of France.* The National Archives of France is an institution actively enlarging the scope of activities undertaken as regards of its archival collections and promotion of its cultural, educational and popularising activities. This extremely important area of the National Archives' operation has its rich tradition of over 140 years. It dates back to 1864 when a museum intended for the presentation of the most valuable documents from the collection of the archives was established.

Nowadays, the educational and popularising functions of the National Archives of France are pursued by the Department for Culture and Education whose main aim is to introduce a comprehensive cultural and promotional policy addressed to a wider group of recipients and to promote historic heritage.

The activity of the Department for Culture and Education of the National Archives of France focuses on four basic modules. They include, among others, a teachers' zone as well as educational, individual and intermuseum workshops. The first of the above forms consists in sharing and using online services created and managed by the National Archives (e.g. ARCHIM) as well as the organisation of a series of meetings and trainings for teachers.

The second module consists in educational workshops for school children and university students. Using original source materials, workshop participants have an opportunity to discover various historic periods and to get to know functions of the archives as well as relics of the national written heritage. The offer of topics is wide and diverse.

Following the assumptions of the cultural and educational policy, the National Archives of France actively cooperates with several Paris museums (Cognacq-Jay Museum, Arab World Institute, Museum of Arts and Crafts, and Museum of Holocaust).

The Department for Culture and Education also organises special family workshops. Parents and their children do exercises related to the field selected by them, using documents stored in the National Archives.

The diversity of the didactic offer has resulted in an increase in the number of its recipients over the last few years. It has also been noticed that university students use the educational offer of the National Archives more and more often.

Branches of the National Archives (in Paris, Fontainbleau and soon in Pierreffitte-sur-Seine) also play important roles in the process of offering and upgrading educational services.

The entire offer of the National Archives and cooperating institutions should be consistent with the national plan for scientific, cultural and educational development. It is also important to support activities using IT and communication technologies in education.

Urszula Kowalczyk, *« Ouvrir le monde des archives à d'autres formes d'expression culturelle » . Activités culturelles et éducatives des Archives nationales de France***.** Les Archives nationales de France s'engagent activement à la vulgarisation de ses ressources et à la promotion des projets éducatifs et de sensibilisation culturelle. Cette sphère importante du fonctionnement des Archives nationales s'enracine dans une riche tradition qui s'étale sur une période de plus de 140 ans. L'histoire des Archives remonte à 1864, quand un musée fut créé afin d'exposer au grand public les documents les plus précieux faisant partie de la collection des Archives.

Actuellement, ces fonctions d'enseignement et de diffusion des Archives nationales de France sont exercées par le Département de la culture et de l'éducation, dont l'objectif principal est de mettre en śuvre une politique culturelle et promotionnelle afin de toucher un large public et de populariser le patrimoine historique.

Les activités du Département de la Culture et de l'Education des Archives nationales de France s'articulent autour de quatre modules de base, notamment un espace pour les enseignants et des ateliers éducatifs, individuels et d'activités organisées conjointement par différents musées. Le premier se traduit pas l'accès et l'utilisation de sites internet créés et administrés par les Archives nationales (par exemple ARCHIM), ainsi que l'organisation d'une série de rencontres et de stages de formation pour les enseignants.

Le deuxième module prévoit la participation d'écoliers et d'étudiants à des ateliers pédagogiques. Grâce à l'accès aux documents originaux de source, les participants ont la possibilité d'étudier différentes périodes historiques, comprendre le fonctionnement des archives et se servir des documents faisant partie du patrimoine national. L'offre des services éducatifs est vaste et diversifiée.

Afin d'atteindre les objectifs de sa politique culturelle et éducative, les Archives nationales de France mènent aussi une coopération intensive avec plusieurs musées parisiens (Musée de Cognac-Jay, l'Institut du Monde Arabe, le Musée des Arts et Métiers, le Mémorial de la Shoah).

Le Ministère de la Culture et de l'Education organise également des ateliers pour les familles dans le cadre desquels les parents et leurs enfants ont la possibilité de participer aux activités de leur choix. Les documents de la vaste collection des Archives nationales sont mis à leur disposition.

Grâce à son offre éducative particulièrement riche et diversifié, le nombre de visiteurs des Archives a considérablement augmenté au cours des cinq dernières années. On notera également que les étudiants ont de plus en plus souvent recours aux activités éducatives proposées par les Archives nationales.

D'autres établissements appartenant au réseau des Archives nationales, situés à Paris, à Fontainebleau, et bientôt aussi à Pierefitte-sur-Seine, jouent un rôle important dans la mise en śuvre et le développement des services éducatifs.

Les services fournis par les Archives nationales et les institutions qui coopèrent avec cet organisme devraient faire partie d'un programme national visant le développement de la science, de la culture et de l'éducation. Il est aussi important de soutenir les activités éducatives fondées sur l'utilisation des technologies de l'information et de la communication.

Уршуля Ковальчик, *„Открыть мир архивов для инных форм выражения культуры" — культурная и образовательная деятельность Национального архива Франции.* Национальный архив Франции является учреждением, активно развивающим деятельность в области популяризации своих фондов, а также организуемых самим архивом мероприятий культурного и образовательного характера. Эта сугубо важная сфера деятельности Национального архива имеет богатую, насчитывающую более 140 лет традицию, уходящую корнями в 1864 год, когда был создан специальный музей для экспонирования наиболее ценных документов из фондов архива.

В настоящее время упомянутые просветительско-популяризаторские функции Национального архива Франции осуществляет Департамент культуры и просвещения, главной целью которого является реализация комплексной культурной и популяризаторской политики, нацеленной на широкий круг потребителей, а также популяризация исторического наследия.

Деятельность Департамента культуры и просвещения Национального архива Франции сконцентрирована на четырех основных модулях. К ним относятся, в частности, сфера для учителей и педагогические практические семинары-мастерские — как индивидуальные так и межмузейные. Первая из названных форм осуществляется посредством обеспечения доступа к интернет-порталам, созданным и администрируемым Национальным архивом (напр., *ARCHIM*), а также посредством организации циклов встреч и практических занятий для учителей.

Второй модуль предполагает участие в педагогических семинарах-мастерских школьной и вузовской молодежи. Участникам таких занятий предоставляется возможность, используя архивные материалы, углублять знания о разных исторических эпохах, а также знакомиться с функциями архивов и национальными памятниками письменного наследия. Тематический спектр таких семинаров широк и разнообразен.

В целях реализации принципов культурной и образовательной политики Национальный архив Франции осуществляет тесное сотрудничество с рядом парижских музеев (музей Коньяк-Жей, Институт арабского мира, Музей искусств и профессий, Центр памяти о Холокасте).

Департамент культуры и просвещения проводит также специальные семинары-мастерские для семей. В их ходе родители совместно с детьми выполняют упражнения по произвольно избранной тематике с использованием документов из фондов Национального архива.

Благодаря повышению разнообразия педагогической оферты Национального архива в течение последних пяти лет значительно возросло число ее потребителей, а среди них наблюдается значительный рост студентов вузов.

Важная роль в деле популяризации и модернизации педагогических услуг принадлежит отделениям Национального архива в Париже, Фонтенбло, и в скором времени — также в Пьерефитт-сюр-Сьен.

Услуги Национального архива и сотрудничающих с ним учреждений полностью вписываются в рамки национальной программы развития науки, культуры и образования. Важным аспектом является также содействие мероприятиям, проводимым с использованием современных информационных технологий в области образования.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

IZABELA GASS
(Warszawa)

# KSZTAŁCENIE ARCHIWISTÓW W POLSCE NA POZIOMIE ŚREDNIM. STAN W 2012 ROKU

Kształcenie archiwistów na poziomie średnim było realizowane w Polsce w roku 2012 w szkołach policealnych w systemie zaocznym lub wieczorowym. Jedyna szkoła dzienna, istniejąca od 40 lat — Policealne Studium Informacji, Archiwistyki i Księgarstwa w Warszawie (od 2005 r. Szkoła Policealna nr 6) — została zamknięta decyzją Burmistrza Gminy Warszawa-Bielany z dniem 1 września 2011 r. z powodu zbyt małej liczby chętnych[1].

Obecnie w Warszawie kształcenie w zawodzie technika archiwisty prowadzi jedynie Ogólnopolski Ośrodek Rozwoju Zawodowego „Progres", który we wrześniu 2012 r. z trudnością otworzył jedną klasę w systemie zaocznym. Natomiast w Polsce oferta edukacyjna jest szersza. Istnieją bowiem klasy archiwistyczne w sieci szkół policealnych dla dorosłych „Cosinus", mących uprawnienia szkół publicznych (czyli są bezpłatne), z programem nauczania zatwierdzonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, które przeprowadzają zewnętrzne egzaminy zawodowe. Od kilku lat w tym zawodzie kształci Szkoła Policealna Grudziądzkiej Szkoły Wyższej. We wrześniu 2012 r. udało się otworzyć klasę archiwistyczną w Wałczu w Wałeckiej Akademii Wiedzy.

Według informacji uzyskanych z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej na dzień 1 stycznia 2012 r. istniało w Polsce sześć szkół kształcących w zawodzie technik archiwista. Były to:

1. Szkoły „Cosinus" w Inowrocławiu, Włocławku, Bydgoszczy,
2. Szkoła Policealna Grudziądzkiej Szkoły Wyższej,
3. Szkoła Policealna dla Dorosłych nr 2 w Lublinie,
4. Policealna Szkoła Archiwistyczna Łódzkiej Korporacji Oświatowej w Łodzi,

[1] W sierpniu 2011 r. zgłosiło się 19 osób. Warunkiem uzyskania zgody władz gminy na otwarcie pierwszej klasy było 25 chętnych. Brak sześciu osób zdecydował o losie szkoły.

5. Szkoła Policealna nr 6 dla Dorosłych w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Siedlcach,
6. Szkoła Międzynarodowej Federacji Modern Ju-Jitsu w Głogowie.

W poprzednich latach zawód technika archiwisty można było zdobyć także w Jeleniej Górze (Niepubliczny Ośrodek Edukacji) i w Szkole Policealnej nr 6 we Wrocławiu. Jak z tego wynika, są to szkoły-efemerydy, które znikają i pojawiają się w zależności od potrzeb i zainteresowania. Wniosek nasuwa się sam: zawód archiwisty jest nieatrakcyjny i niepopularny, mało płatny, nieprzynoszący prestiżu społecznego. A na dodatek absolwenci tych szkół mają także problemy ze znalezieniem pracy[2]. I nie pomogą tu hasła w rodzaju „Technik archiwista — zawód przyszłości", reklamujące naukę w szkołach archiwistycznych.

Do 1 września 2012 r. obowiązywała podstawa programowa kształcenia w zawodzie technik archiwista wprowadzona na mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 22 listopada 2006 r. w sprawie podstaw programowych[3]. Umiejętności zawodowe zostały ujęte w trzech blokach programowych: metody i organizacja pracy (40 proc. minimalnej liczby godzin w okresie kształcenia), podstawy prawnoustrojowe państwa polskiego (15 proc. minimalnej liczby godzin), podstawy działalności zawodowej (35 proc. minimalnej liczby godzin)[4]. Bloki te przekładały się na następujące przedmioty nauczania: teoria i metodyka archiwalna, organizacja i metodyka pracy w archiwum zakładowym, archiwoznawstwo, historia ustroju Polski w XIX i XX w., polskie prawo konstytucyjne i administracyjne, informacja naukowa i informatyka, biurowość, podstawy psychologii pracy, zarys wiedzy o gospodarce, języki obce. W dwuletnim cyklu nauczania liczba godzin dydaktycznych przedmiotów zawodowych w szkole dziennej wynosiła 462, natomiast w szkole zaocznej i wieczorowej była dwukrotnie niższa — 210 godzin. Szkoły zaoczne realizowały obowiązujące godziny na zjazdach sobotnio-niedzielnych (raz lub dwa razy w miesiącu), w trakcie których przeprowadzane były zajęcia trwające i po 15 godzin. Oczywiście wpływało to negatywnie na poziom wykształcenia i odbijało się na wynikach egzaminów zawodowych.

Ważnym elementem procesu nauczania były cotygodniowe zajęcia praktyczne i praktyki zawodowe w wymiarze czterech tygodni, realizowane w archiwach różnego typu[5]. Po dwuletnim okresie nauczania słuchacz był obowiązany zdać egzamin zawodowy przed Szkolną Komisją Egzaminacyjną. Egzamin ten składał się z obrony pracy egzaminacyjnej (opracowanego inwentarza archiwalnego) i zestawu pytań ustnych.

[2] Z 18 absolwentów, którzy w 2011 r. ukończyli Policealne Studium Informacji, Archiwistyki, Księgarstwa w Warszawie, pracę w zawodzie znalazła tylko jedna osoba.

[3] Dz.U. 2006, nr 226, poz. 1650.

[4] Pozostałe 10 proc. zostało przeznaczone na dostosowanie programów nauczania do potrzeb rynku pracy.

[5] W szkołach zaocznych i wieczorowych realizowane były jedynie praktyki zawodowe.

W 2007 r. zmieniono formułę egzaminu zawodowego, który stał się egzaminem zewnętrznym i otrzymał nazwę egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. Struktura egzaminu obejmuje dwa etapy: pisemny i praktyczny. Etap pisemny przeprowadzony jest w formie testu składającego się z 70 pytań, w tym 50 z teorii i metodyki archiwalnej, organizacji pracy w archiwum zakładowym, historii ustroju Polski w XIX i XX w., prawa administracyjnego i konstytucyjnego oraz 20 z wiedzy o gospodarce. Te ostatnie są wspólne dla wszystkich zawodów. Na etapie praktycznym uczeń ma za zadanie opracować projekt realizacji określonych prac w archiwum. Podchodzący do egzaminu zaliczy etap pisemny, jeśli uzyska co najmniej 50 proc. punktów spośród możliwych do uzyskania. Dla etapu praktycznego poprzeczka jest wyższa — wynosi co najmniej 75 proc. Niestety, zdawalność egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe dla technika archiwisty jest niewielka w całej Polsce.

**Tabela nr 1.** Wyniki egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe dla technika archiwisty w latach 2007– 2011

| Rok | Przystąpiło | Dyplom uzyskało | |
|---|---|---|---|
| | | Liczba absolwentów | Procent absolwentów |
| 2007 | 64 | 33 | 51,58 |
| 2008 | brak danych | – | – |
| 2009 | 35 | 3 | 8,6 |
| 2010 | 45 | 5 | 11,1 |
| 2011 | 53 | 5 | 9,4 |

Źródło: <http://www.cke.edu.pl/images/stories/00002022/zawodoweinformatory>.

W 2011 r. jedynie zdawalność egzaminu na technika elektroenergetyka transportu szynowego była jeszcze niższa i wynosiła tylko 4,3 proc. Wydaje się, że przyczyną tego stanu nie są ani zbyt wysokie wymogi egzaminacyjne, ani zły program nauczania czy nieudolność nauczycieli, ale specyfika szkół policealnych[6]. W 2012 r. nastąpiły zmiany w szkolnictwie zawodowym, których celem było dostosowanie całego systemu kształcenia zawodowego do wymogów współczesnego rynku pracy. W każdym z zawodów wyodrębnione zostały kwalifikacje składające się na dany zawód. Uzyskać lub uzupełnić kwalifikacje będzie można na kursach zawodowych. Zdobycie każdej kwalifikacji musi zostać potwierdzone egzaminem zewnętrznym. Zdaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej takie powiązanie kształcenia zawodowego z ustawicznym powinno przyczynić się do zwiększenia mobilności zawodowej w Polsce. Nowe podstawy

[6] Od kilku lat w Policealnym Studium Informacji Archiwistyki i Księgarstwa zwiększał się odsetek słuchaczy bez świadectwa maturalnego, mających kłopoty z uczeniem się, z zaburzeniami rozwoju typu autyzm, zespół Aspergera, schizofrenia lub innymi dysfunkcjami. Natomiast w szkołach zaocznych jest zbyt mało godzin dydaktycznych poświęconych teorii i praktyce.

programowe zostały wprowadzone w życie na mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 7 lutego 2012 r. i obowiązują od 1 września 2012 r.[7]

Podstawy programowe dla zawodu technika archiwisty opracował zespół autorów w składzie: dr Julia Dziwoki (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie), mgr Ewa Furmańska (Archiwum Instytutu Sztuki PAN), mgr Izabela Gass (Archiwum PAN), mgr Maciej Jasiński (Archiwum Urzędu m.st. Warszawy), dr Hanna Krajewska (Archiwum PAN).

Dla zawodu technika archiwisty zostały wyodrębnione dwie kwalifikacje: 1. Organizowanie i prowadzenie archiwum zakładowego; 2. Opracowywanie materiałów archiwalnych.

**Wyodrębnione kwalifikacje dla zawodu technika archiwisty**

**I. Kwalifikacja (A.63)**

**Organizowanie i prowadzenie archiwum zakładowego**

1. Organizowanie archiwum zakładowego,
2. Prowadzenie archiwum zakładowego,
3. Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej, przekazywanie materiałów archiwalnych do archiwum państwowego,
4. Postępowanie z dokumentacją w wypadku uszkodzenia, zagubienia, kradzieży dokumentacji lub likwidacji jednostki organizacyjnej.

**II. Kwalifikacja (A.64)**

**Opracowywanie materiałów archiwalnych**

1. Opracowywanie dokumentacji aktowej, technicznej, geodezyjno-kartograficznej,
2. Opracowywanie dokumentacji audiowizualnej,
3. Opracowywanie dokumentacji na nośnikach elektronicznych.

Minimalna liczba godzin przypadająca na kształcenie zawodowe w ramach pierwszej kwalifikacji (A.63) wynosi 676, zaś w ramach drugiej (A.64) — 498. Nadal obowiązują praktyki zawodowe w wymiarze czterech tygodni.

Egzamin potwierdzający uzyskanie przez słuchacza kwalifikacji A.63 odbywa się po dwóch semestrach nauki, natomiast kwalifikacji A.64 po czterech semestrach. Pierwsze egzaminy dla kwalifikacji A.63 odbyły się w 2013 r.

W 2012 r. Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej opracował przykładowe programy nauczania dla poszczególnych zawodów w układzie przedmiotowym i modułowym. Przykładowy program nauczania dla technika archiwisty przygotował zespół w składzie: mgr Izabela Gass, mgr Maciej Jasiński, dr Hanna Krajewska.

Plan nauczania dla programu o strukturze przedmiotowej obejmuje następujące przedmioty teoretyczne: podstawy archiwistyki, metody pracy w archiwum, prawo archiwalne, język obcy zawodowy w archiwistyce oraz jeden przedmiot praktyczny: prowadzenie archiwum i opracowanie materiałów archiwalnych.

[7] Dz.U. 2012, poz. 184.

Ogólna liczba godzin dydaktycznych w całym cyklu nauczania dla przedmiotów teoretycznych wynosi 800, z czego najwięcej (336 godzin) przypada na metody pracy w archiwum, zaś dla przedmiotu praktycznego — 400 godzin.

Plan nauczania dla programu o strukturze modułowej obejmuje trzy moduły: organizowanie prac w archiwum, postępowanie z dokumentacją archiwalną, gromadzenie i opracowanie dokumentacji w ogólnej liczbie 1800 godzin dydaktycznych w całym cyklu nauczania. Wszystkie zajęcia powinny się odbywać w szkolnej pracowni archiwistycznej lub w archiwach różnego typu.

Wyboru pomocy dydaktycznych dokonuje nauczyciel. Bibliografia podręczników o tematyce archiwistycznej jest niewielka. Główne pozycje to prace Haliny Robótki, Bohdana Ryszewskiego, Andrzeja Tomczaka (*Archiwistyka*), Haliny Robótki ( *Wprowadzenie do archiwistyki*) oraz publikacja pt. *Kancelaria i archiwum zakładowe* (pod red. E. Borodija). Nakłady tych podręczników są już dawno wyczerpane. Nauczyciele korzystają także z *Polskiego słownika archiwalnego* oraz artykułów zamieszczonych w czasopismach zawodowych, takich jak: „Archeion" i „Archiwista polski" czy rocznikach historyczno-archiwalnych wydawanych przez poszczególne archiwa[8].

Przyszłość pokaże, w jakim stopniu reforma szkolnictwa zawodowego wpłynie na wielość i jakość absolwentów szkół archiwistycznych.

Izabela G a s s, *Archivist training at the secondary school level in Poland as of 2012***.** In Poland, archivist training at the secondary school level is offered by extramural or evening postsecondary schools. As of 1 January 2012, there were six schools offering such training. The number changes depending on the demand.

In September 2012, changes were made in vocational education which consisted in the division of qualifications for the profession. The fact of getting each qualification has to be confirmed in the way of an external exam. In the case of the job of an archivist, two qualifications have been distinguished: 1. Organisation and keeping of archives; 2. Processing archival materials. An exam regarding the first qualification takes place after the second semester, and in the case of the second qualification, an exam is sat after the fourth semester.

The curriculum comprises 800 didactic hours which are divided between the following courses: fundamentals of archival science, archival law, methods of work in archives, foreign language for the purposes of archival science, keeping archives and processing archival materials.

In June 2013, there will be the first exam for graduates from the qualification: Organisation and keeping of archives.

Izabela G a s s, *L'enseignement secondaire des archivistes en Pologne en 2012***.** En Pologne, la formation des archivistes au niveau secondaire est mise en śuvre dans des écoles secondaires (extra-muros et cours du soir). Le nombre d'écoles varie en fonction de la demande et le 1er janvier 2012, on recensait six écoles spécialisées qui formaient de futurs archivistes en Pologne.

[8] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989; *Kancelaria i archiwum zakładowe,* pod red. E. Borodija, Warszawa 2009; *Polski słownik archiwalny,* pod red. W. Maciejewskiej, Warszawa 1974; H. Robótka, *Wprowadzenie do archiwistyki*, Toruń 2002.

Depuis septembre 2012, un certain nombre de changements ont été implantés dans la formation professionnelle des archivistes, notamment l'introduction des qualifications spécifiques confirmées par des examens externes. Dans le cas de la profession d'archiviste, il existe deux qualifications: 1. Organisation et gestion des archives; 2. Production des documents d'archives. L'examen certifiant l'obtention de la première qualification est organisé à la fin du second semestre d'étude ; celui confirmant l'obtention de la deuxième qualification — après le quatrième semestre.

Le programme comprend 800 heures d'enseignement, divisées en modules suivants: les principes de l'archivage, le droit d'archives, les méthodes de travail, une langue étrangère, la gestion des archives et la production des documents d'archives.

En juin 2013, les premiers postulants se présenteront à l'examen externe certifiant les qualifications de l'organisation et la gestion des archives.

Изабела Г а с с, *Среднее специальное архивное образование в Польше по состоянию на 2012 год.* В Польше среднее специальное архивное образование осуществляется в специальных профессиональных учебных заведениях для лиц со средним образованием — по заочной и вечерней формах обучения. На 1 января 2012 года насчитывалось 6 учебных заведений подобного профиля. Их число постоянно меняется — в зависимости от потребностей.

В сентябре 2012г. в системе специального профессионального образования имели место нововведения по выделению в каждой професии конкретных специальностей. Получение каждой специальности должно быть подтверждено сдачей внешнего экзамена (т.е независимой комисии). В профессии архивного работника были выделены две специальности: 1. Организация и ведение архивов; 2. Обработка архивных материалов. К экзамену, подтверждающему получение первой из специальностей приступают после второго семестра, а второй — после четвертого.

Учебным планом предусмотрено в общей сложности 800 академических часов преподавания таких дисциплин, как основы архивного дел, архивное право, методика работы в архивах, иностранный язык в архивном деле, архивоведение, обработка архивных материалов.

В июне 2013 года впервые будут сдавать внешний экзамен выпускники специальности «Организация и ведение архивов».

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# ANALIZA WSKAZÓWEK METODYCZNYCH WYDANYCH PRZEZ NACZELNEGO DYREKTORA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH[1]

## 1. Wstęp

### 1.1. Powołanie zespołu i ekspertów

Prezentowana analiza została przygotowana w ramach prac zespołu powołanego Decyzją nr 16 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie powołania zespołu naukowego do spraw analizy i nowelizacji wskazówek metodycznych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

Powołanie zespołu stanowiło realizację uchwały podjętej przez Radę do spraw informatyzacji i digitalizacji. Uchwała nr 3/2012 z dnia 27 kwietnia 2012 r. w sprawie rekomendacji w zakresie Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoSIA zobowiązała do „dokonania przeglądu i prowadzenia bieżącego monitoringu przepisów metodycznych — pod kątem zarządzania zasobem archiwalnym przy użyciu systemów informatycznych — oraz przygotowania propozycji ich nowelizacji w niezbędnym zakresie". W skład zespołu weszli pracownicy archiwów państwowych oraz wyższych uczelni kształcących archiwistów. Do opracowania konkretnych zagadnień Naczelny Dyrektor powołał też ekspertów, reprezentujących archiwa państwowe oraz instytucje naukowe (zał. nr 5). Na zaproszenie do dyskusji odpowiedziało również Archiwum Państwowe w Opolu, nadsyłając uwagi do obecnie obowiązujących przepisów metodycznych.

### 1.2. Zakres tematyczny analizy

Niniejsze opracowanie obejmuje wyniki przeprowadzonej analizy wskazówek metodycznych obowiązujących w archiwach państwowych, a opraco-

[1] Dokument końcowy prac zespołu został opublikowany na stronie internetowej: <http://www.archiwa.gov.pl/pl/prawo/3546-wskazowki-metodyczne.html?template=archiwa_home>, [dostęp: 8 listopada 2013]; akta sprawy znajdują się w registraturze Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (znak sprawy: DUE.006.3.2012). W niniejszej publikacji zachowano oryginalną numerację załączników do dokumentu, nie zamieszczono jednak załącznika nr 2 – Analiza przepisów wg schematu oraz załącznika nr 3 – Opinie ekspertów ws. Stosowania standardów międzynarodowych w innych krajach.

wanych w latach 1954–2012. Wykaz przepisów metodycznych został sporządzony w Wydziale Informatyzacji, Informacji i Ewidencji Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych[2]. Obejmował on wydane i w większości obowiązujące przepisy, kilka projektów oraz przepisów uchylonych, acz odnoszących się do analizowanej problematyki. Na pierwszym posiedzeniu zespołu wykaz uzupełniono o kilka innych przepisów oraz wybrano te normatywy, które miały być przedmiotem analizy.

W trakcie prac członków zespołu i powołanych ekspertów polskie wskazówki metodyczne zostały porównane ze standardami Międzynarodowej Rady Archiwów (dalej: MRA):

- Międzynarodowy standard opisu archiwalnego ISAD (G),
- Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych ciał zbiorowych, osób i rodzin ISAAR (CPF),
- Międzynarodowy standard opisu instytucji z zasobem archiwalnym ISDIAH,
- Międzynarodowy standard opisu funkcji ISDF.

W trakcie analizy odwołano się również, gdy uznano to za potrzebne, do doświadczeń archiwów zagranicznych.

Zamierzeniem autorów opracowania było również wskazać wstępne założenia wprowadzenia zmian w obecnie obowiązujących przepisach w kierunku stworzenia nowoczesnego modelu prowadzenia ewidencji oraz opracowania zasobu, który mógłby stanowić podstawę do budowy i rozwoju systemów informatycznych, wspomagających ewidencjonowanie i opracowanie materiałów archiwalnych.

### 1.3. Założenia metodologiczne

W celu ujednolicenia sposobu przeprowadzania analizy przez wiele osób sporządzony został kwestionariusz zawierający kluczowe zagadnienia. Obejmuje on przede wszystkim badanie nie tylko zgodności analizowanych przepisów ze standardami MRA, lecz zbiera również wyniki porównania wskazówek metodycznych z innymi przepisami, literaturą przedmiotu oraz praktyką archiwalną. Zbiorcze zestawienie analizy, które jest również zestawieniem katalogu przepisów wymagających ponownego opracowania, nowelizacji lub uchylenia, zostało przedstawione w załączniku nr 1, natomiast szczegółowe zestawienie uwag do poszczególnych przepisów umieszczono w załączniku nr 2.

W podsumowaniu autorzy opracowania zaprezentowali kierunki koniecznych zmian, które mogą być podstawą do prac następnych zespołów koncentrujących się na opracowaniu poszczególnych zagadnień.

[2] Wykaz jest załącznikiem do protokołu pierwszego posiedzenia zespołu w dniu 10 lipca 2012 r.

## 2. Założenia do wprowadzenia zmian w modelu ewidencji i opracowania zasobu archiwalnego oraz określenie podstawy systemu informatycznego

Opracowane i wdrażane w archiwach normy metodyczne mają na celu ujednolicenie zasad i metod działania w całej sieci archiwalnej oraz uporządkowanie informacji o zgromadzonym zasobie i precyzyjne opisanie różnych struktur archiwalnych, w pierwszej kolejności zespołu archiwalnego. W konsekwencji powstają normy regulujące różne aspekty opracowania zasobu archiwalnego (od poziomu najbardziej ogólnego po szczegółowy). W wypadku międzynarodowych standardów opisu archiwalnego widoczne jest wyjście od refleksji o skomplikowanej budowie zasobu archiwalnego, analiza tej konstrukcji i przyjęcie możliwości wyboru segmentu, który zostanie opisany. Niewątpliwie standardy te tworzą wiele możliwości jak najlepszego i najbardziej efektywnego komunikowania się z użytkownikami zasobu archiwalnego. Dają też podstawy tworzenia spójnego systemu informacji, jej gromadzenia i wymiany, także w skali międzynarodowej. Mając możliwość wyboru poziomu opisu, należy jednak pamiętać o wielu jego funkcjach. Nie może on być traktowany jedynie jako dobry komunikat, powinien być także postrzegany jako środek służący dobremu zarządzaniu materiałami zgromadzonymi w archiwach. Międzynarodowe standardy archiwalne wymuszają tworzenie innych struktur myślenia i innego spojrzenia na ewidencję.

Działania standaryzacyjne podjęte zostały przez MRA w latach 90. XX w. Powstałe w ich rezultacie cztery standardy opisu zaczęto już uwzględniać w pracy archiwów w wielu krajach. Zastosowano przy tym dwie drogi postępowania:

- bezpośrednie przejęcie standardów MRA,
- opracowanie własnych norm w oparciu o te standardy.

Międzynarodowe standardy opisu archiwalnego, jak ich nazwa wskazuje, określają metody opisywania, schemat opisu, różnych struktur archiwalnych — zasobu archiwum, zespołu archiwalnego, podzespołu, serii w zespole, jednostki archiwalnej, dokumentu. Podają także liczne przykłady, które mogą być wskazówką przy ich wdrażaniu przez konkretne służby archiwalne[3]. Nie regulują jednak innych aspektów opracowania, takich jak: określanie granic rzeczowych i chronologicznych zespołu i zbioru archiwalnego, zasady formułowania ich nazw, systematyzacja, czyli nadanie porządku wewnętrznego, a tym samym tworzenia serii. Z tego powodu nie zapewniają dostatecznych wskazówek dla wszystkich problemów występujących w trakcie przejmowania materiałów do archiwów i późniejszego ich opracowania. W metodyce polskiej zasady postępowania zostały wprowadzone

[3] Polskie tłumaczenia drugich wersji standardów ISAD (G) i ISAAR (CPF) zostały uzupełnione o polskie przykłady, w tym kompletne opisy: *ISAD (G) — międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna*. Wersja 2, tłum. H. Wajs, Warszawa 2005; *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych stosowanych do archiwów ciał zbiorowych, osób i rodzin ISAAR (CPF)*. Wersja druga, tłum. A. Laszuk, Warszawa 2006.

w odniesieniu do wielu rodzajów dokumentacji i typów twórców. Zawierają one niejednokrotnie wytyczne dotyczące formułowania nazw zespołów/zbiorów, opisów czy haseł indeksowych. Dobra informacja o zasobie zawsze stanowi wynik jego dobrego opracowania, a więc wyodrębnienia odpowiednich struktur i ich opisu, w taki sposób, by mało czytelna struktura zasobu stała się bardziej zrozumiała. Wobec powyższego zasadne wydaje się stworzenie narodowej normy opisu materiałów archiwalnych, zgodnej ze standardami MRA, zawierającej podstawowe wymagane elementy opisu archiwalnego przy uwzględnieniu hierarchicznej budowy opisu poddawanej modyfikacjom w zależności od potrzeb, rozwoju technologii, nauki. Obok powinny powstać przepisy o charakterze uzupełniającym i technicznym dotyczące tych zagadnień, których ogólne standardy nie regulują.

Wskazane byłoby, na podstawie dotychczasowych doświadczeń i przeprowadzonej analizy, opracowanie normy krajowej wraz z modelem inwentarza archiwalnego. Podjęte działania powinny obejmować również analizę i weryfikację sposobu prowadzenia ewidencji zasobu. Dopiero opracowana norma narodowa stworzy podstawy struktury systemu informacyjnego. W dalszej kolejności należy przygotować przepisy szczegółowe opisu poszczególnych rodzajów materiałów archiwalnych oraz zasad ich porządkowania. Rozważyć należy, czy wskazówki dotyczące opisu szczegółowego rodzajów dokumentacji powinny być częścią normy opisu, czy powinny przynależeć do wytycznych dotyczących ich porządkowania.

Zdecydować też należy, jaki charakter powinny mieć wytyczne wprowadzane przez Naczelnego Dyrektora — czy przepisów prawa, z całą konsekwencją zasad ich wprowadzania, ogłaszania i nowelizacji, czy też podręcznika/podręczników dobrych praktyk. Podręcznik taki, w wersji elektronicznej dostępny *online*, mógłby być na bieżąco modyfikowany, uzupełniany i modernizowany, a wszyscy zainteresowani, niezależnie od miejsca wykonywania działalności zawodowej, mogliby z niego korzystać[4].

W wyniku przeprowadzonej analizy stwierdzono, że znaczna większość wskazówek wymaga nowelizacji lub wręcz ponownego opracowania (szczegóły w zestawieniu — załącznik nr 1), niemniej przed przystąpieniem do prac należałoby dokonać wstępnego rozeznania, czy w zasobie archiwów znajdują się jeszcze nieopracowane materiały archiwalne z grupy tych, które miałyby być objęte tymi przepisami, np. taka analiza byłaby wskazana w odniesieniu do akt b. PZPR. Przyniosłoby wiele korzyści również zaproszenie do prac specjalistów nie tylko z archiwów państwowych, ale także z innych instytucji kultury, które przechowują materiały archiwalne.

[4] Obecnie na stronach internetowych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych dostępne są wersje ujednolicone niektórych, kilkakrotnie nowelizowanych, przepisów, zob.: <http://www.archiwa.gov.pl/pl/prawo/70-akty-normatywne-naczelnego-dyrektora-archiwow-panstwowych.html; http://www.archiwa.gov.pl/pl/prawo/3276-ujednolicone-teksty-aktow-normatywnych-ndap.html> [dostęp: 31 stycznia 2013].

Przy przygotowywaniu wytycznych należałoby także zwrócić uwagę, by zastosowane rozwiązania metodyczne nie pozostawały w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, w szczególności w odniesieniu do ochrony danych wrażliwych.

Schemat nowych wytycznych powinien zawierać zestaw definicji stosowanych pojęć, jest to tym bardziej wskazane, że polska archiwistyka nie posiada uwspółcześnionego słownika archiwalnego. Prace nad nim należy uznać za pilną potrzebę. Wzorem MRA należy rozpocząć je od ujednolicenia terminów i definicji stosowanych w standardach MRA (por. załącznik nr 4 — zestawienie haseł i definicji). W trakcie prac analitycznych członkowie zespołu wskazali liczne elementy słownikowe obecne w różnych przepisach. W dalszych pracach można je wykorzystać w celu sporządzenia jednolitego glosariusza. Hasła te powinny być również udostępnione *online*, jak to jest czynione w niektórych krajach.

Ponadto nowo tworzone normy powinny zawierać dwie grupy elementów opisu — obligatoryjne i nieobowiązkowe. Zwrócić również należy uwagę, ażeby podręczniki użytkownika baz danych/systemów nie zastępowały norm i nie zawierały wskazówek metodycznych, natomiast bazy danych/systemy uwzględniały obowiązujące przepisy, przy czym metodologia powinna sięgać po nowe możliwości technologiczne.

Po przeanalizowaniu obecnych wskazówek metodycznych członkowie zespołu uznali, że szczegółowe założenia systemu informatycznego można będzie sporządzić po wykonaniu prac z zakresu metodyki. Na obecnym etapie można wskazać jedynie ogólne warunki, jakie system powinien spełniać:

1. Struktura systemu powinna zawierać elementy opisu wskazane w standardach MRA, tzn. ISAD (G), ISAAR (CPF), ISDIAH i ISDF.
2. System powinien:
   a) być narzędziem do prowadzenia ewidencji zasobu archiwalnego, czyli rejestrować ilościowy i jakościowy stan zasobu i jego opracowania;
   b) umożliwiać opis zasobu na następujących poziomach: zespół, podzespół, seria, podseria, jednostka archiwalna i dokument (zarówno stanowiący odrębną jednostkę inwentarzową, jak i wchodzący w skład większej jednostki);
   c) być zgodny — w zakresie struktury, funkcji i procedur — z aktualnie obowiązującymi przepisami o prowadzeniu ewidencji oraz wskazówkami metodycznymi w sprawie opracowania;
   d) umożliwić generowanie dokumentów zawierających dane zgodne z aktualnymi wymogami, np. środki ewidencyjne, inwentarze archiwalne, formularze sprawozdawcze w sprawie opracowania;
   e) umożliwić ewidencjonowanie kopii materiałów archiwalnych niezależnie od techniki ich sporządzenia (mikrofilmy, kserokopie, kopie cyfrowe) oraz ich przeznaczenia (kopie zabezpieczające lub uzupełniające);
   f) być elastyczny i umożliwiać wprowadzanie modyfikacji odpowiednio do zmian obowiązujących przepisów;

g) zapewnić import danych z formatów MDB, XML, SQL, XLS oraz eksport danych do międzynarodowych formatów wymiany EAD, EAC, EAG i EAF.

## 3. Podsumowanie i wnioski

Zespół wraz z ekspertami przeanalizował 57 dokumentów[5]: 47 przepisów metodycznych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, 1 wytyczne wydane przez Polską Akademię Nauk, 7 projektów przepisów oraz 2 pisma dotyczące zagadnień metodycznych. Analizy zawierają oprócz spostrzeżeń natury ogólnej także szczegółowe wskazania.

Analizując dotychczas wydane normy metodyczne, oparte na literaturze przedmiotu z zakresu teorii i metodyki archiwalnej, należy wskazać, że informacje w nich zawarte są w większości zbieżne z blokiem proweniencji i archiwizacji, blokiem opisu zawartości i treści, a także z blokiem identyfikacyjnym ISAD (G), brakuje w nich natomiast informacji zawartych w bloku warunków udostępniania/wykorzystania, bloku materiałów uzupełniających i bloku kontrolnym. Norma ISAAR (CPF) zaś w dużym stopniu pokrywa się ze wstępem do inwentarza, zwłaszcza z dziejami ustrojowymi twórcy, norma ISDF stanowi w tym kontekście uzupełnienie ISAAR (CPF). Brakujące informacje mają charakter głównie formalnoprawny, a ich uzupełnienie nie wymaga ponownego przeglądania akt, potrzebne dane znajdują się w dotychczasowym opisie.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że opracowane wytyczne dotyczące tworzenia inwentarza, z roku 1960 oraz 1984, wymagają znowelizowania terminologii, jak również przedstawienia modelu, który mógłby być bazą do projektowania systemu informatycznego wspomagającego opracowanie zasobu archiwalnego. Uczestnicy prac zwrócili uwagę, że powstające na przestrzeni lat szczegółowe wskazówki powielają zapisy dotyczące konstruowania inwentarza archiwalnego, w niektórych wypadkach są sprzeczne lub używana terminologia jest niespójna. W pierwszych latach XXI w. podjęto próbę przygotowania nowych wytycznych odnoszących się do sporządzania inwentarza. W pracach zespołu również ten projekt został poddany analizie. Przy tworzeniu modelu inwentarza archiwalnego jest konieczne także zaprezentowanie modelu prowadzenia ewidencji. Oba te modele jednocześnie pozwolą na wskazanie poziomów opisów: od najbardziej ogólnych (poziom archiwum, zespołu i zbioru archiwalnego), przez podstawowe (poziom jednostki archiwalnej), do najbardziej szczegółowej informacji (poziom dokumentu, także w ramach jednostki archiwalnej).

Osoby uczestniczące w pracach podkreślają wartość dotychczasowego dorobku metodycznego polskiej archiwistyki i zwracają uwagę na wiele istotnych i interesujących rozwiązań wprowadzonych w obowiązujących przepisach. Niemniej, w opinii zespołu konieczne jest wprowadzenie nowego kompleksowego

[5] Wraz z dokumentami uzupełniającymi.

rozwiązania dotyczącego prowadzenia ewidencji i opracowania zasobu archiwalnego. Pozwoli to na modernizację, ujednolicenie i likwidację rozbieżności terminologicznych oraz w sposobie opisywania analogicznych zagadnień wynikających z faktu, iż zalecenia i wskazówki powstawały na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Duża liczba wskazanych niezgodności, wykluczeń i niekonsekwencji nie pozwala na stworzenie literalnego katalogu poprawek do wprowadzenia do obowiązujących już wytycznych.

Wobec powyższego zespół rekomenduje następujące kierunki działań:

1. Opracowanie ogólnych zasad ewidencjonowania i opracowania zasobu począwszy od przejęcia do archiwum, przez zewidencjonowanie, wyodrębnienie i nazwanie zespołu, jego datowanie oraz etapy porządkowania (zagadnienia zawarte w obecnych przepisach: 1954–2, 6/1960, 18/1967, 9/1968, 16/1974, 2/1984, 1/1985, 1989-1, 1993-1, 18/2002, 20/2002, 3/2004, 17/2005, 10/2007, 11/2007, 13/2008, 19/2008, 24/2008, 8/2009, 6/2012, proj_2 — oznaczenia z wykazu w zał. nr 1)[6].
2. Opracowanie narodowej normy opisu archiwalnego ze wskazaniem poziomów opisu oraz elementów obowiązkowych i fakultatywnych na każdym z poziomów (zagadnienia zawarte w obecnych przepisach, m.in.: 6/1960, 2/1984, 3/2004 — oznaczenia z wykazu w zał. nr 1). Polska norma powinna być zgodna z międzynarodowymi standardami ISAD (G), ISAAR (CPF), ISDIAH i ISDF[7].
3. Przyjęcie jako kluczowego zagadnienia uwzględnianie w przepisach archiwalnych obowiązujących norm ISO i PN-ISO[8].
4. Opracowanie założeń do systemu informatycznego wspomagającego prowadzenie ewidencji i opracowanie zasobu archiwalnego (zagadnienia zawarte w obecnych przepisach: 11/2007, 19/2008, 24/2008, 37/2008, 38/2008 — oznaczenia z wykazu w zał. nr 1).
5. Opracowanie szczegółowych wytycznych porządkowania i opisu specyficznych rodzajów materiałów, jednakże w powiązaniu z normą narodową i zaproponowanymi w niej zasadami opisu ogólnego — zagadnienia zawarte w obecnych przepisach: 7/1981 (dokumenty), 9/2000 (dokumentacja techniczna), 11/2002 (dokumentacja kartograficzna), 8/2006 i 16/2006 (fotogra-

[6] Decyzją Nr 57 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 grudnia 2013 r. powołany został zespół naukowy do opracowania wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.

[7] Decyzją Nr 58 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 10 grudnia 2013 r. powołany został zespół naukowy do opracowania standardu opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.

[8] Np. PN-ISO 999: 2001 *Informacja i dokumentacja — Wytyczne dotyczące zawartości, struktury i prezentacji indeksów*; ISO 639–1 i ISO 639–2: *International standards for language codes*; ISO 15 924: *International standard for names of scripts*; ISO 5963:1985 *Documentation — methods for examining documents, determining their subjects, and selecting indexing terms* (brak wersji polskiej) i ISO 2788:1986 — *Documentation — guidelines for the establishment and development of monolingual thesauri* (PN–92/N–09018 *Tezaurus jednojęzyczny. Zasady tworzenia, forma i struktura*).

fie), 12/2007 (materiały ulotne), proj_5 (dokumenty wizyjne), proj_6 (dokumenty foniczne), proj_7 (materiały sfragistyczne). W trakcie prac zalecane jest poczynienie rozeznania analogicznych uregulowań w innych krajach.

6. Określenie zasad porządkowania i opisu dokumentów elektronicznych oraz obiektów muzealnych przechowywanych w archiwach.
7. Nowelizacja szczegółowych wytycznych porządkowania zespołów zawierających materiały określonych grup twórców, o ile istnieje nadal potrzeba (zagadnienia zawarte w obecnych przepisach: 1954–1, 7/1961, 6/1970, 5/1981, 1/1983, 3/1984, 4/1984, 1/1985, 1/1988, 1990–1, 1/1992, 20/1998, 4/1999, 20/2005, 22/2005, 1/2007, 4/2008, 1/2009 — oznaczenia z wykazu w zał. nr 1), oraz opracowanie wytycznych porządkowania nowych typów zespołów czy zbiorów przejmowanych do archiwów w ostatnich latach, np. koperty dowodów osobistych czy dokumentacja samorządu terytorialnego. Przed podjęciem prac wskazane jest ustalenie, w jakim stanie opracowania są w archiwach zespoły zawierające określoną grupę materiałów archiwalnych.
8. Opracowanie zasad sporządzania indeksów, uwzględniających szeroki zakres elementów stosowanych w przypadku indeksacji akt stanu cywilnego (zagadnienia zawarte w obecnych przepisach: 3/1961, 3/1974, proj_1 — oznaczenia z wykazu w zał. nr 1)[9].
9. Opracowanie zasad sporządzania pomocy archiwalnych wyższego rzędu (zagadnienia zawarte w obecnych przepisach: 18/1974, 4/1982 — oznaczenia z wykazu w zał. nr 1).
10. Ze względu na specyficzną sytuację w polskich archiwach, tzn. przechowywanie wielu kopii materiałów archiwalnych, których oryginały zgodnie z zasadą przynależności terytorialnej powinny być w nich przechowywane, lecz trafiły do zasobu innych instytucji w kraju i za granicą, należy określić zasady postępowania z tymi kopiami i ich opisu, aby stanowił on część systemu informacji, pozwalając na wykorzystanie ich cennej zawartości (zagadnienia zawarte w obecnych przepisach: 11/1999, 6/2004, 13/2011, proj_3 — oznaczenia z wykazu w zał. nr 1). Uwzględnić przy tym należy zasady wskazane w standardzie ISAD (G), tj. elementy 3.5.1. i 3.5.2.
11. Przy opracowywaniu systemu tworzenia haseł zgodnych ze standardami MRA oraz umieszczania ich w systemie informatycznym należy ustalić w pierwszej kolejności ścisłe reguły nadawania im jednoznacznych identyfikatorów:

a. instytucja tworząca hasło — element 4.5.2. ISAAR (CPF), element 5.6.2. ISDIAH, element 5.4.2. ISDF,

[9] Decyzją Nr 61 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 11 grudnia 2013 r. powołany został zespół naukowy do opracowania wskazówek metodycznych dotyczących sporządzania indeksów.

b. instytucja archiwalna — element 5.1.1. ISDIAH,
c. opisywany obiekt archiwalny — element 3.1.1. ISAD (G),
d. rekord hasła wzorcowego — element 4.5.1. ISAAR (CPF),
e. funkcja — element 5.4.1. ISDF.

**Załącznik nr 1.** Przegląd przepisów (zestawienie wyników analizy)

- Do ponownego opracowania: w opinii zespołu zakres przepisów powinien zostać ponownie zanalizowany i albo włączony do ogólnego modelu, albo ujęty w odrębnej normie, ale w powiązaniu z nowo opracowanym modelem.
- Do uchylenia: norma jest nieaktualna lub inne przepisy regulują przedmiot bardziej kompleksowo.
- Do wprowadzenia poprawek: przepis wymaga wprowadzenia poprawek i uzupełnień, ale jego konstrukcja nie budzi zastrzeżenia.

| Lp. | Normatyw/ numer i data wydania | Przedmiot | Autorzy analizy | Opinia zespołu |
|---|---|---|---|---|
| 1 | 1954–1<br>1 II 1954 | Instrukcja w sprawie porządkowania archiwaliów bankowych | Monika Andrasz-Mrożek (dalej: MAM) | Do ponownego opracowania |
| 2 | 1954–2<br>20 III 1954 | Pismo Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 20 marca 1954 r. (Nr PN-17d/24/54) w sprawie porządkowania i brakowania akt prowadzonych systemem austriackim | Jerzy Gaul (dalej: JG) | Do ponownego opracowania |
| 3 | 6/1960<br>19 III 1960 | Sporządzanie inwentarzy książkowych dla zespołów i zbiorów przechowywanych w archiwach państwowych (Zanalizowano także pismo z 30 VII 1960 r. [Nr PNE-100-1] dot. wyjaśnień do zarządzenia) | Dariusz Bednarek (dalej: DB)<br>Alicja Kulecka (dalej: AK)<br>Anna Laszuk (dalej: AL)<br>Hanna Staszewska (dalej: HS)<br>Elżbieta Galik (dalej: EG)<br>Jacek Krochmal (dalej: JK)<br>JG | Do ponownego opracowania |
| 4 | 3/1961 — pismo okólne<br>28 II 1961 | Sporządzanie sumariuszy i indeksów dla zespołów i zbiorów archiwalnych | AL<br>Agnieszka Makówka (dalej: AM) | Do ponownego opracowania |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 5 | 7/1961<br>14 IV 1961 | Zasady postępowania z aktami władz administracji państwowej I i II instancji oraz aktami samorządu terytorialnego | Jolanta Leśniewska (dalej: JL)<br>AK | Uchylone zarządzeniem nr 6 z 11 II 1970 r. |
| 6 | 18/1967<br>12 VII 1967 | Postępowanie z aktami zespołów otwartych | DB<br>AL<br>AM<br>AK<br>HS<br>EG | Do uchylenia |
| 7 | 9/1968<br>16 III 1968 | Zasady formułowania tytułów zespołów (zbiorów) archiwalnych, których twórcy nosili nazwy obcojęzyczne | DB<br>AK<br>Krzysztof Kołodziejczyk (dalej: KrzK)<br>AL<br>HS<br>JG | Do ponownego opracowania i włączenia do norm dot. opisu zespołu |
| 8 | 6/1970<br>11 II 1970 | Postępowanie z aktami władz administracji państwowej I i II instancji oraz aktami organów samorządu terytorialnego | JL<br>AK<br>EG | Do ponownego opracowania |
| 9 | 3/1974<br>26 I 1974 | Sporządzanie indeksów do inwentarzy archiwalnych | DB<br>Adam Dąbrowski (dalej: AD)<br>AL<br>AM<br>JG<br>AK<br>AP Opole (dalej: OPO) | Do ponownego opracowania |
| 10 | 18/1974<br>1 VIII 1974 | Zasady opracowania przewodnika po zespole (zbiorze) archiwalnym | AK | Do ponownego opracowania |
| 11 | 16/1974<br>pismo okólne<br>14 VIII 1974 | Zasady kwalifikowania zespołów archiwalnych i ich inwentarzy do ponownego opracowania | DB<br>AD<br>AL | Do uchylenia |
| 12 | 5/1981<br>pismo okólne<br>9 IX 1981 | Opracowanie akt terenowych organów władzy i administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, powiatowego i gromadzkiego z lat 1950–1973, 1950–1975, 1954–1972 | JL<br>AK<br>EG<br>Janusz Łosowski (dalej: JŁ) | Do ponownego opracowania |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 13 | 7/1981<br>pismo okólne<br>9 XII 1981 | Wytycznie dotyczące opracowania dokumentów pergaminowych i papierowych przechowywanych w AP | DB<br>Henryk Niestrój (dalej: HN)<br>Michał Kulecki (dalej: MK) | Do ponownego opracowania |
| 14 | 4/1982<br>pismo okólne<br>2 VI 1982 | Wskazówki metodyczne do opracowania przewodnika po zasobie archiwum | AK | Do wprowadzenia poprawek |
| 15 | 1/1983<br>pismo okólne<br>14 VI 1983 | Wskazówki metodyczne do opracowania archiwów podworskich | DB<br>Rafał Jankowski<br>Jarosław Zawadzki<br>MAM<br>JŁ | Do ponownego opracowania |
| 16 | 2/1984<br>pismo okólne<br>28 V 1984 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych do sporządzania inwentarzy archiwalnych zespołów (zbiorów) akt wytworzonych w okresie kancelarii akt spraw (XIX-XX w.) | DB<br>AK<br>AL<br>HS<br>JG<br>JŁ | Do ponownego opracowania |
| 17 | 3/1984<br>pismo okólne<br>14 XII 1984 | W sprawie postępowania z materiałami archiwalnymi terenowych organów władzy i administracji państwowej stopni: miejskiego (miast niestanowiących powiatów), osiedlowego oraz dzielnicowego z lat 1950–1973, 1954–1972, 1951–1973 (1975) | JL<br>AK<br>EG | Do ponownego opracowania |
| 18 | 4/1984<br>pismo okólne<br>22 XII 1984 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych do opracowania akt miejskich z okresu „księgi wpisów” | MK<br>JK<br>JŁ | Do wprowadzenia poprawek |
| 19 | 1/1985<br>pismo okólne<br>12 X 1985 | Wskazówki metodyczne dotyczące oceny i porządkowania akt osobowych okresu Polski Ludowej | DB<br>AK<br>AL<br>AM<br>JŁ | Do uchylenia |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 20 | 1/1988<br>pismo okólne<br>25 I 1988 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących opracowywania w archiwach państwowych akt z wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych | AK<br>AL<br>Krz K | Do ponownego opracowania |
| 21 | 1989–1<br>5 XII 1989 | Pismo NDAP w sprawie tłumaczeń nazw komórek organizacyjnych | DB<br>KrzK<br>AL | Do ponownego opracowania |
| 22 | 1990–1<br>1990 | Wytyczne Archiwum Polskiej Akademii Nauk z 1990 r. Opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych | Anita Chodkowska<br>AK<br>AL<br>HS<br>JŁ | Opracowanie własnych wytycznych dot. spuścizn przechowywanych w archiwach państwowych |
| 23 | 1/1992<br>pismo okólne<br>29 IV 1992 | W sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR)<br>(przeanalizowano także pismo okólne nr 3 z 24 X 1994 w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR) | DB<br>AK<br>HS<br>EG<br>JŁ | Do ponownego opracowania |
| 24 | 1993–1<br>1 IX 1993 | Pismo naczelnika ZNA — uwagi i przypomnienia dla komisji metodycznych | DB<br>AL<br>HS<br>KrzK | Nie mają charakteru normatywu, ale tego typu zalecenia są konieczne i należy je ująć w innych przepisach |
| 25 | 20/1998<br>15 VII 1998 | Zasady opracowywania akt notarialnych w archiwach państwowych (wprowadzenie wskazówek metodycznych) | DB<br>AL<br>HS | Do wprowadzenia poprawek |
| 26 | 4/1999<br>2 VIII 1999 | Postępowanie z aktami stanu cywilnego | DB<br>AL | Do ponownego opracowania |
| 27 | 11/1999 | Zarządzenie w sprawie mikrofilmowania i ewidencji mikrofilmów w archiwach państwowych (zmienione zarządzeniem nr 6 z 2004 r.) | DB<br>AK<br>HS | Do ponownego opracowania jako kompleksowe rozwiązanie dot. postępowania z reprodukcjami (kopiami) wykonanymi różnymi technikami |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 28 | 9/2000<br>12 VII 2000 | Szczegółowe zasady porządkowania oraz trybu przekazywania dokumentacji technicznej stanowiącej materiały archiwalne do archiwów państwowych | Roland Banduch (dalej: RB) | Do ponownego opracowania |
| 29 | 11/2002<br>23 X 2002 | W sprawie porządkowania i ewidencjonowania dokumentacji kartograficznej w archiwach państwowych | RB<br>DB<br>JL<br>Paweł Weszpiński<br>Henryk Bartoszewicz | Do ponownego opracowania |
| 30 | 18/2002<br>30 X 2002 | W sprawie gromadzenia, przechowywania i aktualizacji ewidencji zasobu archiwów państwowych[10] | HS | Do ponownego opracowania |
| 31 | 20/2002<br>10 XII 2002 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych | DB<br>AK<br>HS<br>EG<br>JK<br>JŁ | Do uchylenia po uwzględnieniu przepisów w normatywie zbiorczym |
| 32 | 3/2004<br>30 I 2004 | W sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych[11] | DB<br>AK<br>AL<br>Ewa Piórkowska<br>(HS | Do ponownego opracowania |
| 33 | 17/2005<br>30 IX 2005 | Zmieniająca decyzję w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych | | Zob.: 3/2004 |
| 34 | 20/2005<br>27 X 2005 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych w sprawie ustalania nazw i granic chronologicznych zespołów archiwalnych prokuratur, wytworzonych od XIX do XXI w. | HS<br>KrzK | Do wprowadzenia poprawek |
| 35 | 22/2005<br>10 XI 2005 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych w sprawie ustalania nazw i granic chronologicznych zespołów archiwalnych sądów, wytworzonych od XIX do XXI w., przechowywanych w archiwach państwowych | HS<br>KrzK | Do wprowadzenia poprawek |

[10] Decyzja uchylona Zarządzeniem Nr 11 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 4 listopada 2013 r. w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych.

[11] Por. powyżej.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 36 | 8/2006<br>24 IV 2006 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania fotografii w archiwach państwowych | AL<br>HS<br>Katarzyna Kalisz<br>Małgorzata Sikorska<br>JŁ<br>OPO | Do ponownego opracowania |
| 37 | 16/2006<br>25 VII 2006 | Zmieniająca decyzję w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania fotografii w archiwach państwowych | | Zob.: 8/2006 |
| 38 | 1/2007<br>10 I 2007 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania akt stanu prawnego nieruchomości przechowywanych w archiwach państwowych | HS<br>KrzK | Zasadniczo nie wymagają poprawek |
| 39 | 10/2007<br>6 III 2007 | Zmieniająca decyzję w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych | | Zob.: 3/2004 |
| 40 | 11/2007<br>6 III 2007 | W sprawie wprowadzenia do stosowania w archiwach państwowych bazy danych System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM 6.2 | DB<br>AL | Do wprowadzenia poprawek |
| 41 | 12/2007<br>9 III 2007 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych | AK<br>AL<br>JŁ<br>OPO | Do ponownego opracowania i włączenie do generalnej normy dot. opisu materiałów archiwalnych |
| 42 | 4/2008<br>14 IV 2008 | W sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania zespołów archiwalnych sądów, wytworzonych od XIX do XXI wieku, przechowywanych w archiwach państwowych | AK<br>HS<br>KrzK<br>JŁ | Do wprowadzenia poprawek |
| 43 | 13/2008<br>31 III 2008 | Zmieniająca decyzję w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych | | Zob.: 3/2004 |
| 44 | 19/2008<br>27 VI 2008 | Zmieniająca decyzję w sprawie wprowadzenia do stosowania w archiwach państwowych bazy danych System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM 6.2 | | Zob.: 11/2007 |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 45 | 24/2008<br>15 IX 2008 | Zmieniająca decyzję w sprawie wprowadzenia do stosowania w archiwach państwowych bazy danych System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM 6.2 | | Zob.: 11/2007 |
| 46 | 37/2008<br>22 XII 2008 | W sprawie wprowadzenia Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoSIA do testowego stosowania w Archiwum Państwowym w Lublinie | DB<br>AL | Przepisy o charakterze technicznym |
| 47 | 38/2008<br>22 XII 2008 | W sprawie wprowadzenia Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoSIA do testowego stosowania w Archiwum Państwowym w Poznaniu | DB<br>AL | Przepisy o charakterze technicznym |
| 48 | 1/2009<br>24 II 2009 | Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania zespołów archiwalnych prokuratur, wytworzonych od XIX do XXI w., przechowywanych w archiwach państwowych | HS<br>KrzK | Do wprowadzenia poprawek |
| 49 | 8/2009<br>22 XII 2009 | Zarządzenie w sprawie wprowadzenia wytycznych dotyczących zasad postępowania z zespołami rozbitymi, przechowywanymi w archiwach państwowych | DB<br>AK<br>AL<br>HS<br>JK | Przepisy o charakterze technicznym, do uchylenia |
| 50 | 13/2011<br>29 VI 2011 | Zarządzenie w sprawie digitalizacji zasobu archiwalnego archiwów państwowych | DB<br>AK<br>Karol Zgliński | Do ponownego opracowania, jako kompleksowe rozwiązanie dot. postępowania z reprodukcjami (kopiami) wykonanymi różnymi technikami |
| 51 | 6/2012<br>17 II 2012 | Zmieniająca decyzję w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych | | Zob.: 3/2004 |
| 52 | proj_1.<br>20 I 1992 | Projekt wytycznych w sprawie sporządzania indeksów do inwentarzy akt sądowych | | Zob.: 3/1974 |
| 53 | proj_2.<br>2005 | Inwentarz archiwalny | AK<br>AL<br>JG | Do ponownego opracowania |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 54 | proj_3.<br>2007 | Wskazówki metodyczne dotyczące postępowania z kopiami materiałów archiwalnych | AGAD<br>Kamila Follprecht | Do włączenia do opracowania, jako kompleksowe rozwiązanie dot. postępowania z reprodukcjami (kopiami) wykonanymi różnymi technikami |
| 55 | proj_5.<br>5 V 2008 | Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania dokumentów wizyjnych w archiwach państwowych | Piotr Musur (dalej: PM) | Do ponownego opracowania |
| 56 | proj_6.<br>5 V 2008 | Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania dokumentów fonicznych w archiwach państwowych | PM | Do ponownego opracowania |
| 57 | proj_7.<br>2009 | Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania w archiwach państwowych materiałów sfragistycznych wytworzonych do końca XVIII w. | HN<br>MK<br>DB<br>JL<br>HS | Do wprowadzenia poprawek |

**Załącznik nr 4.** Zestawienie terminów i definicji [na podstawie raportu cząstkowego rewizji i harmonizacji standardów opisu MRA Komitetu Dobrych Praktyk i Standardów/Podkomitet Opisu Archiwalnego z 2012 r. cz. 3 — projekt glosariusza]

| Polski[12] | Angielski | Francuski |
|---|---|---|
| **Archiwalna pomoc informacyjna: s**zerokie określenie obejmujące każdy opis lub jakąkolwiek pomoc archiwalną wykonaną lub otrzymaną przez archiwum w trakcie przejmowania kontroli nad materiałem archiwalnym. | **Finding aid:** the broadest term to cover any description or means of reference made or received by an archives service in the course of establishing administrative or intellectual control over archival material. | **Instrument de recherche:** terme générique pour tout outil de description ou de référence élaboré ou reçu par un service d'archives dans l'exercice de son contrôle administratif ou intellectuel sur les documents d'archives. |
| **Autor:** osoba prywatna lub ciało zbiorowe, odpowiedzialna za intelektualną zawartość zapisu/treść zawartą w dokumencie. Nie mylić z twórcą zespołu/aktotwórcą. | **Author:** the individual or corporate body responsible for the intellectual content of a document. Not to be confused with creators of records. | **Auteur:** personne physique ou morale responsable du contenu intellectuel d'un document. Ne pas confondre avec le producteur. |

| Polski[12] | Angielski | Francuski |
|---|---|---|
| **Ciało zbiorowe:** organizacja lub grupa osób, którą określa się albo identyfikuje za pomocą nazwy własnej, działająca lub mogąca działać jako oddzielny byt. (ISAD)<br><br>*Ciało zbiorowe:* organizacja, instytucja lub grupa osób, którą określa się albo identyfikuje za pomocą nazwy własnej, która stanowi lub może stanowić oddzielną jednostkę. Może to być osoba fizyczna, jeśli działa jako osoba prawna. (ISAAR) | **Corporate body:** an organization or group of persons that is identified by a particular name and that acts, or may act, as an entity. | **Personne morale:** organisme ou groupe de personnes doté d'une personnalité juridique mais sans existence corporelle. (ISAD)<br><br>**Collectivité:** toute organisation ou groupe de personnes identifié par un nom particulier ou qui agit ou peut agir en tant qu'entité. Peut inclure une personne privée agissant en tant que personne morale. (ISAAR) |
| **Dokument:** najmniejszy, logicznie niepodzielny, opisywany obiekt, np. list, memorandum, raport, fotografia, nagranie dźwiękowe. | **Item:** the smallest intellectually indivisible archival unit, e.g., a letter, memorandum, report, photograph, sound recording. | **Pièce:** la plus petite unité intellectuelle d'archives, par exemple une lettre, un mémoire, un rapport, une photographie, un enregistrement sonore. |
| **Dokument**: informacja zapisana w jakiejkolwiek formie i na jakimkolwiek nośniku, wytworzona, zebrana lub otrzymana przez organizację (ciało zbiorowe) lub osobę prywatną w trakcie działalności lub jako wynik prowadzonych spraw. (ISAD)<br><br>*Dokument*: informacja zapisana w jakiejkolwiek formie i na jakimkolwiek nośniku, wytworzona, zebrana lub otrzymana przez osobę fizyczną lub prawną w trakcie działalności. (ISAAR) | **Record:** recorded information in any form or medium, created or received and maintained, by an organization or person in the transaction of business or the conduct of affairs. | **Document d'archives:** Information portée sur un support, indépendamment de la nature de celui-ci, et créée ou reçue par une personne physique ou morale dans l'exercice de son activité. |
| **Dopływ:** nabytek dołączany do opisywanego obiektu znajdującego się już w archiwum. | **Accrual:** an acquisition additional to a unit of description already held by a repository. | **Accroissement:** entrée complétant une unité de description déjà conservée dans un dépôt. |

[12] Terminy i definicje w jęz. angielskim i francuskim zaczerpnięte zostały ze sporządzonego w tych językach raportu MRA. Terminy i definicje polskie pochodzą z polskiego tłumaczenia standardu ISAD (G) wersja II [*ISAD (G) — międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna. Wersja 2*, tłum. H. Wajs, Warszawa 2005 — **bold**] oraz — częściowo — z polskiego tłumaczenia standardu ISAAR (CPF) wersja II [*Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych stosowanych do archiwów ciał zbiorowych, osób i rodzin ISAAR (CPF). Wersja druga*, tłum. A. Laszuk, Warszawa 2006 — *kursywa*] oraz polskiego tłumaczenia standardu ISDIAH [http://www.agad.archiwa.gov.pl/metodyka/pomoce_metodyczne.html, tłum H. Wajs — ***kursywa bold***].

| Polski[12] | Angielski | Francuski |
|---|---|---|
| **Funkcja** | **Function:** any high level purpose, responsibility or task assigned to the accountability agenda of a corporate body by legislation, policy or mandate. Functions may be decomposed into sets of coordinated operations such as sub-functions, business processes, activities, tasks or transactions. | **Fonction:** toute fin ou tâche de haut niveau relevant des responsabilités d'une collectivité en vertu d'une loi, d'une politique ou de son mandat. Les fonctions peuvent être subdivisées en ensembles d'opérations coordonnées, telles que des sous-fonctions, procédures opérationnelles, activités, tâches ou transactions. |
| **Hasło indeksowe:** nazwa własna (nazwisko), termin, hasło (słowo kluczowe), zwrot lub numer kodowy, za pomocą którego można przeszukiwać, zidentyfikować i zlokalizować opis archiwalny. (ISAD)<br>*Punkt dostępu:* nazwa własna (nazwisko), słowo (termin), słowo kluczowe, fraza, kod itd., za pomocą którego można przeszukiwać opis archiwalny oraz rekord hasła wzorcowego, dokonywać jego identyfikacji i uzyskiwać zeń informację. (ISAAR) | **Access point:** a name, term, keyword, phrase or code that may be used to search, identify and locate an archival description. | **Point d'accès:** nom, mot, mot-clé, phrase, code etc., permettant de rechercher, d'identifier et de retrouver des descriptions archivistiques, des notices d'autorité décrivant des collectivités, des personne sou des familles ou des descriptions de fonctions. |
| **Hasło odsyłaczowe:** hasło zawierające znormalizowaną nazwę własną (osobową, zbiorową lub geograficzną) używane jako hasło indeksowe. Por.: Glosariusz ISAAR (CPF). | **Authority control:** see the Glossary of ISAAR (CPF). | **Controle d'autorite:** voir le glossaire de la norme ISAAR (CPF). |
| ***Instytucja archiwalna*:** organizacja lub jej część, publiczna lub prywatna, gromadząca, wartościująca, opisująca i przechowująca materiały [archiwalne] i udostępniająca je publiczności. Pojęcie to nie ogranicza się tylko do archiwów. | **Institution with archival holdings:** an organisation which keeps and preserves archival material and makes it accessible to the public. | **Institution de conservation:** un organisme qui détient et préserve des documents d'archives et les rend accessibles au public. |

| Polski[12] | Angielski | Francuski |
|---|---|---|
| **Jednostka archiwalna:** uporządkowana grupa dokumentów połączonych razem, czy to dla bieżącego wykorzystania, czy też w trakcie archiwalnego porządkowania, gdy odnosi się do tego samego zagadnienia, tematyki lub sprawy. Jednostka archiwalna jest zazwyczaj zasadniczym obiektem wchodzącym w skład serii i posiada osobną sygnaturę. | **File:** an organized unit of documents grouped together either for current use by the creator or in the process of archival arrangement, because they relate to the same subject, activity, or transaction. A file is usually the basic unit within a record series. | **Dossier:** ensemble de documents regroupés, soit par le producteur pour son usage courant, soit dans le processus du classement d'archives, parce qu'ils concernent un même sujet ou une même affaire. Le dossier est ordinairement l'unité de base à l'intérieur d'une série organique. |
| *Kwalifikator:* informacja dodana do elementu opisu, pozwalająca zidentyfikować, zrozumieć i/lub wykorzystać rekord hasła wzorcowego. | **Qualifier:** information added to a descriptive element that assists identification, understanding. | **Qualificatif:** information ajoutée à un élément de description, et qui aide à identifier, comprendre et/ou utiliser la description ou la notice d'autorité. |
| **Nośnik:** fizyczny materiał, na którym informacja została zapisana (np. gliniana tabliczka, papirus, papier, pergamin, film, taśma magnetyczna). | **Medium:** the physical material, container, and/or carrier in or on which information is recorded (i.e., clay tablet, papyrus, paper, parchment, film, magnetic tape). | **Support:** matière sur laquelle sont fixées des informations pour constituer un document (par exemple, cire, papyrus, papier, parchemin, film, bande magnétique). |
| **Ocena wartości:** procedura ustalania okresu przechowywania dokumentów. | **Appraisal:** the process of determining the retention period of records. | **Évaluation:** procédure permettant de déterminer la durée de conservation des documents. |
| **Opis archiwalny:** dokładne przedstawienie opisywanego obiektu i jego części składowych — jeżeli takie posiada — polegający na takim wybraniu, przeanalizowaniu, uporządkowaniu i zapisaniu każdej informacji, aby mogła ona służyć do zidentyfikowania, zarządzania i zlokalizowania materiałów archiwalnych, objaśnienia ich zawartości oraz określenia systemu, którego są wytworem. Termin ten oznacza zarówno proces, jak i jego rezultat. | **Archival description:** the creation of an accurate representation of a unit of description and its component parts, if any, by capturing, analyzing, organizing and recording information that serves to identify, manage, locate and explain archival materials and the context and records systems which produced it. This term also describes the products of the process. | **Description archivistique:** représentation précise d'une unité de description, et de ses composantes éventuelles, obtenue en sélectionnant, en analysant, en ordonnant et en enregistrant toute information permettant d'identifier, de gérer, de localiser et d'expliquer leur contenu et le contexte de leur production. L'expression désigne à la fois le processus de représentation et son résultat. |

| Polski[12] | Angielski | Francuski |
|---|---|---|
| **Podzespół:** organiczna część zespołu zawierająca zbiór powiązanych ze sobą dokumentów, odpowiadających jednostce organizacyjnej w instytucji lub organizacji, która była ich twórcą lub też — jeżeli nie jest możliwe dokonanie takiego podziału — odpowiadająca kryteriom geograficznym, chronologicznym, funkcjonalnym lub też wynikającym z podobieństw samego materiału. Jeżeli twórca ma złożoną strukturę hierarchiczną, każdy podzespół jest wewnętrznie złożony, jak to wynika z potrzeby odzwierciedlenia hierarchiczności struktury danej organizacji. | **Sub-fonds:** a subdivision of a fonds containing a body of related records corresponding to administrative subdivisions in the originating agency or organization or, when that is not possible, to geographical, chronological, functional, or similar groupings of the material itself. When the creating body has a complex hierarchical structure, each sub-fonds has as many subordinate sub-fonds as are necessary to reflect the levels of the hierarchical structure of the primary subordinate administrative unit. | **Sous-fonds:** division organique d'un fonds, correspondant aux divisions administratives de l'institution ou de l'organisme producteur, ou, à défaut, à un regroupement géographique, chronologique, fonctionnel, ou autre, des documents. Quand le producteur a une structure hiérarchique complexe, chaque sous-fonds est lui-même subdivisé, autant que nécessaire, pour refléter les niveaux hiérarchiques. |
| **Porządkowanie:** proces intelektualnej i fizycznej analizy oraz systematyzacji dokumentów zgodnie z zasadami archiwalnymi oraz jego wynik. | **Arrangement:** the intellectual and physical processes and results of analyzing and organizing documents in accordance with archival principles. | **Classement:** opération intellectuelle et matérielle consistant à analyser et à ordonner les documents d'archives conformément aux principes archivistiques, et son résultat consistant. |
| **Poziom opisu:** umiejscowienie opisywanego obiektu w hierarchii zasobu. | **Level of description:** the position of the unit of description in the hierarchy of the fonds. | **Niveau de description:** place de l'unité de description dans la hiérarchie du fonds. |
| **Proweniencja:** relacja zachodząca między dokumentami a instytucją lub osobą prywatną, która wytworzyła, przechowywała i/lub sprawowała kontrolę i wykorzystywała je w trakcie swej indywidualnej lub zbiorowej działalności. (ISAD)<br><br>*Proweniencja:* Związek między dokumentami i ich twórcami. (ISAAR) | **Provenance:** the relationship between records and the organizations or individuals that created, accumulated and/or maintained and used them in the conduct of personal or corporate activity. | **Provenance:** relation entre des documents et les organismes ou les individus qui les ont créés, rassemblés et/ou gérés et utilisés dans la conduite de leurs activités personnelles ou morales. La provenance est également la relation entre les documents et les fonctions qui sont à leur origine. |

| Polski[12] | Angielski | Francuski |
|---|---|---|
| **Przechowywanie:** jedna z podstawowych funkcji archiwum, polegająca na fizycznym zapewnieniu ochrony powierzonych dokumentów bez przesądzania o ich własności ani o warunkach ich udostępniania. | **Custody:** the responsibility for the care of documents based on their physical possession. Custody does not always include legal ownership or the right to control access to records. | **Conservation:** une des fonctions fondamentales d'un service d'archives consistant à garder physiquement et à assurer la protection des documents qui lui sont confiés, sans nécessairement préjuger de leur propriété juridique ni des conditions de leur communication. |
| *Rekord hasła wzorcowego:* opis łączący hasło wzorcowe, elementy określające znaczenie hasła oraz pozwalające powiązać je z innymi hasłami wzorcowymi. | **Authority record:** the authorised form of name combined with other information elements that identify and describe the named entity and may also point to other related authority records. | **Notice d'autorité:** notice associant une forme autorisée du nom d'une entité à des éléments d'information qui permettent d'identifier et de décrire cette entité, et qui peuvent la mettre en relation avec d'autres notices d'autorité. |
| **Seria:** organiczna część zespołu, którą stanowią dokumenty usystematyzowane i uporządkowane w pewien sposób, połączone w jedną całość według układu wynikającego z porządku akt spraw lub przynależności, traktowane jako całości, ponieważ zgromadzono je w wyniku tego samego procesu gromadzenia, narastania akt spraw lub też ze względu na jakieś inne związki zachodzące między nimi, wynikające z ich pochodzenia, gromadzenia lub wykorzystywania. | **Series:** documents arranged in accordance with a filing system or maintained as a unit because they result from the same accumulation or filing process, or the same activity; have a particular form; or because of some other relationship arising out of their creation, receipt, or use. A series is also known as a records series. | **Série organique:** division organique d'un fonds, correspondant à un ensemble de dossiers maintenus groupés parce qu'ils résultent d'une même activité, se rapportent à une même fonction ou à un même sujet, ou revêtent une même forme. [Note du traducteur: a ne pas confondre avec la *serie*, qui est une subdivision du cadre de classement]. |
| **Twórca zespołu:** ciało zbiorowe, rodzina albo osoba, która wytworzyła, zgromadziła i/lub sprawowała kontrolę nad dokumentami w trakcie swoich zbiorowych lub indywidualnych działań. Nie mylić z kolekcjonerem. | **Creator:** the corporate body, family or person that created, accumulated and/or maintained records in the conduct of personal or corporate activity. Not be confused with collector. | **Producteur d'archives:** collectivité, famille ou individu qui a créé, rassemblé et/ou conservé des archives dans le cadre de ses activités personnelles ou morales. Ne pas confondre avec le collectionneur. |

| Polski[12] | Angielski | Francuski |
|---|---|---|
| **Tytuł nadany:** tytuł nadany przez archiwistę opisywanemu obiektowi, który nie miał tytułu oryginalnego. | **Supplied title:** a title supplied by the archivist for a unit of description which has no formal title. | **Titre forgé:** intitulé attribué par l'archiviste à une unité de description qui n'en comporte pas. |
| **Tytuł oryginalny (tytuł formalny):** tytuł, który występuje na opisywanym obiekcie lub też w nim. | **Formal title:** a title which appears prominently on or in the archival material being described. | **Titre:** intitulé figurant en évidence dans ou sur les documents d'archives à décrire. |
| **Tytuł:** słowo, wyrażenie lub zwrot, litera lub grupa liter (ciąg znaków), które stanowią nazwę opisywanego obiektu. | **Title:** a word, phrase, character, or group of characters that names a unit of description. | **Intitulé:** mot ou locution désignant une unité de description. |
| **Udostępnianie:** możliwość wykorzystania materiałów znajdujących się w zasobie, regulowana zwykle przez określone zasady i warunki. Jest to jedna z podstawowych funkcji archiwalnych. | **Access:** the ability to make use of material from a fonds, usually subject to rules and conditions. | **Accès:** possibilité de consulter les documents d'un fonds; il est généralement soumis a des regles ou a des conditions. |
| **Zapis (Dokument):** informacja zapisana niezależnie od nośnika i cech (zob. też: Dokument). | **Document:** recorded information regardless of medium or characteristics. (*see also:* record.) | **Document:** information portée sur un support, indépendamment de la nature de celui-ci. |
| **Zbiór/Kolekcja:** sztuczne zgromadzenie dokumentów na podstawie jakiejś wspólnej im cechy niezależnie od ich proweniencji. Nie mylić z zespołem archiwalnym. | **Collection:** an artificial assemblage of documents accumulated on the basis of some common characteristic without regard to the provenance of those documents. Not to be confused with an archival fonds. | **Collection:** réunion artificielle de documents en fonction de critères communs liés à leur contenu ou à leur support, sans considération de leur provenance, par opposition au fonds d'archives constitué de façon organique. |
| **Zespół:** całość dokumentów niezależnie od formy czy nośnika, organicznie wytworzona i/lub gromadzona oraz wykorzystywana przez osobę fizyczną, rodzinę (ród) lub ciało zbiorowe w trakcie działania jako twórcy. | **Fonds:** the whole of the records, regardless of form or medium, organically created and/or accumulated and used by a particular person, family, or corporate body in the course of that creator's activities and functions. | **Fonds:** ensemble des documents quels que soient leur type et leur support, créés ou reçus de manière organique et utilisés par un individu, une famille ou une collectivité, dans l'exercice de ses activités |

**Załącznik nr 5.** Lista członków zespołu i ekspertów

**Członkowie zespołu:**

1. Monika Andrasz-Mrożek (Archiwum Narodowe w Krakowie) — przewodnicząca
2. Anna Laszuk (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych) — zastępca przewodniczącej
3. Agnieszka Makówka (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych) — sekretarz
4. Dariusz Bednarek (Archiwum Państwowe we Wrocławiu)
5. Jerzy Gaul (Archiwum Główne Akt Dawnych)
6. Krzysztof Kołodziejczyk (Archiwum Państwowe w Lublinie)
7. Jacek Krochmal (Archiwum Główne Akt Dawnych)
8. Alicja Kulecka (Uniwersytet Warszawski)
9. Jolanta Leśniewska (Archiwum Państwowe w Płocku)
10. Janusz Łosowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
11. Hanna Staszewska (Archiwum Państwowe w Poznaniu)
12. Wiesława Kwiatkowska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) — konsultant

**Eksperci:**

1. Roland Banduch (Archiwum Państwowe w Katowicach)
2. Adam Baniecki (Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Lubaniu)
3. Henryk Bartoszewicz (Archiwum Główne Akt Dawnych)
4. Anita Chodkowska (Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie)
5. Adam Dąbrowski (Archiwum Akt Nowych)
6. Kamila Follprecht (Archiwum Narodowe w Krakowie)
7. Elżbieta Galik (Archiwum Państwowe we Wrocławiu)
8. Janusz Grabowski (Archiwum Główne Akt Dawnych)
9. Rafał Jankowski (Archiwum Główne Akt Dawnych)
10. Katarzyna Kalisz (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
11. Michał Kulecki (Archiwum Główne Akt Dawnych)
12. Wioletta Lipińska (Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk)
13. Piotr Musur (Narodowe Archiwum Cyfrowe)
14. Henryk Niestrój (Archiwum Państwowe w Opolu)
15. Małgorzata Sikorska (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy)
16. Paweł Weszpiński (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy)
17. Jarosław Zawadzki (Archiwum Główne Akt Dawnych)
18. Karol Zgliński (Archiwum Główne Akt Dawnych)

*Monika Andrasz-Mrożek, Anna Laszuk, Agnieszka Makówka*[13]
(Kraków) (Warszawa) (Warszawa)

[13] Na podstawie dokumentu końcowego prac zespołu naukowego – por. przypis 1.

*Analysis of methodological guidelines issued by the General Director of State Archives.* The paper was prepared on the basis of the final document pertaining to the work conducted by the team appointed pursuant to Decision No. 16 of the General Director of State Archives of 4 July 2012 on the establishment of a research team for the analysis and revision of methodological guidelines issued by the General Director of State Archives. It consists of several parts. The introduction outlines the extent of work undertaken by the team and its methodological bases. The main part outlines projected changes to the recording model and the development of archival resources, as well as the basis for the introduction of an ICT system. In the conclusion, authors underline that the team analysed over 60 methodological texts, developed over the period of past several years and pertaining to the principles of creating inventories, developing various kinds of documentation and the preparation of archival tools.

A number of actions have been recommended, including the development of general principles for the creation of inventories and resources, national standards for archival description consistent with MRA standards, detailed guidelines on the arrangement and description of specific types of materials, principles of compiling indexes and other advanced tools, as well as premises for the ICT system, taking into account the principles of assigning unique identifiers to headwords and descriptions, in accordance with MRA standards. Modification of detailed guidelines for the organization of fonds was recommended, taking into account ISO and PN-ISO norms and defining procedures involving copies of documents stored in archives.

The paper does not refer to specific documents outlining the results of the analysis of legal provisions. It is accompanied by three appendices: a list of the analysed methodology provisions together with the opinions issued by the team, a list of terms and definitions employed in MRA standards and a list of team members and experts who participated in the preparation of the final document.

*Analyse des recommendations méthodologiques publiées par le Directeur général des Archives d'État.* Les auteures fondèrent leur texte sur le document final relatif au travail effectué par le groupe désigné en vertu de la décision n° 16 du Directeur Général des Archives d'Etat du 4 juillet 2012 sur la mise en place d'un groupe de recherche chargée de l'analyse et de la révision de la méthodologie et ses lignes directrices publiées par le Directeur général des Archives de l'État. Le texte consiste en plusieurs parties. Dans l'introduction les auteures décrivent l'ampleur des travaux entrepris par le groupe de recherche et ses principes méthodologiques. Ensuite, elles se penchent sur les modifications à apporter au modèle d'enregistrement de documents et de classement des fonds d'archives, ainsi que les bases pour la mise en place d'un système informatique. Dans la conclusion, les chercheuses soulignent que le groupe en question analysa plus de 60 textes méthodologiques, rédigés au cours des dernières dizaines d'années et relatifs aux principes de la création des inventaires et au développement de divers types de documents, ainsi qu'à la préparation des outils informatiques.

Un certain nombre de mesures sont recommandées, y compris l'élaboration des principes généraux de l'enregistrement et classement des fonds, une norme nationale pour la description d'archives conforme aux normes de CIA, des lignes directrices détaillées concernant le classement et la description de certains types de documents, les principes de la compilation des indexes et d'autres outils avancés, ainsi que les fondements pour la création d'un système informatique, en tenant compte des principes de l'attribution d'identifiants uniques aux point d'accès et aux descriptions, conformément aux normes de CIA. Les auteures recommandent une modification générale des lignes directrices du classement des fonds, une prise en consideration des normes ISO et PN-ISO dans des recommendations polonaises et la définition des procédures visant les copies des documents conservées dans les archives.

L'article ne contient pas des documents détaillés décrivant les résultats de l'analyse des recommendations particulières. Il est accompagné de trois annexes: une liste des règles méthodologiques analysées, ainsi que des avis émis par le groupe, une liste de termes et de définitions employés dans

les normes de CIA et une liste des membres du groupe et des experts qui participèrent à la préparation du document final.

*Анализ методических указаний, изданных Генеральным директором государственных архивов.* Текст подготовлен на основе заключительного документа рабочей группы сформированной на основании Распоряжения №16 Генерального директора государственных архивов от 4 июля 2012 г. об учреждении научного коллектива по вопросам анализа и новеллизации методических указаний, изданных Генеральным директором государственных архивов. Текст состоит из нескольких частей. В вводной части представлена область деятельности, проводимой коллективом, а также методологические основы. В основной части приводятся основополагающие положения внесения изменений в модель учета и описания архивного фонда, а также описание основ информационно-поисковых систем. В заключении подчеркивается, что коллективом проанализировано более 60 методических текстов, написанных в течении нескольких последних десятилетий и касающихся как основ учета и описания различного рода документов, так и создания научно-поискового аппарата к ним.

Рекомендуется также предпринять шаги по выработке, в частности, общих основ учета и описания фондов, национальной нормы архивного описания, соответствующей стандартам МСА, методических указаний по упорядочению и описанию специфических типов архивных материалов, принципов создания указателей и иных элементов справочно-поискового аппарата высшего порядка, а также основ информационно-поисковых систем с учетом требования использования в рубриках и описаниях однозначных идентификаторов соответствующих стандартам МСА. Рекомендована также общая новеллизация методических указаний по упорядочению архивных фондов, в том числе соответствие польских указаний нормам ISO и PN-ISO, а также принципов обращения с копиями архивных документов, находящихся на хранении в архивах.

В тексте не приводятся подробные материалы, которые бы содержали результаты анализа методических указаний. Текст сопровождается тремя приложениями: перечень подвергнутых анализу методических указаний совместно с экспертной оценкой, список терминов и определений к ним согласно нормативным стандартам МСА, а также список членов коллектива и экспертов, принимавших участие в проведенной работе и подготовке заключительного документа.

A R C H I W O Z N A W S T W O

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

JERZY GAUL
(Warszawa)

# AKTA DOTYCZĄCE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I LEGIONÓW POLSKICH W ZESPOLE KANCELARII WOJSKOWEJ JEGO WYSOKOŚCI CESARZA W ARCHIWUM WOJNY W WIEDNIU

W związku ze zbliżającą się 100. rocznicą wybuchu pierwszej wojny światowej planowane są liczne przedsięwzięcia w celu godnego upamiętnienia tego wydarzenia o ogromnym wpływie na losy Polski. W ramach współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie i Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu przygotowywana jest publikacja poświęcona postaci Józefa Piłsudskiego, związanego z czynem militarnym Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej oraz wysiłkami politycznymi w latach 1914–1918 zmierzającymi do odzyskania przez Polskę niepodległości. Zebranie materiałów do publikacji *Józef Piłsudski w zespołach Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu (1914–1918)*, której ukończenie zaplanowano na rok 2014, wymaga przeprowadzenia kwerend w archiwach wiedeńskich[1]. Poniżej prezentowane są rezultaty trzytygodniowego pobytu (3–24 VI 2012) w Archiwum Wojny oraz kwerendy przeprowadzonej w zespole Kancelarii Wojskowej Jego Wysokości Cesarza (*Militär Kanzlei Seiner Majestät des Kaisers,* MKSM) mającej na celu odnalezienie archiwaliów dotyczących Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich[2]. Kwerenda objęła 10 ksiąg kancelaryjnych: indeksy imienne i rzeczowe z lat 1914–1918 oraz akta umieszczone w 27 kartonach (poszukiwania w 11 z nich zakończyły się wynikiem negatywnym) z lat 1914–1918. Badania będą kontynuowane w następnych latach.

---

[1] Archiwalia z Austriackiego Archiwum Państwowego dotyczące działalności wojskowej Józefa Piłsudskiego w Galicji w latach 1906–1914 zostały zarejestrowane przez Stefana Arskiego i Józefa Chudka w roku 1967. Akta z 1914 r. pochodzą wyłącznie z sierpnia (42), września (3) i listopada (1) — *Galicyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906–1914. Dokumenty*, oprac. S. Arski i J. Chudek, Warszawa 1967.

[2] Inne polonika zarejestrowane w czasie pobytu w czerwcu 2012 r. w Wiedniu zostaną opublikowane w czasopiśmie „Miscellanea Archivistico-Historica".

Początki powstania centralnego urzędu koordynującego prace kancelaryjne „Najjaśniejszego Naczelnego Dowództwa" w monarchii habsburskiej sięgają roku 1848. Rok później przeprowadzono w armii austriackiej reorganizację i powołano Generalnego Adiutanta Armii, który stanął na czele kancelarii wojskowej. W 1867 r. w związku z nową organizacją armii zlikwidowano to stanowisko, a dotychczasową Adiutanturę Generalną zaczęto określać mianem: Kancelaria Wojskowa Jego Wysokości Cesarza i Króla. Do jej kompetencji należały m.in. awanse i przydziały wyższych oficerów i generałów, zatwierdzanie przepisów regulujących służbę, organizację, wyszkolenie i umundurowanie wojska, wreszcie sprawy odznaczeń i ułaskawień[3].

Kancelaria MKSM prowadziła od 1862 r. registraturę opartą na systemie rubrykowym, liczącym 98 rubryk (m.in.: audiencje, landwera i landszturm, sprawy polityczne i policyjne, Rada Państwa, sejmy i posłowie), do których składano akta w ramach jednego roku[4]. Inwentarz archiwalny dostępny dla użytkowników w *Kriegsarchiv* podaje: numer kartonu, tytuł ograniczony do skrajnych numerów znajdujących się w nim rubryk (np. 13/3/401–13/3/480) oraz rok. Niezbędną pomocą są oryginalne księgi kancelaryjne — indeksy imienne (*Namensregister*) i rzeczowe (*Sachregister*) z hasłami geograficznymi (np. Galicja, Kraków, Lwów) oraz rzeczowymi (np. landwera, landszturm, mobilizacja, odznaczenia)[5].

## Księgi

W indeksie imiennym (litery L-Z) z 1914 r. (księga nr 298) pod nazwiskiem Piłsudski dokonano dwóch wpisów dotyczących rubryki 69 (sprawy mobilizacji). Pierwszy wpis 69–6/14–11 podaje: „Piłsudski, komendant 1. pułku Legionów Polskich (*Pilsudski Obst. Kmdt. der 1. Rgmts der polnischen Legion*)". Drugi wpis 69–6/14–12 odnosi się do przyznania Piłsudskiemu, komendantowi pułku Legionów Polskich, stopnia brygadiera i uposażenia VI grupy (*Pilsudski*

[3] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym/Polonika im Österreichischen Staatsarchiv 1772–1918*, oprac. J. Gaul, Warszawa 2003, s. 135–137.

[4] Ibidem, s. 134–135; o systemie rubrykowym w wojskowej kancelarii austriackiej: idem, *Kancelaria austriackich wojskowych władz terytorialnych we Lwowie 1774–1918*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2009, t. 15, s. 135–153.

[5] W indeksach pod hasłami znajdują się zapisy rubryk, w których składano poszczególne dokumenty, m.in.: 1 — kancelaria wojskowa (*Militärkanzlei*); 7 — adiutanci (*Adjutanten*); 8 — sprawy audiencji (*Audienzenangelegenheiten*); 9 — zakłady wojskowe, władze, muzeum wojska (*Armeeanstalten, Behörden, Heeresmuseum*); 12 — landwera i landszturm (*Landwehr, Landsturm*); 13 — ordery itd. (*Orden* etc.); 33 — akta do wglądu, raporty, rozkazy (*Einsichtsakte, Berichte, Befehle*); 50 – sztab generalny (*Generalstab*); 59 – wywiadowcy (*Kundschafter*); 69 — mobilizacja (*Mobilisierung*); 70 — generalicja (*Generalität*); 71 — oficerowie sztabowi i wyżsi (*Stabs– und Oberoffiziere*); 78 – sprawy polityczne i policyjne (*Politische und Polizeiangelegenheiten*); 80 — podróże (*Reisen*); 81 — Rada Państwa, parlament i parlament krajowy, posłowie (*Reichsrat, Reichs- und Landtag, Abgeordnete*); 82 — rekrutacja (*Rekrutierung*).

*Obst. Kmdt. der 1. Rgmts der polnischen Legion Rang einer Brigadiers u. Gebühren der VI. Rangklasse*) — zob.: karton 1140[6].

W indeksie rzeczowym (litery G–L) z 1914 r. (księga nr 300) występują adnotacje pod hasłami „Galicja" (Galizien) i „Lwów" (Lemberg). Pod hasłem „Galicja" zapisano rubryki: 69–6, 68–8, 69–6/14–10. Ta ostatnia dotyczy niedostatków w Legionach Polskich (*Unzukömmlichkeiten bei der polnischen Legionen*). Natomiast rubryka 69–6/14–12 odnosi się do przyznania wspomnianego poprzednio stopnia brygadiera dla komendanta 1. pułku Legionów Polskich Piłsudskiego (*Rangerhöhung der Regimentkommandanten Pilsudski*). Pod hasłem „Lwów — Komenda Miasta i Komenda 11. Korpusu" (*Lemberg, Stadt- und 11. Korpskommando*) znajdują się wpisy 69–6/8, 69–8/10 — zob.: karton 1140.

W indeksie rzeczowym (litery M–R) z 1914 r. (księga nr 301) występują wpisy dotyczące Legionów Polskich (69–6/14–45) — zob.: karton 1140.

W indeksie imiennym (litery A–K) z 1915 r. (księga nr 303) występują m.in. wpisy dotyczące odznaczeń dla oficerów Legionów Polskich. Rubryka 13–3/917 odnosi się do odznaczenia Orderem Żelaznej Korony 3 Klasy z dekoracją wojenną (EKO-R3 KD) Leona Berbeckiego (zob.: karton 1167). Natomiast rubryka 13–3/46 dotyczy odznaczenia komendanta Legionów Polskich gen. Karola Trzaski-Durskiego Orderem Leopolda z dekoracją wojenną (Durski Karl LOR KD).

W indeksie imiennym (litery L–Z) z 1915 r. (księga nr 304) pod hasłem „Józef Piłsudski" występuje wpis (rubryka 13–3/473), dotyczący przyznania Orderu Żelaznej Korony 3 Klasy z dekoracją wojenną dla Piłsudskiego (*Piłsudski Josef von Kmdt. d. poln. 1. Leg. Brig.* EKO-R.3.KD) – zob.: karton 1161[7]. Pod hasłem „Sosnkowski" występuje wpis (rubryka 13–3/917) związany z przyznaniem Kazimierzowi Sosnkowskiemu Orderu Żelaznej Korony 3 Klasy z dekoracją wojenną (*Sosnkowski Kasimir v. d. 1. Rgt. D. poln. Leg.* EKO-R.3.KD) — zob.: karton 1167.

W indeksie rzeczowym (litery A–F) z 1915 r. (księga nr 305) pod hasłem „ochotnicy" (*Freiwillige*) występują wpisy dotyczące Legionów Polskich. Rubryka 13–7/3 dotyczy adnotacji o oficerach legionowych (*Legionsoffiziere*) — zob.: karton 1167. Natomiast rubryki 13–7/3–3, 13–3/917 dotyczą odznaczeń dla legionistów (*Auszeichnung von Legionäre*). Rubryki 69–12/2, 69–12/1–3, 69–12/3 odnoszą się do wniosków Naczelnego Komitetu Narodowego w sprawie wyposażenia Legionów Polskich (*Anträge des OPNK betr. Ausgestaltung der poln. Legion*) — zob.: karton 1253.

W indeksie rzeczowym (litery G–L) z 1915 r. (księga nr 306) pod hasłem „Galicja" (Galizien) występują następujące wpisy: rubryka 60–12/1 dotyczy

[6] W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1, 1867–1916, Kraków–Łomianki 2006, s. 379–380.

[7] Ibidem, s. 419.

utworzenia batalionu Legionów Polskich w Sosnowcu w Królestwie Polskim (*Formierung eines Baons der poln. Legion in Russisch Polen*) (Sosnowiec); rubryka 69–12/2 odnosi się do wniosków NKN w sprawie Legionów Polskich (*Anträge der OPNK, bezüglich der poln. Legion*); rubryki 13–7/3, 13–3/917, 13–4/53, 14–2/11 dotyczą oficerów Legionów Polskich (*Offiziere d. poln. Legion*) — zob.: karton 1167.

W indeksie imiennym litery (L–Z) z 1916 r. (księga na 310) występują adnotacje pod hasłem „Józef Piłsudski". Rubryka 69–12/4 dotyczy raportu w sprawie Józefa Piłsudskiego, brygardiera Legionów Polskich (*Pilsudski Josef von poln. Legions Oberst–Brigadier*). W rubryce 69–12/4–2 znajdują się sprawozdania Naczelnej Komendy Armii (*Berichte des AOK*). W rubryce 69–12/4–3 złożono memoriał o organizacji armii polskiej przedłożony przez AOK (*Denkschrift über die Organisation der polnischen Armee vom AOK*). Rubryka 69–12/3–6 dotyczy Legionów Polskich w Baranowiczach w okresie kryzysu wywołanego zwolnieniem Piłsudskiego (*Poln. Legionen im Baranowicze, Kriese und Entlassung Pilsudskis*). W rubryce 69–12/3–11 znajduje się raport komendanta Legionów Polskich gen. Stanisława Puchalskiego o Legionach i Piłsudskim (*Bericht GM Puchalski`s über poln. Legion und Pilsudski*) — zob.: karton 1253.

W indeksie imiennym litery (L–Z) z 1918 r. (księga nr 322) znajduje się wpis pod hasłem „Piłsudski" (rubryka 69–16/2–14), dotyczący prośby przedstawicieli wojska polskiego o zwolnienie go z aresztu (*Pilsudski, Bitte von Vertretern der poln. Heeres um seine Entlassung aus der Haft*) — zob.: karton 1383.

## Akta

### Karton 1120 (5–11)

Wśród akt znajdujących się w kartonie nr 1120 zwracają uwagę materiały z rubryki 8 (*Audienzen*) poświęcone wizytom składanym w 1914 r. u cesarza i arcyksiążąt (*Audienzen bei Sr. Majestät und bei Erzherzogen*). W spisach odnotowano wizyty u cesarza, m.in. c. i k. ministra wojny Alexandra Krobatina oraz c.k. ministra obrony krajowej Austrii Friedricha Georgiego. Zainteresowany wizytą u cesarza nadsyłał do kancelarii pismo podające przedmiot sprawy i proponowany dzień audiencji. W dniu 27 października 1914 r. minister Georgi prosił o audiencję u cesarza w czwartek 29 października m.in. w sprawie Legionów Polskich i aresztowania politycznie podejrzanych (8–1/2–8): *K.k. Ministerium für Landesverteidigung, Präs.* Nr. 9367, *Erwirkung einer Allerhöchsten Audienz, An die Militärkanzlei Seiner k. und k. Apostolischen Majestät des Kaisers und Königs in Wien, 27. Oktober 1914*. W dniu 27 listopada 1914 r. minister Georgi prosił o audencję u cesarza w niedzielę 29 listopada w sprawie Legionów Polskich (8–1/2–11): *Ich bitte um die geneigte Erwirkung einer Allerehöchsten Vortrages in Angelegenheit der polnischen Legionen für Sonntag des 29. November 1914.*

**Karton 1140 (69)**

W kartonie gromadzącym akta mobilizacyjne (rubryka 69) z 1914 r. znajdują się dokumenty dotyczące Legionów Polskich. Rubryka 69–6/14–4 dotyczy protokołu (odpis) z posiedzenia w Ministerstwie Obrony Krajowej (23 VIII 1914) poświęconego organizacji Legionów Polskich, w którym uczestniczyli: minister obrony krajowej Friedrich Georgi oraz politycy polscy — Juliusz Leo, Michał Bobrzyński, Stanisław Głąbiński, Władysław Długosz, Zdzisław Morawski i ppłk Władysław Sikorski (*K.k. Ministerium für Landesverteidigung, 24 VIII 1914. Sitzung am 23. August 1914*), oraz wyciągu z notatki Ministerstwa Obrony Krajowej dla Kancelarii Wojskowej Jego Wysokości Cesarza i Króla w sprawie zaprzysiężenia Legionów Polskich i wymiany telegramów (2 IX) z prezesem Koła Polskiego Juliuszem Leo (*Extraktbogen*, 3 IX 1914).

W rubryce 69–6/14–8 znajdują się: telegram do cesarza wystosowany przez Alfreda Zgórskiego, członka Izby Panów Rady Państwa i przewodniczącego wiedeńskiego Komitetu Polskiego, z okazji wymarszu na front kompanii Legionów utworzonej w Wiedniu; telegram Komendy Legionów Polskich do cesarza; koncept odpowiedzi cesarza do Alfreda Zgórskiego z 8 września 1914 r. (Nr 2686/MKSM).

W rubryce 69–6/14–10 złożono notę Ministerstwa Obrony Krajowej do MKSM w sprawie niedostatków w Legionach Polskich i prawnego statusu legionistów (Nr 3545/MKSM, *Unzukömmlichkeiten bei den polnischen Legionen und rechtliche Stellung der Legionäre, Wien, 16. November 1914*).

Rubryka 69–6/14–11 dotyczy pisma w sprawie aktualnej organizacji polskiego i ukraińskiego („Rusińskiego") Legionu (*Die gegenwärtige Organisation der polnische und ukrainische (ruthenische) Legion, 25 XI 1914*). W piśmie zaznaczono, że 1. pułk piechoty Legionów Polskich znajduje się pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w Królestwie Polskim (*Das Inftregmt Nr. 1. steht unter Kmdo des Regtskomdten Piłsudski in Russisch Polen*).

Rubryka 69–6/14–12 odnosi się do przyznania Józefowi Piłsudskiemu komendantowi 1. pułku Legionów Polskich stopnia brygadiera i uposażenia VI grupy (*Polnische Legion, Piłsudski, Rangerhöhung, 15 XI 1914*)[8].

W rubryce 69–6/14–13 znajduje się pismo c.k. ministra obrony krajowej w sprawie organizacji polskich i ukraińskich Legionów (*K.k. Minister für Landesverteigigung, Präs. Nr. 8082 II. Organisation der polnischen und ukrainischen Legionen*).

**Karton 1161 (13/3/401–13/3/480)**

W kartonie nr 1161 z 1915 r. w rubryce 13 (*Orden* etc.) występują dokumenty związane z przyznaniem 11 czerwca 1915 r. Józefowi Piłsudskiemu Orderu Żelaznej Korony III Klasy z dekoracją wojenną, wolnego od opłaty, „za dzielne

[8] Ibidem, s. 379–380.

zachowanie wobec wroga" (13–3/473)[9]. Są to: wniosek szefa sztabu generalnego, który podał w uzasadnieniu, że Piłsudski bezpośrednio po wybuchu wojny, na czele oddziału polskich ochotników, których zorganizowanie było głównie jego zasługą, przekroczył granicę rosyjską, znajdował się nieprzerwanie w polu i wykazał się jako dowódca batalionu, pułku i brygady przykładną odwagą i doskonałymi właściwościami dowódczymi (*K.u.k. Armee-Oberkommando. Zu Res. Nr. 100/554. Anträge auf Ah. Auszeichnungen für tapferes Verhalten vor dem Feinde: Antrag nr 23 835 Pilsudski*); rozkaz cesarza z 11 czerwca 1915 r. (Nr 2188/MKSM): *Ich verleihe meinen Orden der Eisernen Krone 3. Klasse mit der Kriegsdekoration, taxfrei, aus dem gleichen Anlasse* [*in Anerkennung tapferen und erfolgreichen Verhalten vor dem Feinde* — JG] *dem Legionsbrigadier Josef von Pilsudski, Kdtn.d.poln.1.Leg.Brig*.

**Karton 1167 (13/3/881–13/3/970)**

W kartonie 1167, zawierającym akta dotyczące orderów i odznaczeń, występują dokumenty związane z przyznaniem 8 września 1915 r. Kazimierzowi Sosnkowskiemu Orderu Żelaznej Korony III Klasy z dekoracją wojenną „za dzielne zachowanie wobec wroga" (13–3/917). Są to: wniosek c. i k. Naczelnej Komendy Armii (*K.u.k. Armee-Oberkommando. Zu Res. Nr. 100/789. Anträge auf Ah. Auszeichnungen für tapferes Verhalten vor dem Feinde — Antrag Nr 35684 Sosnkowski*) oraz rozkaz cesarza z 8 września 1915 r. (Nr 3632/MKSM).

Rozkaz cesarski z 8 września 1915 r. (13–3/917) dotyczył odznaczeń także dla innych oficerów legionowych: Leona Berbeckiego, Wojciecha Rogalskiego, Witolda Ścibor-Rylskiego, Mariana Żegota-Januszajtisa, Bolesława Roi, Stanisława Burhardta, Mieczysława Fijałkowskiego, Mieczysława Ścieżyńskiego, Józefa Suskiego, Jana Kossaka, Roberta Kunickiego, Zbigniewa Dunin-Wąsowicza, Franciszka Grudzińskiego, Juliusza Bagniewskiego, Władysława Antosza, Stanisława Żytkiewicza, Mieczysława Smorawińskiego, Juliana Sasa Kulczyckiego, Tadeusza Müllera, Stanisława Rabińskiego, Romana Glinieckiego, Edwarda Lotha, Mieczysława Hedingera, Wiktora Matczyńskiego.

**Karton 1253 (69/10–69/16)**

Karton nr 1253 zawiera dokumenty z 1916 r. (rubryka 69–12/4) związane ze zwolnieniem z Legionów brygadiera Józefa Piłsudskiego. Znajduje się w nim: tajne pismo gen. Conrada do MKSM w sprawie zwolnienia Piłsudskiego i powodów podjęcia tej decyzji (*K.u.k. AOK, Op. Nr 31 310, Piłsudski Enthebung — Gründe dafür, Geheim, 30 IX 1916*) z załącznikami przedstawiającymi żądania i opinie generałów niemieckich: Paula Hindenburga, Alexandra Linsingena, Friedricha Bernhardiego, ks. Leopolda Bawarskiego oraz dowódcy korpusu gen. Heinricha Fatha i komendanta Legionów Polskich gen. Stanisława Puchalskiego

[9] Ibidem, s. 419.

(*K.u.k. Kommando Polnischer Legionen, Glstb. Nr. 96, Bericht über die zwingende Notwendigkeit der Enthebung des Brigadiers von Piłsudski, Piaseczno, 14 IX 1916*); odpis protokołu z rozmowy przeprowadzonej z podoficerem Janem Zenderem z 7. kompanii 5. pułku Legionów Polskich, który prosił o zwolnienie z Legionów i przyjęcie do armii niemieckiej (*Abschrift, Protokoll, 14. September 1916*), a także pismo naczelnego wodza arcyksięcia Fryderyka do Józefa Piłsudskiego z informacją o zwolnieniu go z Legionów Polskich (*K.u.k. AOK, K. Nr. 17 849, An Seine Hochwohlgeboren der Herrn Oberstbrigadier der Poln. Legionen Josef von Pilsudski, Kommandant der 1. Brigade der Polnischen Legionen, 26 IX 1916*).

W kartonie nr 1253 znajdują się też liczne dokumenty mobilizacyjne z 1916 r. dotyczące Legionów Polskich: w rubryce 69–12/3 pismo w sprawie rozbudowy Legionów Polskich (*Ausgestaltung der Polnischen Legionen, 30 VIII 1916*); rubryka 69–12/3–2 dotyczy przekształcenia Legionów w Polski Korpus Posiłkowy (*Umgestaltung der Legionen in Polnische Hilfskorps, 21 IX 1916*); w rubryce 69–12/3–4 złożono tajne pismo c. i k. Najwyższej Komendy Armii o rozmowach w kwaterze niemieckiej w Pless w sprawie armii polskiej (*K.u.k. AOK, Op. Geh. Nr. 166/I. Plesser Besprechung vom 3 XI 1913; 5 XI 1916*); rubryka 69–12/3–6 odnosi się do pisma szefa c. i k. sztabu gen. Conrada do MKSM w sprawie decyzji niemieckiej Naczelnej Komendy Wschód (*Oberkommando Ost*) o przeniesieniu Legionów Polskich z frontu do Baranowicz oraz odpisu pisma Conrada do szefa sztabu generalnego armii niemieckiej gen. Hindenburga z żądaniem przeniesienia Legionów z Baranowicz na tereny podporządkowane c. i k. administracji w celu odnowienia, uzupełnienia i dalszego szkolenia (*K.u.k AOK, Op. Nr 32 092. Polnische Legionen in Baranowicze, 12 X 1916*); w rubryce 69–12/3–7 znajduje się pismo szefa sztabu generalnego gen. Conrada do ministra spraw zagranicznych Stephana Buriana w sprawie projektu organizacji armii polskiej (*Organisationsentwurf für die polnische Armee, 12.10.1916*).

W rubryce 69–12/3–8 złożono: tajne pismo szefa sztabu generalnego gen. Conrada do ministra spraw zagranicznych Buriana w sprawie kryzysu w Legionach (*K.u.k. Chef des Generalstabes, Op. Geh. Nr 141, An Baron Burian*); odpis tajnego meldunku c. i k. oficera łącznikowego przy grupie armii gen. Woyrscha do c. i k. AOK w sprawie kryzysu w Legionach Polskich i wniosków legionistów o zwolnienie ze służby (*Abschrift. Meldung des k.u.k. Verbindungsoffiziers bei der Heeresgruppe G.O. von Woyrsch an das k.u.k. Armeeoberkommando, Geheim*). Rubryka 69–12/3–10 dotyczy pisma szefa sztabu generalnego gen. Conrada w sprawie propagandy narodowej w obozach jeńców wojennych (*K.u.k. AOK, Op. Nr. 32044. Poln. Nat. Propaganda in den Kriegsgefangenenlagern, 19 X 1916*).

Rubryka 69–12/3–11 dotyczy pisma gen. Conrada do MKSM w sprawie raportu Komendanta Legionów Polskich gen. Stanisława Puchalskiego i jego prośby o zwolnienie (*K.u.k. AOK, Op. Nr. 32 517, GM Puchalski, Bericht über poln.*

*Legion, Bitte um Enthebung, 20 X 1916*). W rubryce 62–12/3–15 znajduje się tajne pismo c. i k. Najwyższej Komendy Armii o porozumieniu w Pless (*K.u.k. AOK, Op. Geh. Nr. 176/II. Pless. Vereinbarung vom 11 XI 1916*), a w rubryce 69–12/3–17 pismo c. i k. Najwyższej Komendy Armii w sprawie sztandarów dla Legionów Polskich (*K.u.k. AOK, Op. Nr. 34832, Fahnen für die poln. Legionen, 29 XI 1916*). W rubryce 69–12/3–18 złożono tajne pismo szefa sztabu generalnego gen. Conrada w sprawie odrzucenia przez niemieckie naczelne dowództwo formuły przysięgi gen. Hansa Beselera dla legionistów (*K.u.k. Chef des Gstb., Op. Geh. Nr. 198. Beseler-Eidesformel von DOHL abgelehnt, 9 XII 1916*).

W rubryce 69–12/3–24 znajduje się pismo c. i k. Naczelnej Komendy Armii w sprawie wojska polskiego, zasad utworzenia, wyszkolenia i organizacji (*K.u.k. AOK, Op. Nr. 33 600, Polnisches Heer, Grundsätze für Aufstellung, Ausbildung und Organisation, 16 XII 1916*), a w rubrykach 69–12/3 –20/21/22/23/25/26/27/28/29/39 pisma w sprawie formuły przysięgi dla Legionów Polskich. Rubryka 69–12/5 dotyczy rang i poborów oficerów legionowych (*Rangstellung und Gebühren der Legionsoffiziere, 17 X 1916*), a rubryka 69–16/16–4 hołdu dziękczynnego Komendy Grupy Legionów Polskich do jego c. i k. Apostolskiego Majestatu (*Dankeshuldigung des Gruppenkommandos der poln. Legionen an seine k.u.k. Apostolische Majestät, 6 XI 1916*).

**Karton 1383 (69/16–69/17)**

W kartonie nr 1383 znajdują się akta mobilizacyjne z 1918 r., dotyczące m.in. Legionów Polskich. W rubryce 69–16/2–2 można znaleźć memoriał Rady Regencyjnej w sprawie armii polskiej (*Denkschrift des polnischen Regentschaftsrates betreffend die polnische Armee, 29 I 1918*). W rubryce 69–16/4 złożono pismo dotyczące agitacji socjalistów za powrotem legionistów w szeregi Legionów Polskich oraz środków pieniężnych dla „partii Piłsudskiego" (*K.u.k. AOK, MV Nr. 91. Geh. Agitation der Sozialisten für Rückkehr in poln. Legion; Geldmittel der Piłsudski Partei*). W rubryce 69–16/4–2 znajduje się pismo szefa sztabu generalnego gen. Arthura Arza von Straussenburga (29 I 1918) w sprawie agitacji socjalistów za powrotem do Polskiego Korpusu Posiłkowego legionistów, którzy wystąpili z wojska (*K.u.k. AOK, MV Nr 89 Geh. Agitation der Sozialisten für die Rückkehr der ausgetretenen Legionäre*). W rubryce 69–16/4–3 złożono tajne pismo c. i k. Najwyższej Komendy Armii o stanowisku hr. Stanisława Szeptyckiego w sprawie stosunków w Polskim Korpusie Posiłkowym (*K.u.k. AOK, MV Nr 89/1 Geheim. Stellungnahme des Gf. Szeptycki über Verhältnisse im poln. Hilfskorps, 10 II 1918*), a w rubryce 69–16/2–14 telegram gubernatora gen. Antona Lipošćaka do MKSM w sprawie wizyty deputacji wojska polskiego domagającej się uwolnienia Józefa Piłsudskiego (21 V 1918). Rubryka 69–16/17 dotyczy poszukiwania w Borysławiu zbiegłych legionistów po rozwiązaniu Legionów Polskich (*Perlustrierung in Borysław, 16 VI 1918*).

Jerzy Gaul, *Files concerning Józef Piłsudski and Polish Legions in the fonds of the Military Chancellery of the Emperor in the War Archives in Vienna.* On the occasion of the 100th anniversary of the outbreak of World War I and in reference to prepared publication about Józef Piłsudski and documents related to his activity in the years 1914 to 1918, preliminary research in the Vienna Archives is being carried out. In 2012, such preliminary research was carried out in the War Archives in Vienna where the fonds of the Military Office of His Majesty the Emperor and King was examined. Since 1862, the office kept records based on a tabular system, storing files regarding not only military affairs, but also political issues, matters related to the activity of Vienna parliament and regional assemblies (sejms).

In the books and boxes examined, there is a lot of information on Polish matters and on the matters of the Polish Legions, among others, the 1st Regiment and the 1st Brigade led by Józef Piłsudski, audiences of ministers and generals with the emperor regarding the Polish Legions, establishment and organisation of the Polish Legions, decorations for Legion officers, transformation of the Polish Legions into the Polish Auxiliary Corps, and a crisis in the Polish Legions. There are also documents related to the fact of awarding Piłsudski the rank of brigadier and the Order of the Iron Crown of 3$^{rd}$ category with war decoration. There are also letters of the general staff head General Franz Conrad and German generals regarding the dismissal of brigadier Józef Piłsudski from the Legions, written during the crisis in the Polish Legions.

Jerzy Gaul, *Dossiers de Józef Piłsudski et des Légions polonaises dans les fonds d'archives de l'Office militaire de Sa Majesté l'Empereur dans les Archives de guerre à Vienne.* L'année 2014 marquera le centième anniversaire du déclenchement de la Première Guerre mondiale. Dans le cadre des commémorations de cet événement historique, des requêtes sont menées dans les archives de Vienne liées à une publication dédiée à Józef Piłsudski et aux documents relatifs à ses activités en 1914–1918, qui est en cours de préparation. En 2012, une requête a été exécutée dans les Archives de la Guerre à Vienne, où les chercheurs ont étudié les fonds d'archives de la Chancellerie militaire de Sa Majesté l'Empereur et Roi. A partir de 1862, la Chancellerie adopta un système d'enregistrement d'informations à caractère non seulement militaire, mais aussi relatives aux activités politiques du Parlement de Vienne et des diètes.

Dans les registres de la chancellerie et dans les cartons, les chercheurs ont retrouvé de nombreuses informations sur les questions relatives à la Pologne et aux Légions polonaises, y compris sur le premier régiment et la première brigade sous le commandement de Józef Piłsudski, les visites des ministres et des généraux chez l'empereur et leurs discussions sur les Légions, la création et l'organisation des Légions, les distinctions pour les officiers des Légions, la transformation de ceux-ci en Corps Auxiliaire Polonais et, finalement, sa crise. Il existe également des documents relatifs à la nomination de Józef Piłsudski au rang de brigadier et à l'attribution de l'Ordre de la Couronne de Fer de troisième classe avec une décoration militaire. Le fonds d'archives comporte aussi des écrits du chef d'état-major général Franz Conrad et des généraux allemands portant sur la révocation du brigadier Józef Piłsudski et datant de la période de crise dans les Légions polonaises.

Ежи Гауль, *Архивные документы, касающиеся Юзефа Пилсудского и Польских легионов из фонда Военной канцелярии Его Императорского Величества в Австрийском военном архиве в Вене*. В связи с приближающейся 100-й годовщиной начала Первой мировой войны и готовящимся изданием, посвященным Юзефу Пилсудскому и документам, связанным с его деятельностью в 1914–1918 гг., ведутся научно-поисковые работы в венских архивах. В 2012 г. такие работы велись в Австрийском военном архиве, где был исследован фонд Военной канцелярии Его Императорского Величества. Упомянутая канцелярия с 1862 г. вела основанный на рубричной системе реестр, комплектуя не только военные, но и политические документы, касающиеся деятельности Парламента в Вене и краевых сеймов.

В изученных материалах содержится многочисленная информация, касающаяся польской проблематики и Польских легионов, в частности: 1-го полка и 1-й бригады под командованием Юзефа Пилсудского, аудиенции министров и генералов у императора по вопросам легионов, организации легионов, награждения офицеров легионов, переформирования легионов в Польский вспомогательный корпус, присяжного кризиса в легионах. Сохранились также документы, связанные с присвоением Пилсудскому воинского звания бригадира и присуждением ему Ордена железной короны III степени с военными декорациями. Сохранились также письма начальника генерального штаба генерала Франца Конрада и немецких генералов, касающиеся увольнения из Польских легионов бригадира Юзефа Пилсудского, написанные в период «присяжного кризиса».

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

ROMAN STELMACH
(Wrocław)

# ZESPÓŁ ARCYBISKUPSTWO W OŁOMUŃCU PRZECHOWYWANY W ARCHIWUM W OŁOMUŃCU — HISTORIA, ZAWARTOŚĆ I DOKUMENTY

## Zarys dziejów biskupstwa

Biskupstwo w Ołomuńcu powstało w 1063 r. Rządziło nim 55 biskupów, a od 1777 r. 12 arcybiskupów[1]. Do 1344 r. biskupstwo podlegało arcybiskupstwu mogunckiemu (podobnie jak cała czeska prowincja kościelna) — ostatnia wizytacja arcybiskupów mogunckich w Ołomuńcu datowana jest na rok 1316. Od 1344 r. biskupstwo ołomunieckie podlegało arcybiskupstwu praskiemu. Do czasów biskupa Brunona z Schauenburga (1245–1281) archidiakon miał prawo, jako jego pomocnik i zastępca, wizytowania i sądzenia nawet miejscowych książąt. Te prawa archidiakoni utrzymali do schyłku XVIII w. Biskup kierował diecezją, miał władzę polityczną i sądową. Na mocy rozporządzeń papieskich podlegały mu także niektóre klasztory. Biskup zarządzał też sprawami wojennymi i był opiekunem wikariuszy apostolskich.

Biskup był najwyższym sędzią w sprawach diecezjalnych. Co pięć lat był zobowiązany przesyłać do Stolicy Apostolskiej sprawozdania ze swej diecezji, ponadto raz na pięć lat miał obowiązek jej wizytowania. W razie gdyby nie mógł sprawować swego urzędu, papież mógł mu przydzielić koadiutora. Zastępcami archidiakona byli: generalny wikariusz do spraw świeckich i oficjał — do spraw sądowych.

Biskupa wybierała kapituła, z którą biskup sprawował rządy, odpowiadając kolegialnie za majątek kościelny. Kapituła pełniła rolę administratora diecezji na wypadek, gdyby biskup nie mógł sprawować władzy. W takich sytuacjach, po ośmiu dniach, miano wybrać wikariusza pełniącego funkcję ordynariusza.

---

[1] Pełny wykaz biskupów i arcybiskupów w Ołomuńcu zamieszcza M. Blahova, *Historicka chronologie*, Praha 2001, s. 733–740.

Granice biskupstwa ołomunieckiego pokrywały się z granicami margrabstwa (księstwa) morawskiego. Biskupowi podlegała też część Śląska, która nie należała do biskupstwa wrocławskiego. Zmiany granic były rzadkie, tylko w 1406 r. do arcybiskupstwa praskiego przyłączono dobra w Kunžaku, a w 1629 r. Prudnik do biskupstwa wrocławskiego. W 1742 r. król Fryderyk II (1740–1787) przyłączył do Prus, w wyniku wojen śląskich, ziemie Śląska, a więc Głubczyce, Hulczyn i Kietrz. Dla tych dekanatów utworzono komisariat w Kietrzu, którym kierował miejscowy pleban. W latach 1918–1938 oraz po 1945 r. Hulczyn znalazł się w granicach Czech Po układzie monachijskim (1938) do Niemiec przyłączono Branice i dekanaty sudeckie — Branna, Bilovec, Bruntal, Budišov, Dvorce, Hradec u Opavy, Jakartovice, Krnov, Kunčov, Mohelnice, Moravska, Novy Jičin, Odry, Opava, Osoblaha, Přibor, Rymařov, Šternerk, Štity, Šumperk, Svitavy, Třebova, Zabřeh. Stały się one generalnym wikariatem z siedzibą w Branicach. Po 1945 r. powróciły do Czech. Pruski komisariat powstał w Polsce, z administracją apostolską w Opolu. Należały do niego część Śląska (Karvina) i polski Śląsk zachodni (Nysa).

W 1777 r. utworzone zostało, na mocy bulli Piusa VI, arcybiskupstwo w Ołomuńcu, któremu podlegał biskup sufragan w Brnie z 18 dekanatami. Nowy podział wprowadzono 1 stycznia 1963 r., z drobnymi poprawkami w 1964 r.

W aktach omawianego zespołu (dział Temporalia) zawarty jest bogaty materiał dotyczący majątków biskupów (później arcybiskupów). Majątek ten dzielił się na trzy podstawowe działy: stołowy, kameralny i lenny. W skład działu stołowego wchodziły akta dóbr w Chrlicach, Chropyně, Hukvaldy, Kelč, Kroměžižu, Mirovie, Osoblaha, Svitavach, Tłustomosty, Vyškovie. Dział kameralny obejmował lenna biskupie w okolicach Budišova, Libavy i Ołomuńca. Po 1869 r. dobra te zostały sprzedane kapitule. Biskupstwo olomunieckie było najbogatszym czeskim biskupstwem.

Do 1207 r. książęta morawscy udzielali inwestytury na wybór kolejnych biskupów. W okresie od 1207 do 1918 r. (z niektórymi wyjątkami) prawa takie posiadała kapituła. Kilku biskupów przeszło do Ołomuńca z innych diecezji — Jan Żelazny (1416–1430) z Litomyśla, M.T. Trautmannsdorf (1811–1819) z Hradca Kralove, František Bauer z Brna i Lev Skrbenski z Pragi. Do innych ośrodków z Ołomuńca przeszli: Jakub Ernest z Lichtenšteinu (do Salzburga w XVIII w.), Konrad z Vechty do Pragi (w XIV w.). Ze stanowiska zrezygnowali: dr Teodor Kohn w 1904 r. (zm. 1919) i dr Lev Skrbenski w 1920 r. (zm. 1938).

## Archiwum

Początki archiwum biskupiego wiążemy z archiwum dokumentowym. Najstarszym dokumentem zachowanym w nim było nadanie biskupa Henryka Zdika (1126–1150) z 1131 r. Siedzibą archiwum były pomieszczenia w katedrze św. Piotra, skąd przeniesiono je do kościoła św. Wacława, gdzie spłonęło w pożarze 10 maja 1204 r.

W 1413 r. został opracowany pierwszy inwentarz archiwalny. Kolejne dwa powstały w 1430 i 1435 r. Ten ostatni nosił tytuł *Privilegia ecclesie Olomucensis* i obejmował początkowo 369 j.a., z czego zachowało się do dziś 314[2]. Najstarsza część dokumentów archiwalnych zachowała się w późniejszych kopiach i w odpisach. Kopiarze wprowadzano w XIV w., a wskazówki do nich zachowały się na niektórych dorsach innych dokumentów.

Kolejne prace porządkowe w archiwum podjęto na przełomie XVI i XVII w., za rządów biskupa i kardynała Franciszka Serafa z Dietrichšteina (1599–1636). W 1643 r., w czasie wojny trzydziestoletniej, archiwum zostało wywiezione do Wiednia, gdzie pozostało do 1648 r. W 1651 r. zaczęto czynić starania o sprowadzenie akt z powrotem do Ołomuńca — w roku tym powróciła część akt wraz z ewidencją, w 106 drewnianych pakach.

Od 1653 r. w archiwum wprowadzono etaty dla dwóch pisarzy z pensją po 120 zł. Mieli oni obowiązek sporządzania spisu archiwaliów i przywilejów.

Nowy okres w dziejach archiwum nastał po elekcji biskupa Karola II Lichtenšstein Castelkorn (1664–1695). Za jego rządów odbudowano i uporządkowano archiwum. Sporządzono nowy inwentarz — *Repertorium seu inventarium archivi episcopatus Olomucensis, apud ad … principis domini… Carolo… episcopi Olomucensis principi… de Lichtenstein comitis mandatum a nobis retrosrciptis ad inventandum specialiter deputatis 10. Nevembris currentis huius anni 1664 inchoactum fuit, ut sequitur*. Wprowadzony został podział zasobu na działy:

1. Episcopalia *Specificatio privilegiorum cathedralis ecclesiae et episcopatus Olomucensis* — 697 pozycji,
2. Feudalia — 202 pozycje,
3. Dominicalia — 187 pozycji,
4. Monastica — 32 pozycje,
5. Provincialia — 57 pozycji.

W dziale *Episcopalia* znalazła się pełna ewidencja dokumentów, zawierająca: regest, datę wystawienia, informację o języku, materiale spisania i stanie zachowania. Ewidencję sporządzili dwaj pisarze. Inwentarz ukończono w 1723 r. Miejsce złożenia tej części jest nieznane — np. korespondencję ułożono nad zakrystią biskupią. Ten podział obowiązywał do XIX w. W inwentarzach zawarto informacje o korzystających z archiwaliów i o kolejnych nabytkach.

Za tego biskupa, w 1690 r., powstał kolejny inwentarz — *Inventarium tocius archivi episcopatus Olomucensis confectum anno 1690*. Autorzy jego są nieznani. Inwentarz jest powtórzeniem poprzedniego. Różnice polegają na tym, że z *Episcopaliów* wydzielono materiały potrzebne do pracy bieżącej.

Część archiwum pozostała jeszcze w Wiedniu. Były to akta dwóch biskupów, Leopolda Wilhelma (1637–1662) i Karola Józefa (1663–1664), którzy w czasie pełnienia swych funkcji nie przebywali na Morawach.

---

[2] M. Flodr, *Scriptorium olomuckě*, Brno 1960, s. 168.

W tym czasie zatrudniony został pierwszy biskupi archiwista. Był nim Jan Hladil[3], o którym wiadomo, że w 1698 r. miał 57 lat. Pochodził z Prostěiova. W okresie od 1648 do 1651 r. był pracownikiem notariatu konsystorza. Studiował na uniwersytecie praskim, tu zdobył też bakalaureat i stopień magistra filozofii. Zatrudniony został jako koncypista i ekspedytor. Od 1689 r. po wyborze na radnego miejskiego zrezygnował z pracy w archiwum. Zmarł 5 grudnia 1696 r. Jego następcą został Jan Antoni Tropper, pracujący w archiwum jako sekretarz i registrator konsystorza od 1689 r. do swej śmierci (5 VII 1724).

Zaprzestano na pewien okres prac porządkowych. W archiwum zapanował nieporządek, a miary złego dopełnił pożar, który wybuchł w Kroměžižu (1752). Wtedy też spłonęła część miasta i zamek. Część z ocalałych archiwaliów odwieziono do Ołomuńca, m.in. część archiwum biskupów, które sprowadzono w 1756 r. Prace porządkowe podjął nowy archiwista — Ignacy Józef Hoffmann. W 1759 r. opracował on schemat katalogu, w 1762 r. spisał nowy inwentarz, wprowadzając ewidencję dokumentów i ksiąg.

W 1799 r. nastąpiło kolejne przemieszczenie zasobu do Kroměžiža. Archiwista Antoni Alojzy Blumenhagg przewiózł tam 627 jednostek i fascykułów. W tym okresie doszło jeszcze 612 nowych jednostek. Kolejne prace porządkowe za arcybiskupa i arcyksięcia Rudolfa Jana (1819–1831) prowadził archiwista Troyer, zatrudniony od 1828 r. Rewizji registratur archiwalnych dokonali Ludwig i Schubert, nowe pomoce archiwalne sporządził Franciszek Josse, archiwista arcybiskupi, który od 1834 do 1837 r. pracował nad inwentarzem dokumentów z lat 1201–1800, z podziałem inwentarza na kolejne stulecia.

W dniu 1 lipca 1837 r. mianowano archiwistą dr. Jerzego Baranowtzera. Podzielił on zasób na trzy części:

1. Archiwum arcybiskupie,
2. Archiwum kapitulne,
3. Archiwum konsystorza.

Archiwum arcybiskupie złożono w Kroměžižu. Dołączono do nich też materiały, które znajdowały się w tym mieście od XVIII w. Utworzono zbiór o charakterze półurzędowym i prywatnym i nadano mu nazwę Wolna korespondencja (1399–1497). Najstarszą część tego zasobu połączono z kopiarzami, czyli spisami oprawnymi, które tworzyły księgi urzędowe i pomocnicze. Po 1819 r. sporządzono jeszcze indeksy i protokoły zdawcze. Katalogi archiwalne służyły pokoleniom badaczy. W 1831 r. korzystał z nich Franciszek Palacky. Katalogi zawierały informacje z podaniem roku, numeru, sygnatury i uwag o materiale sporządzenia. Najstarsze katalogi sporządzali, pod kierunkiem Baranowitzera, Snpek i Antoni Bretschneider. Ostatnie tomy powstały w 1949 r., autorem ich był dr Zuber. Opracowano katalogi dokumentów zachowanych oraz znajdujących się w postaci odpisów w księgach. W XX w. część katalogów spisano w języ-

[3] Arcybiskupstwo ołomunieckie — A 19/1, karton nr 253.

ku czeskim. Adiunktem archiwum i biblioteki mianowano 11 września 1839 r. szlachcica Edwarda von Mayera.

W latach 1898–1921 archiwistą był František Snopek. Ukończył on fakultet teologiczny na uniwersytecie ołomunieckim. W czasie swej pracy porządkował dokumenty nowożytne. Jego pomocnikiem był František Hrbaček, bibliotekarz z Kroměžiža. Jego sprawozdania z prac porządkowych nie zachowały się w komplecie. Prowadził on w archiwum również pewne prace konserwacyjne.

W roku 1921 (1 IV–31 XII) archiwistą był A. Bretschneider (zm. 1937). Jako korzystający z archiwum od 1900 r. znał świetnie jego zasób. Założył on czasopismo *Časopis archivni školy*. Bretschneider uporządkował korespondencję biskupa Stanisława II Pawłowskiego z Pawłowic (1579–1598). Był twórcą wielu inwentarzy, obowiązujących do 1945 r. Utworzył dział *Extern*a, gromadzący archiwalia znanych osobistości.

Od 1937 do 1958 r. archiwum kierował dr teologii Alojzy Richter, emeryt od 1945 r. W czasie okupacji uchronił archiwum przed wywozem do Pragi. Pożar na wieży zamkowej w Kroměžižu, który wybuchł 4 kwietnia 1945 r., strawił część archiwum.

W roku 1948 (16 XI) zasób przewieziono z Kroměžiža do Ołomuńca. Od 1952 r. został on podporządkowany archiwum w Uherskem Hradišste. Zasłużoną jego pracownicą była prof. dr Vera Kyasova, autorka wielu pomocy archiwalnych. Opracowała ona m.in. spis do zespołu Wolna korespondencja, inwentarze działów *Spiritualia, Parochialia, Dvorska kancelař* oraz inwentarze kopiarzy i dokumentów. W 1963 r. dokonano podziału archiwaliów na zasób ołomuniecki oraz uherski. Ten pierwszy w całości przewieziono do Ołomuńca.

## Układ archiwum

Zasób dokumentowy podzielony został na dokumenty pergaminowe i papierowe, przy zachowaniu przy tym cech podziału tradycyjnego na działy (w ramach każdego z nich):

A. *Spiritualia*,
C. *Temporalia in genere*,
D. Chrlice,
E. Hukvaldy,
F. Kroměřiž,
G. Vyškov,
K. Osoblaha,
L. Kelč,
M. Majątki kameralne (Ołomubniec),
N. Tłustomosty,
O. Mirov,
P. Svitavy,
I. Varia: Externa.

Księgi urzędowe tworzyły:
1. kopiarze przywilejów biskupstwa i kapituły,
2. protokoły wyboru biskupów, sprawy lenne, spisy majątkowe,
3. kopiarze i rejestry korespondencji biskupów, administratorów, regaliów i urzędników,
4. statuty synodalne, duplikaty protokołów posiedzeń konsystorza,
5. spisy urzędników, księgi gości,
6. inne księgi majątkowe biskupów.

## Dokumenty pergaminowe

W omawianym zespole znajduje się 1388 dokumentów pergaminowych z lat 1146–1931.

W opracowaniu zostaną zaprezentowane regesty dokumentów odnoszących się do spraw polskich i silesiaków, wg omówionego już układu tradycyjnego.

### DZIAŁ: *A. SPIRITUALIA*

1256, 1 stycznia, Brno

Przemysł Ottokar II, król Czech transumuje dokument Bočka, kasztelana znojemskiego, z 17 grudnia 1255 r., nadający klasztorowi Panny Marii w Zdarze wsie: Miłostowice, Plesna, połowę Pilszcz koło Opawy i inne.

*Oryg., łac., na żółto-zielono-czerwonych sznurach pieczęć króla, druk: Codex diplomaticus Moravie, s. 203, nr 226, sygn. 4 (A1a2).*

1396, 31 stycznia, Kroměťiž

Jan de Chulen, oficjał ołomuniecki, ogłasza zakończenie sporu między Bogdanem, plebanem w Górnych Borach, a Tomaszem, komturem joannitów w Starym Brnie.

*Oryg., łac., znak not. Konrada, s. Jana z Cieszyna, kleryka wrocławskiego, sygn. 17 (A1a8).*

W zespole znajdują się cztery dokumenty Mikołaja, księcia opawskiego i raciborskiego, z 1353, 1357, 1361 i 1362 r. wystawione dla plebana w Hradcu i kaplicy w Opawie, sygn. 17–22, nr 19 to jedyny w tej grupie oryginał z pieczęcią książęcą.

1409, 7 grudnia, Wiedeń

Tomasz, opat klasztoru benedyktynów w Wiedniu, poleca uregulować dochody klasztoru cystersów w Zdarze.

*Oryg., łac., znak not. Jerzego Husela z Kunzendorfu, kleryka wrocławskiego, sygn. 23 (A1a1).*

1412, 8 kwietnia, Ołomuniec

Dokument Sulika na Żelaznej, kanonika ołomunieckiego, przy którym znak notariusza Konrada z Děstnej, s. Jana, kleryka wrocławskiego.

*Oryg., łac., sygn. 25 (AIa9b).*

1470, 7 kwietnia, Opawa

IN. Jan, pleban w Hradcu, poleca Slavatovi, altaryście praskiemu i wrocławskiemu, by ogłosił, że nadaje kościołowi w Hradcu połowę młyna z przyległościami, który otrzymał od ojca w Brankach nad Morawą.

*Dokument transumowany 20 października 1584 r., sygn. 185 (AId36a).*

1476, Letovice

Albrecht z Broskovic poleca Piotrowi, biskupowi ołomunieckiemu, ażeby nie wyświęcił Stanisława z Pabianic, kleryka gnieźnieńskiego.

*Oryg., łac., pieczęć wystawcy na pasku pergaminowym, sygn. 36 (AIa18).*

1496, 30 stycznia, Rzym

Papież Aleksander VI mianuje Stanisława Turzo, kanonika krakowskiego, biskupem ołomunieckim.

*Oryg., łac., bulla papieska, sygn. 44 (AIa24).*

1496, 30 stycznia, Rzym

Papież Aleksander VI wzywa poddanych diecezji ołomunieckiej do posłuszeństwa nowo wybranemu biskupowi Stanisławowi Turzo.

*Trzy oryg., łac., bulle papieskie, sygn. 45–47.*

1515, 1 kwietnia, Rzym

IN. Jan Łaski, abp gnieźnieński, widymuje dokument Stanisława Turzo, biskupa ołomunieckiego, dotyczący udzielenia kilku rezerwacji papieskich.

*Oryg., łac., znak notarialny Jana de Plona, kleryka diecezji płockiej, pieczęć wystawcy, sygn. 57 (AIa34).*

1536, 20 lipca, Rzym

Papież Paweł III mianuje Jana Logę ze Śląska pomocnikiem biskupa ołomunieckiego Stanisława.

*Oryg., łac., lekko uszkodzony, sygn. 61 (AIa36a).*

1536?, 20 lipca, Rzym

Papież Paweł III poleca biskupowi Stanisławowi Hieronima Rozario, jako swego legata w Królestwie Polskim.

*Oryg., łac., sygn. 62 (AIa36b).*

1547, 20 czerwca, Oleśnica

Joachim, biskup brandenburski, Henryk, Jan i Jerzy, książęta ziębiccy i oleśniccy, odstępują Wilhelmowi Kun mł. swe prawa do podanych dóbr.

*Oryg., czeski, pieczęć księstwa oleśnickiego, sygn. (A1b10).*

1548, 17 czerwca, Znojmo

Wilhelm Kuna z Kunšstatu odstępuje Zygmuntowi Kuna prawa do wymienionych dóbr i odwołuje się do przywileju wystawionego przez książąt ziębickich.

*Oryg., czeski, sześć pieczęci panów czeskich, sygn. 78 (A1b13).*

1560, 23 lutego, Rzym

Papież Pius IV poleca Stanisławowi Hozjuszowi, biskupowi warmińskiemu, oraz kapitule, by nadali Janowi Grodeckiemu odpowiednie beneficjum.

*Insert w dokumencie z 21 stycznia 1560 r.*

1560, 21 stycznia, Rzym

IN. Ludwik Simonetti, biskup Pesaro i datariusz papieski, poleca Stanisławowi Hozjuszowi, biskupowi warmińskiemu, oraz kapitule, aby nadali Janowi Grodeckiemu odpowiednie beneficjum.

*Oryg., łac., pieczęć archiwum kurii papieskiej, sygn. 93 (A1b29).*

1560, 21 stycznia, Rzym

Stanisław Hozjusz, biskup warmiński, poleca nadać Janowi Grodeckiemu odpowiednie beneficjum.

*Oryg., łac., sygn. 94 (A1b30).*

1561, 3 października, Wiedeń

Stanisław Hozjusz, biskup warmiński, nadaje Janowi Grodeckiemu, doktorowi obojga praw, kanonikowi ołomunieckiemu, notariuszowi papieskiemu i apostolskiemu, indult generalny.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 97 (A1c1).*

1562, 5 lutego, Kraków

IN. Jan Turobinus, dr filozofii i obojga praw, dziekan krakowski, kanonik chełmski i rektor Uniwersytetu Krakowskiego, oświadcza, że Jan Grodecki z diecezji wrocławskiej był studentem uniwersytetu od 1550 r., za rektoratu Jakuba z Kleparza, doktora teologii, co potwierdzają: mistrz Marcin z Pilzna, mistrz Jan ze Lwowa, Feliks z Dębna, bakałarz i kaznodzieja u Św. Floriana na Kleparzu, współmieszkaniec J. Grodeckiego w Kolegium Jezrozolimskim.

*Oryg., łac., znak notarialny Jana, syna Mikołaja z Wolborza, kleryka gnieźnieńskiego, pieczęć wystawcy, sygn. 100 (A1c5).*

1564, 1 kwietnia, Lidzbark Warmiński

Kardynał Stanisław Hozjusz, biskup warmiński, stwierdza, że udzielił Janowi Grodeckiemu, kanonikowi warmińskiemu, święceń diakońskich i kapłańskich.

*Oryg., łac., pieczęć kardynała, sygn. 102 (AIc7).*

1566, 29 sierpnia, Nysa

Kacper von Logau, biskup wrocławski, daje uposażenie dla Pawła Pawłowskiego, alumna diecezji wrocławskiej, że może być wyświęcony przez każdego arcybiskupa lub biskupa.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 119 (AIc23).*

1567, 1 listopada, Pszczyna

Karol Promnitz, pan na Pszczynie, Żarach i Trzebielu, potwierdza zgodność metryk Stanisława Pawłowskiego.

*Oryg., czeski, uszkodzony, sygn. 123 (AIc25).*

1568, 13 [….], Rzym

Papież Pius V mianuje Wincentego a Portico nuncjuszem w Polsce.

*Oryg., łac., sygn. 124 (AIc25a).*

1569, 24 stycznia, Nysa

Kacper von Logau, biskup wrocławski, udziela akolit Stanisławowi, synowi Jakuba z Czeladzi.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 125 (AIIc33).*

1574, 3 czerwca, Kraków

Wincenty, biskup królewiecki, nuncjusz papieski, pozwala nieznanemu oficjałowi krakowskiemu udzielić dyspensę od grzechu śmiertelnego, któremu podlegał Stanisław, syn Jakuba z Czeladzi, kleryk krakowski.

*Oryg., łac., sygn. 134 (AId1).*

1575, 24 listopada, Praga

Antoni, arcybiskup praski, ustanawia Stanisława Gumka z diecezji krakowskiej radcą w swojej diecezji.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn.149 (AId14).*

1576, 7 kwietnia, Nysa

Marcin Gerstmann, biskup wrocławski, potwierdza, że w kościele św. Jakuba w Nysie wyświęcił Stanisława Ogonka.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 151 (AId21a).*

1580, 27 października, Nysa

Marcin Gerstmann, biskup wrocławski, zezwala Stanisławowi Pawłowskiemu, biskupowi ołomunieckiemu, poświęcić nowe ołtarze w kościele parafialnym w Pawłowicach.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 174 (AId33).*

1581, 10 lipca, Rzym

Kolegium archiwum kurii papieskiej poświadcza instrument notarialny o wydaniu dwóch kości z ciał 1200 męczenników z kaplicy bł. Marii *de Scala coeli*, klasztoru cysterskiego św. Anastazji w Rzymie, Janowi Bilnickiemu z diecezji płockiej, dla Wacława Pawłowskiego z Pawłowic, do jego kościoła w Pawłowicach.

*Oryg., łac., pieczęć archiwum, sygn. 179 (AId35).*

1593, 1 kwietnia, Rzym

Jan Azor, prefekt kolegium jezuitów w Rzymie, poświadcza, że Franciszek Dietrichstein, kanonik wrocławski i ołomuniecki, studiował w kolegium trzy lata.

*Oryg., łac., sygn. 200 (AIIa7).*

1597, 3 października, Kumowo [?]

Stanisław Gomoliński, biskup chełmski, wyświęca Aleksandra Novatis z diecezji wrocławskiej.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 212 (AIIa13).*

1600, 24 października, Nysa i Wrocław. Dwa dokumenty w sprawie święceń akolitatu Jerzemu Martinades.

*Dwa odpisy łac., pieczęć biskupa, sygn. 213 i 214 (AIIa14 i AIIa15).*

1601, 27 kwietnia i 17 września, Nysa

Dwa dokumenty biskupa Stanisława, sufragana wrocławskiego i kantora katedralnego, w sprawie nadaniu diakonatu i prezbiteriatu Jerzemu Martinades.

*Dwa odpisy łac., pieczęć biskupa, sygn. 219 i 220 (AIIa18 i AIIa19).*

1603, 19 czerwca, [b.m.]

Kapituła kolegiaty w Ostrzyhomiu potwierdza, że Jerzy Karol z Opola otrzymał w Ostrzyhomiu święcenia kapłańskie i przebywał tam dwa lata jako prebendariusz.

*Oryg., łac., pieczęć kapituły, sygn. 225.*

1606, 17 września, Rzym

Papież Paweł V mianuje Franciszka de Foligna nuncjuszem w Polsce.

*Oryg., łac., sygn. 232 (AIIa26a).*

1612, 23 marca, Lessot [?] w diecezji wrocławskiej

Jan Franciszek Troilus de Rouvera z Lessot przeznacza, na mocy testamentu Erazma Michała Tharoula z Tharouli, 300 talarów dla kościoła parafialnego Panny Marii w Lessot i żąda przeniesienia kościoła pod władzę katolicką biskupa ołomunieckiego, na wypadek gdyby opanowali go niekatolicy.

*Oryg., łac., pieczęć wystawcy, sygn. 251 (AIIa39).*

1614, 4 września, Rzym

Papież Paweł V mianuje Franciszka, biskupa S. Angelo w Lombardii, nuncjuszem w Polsce.

*Oryg., łac., sygn. 257 (AIIb4b).*

1628, 23 września, Wrocław

Jan Baltazar Liesch de Hornau, biskup Nikopola, sufragan i kanonik wrocławski, wyświęca Jakuba Philomel z Raciborza.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 277 (AIIb7b).*

1635, 12 kwietnia, Rzym

Papież Urban VIII poleca Franciszkowi Dietrichstein, biskupowi ołomunieckiemu, Marię Filonardi [*sic!*] arcybiskupa w Avignon, jako nowego nuncjusza w Królestwie Polskim.

*Oryg., łac., sygn. 288 (AIIb15a).*

1643, 25 października, Częstochowa (*in domo nostre Czanstechowensis*)

Andrzej Goldonowski, przeor polskiej i śląskiej prowincji paulinów, zakłada przy kościele św. Jana Chrzciciela w Hulczynie kongregację św. Anioła Stróża i ustanawia specjalne modlitwy dla tego bractwa.

*Insert w dokumencie Kacpra Karaša, wikariusza generalnego diecezji ołomunieckiej i brneńskiej, z 1 marca 1644 r. Podpis wystawcy, pieczęć biskupstwa ołomunieckiego, sygn. 292 (A2).*

1713, 11 lutego, Rzym

Papież Klemens XI poleca kardynałowi Wolfgangowi Hannibalowi Scharttenbach, biskupowi ołomunieckiemu, Wincentego Alamanna, komornika papieskiego, którego posyła do Polski, aby przekazał kardynałowi Odeschalchi purpurowy biret.

*Oryg., łac., sygn. 461 (AIIIa11b).*

1727, 13 września, Rzym

Papież Klemens XI poleca kardynałowi Wolfgangowi Hannibalowi Scharttenbach, biskupowi ołomunieckiemu, Kamila, biskupa Ikonium, którego posyła do Polski.

*Oryg., łac., sygn. 467 (AIIIa28a).*

1832, 26 lutego, Rzym

Papież Grzegorz XVI potwierdza wybór Ferdynanda Marii Chotka, biskupa tarnowskiego, na arcybiskupa ołomunieckiego.

*Oryg., łac., bulla papieska, sygn. 673 (AIIId24).*

1832, 24 stycznia, Rzym

Papież Grzegorz XVI uwalnia Ferdynanda Marię Chotka, dawnego biskupa tarnowskiego, mianowanego arcybiskupem ołomunieckim, od kościelnych powinności.

*Oryg., łac., bulla papieska, sygn. 675 (AIIId22).*

1832, 24 stycznia, Rzym

Papież Grzegorz XVI poleca arcybiskupom i biskupom przyjąć przysięgę od Ferdynanda Marii Chotka, dawnego biskupa tarnowskiego, mianowanego arcybiskupem ołomunieckim,

*Oryg., łac., bulla papieska, sygn. 680 (AIIId23).*

1832, 25 stycznia, Rzym

Papież Grzegorz XVI nadaje odpusty tym, którzy uczestniczyć będą w pierwszej pontyfikalnej mszy Ferdynanda Marii Chotka, arcybiskupa ołomunieckiego.

*Oryg., łac., bulla papieska, sygn. 681 (AIIId24).*

**DZIAŁ: *C. TEMPORALIA IN GENERE***

1389, 8 stycznia, Osoblaha (*Hotzenplotz*)

Układ między Wacławem, biskupem wrocławskim i księciem śląskim, Jodokiem, margrabią morawskim, i Mikołajem, biskupem ołomunieckim, przeciw złoczyńcom.

*Oryg., łac., zachowane pieczęcie: Wacława, biskupa wrocławskiego, Ludwika, księcia brzeskiego, Władysława, księcia opolskiego, Przemysława, księcia cieszyńskiego, (brak pieczęci Ziemowita, księcia cieszyńskiego), Konrada, księcia oleśnickiego, Henryka, księcia brzeskiego, (brak pieczęci Ruperrta, księcia legnickiego), Mikołaja, księcia opawskiego, Henryka, księcia kożuchowskiego, Konrada mł., księcia oleśnickiego, Henryka z Fryštatu, Przemka, księcia opawskiego, Bolka, księcia opolskiego, druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 11, nr 536, s. 454–455, sygn. 797 (CIa11).*

1396, 9 kwietnia, Wrocław

IN. Mikołaj, opat klasztoru NMP na Piasku we Wrocławiu, transumuje bullę papieża Bonifacego IX z 1 października 1394 r., o rzuceniu klątwy na szkodników kościoła ołomunieckiego.

*Oryg., łac., druk: Codex diplomaticus Silesie, t. 12, nr 315, s. 291–293, sygn. 802 (CIA20).*

1467, 8 grudnia, Ołomuniec

Prot, biskup ołomuniecki, oznajmia o zwołaniu we Wrocławiu sejmu Królestwa Czeskiego w sprawie walk na Morawach.

*Oryg., czeski, sygn. 815 (CIb10).*

1569, 23 kwietnia, Lublin

Wilhelm, biskup ołomuniecki, stwierdza, że jest dłużny Piotrowi Czartorejskiemu i jego synowi Janowi mł. 4 tys. zł w talarach, które spłaci po 240 zł rocznie.

*Oryg., czeski, sygn. 838 (CIb24b).*

1615, 13 marca, Brno

Jan Kolovrat Novohradski, kustosz wrocławski, proboszcz brnieński, kanonik ołomuniecki, transumuje dokument cesarza Macieja II z 9 maja 1614 r. o likwidacji klasztoru cysterskiego w Ždaře.

*Oryg., czeski, druk: M. Zemek, A. Bartušek, Dějiny Ždaru nad Sazavou, t. 1, sygn. 871 (CIIa10).*

1652, 16 marca, Jehelna [Śląsk?]

Karol Henryk Huss z Breylandu na Štefnově, Helena Huss na Vejdrovicach i Anna Julianna Huss na Boušovicach, dzieci zmarłej Anny Marii Hass Choryńskiej z Ledske oraz Estera Choryńska z Ledske odstępują Abrahamowi Hass z Breylandu i na Jehelni, swemu ojcu i szwagrowi, 3,7 tys. zł morawskich.

*Oryg., czeski, częściowo zachowane pieczęcie, sygn. 873 (CIIa11).*

### DZIAŁ: *E. HUKVALDY*

1269, 6 grudnia, Kietrz

Bruno, biskup ołomuniecki, powierza wójtom Bertoldowi z Steřic i Henrykowi z Fryčovic, wybudowanie i wzniesienie nowego miasta Brunšperku na podanych warunkach.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 4, nr 28, s. 33–34, sygn. 936 (EIa1).*

1297, 2 sierpnia, Ostrava

Teodoryk, biskup ołomuniecki, zawiera układ graniczny z Mieszkiem, księciem cieszyńskim, za zgodą jego brata, księcia Bolka opolskiego. Układ zawarto na skutek licznych wylewów i zmiany biegu rzeki Osoblahy.

*Oryg., łac., pieczęcie biskupa i kapituły, druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 5, nr 73, s. 72–74, sygn. 938 (EIa3).*

1297, 2 sierpnia, Ostrava

Mieszko, ks. cieszyński, zawiera układ graniczny z Teodorykiem, biskupem ołomunieckim. Układ zawarto na skutek licznych wylewów i zmiany biegu rzeki Osoblahy.

*Oryg., łac., pieczęcie biskupa i kapituły, druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 5, nr 74, s. 74–76, sygn. 939 (EIa4).*

1299, 21 października, Ołomuniec

Teodoryk, biskup ołomuniecki, nadaje Gerlachowi, wójtowi w Osoblasze, las koło Mistka, który graniczy z księstwem cieszyńskim i biskupstwem ołomunieckim i określa granice lasu.

*Oryg., łac., pieczęcie biskupa i kapituły, sygn. 940 (EIa5).*

1416, 27 kwietnia, Cieszyn

Bolko, ks. Śląska i pan Cieszyna, na prośbę Oldrzycha z Boskovic, nadaje radzie miasta Mistek k. Frydka, w okręgu morawskim, prawo dziedziczenia dóbr ruchomych i nieruchomych.

*Oryg., niem., pieczęć księcia, sygn. 949 (EIa14).*

1490, 5 lipca, Cieszyn

Kazimierz, ks. cieszyński i pan Głogówka, ustanawia w Mistku targ w każdy czwartek.

*Oryg,. czeski, pieczęć księcia, sygn. 959 (EIa24).*

1505, 3 stycznia, Cieszyn

Kazimierz, ks. cieszyński i pan Głogówka, sprzedaje Jakubowi, wójtowi z Mistku, browar w Mistku z dochodami, za 16 zł węgierskich.

*Oryg., czeski, pieczęć księcia, sygn. 961 (EIa26).*

1517, 6 marca, Cieszyn

Kazimierz, ks. cieszyński i pan Głogówka, starosta śląski, przejmuje od Aleksego Thurzona podane dochody z państwa pszczyńskiego w wysokości 24 tys. zł węgierskich w złocie, 6 tys. i 250 kop groszy czeskich z mennicy polskiej.

*Oryg., czeski, siedem pieczęci, w tym i pieczęć księcia, sygn. 966 (EIb5).*

1521, 7 kwietnia, Kroměřiž

Stanisław Thurzo, biskup ołomuniecki, potwierdza umowę z Kazimierzem, księciem cieszyńskim, zawartą w Pszczynie 4 października 1520 r. w sprawie składu i przewozu miodu przez Cieszyn.

*Oryg., czeski, sygn. 967 (EIb6).*

1522, 15 października, Mistek

Stanisław Thurzo, biskup ołomuniecki, zawiera umowę z Kazimierzem, księciem cieszyńskim, oraz miastem Mistek, na mocy której miasto to mogą posiadać spadkobiercy księcia Kazimierza, Wacław i jego następcy, do trzeciego pokolenia.

*Dwa oryg., czeski, 10 pieczęci podwieszonych pod pierwszym dokumentem oraz dwie pod drugim, sygn. 968 i 969 (EIb7).*

1531, 7 listopada, Ostrava

Wymienieni panowie kończą spór graniczny między biskupem ołomunieckim, Wacławem z Kadania a księciem cieszyńskim i Janem Sedlnickim z Choltic na Polskiej Ostrawie, powstały z powodu zmiany cieku Ostravicy.

*Oryg., czeski, 23 pieczęcie, druk: A. Adamus, Codec diplomaticus Olomucensis, nr 48, s. 60–63, sygn. 971 (EIb9).*

1531, 7 listopada, Ostrava

Wymienieni panowie zatwierdzają umowę między Stanisławem, biskupem ołomunieckim, a Janem z Pernšteinu na Helfenšteinie, namiestnikiem Wacława, księcia cieszyńskiego, w sprawie osadzenia nowych rzemieślników i Żydów na moście koło Polskiej Ostrawy.

*Oryg., czeski, pięć pieczęci, druk: A. Adamus, Codec diplomaticus Olomucensis, nr 49, s. 63–65, sygn. 972 (EIb10).*

1536, 25 października, Mistek

Jan Seldnicki z Choltic na Polskiej Ostrawie, starosta księstwa cieszyńskiego, i inni wystawcy zatwierdzają umowę między Stanisławem, biskupem ołomunieckim, i Janem z Pernšteinu na Helfenšteinie, namiestnikiem Wacława, księcia cieszyńskiego, w sprawie ziemi opuszczonej we wsi Habrvinovice.

*Dwa oryg., czeski, u obu dokumentów po sześć pieczęci (z ośmiu), sygn. 973––974 (EIb11).*

1574, 25 stycznia, Cieszyn

Wacław, ks. cieszyński i na Głogówku, oznajmia w imieniu wymienionych osób o zawarciu układu z Maciejem von Logau, starostą księstwa świdnicko-jaworskiego, Jeneyn von Logau, starostą księstwa wrocławskiego, dotyczącego państwa Frydek.

*Oryg., niem., 19 pieczęci sekretnych, w tym pieczęć księcia, sygn. 981 (EIc3).*

1581, 7 grudnia, Königsberg [na Śląsku?]

Jerzy von Logau i Oldendorf na Königsberg sprzedają wymienione dochody Stanisławowi, biskupowi ołomunieckiemu, i jego następcom na państwie Frydek, Mistek i Frydlant.

*Oryg., niem., siedem pieczęci, w tym wystawcy, jako starosty księstwa wrocławskiego, i Hermana Adelbach, starosty otmuchowskiego i inne, sygn. 983 (EIc5).*

1669, 10 sierpnia, Wiedeń

Cesarz Leopold I potwierdza dokumenty z: 2 sierpnia 1297 r., 7 listopada 1531 r., 22 sierpnia 1584 r. i 20 września 1668 r. dotyczące regulacji granic między Morawami i Śląskiem.

*Księga w czerwonej oprawie, 28 fol., jęz. czes., łac. i niem., pieczęć cesarza, sygn. 989 (EIe10).*

**DZIAŁ: *E. KROMĚŘIŽ***

Jan Krzysztof Kamp, trębacz ziemski morawski, zaświadcza, że Franciszek Jakub Gotfrid z Niemodlina ukończył naukę w cechu trębaczy.

*Oryg., niem., dziewięć pieczęci cechu trębaczy, sygn. 1094 (F2).*

**DZIAŁ: *G. VYŠKOV***

1341, 24 sierpnia, Praga

Teodoryk, biskup Chur (w Szwajcarii), Bolesław III, ks. legnicki, Mikołaj, ks. opawski i raciborski, Henryk, pleban w Mělnikach i kanclerz, i inni potwierdzają nadanie Karola, margrabiego morawskiego, dla klasztoru Benedyktynów w Pustiměřu z tegoż dnia.

*Oryg., łac., pieczęcie: biskupa, księcia Bolesława III, księcia Mikołaja i trzy inne, druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 7, nr 347, sygn. 1115 (GIa).*

1342, 13 stycznia, Praga

Karol, następca tronu czeskiego, margrabia Moraw, uwalnia klasztor Benedyktynów w Pustimerzi od jurysdykcji świeckiej. Jako świadkowie wystąpili: Bolesław III, ks. legnicki, Mikołaj, ks. opawski, Kazimierz, ks. cieszyński, i inni.

*Oryg., łac., pieczęć konna wystawcy z kontrasigillum, druk: Codex diplomaticus Silesiae, t. 12, nr 380, s. 274–277, sygn. 1117 (GIa10).*

1411, 5 października, Ołomuniec

Sulik z Żelaznej, wikariusz i oficjał ołomuniecki, rozsądza spór o prawo patronatu nad kościołem w Budiči.

*Oryg., łac., znak not. Mikołaja, s. Andrzeja Deloniczek, kleryka wrocławskiego, sygn. 1205 (GIIa14).*

**DZIAŁ: *K. OSOBLAHA***

1426, 6 października, Ołomuniec

Mikołaj, s. Andrzeja Vinck, notariusz publiczny diecezji wrocławskiej i ołomunieckiej, informuje o sporze kanoników ołomunieckich i plebana w Sławkowie z plebanem w Jaktarzu.

*Oryg., łac., znak not. wystawcy, sygn. 1271 (K1a5).*

1433, 3 lutego, Ołomuniec

Kuneš, biskup ołomuniecki, nadaje Janowi i Beneszowi ze Zvole oraz ich ojcu Piotrowi dobra w Kietrzu na osiem lat.

*Insert w dokumencie Piotra ze Zvole z 3 lutego 1433 r., sygn. 1272 (K1a6).*

1581, 17 lutego, Głubczyce

Burmistrz i rada miasta Głubczyc potwierdzają i tłumaczą na język niemiecki dokument Stanisława Pawłowskiego, biskupa ołomunieckiego, dotyczący wykupu robót dla dworu między Třemešnou a Liptami z 8 stycznia 1581 r.

*Oryg., niem., pieczęć miasta Głubczyc, sygn. 1277 (K1a11).*

**DZIAŁ: *M. MAJĄTKI KAMERALNE, OŁOMUNIEC***

W tej grupie dokumentów znajdują się następujące dokumenty dotyczące miasta Kietrza:

| Sygnatutra | Data dokumentu | Wystawca |
|---|---|---|
| 1311 | 23 IV 1321 | Konrad, bp ołomuniecki |
| 1312 | 14 X 1323, Kietrz | j.w. |
| 1313 | ca 1403 | Lacek z Kravař, bp ołomuniecki |
| 1314 | 12 II 1447, Ołomuniec | Paweł, bp ołomuniecki |
| 1315 | 27 VII 1477, Hukvaldy | Piotr, bp ołomuniecki |
| 1316 | 16 VIII 1482 | j.w. |
| 1317 | 11 VI 1516, Kietrz | Franciszek z Kietrza |
| 1318 | 8 IV 1542, Ołomuniec | Jan, bp ołomuniecki |
| 1319 | 1 XII 1602, Kroměřiž | Franciszek, bp zastawia twierdzę i miasto Kietrz |
| 1320 | 30 XI 1615, Kroměřiž | j.w. odstąpienie miasta Melchiorowi Gaszyńskiemu |

**DZIAŁ: *N. KIETRZ, TŁUSTOMOSTY***

1321, 23 kwietnia, Ołomuniec

Konrad, biskup ołomuniecki, nadaje nowo założonemu miasteczku Kietrz łany w Pietrowicach Wielkich, które posiadał dotychczas Herman Dietrich.

*Oryg., łac., Codex diplomaticus Moravie, t. 6, s. 135, nr 179.*

1323, 14 października, Kietrz

Konrad, biskup ołomuniecki, potwierdza Konradowi z Baborowa, młynarzowi w Kietrzu, przywilej Brunona, biskupa ołomunieckiego z 1275 r., którym nadał on Aleksandrowi, swemu dworzaninowi, jedną trzecią część młyna w Kietrzu.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa uszkodzona, Codex diplomaticus Moravie, t. 6, s. 190, nr 252, sygn. 1312 (NIa2).*

ca 1403

Lasek z Kravař, biskup ołomuniecki, przekazuje za zgodą kapituły, rady miejskiej i ławników w Kietrzu, 10 grzywien rocznego czynszu z Kietrza w zamian za kwotę 100 grzywien Marcinowi Rothe, mieszczaninowi z Karniowa.

*Oryg., łac., na paskach pergaminowych trzy pieczęcie — biskupa, kapituły i miasta Kietrza, Codex diplomaticus Moravie, t. 13, s. 432, nr 394, sygn. 1313 (NIa3).*

1447, 12 stycznia, Ołomuniec

Paweł, biskup ołomuniecki, przekazuje bractwu Bożego Ciała w Opawie 12 grzywien groszy rocznego czynszu ze wsi Księże Pole w zamian za 120 grzywien srebra.

*Oryg., łac., sygn. 1314 (NIa4).*

1477, 27 lipca, Hukvaldy

Prot, biskup ołomuniecki, oddaje w lenno Janowi st., plebanowi opawskiemu i głubczyckiemu, wielki rybnik z łąką koło Rakowa, który należy do lenna w Tłustomostach, za kwotę 70 czerwonych dukatów.

*Oryg., czeski, na paskach pergaminowych siedem pieczęci, sygn. 1316 (NIa6).*

1482, 16 sierpnia, Opawa

Jan ze Zvole odstępuje Janowi z Žerotina na Fulneku, za 100 grzywien groszy morawskich, zastaw miasteczka Kietrz, który posiadał dotychczas Marcin Rothe z Karniowa.

*Oryg., czeski, na paskach pergaminowych siedem pieczęci, sygn. 1316 (NIa6).*

1513, 11 czerwca, Kietrz

Franciszek z Rotmberka, Kietrza i Dersławic stwierdza, że posiada dokument braci Baltazara i Hanusza z Fulšsteina i Kietrza dotyczący sześciu łanów pola w Krotful koło Kietrza i że odstępuje on wszelkie prawa do nich Pawłowi, biskupowi ołomunieckiemu.

*Oryg., czeski, na paskach pergaminowych siedem pieczęci, sygn. 1317 (NIa7).*

1542, 8 kwietnia, Ołomuniec

Jan, biskup ołomuniecki, spłaca Janowi mł. Pietrzwaldskiemu z Petrzvaldu dług swego poprzednika, biskupa Bernarda, w wysokości 1500 kop groszy czeskich. Całą sumę zapisuje mu na miasteczku Kietrz z czynszem rocznym 105 kop groszy.

*Oryg., czeski, pieczęć, sygn. 1318 (NIa8).*

1602, 1 grudnia, Kroměřiž

Franciszek z Dietrichšsteina, biskup ołomuniecki, zastawia na sześć lat Melchiorowi Gaszyńskiemu z Gaszyna i na twierdzy Kietrz, za zgodą kapituły, miasteczko Kietrz i wsie Herborek, Langov, Krotful i Księże Pole, oprócz plebanii w Kietrzu i filialnego kościoła w Księżym Polu, za 20 tys. zł morawskich.

*Oryg., czeski, na paskach pergaminowych trzy pieczęcie — mniejsza biskupa, sekretna kapituły i Melchiora Gaszyńskiego w czerwonym wosku, sygn. 1319 (NIa9).*

1615, 30 listopada, Kroměřiž

Franciszek z Dietrichšsteina, biskup ołomuniecki, odstępuje Melchiorowi Gaszyńskiemu z Gaszyna i na twierdzy Kietrz, za zgodą kapituły, dobra w Kietrzu, tj. miasteczko oraz wsie Herborek, Langov, Krotful i Księże Pole, za 20 tys. zł morawskich na sześć lat.

*Oryg., czeski, mniejsza pieczęć biskupa, sygn. 1320 (NIa10).*

**DZIAŁ: *O. MIROV***

1456, 7 kwietnia, Ołomuniec

Bogusz, biskup ołomuniecki, potwierdza, że Jan Haz, biskup ołomuniecki, i Dominik z Ołomuńca, administratorzy biskupstwa, odstąpili Mikołajowi Bystrzyckiemu z Gojnic i na Morivie zamek Mirov, miasta Moohelbnica i Budišov oraz Libava i Kietrz za 600 grzywien.

*Oryg., czeski, pieczęcie biskupa i kapituły, sygn. 1329 (OIa1).*

**DZIAŁ: *I. VARIA I EXTERNA***

1379, 16 grudnia, Hradec

Wacław i Przemek, książęta opawscy potwierdzają, że Paweł, s. Piotra, wójta cieszyńskiego, sprzedał swe dziedzictwo 100 groszy polskich, które miał po ojcu w mieście Opawie, władzom miasta.

*Oryg., niem., sygn. 1355 (I1).*

1525, 10 kwietnia [b.d.]

Henryk Hund, starosta i komtur hrabstwa kłodzkiego, Melchior Remboldt i Jerzy Donigk, pełnomocnicy Jana, hrabiego Hardegg z Kłodzka, potwierdzają układ między Janem i Ołdrzychem Hardegg z Kłodzka.

*Oryg., czeski, dwie pieczęcie, sygn. 1363 (I10).*

1546, 11 kwietnia, Ołomuniec

Jan z Vrbna a na Vyši, na mocy polecenia króla Ferdynanda I oraz Mikołaja i Jana, książąt opolskich, i Stanisława, biskupa olomunieckiego, ustanawia swym spadkobiercą syna Stefana i prosi o zakończenie sporu z mieszczanami z Prudnika.

*Oryg., czeski, siedem pieczęci, sygn. 1368 (I16).*

1650, 23 grudnia, Opawa

Jerzy i Jan Lichnowscy z Voštic zapisują w księgach miejskich treść sporu o wiano w kwocie 12,7 tys. zł śląskich, które zapisał z dóbr Pisek Wacław st. Lichnowski swej żonie Ewie.

*Oryg., czeski, dwie pieczęcie braci, sygn. 1377 (I25).*

## Dokumenty papierowe

Dział ten gromadzi dokumenty papierowe zachowane w postaci oryginałów i kopii, a także różne odpisy papierowe oryginalnych dokumentów zachowane jako oryginały i wzmiankowanych poprzednio.

**DZIAŁ *A. SPIRITUALIA***

1381, 27 listopada, Rzym

Papież Urban VI nakazuje biskupom passawskiemu i krakowskiemu oraz opatowi klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, aby chronili kościół ołomuniecki przed napadami i dbali o jego dobra.

*Insert w instrumencie notarialnym z 13 XI 1382 r., druk: Codex diplomaticus Silesie, t. 12, nr 240, sygn. 1404 (AIVa2/5).*

1382, 13 listopada, Opatovice

Jan, s. Konrada z Lichtenburga, kleryk wrocławski i notariusz publiczny, zatwierdza dokument, w którym Marek, opat klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, inserował bullę papieża Urbana VI z 27 listopada 1381 r.

*Odpis, łac., z XVII w., Codex diplomaticus Silesiae, t. 11, nr 277, sygn. 1422 (AIVa2/5).*

1468, 5 września, Ołomuniec

Rudolf, biskup wrocławski i legat papieski, potwierdza ufundowanie bractwa Bożego Ciała w Ołomuńcu i nadaje mu indulgencję.

*Odpis, łac., z XVIII w., sygn. 1422 (AIVa4/6).*

1503, 24 kwietnia, Buda

Władysław, król Czech i Węgier, wzywa biskupa wrocławskiego, by ekskomunikował tych księży w swej diecezji, którzy nie opłacają królewskiej dziesięciny.

*Odpis, z XVI w., sygn. 1428 (A18).*

1592, 13 kwietnia, Zator

Burmistrz i rada miasta Zatora poświadczają zawarcie związku małżeńskiego Jana Zabłotniewicza.

*Oryg., łac., pieczęć miasta Zatora, sygn. 1525 (AIVa13/5).*

Z 1595 r. zachowały się dokumenty papierowe Jana Gniazdowskiego, biskupa sufragana gnieźnieńskiego o udzieleniu święceń Albertowi, s. Piotra Szołajskiego, kolejno: akolikatu (16 III), subdiakonatu (30 III), diakonatu (19 IV), prezbiteriatu (16 VI).

Z 1595 i 1596 r. zachowały się dokumenty papierowe Jana Gniazdowskiego, biskupa sufragana gnieźnieńskiego o udzieleniu święceń Marcinowi, s. Stanisława Wolskiego z Koła, kolejno: akolikatu (23 XII), subdiakonatu (9 III), diakonatu (30 III), prezbiteriatu. Sygnatury dokumentów: 1527–1533 (A IV a 14/1–14/5 i AIV a 15/1–15/3).

1606, 2 czerwca, Rzym

Papież Aleksander VII udziela święceń kapłańskich niewymienionemu kanonikowi wrocławskiemu.

*Odpis, z 1657 r., sygn. 1549 (AIVa17/7).*

1611, 26 stycznia, Kraków

Paweł, biskup krakowski, udziela święceń diakonatu Szymonowi Jakubowi Niczko z katedry krakowskiej.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 1570 (AIVb20/4).*

1611, 4 października, Spisz

Andrzej Nesporinus, kanonik spiski, stwierdza, że w 1607 r. wyświęcił Tomasza Reska z diecezji tarnowskiej.

*Oryg., łac., pieczęć kanonika, sygn. 1572 (AIVb20/6).*

1617, 10 czerwca, Mikulov

Kardynał Franciszek z Dietrichsteinu, biskup ołomuniecki, potwierdza Tomaszowi Gurskiemu z Bolesławca przyjęcie święceń w latach 1606, 1608 i 1609.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 1587 (AIVa23/2).*

1617, 15 czerwca, Nysa

Karol, arcyksiążę Austrii, biskup Brixen i wrocławski, zezwala Adamowi Florentemu Gislowi na sposobienie się na księdza w diecezji wrocławskiej.

*Oryg., łac., pieczęć biskupa, sygn. 1587 (AIVa23/3).*

[1621], Ołomuniec

Jan Scintilla, sędzia miejski w Ołomuńcu, informuje biskupa Franciszka z Dietrichsteinu o osądzeniu Jana Sarkandra ze Skoczowa, plebana w Holešovie.

*Odpis, z XVIII w., sygn. 1590 (AIVb24/1).*

[1621], Ołomuniec

Jan Scintilla, sędzia miejski w Ołomuńcu, informuje biskupa Franciszka z Dietrichsteinu o męczeństwie Jana Sarkandra i podaje treść napisu nagrobnego.

*Odpis, z XVIII w., sygn. 1590 (AIVb24/12).*

1664, 24 kwietnia, Kłodzko

Jan Heinitz, rektor kolegium jezuickiego w Kłodzku i pleban kłodzki, podaje odpis zapisu chrztu Karola Liechtensteina, z 8 kwietnia 1624 r.

*Trzy odpisy, jeden z nich Kacpra, opata i konwentu klasztoru w Kamieńcu, Mikołaja Wagnera z klasztoru w Kłodzku i miasta Kłodzka z 7 VI 1664 r., sygn. 1674–1676 (AIVc36/1).*

1708, 28 grudnia, Doboszowice

Akt chrztu Jakuba Ernesta Liechtensteina, mieszkańca Doboszowic z 14 lutego 1690 r., sporządzony przez Marcina Ignacego Ruschek, plebana w Doboszowicach i Bilej Vodě.

*Odpis, z 1709 r., sygn. 1763 (AIVd44/5).*

po 1719, [b.m.]

Jan Franchelucci, prokurator procesu beatyfikacyjnego Jana Sarkandra, informuje o porządku procesu.

*Odpis, łac., z XVIII w., sygn. 1783 (AIVd46/12).*

1724, grudzień, Valdice

Wyciąg z kroniki klasztoru Kartuzów w Valdicach zawierający informację o męczeństwie Jana Sarkandra, jego uwięzieniu oraz zeznaniach kartuzów ze Štipy w tej sprawie, sporządzony dla kardynała Schrattemnacha.

*Odpis, łac., z XVIII w., sygn. 1793 (AIVb24/1a).*

1729, 22 sierpnia, Kroměříž

Kardynał Wolfgang Schrattenbach, biskup ołomuniecki, zezwala Janowi Wacławowi Freyenfels, kanonikowi ołomunieckiemu i wrocławskiemu, na używanie w diecezji ołomunieckiej pontyfikaliów.

*Koncept, łac., sygn. 1840 (AIVd50/7).*

1730, 17 marca, Bzenec [?]

Henryk Melchior Taul, dziekan w Bzenec, ustanawia na pamiątkę Jana Sarkandra fundację 2 tys. zł w kościele Wniebowzięcia NMP w Ołomuńcu, przeznaczoną dla dwóch alumnów (sarkandrowskich), którzy mają pochodzić z Přibora, najlepiej z rodziny fundatora i otrzymają stopień magistra lub bakałarza filozofii oraz przeznacza na rzecz fundacji swój księgozbiór.

*Oryg., łac., trzy pieczęcie, sygn. 1842 (AIVd51/2).*

1730, 23 grudnia, Wrocław

Franciszek Ludwik, biskup wrocławski i wormacki, wielki mistrz zakonu krzyżackiego, ustanawia fundację 24 tys. zł na założenie kolegium pijarów w Bruntalu i przeznacza na ten cel tamtejszy dom.

*Odpis, łac., z 1731 r., sygn. 1846 (AIVd51/3).*

ca 1730, [b.m.]

Kardynał Wolfgang Schrattenbach, biskup ołomuniecki, wydaje instrukcję na przeprowadzenie wizytacji w archidiakonacie znojemskim przez Franciszka Grzegorza, hr. Gianninani, kanonika ołomunieckiego, wrocławskiego i archidiakona znojemskiego.

*Odpis, łac., z XVIII w., sygn. 1847 (AIVd51/1c).*

1742, 15 stycznia, Berlin

Fryderyk, król pruski, wydaje patent o sądownictwie świeckim i kościelnym na Dolnym Śląsku.

*Druk w księgarni berlińskiej Jana Jakuba Korna, niem., sygn. 1874 (AIV d54/6).*

1742, 20 września, Wrocław

Fryderyk, król pruski, w wyniku sporu katolików i ewangelików nakazuje, by na Śląsku Pruskim ewangelicy grzebani byli na cmentarzach gmin katolickich z udziałem ewangelickich pastorów.

*Odpis, niem., z XVIII w., sygn. 1877 (AIVd54/2).*

1750, 26 kwietnia, Vyškov
Biskup ołomuniecki dziękuje kanclerzowi, hrabiemu Kolowrath, za materiały dotyczące kanonizacji Jana Sarkandra.
*Koncept, niem., sygn. 1913 (AVa58/7).*

1756, 14 września, Ołomuniec
Jakub Heinrich, rektor fakultetu filozoficznego w Ołomuńcu stwierdza, że Józef Rosenberg z Legnicy, bakałarz filozofii, został immatrykulowany na uniwersytecie w Ołomuńcu, gdzie studiuje już dwa lata.
*Odpis, niem., z 1756 r., sygn. 1928 (AVa60/6).*

1764, 12 marca, Wrocław
Kamera Wojen i Domen we Wrocławiu oznajmia dziekanowi w Kietrzu, że żaden duchowny bez odpowiedniego atestu nie może posiadać beneficjum.
*Odpis, niem., z XVIII w., sygn. 1954 (AVa62/12).*

1764, 13 sierpnia, Wrocław
Kamera Wojen i Domen we Wrocławiu udziela inwestytury niektórym księżom, dopóki nie będzie uchwalona ona przez władze.
*Odpis, niem., z XVIII w., sygn. 1957 (AVa62/14).*

1764, 12 lutego, Wrocław
Fryderyk, król pruski, reguluje generalnemu wikariuszowi wrocławskiemu tryb działania katolickich seminariów i szkół.
*Odpis, niem., z XVIII w., sygn. 1959 (AVa62/16).*

1841, 29 listopada, Sanssoucci
Fryderyk Wilhelm IV, król pruski, dziękuje arcybiskupowi ołomunieckiemu Maksymilianowi Sommerau-Beck za przeprowadzenie wizytacji w Kietrzu.
*Odpis, niem., sygn. 2083 (AVb77/2).*

1877, 15 marca, Ołomuniec
Fryderyk Fürstenberk, arcybiskup ołomuniecki, przyrzeka konwentowi urszulanek w Świdnicy, że przyjmie je w swej diecezji i przeznaczy dla nich zamek w Přestasvlkach, koło Přerova, z ogrodem.
*Odpis, niem., sygn. 2103 (AVc79/8).*

**DZIAŁ: *C. TEMPORALIA IN GENERE***

1379, 15 października, Rzym
Papież Urban VI nakazuje biskupowi litomyskiemu, opatowi klasztoru w Kłodzku i archidiakonowi wrocławskiemu, by w przypadku zaatakowania kościoła w Ołomuńcu przez Jodoka, margrabiego morawskiego, rzucili na niego klątwę.

*Odpis, łac., z XIX w., druk: Codex diplomaticus Silesiae, t. 11, s. 151, nr 166, sygn. 2200 (CIIIa2/2).*

przed 20 lutego 1380, [b.m.]

Jan, arcybiskup praski, Tamo, biskup Pelignan i nuncjusz papieski, oraz Przemysław, ks. cieszyński, ogłaszają zakończenie sporu między margrabią Jodokiem a kapitułą ołomuniecką; margrabia ma zwrócić kapitule majątek i zapłacić bernę.

*Odpis, łac., z XIX w., druk: Codex diplomaticus Silesiae, t. 11, s. 160, nr 175, sygn. 2202 (CIIIa2/4).*

1394, 1 października, Rzym

Papież Bonifacy IX nakazuje opatowi klasztoru w Kłodzku, plebanowi kościoła NMP we Wrocławiu i dziekanowi passawskiemu, by wyklęli szkodników kościoła ołomunieckiego.

*Odpis, łac., z XIX w., druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 12, s. 206, nr 215, sygn. 2209 (CIIIa2/3).*

1399, 4 września, Wiedeń

Jan Syndermann z Heiligenstadt, moguncki notariusz publiczny, zatwierdza zarządzenie o rzuceniu klątwy na szkodników kościoła ołomunieckiego: margrabiego Jodoka, Jana, księcia raciborskiego, Siemowita, księcia mazowieckiego, Przemysława i Bolka, książąt cieszyńskich, i nakazuje duchowieństwu ogłoszenie klątwy w kościołach swej diecezji.

*Odpis, łac., z XIX w., druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 12, s. 455, nr 524, sygn. 2210 (CIIIa3/4).*

1517, 21 lutego, Fryštat

Kazimierz, ks. cieszyński, i jego syn Wacław zeznają, że sprzedali Aleksemu Turzo z Bethlenfalvy państwo Pszczyna za 40 tys. zł węgierskich.

*Odpis, czeski, z XVI w., sygn. 2219 (CIII2/4a).*

1517, 21 lutego, Fryštat

Kazimierz, ks. cieszyński, nadaje Henrykowi Kauffung prawo do sprzedaży zamku w Pszczynie Aleksemu Turzo z Bethlenfalvy za 40 tys. zł węgierskich.

*Oryg., czeski, pieczęć księcia, sygn. 2220 (CIII5/4).*

1568, 19 października, Ołomuniec

Kwit dłużny Wilhelma, biskupa ołomunieckiego, i kapituły na 2 tys. dukatów węgierskich i 1,5 tys. talarów saskich dla Jana Cyra, opata klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, na zakup dóbr w biskupstwie przez swych seminarzystów.

*Odpis, łac., sygn. 2238 (CIIIb7/3).*

1588, 30 listopada, Kroměřiž

Karol, ks. ziębicki, nadaje prawo patronatu nad klasztorem w Ždaže nad Sazawą biskupowi olomunieckiemu, za co biskup przekaże księciu w lenno dobra Medlice, miasteczko Domašov nad Bystrzycą i 14 wsi w okręgu Šternerk.

*Trans. cesarza Rudolfa II, z 1590 r., sygn. 2271 (CIIIb10/2).*

1743, 6 marca, Wiedeń

Jakub Ernest Lichtenstein, biskup ołomuniecki, powierza mniszce Elżbiecie z klasztoru Bożogrobców, Jana Klose, prałata w Nysie.

*Odpis, niem., sygn. 2375 (CIVa16/6).*

1743, 6 marca, Wiedeń

Jakub Ernest Lichtenstein, biskup ołomuniecki, zezwala Janowi Klose, prałatowi w Nysie, na złożenie przysięgi lennej królowi Fryderykowi II.

*Oryg., niem., pieczęć biskupa, sygn. 2377 (CIVa16/6b), potwierdzenie w dokumencie z 18 III t.r., sygn. 2379 (CIVa17/2e).*

1747, 17 kwietnia, Berlin

Pruska Tajna Kancelaria potwierdza, że von Sweerts złożył królowi przysięgę lenną w imieniu Ferdynanda Troyes, biskupa ołomunieckiego, z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć kancelarii, sygn. 2385 (CIVa17/4a).*

1763, 2 maja, Berlin

Pruska Tajna Kancelaria potwierdza, że Franciszek von Resewitz złożył królowi lenną przysięgę w imieniu Maksymiliana Hamiltona, biskupa ołomunieckiego, z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć kancelarii, sygn. 2400 (CIVb19/3).*

1779, 31 lipca, Kroměřiž

Antoni Teodor Colloredo, arcybiskup ołomuniecki, udziela pełnomocnictwa Karolowi Schaffgotschowi, by w jego imieniu złożył królowi lenną przysięgę z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć arcybiskupa, sygn. 2406 (CIVb20/4a).*

1779, 23 sierpnia, Berlin

Pruska Tajna Kancelaria potwierdza, że kapitan Józef Kozłowski złożył królowi lenną przysięgę w imieniu Antoniego Teodora Colloredo, arcybiskupa ołomunieckiego, z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć kancelarii, sygn. 2407 (CIVb20/4b).*

1786, 14 października, Wrocław

Pruska Tajna Kancelaria potwierdza, że baron Haugwitz złożył królowi lenną przysięgę w imieniu Antoniego Teodora Colloredo, arcybiskupa ołomunieckiego, z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć kancelarii, sygn. 2410 (CIVc21/3b).*

1788, 21 lutego, Berlin

Pruska Tajna Kancelaria potwierdza, że porucznik Jan von Brixen złożył królowi lenną przysięgę w imieniu Antoniego Teodora Colloredo, arcybiskupa ołomunieckiego, z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć kancelarii, sygn. 2411 (CIVc21/3e).*

1798, 27 grudnia, Berlin

Pruska Tajna Kancelaria potwierdza, że Franciszek Karol von Nesselrode złożył królowi lenną przysięgę w imieniu Antoniego Teodora Colloredo, arcybiskupa ołomunieckiego, z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć kancelarii, sygn. 2419 (CIVc22/2a).*

1820, 5 listopada, Kroměřiž

Rudolf Jan, arcybiskup ołomuniecki, udziela pełnomocnictwa Janowi Albertowi Schillerowi, sędziemu w Głubczycach, by w jego imieniu złożył królowi lenną przysięgę z Kietrza.

*Odpis, niem., sygn. 2432 (CIVa25/3b).*

1833, 9 lipca, Racibórz

Królewski Wyższy Sąd Górnego Śląska stwierdza, że Ferdynand M. Chotek, arcybiskup ołomuniecki, złożył królowi pruskiemu hołd z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć króla, sygn. 2438 (CVa26/2b).*

1837, 15 października, Ołomuniec

Maksymilian Józef Somerau, arcybiskup ołomuniecki, prosi króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV o powołanie zastępców do złożenia hołdu z Kietrza.

*Odpis, niem., sygn. 2440 (CVa26/3a).*

1837, 28 grudnia, Berlin

Fryderyk Wilhelm IV, król pruski, wyraża zgodę na powołanie zastępców do złożenia hołdu z Kietrza.

*Odpis, niem., sygn. 2441 (CVa26/3b).*

1838, 11 maja, Racibórz

Królewski Wyższy Sąd Górnego Śląska stwierdza, że Ferdynand M. Chotek, arcybiskup ołomuniecki, złożył królowi pruskiemu hołd z Kietrza.

*Oryg., niem., pieczęć króla, sygn. 2444 (CVa26/3c).*

1842, 22 marca, Racibórz

Królewski Pruski Wyższy Sąd Ziemski w Raciborzu zapisuje M.J. Somerau-Beck, arcybiskupowi ołomunieckiemu, w dystrykcie Kietrz dobra Tłustomosty, miasteczko i zamek Kietrz, kolonie Nowy Kietrz, wieś Księże Pole, część wsi Langov i inne.

*Oryg., niem., pieczęć króla, sygn. 2450 (CVa27/4).*

1862, 16 lipca, Racibórz

Królewski Pruski Wyższy Sąd Ziemski w Raciborzu stwierdza, że Ferdynand M. Chotek, arcybiskup ołomuniecki, złożył królowi pruskiemu hołd z Kietrza za pośrednictwem sędziego Klappera.

*Oryg., niem., pieczęć sądu, sygn. 2464 (CVb29/2g).*

1889, 11 sierpnia, Bayreuth

Wilhelm II, król pruski, stwierdza, że Ferdynand M. Chotek, arcybiskup ołomuniecki, złożył królowi pruskiemu hołd z Kietrza za pośrednictwem sędziego Elsnera z Głubczyc.

*Oryg., niem., pieczęć króla, sygn. 2473 (CVb31/9h).*

1893, 16 września, Stuttgart

Wilhelm II, król pruski, stwierdza, że Teodor Kohn, arcybiskup ołomuniecki, złożył królowi pruskiemu hołd z Kietrza za pośrednictwem sędziego Elsnera z Głubczyc.

*Oryg., niem., pieczęć króla, sygn. 2477 (CVb32/3ch).*

1893, 7 listopada, Berlin

Pruskie Ministerstwo Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Kultu potwierdza, że Teodor Kohn, arcybiskup ołomuniecki jest właścicielem dóbr w Kietrzu.

*Oryg., niem., pieczęć króla, sygn. 2481 (CVb32/5k).*

1905, 14 czerwca, Berlin

Cesarz Wilhelm II, król Prus, po złożeniu przysięgi czyni Franciszka Saleńskiego Bauera, arcybiskupa ołomunieckiego, właścicielem dóbr w Kietrzu.

*Oryg., niem., pieczęć króla, sygn. 2482 (CVb33/5f).*

W tej sprawie dokumenty wystawili także:

| Sygnatura | Data | Wystawca |
|---|---|---|
| 2483 (C V b 33/5 g) | 1905, 13 VII, Berlin | Pruskie Ministerstwo Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Kultu |
| 2485 (C V b 34/7 e) | 1917, 24 X | Cesarz Wilhelm II |

**DZIAŁ: *D. CHRLICE***

1568, 19 października, Ołomuniec

Wilhelm Prusinowski, biskup ołomuniecki, zastawia Janowi Klose, opatowi klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, 2 tys. dukatów i 1,5 tys. talarów saskich na kupno wsi Chrlice.

*Odpis, łac., sygn. 2500 (DIIa3/4).*

**DZIAŁ: *E. HUKVALDY***

1297, 2 sierpnia, Ostrava

Teodoryk, biskup ołomuniecki, zawiera układ graniczny z Mieszkiem, księciem cieszyńskim, o granice między biskupstwem wrocławskim a księstwem.

*Cztery odpisy, czeski, łac., druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 5, nr 73, s. 72–74, sygn. 2861–2864 (EIIa1/1–1–EIIa1/1–3).*

1297, 2 sierpnia, Ostrava

Mieszko, ks. cieszyński, zawiera układ graniczny z Teodorykiem, biskupem ołomunieckim o granice między biskupstwem wrocławskim a księstwem.

*Dwa odpisy, łac., druk: Codex diplomaticus Moravie, t. 5, nr 74, s. 74–76, sygn. 2865–2866 (EIIa1/1–2).*

1460, 24 kwietnia, Cieszyn

Wacław, ks. cieszyński, nadaje sukiennikowi Andrzejowi z Frydka ziemie między rzeką Ostrawicą a drogą do Krzyżanowskiego za 10 groszy rocznego czynszu.

*Odpis i trans. rady miasta Mistku, z 1639 r., czeski i niem., sygn. 2871 (EIIa2/2–4).*

1509, 12 kwietnia, Cieszyn

Kazimierz, ks. cieszyński i na Głogówku, starosta śląski, nadaje Jerzemu z Metylovic nieużytki Danslov w Kunčicach.

*Odpis, z 1703 r., trans. rady miasta Mistku, z 1658 r., czeski, sygn. 2880 (EIIa4/1).*

1514, 6 listopada, Cieszyn

Kazimierz, ks. cieszyński i na Głogówku, starosta śląski, potwierdza umowę między Janem Sedlnitzkim a Stanisławem Turso, biskupem ołomunieckim, o jaz na Ostrawicy.

*Odpis, druk: Adamus, Sbirka listin k dejinam města Moravske Ostravy, nr 37.*

1522, [b.m.]

Protokół przesłuchania 54 świadków w sporze Stanisława Turso, biskupa ołomunieckiego, z Kazimierzem, księciem cieszyńskim, o granice między Morawami a księstwem.

*Oryg., czeski, pieczęcie czterech komisarzy, sygn. 2883 (EIIa4/5).*

1522, 15 października, Mistek

Stanisław Turso, biskup ołomuniecki zawiera układ z Kazimierzem, księciem cieszyńskim, o posiadanie Mistku i wsi do niego przyległych, należących do księstwa cieszyńskiego i synów księcia Kazimierza.

*Odpis, z 1669 r., sygn. 2884–2886 (EIIa4/6). Uwaga: odpis zawiera też dokumenty biskupa Stanisława: potwierdzający tę umowę z 2 VII 1523 r. oraz zakończenie tego sporu z 7 XI 1583 r.*

1531, 7 listopada, Ostrava

Wymienieni panowie kończą spór graniczny między biskupem ołomunieckim i Wacławem z Kadania a księciem cieszyńskim i Janem Sedlnickim z Choltic na Polskiej Ostrawie, wynikły na skutek zmiany cieku Ostravicy.

*Trzy odpisy, czeski, niem., sygn. 2888–2890 (EIIa5/1).*

1536, 25 października, Mistek

Jan Seldnicki z Choltic na Polskiej Ostrawie, starosta księstwa cieszyńskiego, i inni wystawcy zatwierdzają umowę między Stanisławem, biskupem ołomunieckim, i Janem z Pernšteinu na Helfenšteinie, namiestnikiem Wacława, księcia cieszyńskiego, o ziemie opuszczonej wsi Habrvinovice.

*Odpis, czeski, sygn. 2892 (EIIa5/4).*

1573, 14 lutego, Fryštat

Wacław, ks. cieszyński i na Głogówku, sprzedaje braciom Maciejowi i Janowi von Logau lenne miasteczko i państwo Frydek za 36 tys. zł.

*Oryg., niem., 18 pieczęci, sygn. 2923 (EIIb9/5).*

1574, 26 lutego, Cieszyn

Wacław, ks. cieszyński i na Głogówku, nadaje pełnomocnictwo Mikołajowi Karwińskiemu z Karwiny na Wielkich Kuńczycach do sprzedaży państwa Frydek i Mistku braciom Maciejowi i Janowi von Logau.

*Oryg., czeski, pieczęć księcia, sygn. 2925 (EIIb10/3).*

1612, 3 lipca, Racibórz

Burmistrz i rada miasta Raciborza widymują dokumenty dla miasta Ostravy z lat 1362–1573.

*Trzy odpisy papierowe, składki, jedna z pieczęcią miasta Raciborza, sygn. 2990 (EIIa1/2).*

1858, 8 lipca, Mistek

Urząd Powiatowy w Mistku zatwierdza umowę między reprezentantami Kamery Cieszyńskiej, państwa hunvaldskiego i właścicielami spadku po Jerzym Sigut z Matulowic o rozdzielenie cieku wody w dolnym przykopie walcowni we Frydlandzie.

*Oryg., niem., pieczęć urzędu i Komory Cieszyńskiej, sygn. 3619 (EVI c104/9).*

**DZIAŁ: *F. KROMEŘIŽ***

1654, 29 czerwca, Kroměřiž

Franciszek de Requessans, administrator biskupstwa ołomunieckiego, proboszcz ołomuniecki, kanonik wrocławski i ołomuniecki, i Jan Mikołaj Reiter z Hornbergu, regent i starosta kromieryski, zawierają w imieniu Leopolda Wilhelma, biskupa ołomunieckiego, umowę z miastem Hulinem o odnowienie prawa wyszynku piwa, wina i gorzałki.

*Odpis, czeski, sygn. 4239 (FIIIb21/5a).*

1731, 1 stycznia, Kroměřiž

Wolfgang Hannibal, kardynał Schrattenbach, biskup ołomuniecki, wydaje instrukcję dla kanonika ołomunieckiego i wrocławskiego Grzegorza Gioanni i Leopoda Fuchs, komisarzom, którzy mają rozpatrzeć spór między plebanem Leopoldem Egk i Leopoldem baronem Bergen z jednej a kanonikami kromieryskimi z drugiej strony.

*Odpis, łac., sygn. 4467 (FIIVa48/3).*

**DZIAŁ: *G. VYŠKOV***

1589, 26 czerwca, Ołomuniec

Bartłomiej Libertan, dziekan kapituły ołomunieckiej, sprzedaje Karolowi, księciu ziębickiemu, rybnik koło Ujazdu za 3,5 tys. złotych czeskich groszy.

*Oryg., czeski, sześć pieczęci opłatkowych, sygn. 4589 (GIIIa5a/5a).*

**DZIAŁ: *K. OSOBLAHA***

1584, 3 lutego, Kroměřiž

Stanisław Pawłowski, biskup ołomuniecki, sprzedaje za zgodą kapituły Sebastianowi Švedlikovi, za kwotę 100 zł, łan we wsi Jaktarze. Za szynkowanie piwa i wina z Opawy, Wrocławia, Swidnicy i Bdanska [?] kolejni sprzedawcy zapłacą za 10 wiader wina 1 ort, za piwo 4 białe grosze.

*Odpis, z 14 XII 1735 r., niem., sygn. 6370 (K1b2/5).*

1585, 10 lipca, Ołomuniec

Stanisław Pawłowski, biskup ołomuniecki, zastawia miastu Osoblaha, za zgodą swego brata Wacława, starosty na Osoblasze i Kietrzu, las koło Třemešna, który kiedyś już zastawił miastu.

*Odpis, z 11 XII 1754 r., niem., sygn. 6372 (KIb3/2).*

1724, 20 marca, Osoblaha

Testament Franciszka Deukta, starosty w Osoblasze, Kietrzu i Tłustomostach.

*Oryg., niem., pieczęć wystawcy, sygn. 6417 (KIIa10/1c).*

1767, 17 maja, Vysoka

Krzysztof Stärtz, młynarz w Vysokiej, i Antoni Wasseraack z Vysokiej kupują, za zgodą Antoniego Königera z Prudnika, zniszczone gospodarstwo Henryka Hübnera.

*Odpis, niem., z 20 VII 1776 r., sygn. 6458 (KIIb14/3).*

1843, 6 maja, Osoblaha

Józefa Kremserova sprzedaje Feliksowi Paterowi z Koske [?] na pruskim Śląsku swój młyn w Osoblasze za 4280 zł.

*Odpis urzędu w Kroměryżu, z 12 IX 1743 r., sygn. 6834 (KIVc73/1).*

**DZIAŁ: *M. MAJĄTKI KAMERALNE, BUDIŠOV***

1529, 30 września, Głubczyce

Burmistrz i rada miasta Głubczyc odnawiają i potwierdzają statuty cechowe rzeźników w Głubczycach.

*Insert w dokumencie, z 26 III 1553 r., sygn. 7819 (M1b3/1).*

1553, 26 marca, Głubczyce

Burmistrz i rada miasta Głubczyc zezwalają cechowi rzeźników w Budišovie na posługiwanie się statutami cechowymi, tak jak w Głubczycach, i inserują dokument burmistrza i rady miasta Głubczyc z 30 września 1529 r. (zob. wyż.).

*Oryg., niem., pieczęć miasta Głubczyc, sygn. 7877 (MIb3/1).*

1562, 14 grudnia, Głubczyce

Burmistrz i rada miasta Głubczyc odnawiają i potwierdzają statuty cechu kuśnierzy w Głubczycach.

*Insert w dokumencie, z 16 VII 1567 r., niem., sygn. 7829 (M1b3/2).*

1567, 16 lipca, Głubczyce

Burmistrz i rada miasta Głubczyc zezwalają cechowi kuśnierzy w Budišovie

na posługiwanie się statutami cechowymi, tak jak w Głubczycach, i inserują dokument burmistrza i rady miasta Głubczyc z 14 grudnia 1562 r. (zob. wyż.).

*Odpis, niem., sygn. 7880 (MIb 3/2).*

**DZIAŁ: *N. KIETRZ, TŁUSTOMOSTY***

1384, 17 grudnia, Mirov

Piotr, biskup ołomuniecki, zezwala Mikołajowi z Kożušan sprzedać Piotrowi z Koszęcina sądownictwo w Kietrzu, łaźnię, cztery browary, cztery kramy chlebowe, cztery jatki mięsne i inne dobra.

*Odpis, niem., burmistrza i rady miasta Kietrza z 18 XI 1666 r., pieczęć miasta Kietrza, sygn. 8157 (NIb 1/1).*

1389, 7 grudnia, Ołomuniec

Mikołaj, biskup ołomuniecki, zezwala mieszczanom z Kietrza dysponować swym majątkiem, zapisywać je dziedzicom i przekazywać kościołowi po 1/5 dóbr.

*Odpis, miasta Raciborza z 16 II 1650 r., łac., pieczęć miasta Raciborza, sygn. 8158 (NIb 1/2).*

1410, 24 września, Kietrz

Jan z Kietrza zeznaje, że na prośbę Mikołaja z Lušcič, wikariusza ołomunieckiego, i Piotrka, wziął na siebie obowiązek ochrony wsi Kozłówka koło Kietrza i jej obywateli, za przekazywanie mu rocznie 1,5 grzywny groszy czeskich.

*Odpis, łac., Codex diplomaticus Moravie, t. 14, s. 149, nr 160, sygn. 8159 (NIb 1/2š).*

1415, 30 września, Ołomuniec

Wacław, patriarcha w Antiochii, udziela obywatelom wsi Ehrenberg, Langov, Księże Pole i 3/4 wsi Krotful, należących do miasta Kietrza, prawo wolnego dysponowania majątkiem.

*Odpis, miasta Raciborza z 16 II 1650 r., łac., pieczęć miasta Raciborza, sygn. 8160 (NIb 1/3).*

1443, 21 marca, Ołomuniec

Paweł, biskup ołomuniecki, potwierdza Pawlikowi Hanlem, właścicielowi karczmy w Księżym Polu, prawo warzenia piwa na okręg opawski, sprzedawanie i pieczenie chleba i inne.

*Odpis, czeski i niem., z XVI w., sygn. 8161 (NIb 1/4).*

1447, 12 lutego, Ołomuniec

Paweł, biskup ołomuniecki, sprzedaje bractwu Bożego Ciała w Opawie

12 grzywien czynszu rocznego z Księżego Pola, za 120 grzywien, z prawem odkupu.

*Odpis, łac., rady miasta Opawy z 27 II 1680 r., pieczęć miasta Opawy, sygn. 8162 (NIb1/5).*

W omawianej grupie dokumentów znajdują się jeszcze następujące dotyczące omawianej tematyki:

| Sygnatura | Data wystawienia | Wystawca | Język |
|---|---|---|---|
| 8163 | 27 I 1503 | Konrad Altheimer, dziekan | łac. |
| 8164 | 17 VI 1505 | Stanisław, biskup ołomuniecki | czeski |
| 8165 | 6 V 1533 | Bernard Zwolski | czeski |
| 8166 | 22 VII 1535 | Stanisław, biskup ołomuniecki | czeski |
| 8167 | 31 III 1538 | j.w. | czeski |
| 8168 | 3 VI 1561 | Marek, biskup ołomuniecki | czeski |
| 8169 | 9 VI 1561 | j.w. | niem. |
| 8170 | 7 IX 1570 | Wilhelm, biskup ołomuniecki | czeski |
| 8171 | 3 IX 1573 | Jerzy Wilk z Koniecchlumi | czeski |
| 8172 | 4 IX 1573 | Jan, biskup ołomuniecki | czeski |
| 8173-4 | 4 XI 1580 | Stanisław, biskup ołomuniecki | czeski |
| 8175 | 22 IV 1581 | j.w. | czeski |
| 8176 | 24 VII 1582 | j.w. | czeski |
| 8177 | 4 VII 1589 | j.w. | czeski |
| 8178 | 15 II 1591 | Jan Reioswitz, sędzia ks. opolskiego i raciborskiego | niem. |
| 8179 | 20 III 1592 | Melchior Gaszyński, starosta Kietrza | niem. |
| 8180 | 10 VI 1598 | Dawid, pan komendy joannitów w Opawie i w Makowie | czeski |
| 8181 | 1613, 24 VI | Franciszek, biskup ołomuniecki | niem. |
| 8182 | 6 V 1628 | j.w. | niem. |
| 8183 | 11 VII 1629 | Gmina Polskiej Nowej Wsi | niem. |
| 8184 | 22 VII 1629 | Marcin, regent dóbr biskupich | niem. |
| 8185 | 4 XII 1629 | Ludmiła Rottenbach | czeski |
| 8186 | 24 I 1639 | Jan Rottenberk z Kietrza | czeski |
| 8187 | 13 III 1640 | Wójt i gmina Księżego Pola | niem. |
| 8188 | 1643–1644 | Burmistrz i rada miasta Kietrza | niem. |
| 8189 | 1 XI 1648 | j.w. | niem. |
| 8190 | 24 XI 1649 | Wójt i gmina Księżego Pola | niem. |
| 8191 | 12 II 1650 | Burmistrz i rada miasta Raciborza | czeski |

**DZIAŁ: *P. SVITAVY***

1586, 19 listopada, Rumberk

Jerzy Wilk z Kociecchlumi na Sławkowie, sędzia dworu biskupiego, i Cyprian Korecki na Hadovce, lenny pisarz biskupi, potwierdzają na prośbę Wacława Pawłowskiego z Pawłowic na Kamiennej Górze, starosty państwa Osoblaha i Kietrza, lenne powinności wymienionych w dokumencie wsi.

*Koncept, czeski, sygn. 9028 (P1b4/5).*

1586, 27 grudnia, Rumbork

Jerzy Wilk z Kociecchlumi na Sławkowie, sędzia dworu biskupiego, i Cyprian Korecki na Hadovce, lenny pisarz biskupi, oznajmiają o posiadaniu wymienionych w dokumencie wsi przez Wacława Pawłowskiego z Pawłowic na Kamiennej Górze, starosty państwa Osoblaha i Kietrza.

*Koncept, czeski, sygn. 9029 (P1b5/1).*

**DZIAŁ: *I. VARIA I EXTERNA***

1507, 28 lutego, Buda

Kapituła w Budzie zatwierdza testament Jana Turzona z Bethlenfalvy. Uznają go także Jan Turzo, biskup wrocławski, i Stanisław Turzo, biskup ołomuniecki.

*Odpis, łac., z XVI w., sygn. 9363 (I41).*

1519, 13 maja, Buda

Ludwik, król Węgier i Czech, zezwala Aleksemu Turzo z Bethlenfalvy na Blištinie, który kupił państwo blištinskie od Kazimierza, księcia cieszyńskiego, aby on i jego poddani posługiwali się prawem księstwa cieszyńskiego, ale i księstwa opawskiego i raciborskiego lub innymi, wg potrzeb.

*Odpis, czeski, z XVI w., sygn. 9367, 9368 (I44).*

1519, 17 października, Kraków

Zygmunt, król Polski, nadaje herb i przyjmuje do stanu szlacheckiego Macieja Matuszka z Topolčan i jego potomków.

*Odpis, łac. i czeski, z XVI w., sygn. 9369, 9370 (I45).*

1519, [b.m.]

Ludwik, król Węgier i Czech, na prośbę Jerzego, margrabiego brandenburskiego, wyraża zgodę na nadanie herbu i przyjęcie do stanu szlacheckiego Macieja Matuszka z Topolčan i jego potomków.

*Odpis, czeski, z XVI w., sygn. 9371(I46).*

1523, 1 października, Vyšehrad

Ludwik, król Węgier i Czech, na prośbę obywateli księstwa opawskiego, zobowiązuje się, że po śmierci Kazimierza, księcia cieszyńskiego, urząd starosty księstwa opawskiego nada panom z terenu księstwa opawskiego.

*Odpis, czeski, z 1575 r., sygn. 9375(I49).*

1573, 23 czerwca, Cieszyn

Wacław, ks. cieszyński, potwierdza umowę zawartą między Henrykiem Grodeckim z Brodu i Kacprem Grodeckim z Kornic z 15 VIII 1572 r. o przeprowadzenie cieku wodnego do rybnika w dobrach Pohorže.

*Odpis, czeski, z XVI w., sygn. 9386 (I60).*

Roman Stelmach, *Archbishopric of Olomouc's fonds stored in Olomouc Archives — history, content and documents.* The bishopric of Olomouc was established in 1063 and ruled by 55 bishops and 12 archbishops. Until 1344, the bishopric was subordinated to the Archbishop of Mainz (along with the entire Czech province) and later to the Archbishop of Praga. The origins of the bishopric's archive are closely linked to document archives. The oldest known document is the conferral of bishopric to Bishop Henry Zdík (1126–1150) from 1131. The archive was first located in St. Peter's Cathedral and later transferred to St. Wenceslas's Church. It encompasses 1,388 parchment documents dating from 1146–1931. The documentary archive contains a number of documents relating to Poland and Silesia, thus far unexplored by Polish researchers.

Roman Stelmach, *Le fonds de l'Archevêché d'Olomouc conservé dans les Archives d'Olomouc — histoire, contenu et documents.* L'évêché d'Olomouc fut créé en 1063 et dirigé par 55 évêques et 12 archevêques. Jusqu'en 1344, l'évêché fut subordonné, avec l'ensemble de la province tchèque, à l'archevêque de Mayence ; ensuite, il fut rattaché à l'archevêque de Prague. Les origines de l'archive de l'évêché sont étroitement liées aux documents. Le plus ancien document connu de nos jours atteste de l'attribution de l'épiscopat à l'évêque Henry Zdík (1126–1150) ; il date de 1131. L'archive se trouvait dans la cathédrale Saint-Pierre, avant d'être transférée à l'église Saint-Wenceslas. Le fonds comprend 1388 documents en parchemin de 1146 à 1931. Le fonds documentaire contient un certain nombre de pièces relatives à la Pologne et à la Silésie qui jusqu'à présent ne furent pas l'objet d'études menées par des chercheurs polonais.

Роман Стельмах, *Архивный фонд «Архиепископство в Оломоуце» из Архива г. Оломоуце — история, содержание и архивные материалы.* Епископство в Оломоуце было образовано в 1063 г. Управляли им 55 епископов и 12 архиепископов. До 1344 г. епископство подчинялось майнцскому архиепископству (как и вся чешская костельная провинция). С 1344 г. оломоуцкое епископство подчинялось пражскому архиепископству. Истоки епископского архива связываем с документальным архивом. Старейшим документом являлась грамота епископа Генриха Здика (1126–1150) от 1131 г. Размещался архив в кафедральном соборе Св. Петра, откуда были перенесены в костел Св. Вацлава. Настоящий архивный фонд насчитывает 1388 пергаментных документов периода 1146–1931 гг. Среди архивных материалов — ряд документов по истории Польши и Силезии, ранее неизвестных польским исследователям.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

IGA BAŃKOWSKA
(Szczecin)

# „KRONIKA WOJENNA SZCZECINA" W *GEHEIMES STAATSARCHIV PREUßISCHER KULTURBESITZ*

W *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* w Berlinie (dalej: GStA PK) przechowywane są cenne pomeranika zgromadzone w dwóch działach: *XI. Hauptabteilung Kartenabteilung* oraz *XV. Hauptabteilung Pommern*. W *XV. HA Pommern* przechowywanych jest 4127 jednostek inwentarzowych obejmujących przedział czasowy od 1281 do 1945 r. Znajdujące się tu szczątki zespołów zabezpieczone po drugiej wojnie światowej, które wcześniej były częścią zasobu przedwojennego *Staatsarchiv Stettin*, składają się głównie z akt władz prowincjonalnych i lokalnych Pomorza. Wśród nich w Repozyturze 38 b *Städte und Gemeinden* przechowywana jest m.in. „Kronika wojenna Szczecina" (*Kriegschronik der Stadt Stettin*), stanowiąca główny materiał źródłowy odnoszący się do wojennych losów tego miasta. Na ten zespół archiwalny składa się łącznie 75 j.a., których cezury chronologiczne przypadają na lata 1938–1945. Są to w przeważającej części materiały aktowe obrazujące życie społeczne, gospodarcze, a w konsekwencji również polityczne Szczecina, a także Polic, uzupełnione drukami ulotnymi oraz materiałami ikonograficznymi. Miesięczne sprawozdania poszczególnych wydziałów miejskich, biur dzielnicowych oraz zakładów komunalnych, instytucji kultury oraz Zarządu Portu były gromadzone przez wydział turystyki Urzędu Miejskiego w Szczecinie.

Jednostki inwentarzowe oznaczone sygnaturami 44–86 to, jak wspomniano wyżej, niezwykle szczegółowe, miesięczne sprawozdania odnoszące się do różnych obszarów życia miasta, które sporządzane były już od lipca 1939 r. Spektrum poruszanych w nich zagadnień jest niezwykle szerokie — od pracy przedsiębiorstw komunalnych (m.in. wodociągów, gazowni, elektrowni, komunikacji miejskiej, przedsiębiorstwa oczyszczania miasta, zarządzania miejskimi nekropoliami), przez zaopatrzenie w różnorodne artykuły pierwszej potrzeby, sytuację mieszkaniową, oświatę, służbę zdrowia, do życia kulturalnego. Ponadto częścią „Kroniki wojennej Szczecina" są także kopie protokołów z posiedzeń władz

miejskich z ówczesnym nadburmistrzem Szczecina Wernerem Faberem na czele, podczas których omawiano zarówno sprawy bieżące, jak i kolejne działania, tworzono i nadzorowano wykonanie budżetu miejskiego, ustalano wielkość podatków itp. Cenne są także statystyki związane z różnymi obszarami aktywności miasta. Dokumenty te doskonale pokazują organizację i funkcjonowanie powstałej 15 października 1939 r. aglomeracji pod nazwą Wielki Szczecin (*Großstadt Stettin*), w granicach której znalazły się miasta: Szczecin, Police (*Pölitz*) i Dąbie (*Altdamm*), oraz 31 gmin powiatu Randow (*Landkreis Randow*), kilka gmin z powiatów Gryfino (*Landkreis Greifenhagen*) i Nowogard (*Landkreis Naugard*). Tym samym obszar miasta powiększono z 82 km kw. do 461 km kw., zaś liczba ludności zwiększyła się o ponad 100 tys., co w praktyce oznaczało, że na obszarze tym zamieszkiwało łącznie 383 tys. ludzi. Materiały te doskonale oddają także zakres problemów oraz zmieniające się, wraz z rozwojem sytuacji na frontach drugiej wojny światowej, nastroje. Można dzięki nim prześledzić nie tylko wojenną codzienność Szczecina, ale także następstwa wojny, coraz silniej odciskające swe piętno na życiu miasta i jego mieszkańców, w tym skutki kolejnych nalotów alianckich. Warto w tym miejscu nadmienić, iż Szczecin wraz z portem, stoczniami, licznymi zakładami przemysłowymi (w tym zakładem budowy silników lotniczych), węzłem kolejowym oraz położoną w pobliżu fabryką benzyny syntetycznej w Policach stał się jedną z najbardziej bombardowanych aglomeracji III Rzeszy — był m.in. celem dwóch nalotów dywanowych w sierpniu 1944 r. W tej kwestii już w raportach z „Kroniki wojennej Szczecina" z sierpnia 1939 r. jest mowa o podejmowanych przedsięwzięciach zapobiegawczych, m.in. takich jak: wprowadzenie zaciemnienia, nowych przepisów przeciwpożarowych, budowa schronów przeciwlotniczych czy reglamentacja żywności (GStA PK, XV. HA Pommern, Rep. 38b Nr. 44). I tak każdy nalot był analizowany na zwoływanych *ad hoc* posiedzeniach władz miejskich, w trakcie których oprócz omówienia strat, podejmowano także decyzje odnoszące się do likwidacji jego skutków. Przygotowywane były także instrukcje dla mieszkańców miasta, by umieli prawidłowo się zachować w sytuacji ataku z powietrza różnymi typami bomb lotniczych itp.

W ramach kroniki wojennej prowadzono okresowe analizy m.in. cen produktów spożywczych i innych artykułów pierwszej potrzeby, co było podstawą podejmowania kroków przeciwdziałających drożyźnie i windowaniu cen przez handlarzy. Innym przedmiotem badań była ludność, analizowana pod kątem narodowości, płci, statusu rodzinnego i zawodu. Wyniki tych analiz prezentowano w formie tabelarycznej.

W wielu sprawozdaniach powtarzają się skargi na zaopatrzenie w węgiel i inne paliwa, problemy w zaopatrzeniu ludności cywilnej w artykuły pierwszej potrzeby, środki czystości, odzież i obuwie. Już od 1939 r. w sprawozdaniach wielu wydziałów miejskich i urzędów można odnaleźć informacje o problemach z obsadą stanowisk oraz o niedoborze fachowej siły roboczej w związku z mo-

bilizacją mężczyzn. Początkowo próbowano uzupełniać te braki pracownikami z Hamburga i Gdańska, ostatecznie jednak miejsca te obsadzano przyuczonymi do nowych zawodów kobietami, a następnie robotnikami przymusowymi, dlatego też w dokumentacji aktowej pojawiają się także informacje na ich temat. Dotyczą one ich narodowości, wykonywanej pracy, a także sytuacji bytowej oraz zaopatrywania w żywność, odzież i obuwie. W jednym ze sprawozdań sugerowano, iż z uwagi na możliwe protesty ludności niemieckiej powinno się robotników przymusowych zaopatrywać w odzież używaną i w związku z tym organizowano jej zbiórki.

Miasto rozpoczęło także akcje zbiórki odzieży oraz pieniędzy dla żołnierzy walczących na froncie wschodnim. Ponadto gromadzono przedmioty metalowe w celach zbrojeniowych, a w jednym ze sprawozdań pojawiła się informacja o wielkim zaangażowaniu mieszkańców Szczecina w tym zakresie, gdyż oddawali oni nawet przedmioty wartościowe i ozdobne. Władze miejskie ze swojej strony starały się organizować doraźną pomoc dla ofiar nalotów. W miarę jak kolejne naloty alianckie pogłębiały straty w substancji mieszkaniowej miasta starano się kwaterować ich mieszkańców w obiektach zastępczych. Otwarto też kuchnie dla samotnych, a dzieciom, których matki musiały zastępować na stanowiskach pracy mężczyzn powołanych do wojska, starano się zapewnić opiekę przedszkolną. Opieką starano się także otoczyć, w miarę możliwości, dzieci żołnierzy walczących na froncie.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż z omawianych sprawozdań wyłania się obraz miasta zmagającego się ze skutkami wojny, ale też ukazujący starania mieszkańców i władz miejskich, by prowadzić normalne życie, na miarę warunków, w jakich przyszło im je wieść. Uwidacznia się to zwłaszcza w raportach odnoszących się do życia kulturalnego, które w wyniku wojny nie tylko nie zamarło, ale funkcjonowało dalej, zaś niektóre placówki kultury wykazywały wręcz dużą aktywność. Podkreślenia wymaga niewątpliwy fakt propagandowej roli życia kulturalnego, co w tych materiałach jest bardzo widoczne. I tak w pierwszych latach wojny nadal organizowano wystawy, koncerty i przedstawienia, zapraszano na gościnne występy znanych artystów — takie sławy przedwojennego kina niemieckiego, jak chociażby Hilde Weissner i Heinrich George (oboje urodzeni w Szczecinie), których występy spotykały się z wielkim zainteresowaniem ówczesnych mieszkańców Szczecina. W sprawozdaniach podawano także regularnie dane statystyczne odnoszące się do liczby widzów uczestniczących w przedsięwzięciach kulturalnych. Celebrowano wszelkie rocznice, święta, a także oficjalne (i pokazowe) pogrzeby żołnierzy i ofiar nalotów na miasto, co oczywiście miało wymiar propagandowy — służyło podniesieniu morale. W teczce o sygnaturze 93: *Preisverzeichnisse über Verbrauchsgüter und Lebensmittel, 1944; Gaststätten–Speisekarten, 1939–1944* (GStA PK, XV. HA Pommern, Rep. 38b, Nr. 93) są karty dań restauracji (*Speisen-Karte*) od roku 1939 do 14 stycznia 1945 r., m.in. takich, jak: *Haus Ponath Kaffee-Restaurant*

*-Bilardsaal Stettin, Konzerthaus Stettin Oscar Brüchl, Alte Wache, Gaststätte Erich Tolksdorf*. Także w tym materiale odbijają się zmiany wymuszone przez toczącą się wojnę — od relatywnie szerokich propozycji różnorodnych potraw, po ich systematyczne ograniczanie i zmianę jakościową.

Na szczególną uwagę zasługują fotografie dokumentujące życie miasta w okresie drugiej wojny światowej, które są tym cenniejsze, że zachowały się na negatywach oraz są w większości rozpoznane i datowane. Podkreślić należy także fakt, iż nie funkcjonują one w świadomości szczecinian — nie były nigdy prezentowane w Szczecinie czy publikowane. Tu trzeba by wymienić przede wszystkim fotografie dokumentujące zniszczenia wojenne i pożary w Szczecinie, głównie powstałe po nalotach aliantów z 28/29 listopada 1940 i 6 stycznia 1944 r. (GStA PK, IX. Bilder, IV Nr. 109).

W jednostkach zatytułowanych *Bildaufhahmen von Kriegsereignissen und Kriegsmaßnahmen,Veranstelungen, 1939–1944* (GStA PK, XV. HA Pommern, Rep. 38b, Nr. 90) oraz *Fotografische Aufnahmen vom Empfang deutscher Truppen (nach Rückkehr vom Frankreich-Feldzug), (1940)* (GStA PK, XV. HA Pommern, Rep. 38b, Nr. 91) znajdują się łącznie 134 fotografie prezentujące wojenne życie miasta, np. wejścia oraz wnętrza niektórych szczecińskich schronów przeciwlotniczych, instalacje obrony przeciwlotniczej, zbiórki i sortowanie odzieży dla żołnierzy niemieckich walczących na froncie wschodnim, koszary, uroczystości propagandowe, zakład budowy silników lotniczych, oficjalne pogrzeby ofiar wojny, zniszczenia wojenne, fotografie *Schiffsjungenschule* czy dekorowanie trasy przejazdu wojska oraz powitanie kolumny żołnierzy powracających po wygranej we Francji w 1940 r. Są to głównie fotografie autorstwa Josefa Herbera, które wykonał dla serwisu prasowego dziennika „Pommersche Zeitung", czego potwierdzeniem jest sygn. 100 *Schlagwortkarteien zur Kriegschronik (alphabetisch). In Papp–Karteikasten. Die Karten verweisen auf Zeitungsberichte in der Pommerschen Zeitung (P.Z.), Oderzeitung (O.Z.) und auf eine nicht erhaltene Nummernkartei (K)*, czyli kartoteka artykułów prasowych wraz z krótkim opisem zawartości danej publikacji prasowej. Podkreślić należy, iż niektóre z fotografii przechowywanych pod sygnaturami 90 i 91 były wykonane jako ilustracja do tych artykułów.

Sygnatura 89 (*Bildaufnahmen von Stadt und Hafen vor der Zerstörung und von der Umgebung Stettins, um 1939*) zawiera unikatowe, pocztówkowe ujęcia przedwojennego Szczecina. Na 44 fotografiach można odnaleźć główne atrakcje architektoniczne Szczecina, statki na Odrze oraz cumujące przy szczecińskich nadbrzeżach, potwierdzające fakt, że przed drugą wojną światową tam właśnie biło serce miasta. Godne uwagi są też piękne zdjęcia panoramiczne Szczecina.

W jednostce zatytułowanej *Fotografische Aufnahmen von nazionalsozialistischen Veranstaltungen vor dem Kriege, 1937–1939* (GStA PK, XV. HA Pommern, Rep. 38b, Nr. 95) znajdują się unikatowe fotografie prezentujące nowo wyposażone w tym czasie wnętrza sal w szczecińskim *Konzerthaus*. Ponadto

są tu także zdjęcia ze zjazdu NSDAP, który odbył się w Szczecinie (10–12 VI 1938) z udziałem Rudolfa Hessa. Kulminacyjnym punktem tego zjazdu była wizyta w Szczecinie (12 VI 1938) Adolfa Hitlera, któremu wręczono wówczas dokument nadający mu honorowe obywatelstwo miasta (nigdy nieanulowane), przyznane w 1933 r.

Pod sygnaturą 96 (*Fotografische Aufnahmen von Industrieanlagen, um 1939*) znajduje się 15 fotografii o tematyce industrialnej, tj. przedstawiających maszynerię *Groß-Kraftwerk Stettin, Stoewerwerke* i *Diderwerke*.

Należy podkreślić fakt, iż fotografie zgromadzone w omawianym zespole stanowią niewątpliwie doskonałe uzupełnienie szczecińskiego zasobu przez to, iż ich tematy nie pokrywają się z tymi na zdjęciach z zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie.

Niezwykle ciekawie prezentuje się także zbiór 85 kart pocztowych (*Ansichtspostkarten mit Aufnahmen aus der Stadt Stettin, um 1939*) (GStA PK, XV. HA Pommern, Rep. 38b, Nr. 88). W większości są czarno-białe, posiadają dużą wartość kolekcjonerską, a przez to, że prezentują najpiękniejsze ujęcia Szczecina, stanowią swoisty zapis architektoniczny posiadający niewątpliwą wartość merytoryczną. Są to karty niezapisane i zachowane w stanie idealnym.

W teczkach o sygnaturach 98 (*Lebensmittel- und Bezugskarten, Formulare des Wirtschafts- und Ernährungsamts, Mappe 1 1939–1941*) oraz 99 (*Lebensmittel- und Bezugskarten, Formulare des Wirtschafts- und Ernährungsamts, Mappe 2, 1942–1945*) przechowywana jest pokaźna liczba różnych rodzjów kartek na reglamentowane artykuły spożywcze, środki czystości oraz odzież. Według informacji ze sprawozdań (GStA PK, XV. HA Pommern, Rep. 38b, Nr. 44) pierwszy raz wprowadzono je w Szczecinie 26 sierpnia 1939 r. Są to blankiety częściowo wykorzystane, ale też i czyste. Oprócz żywnościowych zachowały się też kartki np. na: wyroby tytoniowe, odzież, towary na Boże Narodzenie, a także na produkty dla: dzieci, młodzieży, ciężarnych, wykonujących ciężkie prace, samotnych rodziców oraz na środki czystości, paszę dla zwierząt i in. Poza tym można odnaleźć również druki ulotne traktujące o zasadach dystrybucji towarów reglamentowanych.

Podkreślić należy, iż wszystkie materiały archiwalne z „Kroniki wojennej Szczecina" — zarówno aktowe, jak i ikonograficzne — uzupełniają się nawzajem i stanowią jedną całość oraz doskonałe uzupełnienie wiedzy zawartej w materiałach archiwalnych przechowywanych w szczecińskim archiwum. Zakres tematów poruszanych w sprawozdaniach, jak również i to, że przy sporządzaniu wojennej kroniki miasta nie pomijano żadnego z obszarów aktywności władz miejskich i mieszkańców Szczecina, stwarza okoliczności przeprowadzenia kwerend tematycznych, co z kolei daje duże możliwości w zakresie dalszych badań. Materiały te, sądząc na podstawie kart użytkowników, nie są często wykorzystywane. Szczegółową kwerendę w omawianym zespole przeprowadził

jedynie dr Bogdan Frankiewicz[4] w 1985 r., który na uzyskanych na tej podstawie informacjach oparł częściowo swoje publikacje o nalotach, zniszczeniach wojennych i życiu miasta w czasie drugiej wojny światowej. Prace dr. B. Frankiewicza były oparte częściowo na tych archiwaliach, częściowo na analizie ówczesnej prasy. Co charakterystyczne, z jego publikacji wyłania się obraz miasta, w którym narasta panika i psychoza. Niewątpliwie miało to miejsce, jeżeli wobec zbliżania się frontu uciekło ponad milion z ok. 1,8 mln przedwojennych mieszkańców dzisiejszego Pomorza Zachodniego. Obraz ten jest spowodowany analizą artykułów prasowych. Natomiast w materiałach z „Kroniki wojennej Szczecina" tego nie widać. Są to rzeczowe sprawozdania, które nie miały pełnić funkcji propagandowej, a jedynie stanowić zapis dziejów miasta w dobie drugiej wojny światowej.

Oprócz dr. B. Frankiewicza tego tematu nie podjął do dziś nikt inny, cytując jedynie opracowania wspomnianego autora. Jednak w dalszym ciągu temat ten nie został wyczerpany. Niewątpliwie materiały te, z uwagi na swoją zawartość, brak szerszych publikacji oraz nieistnienie w świadomości szczecinian, zasługują na dalsze, szczegółowe kwerendy, skutkujące odpowiednimi publikacjami.

## *Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz XV. Hauptabteilung Pommern, Rep 38*

### Wykaz jednostek archiwalnych w *Kriegschronik der Stadt Stettin*

- *Sygn. 44 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Sept. 1939.*
- *Sygn. 45 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Dez. 1939.*
- *Sygn. 46 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Jan. 1940.*
- *Sygn. 47 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, März 1940.*
- *Sygn. 48 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Juni 1940.*
- *Sygn. 49 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Juli-Aug. 1940.*

[4] B. Frankiewicz jest autorem licznych opracowań odnoszących się do życia Szczecina i regionu zachodniopomorskiego w dobie drugiej wojny światowej, m.in. takich jak: *Wojenne losy Szczecina* [w:] *Dzieje Szczecina 1806–1945*, pod red. B. Wachowiaka, Szczecin 1994; *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*, Poznań 1969; *Cudzoziemscy robotnicy przymusowi w Szczecinie w latach 1939–1945*, „Kronika Szczecina 2001", Szczecin 2002; *Stocznie i port szczeciński w okresie nalotów alianckich. Z dziennika dowództwa marynarki wojennej zestawiał Karl-Heiz Drewelow*, „Przegląd Zachodniopomorski" 1998, z. 2.

- *Sygn. 50 —Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Aug.–Sept. 1940.*
- *Sygn. 51 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Sept.–Okt. 1940.*
- *Sygn. 52 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Nov. 1940.*
- *Sygn. 53 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Jan. 1941.*
- *Sygn. 54 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Febr.–März 1941.*
- *Sygn. 55 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, April–Mai 1941.*
- *Sygn. 56 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Juni–Juli 1941.*
- *Sygn. 57 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Aug.–Sept. 1941.*
- *Sygn. 58 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Okt. 1941.*
- *Sygn. 59 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Nov.–Dez. 1941.*
- *Sygn. 60 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Dez. 1941.*
- *Sygn. 61 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Jan.–Febr. 1942.*
- *Sygn. 62 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Febr. 1942.*
- *Sygn. 63 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, März–April 1942.*
- *Sygn. 64 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Mai–Juni 1942.*
- *Sygn. 65 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Juli 1942.*
- *Sygn. 66 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Aug.–Sept. 1942.*
- *Sygn. 67 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Nov.–Dez. 1942.*
- *Sygn. 68 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Jan.–Febr. 1943.*
- *Sygn. 69 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Febr.-März 1943.*
- *Sygn. 70 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, März–April 1943.*

- *Sygn. 71 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, April–Mai 1943.*
- *Sygn. 72 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Mai–Juni 1943.*
- *Sygn. 73 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Juli–Aug. 1943.*
- *Sygn. 74 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Aug.–Sept. 1943.*
- *Sygn. 75 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Okt.–Nov. 1943.*
- *Sygn. 76 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Dez. 1943–Febr. 1944.*
- *Sygn. 77 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Jan.–März 1944.*
- *Sygn. 78 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Apr.–Mai 1944.*
- *Sygn. 79 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Mai–Juni 1944.*
- *Sygn. 80 Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Jun.–Aug. 1944.*
- *Sygn. 81 — Materialsammlung zur Kriegschronik der Stadt Stettin ab 1. September 1939, Sept.–Dez. 1944.*
- *Sygn. 82 — Akten betr. die Führung die Kriegeschronik, 1939–1943.*
- *Sygn. 83 — Zusammenstellungen zur Kriegschronik der Stadt Stettin in Stichorten: a. Chronologische Zusammenstellung Jun.-Apr. 1940; b. Stichworte nach Sachgruppen April 1940.*
- *Sygn. 84 — Schulzenbriefe der Stadt Stettin (gedruckte Mitteilungen der Stadtverwaltung an die Vorsteher der ländischen Ortsteile; unvollständig), 1940–1943.*
- *Sygn. 85 — Berichte der Schulzen zur Kriegschronik der Stadtschulverwaltung, Heft 1 Ferb. 1943.*
- *Sygn. 86 — Berichte der Schulzen zur Kriegschronik der Stadtschulverwaltung, Heft 2 Apr. 1943.*
- *Sygn. 87 — „Chronik" (des Dorfes Buchholz). Ledermappe mit 2 durch Schraubverschluß gesichtern Dornen zum Halten der gelochten losen Blätter (1936–1945). Enthält gedruckt: Inhaltsverzeichnis, Geleitwort, Richtlinien zum Führen der Gemeinde– und Dorfchronik (Formular); maschinenschriftliches Manuskript: Geographische Beschreibung der Dorfflur mit Flurnamenverzeichnis, Geschichte der Wüstung Smirdeniz und des Dorfes Buchholz bis zur Separation, 3 Zeichnungen der Dorflage (für 1736, 1823) und der Dorfflur (um 1850). Lose in Urkundentasche beiliegend 9 kleine Photographien (Dorfansicht, einzelne Gebäude, Vorgeschichtsfunde usw).*

- *Sygn. 88 — Ansichtspostkarten mit Aufnahmen aus der Stadt Stettin, Nr. 1–85, um 1939.*
- *Sygn. 89 — Bildaufnahmen von Stadt und Hafen vor der Zerstörung und von der Umgebung Stettins, um 1939.*
- *Sygn. 90 — Bildaufhahmen von Kriegsereignissen und Kriegsmaßnahmen, Veranstaltungen, 1939–1944.*
- *Sygn. 91 — Fotografische Aufnahmen vom Empfang deutscher Truppen (nach Rückkehr vom Frankreich–Feldzug), (1940).*
- *Sygn. 92 — Fotografische Aufnahmen von den Zerstörungen durch die Bombenangriffe am 28./29. November 1940 und 6. Januar 1944, 1940, 1941.*
- *Sygn. 93 — Preisverzeichnisse über Verbrauchsgüter und Lebensmittel, 1944; Gaststätten–Speisekarten, 1939–1944.*
- *Sygn. 94 — „Bilder der Woche", hrsg. Oberkommando der Wehrmacht bzw. den Wehrmachtteilen. Druck: Einzelstücke, 1940–1943.*
- *Sygn. 95 — Fotografische Aufnahmen von nationalsozialistischen Veranstaltungen vor dem Kriege, 1937–1939.*
- *Sygn. 96 — Fotografische Aufnahmen von Industrieanlagen (Groß–Kraftwerk Stettin, Stoewerwerke, Diderwerke), um 1939.*
- *Sygn. 97 — Schülerzeichungen (hauptsächlich Karikaturen) zu den Kriegsereignissen), 1939–1945.*
- *Sygn. 98 — Lebensmittel- und Bezugskarten, Formulare des Wirtschafts- und Ernährungsamts, Mappe 1 1939–1941.*
- *Sygn. 99 — Lebensmittel- und Bezugskarten, Formulare des Wirtschafts- und Ernährungsamts, Mappe 2, 1942–1945.*
- *Sygn. 100 — Schlagwortkarteien zur Kriegschronik (alphabetisch). In Papp -Karteikasten. Die Karten verweisen auf Zeitungsberichte in der Pommerschen Zeitung (P.Z.), Oderzeitung (O.Z.) und auf eine nicht erhaltene Nummernkartei (K).*
- *Sygn. 101 — Prägesiegelstempel der Stadt Stettin (wahrscheinlich letztes Singel bis 1945).*
- *Sygn. 102 — Verwaltungsbericht der Stadt Stettin 1933, Apr. 1933–März 1934.*
- *Sygn. 103 — Dgl. 1935, Apr. 1935–März 1936.*
- *Sygn. 104 — Dgl. 1937, Apr. 1937–März 1938.*
- *Sygn. 105 — Haushaltssatzung der Stadt Stettin, Bd. 1. Haushaltsplan 1940 (1940–1941).*
- *Sygn. 106 — Haushaltssatzung der Stadt Stettin, Bd. 2. Haushaltsplan 1942 (1942–1943).*
- *Sygn. 1585 — Finanzlage der Stadt Stettin (Zeitungsausschnitte), 1930; Müllabfuhr- Entwässerungs- und Klärgebühren der Stadt Stettin, 1938.*
- *Sygn. 1591 — Haushaltssatzung, Haushaltsplan nebst Nachträge 1943 der Stadt Stettin, 1943–1944.*

- *Sygn. 1592 — Unterlagen zur Vorbereitung der Nachträge zum Haushaltsplan 1943, 1943.*
- *Sygn. 1593 — Steuerübersichten der Stadt Stettin, 1942–1943.*
- *Sygn. 1594 — Haushaltssatzung, Haushaltsplan 1944 der Stadt Stettin, 1944–1945.*
- *Sygn. 1595 — Nachweisung über Forderungen der Stadt Stettin an Hypotheken, Darlehen und Restkaufgelder, 1944–1945 (Stettin Kämmereiamt).*
- *Sygn. 1596 — Entwicklungspläne der Stadt Stettin nach dem Kriege, 1940––1942 (Stettin Kämmereiamt).*
- *Sygn. 1597 — Nachweisung über den Vermögens- und Schuldenstand und über die Bürgschaften der Stadt Stettin, 1943–1943 (Stettin Kämmereiamt).*
- *Sygn. 1598 — Kassenrechnungsabschluß der Kämmereikasseder Stadt Stettin für das R.J. 1942, 1943 (Stettin Kämmereiamt).*
- *Sygn. 2435 Aufgebote — Eheschließungen, Register Nr. 710–750 vom 11.––28.9.1937 darin: Personalstandurkunden und Bescheinigungen, 1937 (Standesamt III Stettin, Abt. Aufgebote Bd. 15).*
- *Sygn. 2540 — Geschäftsbericht der öffentlichen Werkbetriebe der Stadt Stettin (Druck), 1934.*
- *Sygn. 2541 — Die Stettiner Versorgungsbetriebe und ihre wirtschaftliche Bedeutung, Vortrag von Dr. Ing. E.h. Xaver Mayer (Druck), 1934.*

Iga Bańkowska, *"The War Chronicle of Szczecin" in Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz.* The Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem, includes in Repository 38 b *Städte und Gemeinden* which was previously a part of pre-war Staatsarchive Stettin, the "The War Chronicle of Szczecin" (*Kriegschronik der Stadt Stettin*), i.e. the main source material as regards the war history of the city. This archival fonds consists of 75 archival units coming from the years 1938 to 1945. They are mostly files documenting social, economic and political life of Szczecin and Police, supplemented by free propaganda or advertising prints about social topics and iconographic materials. There are numerous monthly reports of individual municipal departments, district offices, municipal services departments, cultural institutions and the Management Board of the Port. The range of the issues discussed is very wide — from the operation of municipal services companies (e.g. municipal water and sewage service, gas service company, public transport, municipal department of sanitation, municipal necropolises management department, and others) to the supply of basic products for residents, residents' living conditions, education, health care and cultural life. The materials discussed in the article, having the form of matter-of-fact reports, were not intended for propaganda purposes but rather to be a record of the city's history during World War II.

Iga Bańkowska, *« Chronique de guerre de Szczecin » dans Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz.* Dans Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz à Berlin-Dahlem, Repositorium 38 b *Städte und Gemeinden,* qui avant la Seconde Guerre mondiale a fait partie du fonds Staatsarchiv Stettin, contient entre autres « La chronique de guerre de Szczecin » (*Kriegschronik der Stadt Stettin*) — une collection de documents constituant la source primaire pour l'étude de l'histoire de la ville. Ce fonds d'archives comprend 75 unités d'archives datant de la période 1938–1945. La plupart des documents retracent la vie sociale, économique et politique de Szczecin et de Police ; ils sont complétés par des tracts et des matériaux iconographiques. On y retrouve principalement des

rapports mensuels produits par de différents services et offices municipaux, services publics, institutions culturelles et par les autorités portuaires. Le spectre des sujets traités est très large et comprend l'opération des entreprises municipales (p.ex. les sociétés de gérance et de distribution d'eau, de gaz, d'électricité, d'élimination des déchets, de gérance des nécropoles municipales, transports en commun etc.), l'approvisionnement des articles de première nécessité, le logement pour la population, l'éducation, la santé et la vie culturelle. Ces matériaux ont la forme de rapports établis non seulement dans le cadre la propagande politique, mais aussi en tant qu'un récit de l'histoire de la ville pendant la Seconde Guerre mondiale.

Ига Баньковска, *«Военная хроника Щецина» в Тайном государственном архиве Фонда прусского культурного наследия*. В фондах находящегося в Берлине-Дахлем Тайного государственного архива Фонда прусского культурного наследия, в фонде 38 b (*Städte und Gemeinden*), ранее хранившемся в фондах довоенного *Staatsarchiv Stettin*, находится, в частности, на хранении «Военная хроника Щецина» (*Kriegschronik der Stadt Stettin*), содержащая важнейшие материалы по военной истории города. Эта группа документов насчитывает в общей сложности 75 архивных единиц, хронологические рамки которых приходятся на 1938–1945 гг. В основном это документы, касающиеся общественной, хозяйственной и политической жизни городов Щецин и Полице (город-спутник Щецина), а также печатные и иконографические материалы: главным образом, месячные отчеты городских, районных, коммунальных и культурных учреждений и портового управления. Их тематический диапазон чрезвычайно широк: от деятельности коммунальных предприятий (водоснабжения, электростанций, городского транспорта, уборки города, управления городскими кладбищами), до снабжения жителей города товарами первой необходимости, их жилищных условий, просвещения, здравоохранения, до культурной жизни включительно. Такого рода анализируемые архивные материалы — в форме тематических отчетов — несут в себе не столько пропагандистскую функцию, сколько летописную — по истории города в период второй мировой войны.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

HUBERT MAZUR
(Kielce)

# AKTA INSTYTUCJI WYZNANIOWYCH KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W KIELCACH

## Wprowadzenie

Pobieżna choćby analiza zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach nie pozostawia wątpliwości, że lwią jego część stanowią akta wytworzone przez organa administracji ogólnej i specjalnej oraz instytucje wymiaru sprawiedliwości. Istotną grupą są też archiwalia proweniencji partyjnej. Przewaga ta wyraża się zarówno w liczbie, jak i objętości zespołów. Bezdyskusyjna jest również wartość poznawcza wymienionych wyżej akt jako źródeł historycznych. Na tym tle niezwykle skromnie pod względem ilościowym przedstawiają się materiały archiwalne powstałe w wyniku działalności instytucji wyznaniowych Kościoła rzymskokatolickiego. System Ewidencji Zasobu Archiwalnego (SEZAM) wykazuje w Archiwum Państwowym w Kielcach obecność zaledwie czterech takich zespołów.

Niewielka liczba zespołów będących aktową spuścizną instytucji wyznaniowych i skromna ilość znajdujących się w nich jednostek archiwalnych nie może w żadnym wypadku ani marginalizować tego typu archiwaliów, ani przesądzać o ich wartości poznawczej. Dlatego też formą pochylenia się nad tą kategorią źródeł jest niniejszy artykuł. Jego celem jest przedstawienie i omówienie znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach zespołów archiwalnych powstałych w wyniku działalności instytucji Kościoła rzymskokatolickiego: Kieleckiego Dozoru Kościelnego, Dekanatu Kieleckiego w Kielcach oraz Zgromadzenia Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej. Zdaniem piszącego te słowa w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach znajduje się jeszcze jeden zespół, który zaliczyć należy do tej grupy. Jest to błędnie zakwalifikowany w Systemie Ewidencji Zasobu Archiwalnego do kategorii „urzędy stanu cywilnego i akta metrykalne" zespół Urząd Parafialny w Chęcinach. Sformułowany w tytu-

le zakres pracy wyłącza natomiast ze sfery zainteresowań autora akta Kieleckiej Katedralnej Cerkwi Wniebowstąpienia w Kielcach[1].

Najstarszym ośrodkiem oddziaływania Kościoła katolickiego na terenie przedlokacyjnych Kielc była wzniesiona u schyłku X lub na początku XI w. niewielka drewniana świątynia parafialna pod wezwaniem św. Wojciecha. Kościół ten utracił prawa parafii na rzecz ufundowanej w 1171 r. przez biskupa Gedka kolegiaty pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii, pełniąc od tej pory funkcje kaplicy cmentarnej[2]. Od późnego średniowiecza Kielce były siedzibą prepozytury kieleckiej (obejmującej dekanaty bodzentyński i kunowski) oraz tzw. dziekanii kieleckiej (obejmującej dekanaty radomski, stężycki i zwoleński), czyli jednostek administracji kościelnej będących częścią diecezji krakowskiej[3]. Tu także urzędował oficjał foralny (okręgowy), który z ramienia ordynariusza krakowskiego sprawował władzę sądowniczą na podległym mu obszarze, czyli w oficjalacie kieleckim[4]. Kielce ustanowione zostały także ośrodkiem jednego z kluczy stanowiących włości biskupa krakowskiego[5].

Okres wczesnonowożytny nie przyniósł większych zmian w strukturach organizacji kościelnej na omawianym terenie[6]. W samych Kielcach ośrodkiem życia religijnego nadal była bogato uposażona kolegiata, która w tym czasie ulegała licznym przebudowom i przekształceniom. W dobie przedrozbiorowej Kielce wzbogaciły się o nowe ośrodki kultu. Przynamniej od lat 70. XVI w. istniał w Kielcach szpital, czyli przytułek dla starców i ubogich. W 1638 r. biskup Jakub Zadzik ustanowił tu probostwo szpitalne. Wkrótce obok starej kaplicy został zbudowany nowy murowany kościół szpitalny, pod wezwaniem św. Trój-

[1] Zespół Kielecka Katedralna Cerkiew Wniebowstąpienia w Kielcach z lat 1860–1913 liczy 74 j.a. i zawiera korespondencję z władzami zwierzchnimi cerkwi, rozporządzenia, okólniki konsystorza, akta dotyczące udzielania ślubów, szczególnie wojskowym, wykazy osób, głównie urzędników, którzy przystąpili do spowiedzi, oraz akta dotyczące spraw majątkowych.

[2] F. Mazurek, *Kościół i parafia św. Wojciecha w Kielcach,* Kielce 1935, passim; E. Wiśniowski, *Początki kościoła i parafii świętego Wojciecha w Kielcach*, „Nasza Przeszłość" (dalej: NP), 1982, t. 57, s. 155–169; P.J. Starzyk, *Kościół pod wezwaniem Świętego Wojciecha BM w Kielcach do końca XVIII wieku*, „Studia Muzealno-Historyczne" 2010, t. 2, s. 11–24.

[3] B. Kumor, *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej,* NP 1963, t. 17, s. 195; S. Litak, *Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin 2006, s. 130, 138, 241–244; B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej w średniowieczu*, NP 1983, t. 59, s. 69–96.

[4] J. Rzepa, *Organizacja terytorialna sądownictwa kościelnego w diecezji krakowskiej do pierwszego rozbioru Polski*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" (dalej: RTK), t. 4, 1957, z. 3, s. 100; W. Wójcik, *Organizacja i działalność oficjalatu okręgowego w Kielcach w latach 1551–1635*, RTK, t. 10, 1963, z. 3, s. 29–37.

[5] J. Kłoczowski, *Kościół w wiekach średnich na obszarze dzisiejszej diecezji kieleckiej* [w:] *Księga Jubileuszu Stulecia Diecezji Kieleckiej (1883–1893)*, Kielce 1986, s. 201, 202.

[6] W. Müller, *Dzieje kościoła w XVI–XVIII wieku na obszarze dzisiejszej diecezji kieleckiej* [w:] *Księga Jubileuszu,* s. 213–223.

cy[7]. Od końca XVI w. w Kielcach funkcjonował kościółek św. Leonarda, wzniesiony zapewne przez bogatego sukiennika Leonarda. W 1676 r. drewnianą świątynię zastąpił murowany kościół, ufundowany przez rodzinę Zagórskich. Natomiast z inicjatywy biskupa Ignacego Kajetana Sołtyka zbudowano przy kościele w latach 80. XVIII stulecia szpital i klasztor Sióstr Miłosierdzia. Budynek ten nazwany został Gmachem Leonarda[8]. W latach 20. XVII w. powstał też kościół św. Karola Boromeusza na wzgórzu Karczówka, do którego w 1631 r. sprowadzono bernardynów[9]. Nadal jako kaplica cmentarna funkcjonował kościół św. Wojciecha. W drugiej połowie XVIII w. miejsce drewnianej świątyni zajęła nowa, murowana[10]. Wielkim wydarzeniem w dziejach Kielc, które wywarło ogromny wpływ na jego losy w XIX stuleciu, była budowa rezydencji biskupiej. Na przełomie lat 30. i 40. XVII w. powstał w Kielcach barokowy pałac wzniesiony przez biskupa Jakuba Zadzika[11]. Istotne znaczenie miało w końcu założenie w Kielcach seminarium duchownego przez biskupa krakowskiego Konstantego Felicjana Szaniawskiego w 1727 r.[12]

Datą przełomową w dziejach Kościoła katolickiego na Kielecczyźnie był rok 1805, kiedy to papież Pius VII bullą *Indefessum personarum* powołał diecezję kielecką. Decyzja ta pozostawała w ścisłym związku z postanowieniami konwencji petersburskiej, która zakładała konieczność dostosowania granic kościelnych do nowych granic politycznych, a także z wielką reformą organizacji administracji kościelnej podjętą w Cesarstwie Austriackim. Pewną rolę odegrał też aspekt ekonomiczny[13]. W skład nowo powołanej diecezji weszły obszary należące do diecezji krakowskiej, a częściowo także archidiecezji gnieźnieńskiej[14].

---

[7] Z. Nocoń, *Kościół św. Trójcy i jego rola w formacji alumnów seminarium kieleckiego*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny" (dalej: KPD), t. 53, 1977, nr 4–5, s. 244–258.

[8] M. Żurowska, „Dawny klasztor i szpital sióstr miłosierdzia, tzw. Gmach Leonarda. Skrócona dokumentacja historyczna, P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków, Oddział w Kielcach, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej", Kielce 1974 (Nr 17/D), mps; J. Starzyk, K. Starzyk-Łuszcz, *XVIII-wieczny szpital biskupa Sołtyka w Kielcach*, „Studia Medyczne" 2008, t. 12, s. 67–71.

[9] W. Pawłowicz, *Kościół i klasztor na Karczówce*, Kielce 1999, passim; *Karczówka. Historia. Literatura. Architektura. Przyroda*, red. J. Olszewski, Kielce 1995; Z. Stobiecka, *Pobernardyński zespół kościelno-klasztorny na Karczówce w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego" 1973, t. 8, s. 275–307.

[10] F. Mazurek, *Kościół i parafia,* passim; P. Starzyk, *Kościół pod wezwaniem*, s. 11–24.

[11] Zob. m.in.: A. Oborny, *Pałac w Kielcach*, Kraków 1977, passim; J. Kuczyński, *Kielecka rezydencja biskupów krakowskich,* „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach" 1990, t. 15, s. 15–56.

[12] T. Wróbel, *Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat* [w:] 2*50 lat Seminarium Duchownego w Kielcach. Księga Jubileuszowa 1727–1977*, Kielce 1977, s. 51–176.

[13] B. Kumor, *Powstanie diecezji kieleckiej i kolejne zmiany jej struktury terytorialnej* [w:] *Księga Jubileuszu*, s. 31–33; idem, *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej*, NP 1963, t. 17, s. 187–200; T. Wróbel, *Zarys historii diecezji kieleckiej*, KPD 1982, t. 58, s. 204–243; D. Olszewski, *Diecezja kielecka. Zarys dziejów*, Kielce 1988, passim.

[14] Z diecezji krakowskiej włączono: archidiakonat sandomierski z dekanatami koprzywnickim i połanieckim, archidiakonat zawichojski z dekanatami zawichojskim i opatowskim, prepozyturę

Jednocześnie zniesiony został dawny, przedrozbiorowy podział administracyjny na archidiakonaty i prepozytury. Strukturę organizacyjną diecezji kieleckiej stanowiły od tej pory wyłącznie 23 dekanaty dostosowane do podziałów administracji państwowej[15]. Kielce poza stolicą diecezji stały się siedzibą dekanatu kieleckiego oraz Konsystorza Generalnego.

Kres istnieniu diecezji kieleckiej położyła bulla *Ex imposita nobis* z 1818 r., na mocy której papież Pius VII zniósł tę jednostkę administracji kościelnej, dzieląc jej terytorium między diecezję sandomierską (13 dekanatów), lubelską (3 dekanaty) i krakowską (7 dekanatów, w tym m.in. dekanat kielecki i chęciński). Od tej chwili Kielce były jedynie siedzibą dekanatu i oficjalatu kieleckiego. Kościołowi katedralnemu przywrócono funkcję kolegiaty[16].

W 1819 r. biskup Jan Paweł Woronicz podzielił położoną w Królestwie Polskim, pozostającą w granicy diecezji krakowskiej, część dawnej diecezji kieleckiej na 18 dekanatów[17]. Po upadku powstania listopadowego władze rosyjskie pozbawiły, w ramach represji, biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego jurysdykcji w tej części diecezji krakowskiej, która należała do Królestwa Polskiego. Tereny te objęte zostały administracją administratora archidiecezji warszawskiej ks. Adama Paszkowicza. Omawiany obszar znalazł się od 1835 r., na mocy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, pod zarządem biskupa sufragana krakowskiego Franciszka Zglenickiego, który w 1841 r. mianowany został wikariuszem generalnym części diecezji krakowskiej należącej do Królestwa Polskiego. W 1842 r. diecezję krakowską przemianowano na kielecko-krakowską. W 1865 podzielono ją na osiem dekanatów[18].

Na początku lat 80. XIX w. między Rosją a Austrią zaistniały przyjazne relacje, które umożliwiły reaktywację diecezji kieleckiej. Nastąpiło to na mocy bulli *Ut primus catholicae Ecclesiae* papieża Leona XIII z 28 grudnia 1882 r., który „kielecką część diecezji krakowskiej odłączył od Krakowa i utworzył z niej diecezję kielecką". W granicach nowej diecezji znalazło się osiem dekanatów[19]. Do roku 1918 struktura diecezji kieleckiej zmieniła się tylko raz, w 1911 r., kiedy to

---

wiślicką z dekanatami proszowickim, kijskim i sokolińskim, prepozyturę kielecką z dekanatami bodzentyńskim i kunowskim, dziekanię kielecką z dekanatem radomskim i częścią dekanatu stężyckiego, z archidiakonatu krakowskiego dekanat opatowiecki, z archidiakonatu lubelskiego część dekanatu soleckiego, a ponadto niektóre parafie prepozytury i archidiakonatu pileckiego. Z archidiecezji gnieźnieńskiej przyłączony został archidiakonat kurzelowski z dekanatami: kurzelowskim, małogoskim, żarnowskim, opoczyńskim, skrzyńskim i przytyckim; B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 201.

[15] B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 204–208.

[16] Ibidem, s. 208–216.

[17] D. Olszewski, *Diecezja kielecka* [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostek, t. 8, Lublin 2000, kol. 1396; T. Wróbel, *Zarys historii diecezji kieleckiej*, KPD 1982, t. 5, s. 230.

[18] D. Olszewski, *Diecezja kielecka*, kol. 1396.

[19] B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 222–224.

biskup Augustyn Łosiński, omijając zakaz carski tworzenia nowych dekanatów, utworzył 17 wicedekanatów[20].

W drugiej połowie XIX i na początku XX stulecia nastąpiły dwie istotne zmiany w strukturze parafialnej na terenie Kielc. Pierwszą z nich było erygowanie w 1889 r. przez biskupa Tomasza Kulińskiego parafii przy kościele św. Wojciecha, poprzedzone gruntowną przebudową i powiększeniem świątyni[21]. Natomiast w 1903 r. rozpoczęła się budowa kościoła św. Krzyża w Kielcach, która trwała do 1913 r., choć prace wykończeniowe prowadzono do 1963 r. Nową parafię, wydzieloną z parafii katedralnej, erygował przy niewykończonym kościele biskup Augustyn Łosiński 13 czerwca 1913 r.[22]

## Kielecki Dozór Kościelny

W okresie staropolskim, aż do 1817 r., obowiązek utrzymania zabudowań kościelnych znajdował się w gestii proboszczów. Sytuację tę zmieniło postanowienie królewskie z 6/18 marca 1817 r., ustanawiające dozory kościelne w poszczególnych parafiach[23]. W ich skład wchodzili: kolator i proboszcz oraz trzej wybrani przez nich parafianie, których zatwierdzała komisja wojewódzka. Od 1824 r. postanowieniem królewskim proboszczowie zostali wyłączeni z dozorów, a ich miejsce zajęli dziekani. Zadaniem dozorów było utrzymanie w dobrym stanie budynków kościelnych i cmentarzy. Dozory kościelne funkcjonowały do 1915 r.[24]

Zespół Kielecki Dozór Kościelny obejmuje 16 j.a. z lat 1866–1914. Oprócz jednej księgi całość materiałów w tym zespole ma postać poszytów. Na większości zachowały się oryginalne obwoluty noszące tytuły: *Дело Келецкаго Римско Католицкаго Костелнаго Дозора lub Дело Келецкаго Костелнаго Дозора*. Pozostałość aktowa Kieleckiego Dozoru Kościelnego to archiwalia sporządzone w języku rosyjskim i w części w języku polskim.

Pierwszy poszyt w tym zespole pochodzi z lat 1891–1912 i zawiera m.in. taksy pogrzebowe z 1891 i 1909 r., kopie postanowień władz zwierzchnich (gu-

---

[20] L. Müllerowa, *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej w latach 1883–1983* [w:] *Księga Jubileuszu*, s. 279–283.

[21] F. Mazurek, *Kościół*, passim; I. Mikołajczyk, Parafia św. Wojciecha w Kielcach na przełomie XIX i XX wieku", Kielce 1999 (mps pracy magisterskiej w Archiwum Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach).

[22] C. Kieszkowski, *Parafia Świętego Krzyża w Kielcach. Zarys historii,* KPD, t. 69, 1993, nr 4, s. 366–375.

[23] „Dziennik Praw Królestwa Polskiego" 1820, t. 6, s. 242–249.

[24] W. Jemielity, *Dozory kościelne w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne" (dalej: PK), t. 36, 1993, nr 3–4, s. 171–184; zob. także: D. Rosińska, *Dozory kościelne w Zagłębiu Dąbrowskim na przełomie XIX i XX wieku*, NP 2011, t. 115–116, s. 325–345; K. Dębiński, *Dozory kościelne rzymskokatolickie w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1913.

bernatora kieleckiego, warszawskiego generał-gubernatora), sprawozdania budżetowe Kieleckiego Dozoru Kościelnego. Dokumentacja w poszycie w całości została spisana w języku rosyjskim[25].

Akta Kieleckiego Dozoru Kościelnego zawierają najwięcej wiadomości na temat kościoła św. Krzyża w Kielcach, stanowiąc tym samym najważniejsze źródło do dziejów tej świątyni. W omawianym zespole znaleźć możne przede wszystkim materiały dotyczące ustanowienia parafii św. Krzyża w Kielcach[26]. Kilka poszytów to dokumentacja budowy tego kościoła. Składają się na nią korespondencja Komitetu Budowy Kościoła św. Krzyża w Kielcach z Dozorem Kościelnym w Kielcach, Rządem Gubernialnym Kieleckim i magistratem Kielc, oferty firm i przedsiębiorstw oraz wykazy wydatków na budowę kościoła św. Krzyża w Kielcach, opisy robót, kosztorysy, umowy między Kieleckim Dozorem Kościelnym a przedsiębiorcą budowlanym Ludwikiem Klimą, kwity i rachunki, pokwitowania na sumy wpłacane na budowę kościoła, raporty, sprawozdania z wydatkowania funduszy na budowę nowego kościoła św. Krzyża w Kielcach za okres 1903–1912, kopie aktów notarialnych, rachunki za roboty wykonane przy budowie, uchwały zebrań parafialnych[27]. Zachowały się też obliczenia techniczne i sporządzane na kalce lub papierze projekty budynku kościoła w postaci jego rzutów[28]. Osobna jednostka to Księga protokołów Komitetu Budowy Rzymskokatolickiego Kościoła św. Krzyża w Kielcach z lat 1902–1927, z lukami w zapisach z lat 1905–1907. Zapisy od 1916 r. sporządzano w języku polskim, wcześniej w języku rosyjskim[29].

W omawianym zespole nie brakuje także materiałów do dziejów kieleckiej katedry. Składają się na nie dokumenty z lat 60. XIX w. — kwity, kontrakty na remont uszkodzonego przez burzę dachu świątyni, kosztorys robót, kontrakty na restaurację wieży, „Protokół detaxacyjno-odbiorczy z dokonanej reperacji Dzwonnicy przy Kościele Parafialnym w Mieście Gubernialnym Kielcach", „Protokół rewizyjno-odbiorczy z dokonanej reperacji dachu pokrytego blachą na Kościele w Kielcach z 1867 r.", „Protokół detaxacyjno-odbiorczy z dokonanych robót nadanszlagowych a mianowicie zrobienie wiązania i szalunku w niższej części wieży przy kościele parafialnym w Kielcach"[30]. Pozostałe materiały odnoszą się do remontów z początków XX stulecia (kosztorysy, rozkłady składek, rachunki, oferty, kwity, protokoły posiedzeń parafialnych)[31]. Przede wszystkim są to archiwalia dokumentujące restaurację dzwonnicy katedralnej, wśród których na uwagę zasługu-

[25] Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Kielecki Dozór Kościelny, sygn. 1.

[26] Ibidem, sygn. 2.

[27] Ibidem, sygn. 8, 9, 10, 11.

[28] Ibidem, sygn. 10, s. 121, 122, 349, 367, 374, 380, 719, 730.

[29] Ibidem, sygn. 16.

[30] Ibidem, sygn. 5.

[31] Ibidem, sygn. 6, 12.

je zwłaszcza projekt obiektu z 1906 r. (fasada, plan wierzchniej części wieży, plan więźby dachowej)[32]. Wspomnieć wreszcie trzeba dokumentację remontu gmachu zajmowanego przez wikariuszy kieleckiej katedry z początku XIX w.[33]

Akta Kieleckiego Dozoru Kościelnego stanowią źródło do dziejów kościoła św. Wojciecha w Kielcach. Są to przede wszystkim pochodzące z przełomu stuleci XIX i XX materiały dotyczące remontów kaplicy przy świątyni, budowy ołtarza (kosztorysy i opisy robót, protokoły posiedzeń zebrań parafialnych)[34] oraz akta remontu domu księży wikariuszy zawierające m.in. projekt dachu tegoż gmachu z 1905 r.[35]

Kilka poszytów dotyczy tematyki funeralnej. Są to „Wykazy pokładnego i grobowego w Parafii Kielce" za lata 1866–1869[36] oraz sprawozdania z ich wydatkowania wraz z rozmaitą korespondencją, kwitami i raportami z lat 1899––1912[37]. Archiwalia te są interesującym źródłem do dziejów kieleckich cmentarzy. Dotyczą bowiem inwestycji prowadzonych na kieleckich nekropoliach: remontu ogrodzenia starego cmentarza (składka, kosztorys i opis robót, rachunki), robót przy drodze do cmentarza (kosztorys, raporty, protokoły), remontu domu dla strażników na starym cmentarzu i rozszerzania granic nowego cmentarza[38]. Osobny poszyt zawiera dokumentację budowy domu przedpogrzebowego na tzw. Cmentarzu nowym w Kielcach z lat 1899–1912. Jego zawartość stanowi m.in. liczna korespondencja między Rządem Gubernialnym Kieleckim a magistratem kieleckim i Kieleckim Dozorem Kościelnym oraz dziekanem i architektem miejskim, a także kosztorysy i opisy robót budowlanych[39] oraz projekt budynku z 1900 r. (fasada, przekrój poprzeczny, rzut, plan sytuacyjny)[40]. Akta Kieleckiego Dozoru Kościelnego przynoszą też wiadomości na temat taryf cen pochówków na cmentarzach w Kielcach oraz informują o budowie studni artezyjskiej na kieleckiej nekropolii[41].

Kolejna jednostka z lat 1899–1914 dotyczy wyborów członków kieleckich kościelnych dozorów oraz kontroli pieniędzy wpływających do kasy dozoru. Znaleźć w niej można protokoły posiedzeń zebrań parafialnych kościołów: katedralnego, św. Wojciecha, św. Krzyża, opisy inwentarzowe majątku stanowiącego własność kieleckich parafii rzymskokatolickich[42].

---

[32] Ibidem, sygn. 12, s. 165–167.

[33] Ibidem.

[34] Ibidem, sygn. 6, 8, 12.

[35] Ibidem, sygn. 6, s. 96.

[36] Ibidem, sygn. 5.

[37] Ibidem, sygn. 13.

[38] Ibidem, sygn. 6, 7, 12.

[39] Ibidem, sygn. 14.

[40] Ibidem, sygn. 14, s. 54.

[41] Ibidem, sygn. 15.

[42] Ibidem, sygn. 2.

Częścią składową poszytu „o ustanowieniu etatów dla wikarego parafii św. Wojciecha" z lat 1903–1912 jest korespondencja pomiędzy administratorem tegoż kościoła a Kieleckim Dozorem Kościelnym, magistratem miasta Kielc, konsystorzem kieleckim, Rządem Gubernialnym Kieleckim, Kancelarią Gubernatora Kieleckiego. Omawiana jednostka zawiera także protokoły obrad zebrań parafialnych kościoła św. Wojciecha oraz rozkłady składek na utrzymanie wikariusza przy tej świątyni[43].

Akta Kieleckiego Dozoru Kościelnego dotyczące parafialnego i kościelnego majątku z lat 1894–1912 zawierają bardzo różnorodne materiały. Jest w nich korespondencja głównie magistratu miasta Kielc z Rządem Gubernialnym Kieleckim, raporty przewodniczącego Kieleckiego Dozoru Kościelnego przedkładane Rządowi Gubernialnemu Kieleckiemu, wypisy z akt notarialnych, plan ziemi ornej położonej w okolicach Kielc, zakupionej przez Piotra Matachowskiego na rzecz kieleckiej parafii, opisy inwentarzowe cmentarza, protokoły zebrań dozoru, kwity, rachunki z aptek za leczenie księży, sprawy majątku po zmarłych duchownych[44].

## Zgromadzenie Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej

W skład utworzonej w 1171 r. kieleckiej kapituły kolegiackiej weszło czterech prałatów (dziekan, prepozyt, scholastyk i kustosz) oraz sześciu kanoników[45]. W pracy duszpasterskiej wyręczało ich dziesięciu wikariuszy, z czym wiązały się ich tytuły: wicedziekan, wiceprepozyt, wiceschołastyk i wicekustosz. Biskup Konstanty Szaniawski zreorganizował zgromadzenie księży wikariuszy w 1728 r. Wystawił im nowy dom, zapewnił uposażenie na parafii Leszczyny oraz scalił wszystkie zapisy i darowizny na rzecz wikariuszy. Do obowiązków wikariuszy należała opieka duszpasterska nad całą parafią kielecką. Bulla erekcyjna diecezji kieleckiej z 1805 r. utrzymała dziesięciu wikariuszy przy katedrze w Kielcach. Faktycznie w latach 1809–1813 było ich tylko siedmiu[46]. Przez cały XIX w. przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kielcach, niezależnie od tego, czy pełnił on funkcje katedry, czy kolegiaty, funkcjonowała tzw. kapituła większa skupiająca prałatów i kanoników oraz tzw. kapituła mniejsza, stanowiąca zgromadzenie księży wikariuszy[47]. Na uposażenie tej ostatniej w pierwszej połowie XIX w. składały się: folwark zwany wikariatem z ośmioma zagrodnikami

[43] Ibidem, sygn. 3.

[44] Ibidem, sygn. 4.

[45] J. Kłoczowski, *Kościół w wiekach*, s. 204.

[46] T. Cabański, *Działalność duszpasterska kapituły kieleckiej (1807–1914),* NP 1982, t. 57, s. 248, 249; T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji bpa Gedeona w Kielcach,* KPD, t. 47, 1971, nr 5, s. 194–231.

[47] D. Olszewski, *Życie religijne mieszkańców Kielc w XIX wieku* [w:] *Kielczanie w życiu miasta i regionu w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2006, s. 18.

z Domaszowic, wieś Mójcza, beneficjum parafialne w Leszczynach, snopowe z dziesięcin w 18 miejscowościach. Po konfiskacie majątków kościelnych w 1865 r. rząd ustanowił przy kolegiacie kieleckiej sześć etatów dla wikariuszy, z roczną pensją 150 rubli srebrnych[48].

Akta Zgromadzenia Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej wraz z aktami Dekanatu Kieleckiego w Kielcach zostały odnalezione podczas porządkowania dziewiętnastowiecznych akt znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach. Utworzono z nich Zbiór szczątków zespołów organizacji kościelnych w Kielcach. W 2008 r. wyżej wymieniony zbiór został podzielony na dwa samodzielne zespoły. Jednym z nich jest Zgromadzenie Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej[49]. W omawianym zespole zachowały się jedynie dwie księgi oprawne, sporządzone w języku polskim. Pierwsza z nich („Spis funduszów z prowizji i folwarków Zgromadzenia Księży Wikariuszy") pochodzi z lat 1842–1866 i zawiera, ujęte w formie tabelarycznej, informacje o dochodach wikariuszy kolegiaty kieleckiej uzyskiwanych z folwarków, procentów od sum lokowanych na poszczególnych dobrach, a także o tzw. dochodach z wotywów czwartkowych. Na wewnętrznej stronie oprawy księgi znajduje się lista nosząca tytuł „Członkowie Zgromadzenia XX. Wikariuszów w r. 1842"[50].

Druga jednostka to księga spisana w latach 1831–1864 („Regiestr dziesięcin od r. 1832 zaczęty"). Jest to spis wszystkich dziesięcin płaconych na rzecz Zgromadzenia Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej. W jednostce tej znajduje się ponadto wypis z „Postanowienia w przedmiocie dziesięcin wytycznych i tychże urządzeniu wyjęte z Dziennika Praw Tom 3 z dnia 6/18 marca 1817 r. w Petersburgu"[51].

Wspomnieć wypada, że bogate źródła do dziejów kolegium księży wikariuszy kolegiaty kieleckiej znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach[52].

## Urząd Parafialny w Chęcinach

Najstarszym ośrodkiem oddziaływania Kościoła katolickiego na terenie dzisiejszej parafii Chęciny była świątynia położona we wsi Chęciny (dzisiejsze Sta-

---

[48] T. Cabański, *Działalność*, s. 249.

[49] E. Wirska, *Informacja o zespole akt „Zbiór szczątków zespołów organizacji kościelnych w Kielcach"*, br., bm.

[50] APK, Zgromadzenie Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej, sygn. 1.

[51] Ibidem, sygn. 2.

[52] Ich przeglądu dokonał P. Starzyk, *Źródła rękopiśmienne do dziejów kieleckiej kapituły kolegiackiej (ok. 1171–1810) i funkcjonującego przy niej kolegium księży wikariuszy zgromadzone w kościelnych archiwach Kielc*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" (dalej: ABMK) 2004, t. 81, s. 276–281.

rochęciny), ufundowana prawdopodobnie w drugiej połowie XIII w.[53] Młodszą metrykę ma kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja, który wzniesiono prawdopodobnie wraz z lokacją miasta, co nastąpiło w latach 1306–1325. Podlegał on początkowo macierzystej parafii w Starochęcinach, a dopiero za rządów Kazimierza Wielkiego lub Elżbiety Łokietkówny erygowano przy nim parafię[54].

W Archiwum Państwowym w Kielcach znalazła się część dokumentacji wytworzonej przez kancelarię parafii rzymskokatolickiej w Chęcinach[55]. Tworzy ona niewielki, bo liczący zaledwie pięć jednostek archiwalnych zespół Urząd Parafialny w Chęcinach. Obejmuje on stosunkowo szeroki zakres chronologiczny — lata 1842–1939. Na zawartość tego zespołu składają się: „Dziennik ekspedycyjny probostwa", w którym zapisywano dane o korespondencji wychodzącej z kancelarii parafialnej w latach 1856–1860, rozmaite rozporządzenia rządowe i konsystorskie z lat 1861–1902, ujęta w dwa poszyty korespondencja urzędnika stanu cywilnego z lat 1862–1907 i 1930–1939 oraz dutka z nazwiskami ofiarodawców i kwotami datków na reperację chęcińskiej świątyni[56]. Archiwalia te scharakteryzowane zostały już przy okazji omawiania źródeł do dziejów chęcińskich kościołów[57], co zwalnia autora od szerszej ich analizy w tym miejscu.

## Dekanat Kielecki w Kielcach

Jak wspomniano w początkowej części artykułu, Kielce do końca okresu przedrozbiorowego stanowiły siedzibę dziekanii kieleckiej i prepozytury kieleckiej. Staropolski podział terytorialny Kościoła na archidiakonaty i prepozytury upadł w pierwszych latach zaboru austriackiego. Dotychczasową sieć dekanalną należało uporządkować i dostosować ją do nowych granic państwowych i diecezjalnych. Uczynił to w latach 1808–1809 biskup kielecki Wojciech Jan Józef de Boża Wola Górski, powołując w nowo utworzonej diecezji 23 dekanaty. Jednym z nich był dekanat kielecki, który obejmował kościół katedralny w Kielcach oraz parafie w: Chełmcach, Ćmińsku, Grzymałkowie, Krasocinie, Leszczynach, Łopusznie, Mninie, Mniowie, Piekoszowie, Strawczynie, Tumlinie, Zagnańsku oraz klasztor na Karczówce[58].

---

[53] F. Kiryk, *Chęciny w epoce piastowskiej i jagiellońskiej* [w:] *VII wieków Chęcin. Materiały z sesji naukowej 24 lipca 1975 r.*, red. Z. Guldon, Kielce 1976, s. 44; W. Grzeliński, *Monografia Chęcin*, Kielce 1908, s. 44; M. Paulewicz, *Kościoły i kaplice Chęcin*, NP. 1982, t. 57, s. 212.

[54] Ibidem; W. Zapart, M. Karkocha, *Dzieje parafii Chęciny do 1815 r.*, Kielce 2007, passim.

[55] Akta parafii Chęciny zasadniczo posiada w swym zasobie Archiwum Diecezjalne w Kielcach: sygn. II PC–II/1, II PC–II/2, II PC–II/3, II PC–II/4, II PC–II/5, II PC II/6, II PC–II/7, II PC–II/8.

[56] APK, Urząd Parafialny w Chęcinach, sygn. 1, 2, 3, 4, 5.

[57] H. Mazur, *Źródła do dziejów chęcińskich kościołów w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach*, ABMK 2010, t. 93, s. 105.

[58] B. Kumor, *Organizacja terytorialna*, s. 205.

Od 1820 r. w skład dekanatu kieleckiego wchodziły parafie: Bolmin, Brzegi, Brzeziny, Chęciny, Daleszyce, Kielce, Kozłów, Leszczyny, Małogoszcz, Mnichów, Mokrsko, Oksa, Rembieszyce, Węgleszyn, Złotniki[59].

W 1865 r., po reformie sieci dekanalnej w diecezji kielecko-krakowskiej, dekanat kielecki obejmował parafie: Bolmin, Brzeziny, Chęciny, Daleszyce, Kielce, Leszczyny i Łopuszno[60]. Z wyjątkiem utworzenia parafii św. Wojciecha i św. Krzyża w Kielcach, stan ten nie zmienił się aż do odzyskania niepodległości[61].

Akta dziekańskie z okresu Królestwa Polskiego to niezwykle bogate źródło do dziejów Kościoła, a w szczególności do odtworzenia funkcjonowania urzędów i kancelarii dziekańskich. Materiały te obrazują obowiązki dziekanów, do których należało m.in.: wizytowanie parafii dekanatu, przekazywanie podległemu duchowieństwu rozporządzeń władz zwierzchnich zarówno duchownych, jak i świeckich, organizacja synodów (kongregacji) dekanalnych, kontrola nad moralnością i obyczajami kleru parafialnego, wydawanie świadectw moralności księżom oraz udział w komisjach egzaminacyjnych przy obejmowaniu beneficjum, kontrola ksiąg stanu cywilnego, przeprowadzanie inwentaryzacji przez obejmujących i opuszczających beneficjum[62].

Rozległe obowiązki dziekanów rzutowały na działalność aktotwórczą ich kancelarii, której produktem są różnorodne materiały archiwalne przechowywane na ogół w archiwach diecezjalnych lub archidiecezjalnych. Zaliczyć do nich przede wszystkim należy akta parafii, prowadzone przez dziekana odrębnie dla każdego podległego mu kościoła oraz akta wizytacji dziekańskich[63]. Jeśli chodzi o dekanat kielecki, to dokumentacja wytworzona przez urząd dziekana kieleckiego znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. Wyjątek stanowi 10 j.a. zawierających materiały z lat 1868–1894, tworzące zespół Dekanat Kielecki w Kielcach, który wchodzi w skład zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach. Zespół ten powstał w wyniku rozparcelowania w 2008 r. szczątków zespołów organizacji kościelnych w Kielcach.

Inwentarz zespołu Dekanat Kielecki otwiera dziennik dziekański z lat 1873––1892. Jest to księga oprawna, sporządzona w języku polskim, będąca dzienni-

---

[59] Idem, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w latach niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980, s. 560.

[60] *Elenchus omnium ecclesiarum et cleri dioecesis KielcensoCracoviensis 1863*, Warszawa 1863, s. 9–67.

[61] *Calendarium pro Clero Dioecesis Kielcensis in Annum Dominium 1918*, Kielce 1917, s. 154––156.

[62] O obowiązkach dziekanów szerzej zob.: J. Łupiński, *Dziekani okręgowi w diecezji wigierskiej i diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, PK, t. 49, 2006, nr 1–2, s. 195–226; J. Gręźlikowski, *Dziekani w ustawodawstwie synodalnym diecezji włocławskiej*, PK, t. 52, 2009, z. 1–2, s. 255–319.

[63] Szerzej zob.: P. Szkutnik, *Wartość źródłowa akt dziekańskich z XIX wieku na przykładzie akt dziekana brzeźnickiego*, ABMK 2011, t. 94, s. 287–307; P. Wolnicki, *Kancelarie dziekańskie w Królestwie Polskim*, „Archeion" 2006, t. 109, s. 159–179.

kiem kancelaryjnym. Rejestrowano w nim pisma wpływające do dziekańskiej kancelarii. Układ dziennika ma formę tabeli, która składa się z następujących rubryk: numer ciągły, praesentata, numer podania, data podania, wymienienie władzy lub podającego, treść podania, data rezolucyi, treść rezolucyi, wymienienie akta, do których podanie dołączone, wymienienie referenta, uwagi[64].

Pozostałe dziewięć poszytów to materiał bardzo różnorodny treściowo. Znakomitą jego część stanowią kurendy. Były to pisma przewodnie dziekanów kierowane do duchowieństwa parafialnego, do których dołączano rozporządzenia władz duchownych (przeważnie konsystorza generalnego, rzadziej biskupa czy oficjała) i świeckich (naczelnika powiatu, rządu gubernialnego, sądów) lub zarządzenia samego dziekana. Kurendy drogą *via cursoria* wędrowały po wszystkich parafiach dekanatu i podpisywane były przez odbiorców, zazwyczaj proboszczów, a następnie odsyłane były do dziekana. Kurendy dotyczyły różnych spraw zarówno religijnych i obyczajowych, jak i gospodarczych czy organizacyjnych. Bardzo często pojawiały się zarządzenia w sprawie odprawiania nabożeństw dziękczynnych lub mszy świętych (w związku z ważnymi uroczystościami w rodzinie carskiej) oraz organizowania charytatywnych składek, np. na rzecz weteranów wojennych czy studentów. Odnaleziono też kilka listów pasterskich. Omawiana dokumentacja wskazuje także na troskę kościelnych władz zwierzchnich w zakresie rozwoju intelektualnego kleru parafialnego. Liczna korespondencja zawiera bowiem wykazy nowości wydawniczych z propozycjami nabywania stosownej literatury teologicznej, śpiewników i prenumeraty czasopism. Osobno wspomnieć trzeba dokumenty zawierające wykaz lektur (z podziałem na poszczególne działy teologii), niezbędnych do przystąpienia do egzaminów na beneficja kościelne (*Tractatus assignati pro concurcu ad obtinenda beneficia...* lub *Quaestiones pro concursu…*). Napotkano też pisma nakazujące duchowieństwu nadsyłanie materiałów do elenchusów, zawierających dane np. dotyczące budynku kościoła, wyszczególnienie „obrazów łaskami słynących", informacje o służbie kościelnej. W zachowanej dokumentacji znaleźć można pisma na temat instalowania lub przenoszenia proboszczów i wikariuszy na dane beneficjum, aprobat i świadectw odprawiania rekolekcji, egzaminów aplikanckich. Władze zwierzchnie, o czym świadczą powstałe w kancelarii dziekana dokumenty, interesowały także sprawy rozmaitych patologii wśród kleru, w szczególności pijaństwa, rozpusty, hazardu czy rozmaitych nadużyć. Nadzór dziekana obejmował też wiernych, dlatego w spuściźnie aktowej urzędu dziekana kieleckiego znajdują się archiwalia dotyczące dyspens na zawieranie małżeństw czy przechodzenie starozakonnych na katolicyzm. W zespole Dekanat Kielecki w Kielcach odnaleźć można nieliczną korespondencję w sprawach finansowych, gospodarczych podatkowych czy inwestycyjnych (remonty i budowa kościołów, kaplic itp.). Jako że dziekani sprawowali nadzór nad prowadzeniem akt stanu cywilnego,

[64] APK, Dekanat Kielecki w Kielcach (dalej: DKK), sygn. 1.

w aktach dekanatu kieleckiego zachowały się np. protokoły przekazywania akt stanu cywilnego i nakazy prowadzenia w nich rozmaitych kwerend. Sporadycznie w aktach dziekana kieleckiego pojawiają się też pisma od podległego duchowieństwa, urzędów gmin czy magistratów miast[65].

Dokumentacja znajdująca się w zespole Dekanat Kielecki w Kielcach ma formę obszernych poszytów noszących tytuły: „*Akta Dekanatu Kieleckiego od roku ... do ...*". Każdy z nich obejmuje materiały z kilku lat (dwóch, trzech lub czterech)[66]. Warto dodać, że dominującym językiem w omawianym zespole jest język polski, a sporadycznie spotkać można dokumenty spisane po rosyjsku i łacinie.

## Podsumowanie

Na akta instytucji wyznaniowych Kościoła rzymskokatolickiego w Archiwum Państwowym w Kielcach składają się cztery zespoły archiwalne: Kielecki Dozór Kościelny (16 j.a.), Dekanat Kielecki w Kielcach (10 j.a.), Urząd Parafialny w Chęcinach (5 j.a.) oraz Zgromadzenie Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej (2 j.a.). Nie licząc jednej jednostki archiwalnej z zespołu Urząd parafialny w Chęcinach, która dotyczy okresu międzywojennego, cała omawiana dokumentacja wytworzona została w okresie niewoli narodowej. Niewątpliwie najwięcej materiałów pochodzi z ostatniego trzydziestolecia XIX w. i pierwszej dekady XX stulecia. Wśród zaprezentowanych zespołów przeważa dokumentacja aktowa. Do wyjątków należą plany kościoła św. Krzyża, projekty dachu domu księży wikariuszy i sygnaturki katedralnej czy też plan części ziemi ornej. Jeśli chodzi o język akt, to w niektórych zespołach przeważa język rosyjski nad językiem polskim (Kielecki Dozór Kościelny), w innych mamy do czynienia z odwrotną sytuacją (Dekanat Kielecki w Kielcach, Urząd Parafialny w Chęcinach). Spotykane były także dokumenty spisane po łacinie (Dekanat Kielecki w Kielcach).

Największy z zaprezentowanych zespołów (Kielecki Dozór Kościelny) przynosi najwięcej informacji na temat inwestycji remontowo-budowlanych podejmowanych w kieleckich świątyniach: katedrze, kościele św. Wojciecha, a zwłaszcza w kościele św. Krzyża, a także w innych zabudowaniach kościelnych oraz na cmentarzach. Dokumentacja ta stanowi także ważne źródło do poznania kondycji ekonomicznej struktur Kościoła katolickiego w Kielcach w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Szczególnie cennym materiałem są protokoły z posiedzeń kieleckiego dozoru kościelnego i zebrań parafialnych.

---

[65] Ibidem, sygn. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10; por.: P. Szkutnik, *Wartość źródłowa*; P. Wolnicki, *Kancelarie dziekańskie*, s. 168–176.

[66] APK, DKK, sygn. 2 — lata 1868–1871, sygn. 3 — lata 1872–1874, sygn. 4 — lata 1875–1878, sygn. 5 — lata 1879–1880, sygn. 6 — lata 1881–1884, sygn. 7 — lata 1885–1887, sygn. 8 — lata 1888–1890, sygn. 9 — lata 1891–1892, sygn. 10 — lata 1893–1894.

Drugi pod względem wielkości zespół (Dekanat Kielecki w Kielcach) zawiera istotny materiał źródłowy, jeśli chodzi o badania nad życiem religijnym w tej jednostce administracji kościelnej w ostatnim trzydziestoleciu XIX w. W pewnym stopniu archiwalia te mogą rzucać światło na zagadnienia gospodarcze, kulturalne, społeczne czy demograficzne.

Różnorodne są także materiały zgromadzone w zespole Urząd Parafialny w Chęcinach, które odnoszą się zarówno do kwestii gospodarczych, jak i życia religijnego.

Dwie księgi z zespołu Zgromadzenia Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej to materiał na wskroś ekonomiczny.

Omówione archiwalia nie są jedynymi materiałami w Archiwum Państwowym w Kielcach, które służyć mogą jako źródło do badań nad dziejami Kościoła w XIX i XX w. Wspomnieć tu trzeba przede wszystkim spuściznę dokumentową po organach administracji ogólnej szczebla gubernialnego, wojewódzkiego i powiatowego (np. Rząd Gubernialny Radomski, Rząd Gubernialny Kielecki, Urząd Wojewódzki Kielecki I, Urząd Wojewódzki w Kielcach, Starostwo Powiatowe Kieleckie I, akta naczelników powiatów i zarządów powiatowych) i specjalnej (np. Kielecka Dyrekcja Szkolna). Nie można pominąć także kilku przedrozbiorowych ksiąg metrykalnych, które w ewidencji SEZAM zostały zaliczone do kategorii urzędy stanu cywilnego i księgi metrykalne. Biorąc pod uwagę tytuł artykułu, znalazły się one poza jego przedmiotem zainteresowania.

Akta instytucji wyznaniowych Kościoła rzymskokatolickiego w Archiwum Państwowym w Kielcach to niewielka grupa materiałów archiwalnych. Ze względu na różnorodność treściową stanowić ona może cenne uzupełnienie materiałów archiwalnych przechowywanych przede wszystkim w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach, archiwach parafialnych oraz innych zespołów stanowiących zasób Archiwum Państwowego w Kielcach. Nie ma wątpliwości, że przedstawiona dokumentacja to wartościowe źródło do badań nad dziejami Kościoła katolickiego w Kielcach i dekanacie kieleckim w XIX i początkach XX w.

Hubert Mazur, *Records of religious institutions of the Catholic Church in the State Archives in Kielce.* The article describes archival materials produced by institutions of the Roman Catholic Church and kept by the State Archives in Kielce. They make up the following fonds: Kielce Church Management Office, Kielce Deanery in Kielce, Congregation of Vicars of Kielce Collegiate Church and Parish Office in Chęciny. In the first of the above fonds, documents regarding Kielce churches (Cathedral Church, Holy Cross Church, St. Adalbert Church) and cemeteries have been preserved. The second fonds consists of documents discussing various topics. The fonds of the Congregation of Vicars of Kielce Collegiate Church comprise two books including information on remuneration of clergymen. The fonds of the Parish Office in Chęciny mostly consists of governmental and consistorial regulations and correspondence of an Official of the Registry Office. The majority of the materials named were created in the 19th century and in the first decade of the 20th century. Certificates prevail among them.

Records of religious institutions of the Roman Catholic Church kept in the State Archives in Kielce constitute a small group of archival materials. Due to the diversity of their content, they may be

valuable supplements to documents kept in the Diocese Archives in Kielce, in parish archives and in other fonds of the collection of the State Archives in Kielce. There is no doubt that the documents presented are valuable sources from the perspective of research into the history of the Catholic Church in Kielce and Kielce Deanery in the 19th century and in the beginning of 20th centuries.

Hubert Mazur, *Les dossiers des institutions de l'Eglise catholique dans les Archives nationales à Kielce***.** L'auteur présente des documents recueillis par les Archives nationales à Kielce et provenant des institutions de l'Église catholique. Ils forment les fonds suivants: *Kielecki Dozór Kościelny, Dekanat Kielecki, Zgromadzenie Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej* et *Urząd Parafialny w Chęcinach*. Le premier contient la documentation portant sur les églises (la cathédrale, l'église Saint-Croix et Saint-Adalbert) et les cimetières de Kielce. Le deuxième est composé de documents d'archives dont le contenu est varié. Le fonds « *Zgromadzenie Księży Wikariuszy Kolegiaty Kieleckiej* » comprend deux registres qui contiennent des informations sur la rémunération des prêtres. Le contenu du fonds « *Urząd Parafialny w Chęcinach* » comporte principalement des réglementations gouvernementales et la correspondance du registraire. La plupart des documents, préservés sous forme de dossiers, datent du XIXe siècle et la première décennie du XXe siècle.

Les documents des institutions de l'Eglise catholique dans les Archives d'Etat à Kielce forment un groupe assez restreint. En raison de la variété du contenu, ce fonds d'archives peut constituer un ajout précieux aux Archives du Diocèse de Kielce, aux archives des paroisses de la région et aux autres fonds d'archives appartenant aux Archives nationales à Kielce. La documentation présente une grande valeur pour les études de l'histoire de l'Eglise catholique à Kielce au XIXe et au début du XXe siècle.

Хуберт Мазур, *Документы религиозных учреждений римско-католического вероисповедания в Государственном архиве города Кельце***.** В статье описаны архивные материалы из фондов Государственного архива в Кельцах, созданные в результате деятельности учреждений римско-католического костела. Эти документы образуют следующие архивные фонды: «Келецкий костельный надзор», «Келецкий деканат в Кельцах», «Конгрегация священников викариев келецкого коллегиата» и «Управление прихода в Хенцинах». Первый из перечисленных архивных фондов включает документацию келецких костелов (кафедрального, св. Креста и св. Войцеха), а также кладбищ. В состав второго архивного фонда входят архивные материалы разнородные по содержанию. В архивном фонде «Конгрегация священников викариев келецкого коллегиата» хранятся две книги, содержащие информацию о вознаграждении священнослужителей. Содержание архивного фонда «Управление прихода в Хенцинах» составляют главным образом постановления правительства и консистории, а также корреспонденция регистратора актов гражданского состояния. Большая часть из перечисленных документов возникла в XIX и первом десятилетии XX века. В большинстве своем это письменные документы.

Документы римско-католических учреждений составляют небольшую часть фондов Государственого архива в Кельцах. Благодаря своему богатому содержательному разнообразию они являют собой ценное дополнение архивных материалов из фондов Епархиального архива в Кельцах, приходских архивов, а также других архивных фондов Государственного архива в Кельцах. Вне сомнения представленная документация является ценнейшим источником для исследований по истории католической церкви в Кельцах и Келецкого деканата в XIX и начале XX в.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

MACIEJ ALEKSIEJUK, MARTA RZEPECKA-ALEKSIEJUK
(Warszawa)

# KIELECIANA W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO M.ST. WARSZAWY[1]

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy obejmuje swoim zasięgiem działania część obecnych województw mazowieckiego, łódzkiego i warmińsko-mazurskiego[2]. Kielce, położone w historycznej ziemi sandomierskiej, która jest częścią północnej Małopolski, pełnią obecnie funkcję stolicy województwa świętokrzyskiego. Pomimo to w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy przechowywana jest pewna ilość dziewiętnastowiecznej i dwudziestowiecznej dokumentacji związanej z Kielcami, zarówno bezpośrednio jak i pośrednio związanej z osobami jednoznacznie kojarzonymi ze stolicą województwa świętokrzyskiego (mowa tu głównie o dokumentacji niekoniecznie dotyczącej samych Kielc). Zamierzeniem autorów artykułu było przedstawienie kielecianów odnalezionych w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, z wyłączeniem zasobu oddziałów zamiejscowych[3].

Stosując chronologiczne kryterium okresu wytworzenia, można wyodrębnić wśród kielecianów przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy kilka grup archiwaliów. Najliczniejszą grupę z okresu zaborów tworzy dokumentacja powstała na potrzeby budowy dwóch linii kolejowych: Iwangorod–Dąbrowa oraz Herby–Kielce. Kolejną grupę stanowią akta wytworzone przez carską administrację gubernialną oraz przechowywane razem z nimi

[1] Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego 13 października 2011 r. na sesji naukowej „Z dziejów zasobu i działalności Archiwum Państwowego w Kielcach" zorganizowanej z okazji otwarcia nowej siedziby Archiwum Państwowego w Kielcach. Autorzy artykułu pragną szczególnie podziękować Panu Ryszardowi Wojtkowskiemu, dyrektorowi Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w latach 1998–2012, obecnie zastępcy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Autorzy dziękują również Pani dyrektor Archiwum Państwowego w Kielcach Wiesławie Rutkowskiej oraz, za cenne wskazówki dotyczące historii Kielc, a także niemieckojęzycznej dokumentacji, Panu Hubertowi Mazurowi, pracownikowi Archiwum Państwowego w Kielcach.

[2] Statut Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (załącznik do Decyzji nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 26 stycznia 2012 r.), § 1, pkt. 2.

[3] Są to oddziały w: Grodzisku Mazowieckim, Łowiczu, Mławie, Otwocku i Pułtusku.

materiały. Kieleciana z lat 20. i 30. XX w. powstały w wyniku działalności firm i instytucji mających siedzibę w Warszawie, będącej stolicą niepodległej Polski. Najmniej liczną grupę stanowią dokumenty dotyczące Kielc powstałe w okresie okupacji. Okresu powojennego dotyczy głównie dokumentacja projektowo-techniczna obiektów znajdujących się na terenie Kielc, które zaprojektowane zostały w latach 50. i 60. XX w. przez biura projektowe mające swoją siedzibę w Warszawie.

Najstarszy dokument dotyczący Kielc odnaleziony w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy powstał w okresie zaborów na potrzeby budowy linii kolejowej łączącej Iwangorod (Dęblin) z Dąbrową Górniczą. Linia powstała wskutek starań Jana Blocha, znanego bankiera i przedsiębiorcy kolejowego. Koncesję na budowę linii wydano w 1881 r., budowę pierwszego odcinka z Dęblina do Kielc ukończono w 1883 r., natomiast cała inwestycja gotowa była dwa lata później. Starania władz i mieszkańców Kielc o ulokowanie w ich mieście parowozowni, warsztatów i szkoły kolejowej nie przyniosły rezultatów, wobec czego najważniejszym obiektem infrastruktury kolejowej został dworzec kolejowy zbudowany na potrzeby nowej linii[4]. Projekt „budynku pasażerskiego III klasy Stacja Kielce", zatwierdzony 15 września 1882 r., przechowywany jest w zespole Kolej Dęblin Dąbrowa. Sporządzona w języku rosyjskim dokumentacja składa się z rysunków technicznych oraz uwag do projektu. Na jednej karcie wykonano rzuty fundamentów, parteru, pierwszego piętra i poddasza, przekrój podłużny i przekrój poprzeczny dworca oraz rysunki fasad. Uwagi do projektu dotyczą m.in. doprowadzenia bieżącej wody, konstrukcji ścian, wykończenia podłóg i sufitów w poszczególnych pomieszczeniach oraz zastosowania niepalnych materiałów w konstrukcji klatki schodowej i strychu[5].

Duża ilość materiałów dotyczących dziejów kolei kieleckiej w czasach zaborów przechowywana jest w zespole archiwalnym o nazwie Kolej Herby–Kielce. Budowę kolei herbsko-kieleckiej, która miała połączyć sieci kolejowe zaborów rosyjskiego i pruskiego, rozpoczęto w 1908 r.[6] Znaczna ilość dokumentacji dotycząca Kielc, wytworzonej na potrzeby budowy kolei Herby–Kielce, świadczy o skali inwestycji kolejowych poczynionych w samym mieście. W rezultacie przeprowadzonej kwerendy odnaleziono m.in. osiem planów sytuacyjnych stacji kolejowej Kielce, pokazujących lokalizację torów i budynków stacyjnych w latach 1904, 1910 i 1912[7]. Zachowały się również liczne projekty elementów infrastruktury kolejowej tworzonej na potrzeby linii kolejowej Herby–Kielce.

[4] J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław 1971, s. 38–40; L. Skura, *Przedsiębiorca kolejowy Jan Gottlieb Bloch (1836–1902)* [w:] *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840–1914)*, pod red. R. Kołodziejczyka, Warszawa 1970, s. 205–209.

[5] Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej: APW), Kolej Dęblin–Dąbrowa, sygn. 74, k. 77, Projekt passažirskago zdaniă IIIgo kl. Stan. Kel'cy.

[6] J. Pazdur, op.cit., s. 41–42.

[7] APW, Kolej Herby–Kielce (dalej KHK), sygn. 2, 7, 150, 152, 236.

Na szczególną uwagę zasługuje projekt parowozowni na siedem stanowisk, zbudowanej w Kielcach niedaleko stacji kolejowej. Na projekt składają się: rysunek frontowej elewacji, przekrój, rzut oraz opis techniczny[8]. W omawianym zespole przechowywane są również projekty nasycalni podkładów kolejowych[9], budynków mieszkalnych z pomieszczeniami biurowymi[10], wiaduktu kolejowego[11]. Wszystkie te obiekty powstały w pobliżu stacji kolejowej. Zachował się także projekt wodociągu stacyjnego w Kielcach[12] oraz plany tras dojazdowych do tej stacji wraz ze spisem właścicieli placów wywłaszczonych na potrzeby budowy tych tras[13]. Informacje dotyczące Kielc znajdują się również w profilach podłużnych głównej linii kolei Herby–Kielce[14].

Interesujące materiały dotyczące Kielc z czasów zaborów przechowywane są w aktach carskiej administracji. Na szczególną uwagę zasługuje dokumentacja związana z epidemią cholery w guberni kieleckiej w 1894 r. Licząca 175 kart jednostka archiwalna zawiera m.in. dzienne raporty z poszczególnych powiatów guberni, pozwalające prześledzić tempo rozprzestrzeniania się choroby. Przytaczane w raportach dane o zachorowaniach, zgonach i przypadkach wyzdrowień podawane są oddzielnie dla ludności żydowskiej i chrześcijańskiej. Informacje dotyczące samych Kielc pojawiają się w 51 raportach dziennych sporządzonych między 3 lipca a 8 września 1894 r. W przesyłanych pismach gubernator kielecki informował gubernatora warszawskiego o sytuacji w guberni, np. 19 lipca 1894 r. pisał, że w Kielcach odnotowano przypadki cholery, wobec czego miasto uznano za dotknięte epidemią. Stan epidemii został zniesiony 13 września, o czym gubernator warszawski również został poinformowany, chociaż z raportów wiemy, iż zachorowań nie było już 6 września[15].

Z lat 90. XIX w. pochodzi również dokumentacja dotycząca mianowania księdza Jana Krajewskiego, kapelana Warszawskiego Więzienia Śledczego, na wykładowcę Seminarium Duchownego w Kielcach. Mianowanie związane było z ponownym otwarciem seminarium, które w 1893 r. zamknięte zostało przez władze[16]. Zachowały się m.in. pisma: generała-gubernatora z 17 maja 1897 r., kierujące księdza Jana Krajewskiego na nowe stanowisko wykładowcy, oraz biskupa diecezji kieleckiej Tomasza Kuklińskiego z 9/21 maja 1897 r. w sprawie ponownego otwarcia seminarium i mianowania na wakujące stanowisko wy-

[8] Ibidem, sygn. 234, 235.

[9] Ibidem, sygn. 247.

[10] Ibidem, sygn. 251.

[11] Ibidem, sygn. 216.

[12] Ibidem, sygn. 260.

[13] Ibidem, sygn. 50, 68.

[14] Ibidem, sygn. 83, 88, 94.

[15] APW, Warszawska Gubernialna Rada Opieki Społecznej, sygn. 1676.

[16] J. Pazdur, op.cit., s. 68.

kładowcy; opinie o księdzu Krajewskim wydane przez żandarmerię i warszawskiego policmajstra oraz korespondencja między generałem-gubernatorem a gubernatorami warszawskim i kieleckim. Całość dokumentacji, łącznie z pismem biskupa Kuklińskiego, sporządzona jest w języku rosyjskim[17].

Postacią zupełnie inną niż ksiądz Jan Krajewski był radca stanu Wsiewołod Własow, także nauczyciel, którego akta osobowe zachowały się wśród dokumentacji II Męskiego Gimnazjum w Warszawie. Wsiewołod Własow był nauczycielem języka rosyjskiego, literatury, geografii i historii w wielu gimnazjach na terenie Królestwa Polskiego. Prawdopodobnie był też zasłużony na polu rusyfikacji polskiej młodzieży, co być może pomogło mu w listopadzie 1910 r. zostać nauczycielem w Męskim Gimnazjum w Kielcach[18].

W przechowywanej w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy dokumentacji rosyjskich władz zaborczych znajdują się również źródła do badań nad dziejami kieleckich Żydów. Najstarsze odnalezione judaica, związane z Kielcami i gubernią kielecką, przechowywane są wśród dokumentacji Zarządu Warszawskiego Policmajstra w jednostce archiwalnej zawierającej materiały dotyczące zjazdu rabinów Królestwa Polskiego, który odbył się w Warszawie 30 grudnia 1908 r. (12 stycznia 1909)[19]. W piśmie do warszawskiego oberpolicmajstra z 3 listopada 1908 r. rabin Staszowa Lewin Graubart informował, że w dniach 12–14 maja 1908 r. w Kielcach odbył się zjazd rabinów guberni kieleckiej, na którym dokonano wyboru pięciu delegatów na zjazd rabinów w Warszawie oraz prosił o poinformowanie go, jako jednego z delegatów, o dacie oraz dokładnym miejscu tegoż zjazdu. Do pisma dołączony został protokół ze zjazdu rabinów w Kielcach, w którym udział wzięło 25 rabinów ówczesnych okręgów bóżniczych należących do guberni kieleckiej oraz 2 rabinów z sąsiednich guberni, tj. radomskiej i piotrkowskiej. Protokół zawiera 20 postulatów skierowanych do władz w sprawie reformy gminy żydowskiej. Głównie chodziło o takie kwestie, jak: możliwość święcenia sobót i świąt żydowskich przez żołnierzy i więźniów wyznania mojżeszowego, zwiększenie kontroli rabinów nad przygotowaniem oraz sprzedażą produktów koszernych, przedmiotów religijnych i książek, wychowanie młodzieży, małżeństwa i rozwody Żydów, zjazdy rabinów oraz dopuszczenie do komisji rabinicznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przedstawicieli rabinów z Królestwa Polskiego. Na zjeździe rabinów guberni kieleckiej wybrano również pięciu delegatów na zjazd rabinów z całego Królestwa Polskiego, wśród których znalazł się naczelny rabin Kielc Mojżesz Nachum Jerozolimski[20]. Mojżesz Jerozolimski, rabin Kielc w latach 1903–1915, był wybitnym autorem

[17] APW, Kancelaria Gubernatora Warszawskiego. Referat I, sygn. 116/1897.

[18] APW, II Gimnazjum Męskie w Warszawie, sygn. 344.

[19] J. Kirszrot, *Prawa Żydów w Królestwie Polskim. Zarys historyczny,* Warszawa 1917, s. 36; „Głos Warszawski", R. 2, 1909, nr 12, s. 2; ibidem, nr 25, s. 2; „Mucha", R. 41, 1909, nr 3, s. 3.

[20] APW, Zarząd Warszawskiego Oberpolicmajstra, sygn. 1948, k. 1–4.

rozpraw talmudycznych i głównym inspektorem szkół żydowskich w Rosji[21]. W zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, w dokumentacji Rządu Gubernialnego Warszawskiego, zachowało się świadectwo wystawione 6 września 1910 r. w Kielcach przez Mojżesza Jerozolimskiego dla Salomona Engelmana, kandydującego na rabina Krośniewic. Świadectwo to zostało uzupełnione o świadectwo wystawione 1 lutego 1911 r. przez Kielecką Gubernialną Komisję Egzaminacyjną[22]. W tym samym zespole archiwalnym odnaleziono fotografię kandydata na rabina Dawida Sylmana z Chmielnika, wykonaną w zakładzie fotograficznym Stanisława Saneckiego, znajdującym się w Kielcach przy ulicy Dużej[23]. Stanisław Sanecki otworzył swój zakład w 1897 r. i był jednym z najbardziej znanych kieleckich fotografów z końca XIX i początku XX w.[24]

Kolejną grupę kielecianów w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy stanowią materiały archiwalne z okresu międzywojennego przechowywane w zespole archiwalnym powstałym wskutek działalności Stołecznego Towarzystwa Budowlanego i Melioracyjnego (STBiM). Towarzystwo to było spółką akcyjną prowadzącą prace melioracyjne w całym kraju, dlatego wśród materiałów przezeń wytworzonych zachowała się też pewna ilość dokumentacji powstałej w związku z pracami na terenie województwa kieleckiego. Kieleciana stanowiące temat niniejszego artykułu znajdują się w dwóch jednostkach archiwalnych wymienionego zespołu. Wśród nich jest projekt kolei normalnotorowej Kielce––Mędrzechów, powstały najprawdopodobniej w 1930 r., składający się z 29 załączników. Większość z nich dotyczy elementów linii kolejowej występujących na całej jej długości, a zatem także Kielc. Linia kolejowa Kielce–Mędrzechów miała zaczynać się na stacji Kielce, prowadząc następnie przedłużeniem istniejącego już torowiska do nowej stacji Kielce–Zagórze. Jako że linia miała obsługiwać głównie przewozy towarowe, w studium ekonomicznym dołączonym do projektu omówiono roczny obrót różnymi towarami na stacji Kielce w 1927 r.[25] Trasa, po której miała przebiegać projektowana linia, została dokładnie przedstawiona na mapie w skali 1:100 000, w opisie technicznym linii oraz jej profilu podłużnym sporządzonym w skali długości 1:10 000[26]. Główną stacją linii Kielce–Mędrzechów miała być stacja Kielce–Zagórze, której projekt wraz z objaśnieniami stanowi załącznik nr 8 do projektu linii[27]. Dużo informacji dotyczą-

[21] *Jerozolimski Mojżesz (1855–1916)* [w:] R. Blumenfeld, K. Urbański, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 67.

[22] APW, Rząd Gubernialny Warszawski (dalej RGW). Referat VI Wyznaniowy (dalej Ref. VI), sygn. 13/1901, k. 18, 21.

[23] Ibidem, sygn. 112/1905.

[24] M. Janik, *Fotografia w guberniach kieleckiej i radomskiej w latach 1839–1918*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach" 1990, t. 15, s. 107.

[25] APW, Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Melioracyjne (dalej STBiM), sygn. 712, k.1–27.

[26] Ibidem, sygn. 712, k. 28–42.

[27] Ibidem, k. 46–50.

cych stacji Kielce–Zagórze znajduje się w odrębnych wykazach stanowiących załączniki do projektu linii, tj.:

- wykaz dodatkowych robót ziemnych na stacjach,
- wykaz długości torów i przydatków stacyjnych,
- wykaz budowli na stacjach,
- wykaz mieszkań potrzebnych do zbudowania na stacjach,
- wykaz wodociągów.

Inne załączniki, tj. wykaz przejazdów i budynków drogowych, zawierają informacje o trasie projektowanej linii na terenie Kielc. Projekt linii kolejowej Kielce–Mędrzechów jest o tyle interesujący, że nigdy nie został zrealizowany. Najprawdopodobniej rozpoczęte prace przerwała wojna, a po jej zakończeniu nigdy już do nich nie wrócono.

Warto wspomnieć, że w 1929 r. Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Melioracyjne miało, przez ok. 10 miesięcy, swoje przedstawicielstwo w Kielcach w postaci firmy o nazwie „Kielecka Spółka Melioracyjna-spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach". Związek obu firm powstał w wyniku przejęcia przez Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Melioracyjne 40 proc. udziałów w konkurencyjnej spółce (19 II 1929). W zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy zachowała się dokumentacja z lat 1929–1930 dotycząca wzajemnych relacji obu firm, w tym odpis aktu notarialnego z 6 grudnia 1929 r. dotyczącego sprzedaży przez STBiM posiadanych udziałów Kieleckiego Towarzystwa Melioracyjnego[28].

Do kielecianów z lat 30. XX w. zaliczono również dokumentację przechowywaną w zespole Państwowy Bank Rolny — Oddział Główny w Warszawie. Zachowane dokumenty dotyczą operacji bankowych z lat 1933–1939 (m.in. dokonywanie i rejestracja cesji, spłaty zaległych podatków). Jest to głównie korespondencja między Państwowym Bankiem Rolnym Oddziałem w Kielcach a Oddziałem Głównym oraz urzędami skarbowymi województwa kieleckiego[29]. Część dokumentacji dotyczy depozytów Zygmunta Wielopolskiego[30].

Pisząc na temat kielecianów w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, nie sposób nie wspomnieć o materiałach dotyczących płk. Jana Piwnika „Ponurego" z okresu jego służby w warszawskiej Grupie Rezerwy Policyjnej. Postać Jana Piwnika, legendarnego dowódcy zgrupowania AK działającego w Górach Świętokrzyskich, jest do dnia dzisiejszego żywa w pamięci mieszkańców Kielc i Kielecczyzny. Służbę w Grupie Rezerwy Policyjnej Jan Piwnik rozpoczął w maju 1938 r., w 1. kompanii[31]. Od 27 lipca 1938 r. Jan Piwnik

[28] Ibidem, sygn. 25.

[29] APW, Państwowy Bank Rolny — Oddział Główny w Warszawie (dalej PBR), sygn. 451.

[30] Ibidem, sygn. 452.

[31] APW, Grupa Rezerwy Policji Państwowej w Warszawie (dalej GRPP), sygn. 3, Rozkaz dzienny nr 70, k. 129–130.

brał udział w czterotygodniowych ćwiczeniach rezerwy w 2. pułku artylerii ciężkiej w Chełmie[32]. Zachowało się również stosunkowo dużo dokumentów z okresu, gdy pełnił obowiązki dowódcy 3. kompanii, w tym podpisany przez niego 21 sierpnia 1939 r. protokół zdawczo-odbiorczy magazynu 3. kompanii[33]. Dokumentacja Grupy Rezerwy Policyjnej w Warszawie jest stosunkowo dobrze zbadana przez historyków zajmujących się postacią Jana Piwnika. Powołuje się na nią m.in. Wojciech Königsberg, autor znakomitej biografii „Ponurego"[34].

Kielecianów z lat okupacji hitlerowskiej nie ma zbyt wiele w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, niemniej jednak zasługują także na szczególną uwagę, ponieważ dotyczą dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach. Poszyt „Wojewodschaftsarchiv Kielce Aktenaus — sonderungen" zawierający dokumenty z lat 1940–1944, sporządzone w języku niemieckim, przechowywany jest w zespole archiwalnym Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego. Znajduje się w nim m.in. korespondencja kierownika archiwum kieleckiego Ferdynanda Kronego z kierownikiem Urzędu Archiwalnego w Dystrykcie Warszawskim dr. Hansem Branigiem w sprawie segregacji akt Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach (plany, raporty z wykonanych prac, wykazy osób porządkujących materiały). Poszyt ten zawiera również korespondencję dotyczącą dokumentacji Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, wykaz akt powiatu będzińskiego i olkuskiego (oba powiaty zostały włączone do Rzeszy), które zostały przekazane do archiwum w Katowicach[35].

Powojenne kieleciana w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy reprezentowane są m.in. przez kilka projektów powstałych w pracowniach różnych biur projektowych. Najstarszy z nich, dotyczący Zakładów Drzewnych nr 1 w Kielcach (przy ulicy Feliksa Dzierżyńskiego), przechowywany jest w zespole archiwalnym powstałym w wyniku działalności Biura Projektów Leśnictwa w Warszawie. Zachowane założenia technologiczne istniejącego zakładu zostały opracowane w 1954 r. przez inż. Janusza Butkiewicza. Zawierają one założenia projektu przebudowy Zakładów Drzewnych w Kielcach, szkic sytuacyjny zakładów oraz inwentaryzację technologiczną z października 1953 r. Zachowały się również plany sytuacyjno-wysokościowe tartaku z 1951 i 1953 r. oraz schematy układu połączeń elektrycznych w poszczególnych częściach zakładów[36].

W zespole archiwalnym Miastoprojekt Stolica Wschód przechowywany jest projekt wielobranżowy Ośrodka Naukowo-Badawczego Instytutu Geologicznego w Kielcach (przy ulicy Zgoda). Dokumentacja z lat 1958–1959 dotyczy

---

[32] Ibidem, sygn. 99, Pismo do Dowódcy 1 Kompanii, k. 206.

[33] Ibidem, sygn. 190, Protokół zdawczo-odbiorczy magazynu kancelarii i całego rejonu 3. Kompanii Gr. Rez. Pol., k. 1, sygn. 155, 183, 188.

[34] W. Königsberg, *Droga Ponurego. Rys biograficzny majora Jana Piwnika*, Warszawa 2011.

[35] APW, Urząd Szefa Okręgu Warszawskiego, sygn. 964.

[36] APW, Biuro Projektów Leśnictwa, sygn. 145–146.

dwóch budynków — stacji terenowej oraz magazynu rdzeni. Na komplet materiałów składają się: projekt wstępny zaakceptowany przez Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany Prezydium MRN w Kielcach[37] oraz projekt techniczny, zamienny, dotyczący przesunięcia obu budynków w stosunku do ich położenia pierwotnego, oznaczonego na już istniejącym projekcie. Dokumentację samego budynku stacji terenowej tworzą: projekt techniczny architektury i obliczenia statyczne; projekty instalacji: wodno-kanalizacyjnej i ciepłej wody, gazowej, centralnego ogrzewania i wentylacji mechanicznej, elektrycznych[38]. Magazynu rdzeni dotyczą: projekt techniczny architektury i obliczenia statyczne; projekty instalacji: elektrycznych, centralnego ogrzewania wodnego pompowego, instalacji gazu, wodociągowo-kanalizacyjnej i wentylacji pomieszczenia cięcia rdzeni[39]. Prawie cała dokumentacja opracowana została w 1958 r., jedynie wspomniany już projekt techniczny zamienny opracowano rok później[40]. Głównym projektantem kompleksu był inż. Tomasz Orzechowski[41].

Kolejnym przechowywanym w zasobie warszawskiego archiwum projektem związanym z Kielcami jest projekt wielobranżowy pływalni krytej WKKF w Kielcach (w zespole Miastoprojekt Specjalistyczne). Na dokumentację pływalni przy ulicy Krakowskiej składają się: projekt techniczny architektury oraz obliczenia statyczne budynku i niecki basenowej; projekty instalacji: centralnego ogrzewania, wodociągowo-kanalizacyjnej, wodociągu zewnętrznego i zewnętrznych sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wentylacji mechanicznej, basenowych, pary technologicznej, elektrycznych; projekt techniczny linii zasilającej i stacji transformatorowej. Projekt ten został oparty na dokumentacji zaprojektowanej dla podobnej pływalni (WKKF w Opolu). Można założyć, że jest wierną jej adaptacją, ponieważ na części rysunków znajdują się informacje dotyczące pływalni w Opolu. Głównym projektantem pływalni był inż. S. Jelnicki[42].

W zespole archiwalnym Warszawskie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego przechowywany jest projekt Teatru na wolnym powietrzu na Kadzielni w Kielcach. Jest to projekt zamienny w stosunku do wcześniejszego z roku 1965. Jego dokumentacja została zatwierdzona w 1968 i 1969 r., co było skutkiem decyzji PWRN w Kielcach, zezwalającej na niekompleksowe zatwierdzanie projektu[43]. W 1968 r. zatwierdzono projekt wstępny (m.in. projekt zagospodarowania terenu, rzut oraz przekrój widowni z estradą, rzut podscenia i rysunek

[37] APW, Miastoprojekt Stolica-Wschód (dalej: MSW), sygn. 1559.

[38] Ibidem, sygn. 1565–1567, 1571.

[39] Ibidem, sygn. 1562–1564, 1568–1570.

[40] Ibidem, sygn. 1572.

[41] Ibidem, sygn. 186.

[42] APW, Miastoprojekt Specjalistyczne, sygn. 11.

[43] APW, Warszawskie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego (dalej WBPBO), sygn. 40.

elewacji)[44]. Dla całego amfiteatru opracowano również projekt instalacji elektrycznych oraz wodno-kanalizacyjnej i ciepłej wody[45]. Pozostałe projekty dotyczą jego części (tj. estrady, widowni, wież oświetleniowych, wejścia[46], kas biletowych, trafostacji, kabiny projekcyjnej[47], kawiarni, drobnych form architektonicznych[48] oraz szaletu[49]). Dla każdego z wymienionych obiektów opracowano projekt architektury i obliczenia statyczne, a do niektórych również projekty instalacyjne. Autorem projektu był J. Żak.

Najmłodszy z projektów przygotowanych dla Kielc przedstawia „instalację przeciwkradzieżową" na stacji kolejowej w Kielcach. Opracowany w 1969 r. projekt należy do zespołu Telmed — Krajowy Związek Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego. Składają się nań opis techniczny, rzuty pięter oraz założenia do projektu zabezpieczeń przed kradzieżą[50].

Przedstawione w artykule materiały odnalezione zostały w trakcie kwerendy przeprowadzonej w zewidencjonowanym zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Dokumenty te mają różnorodny charakter nie tylko ze względu na czas powstania. Akta z okresu zaborów w znakomitej większości zostały wytworzone poza terenem warszawskiej guberni, częściowo również wskutek działalności prywatnych podmiotów (dokumentacja dotycząca budowy linii kolejowych). Pozostałe materiały powstały w wyniku działalności firm i instytucji mających główne siedziby w Warszawie. Wyjątkiem potwierdzającym regułę jest korespondencja z lat 40. XX w. kierowana do Urzędu Szefa Okręgu Warszawskiego. Kieleciana przedstawione w artykule mają dużą wartość naukową i w większości nie były wykorzystywane przez badaczy. Część omówionej dokumentacji (głównie materiały powstałe po 1945 r.) może również posiadać wartość użytkową. Warto zaznaczyć, że powyższy artykuł nie wyczerpuje tematu, szczególnie w części dotyczącej dokumentacji powstałej w czasach zaborów. Przechowywane w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy akta carskiej administracji gubernialnej zostały do tej pory zbadane w stosunkowo niewielkim stopniu. Część przedstawionych materiałów odnaleziona została przez autorów artykułu podczas prac nad innymi projektami. Materiały odnoszące się do Kielc mogą także „ujawniać się" w trakcie uzupełniania ewidencji zasobu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy.

---

[44] Ibidem, sygn. 35.

[45] Ibidem, sygn. 36.

[46] Ibidem, sygn. 40.

[47] Ibidem, sygn. 37.

[48] Ibidem, sygn. 35.

[49] Ibidem, sygn. 36.

[50] APW, TELMED — Krajowy Związek Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego — Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne, sygn. 4–5.

Maciej Aleksiejuk, Marta Rzepecka-Aleksiejuk, *Documents on Kielce in the collection of the State Archives of the Capital City of Warsaw.* The collection of the State Archives of the Capital City of Warsaw includes documents related to Kielce which were created in the 19th and 20th centuries. The most numerous documents from the period of partition are materials created for the purposes of the construction of two railroads: from Dęblin to Dąbrowa and from Herby to Kielce. The construction of the railroad from Dęblin to Dąbrowa finished in 1885 and the most important object of the rail infrastructure was a new railway station in Kielce whose design from 1882 is kept in the State Archives of the Capital City of Warsaw. A greater number of materials related to the history of the Kielce railroad is connected with the construction of the Herby–Kielce line. There are designs of numerous elements of the rail infrastructure, including a locomotive shed built in the vicinity of the railway station. Also Kielce railway station's site plans from the beginning of the 20th century are worth seeing.

Interesting materials related to Kielce of the 19th century are kept in the files of tsarist administration. Documents collected in relation to the cholera epidemic in 1894 make it possible to analyse the pace at which the disease spread in Kielce and individual districts of Kielce Governorate. In the files of the authorities of Warsaw governorate, there are sources to be used for the purposes of research into the history of Jews from Kielce, including minutes of a rabbi convention in Kielce which took place on 12–14 May 1908. The minutes were attached to a letter from the rabbi of Staszów — Lewin Graubart – to Warsaw high-ranked police officer in relation to the convention of rabbis from the Kingdom of Poland. There are also documents related to Kielce rabbi Mojżesz Jerozolimski.

Documents related to Kielce of 1920s and 1930s mostly come from companies having their registered offices in Warsaw — Agricultural State Bank (*Państwowy Bank Rolny*) and Construction and Melioration Society of the Capital City (*Stołeczne Towarzystwo Budowlane i Melioracyjne*). In the documents of the latter, there is an interesting design of the Kielce–Mędrzechów railroad which has never been built. Preserved bank documents mostly include the correspondence between National Agricultural Bank (*Państwowy Bank Rolny*), Branch in Kielce and Headquarters or tax offices of Kieleckie Voivodship. In the State Archives of the Capital City of Warsaw, there are also documents related to a short period when Jan Piwnik, a legendary leader of the Home Army who operated in the vicinity of Kielce in 1943, served as a policeman in Warsaw. The scarce number of documents regarding Kielce in the period of World War II only includes correspondence and guidelines concerning organisation of files of the Voivodship Office in Kielce.

Post-war documents related to Kielce which are parts of the collection of the State Archives of the Capital City of Warsaw are represented by designs of Kielce structures created at Warsaw-based design offices . There is, among others, the design of an open-air theatre in Kadzielnia in Kielce.

Maciej Aleksiejuk, Marta Rzepecka-Aleksiejuk, *Kieleciana dans les Archives nationales de la ville de Varsovie.* Les Archives nationales de la ville de Varsovie contiennent des documents portant sur Kielce (*kieleciana*) datant du XIXe et XXe siècle. De nombreux documents datant de l'époque des partitions sont ceux liés à la construction de deux lignes ferroviaires: Dęblin–Dąbrowa et Herby –Kielce. La construction de la ligne Dęblin–Dąbrowa fut achevée en 1885 et couronnée par la nouvelle gare à Kielce — l'élément principal de la nouvelle infrastructure ferroviaire. Le projet de la gare, datant de 1882, est conservé dans les Archives d'Etat de la ville de Varsovie. La plus grande quantité de documents portant sur l'histoire des chemins de fer à Kielce est lié à la construction de la ligne Kielce–Herby. Les plans de nombreux éléments de l'infrastructure ferroviaire, y compris de la rotonde ferroviaire, ont été préservés. Il convient de noter l'existence des plans de la gare de Kielce datant du début du XXe siècle.

Plusieurs documents d'intérêt particulier pour les historiens et relatifs à Kielce du XIXe siècle font partie des dossiers de l'administration tsariste. La documentation accumulée pendant l'épidémie de choléra en 1894 permet de retracer la propagation de la maladie à Kielce et dans toute la région. Les archives des autorités de la province de Varsovie contiennent également des ressources permettant

l'étude de l'histoire des Juifs de Kielce, y compris le protocole du congrès de rabbins tenu à Kielce du 12 au 14 mai 1908. Le protocole fut joint à la lettre du rabbin de Staszów, Levin Graubart adressée à *l'oberpolicmajster* de Varsovie et portant sur le déroulement du congrès des rabbins du Royaume de Pologne. On y trouva également la documentation relative au rabbin de Kielce, Mojżesz Jerozolimski.

*Kieleciana* des années vingt et trente du XXe siècle est constitué essentiellement par le patrimoine des sociétés ayant leur siège à Varsovie — la Banque Nationale Agricole et la Société de construction et d'écoulement des eaux. Parmi les documents de celle-ci, on retrouve un projet très intéressant de construction d'un chemin de fer Kielce–Mędrzechów qui ne fut jamais mis en œuvre. Les documents préservés sont principalement la correspondance bancaire entre la Direction générale de la Banque Agricole et son bureau à Kielce, et celle des services l'administration fiscale de la région de Kielce. Les Archives nationales de la ville de Varsovie possèdent également des documents portant sur le service de Jan Piwnik dans la police de Varsovie. Jan Piwnik fut le commandant d'un groupement légendaire de l'Armée de l'intérieur (*Armia Krajowa*) qui lutta en 1943 près de Kielce. Une documentation peu volumineuse relative à Kielce lors de la Seconde Guerre mondiale comprend uniquement la correspondance et des lignes directrices portant sur l'organisation des documents de l'Office de la voïvodie à Kielce.

*Kieleciana* datant de la période après la Seconde Guerre mondiale, contenus dans les Archives nationales de la ville de Varsovie, sont représenté par les projets architecturaux réalisées à Kielce et conçus dans des bureaux d'architectes établis à Varsovie ; on y retrouve, entre autres, le plan d'un théâtre en plein air à Kadzielnia.

Мацей Алексеюк, Марта Жепецка-Алексеюк, *Архивные документы по истории Келецкого региона в фондах Государственного архива г. Варшавы***.** В фондах Государственного архива города Варшавы находятся документы по истории Келецкого региона, созданные в XIX и XX вв. Наиболее многочисленная документация периода раздела Польши касается строительства двух железнодорожных веток: Демблин–Домброва и Хербы–Кельце. Строительство ветки Демблин–Домброва закончилось в 1885 г., а важнейшим объектом железнодорожной инфраструктуры был новый вокзал в городе Кельцы, проект которого с 1882 г. находится в фондах Государственного архива г. Варшавы. Большая часть материалов по истории келецкой железной дороги касается строительства ветки Хербы–Кельце: сохранились проекты многих элементов железнодорожной инфраструктуры, в том числе построенного рядом с вокзалом паровозного депо. Заслуживают внимания также ситуационные планы железнодорожной станции Кельце начала XX в.

Интересные материалы по истории города Кельцы XIX в. можно найти в документах царской администрации. Документация, созданная в связи с эпидемией холеры в 1894 г., позволяет проследить темпы распространения болезни как в самих Кельцах, так и в уездах Келецкой губернии. Документы органов царской власти Варшавской губернии служат важным материалом для исследований по истории келецкого еврейства, напр., протокол состоявшегося 12–14 мая 1908 г. в Кельцах съезда раввинов. Протокол был приложен к письму раввина Сташова Левина Граубарта, адресованного Варшавскому обер-полицмейстеру, по вопросу о предстоящем съезде раввинов Царства Полського. Обнаружены также документы, связанные с раввином Кельц Моисеем Ерозолимским.

Документы по истории Келецкого региона 20–30гг. XX в. — это в основном архивное наследие фирм, центральные отделения которых находились в Варшаве: Государственного земледельческого банка и Столичного строительного и мелиоративного товарищества. Среди документов последнего сохранился интересный проект не состоявшейся железнодорожной ветки Кельце–Менджехув. Сохранившиеся банковские документы — это в основном переписка между Келецким филиалом Государственного земледельческого банка с Центральным отделением, а также налоговыми управлениями Келецкого воеводства. В Государственном

архиве г. Варшавы находятся также документы, касающиеся недолгого периода службы в варшавской полиции Яна Пивника, легендарного командира действовавшего в окрестностях Кельце в 1943 г. подразделения Армии Крайовой. Немногочисленные материалы по истории города Кельцы в период второй мировой войны — это в основном переписка и рекомендации по упорядочению архивов Управления Келецкого во`еводства.

Находящиеся в фондах Государственного архива города Варшавы документы по истории Келецкого региона послевоенного периода представлены проектами келецких объектов, созданных в проектных бюро, центральные отделы которых находятся в Варшаве, в частности проекта открытого амфитеатра на территории геологического заповедника Кадзельня, находящегося в центральной части города.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

KRZYSZTOF WIŚNIEWSKI
(Pułtusk)

# KSZTAŁTOWANIE SIĘ KOMPETENCJI SĄDÓW MARSZAŁKOWSKICH KORONNYCH ORAZ ICH POZYCJA W SYSTEMIE POLITYCZNYM I STRUKTURZE SĄDOWNICTWA RZECZYPOSPOLITEJ DO 1766 ROKU

Brak monografii sądów marszałkowskich koronnych i urzędu marszałkowskiego koronnego stanowi dotkliwą lukę w naszej wiedzy na temat staropolskiego wymiaru sprawiedliwości i działalności urzędów centralnych. W niniejszym artykule postaram się przedstawić główne tendencje w rozwoju sądów marszałkowskich, począwszy od wieku XVI, w którym kształtowały się zalążki władzy sądowniczej marszałków, a skończywszy na roku 1766, kiedy to zostały zapoczątkowane reformy całkowicie zmieniające funkcjonowanie urzędu marszałkowskiego. Doszło wówczas do znacznego ograniczenia władzy marszałków, także w interesującej nas szczególnie kwestii sądownictwa, m.in. przez wprowadzenie do sądu orzekającego w sprawach kryminalnych ośmiu asesorów oraz zasady podejmowania decyzji większością głosów[1]. Poza obszarem naszego zainteresowania pozostaną na razie szczegółowe kwestie związane z wewnętrzną organizacją sądów, ich składem, właściwością miejscową oraz przedmiotową, stosunkami z pozostałymi sądami, przebiegiem procesu i egzekucją wyroków, które zostaną przedstawione w innym miejscu.

Genezy uprawnień sądowniczych marszałków należy szukać jeszcze w średniowieczu, kiedy to król, źródło sprawiedliwości i najwyższy sędzia, scedował na marszałków, jako zarządców dworu, część swej władzy sądowniczej nad dworzanami. Konstytucja z 1504 r., w której po raz pierwszy mowa jest o kompetencjach marszałków, potwierdzała raczej i nieco tylko modyfikowała istniejący stan rzeczy, niż wprowadzała znaczące zmiany w funkcjonowaniu urzędu[2]. Według konstytucji marszałkowie powinni wszystkie powstałe na dworze *scandala et excessus aut moderentur, aut eliminent, aut emendent, animadversione*

[1] *Volumina Legum* (dalej: VL), wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859–1860, t. 7, s. 207.

[2] S. Kutrzeba, *Urzędy koronne i dworskie w Polsce, ich początek i rozwój do 1504 r.*, „Przewodnik naukowy i literacki", t. 31, Lwów 1903, s. 978.

*juxta meritum aut demeritum adhibita*[3]. Nie wiadomo, czy już wówczas władza marszałków rozciągała się nie tylko na dworzan królewskich, lecz także na wszystkich wichrzycieli porządku i bezpieczeństwa publicznego w miejscu, w którym przebywał król. Jeśli tak, to w bardzo ograniczonym zakresie, gdyż sprawy poważniejsze, głównie kryminalne, w których groziła kara śmierci, infamii lub konfiskaty dóbr (tzw. *causae mere criminales*, m.in. sprawy o pojedynki), sądził król bądź to osobiście w sądzie nadwornym lub w sądzie sejmowym, bądź poprzez asesorski sąd nadworny[4].

W owym czasie nie istniał jeszcze sąd marszałkowski w formie znanej z okresu późniejszego. Nie było urzędników sądowych: sędziego, pisarza i instygatora, a woźni używani przez sąd marszałka byli prawdopodobnie zatrudnieni na stałe przy innych sądach. Prawdopodobnie w skład sądu, analogicznie do innych sądów królewskich, wchodzili prócz marszałka także asesorowie powoływani przez niego spośród urzędników i dygnitarzy znajdujących się na dworze[5]. Nie wiadomo, czy sądy marszałków posiadały własne księgi (nie można wykluczyć, że część spraw, zwłaszcza mniejszej wagi, toczących się między dworzanami, była rozstrzygana ustnie), a nawet jeśli księgi te istniały, nie miały na pewno charakteru ksiąg autentycznych, urzędowych.

Od wyroków wydanych przez marszałka nie przysługiwała apelacja. Wynikało to z faktu, że marszałkowie sprawowali władzę namiestniczą — byli nie tyle przedłużeniem ramienia królewskiego, co samym tym ramieniem. Z punktu widzenia prawnego wprowadzenie apelacji oznaczałoby więc dopuszczenie do podważenia wyroku samego króla poprzez odwołanie się do króla właśnie. Co prawda, sytuacja taka zaistniała w pierwszej połowie XVI w. w sądach asesorskich, sądzących bez udziału władcy[6], lecz w grę wchodziły tu inne czynniki. Po pierwsze, asesorowie rozpatrywali w zastępstwie króla także najpoważniejsze sprawy (*causae mere criminales*) z terenu całego kraju. Zagrożenie najcięższymi karami pobudzało stronę przegrywającą do szukania wszelkich możliwych środków przeciw wyrokowi. Sąd marszałków, rozpatrując sprawy mniejszego kalibru, z natury rzeczy w mniejszym stopniu narażony był na tego typu działania. Zwrócić trzeba także uwagę na kategorie osób sądzonych przez sąd marszałków. W tym czasie byli to przede wszystkim dworzanie królewscy, podlegli marszałkom nie tylko sądowo, lecz także, można by rzec, służbowo. Niezręcznie byłoby

[3] VL, t. 1, s. 135.

[4] O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego*, Warszawa 1886, s. 32. Nadwornego sądu asesorskiego nie należy mylić z wykształconym w tym okresie sądem asesorskim kanclerskim, sądzącym sprawy miejskie pod przewodnictwem pieczętarzy.

[5] B. Grużewski, *Sądownictwo królewskie w pierwszej połowie rządów Zygmunta Starego*, Lwów 1906, s. 12, 56–67; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, pod. red. J. Bardacha, Warszawa 1966, t. 2, s. 157.

[6] B. Grużewski, op.cit., s. 63; zakończyło się to szybkim upadkiem znaczenia tego sądu, mimo że utrzymał się on do drugiej połowy XVI w.

im podważać wyroki wydane przez ich bezpośredniego zwierzchnika. Podobnie osoby, które naruszając porządek publiczny w miejscu rezydencji króla, występowały tym samym bezpośrednio przeciw autorytetowi i majestatowi władcy (na straży, których stał urząd marszałkowski), nie śpieszyły się z wnoszeniem apelacji, tym bardziej w mało znaczących sprawach. Po drugie, królewska władza namiestnicza udzielana asesorom dotyczyła tylko jednej konkretnej sprawy, którą mieli rozpatrzyć; skład asesorów był płynny i zależał jedynie od woli monarchy oraz od tego, kto z senatorów był akurat obecny na dworze. Sądowa władza marszałków nie była związana z ich osobami, lecz wynikała z pełnionego przez nich urzędu, na który to królowie raz na zawsze przelali swą władzę sądowniczą w określonych granicach.

Wszystkie czynności marszałków miały być wykonywane, jak stwierdza konstytucja z 1504 r., *cum consensu et auctoritate Majestatis Regiae*[7]. Podobne sformułowania zawarte są w przysiędze marszałkowskiej opublikowanej po raz pierwszy przez Jana Januszowskiego w roku 1600, ale sięgającej swymi korzeniami niewątpliwie epoki wcześniejszej. Marszałkowie przysięgali sądzić *consensu, iussu et authoritate Majestatis Regiae*[8]. Widać więc wyraźnie najściślejszy związek sądów marszałkowskich z osobą monarchy: autorytet i znaczenie urzędu marszałkowskiego wypływały bezpośrednio z majestatu króla.

Do końca panowania Jagiellonów kompetencje sądowe marszałków nie zmieniły się znacząco. W latach 70. XVI w. Marcin Kromer tak je charakteryzował: marszałek „uśmierza niepokoje wszczynane przez mącicieli i warchołów, nie tylko wokół sali obrad senatu i w miejscach publicznych, lecz także w królewskich komnatach i mieszkaniach, karze za przestępstwa, popełniane w otoczeniu i mieście królewskiej siedziby czy gospody albo w miejscu obrad sejmowych. [...] Do marszałka należy również władza, kontrola i wymiar sprawiedliwości wobec dworzan królewskich, zarządzających stołem królewskim oraz innych urzędników dworskich, zwłaszcza, jeśli chodzi o ludzi świeckich [...]”[9].

W drugiej połowie XVI w. doszło do konsolidacji i wewnętrznej rozbudowy struktur organizacyjnych urzędu marszałkowskiego. Coraz częstsze i liczniej nawiedzane zgromadzenia sejmowe spowodowały wzrost spraw kryminalnych, podpadających pod sądową jurysdykcję marszałków, co przy wzrastającym zaangażowaniu marszałków w sprawy polityczne wymusiło na nich konieczność znalezienia zastępcy, odciążającego ich przynajmniej w części z zadań sądowniczych, a przy tym zupełnie powolnego ich woli. Dlatego też zaczęli powoływać specjalnego urzędnika — sędziego marszałkowskiego. Być może wówczas pojawili się też pozostali urzędnicy sądowi mianowani przez marszałków: pisarz i instygator.

---

[7] VL, t. 1, s. 135.

[8] J. Januszowski, *Statuta, prawa i konstytucje koronne łacińskie i polskie*, Cracoviae 1600, s. 293.

[9] M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, tłum. S. Kazikowski, Olsztyn 1977, s. 109.

Przez całą drugą połowę XVI w. i na początku XVII stulecia były to jednak nadal niewiele znaczące sądy o bardzo wąskich kompetencjach. Pełną jurysdykcję sprawowali marszałkowie jedynie wobec dworzan królewskich oraz osób niskiego stanu przybywających do miejsca rezydencji króla w poszukiwaniu jakiegoś zajęcia. Osoby stanu szlacheckiego, popełniające przestępstwo pod bokiem króla, mogły być sądzone przed sądami marszałkowskimi tylko wówczas, jeżeli zostały złapane na popełnianiu przestępstwa, i to za czyny mniejszej wagi. Król Zygmunt August w swym postanowieniu z 15 kwietnia 1572 r., określającym podział kompetencji między marszałkami koronnymi i litewskimi, stwierdzał: „Wszakże sądów swych marszałkowskich nie mają dalej wyciągać, niźli prawo pospolite uczy, *excepto recenti crimine*". Ponadto w wypadku pojmania sługi któregoś z senatorów marszałkowie musieli odesłać go do jego pana, aby ten wymierzył winowajcy karę[10].

Jak pisał znakomity prawnik Stanisław Łubieński, marszałek mógł sądzić ludzi swawolnych „*non per citationes* [...], *sed per prehensionem manualem et actualem in facinore deprehensos et hoc ipsum*, niechaj mi nie mają za złe, nie tak z prawa mają, jako *ex residuis majestativae jurisdictionis et absolutae potestatis*"[11]. Sprawy poważniejsze, *causae mere criminales*, sądził sąd sejmowy, np. sprawę zabójstwa Andrzeja Wapowskiego przez Samuela Zborowskiego. W takich wypadkach do zadań urzędu marszałkowskiego należało tylko ujęcie i przetrzymanie przestępcy oraz przeprowadzenie śledztwa, wyniki którego marszałek referował królowi i sędziom. Przestępca, który zdołał umknąć z miejsca przebywania władcy „już o to u dworu sądzony i karany być nie może, owszem, częstokroć *poena criminalis in civilem* mu się przemienia [...], co drugich do takichże ekscesów śmielszemi czyni"[12].

Marszałek nadal „jako sądów swych własnych uprzywilejowanych, tak akt autentycznych nie ma" i księgi sądowe urzędu marszałkowskiego „umierają z marszałkiem". Sędzia marszałkowski mógł sądzić jedynie „słudze i *plebejos*". Tak on, jak i pozostali urzędnicy marszałka, byli niezaprzysiężeni, co oznaczało, że musieli sądzić wraz z urzędem miejskim „jako przysięgłym i prawa świadomym" i w aktach miejskich zapisywano dekrety sądowe i testamenty skazańców[13].

W drugiej połowie XVI w. dokonała się jednak poważna zmiana w usytuowaniu urzędu marszałkowskiego w strukturach władzy Rzeczypospolitej. Szczególne znaczenie miało tu pierwsze bezkrólewie i walka marszałka Jana Firleja z prymasem Jakubem Uchańskim o urząd interreksa. Mimo że Jan Firlej przegrał tę batalię, to udało mu się wzmocnić niezwykle pozycję swego urzędu, wypro-

[10] *Akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 169.

[11] S. Łubieński, *O marszałkowskiej władzej*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: B.Oss.) 157, s. 192.

[12] Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU i PAN Kr.) 2251, k. 64–71, Traktat o władzy marszałków z początku XVII w.

[13] Ibidem.

wadzając go na drugie, po prymasie, miejsce w państwie. Wydarzenia pierwszych interregnów i faktyczne uznanie w okresie bezkrólewia marszałków za urzędników przede wszystkim Rzeczypospolitej nadwątliły mocną do tej pory nić, łączącą urząd marszałkowski z osobą królewską. Marszałkowie w praktyce osiągnęli znaczną samodzielność, mimo że formalnie nadal w pełni zależeli od władcy. Za wzrostem politycznego znaczenia marszałków nie nadążały ich kompetencje sądownicze, dlatego też poczęli dążyć do rozszerzenia i wzmocnienia swych uprawnień także w tej dziedzinie. Prawdopodobnie przejawem tego była bliżej nieznana próba podjęta przez marszałka Andrzeja Opalińskiego objęcia swą jurysdykcją posłów ziemskich. W związku z tym sejmik proszowicki w 1590 r. zlecał swoim posłom: „JMć p. marszałek koronny chce sobie jurysdykcyją, a zwłaszcza nad p. posły naszemi, przywłaszczać i nad sługami ich, której nigdy JMć nie miał. Prosić JKMć, aby tej angaryjej na posły nasze JMć p. marszałek nie wnosił, a w lepszem uszanowaniu p. posłowie nasi beli”[14].

Działania Andrzeja Opalińskiego były zapewne konsultowane z Zygmuntem III, który w początkach swego panowania, szukając przeciwwagi dla wpływów Jana Zamoyskiego, oparł się głównie na marszałku wielkim koronnym wspieranym przez prymasa Stanisława Karnkowskiego[15]. Zarówno marszałek, jak i król zdawali sobie sprawę ze znaczenia sądownictwa jako instrumentu władzy. Główną przyczyną opóźniającą reformę wymiaru sprawiedliwości w XVI w. była postawa władców, którzy niechętnie wypuszczali z rąk uprawnienia najwyższego sędziego[16]. Na początku panowania Zygmunta III wpływ tego króla na sądownictwo został poważnie ograniczony. Już wcześniej powołanie Trybunału Koronnego i Litewskiego odebrało królowi znaczną część uprawnień sądowniczych[17]. Konstytucja sejmu koronacyjnego z 1588 r., wprowadzając do sądu sejmowego deputatów poselskich i ustalając zasadę większościowego głosowania przy podejmowaniu wyroków, sprowadzała króla do roli jedynie przewodniczącego składu sędziowskiego[18]. Historycy zajmujący się dziejami sądu sejmowego twierdzą, że mimo to rzeczywisty wpływ władców na wyroki tego sądu był znaczny, zwłaszcza poprzez mianowanie asesorów z senatu[19],

---

[14] Instrukcja proszowicka z 15 lutego 1590 [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego,* t. 1, *1572–1620*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 146; E. Opaliński, *Sejm srebrnego wieku 1587–1652*, Warszawa 2001, s. 214, przypuszcza, że posłowie chcieli się uwolnić od obowiązującej jurysdykcji marszałków. Sformułowania instrukcji sugerują jednak, że to urząd marszałkowski był tu stroną atakującą.

[15] K. Lepszy, *Rzeczpospolita w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592*), Kraków 1939, s. 31.

[16] O. Balzer, *Przewód sądowy w zarysie*, Lwów 1935, passim.

[17] Królowi pozostawiono m.in. sprawy kryminalne, które rozstrzygać miał na sejmie, zob.: W. Zarzycki, *Trybunał Koronny dawnej Rzeczypospolitej*, Piotrków Trybunalski 1993, s. 13–14.

[18] VL, t. 2, s. 252.

[19] W. Zarzycki, *Temida sejmowa. Z dziejów sądu sejmowego w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 2000*,* s. 25.

jednakże nie ulega wątpliwości, że taka sytuacja zmuszała często królów do wpływania na wyroki za pomocą rozwiązań pozaprawnych i w najwyższym stopniu nie odpowiadała dążeniom Zygmunta III do wzmocnienia władzy królewskiej. Z drugiej strony królowi chodziło także o zapewnienie sobie zwykłego poczucia bezpieczeństwa, czemu okresowo działający sąd sejmowy nie mógł sprostać. Być może konieczność wprowadzenia silniejszej jurysdykcji policyjno-sądowej uświadomiły mu wydarzenia, które rozegrały się w Gdańsku w 1593 r., kiedy to podczas tumultu król wraz z będącą w stanie błogosławionym królową Anną został niemalże oblężony. Strzelano wówczas do okien i powybijano szyby w budynku, w którym zatrzymała się para królewska, a zginąć miało, jak podaje Paweł Piasecki, 20 ludzi królewskich[20].

Dlatego też król postanowił uzyskać wpływ na sądownictwo inaczej — przez wzmocnienie jurysdykcji urzędu marszałkowskiego, kosztem przede wszystkim uprawnień sądu sejmowego. Nie wiadomo, czy koncepcja ta narodziła się już na początku panowania Zygmunta III (a sprzyjałby temu sojusz Andrzeja Opalińskiego z tronem)[21], czy też formowała się stopniowo, wraz ze wzrostem orientacji króla w niuansach ustrojowych Rzeczypospolitej. Niemniej jednak, w pewnym momencie dążenia królewskie spotkały się z identycznymi dążeniami marszałków do wzmocnienia swej władzy. Zygmunt III zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie mogło przynieść zwiększenie — i tak niebagatelnego — znaczenia marszałków przez rozszerzenie ich jurysdykcji sądowniczej. Aby wzrost władzy urzędu marszałkowskiego przekładał się na faktyczne zwiększenie władzy królewskiej, konieczne było znalezienie człowieka, który sprawując urząd marszałkowski, podzielałby w pełni koncepcje polityczno-ustrojowe swego władcy — człowieka, któremu król mógłby bezwzględnie zaufać. Na sejmie 1603 r. król powierzył urząd marszałkowski Zygmuntowi Myszkowskiemu po dojrzałym, trwającym dwa lata, namyśle i mimo poważnego oporu stronników Jana Zamoyskiego[22]. Nowy marszałek, zwolennik silnej władzy królewskiej, nawet władzy absolutnej, szybko stał się głową stronnictwa regalistycznego[23].

---

[20] P. Piasecki, *Kronika*, Kraków 1870, s. 113.

[21] Już w 1588 r. na radzie senatu S. Karnkowski stwierdzał, że wszędzie wokół króla panuje wielki nierząd i wskazywał na A. Opalińskiego jako na człowieka, który przywróci porządek, zob.: K. Lepszy, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929, s. 113.

[22] U. Augustyniak, *Myszkowski Zygmunt*, *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 22, Wrocław –Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 405; B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczpospolita w latach 1600–1603. (Narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami)*, Bydgoszcz 1984, s. 107. Sprawa ta wzbudziła wielkie niezadowolenie „zamoyszczyków". Król oddał urząd jeszcze przed przybyciem na sejm kanclerza, co tak dalece wzburzyło J. Zamoyskiego, że początkowo zamierzał w ogóle nie zjawić się na sejmie. Stronnik J. Zamoyskiego, podkanclerzy koronny Piotr Tylicki, nie chciał nawet dokonać zwyczajowej ceremonii przekazania laski marszałkowskiej nowemu marszałkowi i dopiero pod naciskiem króla ustąpił — zob. P. Piasecki, op.cit., s. 173.

[23] U. Augustyniak, *Myszkowski*, s. 405; J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606–1609),* cz. I, *Od Stężycy do Janowca*, Wrocław 1960, s. 93 („najwybitniejszy wśród regalistów"); A. Strze-

W okresie piastowania przez Zygmunta Myszkowskiego laski wielkiej koronnej zapoczątkowane zostały decydujące w dziejach sądów marszałkowskich zmiany.

Pierwszą zapowiedzią zmian było rozpoczęcie osądzania przez sądy marszałkowskie spraw zagrożonych karą śmierci, utraty czci i konfiskaty majątku, co zgodnie z prawem przysługiwało jedynie królowi w sądzie sejmowym. Dotychczas, jak się wydaje, sądy marszałkowskie sądziły tego typu sprawy tylko wówczas, jeżeli popełniającym przestępstwo był dworzanin. Karę śmierci wobec szlachty zaczął już prawdopodobnie sporadycznie stosować Mikołaj Zebrzydowski[24] (marszałek w latach 1596–1601), jednakże na stałe weszła ona w zakres kar stosowanych przez marszałków dopiero za Zygmunta Myszkowskiego. Sądy marszałkowskie zaczęły wydawać też dekrety skazujące na infamię i banicję. Szczególne niezadowolenie (i to nie tylko króla i marszałka) budził fakt, że łamiący prawo szlachcic, o ile nie został złapany na gorącym uczynku, pozostawał poza zasięgiem urzędu marszałkowskiego, a podpadał pod właściwy mu sąd grodzki lub ziemski, gdzie grożąca mu kara kryminalna najczęściej zmieniała się w cywilną. Dlatego też rozpoczęła się praktyka pozywania takich przestępców przed sądy marszałkowskie przy użyciu roku przytknionego (*terminus tactus*)[25] w terytorialnych granicach jurysdykcji marszałkowskiej oraz pozwu pisemnego (*citatio literalis*) poza obrębem jurysdykcji marszałkowskiej. W sytuacji, gdy pozwany nie stawił się na rozprawę, wyrok zapadał w trybie zaocznym (*in contumatiam*)[26]. W tym też okresie (jeszcze przed rokoszem sandomierskim) zostały zaostrzone artykuły marszałkowskie, przybierając zapewne wówczas formę zbliżoną do artykułów opublikowanych później w *Volumina Legum*[27]. Król i marszałek nie dążyli jednak do zaostrzenia kar w artykułach i nadania im wymiaru odstraszającego. Chcąc przede wszystkim użyć sądów marszałkowskich do wzmocnienia władzy monarszej, skoncentrowali się na zwiększeniu zakresu spraw wchodzących w kompetencje sądów marszałkowskich i na usprawnieniu procedury sądowej.

W latach bezpośrednio poprzedzających rokosz sandomierski doszło do znacznego rozszerzenia jurysdykcji urzędu marszałkowskiego, a wydarzenia rokoszu proces ten jeszcze przyśpieszyły. Prawdopodobnie wkrótce po rokoszu doszło do uznania ksiąg sądowych marszałkowskich za akta urzędowe, mające walor autentyczności. Nie przypadkiem chyba seria ksiąg archiwum sądowego

---

lecki, *Sejm w roku 1605*, Kraków 1921, s. 10, 40 („człowiek dumny, nielubiący się krępować opinią ludzką").

[24] Z. Myszkowski do M. Zebrzydowskiego, 24 listopada 1606 [w:] J. Czubek, *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, Kraków 1918, t. 2, s. 205.

[25] Nie można wykluczyć, że rokiem przytknionym pozywano już u schyłku XVI w.

[26] BPAU i PAN Kr. 2251, k. 64–71; S. Łubieński, *O marszałkowskiej władzej*, B.Oss. 157, s. 192––194; Z. Myszkowski do M. Zebrzydowskiego [w:] J. Czubek, op.cit., t. 2, s. 205.

[27] M. Zebrzydowski do Z. Myszkowskiego oraz Z. Myszkowski do M. Zebrzydowskiego [w:] J. Czubek, op.cit., t. 2, s. 197, 205.

urzędu marszałkowskiego, przechowywana do drugiej wojny światowej w Archiwum Głównym Akt Dawnych, rozpoczynała się od roku 1611[28]. Wówczas doszło też zapewne do ostatecznego utrwalenia się struktury organizacyjnej sądów marszałkowskich oraz ustalenia sposobu procedowania przed tymi sądami. Nie można wykluczyć, że właśnie wtedy sędzia marszałkowski rozpoczął samodzielne sądzenie spraw bez udziału urzędów miejskich.

U schyłku rządów Zygmunta III sądy marszałkowskie w niczym nie przypominały tych z wieku XVI. Kosztem sądu sejmowego, a także Trybunału Koronnego, zwiększyły znacznie zakres swoich kompetencji, zwłaszcza w sprawach kryminalnych, obejmując swym zasięgiem niemal wszystkie przestępstwa powstałe w mieście rezydencji królewskiej. Następcy Zygmunta Myszkowskiego na urzędzie marszałkowskim: Mikołaj Wolski (przez wiele lat marszałek nadworny przy Zebrzydowskim i Myszkowskim) oraz Łukasz Opaliński, gorliwie zajęli się umacnianiem prerogatyw urzędu. Należy stwierdzić, że wszystkie uzyskane za panowania Zygmunta III uprawnienia zostały przez marszałków nabyte nielegalnie. Zarówno król, jak i marszałkowie zdawali sobie sprawę, że jakiekolwiek zwiększenie kompetencji urzędu marszałkowskiego drogą prawną jest rzeczą niemożliwą. Pozostała im droga precedensów, faktów dokonanych i taką drogę obrali.

Ekspansja urzędu marszałkowskiego nie pozostała oczywiście niezauważona przez społeczeństwo Rzeczypospolitej. W 1606 r. szlachta zażądała zaprzestania pozywania jej przed nowe, niespotykane dotychczas instancje[29]. Szczególny niepokój budziła możliwość sądzenia przez marszałków najcięższych spraw. Już na sejmie 1605 r. kasztelan poznański Jan Ostroróg w swym wotum stwierdził: „na to jedno tylko nie pozwolę, żeby mnie o uczciwe i szyję moją miał kto inszy krom Pana samego sądzić, Panu to należy", mając tu na myśli zapewne króla w sądzie sejmowym[30]. Anonimowy autor traktatu skierowanego przeciw władzy marszałkowskiej, wykazawszy ograniczony zasięg jurysdykcji marszałka, stwierdza: „a co dopieroż, gdzieby ślachcice *non in aliquo recenti crimine* pojmane, ale telko od *simplicite querella insimulatae iniuriae* na garło skazować i jęż odsądzać miał, czego i sam król JMć nie czyni, aż na sejmie z pany radami [...] — po czym dodaje — co wszystko, iż się dotąd działo, nie masz co chwalić"[31].

Podobny niepokój budziła kwestia wydawania pozwów szlachcicom, którzy „zemknęli z gorącego prawa". Odbierano to jako ingerencję w sprawy podległe trybunałom. Jak już wspomniano, szlachcic taki powinien być sądzony we właściwym mu sądzie grodzkim lub ziemskim, a od wyroku tego sądu przysługiwała

[28] J. Jankowska, *Akta Urzędu Marszałka Wielkiego Koronnego* [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, Warszawa 1957, t. 1, s. 134.

[29] S. Łubieński, *Pisma pośmiertne*, wyd. A.B. Jocher, Petersburg i Mohylew 1855, s. 69.

[30] Cytat za: A. Strzelecki, op.cit., s. 115.

[31] BPAU i PAN Kr. 2251, k. 64–71.

mu apelacja do trybunału. Tymczasem sądzony w sądach marszałkowskich tracił ten przywilej, nie było apelacji od wyroków marszałka. „Już by tym sposobem — kontynuuje tenże autor — owe kauzy, dla których trybunał jest postanowiony, po większej części do sądu JKMci nakierowały się, abo jeszcze gorzej do samego p. marszałka, gdyby tak, jako począł *promiscue* wszelkie kauzy sądzić, a nie jeno majętności, także garła, ale i poćciwości osądzać miał. Czego i sam król JMć uczynić nie może, jeno na sejmie”[32].

Stanisław Łubieński w traktacie *O marszałkowskiej władzej* stwierdza nielegalność pozywania pozwami pisemnymi osób, które wyjechały z Warszawy po popełnieniu przestępstwa. W innych sądach, pisze biskup płocki, ustalono prawem sposób procedowania, „aby każdy ślachcic wiedział od kogo i jako ma być sądzony, aby i sędziowie [...] nie więcej sobie arrogowali, jedno to, co im prawo pospolite *in scriptis* pozwoliło”. Tymczasem prawo nie mówi nic o *fundamentum jurisdictionis* marszałków, ani też o *processum et formam processus* sądów marszałkowskich. Nie wie zatem Stanisław Łubieński „z jakiego by procesu te pozwy, banicyje róść mogły, *in quo fundamento subsisterent*, gdyż sąd marszałkowski o dobrach ślacheckich, a te procesami bywają onerowane *cognitii* czynić nie może”. Biskup płocki opisuje przypadek marszałka litewskiego Piotra Wiesiołowskiego, który dał *terminus tactus* pewnemu szlachcicowi za to, że pijany strzelił z pistoletu nad głową marszałka. Pozwany jednak, nie dbając o pozew, wyjechał. „Była o tym *seria deliberatio*, co czynić, jeśli za nim z pozwem posłać [...], zdało się to wszystkim zaniechać takiego procesu, który fundamentu w prawie pospolitym żadnego nie ma”. Stanisław Łubieński przypuszczał, że marszałkowie w wydawaniu pozwów naśladują Trybunał Koronny, jednak w wypadku trybunału jest to opisane prawem, a ponadto deputaci nie dysponują siłą zbrojną do egzekucji wyroków, tak jak marszałkowie[33].

Stanisław Łubieński podaje też przykłady ograniczania dążeń marszałków przez senatorów. Na sejmie 1606 r. Zygmunt Myszkowski aresztował i skazał na śmierć sługę podczaszego litewskiego Janusza Radziwiłła, który cisnąc się do izby senatorskiej, powstrzymywany przez wartę marszałkowską, wyciągnął szablę. Jednakże „*ex senatus consilio* przyszło go puścić i sprawiedliwości u Pana żądać”[34]. Podobnie w Krakowie, podczas tumultu religijnego, warta marszałkowska pojmawszy sługi Janusza Radziwiłła, musiała je wypuścić za interwencją niektórych senatorów[35]. Widać więc wyraźnie, że rozszerzanie kompetencji urzędu marszałkowskiego nie przebiegało bez problemów. Czasem należało ustąpić, zrobić krok w tył. Wśród szlachty i senatorów silne było przy-

[32] Ibidem.

[33] B.Oss. 157, s. 192–194. Traktat ten prawdopodobnie powstał ok. 1630 r. na zamówienie prymasa Jana Wężyka, którego krewny lub też sługa został pozwany przed sądy marszałkowskie pozwem pisemnym.

[34] S. Łubieński, *O marszałkowskiej władzej*, B.Oss. 157, s. 194; por.: P. Piasecki, op.cit., s. 196.

[35] S. Łubieński, *Pisma,* s. 56.

wiązanie do tradycji, konserwatyzm i legalizm i nawet regalistycznie nastawieni senatorowie nie zawsze przychylnie spoglądali na ustrojowe nowinki wprowadzane przez króla i marszałków.

Co więcej, jak pisze biskup płocki, „jako tylko poczęły się zagęszczać te infamie i banicyje marszałkowskie, tak też trybunały koronne bez żadnego respektu kasują je i abrogują, a Ichmciowie Panowie marszałkowie, co przed tym byli, widząc że im trudno się było o takowe swoje dekreta na trybunale zastawiać, musieli, *cum summa et Regia Majestatis, et suae dignitatis jactura*, przez spary na to patrzeć”[36].

Mimo tych wszystkich ataków ze strony szlachty, co najmniej ostrożnej postawy senatorów wobec sądów marszałkowskich na początku XVII w., kasowania w tym okresie ich wyroków przez Trybunał Koronny, marszałkom udało się ostatecznie rozszerzyć, a następnie zachować swe prerogatywy. Jedną z przyczyn tego była konsekwentna postawa króla i marszałków, którzy zdając sobie sprawę ze znaczenia precedensów w ustroju Rzeczypospolitej, dopóty ponawiali działania zmierzające do rozszerzenia jurysdykcji urzędu, dopóki nie stały się one *de facto* prawem.

Także znaczna część senatorów popierała te działania. Początkowo przyjąwszy je dość chłodno, szybko dostrzegli pozytywne strony funkcjonowania sądów marszałkowskich na nowych zasadach. Duże znaczenie miało obsadzenie przez króla w drugiej połowie jego panowania znacznej części urzędów senatorskich zwolennikami tej samej koncepcji rządzenia, którą reprezentował monarcha. Większość senatorów, nawet jeśli dostrzegała nielegalność działań marszałków, to musiała przyznać, że przyczyniają się one ogólnie do wzrostu sprawiedliwości. Stanisław Łubieński wyraźnie żałuje, że prawo przyznało marszałkom tak nikłe uprawnienia[37]. W coraz tłumniejszej Warszawie — od 1596 r. mieście rezydencjonalnym JKMci, faktycznej stolicy potężnego państwa, centrum politycznym kraju — niezbędny był urząd dysponujący silną władzą policyjno-sądową. I nie chodziło tu wyłącznie o wyeliminowanie przestępstw i zapewnienie spokoju w Warszawie, co w dużym stopniu urząd marszałkowski wówczas zrealizował. Artykuł 3. artykułów marszałkowskich przewidywał karanie wszystkich cudzoziemców, którzy bez wiedzy marszałków i urzędu marszałkowskiego zatrzymują się w Warszawie, zwłaszcza podczas sejmu, „gdzie się *publica consilia* Rzeczypospolitej odprawują”. Pociągani do odpowiedzialności mieli być także gospodarze, którzy by o takim cudzoziemcu nie powiadomili urzędu[38]. Artykuł ten nie był niczym innym, jak ułatwieniem realizacji jednego z ważnych obowiązków urzędu marszałkowskiego — prowadzenia działań kontrwywiadowczych skierowanych przeciw agenturom obcych służb.

[36] S. Łubieński, *O marszałkowskiej władzej*, B.Oss. 157, s. 194.

[37] Ibidem, s. 193.

[38] VL, t. 5, s. 315.

Do decydującego starcia doszło podczas bezkrólewia 1632 r. Senat w całości opowiedział się za utrzymaniem jurysdykcji marszałka, chcąc zapewne w ten sposób uzyskać także większy wpływ na wybór nowego władcy. Ostatecznie jednak na czas sejmu elekcyjnego utworzony został nowy sąd — kaptur generalny. Podczas dyskusji o władzy urzędu marszałkowskiego uaktywnili się i przeciwnicy, i zwolennicy sądów marszałkowskich. Największy niepokój tych pierwszych budziła możliwość wymierzania najwyższych kar przez marszałków, toteż domagano się wprowadzenia apelacji od wyroków sądów marszałkowskich. Podkreślano, że tam, gdzie idzie o życie ludzkie „nigdy nie jest za długa deliberacja", sugerując że wprowadzenie apelacji pozwoliłoby uniknąć ewentualnych pomyłek w wyrokowaniu[39]. Nie określono jednak do końca, do kogo miałaby być skierowana ta apelacja — jedni chcieli apelacji do króla i senatorów rezydentów, inni do trybunałów, a w przypadku kary infamii także do sądów asesorskich, jeszcze inni odmawiali w ogóle marszałkom prawa do pozywania przed swój sąd kogokolwiek: „szlachcic czy nieszlachcic winien być sądzony w Trybunale". Postulowano także konieczność ustalenia procedury postępowania przed sądami marszałkowskimi[40].

Z kolei obrońcy prerogatyw urzędu marszałkowskiego podkreślali, że wprowadzenie apelacji wpłynie negatywnie na skuteczność sądu, gdyż obniży szybkość egzekucji wyroków. „Kto pragnie odwlec sprawiedliwość w sądzie marszałkowskim, ten chce zesłać sprawiedliwość na wygnanie", wręcz przeciwnie „powinniśmy dążyć do powściągnięcia swawoli przez skrócenie procedury"[41]. Uważali, że zmniejszenie powagi sądu zmniejszy zarazem bezpieczeństwo dworu, króla i całego sejmu, bo wówczas łamiący prawo wiedzieliby, że mają możliwość apelacji, „które by mogły długo *in executionem* nie przychodzić"[42]. Jeden z posłów stwierdził, że dużo ważniejsza jest sprawa dopilnowania, by inni urzędnicy nie próbowali sądzić pod nieobecność marszałków, chociaż nie składali przysięgi marszałkowskiej[43].

Tradycyjnie już żądano zakazania marszałkom pozywania szlachty posesjonatów, którzy po popełnieniu przestępstwa wyjechali z Warszawy. Jednak „zaraz wielu odrzuciło tę propozycję, obstając, że gdzie się proces zaczyna, tam też powinien się kończyć, a gdzie kto zawinił, tam powinien ponieść karę"[44]. Ostatecznie cała debata nie przyniosła żadnych rezultatów, uregulowanie tej kwestii

[39] A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, t. 1, s. 191.

[40] Ibidem; *Exorbitancje, które nic nie konkludując, ale wszystkie ad trutinam braci i do decyzjej ich na elekcją biorąc, na tej konwokacyjej koncypowane są* [w:] *Reforma elekcji czy naprawa Rzeczypospolitej. Wybór źródeł 1630–1632*, wyd. W. Konopczyński, Kraków 1949, s. 321.

[41] A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 1, s. 191–192.

[42] Biblioteka im. Raczyńskich w Poznaniu (dalej: B.Racz.) 30, k. 350.

[43] Ibidem.

[44] A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 1, s. 192.

odsunięto na przyszłość, a urząd marszałkowski pozostał przy swoich kompetencjach.

Dyskusja ta pokazuje, jak szybko nowe uprawnienia sądów marszałkowskich zostały zaakceptowane przez znaczną część szlachty. Większość posłów opowiadała się za utrzymaniem wprowadzonych zmian, z głosów ich przebija troska o usprawnienie funkcjonowania tych sądów, wyrażająca się m.in. w prośbach o należyte zabezpieczenie ksiąg sądowych po śmierci pisarza marszałkowskiego[45]. Już propozycje komisji do korektury prawa z 1642 r. w pełni akceptowały zmiany, jakie dokonały się za panowania Zygmunta III[46]. Nie słychać też o głosach sprzeciwu wobec surowych wyroków wydawanych przez marszałka Łukasza Opalińskiego za panowania Władysława IV, dotykających często osób bezpośrednio związanych z elitą władzy. Wymienić tu można chociażby sprawę skazanego na infamię wojewodzica ruskiego Stanisława Daniłłowicza czy skazanego na śmierć wojewodzica mazowieckiego Jana Kossobudzkiego[47].

W następnym bezkrólewiu żądania ograniczenia kompetencji sądowych urzędu w okresie *regnum* zgłaszała jedynie ziemia warszawska, z racji bliskości Warszawy najbardziej narażona na działanie sądów marszałkowskich. Proponowano, „żeby terminami nie trudzono ślachty osiadły, którzy nie są w służbie dworskiej", a od dekretów marszałka można było apelować do króla. Postulowano także, ażeby władza marszałków rozciągała się wyłącznie na teren Warszawy, a nie jak dotychczas również na Pragę, Skaryszew i inne miejscowości położone w bezpośrednim sąsiedztwie miasta. W obu bezkrólewiach domagano się, by urzędnicy marszałkowscy byli szlachtą osiadłą i zostali zaprzysiężeni[48]. Po roku 1648 właściwie ucichły głosy domagające się ograniczenia kompetencji sądowych urzędu marszałkowskiego.

Wzmocnienie za panowania Zygmunta III jurysdykcji urzędu marszałkowskiego, mające służyć również wzmocnieniu władzy królewskiej, przyniosło zamierzony skutek. Od tej pory na wiele lat sądy marszałkowskie stały się jednym z instrumentów władzy monarszej. W tym miejscu wystarczy wspomnieć sprawę Hieronima Radziejowskiego, skazanego przez sądy marszałkowskie wyrokiem nielegalnym z punktu widzenia prawa (szerzej o tym niżej). Warto zwrócić uwagę, że skazany został za zbrodnię najcięższego kalibru (*crimen laese majestatis*), podlegającą wyłącznie sądowi sejmowemu, i to sądzącemu bez udziału króla. Mamy więc do czynienia z kolejnym precedensem prawnym zmierzającym do wzmocnienia prerogatyw królewskich i marszałkowskich. Precedensem, który stał się prawem, gdyż zarówno z drugiej połowy XVII w., jak i ze stulecia na-

[45] Ibidem.

[46] BPAN i PAU Kr. 2252, k. 266.

[47] A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 1, s. 117, 389–390.

[48] B.Oss. 8334, k. 137; B.Oss. 8348, k. 88v. i 94.

stępnego dysponujemy informacjami o pozywaniu pod takim zarzutem do sądów marszałkowskich[49].

Wzmocnienie urzędu marszałkowskiego automatycznie prowadziło do zwiększenia znaczenia i wpływów samych marszałków oraz do dalszego usamodzielniania się tego urzędu, w początkach swych tak ściśle związanego z królem. Już na początku XVII w. jedną z niewielu więzi łączących, pod względem formalnym, sądownictwo marszałków z królem była zasada informowania władcy o każdej poważniejszej sprawie trafiającej do sądów i wysłuchiwania jego zdania na ten temat[50]. W praktyce zasada ta oznaczała w tym okresie, że marszałkowie z reguły respektowali bezpośrednio wyrażoną wolę króla w danej sprawie. W okresie wzmacniania władzy urzędu marszałkowskiego na początku XVII w. Zygmunt III unikał jakichkolwiek rozwiązań, które pod względem prawnym poddałyby urząd marszałkowski ściślejszej kontroli króla. Główną tego przyczyną była obawa, by społeczeństwo szlacheckie nie podejrzewało go o dążenie do władzy absolutnej. W rezultacie doszło do wzmocnienia urzędu marszałkowskiego jako urzędu Rzeczypospolitej, a faktyczna zwierzchność króla nad urzędem marszałkowskim opierała się przede wszystkim na więzach nieformalnych[51]. Kluczem do sukcesu był dobór odpowiednich ludzi, których łączyła z monarchą wspólna wizja ustroju państwa i jego funkcjonowania, w którym znaczącą rolę przyznawali osobie królewskiej[52]. Dodatkowym czynnikiem były chyba także osobiste więzi przyjaźni, czego przykładem może być postawa Zygmunta Myszkowskiego, który zdając sobie sprawę z niechęci (czy wręcz nienawiści), jaką budzi jego osoba wśród szlachty, udał się na dobrowolne wygnanie, pozostawiając zarządzanie urzędem marszałkowi nadwornemu Mikołajowi Wolskiemu.

Na takich zasadach urząd marszałkowski funkcjonował do końca panowania Władysława IV. Pewne zmiany nastąpiły w początkach rządów jego następcy. Już w drugiej połowie panowania Władysława IV można zaobserwować początki rozkładu systemu monarchii *mixtae*, zastępowanego powoli przez system

---

[49] A.Ch. Załuski, *Epistolares historico-familiares*, Brunsbergae 1710, t. 2, s. 1515; Biblioteka Muzeum im. książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: B.Cz.) 590, s. 203–208.

[50] T. Dresner*, Institutionum juris Regni Poloniae*, Zamosci 1613, s. 41.

[51] Działania Zygmunta III w stosunku do urzędu marszałkowskiego wpisują się w ogólną tendencję jego panowania, zmierzającą do zwiększenia roli instytucji w życiu politycznym państwa, zob.: J. Dzięgielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003*,* s. 184; tam też, w rozdziale 4. synteza przemian ustrojowych Rzeczypospolitej w omawianym okresie.

[52] Tymi czynnikami kierował się też głównie król przy obsadzaniu pozostałych urzędów ministerialnych, ale i innych, odgrywających znaczną rolę urzędów senatorskich. Szczególnie jest to widoczne w wypadku biskupów płockich, którzy posiadali na Mazowszu decydujące wpływy polityczne, zob.: K. Wiśniewski, *Wpływ polityczny Stanisława Łubieńskiego, biskupa płockiego w latach 1627–1640 na szlachtę mazowiecką i podlaską. Próba rekonstrukcji zaplecza politycznego*, „Rocznik Mazowiecki" 2002, t. 14, s. 47–48.

działań fakcyjnych[53]. Wzrastająca rola fakcji magnackich i stopniowe rozmywanie się rzeczywistych zasad tkwiących u podstaw ustroju mieszanego zagrażały także władzy królewskiej. Niosło to w sobie również niebezpieczeństwo związane z urzędem marszałkowskim. Dotychczasowe więzi łączące króla i marszałków mogły okazać się zbyt kruche w sytuacji, gdy w miarę stabilne dotychczas normy ustrojowe zaczęły się przeobrażać, co groziło objęciem urzędu marszałkowskiego przez przywódcę lub członka którejś z fakcji magnackich. Reakcją Jana Kazimierza było również przyjęcie fakcyjnych metod rządzenia[54] i próba bezpośredniego podporządkowania królowi sądownictwa marszałkowskiego (sądownictwo w systemie walk fakcyjnych odgrywało znaczącą rolę)[55].

W 1650 r. laska wielka koronna została powierzona, głównie dzięki protekcji kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego, Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu, mimo iż król pragnął jeszcze wstrzymać się z nominacją[56]. W momencie nominacji najpierw na marszałkowstwo nadworne, a potem na wielkie, Lubomirski przebywał w Rzymie. Jeszcze przed powrotem nowego ministra do kraju i objęciem przezeń urzędu Jan Kazimierz powziął decyzję o odebraniu sądom marszałkowskim prawa do sądzenia spraw kryminalnych. Na dążenia króla nałożyły się tu z pewnością wątpliwości (jak się okazało słuszne), czy marszałek będzie w rzeczywistości człowiekiem odpowiednim do realizacji planów królewskich. Jak zarzucał Janowi Kazimierzowi Hieronim Radziejowski: „król nowe prawo stanowi, z marszałkami ordynuje, foralia odejmuje i sędziego podaje, kogo chce, przywilejem to warując; nie każe ferować sędziemu *in criminalibus* ani marszałkowi dekretów, a król ma sieła takich faworytów. Król się rozgniewa na senatora, mogą go zabić, aż pana faworyta sądzić nie będą, bo to sobie król zostawił"[57]. Witold Kłaczewski twierdzi, że król utworzył specjalny urząd sędziego przysięgłego dworu, który miał całkowicie przejąć sądzenie spraw kryminalnych[58], jednak prawdopodobnie chodziło po prostu o mianowanie zwykłego sędziego marszałkowskiego, co do

[53] J. Dzięgielewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992*,* s. 143–144; idem, *Sejmy elekcyjne*, s. 188.

[54] Sposób sprawowania władzy przyjęty na początku panowania przez króla, uważany chyba przez niego za najwłaściwszy do utrzymania władzy i znaczenia monarchy w zmieniającej się sytuacji wzrastania kryzysu ustroju monarchii mieszanej, doprowadził w rezultacie do przyśpieszenia erozji tego ustroju i uniemożliwił królowi wykorzystanie w końcu lat 50. szansy na przywrócenie poprzedniego porządku. Poważny wpływ na ten stan rzeczy miały też działania królowej Ludwiki Marii, por.: U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy". Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999*,* s. 217–218; J. Dzięgielewski, *Sejmy elekcyjne,* s. 190–191.

[55] Król starał się również ściślej podporządkować sobie innych ministrów, czego przejawem były zobowiązania nowych urzędników do stosowania się do woli króla, podpisywane przy nominacji, zob.: W. Czapliński, *Dwa sejmy w roku 1652*, Wrocław 1955, s. 34; U. Augustyniak*, Wazowie,* s. 214.

[56] W. Kłaczewski, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Wrocław 2002, s. 84–85.

[57] S. Oświęcim, *Diariusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 392–393.

[58] W. Kłaczewski, op.cit., s. 86.

tej pory było przywilejem marszałków. Jerzy Sebastian Lubomirski nie mógł zgodzić się na aż tak radykalne ograniczenie kompetencji urzędu marszałkowskiego. W maju 1650 r. Jan Kazimierz skarżył się Jerzemu Ossolińskiemu: „A naprzód, jeśli to nie ze znaczną powagi mojej ujmą stało się, że nadanego przeze mnie sędziego przyjąć nie chciał [J.S. Lubomirski — KW], a przyjąwszy go potem, coś w tem *prioritatis* ustępując, przysięgę mu w ręku swoich wykonać kazał, jakoby ta ważna nie była, którą tenże sędzia oddał, jako ode mnie podany". Jednocześnie król zapowiadał: „niech to będzie pewien pan marszałek, że władzy naszej królewskiej nie będzie miarkować marszałkowska, w której się poczuwać chcę i będę"[59].

Wobec zdecydowanej postawy króla marszałek zrezygnował z otwartej walki i usunął się z dworu, prowadząc jednak nadal zakulisowe działania przeciw królowi, który zastanawiał się nad możliwością usunięcia Jerzego Sebastiana Lubomirskiego z urzędu[60]. Tymczasem Jan Kazimierz oparł się na marszałku nadwornym Łukaszu Opalińskim młodszym. Już w czerwcu 1650 r. Krzysztof Opaliński donosił swemu bratu, że król miotał „inwektywy na marszałka wielkiego, WMci chcąc mieć swoim *et intimum*, przydawszy, że trzeba WMci mieć zęby i trochę się rzeźwiej otrząsać i *autoritatem* urzędu swego *asserere*"[61]. Konflikt między królem i marszałkiem wielkim koronnym, którego punktem kulminacyjnym był zatarg o szyb „Kunegunda"[62], zakończył się w maju 1651 r. przeprosinami marszałka. Jerzy Sebastian Lubomirski podpisał zobowiązanie, że przy najbliższej okazji ustąpi z zajmowanego urzędu, w zamian jednak udało mu się odzyskać wszystkie kompetencje urzędu marszałkowskiego[63].

Nieudana próba instytucjonalnego podporządkowania sobie sądownictwa marszałkowskiego i zyskania przez króla bezpośredniego wpływu na sądy marszałkowskie nie oznaczała, że wpływ ten monarcha zupełnie utracił. Częsta absencja marszałka wielkiego koronnego na dworze oraz unikanie przezeń jawnych działań opozycyjnych (do czasu) pozwoliły Janowi Kazimierzowi oprzeć się na bardziej mu powolnym marszałku nadwornym Łukaszu Opalińskim młodszym[64], a w latach następnych na marszałku nadwornym Janie Klemensie Branickim i marszałku wielkim Janie Sobieskim. Dzięki nim zachował w ciągu

---

[59] Jan Kazimierz do J. Ossolińskiego, 22 maja 1650 [w:] L. Kubala, *Wojna szwecka w roku 1655 i 1656*, Lwów 1913, s. 454–455.

[60] W. Kłaczewski, op.cit., s. 88.

[61] *Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza*, red. R. Pollak, Wrocław 1957, s. 474; w tym okresie Ł. Opaliński miał też ochotę na zdobycie laski wielkiej koronnej, „lubo i z małą nie wie, co rzec", S. Oświęcim, *Diariusz*, s. 278.

[62] W. Kłaczewski, op.cit., s. 91–92; A.S. Radziwiłł, op.cit., t. 3, s. 288–289.

[63] W. Kłaczewski, op.cit., s. 92.

[64] A. Kersten, *Lubomirski Jerzy Sebastian*, PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 14–20; S. Grzeszczuk, *Opaliński Łukasz*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 93–96; to właśnie Ł. Opaliński wydał wyrok skazujący na H. Radziejowskiego.

swego panowania przeważający wpływ na działanie sądów marszałkowskich. Opór Jerzego Sebastiana Lubomirskiego sprawił jednak, że zarówno formalna niezależność tych sądów została zachowana, jak i to, że król musiał powrócić do koncepcji utrzymywania kontroli na działaniami sądownictwa marszałkowskiego, korzystając z nieformalnych więzi łączących go z marszałkami. Można jednakże powątpiewać, czy spoiwem tym były nadal te same wartości co za panowania jego ojca i brata. Wraz z dalszym rozwojem systemu fakcyjnego, do czego znacznie przyczyniły się też działania Jana Kazimierza[65], wzrastało niebezpieczeństwo, że pewnego dnia laskę marszałkowską przejmie człowiek, którego ambicje i cele różnić się będą radykalnie od koncepcji królewskich[66].

Sytuacja taka zaistniała u schyłku lat 70. XVII w., wraz z przejściem do opozycji marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Po raz pierwszy urząd marszałkowski objął polityk „nowej generacji" — magnat, świetnie orientujący się w zasadach, jakie obowiązywały w zaczynającym już bezwzględnie dominować systemie fakcyjnym[67], a zarazem jego wyznawca[68]. Co prawda, już wcześniej w zdecydowanej opozycji do króla Michała znalazł się marszałek Jan Sobieski, jednak będąc przede wszystkim żołnierzem, to właśnie sprawom wojskowym poświęcał najwięcej uwagi, nie angażując się w działania polityczne przy użyciu urzędu marszałkowskiego, a bardziej wykorzystując urząd hetmański[69]. W przeciwieństwie do swego ojca, Stanisław Herakliusz Lubomirski nie absentował się od dworu i jak nikt przed nim potrafił wykorzystać prerogatywy urzędu marszałkowskiego do prowadzenia własnej polityki, często działając na granicy prawa[70]. Zwycięstwo systemu fakcyjnego bezpowrotnie zerwało cienką, acz silną nić łączącą monarchę i marszałka w ustroju niezdeformowanej monarchii mieszanej. Od tej pory marszałek miał do wyboru albo stać się jednym z wielu członków fakcji dworskiej, albo prowadzić odrębną politykę jako przywódca lub jeden z przywódców własnej fakcji, do czego urząd marszał-

[65] Problem ten omawia szeroko J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne-władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002.

[66] Król miał możliwość używania innych urzędników do wpływania na działalność sądów marszałkowskich, jednak tylko wówczas, gdy marszałkowie nie przejawiali większej aktywności politycznej i rzadko przebywali na dworze.

[67] J. Dzięgielewski, *Sejmy elekcyjne*, s. 195–196; panowanie króla Michała uważa za okres kończący przeobrażenia systemu władzy.

[68] Poglądy marszałka na ustrój Rzeczypospolitej prezentowane w jego dziełach wskazują na pełną akceptację nowego systemu; U. Augustyniak, *Wazowie,* s. 40–41, stwierdza: „Lubomirski demaskuje zarówno znikomość władzy monarszej, jak i obłudę demokracji, uznając za jedynie uprawnionych do podejmowania decyzji politycznych członków ścisłej, magnackiej elity intelektualnej i majątkowej".

[69] Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994, s. 166–210.

[70] Przykładem tego są chociażby mistrzowskie posunięcia S.H. Lubomirskiego w okresie bezkrólewia lat 1696–1697, zob.: K. Wiśniewski, *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III*, „Rocznik Warszawski" 2000, t. 29.

kowski i jego sądy stanowiły znakomity instrument. Stanisław Herakliusz Lubomirski wybrał to drugie rozwiązanie. W ostatnim ćwierćwieczu XVII stulecia sądy marszałkowskie prawie całkowicie uniezależniły się od króla. Wspomniana zasada informowania władcy o każdej poważniejszej sprawie rozpatrywanej w sądach marszałkowskich zaczęła oznaczać tylko tyle, że marszałek miał obowiązek informowania króla o takiej sprawie i nic ponadto. Co więcej, Stanisław Herakliusz Lubomirski nawet od tego obowiązku starał się uwolnić.

Pewien wpływ na sądownictwo marszałków mogło dawać królowi prawo mianowania asesorów do poważniejszych spraw[71], ale asesorzy posiadali jedynie głos doradczy — to marszałek wydawał ostateczny wyrok. Król posiadał prawo łaski wobec skazanych w sądach marszałkowskich, jednak dawało mu to bardzo ograniczony wpływ na wyrokowanie. Królowi przysługiwało również prawo nakazania marszałkowi, by zajął się jakąś sprawą[72], jednakże Stanisław Herakliusz Lubomirski, lawirując umiejętnie między przepisami prawa, nie zawsze respektował wolę królewską. Jan III dysponował bardzo ograniczonymi środkami prawnymi umożliwiającymi mu legalne oddziaływanie na sądy marszałkowskie. Nie można jednak powiedzieć, że monarcha całkowicie utracił wpływ na orzecznictwo tych sądów. Pozostawały mu jeszcze pozaprawne środki nacisku związane nierzadko z bieżącymi układami politycznymi.

Niemniej jednak znaczne ograniczenie wpływu na funkcjonowanie sądów marszałkowskich budziło niezadowolenie Jana III. W związku z tym podjął on w 1683 r. próbę podważenia działalności sądów marszałkowskich jako sądów najwyższej instancji i wprowadzenia apelacji nadzwyczajnej. Akcja ta została przeprowadzona w związku z bliżej nieznaną sprawą zabójstwa Samuela Jarmulskiego. Sąd pod przewodnictwem marszałka wielkiego koronnego uznał oskarżonych, Stanisława Kuczkowskiego i jego sługę Kazimierza Chylińskiego, za bliższych do przysięgi, co oznaczało, że po wykonaniu przysięgi, że nie dokonali tego zabójstwa, zostanie wydany wyrok uniewinniający (dekret *evasionis*). W tym momencie, jeszcze przed wydaniem tego dekretu, rodzina zabitego, być może za namową króla, wniosła do Jana III nadzwyczajną apelację. Stanisław Herakliusz Lubomirski popełnił błąd, gdyż nie spełnił obowiązku odniesienia sprawy *ad informationem* króla. Na tym się opierając i dysponując apelacją wniesioną przez powodów, Jan III zażądał od marszałka wielkiego koronnego wstrzymania się od wydania wyroku i przeniesienia całej sprawy do sądu relacyjnego, w którym sam osobiście zasiadał[73]. Nie wiadomo, jaki finał miała ta sprawa. Nawet, jeśli została ostatecznie osądzona w sądzie relacyjnym, nie stała

[71] W celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie porwania Krzysztofa Kalksteina (1670) król Michał delegował trzech asesorów do boku Krzysztofa Paca, zastępującego marszałków kanclerza litewskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Varia, sygn. 35.

[72] S.H. Lubomirski do S. Szczuki, 23 lipca 1690, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 163.

[73] BPAN i PAU Kr. 1077, s. 51–55.

się precedensem, gdyż brak jest jakichkolwiek wzmianek w okresie późniejszym o możliwości stosowania przez władców takich środków prawnych. Być może przyczyniła się jednak do choćby częściowego odzyskania przez króla wpływu na sądownictwo marszałkowskie, a nauczony doświadczeniem Stanisław Herakliusz Lubomirski starał się zapewne postępować ostrożniej i spełniać przy sądzeniu wszystkie wymogi nakładane przez prawo.

Postanowienia sejmu niemego w 1717 r., akceptujące traktat warszawski z roku poprzedniego, nakładały na marszałków i pieczętarzy obowiązek kontroli króla[74], co przy braku ustalenia z kolei form odpowiedzialności tych ministrów przed sejmem, jak słusznie zauważył Józef Andrzej Gierowski, otworzyło „przed nimi możliwość uzyskania dużej niezależności w państwie"[75]. Od lat 20. XVIII w. marszałek Józef Mniszech stopniowo przechodził coraz bardziej zdecydowanie do opozycji (wraz z kanclerzem Janem Szembekiem)[76], kolejny marszałek Franciszek Bieliński zajął stanowisko przeciwne planom królewskim właściwie wkrótce po nominacji[77]. Oczywiście stopień niezależności sądów marszałkowskich od króla, osobiste znaczenie marszałków i rzeczywisty wpływ na politykę państwa, a także sposób piastowania powierzonej im jurysdykcji zależały w znacznej mierze od poglądów politycznych, osobowości i cech charakteru każdego z nich.

Niewątpliwie w stuleciu XVIII najwyraźniejsze piętno na urzędzie marszałkowskim wycisnęła apodyktyczna osobowość marszałka wielkiego koronnego Franciszka Bielińskiego. Marszałek Bieliński otrzymawszy w 1742 r. laskę wielką koronną, od początku przystąpił do rozszerzania prerogatyw urzędu marszałkowskiego. Mniej interesując się sprawami politycznymi, z niezwykłą energią zajął się administrowaniem urzędem. W latach 40. XVIII w. jego działania ograniczane były przez istniejący układ sił politycznych, w którym niekwestionowaną przewagę posiadała pozostająca od 1743 r. w ścisłym sojuszu z dworem „Familia", natomiast sam Franciszek Bieliński zbliżył się w tym czasie do republikanów[78].

Sytuacja uległa zmianie na początku lat 50. XVIII w., kiedy to „Familia" utraciła wpływy na dworze, a do głosu doszło stronnictwo marszałka nadworne-

---

[74] Marszałkom m.in. oddano jurysdykcję nad gwardią saską; forum właściwym dla pokrzywdzonych przez gwardię miały być sądy marszałkowskie; marszałkowie mieli pilnować, by w kancelarii saskiej nie było przy królu więcej niż sześciu Sasów, zaś urzędnicy sascy nie mieszali się w sprawy Rzeczypospolitej; mieli też czuwać, by w otoczeniu króla nie było osób skazanych wyrokami sądowymi, zob.: VL, t. 6, s. 116–117.

[75] J.A. Gierowski, *„Opisanie" urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich* [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1965, s. 205.

[76] H. Perzanowska, *Mniszech Józef Wandalin*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 475.

[77] H. Waniczkówna, *Bieliński Franciszek*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 49.

[78] Ibidem.

go koronnego Jerzego Augusta Mniszcha. Marszałek nadworny, początkowo bliski stronnictwu hetmańskiemu, stał się w 1750 r. — przez małżeństwo z Amelią, córką Heinricha Brühla — głównym filarem rządów saskich w Rzeczypospolitej[79]. Między Franciszkiem Bielińskim i Jerzym Augustem Mniszchem doszło do pewnego podziału kompetencji — prowadzeniem polityki zajął się przede wszystkim marszałek nadworny, natomiast marszałek wielki skoncentrował się na umacnianiu pozycji i rozszerzaniu kompetencji urzędu marszałkowskiego. Jerzy August Mniszech popierał wszelkie te działania, licząc na szybkie objęcie laski wielkiej koronnej po, jak się spodziewał, rychłej śmierci swego starszego kolegi (w momencie nominacji na urząd w 1742 r. Franciszek Bieliński miał ok. 60 lat, Jerzy August Mniszech był od niego o ponad 30 lat młodszy).

Dysponując poparciem dworu, Franciszek Bieliński w latach 50. na niespotykaną dotychczas skalę rozpostarł swą władzę policyjno-sądową. Opierał się on głównie na rozszerzonej interpretacji artykułów marszałkowskich. Na ich podstawie rozpoczął wydawanie przepisów porządkowych, ingerujących niemal w każdą sferę życia Warszawy. Praktykę tę zapoczątkował już poprzednik Franciszka Bielińskiego, marszałek Józef Mniszech, ale zdecydowanie w mniejszym zakresie. Przepisy te uszczegóławiały odnośne postanowienia artykułów marszałkowskich, a także znacznie je rozszerzały. Przy czym często związek tych przepisów z artykułami był bardzo luźny. Na przykład artykuł 5. zobowiązywał wszystkich, a szczególnie gospodarzy domów, do dbania o bezpieczeństwo pożarowe. Opierając się na tym zapisie, Franciszek Bieliński nie tylko wprowadził szczegółowe przepisy wykonawcze do tego postanowienia, ale wydał też specjalną taksę dla mularzy i cieśli, ustalającą ich dniówkę na poziomie 2 złp.[80] Miało to, według marszałka, zapobiec podwyższaniu przez tych rzemieślników cen za swoje usługi. W ten sposób obniżone zostały koszty budowy domów murowanych w Warszawie, co z kolei miało zachęcić mieszkańców do rezygnacji z budownictwa drewnianego, a to miało już bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo pożarowe w mieście.

Jeszcze wyraźniej sposób pojmowania swej władzy przez marszałka widać w opisanych przez Jędrzeja Kitowicza działaniach Franciszka Bielińskiego w związku z redukcją monety. Podskarbi wielki koronny Teodor Wessel ogłosił w 1762 r. zróżnicowanie tynfów bitych w mennicy wrocławskiej: monety z większą zawartością srebra miały być warte 25 gr, a z mniejszą, jak dotychczas 15 gr. Franciszek Bieliński, wychodząc z założenia, że podwójny kurs tynfów niechybnie doprowadzi do powstania sporów, które epilog swój znajdą przed sądami marszałkowskimi, zakazał przeprowadzenia redukcji w Warszawie. Można się zastanawiać, czy marszałek nie miał w tym innego celu, gdyż na zarządzeniu

[79] M. Czeppe, *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998, s. 24.

[80] I. Baranowski*, Marszałek Franciszek Bieliński*, Warszawa 1919, s. 14.

tym najbardziej skorzystali spekulanci, głównie Żydzi i magnaci, którzy skupowali lepszej jakości tynfy i przetapiali je na srebro lub też zawozili do Wrocławia i tam zamieniali na grosze po wyższym kursie[81]. Nie wiadomo, czy relacja Jędrzeja Kitowicza zasługuje na pełne zaufanie, ponieważ znane jest „obwołanie" marszałkowskie, akceptujące wspomnianą redukcję[82]. Być może więc marszałek szybko zmienił zdanie, dostrzegając złe skutki swej decyzji dla skarbu państwa.

Konstytucja sejmu 1685 r. zalecała marszałkom podjęcie działań mających na celu poprawę estetycznej strony Warszawy oraz zwiększenie higieny w mieście — naprawę dróg, oczyszczenie rynsztoków, wywożenie wszelkich nieczystości z miasta[83]. Prace nad tym podjęli już poprzednicy Franciszka Bielińskiego, zwłaszcza marszałek Józef Mniszech, który co jakiś czas wydawał rozporządzenia skierowane do władz Warszawy, aby podjęły działania w tym kierunku[84]. On też wznowił w 1740 r. działalność komisji brukowej, jednak dopiero Franciszek Bieliński, grożąc surowymi karami w sądach marszałkowskich, zaczął w pełni egzekwować przepisy higieniczno-sanitarne[85].

Marszałek, wydając taksy marszałkowskie i inne rozporządzenia skierowane do rzemieślników i kupców, głęboko ingerował w życie gospodarcze Warszawy. Działania jego w tym zakresie sprowadzały się głównie, przez ustalanie cen obowiązkowych, do ochrony konsumenta. W 1761 r. wprowadził on obowiązkową sprzedaż towarów na wagę, co zresztą w związku z przeprowadzaną wówczas redukcją monety doprowadziło do zamieszek w Warszawie[86].

Część tych regulacji wydawanych przez urząd marszałkowski miała bardzo nikłe oparcie w prawie. Jednak wszyscy, którzy ośmielili się je naruszyć, pociągani byli do odpowiedzialności przed sądy marszałkowskie, co znacznie zwiększyło zakres i liczbę spraw rozpatrywanych przez te sądy. Prawdopodobnie szczególnie zwiększyła się liczba wykroczeń związanych z łamaniem taks marszałkowskich, o czym świadczyć by mogło pojawienie się nowego urzędnika w sądach — instygatora taksowego[87]. Sprawność działania tych sądów, korzystnie je odróżniająca od funkcjonowania ówczesnego sądownictwa, stosunkowo duża obiektywność i sprawiedliwość w podejmowaniu decyzji, a także surowość wyroków przez nie egzekwowanych sprawiały, że ludzie z terenów w ogóle nieobjętych jurysdykcją marszałkowską przyjeżdżali do Warszawy, by oddać sprawę w ręce marszałka i jego sędziego[88]. Nastąpiło tu więc wyraźne

[81] J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia Polska*, oprac. P. Matuszewska, Z. Lewiczówna, Warszawa 1971, s. 96–97.

[82] BPAN i PAU Kr. 1126, s. 272.

[83] VL, t. 5, s. 354.

[84] AGAD, Warszawa Ekonomiczna, sygn. 540, s. 88.

[85] Ibidem, s. 267.

[86] J. Kitowicz, *Pamiętniki,* s. 90.

[87] Ibidem.

[88] J. Kitowicz*, Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1999, s. 149.

przekroczenie kompetencji, jednak nikt nie ośmielił się zwrócić uwagi Franciszkowi Bielińskiemu, posiadającemu pełne poparcie dworu.

W XVIII w. doszło do rozluźnienia fundamentalnej więzi prawnej, łączącej urząd marszałkowski z królem. Przez całe stulecia urząd ten mógł funkcjonować za życia króla tylko tam, gdzie znajdował się władca. Królowie z dynastii Wettinów dzielili swój czas między Rzeczpospolitą i Saksonię, zwłaszcza August III do czasu wojny siedmioletniej rzadko zjawiał się w Rzeczypospolitej, przyjeżdżając prawie wyłącznie na sejmy. W czasie nieobecności króla ustawały wszelkie kompetencje urzędu marszałkowskiego. Jednak w tym okresie wykształciła się zasada, że jurysdykcja marszałkowska rozpoczyna swą działalność na ok. dwa tygodnie przed przyjazdem monarchy, a kończy dwa tygodnie po jego odjeździe[89]. W 1750 r. Franciszek Bieliński zlecał pisarzowi marszałkowskiemu (15 marca) szybkie obwołanie jurysdykcji marszałkowskiej, gdyż August III w liście do marszałka zapowiadał swój przyjazd wkrótce po Wielkanocy, czyli po 29 marca[90]. Zachowany jest więc tu dwutygodniowy termin rozpoczęcia funkcjonowania urzędu.

Zasada ta mogła zostać wykorzystana przez marszałka do własnych celów, jak widać to w sprawie skarbnika warszawskiego Wojciecha Szamockiego. Pod naciskiem króla i „Familii" Franciszek Bieliński wydał dekret skazujący Wojciecha Szamockiego, jednak gdy tylko August III opuścił Polskę, marszałek wznowił proces i tym razem uniewinnił skarbnika warszawskiego[91].

Sprawa ta zostanie szerzej omówiona w dalszej części artykułu, tu należy zwrócić uwagę na akcję króla, który powołał kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Załuskiego do rozstrzygnięcia, który z dekretów marszałkowskich jest ważny, a ten orzekł, że pierwszy. Poddanie ocenie kanclerskiej wyroków sądów marszałkowskich oburzyło Franciszka Bielińskiego, który ostro zaprotestował przeciw temu, argumentując że nikt nie ma prawa ingerowania w wyroki sądów marszałkowskich jako sądów najwyższej instancji[92].

Zatarg z kanclerzem zapoczątkował wieloletni spór między urzędami pieczętarskimi i urzędem marszałkowskim. Szczególnie agresywny w swych działaniach był marszałek nadworny Jerzy August Mniszech. W 1752 r. kanclerz wielki litewski Michał Czartoryski odmówił przystawienia pieczęci na pewnym przywileju królewskim, co wzbudziło gniew Augusta III. Wówczas marszałek nadworny koronny zaproponował, aby uznać to za *crimen laese majestatis* i po-

[89] AGAD, Zbiór Komierowskich, sygn. 1/1; J. Kitowicz (*Opis*, s. 145) podaje, że jurysdykcja marszałkowska zaczynała się „na dwie niedzieli przed sejmem, jeżeli jeszcze król nie przybył do kraju, a jeżeli prędzej przybył, to prędzej przed przybyciem jego na kilka dni", jednak ten drugi przypadek zdarzał się stosunkowo rzadko.

[90] Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego 701, k. 86v.

[91] B.Cz., sygn. 590, s. 203–208; Z. Zielińska, *Walka „Familii" o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 174.

[92] B.Cz., sygn. 590, s. 219; Z. Zielińska, op.cit., s. 175–180.

ciągnąć kanclerza do odpowiedzialności przed sądy marszałkowskie. Pomysł ten uznano jednak za zbyt ryzykowny i pozycję kanclerzy postanowiono ograniczyć przez wprowadzenie apelacji od kanclerskich sądów asesorskich do sądu relacyjnego[93]. Jak podaje Maria Woźniakowa, apelacja taka była stosowana w wieku XVI, jednakże później w praktyce jej zaniechano, chociaż istniała teoretyczna możliwość jej użycia[94]. Franciszek Bieliński niewątpliwie popierał działania swego młodszego kolegi. Pomysł ograniczenia władzy sądowniczej kanclerzy wykorzystał Jerzy August Mniszech w kolejnym sporze, z kanclerzem wielkim koronnym Janem Małachowskim u schyłku lat 50. XVIII w. Wówczas także popierająca pieczętarzy „Familia" wystąpiła z nowym projektem, a mianowicie wprowadzenia apelacji od sądów marszałkowskich. Gdy u Franciszka Bielińskiego zjawili się przywódcy „Familii", kasztelan krakowski Stanisław Poniatowski i wojewoda ruski August Czartoryski, marszałek zwrócił się do nich: „Panowie łatwo i z tego poznać możecie, iż jako subalterni JKMci kładziecie w aktach swoich »*Nos Augustus*«, ja zaś *independenter* od nikogo kładę »ja Bieliński« i mam swoich substytutów [...]"[95]. Ostatecznie spór między najwyższymi urzędnikami zakończył się kompromisem i żadne zmiany w funkcjonowaniu ani sądów marszałkowskich, ani asesorskich nie nastąpiły. Jak uważa Maria Czeppe, zatarg ten przyczynił się do kryzysu w obsadzie urzędów pieczętarskich — od 1760 r. wakowała pieczęć mniejsza litewska, a od 1762 r. także wielka koronna[96].

Wspomniana autorka, idąc za zdaniem Jacka Staszewskiego, skłonna jest łączyć ten zatarg z próbą wprowadzenia w Rzeczypospolitej, na wzór Saksonii, systemu rządów ministerialnych. Byłaby to więc walka o urząd premiera[97]. Jeśli tak, to urząd marszałkowski reprezentowany zgodnie przez obu marszałków osiągnął w tej walce przewagę. Śmierć Franciszka Bielińskiego w 1766 r. zakończyła klasyczny okres działalności urzędu marszałkowskiego, znajdującego się w tym okresie u szczytu władzy policyjno-sądowej. Zapoczątkowane tuż po jego zgonie reformy całkowicie zmieniły oblicze urzędu.

Kilkakrotnie w tej pracy wspomniano o wykorzystywaniu sądów marszałkowskich jako instrumentu władzy. Przyjrzyjmy się bliżej temu zagadnieniu. Stulecie XVI upłynęło pod znakiem walki szlachty o przejęcie uprawnień sądowniczych, zastrzeżonych dotychczas wyłącznie monarsze bądź też instytucjom, w których miał on głos decydujący. Sądy marszałkowskie — mało wówczas znaczące — nie odgrywały w tej walce żadnej istotnej roli, nie stały się

---

[93] M. Czeppe, *Z dziejów rywalizacji między marszałkiem a kanclerzem* [w:] *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1994, s. 56–57; M. Czeppe, *Kamaryla,* s. 42–44.

[94] M. Woźniakowa, *Sąd asesorski koronny, jego organizacja, funkcjonowanie i rola w dziejach prawa magdeburskiego i chełmińskiego w Polsce*, Warszawa 1990, s. 55–59.

[95] Cytat za M. Czeppe, *Z dziejów,* s. 58.

[96] Ibidem; M. Czeppe*, Kamaryla*, s. 44.

[97] Ibidem.

przedmiotem zainteresowania społeczeństwa szlacheckiego. Dzięki temu Zygmunt III, chcąc odzyskać w pewnym stopniu pozycje opuszczone przez monarchię w drugiej połowie XVI w., mógł wykorzystać je do wzmocnienia władzy królewskiej.

Władcy niechętnie pozbywali się uprawnień najwyższego sędziego, mimo że dalsze utrzymywanie istniejących rozwiązań przyczyniało się do zupełnego paraliżu sądownictwa najwyższej instancji, czego najlepszym przykładem jest schyłek rządów Zygmunta Augusta[98]. Zdawali sobie bowiem sprawę z możliwości, jakie dawała im kontrola nad sądownictwem. Była to jeszcze jedna droga wpływania na działania podmiotów politycznych. Jak się jednak wydaje, niezmiernie rzadko królowie bezpośrednio ingerowali w sprawy sądowe, aby poprzez sterowanie wyrokami, kosztem sprawiedliwości, doprowadzić do pożądanych przez siebie efektów. Częściej wystarczała chyba sama świadomość osoby występującej przeciw rozwiązaniom proponowanym przez króla, że narazić się może w ten sposób swemu potencjalnemu sędziemu, wzmocniona jeszcze u osób, które czyn zabroniony popełniły. Nie bez znaczenia był też poważny autorytet monarchy jako najwyższego sędziego.

Zygmunt III prawdopodobnie reprezentował taki właśnie sposób pojmowania władzy sądowniczej[99]. W okresie wyraźnego wzmacniania kompetencji sądowych urzędu marszałkowskiego na początku XVII w., czemu towarzyszyło wiele polemik i ostrych sporów, ani razu nie podnosi się zarzutu stronniczości sądów marszałkowskich, usiłowania wymuszenia przez króla tą drogą posłuszeństwa. Urząd marszałkowski przez zdecydowane działania policyjne oraz surowe i bezstronne wyroki, przyczyniał się do zwiększenia zarówno bezpieczeństwa publicznego, jak i powagi monarchy, do czego z mocy prawa był ustanowiony. Wzrastał zatem i autorytet urzędu marszałkowskiego, i urzędu królewskiego, a władcy obdarzonemu autorytetem i szacunkiem obywateli dużo łatwiej było realizować własne plany w ustroju monarchii mieszanej[100].

Sytuacja nie zmieniła się chyba znacząco w okresie panowania Władysława IV, poważna zmiana daje się zaobserwować dopiero w latach rządów Jana Kazimierza. Przyjęcie przez tego króla fakcyjnych metod sprawowania rządów zaowocowało bezpośrednią ingerencją w wyroki sądów marszałkowskich, ich znacznym upolitycznieniem. Najjaskrawszym tego przykładem jest sprawa podkanclerzego koronnego Hieronima Radziejowskiego[101]. Jan Kazimierz, pragnąc

---

[98] O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego*, Warszawa 1886, s. 104.

[99] Nie znaczy to rzecz jasna, że incydentalnie król nie mógł bezpośrednio wpływać za pomocą wyroków sądowych na działania polityczne przeciwników.

[100] J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne,* s. 182, stwierdza, że Zygmunt III „starał się budować autorytety urzędów i w oparciu o nie sprawować rządy i współdecydować na sejmach".

[101] Została ona gruntownie omówiona przez A. Kerstena, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988*,* s. 264–309. W tym miejscu, opierając się głównie na ustaleniach tego badacza, przedstawię tylko ogólny przebieg zdarzeń, pomijając polityczne przyczyny i skutki sporu.

usunąć niewygodnego sobie człowieka, działał wyraźnie poza granicami prawa. Ponoć to za namową króla podskarbi nadworny litewski Bogusław Słuszka, brat żony Radziejowskiego, Elżbiety ze Słuszków, szukał zwady z podkanclerzym, co w rezultacie doprowadziło do ataku Słuszki na dwór Radziejowskiego. Mimo kilkugodzinnej strzelaniny brak było jakiejkolwiek reakcji ze strony piechoty marszałkowskiej, napastnicy nie zostali pozwani też przed sądy marszałkowskie. Natomiast, gdy z kolei Hieronim Radziejowski zaatakował w nocy 5 stycznia 1652 r. piechotę podskarbiego Słuszki, chcąc odbić swój własny dwór, to następnego dnia i on, i Słuszkowie otrzymali pozwy przed sąd marszałkowski pierwszej instancji pod zarzutem złamania artykułów marszałkowskich. Zarzut jak najbardziej słuszny, co jednak ciekawe, w uzasadnieniu wyroku, który zapadł 20 stycznia, stwierdzono, że Hieronim Radziejowski winny jest *crimen laese majestatis*! W ten sposób król, który zdecydował się na wybór sądów marszałkowskich jako właściwego forum do rozstrzygnięcia tej sprawy (podobno za namową kanclerza Andrzeja Leszczyńskiego), obszedł przepisy prawa, które sądzenie tego typu spraw rezerwowały wyłącznie dla sądu sejmowego. Precedens ten na stałe wszedł w zakres spraw sądzonych w sądach marszałkowskich. Sam przebieg procesu też nie pozostawia złudzeń co do rzeczywistych motywów Jana Kazimierza. Radziejowskiego sądzono procesem sumarycznym, bez delatora (oskarżał instygator marszałkowski Konstanty Radwański, który prosto z ulicy miał pościągać świadków), wyznaczywszy mu obrońców z urzędu, którzy nie mieli plenipotencji od podkanclerzego[102]. Zaistniała więc fikcja procesu oczywistego, podczas gdy *de facto* był to proces zaoczny. W postępowaniu *in contumatiam* nie było jednak możliwe zastosowanie form procesu sumarycznego. W zwykłym procesie zaocznym podkanclerzy miałby wiele możliwości podważenia wyroku i więcej czasu do przeprowadzenia kontrakcji. Sprawiedliwym trudno nazwać także wyrok, wydany po konsultacjach w radzie senatu. Hieronima Radziejowskiego skazano na karę śmierci, infamii i konfiskaty dóbr, natomiast rodzeństwo Słuszków zostało ukarane grzywnami i karą wieży przez okres roku i sześciu tygodni.

Podkanclerzy, który przez cały proces przebywał poza Warszawą, pozwał z kolei Słuszków przed Trybunał Koronny, a następnie starał się podważyć tam dekret sądów marszałkowskich i wniósł pozew na trybunał przeciw pisarzowi marszałkowskiemu, instygatorowi i adwokatom, którzy bezprawnie go reprezentowali. Król zdecydował się w tej sytuacji na pozwanie podkanclerzego przed sąd sejmowy o to, że ośmielił się pozwać urzędników marszałkowskich wykonujących swe obowiązki. Był to błąd, gdyż w ten sposób Jan Kazimierz w praktyce unieważniał wyrok marszałkowski, przyznając infamisowi pełnię praw sądowych i tytułując go w pozwie podkanclerzym koronnym. Jednak trybunał

[102] *Pisma polemiczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668*, oprac. S. Ochmann, Wrocław 1990, t. 1, s. 93–96.

nie podważył wyroku sądów marszałkowskich, uwalniając od winy urzędników marszałkowskich, a król wycofał pozew przed sąd sejmowy. Mimo niepokojów i walki stronników podkanclerzego na sejmie, Jan Kazimierz zdołał zrealizować swe zamierzenie.

Sprawa Hieronima Radziejowskiego, choć stanowi najbardziej ewidentny przykład omijania prawa, czy wręcz bezprawia, nie była chyba wyjątkiem w latach rządów Jana Kazimierza. Autor *Dyskursu o eksorbitancyjach*, będącego swego rodzaju podsumowaniem panowania tego króla, stwierdzał nadużycia władzy, „kiedy marszałkowie *iudicia voluntati regnantium* akomodują" i dalej pisał, że w sądach marszałkowskich istnieją „znaczne *sphalma*"[103]. Rozwój systemu fakcyjnego sprawił, że sądy marszałkowskie od czasów panowania Jana Kazimierza na stałe zaczęły być używane do walki politycznej. Zmienił się jednak główny beneficjent tego stanu rzeczy. Już nie król, lecz głównie marszałkowie zaczęli wykorzystywać powierzone im sądownictwo do realizacji własnych celów. Wewnętrzna organizacja sądów marszałkowskich pozwalała w praktyce marszałkom dowolnie sterować wyrokami i dawała im niemal nieograniczone możliwości wywierania nacisku: skazany w pierwszej instancji mógł być uniewinniony w najwyższej, a nawet tu po wydaniu wyroku skazującego mógł być przez marszałka ułaskawiony. Upolitycznienie sądownictwa marszałkowskiego przyczyniło się w pewien sposób także do spadku bezpieczeństwa publicznego. W systemie fakcyjnym aktualny układ sił politycznych czy okresowe sojusze nierzadko decydowały o tym, kto zostanie pozwany przed sądy marszałkowskie, a kto pozostanie bezkarny. Swoje znaczenie miała też charakterystyczna dla polskiego prawa (również w okresie wcześniejszym) metoda polubownego rozwiązywania konfliktów. Często bardziej opłacało się zawrzeć mniej lub bardziej satysfakcjonujący obie strony kompromis, niż szukać rozwiązań na drodze prawnej, w wyniku których zawsze jedna strona była przegrana i z natury rzeczy dość nieprzychylnie nastawiona do wydającego wyrok. Zauważalna staje się duża sprzeczność tkwiąca w urzędzie marszałkowskim: na jego czele stał marszałek — stróż bezpieczeństwa publicznego i sędzia, jednocześnie będący przede wszystkim politykiem, a te dwie funkcje często się wykluczały.

O możliwościach, jakie mieli marszałkowie, najlepiej świadczy sprawa skarbnika warszawskiego i pisarza marszałkowskiego Wojciecha Szamockiego z 1744 i 1745 r.[104] Pod koniec 1743 r. doszło do ścisłej współpracy „Familii" i dworu. Wojciech Szamocki należał z kolei, wraz z rodem Tarłów i Franciszkiem Bielińskim, do stronnictwa hetmańskiego. W prywatnej rozmowie skarbnik warszawski stwierdził, że należałoby życzyć sobie, by wojska pruskie wkroczyły do Rzeczypospolitej i uwolniły kraj od tyranii, w domyśle: tyranii

[103] Ibidem, t. 3, s. 340, 342.

[104] Sprawę omawiam na podstawie akt procesowych (B.Cz. 590, s. 203–217) i pracy Z. Zielińskiej, *Walka „Familii"*, s. 94–180; tam też omówienie procesu na szerokim tle walki politycznej.

Czartoryskich. Natychmiast zostało to podchwycone przez jego przeciwników i „Familia" postanowiła zaskarżyć go do sądów marszałkowskich o zbrodnię obrazy majestatu. W zamierzeniach Czartoryskich miał to być proces pokazowy, odstraszający innych członków fakcji republikańskiej przed działaniami przeciw „Familii". Bliski sojusz z dworem zdawał się gwarantować korzystny wyrok w sądach marszałkowskich. W celu pełnego kontrolowania procesu król wyznaczył na asesorów ośmiu całkowicie sobie i „Familii" oddanych senatorów i urzędników. Początkowo oskarżał instygator koronny (nie marszałkowski), jednakże gdy Wojciech Szamocki zażądał przedstawienia delatora, wysunięto jako oskarżyciela podstolego ciechanowskiego Jana Chryzostoma Krajewskiego. Według Marcina Matuszewicza był to fałszywy delator, przedstawiono też fałszywych świadków[105].

Jednak to marszałek miał decydujący głos w sądzie i wyrok, jaki zapadł 21 lipca 1744 r., można uznać za stosunkowo łagodny, jak na skalę przygotowań podjętych przez dwór i „Familię". Wojciech Szamocki został uwolniony od zarzutu popełnienia *crimen laese majestatis*, miał jedynie przedstawić dwóch świadków, którzy mieli przysiąc, że zbrodni tej nie popełnił. Uznano go natomiast winnym nawoływania do wprowadzenia monarchii absolutnej i ograniczania wolności Rzeczypospolitej. Za popełnienie tych czynów skarbnik warszawski został skazany na karę infamii i sześć miesięcy wieży. Na wieczność zakazano mu pełnienia funkcji pisarza sądów marszałkowskich i pracy w charakterze patrona przy jakimkolwiek sądzie.

Wyrok odczytany na rozprawie różnił się nieco od wersji oblatowanej w aktach urzędowych. Mianowicie Franciszek Bieliński wykreślił z jego treści karę infamii, „bo mi to jako marszałkowi wolno"[106]. A i z wykonaniem pozostałych punktów dekretu nie było lepiej. Mimo że przysięga świadków miała odbyć się w ciągu trzech dni, marszałek pozwolił znacznie odwlec termin przysięgi, ponadto zamiast w wieży umieścił Szamockiego w prywatnej kamienicy wynajętej za pieniądze skarbnika warszawskiego. Właściwie więc pokazowy w zamierzeniach „Familii" i króla proces stał się raczej pokazem niezależności i samowoli marszałka. Widząc brak egzekucji postanowień wyroku, zaufany Heinricha Brühla i delator w procesie Jan Chryzostom Krajewski, wniósł do akt Metryki Koronnej manifestację przeciw Szamockiemu, że nie wykonał postanowień dekretu (urząd marszałkowski, a także kontrolowany przez marszałka urząd grodzki warszawski odmówiły przyjęcia manifestacji).

Manifestacja ta stała się w styczniu 1745 r., po wyjeździe Augusta III z Warszawy, pretekstem do wznowienia przez Franciszka Bielińskiego całego proce-

[105] M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, Z. Zielińska, Warszawa 1986, t. 1, s. 239.

[106] B.Cz. 590, s. 211.

su. Tym razem sąd uniewinniał Wojciecha Szamockiego od zarzutów stawianych w manifestacji oraz całkowicie uwalniał od postanowień poprzedniego wyroku, nakazując jednocześnie obu stronom wieczne w tej sprawie milczenie. Król upoważnił kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Załuskiego (asesora z pierwszego procesu) do rozstrzygnięcia, który z dekretów marszałkowskich jest ważny. Mimo decyzji kanclerza, wskazującej na ważność pierwszego z dekretów, Franciszek Bieliński nie ugiął się pod presją i utrzymał w mocy swój drugi wyrok.

Sprawa ta pokazuje ogromny obszar niezależności sądów marszałkowskich w XVIII w. i niczym właściwie nieograniczoną możliwość wykorzystywania ich przez marszałków do celów politycznych. Gdy Jan Chryzostom Krajewski stwierdził, że musi poinformować dwór o nielegalnych działaniach marszałka (miał na myśli wyznaczenie późniejszego terminu przysięgi i pozwolenie odbywania kary w kamienicy), Franciszek Bieliński odparł: „pódź WM Pan i donieś dworowi, iż taka jest moja wola”[107]. To zdanie doskonale charakteryzuje pozycję urzędu marszałkowskiego w tym okresie, a trzeba pamiętać, że marszałek znajdował się wówczas w niekorzystnej sytuacji politycznej. Połączone siły dworu i „Familii” stanowiły dominującą potęgę w Rzeczypospolitej.

Sądy marszałkowskie, służące przez większą część XVII w. jako instrument władzy królewskiej, stały się od ostatniego ćwierćwiecza tego stulecia raczej instrumentem władzy magnatów, którzy urząd marszałkowski pełnili. Jak wielokrotnie już wspominano, nie musiało to oznaczać zupełnej utraty wpływu przez króla: wiele zależało od tak ulotnych elementów, jak: osobiste stosunki króla i marszałka, ich cechy charakteru, układ sił politycznych itp. Niemniej jednak przewartościowanie zasad ustrojowych, które nastąpiło za panowania Jana Kazimierza, ułatwiło marszałkom prowadzenie własnej polityki i, jak się wydaje, z ułatwienia tego chętnie oni korzystali.

Długą drogę przebyły sądy marszałkowskie na przestrzeni trzech stuleci, od XVI do XVIII w. Niewiele znaczące w XVI w., o wąskich kompetencjach, ściśle powiązane z osobą króla i od niego uzależnione, przekształciły się, ewoluując wraz z całym ustrojem Rzeczypospolitej, w niezależne i wszechwładne w stolicy kraju sądy państwowe.

„Większa jest powaga urzędu marszałkowskiego niż władza, gdyż ta z osoby i władze JKMci, także i senatu prawie wszytka płynie” — pisał w początkach XVII w. anonimowy autor[108]. W odniesieniu do XVI w. i początku stulecia następnego jest to niewątpliwie zdanie prawdziwe, zwłaszcza jeśli chodzi o kompetencje sądowe marszałków. Niespełna wiek później zagraniczny obserwator M. de Mongrillon pisał w ostatnich latach panowania Jana III: „Najwspanialszy ze wszystkich jest moim zdaniem urząd marszałka. [Marszałek] jest sze-

[107] Ibidem.

[108] BPAN i PAU Kr. 2251, s. 69.

fem i sędzią szlachty, nad którą ma prawo życia i śmierci. Trybunał jego jest suwerenny”[109].

Wyraźną cezurą w dziejach sądów marszałkowskich jest pierwsza połowa panowania Zygmunta III. Wówczas to, dzięki koncepcji króla oparcia rządów na silnych instytucjach państwowych, urząd marszałkowski nadrobił pewien dystans, jaki pojawił się w okresie piastowania laski wielkiej koronnej przez Jana Firleja i czasów pierwszego bezkrólewia. Dystans, jaki dzielił prestiż urzędu i znaczenie marszałków od faktycznych ich kompetencji. Wzmocnienie władzy sądowej urzędu marszałkowskiego za panowania Zygmunta III nie tylko zniwelowało tę różnicę, ale też zaowocowało na dłuższą metę dalszym rozszerzaniem kompetencji sądowych i wzrostem znaczenia marszałków. Jednak wkomponowanie „nowych” sądów marszałkowskich w istniejący ustrój monarchii mieszanej sprawiło, że cały proces dokonał się bezboleśnie i nie rozbił dotychczasowych struktur, a król nadal posiadał pełną kontrolę nad działalnością sądowniczą urzędu.

Czas „służby” sądów marszałkowskich osobom monarchów zakończył się wraz z abdykacją Jana Kazimierza. Metody sprawowania władzy przez tego króla zmusiły go do oparcia współpracy z marszałkami na nieco innych zasadach niż w okresie wcześniejszym, a zmiany ustrojowe umożliwiły marszałkom uzyskanie wkrótce znacznej niezależności od króla. W okresie, który nastąpił po panowaniu Jana Kazimierza i trwał do 1766 r., należy zwrócić uwagę na postacie dwóch marszałków, którzy znakomicie, choć w nieco odmienny sposób, potrafili wykorzystywać możliwości, jakie dawało im sprawowanie urzędu marszałkowskiego.

Największe znaczenie polityczne i samodzielność osiągnął Stanisław Herakliusz Lubomirski, w znacznej mierze dzięki wykorzystywaniu kompetencji sprawowanego przez siebie urzędu. Natomiast apogeum władzy policyjno-sądowej urzędu marszałkowskiego przypadło na okres marszałkowstwa Franciszka Bielińskiego, w schyłkowym okresie istnienia sądów marszałkowskich w starej postaci, kiedy to marszałek został rzeczywiście, jak go nazywa biograf, „wszechwładnym panem Warszawy, szerząc wśród mieszkańców postrach swą bezwzględnością i okrucieństwem i jednocześnie budząc szacunek dzięki usiłowaniom, zmuszającym do zaprowadzenia ładu i porządku w stolicy”[110].

Niewątpliwą zaletą sądów marszałkowskich, dostrzeganą przez wszystkich współczesnych, był sprawny i szybki proces oraz egzekucja ich wyroków. Wadą z pewnością była ich stronniczość. Choć skali tego zjawiska nie należy przeceniać. Oddanie orzecznictwa sądów marszałkowskich w służbę polityki dotykało w sumie niewielkiej liczby „klientów” tych sądów. Były to z reguły osoby, które mogły mieć wpływ na podejmowanie decyzji politycznych bądź z takimi osoba-

[109] M. de Mongrillon, *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz w okresie bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694–1698)*, tłum. i oprac. Ł. Częścik, Wrocław 1982, s. 56.

[110] I. Baranowski, op.cit., s. 9.

mi były związane. Nagminnym trudno też nazwać używanie sądów marszałkowskich do osiągnięcia osobistych korzyści majątkowych przez marszałków (bardziej może przez ich urzędników). Jak się wydaje, w sądach marszałkowskich oczekiwał na większość zwykłych obywateli Rzeczypospolitej sprawiedliwy i szybki proces oraz bezstronny wyrok. Dlatego też do sądów marszałkowskich w połowie XVIII w. „zwożono [...] kryminalistów z najodleglejszych polskich prowincji, gdy się delatorom w innych jurysdykcjach miejscowych zdawał proces długi i kosztowny albo sprawiedliwość niepewna”[111].

Sądy marszałkowskie były jedną z najbardziej nietypowych instytucji staropolskiego wymiaru sprawiedliwości. Były to najbardziej „demokratyczne” sądy. Mogli być w nich sądzeni zarówno chłopi, mieszczanie, jak i szlachta (także z rodzin senatorskich), tak samo Polacy, jak i Litwini, Żydzi, Ormianie czy Niemcy, zarówno prosty włóczęga, zwykła nierządnica, jak i minister Rzeczypospolitej. Na uwagę zasługuje interesująca organizacja wewnętrzna sądów marszałkowskich, w której stworzono możliwość pozornej apelacji. Oto sąd pierwszej instancji był w pełni zależny od sądu najwyższej instancji, a oba stanowiły integralną część jednego urzędu, którym zarządzał człowiek będący jednocześnie ministrem, politykiem, mistrzem ceremonii, stróżem bezpieczeństwa publicznego i sędzią.

Krzysztof Wiśniewski, *Evolution of competences of the Marshal's Courts of the Crown and their position in the political system and judiiciary structure of the Republic of Poland before 1766.* From the 16th to 18th century, the Marshal's Courts of the Crown developed from insignificant royal courts fully controlled by the king to independent state courts, omnipotent in the capital of the country. The scope of the courts' competences was not expanded in the course of legislative changes of law, but it happened through test cases which were repeated so many times that they became the "old" law in the general awareness. The acceptance of the changes, made with clear violation of existing law, was facilitated by the fact that, in a long perspective, they supported the improvement of public security in Warsaw. A clear turning point in the history of the Marshal's Courts was the first half of the reign of King Sigismund III, when, thanks to the king's concept to base his reign on strong state institutions, the judicial competences of the Marshal's office were significantly strengthened, mainly at the expense of the Sejm court. To the end of the reign of King John Casimir, the Marshal's Courts were used by the rulers as the next instrument of royal power. Together with the development of the faction system, they became a tool used by subsequent marshals in order to exert pressure on citizens. Undoubted advantages of the Marshal's Courts appreciated by all contemporary researchers were quick and efficient trials and execution of their decisions.

Krzysztof Wiśniewski, *Le développement de la compétence des tribunaux du maréchal de la couronne et leur statut dans le système politique et la structure de l'appareil judiciaire de la République polonaise jusqu'à 1766.* Les tribunaux du maréchal de la couronne connurent au cours du XVIe–XVIIIe siècle une transformation importante : jadis peu significatifs et entièrement soumis au roi, les tribunaux devinrent des organismes indépendants, voire des tribunaux tout-puissants de l'Etat, situés dans la capitale du pays. Les compétences de ces tribunaux ne furent pas élargies suite

[111] J. Kitowicz, *Opis,* s. 148.

à des modifications législatives, mais sur la base des précédents répétés de nombreuses fois, jusqu'au moment où ils devinrent des « lois » dans la conscience du peuple. Les changements introduits en violation flagrante de la loi furent acceptés par le grand public principalement parce que, à long terme, ils contribuèrent à l'amélioration de la sécurité publique à Varsovie. Un tournant clair dans l'histoire des tribunaux fut la première moitié du règne de Sigismond III, quand suite à la politique poursuivie par le roi visant le règne fondé sur des institutions fortes, la compétence judiciaire des maréchaux fut renforcée, principalement au détriment du pouvoir des tribunaux de Sejm. A la fin du règne de Jean-Casimir, les tribunaux du maréchal servirent aux dirigeants d'instrument additionnel du pouvoir royal. Les tribunaux devinrent ensuite un outil des maréchaux qui s'en servirent pour exercer une pression politique sur les citoyens. Parmi les avantages importants des tribunaux du maréchal, les contemporains appréciaient surtout des procès efficaces et l'exécution rapide des décisions du tribunal.

Кшиштоф Вишневски, *Формирование компетенции королевских маршалковских судов и их место в политической системе и структуре судопроизводства Речи Посполитой до 1766 года***.** Королевские маршалковские суды в период XVI–XVIII вв. претерпели преображение из мало значивших, находившихся в полном подчинении короля задворных судов в независимые, обладавшие полнотой власти в столице, государственные суды. Огромное расширении сферы компетенции этих судов не явилось следствием законодательных изменений права, а имело место в результате серии прецеденсов, которые повторялись столько раз, сколько было необходимо, чтобы восприниматься общественным сознанием «изначально существовавшим» првопорядком. Всеобщему одобрению этих, осуществляемых с явным нарушением закона, изменений способствовал тот факт, что, по сути говоря, благодаря им, в конечном счете, повышалась степень общественной безопасности в Варшаве. Значимым поворотным моментом в истории маршалковских судов была первая половина периода правления Сигизмунда III, когда, благодаря его представлению о сильной королевской власти как опирающейся на сильные государственные учреждения, имел место значительный рост судебных компетенций должности маршалка — прежде всего за счет сеймового суда. До конца правления короля Яна Казимежа маршалковские суды служили монархам в качестве очередного инструмента королевской власти. С развитием факцийной системы они стали инструментом давления коронных маршалков на политические взгляды граждан. Несомненным преимуществом маршалковских судов, отмечаемым всеми современниками, являлось четко организованное и быстрое слушание дел, а также эффективное исполнение приговоров.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

TOMASZ ŻUCHOWSKI
(Warszawa)

# ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW ŁOWIECTWA W WYBRANYCH ZESPOŁACH AKT PODWORSKICH Z TERENU ZABORU ROSYJSKIEGO NA TLE PORÓWNAWCZYM[1]

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie problemu źródeł do dziejów łowiectwa, powstałych pod zaborem rosyjskim i zachowanych w wybranych archiwach prywatnych, na tle porównawczym. Ma on także pokazać, jak wartościowa jest to dokumentacja i jak wiele istotnych informacji potrafi przekazać każdemu, kto z niej korzysta. Wszystkie zespoły archiwalne, w których przechowywane są archiwalia omawiane w niniejszym artykule, znajdują się w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. W trakcie kwerendy zostały wybrane ostatecznie trzy z nich, w których dokumentacja łowiecka zachowała się — zdaniem autora — w najpełniejszej formie oraz najlepiej obrazuje, w jaki sposób sporządzano ją w okresie interesującym autora, a mianowicie: Archiwum Gospodarcze Wilanowskie[2], Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa[3] (oba zespoły zawierają materiały powstałe na ziemiach zaboru rosyjskiego) oraz Archiwum Potockich z Łańcuta[4] (związany jest z Galicją), jako tło porównawcze. Opisywane akta pochodzą w większości z drugiej połowy XIX i początku XX w. Autor

[1] Niniejszy artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej autora (o takim samym tytule), którą napisał na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (kierunek: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją), pod kierunkiem prof. Janusza Tandeckiego. Praca została obroniona w 2011 r., a następnie otrzymała wyróżnienie w konkursie im. Ryszarda Mienickiego na pracę dyplomową z zakresu archiwistyki i zarządzania dokumentacją, w kategorii prac magisterskich.

[2] Akta dotyczące łowiectwa w okresie zaborów znajdują się w serii: Komórki centralnej administracji dóbr Potockich i Branickich, podserii: Administracja leśna, w jednostkach noszących sygnatury od 142 do 153, zawierających akta z lat 1849–1935.

[3] Materiały dotyczące łowiectwa w okresie zaborów znajdują się w serii: Akta majątkowe i gospodarcze nowsze, [1700] 1784–1945 i b.d., w jednostkach o sygnaturach: 34, 61, 108, 981 i 982; zawierają one akta z lat 1860–1933 (archiwalia łowieckie są również w jednostkach o sygnaturach: 887, 973–976 i 979; dotyczą one jednak okresu porozbiorowego).

[4] Akta do dziejów łowiectwa w okresie zaborów można znaleźć w jednostkach o sygnaturach: 561, 567 i 568; powstały one w latach 1833–1914.

wydzielił z całości dokumentacji łowieckiej sześć rodzajów akt: rozporządzenia, raporty, wykazy, dokumenty związane z hodowlą zwierząt łownych w niewoli, materiały dotyczące dzierżawy polowań oraz inne. Opisując każdy z nich, autor porównuje najpierw archiwalia z Wilanowa i Nieborowa (zabór rosyjski), a następnie przedstawia, dla kontrastu, dokumenty łowieckie zachowane w archiwum łańcuckim (Galicja). Nim przejdziemy do szczegółowej charakterystyki poszczególnych rodzajów archiwaliów, warto zapoznać się ze znakami kancelaryjnymi, jakimi opatrzone są akta związane z łowiectwem w każdym z wymienionych zespołów.

Wszystkie dokumenty w dobrach wilanowskich posiadają numer dziennika podawczego odbiorcy dokumentu. Zapisywano go w górnej części pisma, a jego zapis składał się z litery „L" oraz kolejnego numeru. Rozporządzenia i raporty posiadają numer podwójny — z dziennika podawczego nadawcy jak i odbiorcy. Na niektórych dokumentach umieszczano (w ich górnej części) oprócz numeru także notki, które brzmiały np.: „polowanie" albo „akta polowania". Służyły prawdopodobnie do określenia miejsca ich przekazania. Zapisywano na nich także datę wpłynięcia pisma do kancelarii odbiorcy.

Na większości archiwaliów o tematyce łowieckiej z dóbr łańcuckich widoczne są, zapisywane czerwoną lub niebieską kredką, numery z dziennika podawczego odbiorcy, zazwyczaj w lewej górnej części pisma. Zapis ów składał się, jak i na dokumentach wilanowskich, z litery „L" oraz numeru występującego po niej; całość łamano przez trzy ostatnie cyfry roku, czyli np. *913*. Na archiwaliach, też w górnej części, lecz po prawej stronie, figuruje zapis ołówkiem: „XI 25**".** Mógł on spełniać taką samą rolę jak wyżej wspomniane notki na aktach wilanowskich. Na archiwaliach łowieckich zachowanych w archiwum nieborowskim nie widnieją żadne znaki kancelaryjne.

## Rozporządzenia

Stanowią one w Archiwum Gospodarczym Wilanowskim najmniejszą, bo liczącą kilkadziesiąt dokumentów, grupę akt. Miały one bardzo duże znaczenie, gdyż wpływały na całość spraw związanych z łowiectwem w dobrach. Wydawane były zazwyczaj przez Zarząd Główny Dóbr i Interesów lub samego właściciela dóbr, a kierowano je głównie do nadleśnego generalnego. Zdarzało się też, iż sporządzał je nadleśny, a przeznaczone były wówczas przede wszystkim dla leśniczych i rządców. Rozporządzenia spisywane były przeważnie na papierze firmowym, na którym nadrukowana była nazwa wystawcy dokumentu i miejscowość, w której został wystawiony, oraz miejsce na datę i numer z dziennika podawczego wystawcy. Oto kilka przykładów rozporządzeń, które pozwolą scharakteryzować tego rodzaju dokumentację zachowaną w archiwum wilanowskim.

Najwcześniejszym rozporządzeniem związanym z łowiectwem w Wilanowie, znajdującym się w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych, jest

„Instrukcja do pana Winklera leśniczego lasów osieckich od Aleksandra Potockiego", wydana 20 sierpnia 1811 r. w Otwocku[5]. Dokument ten składa się z czterech kart, na których zapisane zostało dziewięć artykułów. Pierwsze sześć porusza sprawy związane z obowiązkami Winklera, jego zachowaniem wobec podwładnych, działalnością tychże oraz uprawą lasów. Trzy ostatnie artykuły omówione zostaną dokładniej, ponieważ przekazują informacje o łowiectwie oraz postępowaniu z aktami wytwarzanymi przez leśniczego i służbę leśną. Artykuł siódmy nosi tytuł „O konserwie zwierza różnego". Mówi on, iż w okresie wiosennym zakazane były polowania na ptactwo i wszelką inną zwierzynę, oprócz wilków, które nakazywano tępić na wszelkie sposoby przez cały rok. Zabraniał także gajowym polowań w lasach, pod groźbą kary, ponieważ w ten sposób płoszyli oni zwierzynę. Nie mieli oni także przyzwolenia na spacerowanie po lesie z psami. Kolejny artykuł („O polowaniu i łowiectwie") zawiera najistotniejsze informacje dotyczące gospodarki łowieckiej w dobrach wilanowskich. Dzięki niemu dowiadujemy się, iż sezon łowiecki na ptactwo trwał od 1 września do 1 marca, a polowania na nie były często organizowane przez samego leśniczego, podleśniczych czy też gajowych. Monitorowaną zwierzyną były wówczas: łosie, niedźwiedzie, dziki, jelenie, sarny, wilki oraz inna zwierzyna znajdująca się na terenie dóbr, jak i ta, która przybywała z zewnątrz. Za monitorowanie zwierzyny odpowiedzialni byli gajowi i podleśniczowie, którzy informowali o jej przemieszczaniu się leśniczego, a ten na tej podstawie musiał niezwłocznie organizować polowania. Aby polowania były skuteczne, leśniczy miał obowiązek zgłosić się po potrzebną liczbę ludzi na obławę. Miał on do dyspozycji również psy, które pozwalały skuteczniej polować na danym terenie. Wszelka upolowana zwierzyna musiała być odstawiana do rezydencji. W artykule tym mamy także wzmiankę dotyczącą amunicji. Dowiadujemy się, że z funta[6] prochu i 6 funtów śrutu można było zrobić 60 naboi, z czego 1/3 z góry odliczano na tzw. pudła, dlatego też za każdą kolejną 40. upolowaną zwierzynę leśniczy otrzymywał funt prochu i 6 funtów śrutu oraz kule w odpowiedniej proporcji. Za zakup i dostarczenie materiałów potrzebnych do sporządzania amunicji odpowiedzialna była Kasa Generalna. Ostatni artykuł nosi tytuł „O utrzymaniu regestratury". Reguluje on sprawy związane z postępowaniem z dokumentacją i jest na pewno najbardziej interesujący dla archiwisty. Można z niego dowiedzieć się, że podleśniczowie prowadzili dzienniki, w których zapisywali wszystkie ważne informacje dotyczące wypełnianych przez siebie obowiązków. Co sobotę, po południu, mieli oni obowiązek zjawiać się u leśniczego i zdawać mu ustny raport, w którym podawali informacje na temat: sytuacji lasów, wydatków z drzewa, szkód wyrządzonych przez ludzi wyrębujących las, grabieży, a na końcu także o zwie-

[5] AGAD, AGWiL, dział XVIII, Administracja leśna, sygn. 4.

[6] Jeden funt to ok. 0,4 kg.

rzynie i ostojach. Wszystkie te dane leśniczy zapisywał skrupulatnie w prowadzonych rejestrach, a następnie sporządzał na ich podstawie pisemny raport, by nie później niż w poniedziałek dostarczyć go do dworu. Wszystko to, co dotyczyło wydatków i dochodów, leśniczy skrzętnie notował i przedstawiał co tydzień wraz ze wspomnianym raportem. Obowiązkiem leśniczego było również pobieranie czynszów od włościan oraz podatków od karczm, związanych z propinacją. Z działalności tej prowadził oddzielne rejestry i raz w miesiącu zobowiązany był składać na ich podstawie raporty. Według tego rozporządzenia wszystkie pisma miały być układane według dat i zszywane sznurkiem lub nitką. Na końcu tego artykułu widnieje informacja dotycząca wynagrodzenia leśniczego Winklera. Otrzymywał on roczną pensję w wysokości 300 polskich złotych, a poza tym miał roczny przydział: żyta (8 korcy)[7], pszenicy (korzec), jęczmienia (4 korce), owsa (12 korcy), grochu (korzec), gryki (4 korce), prosa (16 gorcy)[8], rzepaku (16 gorcy), soli (8 gorcy) i siana (8 funtów). Wybierał to wszystko w czterech kwartałach. Leśniczemu przysługiwało również mieszkanie w Łucznicy oraz pole blisko tej wsi wraz z łąką kośną o łącznej powierzchni 24 morgów[9].

Kolejne rozporządzenie godne uwagi zostało wydane przez Zarząd Główny Dóbr i Interesów 18 maja 1849 r.[10], a skierowane było do nadleśnego Berkenhagena[11]. Wprowadziło ono, zgodnie z obowiązującymi w tamtym czasie przepisami krajowymi, zakaz polowań w okresie od wydania rozporządzenia do końca sierpnia. Nawet służba leśna miała w tym czasie zakaz noszenia przy sobie broni. W rozporządzeniu tym podkreślano, iż wielkim zagrożeniem dla zwierzyny są wałęsające się psy mieszkańców dóbr, dlatego też nakazano zwołanie wszystkich sołtysów w celu oświadczenia im, że wszystkie psy mają być trzymane w obejściach domów. Zakazane było także wychodzenie z nimi na spacery. Jeżeli właściciel jednak chciał, by jego pies spał poza domem lub też mógł przebywać na polach lub w lasach, to taki pies musiał mieć przywiązany do szyi drewniany klocek trzyćwierciowej długości (45 cm). Miał on za zadanie spowalniać psa i powstrzymywać go przed gonieniem zwierzyny. Wyznaczono również jedną osobę ze służby leśnej, której przydzielono broń oraz nakazano nadzorować, by psy nie wałęsały się bez wspomnianego klocka (każdy inny podlegał odstrzałowi). Miała ona również obowiązek informowania o podejrzanych osobach poruszających się po łowisku. Musiała także uważać na kontrahentów, którzy posiadali pozwolenie na polowanie w obrębie dóbr.

---

[7] 1 korzec to 128 l.

[8] 1 gorzec to ok. 4 l.

[9] 1 mórg to ok. 0,56 ha.

[10] AGAD, AGWil, seria: Komórki centralnej administracji dóbr Potockich i Branickich, podseria: Administracja leśna, sygn. 142, s. 5–8.

[11] Juliusz Borkenhagen, nadleśny generalny w dobrach JJWW hrabstwa Augustów Potockich w latach 1847–1867.

Interesujące jest rozporządzenie wydane przez Zarząd Główny Dóbr i Interesów 30 października 1850 r.[12] Podobnie jak poprzednie zostało przesłane do nadleśnego. Mówi ono o projekcie wytępiania wilków za pomocą urządzeń rozrysowanych na dołączonych do tego rozporządzenia załącznikach, które sporządził gubernator cywilny 6/18[13] grudnia 1849 r.[14] Na każde z urządzeń wydano 100 złotych polskich, co było sporą kwotą na tamte czasy. Pułapki umieszczono w dobrach osieckich, w miejscach wyznaczonych przez nadleśnego. Ze służby leśnej wybrano jedną osobę, której kazano, za odpowiednim wynagrodzeniem, zajmować się urządzeniami. Ponadto Zarząd Główny Dóbr nakazał bezwzględne tępienie wilków i lisów z wykorzystaniem w tym celu trucizny. Likwidowano również jastrzębie, wybierając młode z gniazd. Za tępienie szkodników służba leśna otrzymywała wysokie wynagrodzenie pieniężne, którego wysokość ustalał Zarząd Główny Dóbr.

W Archiwum Gospodarczym Wilanowskim zachowało się kilkanaście rozporządzeń związanych z odstawianiem zwierzyny do kuchni pałacowej. Za przykład mogą posłużyć dwa takie pisma wydane przez Zarząd Główny Dóbr, adresowane do nadleśnego. Pierwsze (z 3 grudnia 1852[15]), nakazuje, by wszystkie leśnictwa odstawiały regularnie zwierzynę i ptactwo do dworu w związku z powrotem hrabiny z zagranicy. Nadleśnemu polecono, by każdemu leśnictwu wyznaczył termin dostarczania dziczyzny do pałacowej kuchni. Zgodnie z drugim rozporządzeniem (z 8 października 1853[16]) nadleśny musiał nakazać leśnictwom kleczewskiemu, międzyrzeckiemu, nieporęckiemu i osieckiemu, by odstawiały one wszelką dziczyznę (oprócz saren) regularnie, co tydzień, do kuchni pałacowej. A ponadto nałożono na nie obowiązek zbierania i dostarczania do dworu jak największej ilości grzybów i orzechów. W Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa nie zachowały się, niestety, żadne rozporządzenia związane z prowadzeniem gospodarki łowieckiej.

W Archiwum Potockich z Łańcuta, podobnie jak w Archiwum Gospodarczym Wilanowskim, rozporządzenia stanowią najmniejszą, liczącą również kilkadziesiąt dokumentów, grupę akt. Wystawiane były głównie przez starostwa powiatowe czy też samych starostów powiatów znajdujących się w obrębie dóbr łańcuckich (powiat łańcucki i rzeszowski). Występuje tu znacząca różnica w porównaniu z dobrami wilanowskimi, gdzie wystawcą większości rozporządzeń był

[12] Ibidem, sygn. 142, s. 29–30.

[13] Bardzo często w dokumentach z zaboru rosyjskiego występuje podwójna datacja wynikająca ze stosowania dwóch systemów kalendarzowych — gregoriańskiego i juliańskiego (w Rosji kalendarz gregoriański obowiązuje od 1918 r., w Polsce od 1582 r.). Gdy mamy do czynienia z taką datą, to zawsze ta późniejsza jest zgodna z obecnie obowiązującym kalendarzem gregoriańskim, a wcześniejsza odpowiada kalendarzowi juliańskiemu.

[14] AGAD, AGWil, sygn. 142, s. 40–42.

[15] Ibidem, s. 104.

[16] Ibidem, s. 122.

Zarząd Główny Dóbr. Odbiorcami tego rodzaju pism w dobrach łańcuckich byli głównie leśniczowie, przełożeni obszarów dworskich lub Zarząd Dóbr w Łańcucie. W tym aspekcie także da się zauważyć różnicę w porównaniu z dobrami wilanowskimi. Trzeba również nadmienić, iż informacje, jakie zawiera treść tych aktów, nie są zbieżne z tymi z Wilanowa, co pokaże poniższe ich omówienie.

Najstarszym zachowanym w archiwum łańcuckim rozporządzeniem związanym z łowiectwem jest pismo z 27 czerwca 1867 r.[17], wystawione przez Urząd Powiatowy w Łańcucie, a skierowane do przełożonego obszarów dworskich w Leżajsku. Nakazywało ono mu sprawdzić, czy gospodarze ze wsi Wierzanie, tj. Sebastian Czapla i Jan Puctelny, którzy wystąpili o pozwolenie na posiadanie broni w celu obrony przed zdziczałymi psami, nie trudnią się kłusownictwem.

Twórcą kolejnego rozporządzenia (z dnia 6 sierpnia 1898 r.[18]) jest rada namiestnictwa i starosta w Rzeszowie, a jego odbiorcą przełożony obszaru dworskiego w Krośnie. Ten pięciostronicowy dokument jest bardzo interesujący, gdyż jego treść opisuje bardzo szczegółowo niektóre z zapisów ustawy łowieckiej z 1898 r.[19] Jest to instruktarz, który wskazuje, jak należy postępować w myśl owej nowej ustawy. Najwięcej miejsca w tym rozporządzeniu, bo prawie trzy strony, poświęcone jest karcie myśliwskiej i certyfikatowi myśliwskiemu, bez których, w myśl ustawy, nie wolno było od tej pory polować. Oba dokumenty wydawane były przez starostwa. Kartę myśliwską wystawiano na miesiąc, rok lub trzy lata, natomiast certyfikaty, które zastępowały kartę łowiecką, przeznaczone były dla zatwierdzonych i zaprzysiężonych strażników łowieckich na czas trwania ich służby. Karty oraz certyfikaty myśliwskie były ważne na obszarze całej Galicji, należało je mieć przy sobie w czasie polowania, podobnie jak kartę na broń. Trzeba było je przedstawiać zawsze na żądanie organów bezpieczeństwa (żandarmerii). Aby otrzymać kartę, należało spełnić główny warunek — posiadać uprawnienia do wykonywania prawa polowania, czyli być właścicielem lub dzierżawcą prawa do polowania. Po wydanie tego dokumentu trzeba było zgłosić się do starostwa, przedstawić kartę na broń, podać swe imię i nazwisko, zatrudnienie, wiek i zamieszkanie. Należało także uiścić odpowiednią opłatę i zakupić stempel w cenie 2 koron[20] oraz zapłacić 2 centy[21] za blankiet służący do wydania karty. Aby uzyskać certyfikat myśliwski, zaprzysiężony strażnik łowiecki musiał podać imię i nazwisko, miejsce zamieszkania oraz poinformować, czy jest właścicielem, czy też dzierżawcą prawa do polowania. Następnie winien był określić, gdzie lub do którego okręgu jest przydzielony, podać swoje imię, nazwisko, wiek i miejsce zamieszkania. Całości dopełniał obowiązek zakupu stempla za kwotę 30 halerzy oraz, jak w przypadku karty, wpłaty 2 centów na blankiet służący do

[17] AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta (dalej: APŁ), sygn. 567, s. 530.

[18] Ibidem, s. 388–392.

[19] „Ustawa Łowiecka dla Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego", 26 marca 1898.

[20] 1 korona to 100 halerzy.

[21] To potoczna nazwa krajcara (1 krajcar to 1/100 guldena).

wydrukowania certyfikatu. Rada namiestnictwa i starosta w Rzeszowie nakazywali przełożonym obszarów dworskich ogłosić warunki otrzymania karty i certyfikatu. Polecali również dokładnie zapoznać się z nową ustawą łowiecką i czuwać nad ścisłym przestrzeganiem zawartych w niej przepisów. Rada polecała ponadto zwrócić szczególną uwagę na przestrzeganie §33 ustawy, który dokładnie opisywał okresy ochronne poszczególnych gatunków zwierząt i ptactwa. Istotny był również jej zdaniem §36, który głosił, iż sprzedaż zwierzyny łownej odbywać się miała tylko za okazaniem świadectwa jej pochodzenia, które wydawane miało być przez uprawnionego do wykonywania prawa polowania lub jego pełnomocnika z danego okręgu myśliwskiego. Za ważny rada uznała także §42, według którego „do chwytania zwierząt łownych nie wolno używać żelaznych łapek i innych przyrządów samo chwytnych oraz nie wolno zakładać trutek”[22]. Kończąc rozporządzenie, rada nakazuje zwierzynę pozyskaną, czy też sprzedawaną przez handlarzy wbrew przepisom ustawy, skonfiskować i przesłać do starostwa. Ono miało następnie sprzedać taką zwierzynę w drodze licytacji, a środki w taki sposób uzyskane miały być, w myśl §76 nowej ustawy łowieckiej, przekazane na rzecz gminnego funduszu ubogich.

W aktach łańcuckich zachowało się także osiem rozporządzeń z lat 1887––1913, w tym większość z 1902 r., dotyczących szkód wyrządzonych przez zwierzynę i należnego za nie odszkodowania. Znajdują się one wszystkie w jednostce o sygnaturze 561[23]. Ich wystawcami były starostwa lub gminy. W Archiwum Gospodarczym Wilanowskim nie odnajdziemy rozporządzeń tego rodzaju. Przykładem takiej dokumentacji mogą być dwa pisma (z 15[24] i 29[25] kwietnia 1902) wystawione przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie i skierowane do przełożonego obszaru dworskiego w Łańcucie. Dotyczą one tej samej sprawy — wypłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone przez sarny Walentemu Atamanowi z Trzebowniska w gminie Krasne. W pierwszym z nich starostwo nakazuje w ciągu ośmiu dni wykonać polecenie z 23 listopada 1901 r. i wypłacić zaległe pieniądze za wyrządzoną szkodę panu Atmanowi. W drugim starostwo jest już bardziej stanowcze i grozi, iż w razie niewykonania poprzednich poleceń wypłacenia odszkodowania, obarczy przełożonego obszaru dworskiego kolejnymi kosztami i przyśle komisję do zbadania szkód. Na odwrociu obu pism znajdują się notki z informacjami o wpłynięciu pisma oraz kolejnej liczbie w dzienniku podawczym (przykładowo na pierwszym rozporządzeniu mamy: „Weszło dnia 19 kwietnia 1902 L.225.”[26]).

---

[22] AGAD, APŁ, sygn. 567, s. 391.

[23] Akta tyczące się szkód leśnych naturalnych (szkodniki leśne) (1841–1912), AGAD, APŁ, sygn. 561.

[24] Ibidem, s. 13–14.

[25] Ibidem, s. 16–17.

[26] Ibidem, s. 14.

Ostatnim rozporządzeniem godnym uwagi, posiadającym treść niespotykaną w innych, jest maszynopis z 29 kwietnia 1905 r.[27] Zostało ono wystawione przez starostwo łańcuckie, a jego odbiorcą był Jan Gajewski, leśniczy z Brzyskiej Woli. Starostwo informowało o tym, że Urząd Gminy w Ozannie i naczelnik gminy w Brzeskiej Woli mają problem z dzikami, których bardzo dużo grasowało w tamtejszych lasach, należących do ordynacji łańcuckiej. W myśl §48 ustawy łowieckiej z 5 marca 1897 r. starosta zarządził zorganizowanie przez leśniczego obławy na dziki. Polowanie miało odbyć się w sobotę, 6 maja 1905 r., w lasach Brzeska Wola — Ozanna. Zbiórkę przed łowami zorganizowano przy leśniczówce w Brzeskiej Woli o godzinie 8.00. Nagonkę zapewniały wsie: Brzeska Wola (200 osób) oraz Ozanna (100 osób). Do pomocy przy łowach leśniczy otrzymał od starostwa dwóch żandarmów. Zabitą w trakcie polowania zwierzynę miano dostarczyć na wozach do urzędu powiatowego.

## Raporty

Stanowią one najliczniejszą grupę w dokumentacji dotyczącej łowiectwa w dobrach wilanowskich Zachowało się ich kilkaset. Odbiorcą tego rodzaju pism był nadleśny generalny, zaś ich nadawcami byli głównie leśniczowie i podleśniczowie. Zdarzało się również, iż sporządzane były przez gajowych, jednakże takich jest bardzo mało, gdyż większość gajowych była niepiśmienna. Raporty dotyczyły głównie sytuacji w łowisku, przekazywały wiadomości o przemieszczaniu się zwierzyny w obrębie dóbr, o jej liczebności oraz o pojawianiu się zwierzyny, która przybyła spoza granicy dóbr. Niektóre raporty spisywano także po odbytych polowaniach, czasem przybierały one bardzo oryginalną, barwną postać. Informowały też o nielegalnych polowaniach na terenie dóbr, wałęsających się psach, kłusownictwie, niezwykłych wydarzeniach, o których powinni wiedzieć nadleśny generalny czy też hrabia Potocki. Raporty przybierały różnorodne formy, czasem były to bardzo rozbudowane sprawozdania na papierze dobrej jakości, a czasem tylko bardzo lakoniczne notatki na przebitkach. Oto kilka przykładowych dokumentów, które najlepiej charakteryzują tę grupę akt.

Pierwszy opisany raport sporządzony został 14 września 1853 r.[28] przez Kucharskiego, leśniczego z Chojnowa. Informuje on, iż rano schwytał dwa ogary, które ganiały za sarnami w Osowach i poprosił jednocześnie, by zawiadomić o tej sprawie hrabiego Potockiego. Ogary widział już wcześniej kilka razy, aż w końcu udało mu się je złapać, choć — jak sam zaznacza — nie było to łatwe. Wraz z owym raportem leśniczy przesłał schwytane psy oraz lizawki przeznaczone dla saren w lasach hrabiego. Pod koniec nadmienia, iż bardzo ucieszyła go wiadomość o udanej zagranicznej podróży nadleśnego.

[27] Ibidem, s. 11.

[28] AGAD, AGWil, sygn. 142, s. 203–204.

Pismo leśniczego lasów osieckich z 1 marca 1855 r.[29] jest jednym z typowych dokumentów w tej grupie archiwaliów. Leśniczy raportuje, iż pożyczył dwie strzelby i urządził łowy w lasach osieckich na rzecz kuchni pałacowej. W wyniku polowania pozyskano dzika oraz sześć zajęcy, które przesłano wraz z owym raportem do pałacu. Pismo zawiera również pewne interesujące, acz nietypowe informacje, których nie można odnaleźć w pozostałych dokumentach. Leśniczy informował bowiem, iż w trakcie kończącej się właśnie zimy odstawiono do kuchni pałacowej o wiele więcej saren, a głównie dzików, niż w zeszłym roku. Leśniczy zwrócił się także z prośbą, by nadleśny generalny wstawił się za nim u komendanta żandarmerii w sprawie przekazania mu strzelby.

Kolejny raport, który jest typowy dla tej grupy akt, został wystawiony przez leśniczego lasów nieporęckich 4 kwietnia 1855 r.[30] Informował on o sytuacji w łowisku. Dowiadujemy się z niego, iż w porębie niedaleko Grabowca leśniczy naliczył po odwilży 19 saren. Pojawiły się również dziki, jednak już po jednym dniu przemieściły się poza granice dóbr. Leśniczy raportuje także, że pod Wolą ciągnęły już dwie słonki, kwiczołów było jeszcze bardzo mało, a kaczki nie zjawiły się jeszcze, zaś koło wsi Nieporęt naliczył kilka par kuropatw.

Leśniczy osiecki Wyrzyk skierował 30 maja 1857 r. bardzo interesujące pismo do nadleśnego[31], w którym donosił, iż tego dnia, w godzinach rannych, pasterze pędzący swój inwentarz do wsi Bieli natrafili przypadkowo na śpiącą młodą sarnę, którą złapali i przynieśli do leśniczego. Skarcił on pasterzy za takie zachowanie, sarenkę jednak zatrzymał. Informował dalej, iż daje się ona karmić mlekiem, wpadł więc na pomysł, aby ją zatrzymać na wychowanie, bo akurat poszukiwane są sarny do zasilenia zwierzyńca. Zaproponował również, by na razie, tj. do czasu, gdy podrośnie, umieścić ją w bażantarni. W wypadku gdyby nadleśny był przeciwny temu pomysłowi, leśniczy miał nakazać zanieść sarenkę w miejsc, gdzie ją znaleziono. Na tym samym piśmie, u dołu, widnieje odpowiedź nadleśnego, który polecił odchować sarnę, a następnie, gdy podrośnie, przesłać ją do dóbr wilanowskich.

Raport z 8 grudnia 1862 r.[32] jest trochę nietypowy, ponieważ spisany został przez gajowego, dotyczy natomiast dość niezwykłej sytuacji. Dowiadujemy się z niego, że 2 listopada 1862 r. gajowy Mirko odebrał broń myśliwemu, który spacerował z nią po lesie. Okazało się, że ów myśliwy był sługą niejakiego Bujnena, urzędnika z intendentury i wysłany został po to, by odnaleźć ogary, które puściły się za zwierzyną. Gajowy informował również, iż ma zamiar oddać broń Bujnenowi oraz poinformować go jednocześnie o tym, że w dobrach wprowadzono czasowy zakaz polowań, dlatego nikt nie ma prawa poruszać się po lesie z bronią.

[29] Ibidem, s. 167–168.

[30] Ibidem, s. 173.

[31] Ibidem, sygn. 143, s. 109.

[32] Ibidem, sygn. 144, s. 33.

Jak już wcześniej wspomniano, raporty sporządzane po polowaniach przybierały czasami bardzo atrakcyjną, barwną postać. Zachowało się ich kilkanaście w archiwum wilanowskim, jednakże opisane zostaną tylko dwa takie dokumenty — z 29 września 1858 r.[33] oraz z polowania, które odbyło się 29–30 września i 1–2 października 1859 r.[34] Pierwszy z nich jest bardzo interesujący, gdyż upamiętnia polowanie w dobrach wilanowskich, w którym brali udział: cesarz rosyjski Aleksander II, cesarz Francuzów Napoleon III Bonaparte oraz książę weimarski Karol Aleksander. Łowy odbyły się w parku Natolińskim i Zwierzyńcu, a polowano na bażanty, daniele byki i zające. Ubito wówczas 48 sztuk zwierzyny (26 bażantów, 4 daniele byki i 18 zajęcy), z tego cesarz Aleksander II upolował 16 sztuk (9 bażantów, 2 daniele byki i 5 zajęcy). Drugi dokument opisuje polowanie, które odbyło się w dobrach Słubice. Zamiast myśliwych wymieniono w nim miejsca, gdzie odbyły się łowy. Łącznie przez cztery dni upolowano 381 sztuk zwierzyny (11 kuropatw i 370 zajęcy).

W Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa zachował się tylko jeden raport dotyczący łowiectwa w dobrach nieborowskich. Powstał 26 maja 1908 r.[35], jego autorem był rolnik Teodor Kobielski, a odbiorcą Administracja Dóbr Nieborowskich. Nadawca informuje, iż kilkanaście dzików robi mu znaczną szkodę w owsie. Jeżeli dziki nie zostaną odstrzelone lub przepłoszone, szkoda może być poważna, wynosząca nawet paręset rubli. Wyraża nadzieję, że zostaną podjęte odpowiednie kroki w tej sprawie, domaga się również odpowiedniego wynagrodzenia za dotychczasowe szkody. Raport ten treściowo jest bardzo podobny do rozporządzeń, które zachowały się w archiwum łańcuckim. W Archiwum Potockich z Łańcuta nie zachowały się żadne raporty dotyczące gospodarki łowieckiej w dobrach.

## Wykazy

Różne wykazy związane z myślistwem tworzą w Archiwum Gospodarczym Wilanowskim grupę liczącą ponad 100 dokumentów. Do takich wykazów prawie zawsze dołączano listy. Znajdowały się w nich głównie informacje mówiące o treści wykazów, a czasem także o tym, w jakim celu zostały one sporządzone. Jedynie te listy otrzymywały numer zgodny z dziennikiem podawczym, zaś wszystkim wykazom powiązanym z nimi nadawano taki sam numer co listom. Traktowano je więc jako całość — akta jednej sprawy.

Wykazy można podzielić ze względu na ich zawartość następująco:

- wykazy ogólne ubitej zwierzyny drapieżnej i przynależnego za wytępianie tejże wynagrodzenia,
- wykazy ogólne ubitej i odstawionej zwierzyny na kuchnię i przynależnego strzałowego,

[33] Ibidem, sygn. 143, s. 271.

[34] Ibidem, s. 591.

[35] AGAD, ARN, sygn. 108, s. 47–48.

- wykazy należności pieniężnej przypadającej za odstawioną zwierzynę na kuchnię,
- wykazy wynagrodzeń za wytępianie zwierzyny drapieżnej,
- wykazy szponów i skór ubitych drapieżników,
- wykazy/projekty ubić się mającej zwierzyny, czyli zwierzyny przeznaczonej do odstrzału w danym sezonie (dzisiaj również sporządzane są co sezon takie wykazy, są to tzw. plany łowieckie).

Ze względu na okres, który obejmowały, można je również podzielić na:

- wykazy roczne (od 1 kwietnia do 31 marca),
- wykazy z kilku miesięcy,
- wykazy półroczne,
- wykazy kwartalne,
- wykazy miesięczne.

Można je także uszeregować ze względu na ich zasięg:

- wykazy obejmujące kilka dóbr należących do Potockich (wykazy roczne były takimi zbiorczymi wykazami),
- wykazy dotyczące pojedynczych dóbr.

Wykazy te przybierały różne formy, jednak ich zdecydowana większość miała postać tabel. Najbardziej estetycznie wykonywano wykazy roczne, które spisywano starannie na papierze dobrej jakości. Najmniejszą wagę przywiązywano do wykazów miesięcznych, czasami sporządzano je nawet, razem z treścią listu, na niedużym kawałku papieru; dotyczy to zwłaszcza wykazów związanych z tępieniem drapieżników. Wykazy tworzyli leśniczowie, a w przypadku lasów międzyrzeckich opracowywane były przez nadleśnego. Następnie przesyłano je do nadleśnego generalnego.

Wykazy były bardzo pomocne przy regulowaniu i monitorowaniu stanu zwierzyny w dobrach wilanowskich oraz prowadzeniu skutecznej gospodarki łowieckiej. Pozwalają one również zapoznać się z tym, na jaką zwierzynę niegdyś na tym terenie polowano[36] i jakie zwierzęta uznawano za szkodniki[37].

Za przykład wzorcowego wykazu może posłużyć „Wykaz ogólny ubitej i odstawionej zwierzyny na kuchnię i przynależnego strzałowego za sezon 1855/56", który sporządzono 12 czerwca 1856 r.[38] Jest to roczny wykaz w postaci tabeli; tak samo sporządzano roczne wykazy dotyczące zwierzyny drapieżnej, jedyna różnica występuje w pierwszej kolumnie. W obu wykazach w kolumnie tej wymieniano dobra i leśnictwa, lecz następnie w wykazie zwierzyny drapieżnej wy-

[36] Do kuchni wilanowskiej trafiały m.in.: sarny, dziki, jelenie, daniele, zające, kuropatwy, bażanty, jarząbki, słonki, dzikie gołębie, kaczki, cietrzewie, przepiórki, kuliki, derkacze, kurki wodne, dublety, krzyki, bekasiki, jemiołuszki, czajki, kwiczoły, paszkoty, drozdy i szpaki.

[37] Jako szkodniki tępiono: wilki, lisy, wydry, kuny, łasice, tchórze, jastrzębie, sowy, wrony i kruki. Najbardziej zaskakujący może być fakt, iż za szkodnika uznawany był wówczas bocian. W latach 1851–1860 odstrzelono 20 tych ptaków w dobrach wilanowskich.

[38] AGAD, AGWil, sygn. 143, s. 59–61.

liczano pracowników leśnych oraz zwierzynę, którą odstrzelono. W wykazach związanych z dziczyzną odstawianą do kuchni wymieniano najpierw zwierzęta pozyskane, które następnie brano w klamrę i opisywano nazwiskiem lub stanowiskiem osoby, która odpowiedzialna była za organizację polowań na danym terenie. Kolejne kolumny sporządzano już identyczne — w drugiej występuje liczba sztuk pozyskanej zwierzyny, następna mówi o wartości pieniężnej jednej sztuki danego gatunku, dalej jest podliczenie (ilość sztuk pomnożona przez wartość jednej sztuki), a na końcu mamy podsumowanie ogólne. Występuje jeszcze jedna kolumna („adnotacje"), której praktycznie nie wypełniano. Każdy wykaz kończy się podliczeniem wszystkich należności, po którym znajduje się podpis osoby sporządzającej wykaz oraz data jego spisania.

Jak już wspomniano, do wykazów dołączano zazwyczaj listy, które informowały o zawartości wykazu. Przykładem może być list dołączony do wykazów z lasów międzyrzeckich za okres od 1 lipca 1856 do 1 marca 1857 r., który przesłany został 2 kwietnia 1857 r.[39] przez nadleśnego lasów międzyrzeckich do nadleśnego generalnego. Informuje on w nim, iż w załączeniu przesłany został wykaz ubitej zwierzyny drapieżnej, za którą należało się 198 złotych polskich, oraz wykaz należnego strzałowego za przesłaną zwierzynę do kuchni, który wynosił 22 złotych polskich, czyli łącznie 220 złotych polskich. Ów wykaz ubitej zwierzyny drapieżnej w Lasach Międzyrzeckich, który dołączony został do owego listu[40], zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ jest wzorcowym przykładem wykazu związanego z odstrzałem zwierząt drapieżnych. Należy zaznaczyć, iż do wykazów związanych z drapieżnikami dołączano dowody odstrzału szkodników, czyli ich szpony i skóry oraz spisy tychże.

Wykazy dotyczące zwierzyny przeznaczonej do odstrzału w danym sezonie siłą rzeczy wyglądały inaczej. Za przykład można podać projekt mówiący o zwierzynie, którą wyznaczono do odstrzału w sezonie 1862/1863 w dobrach Wilanów, Osieck, Nieporęt, Kleszew i Słubice[41]. Wpisano do niego po kolei nazwy dóbr oraz leśnictwa w dobrach wilanowskich, następnie wymieniono gatunki zwierzyny i liczbę sztuk przeznaczonych do odstrzału. Czasami w takich wykazach, przy podanej liczbie odstrzału niektórych gatunków, mamy dodatkową informację dopisaną drobniejszym pismem. W wypadku tego wykazu notka taka znajduje się przy liczbie bażantów i kuropatw przeznaczonych do pozyskania w leśnictwie Kabaty (co do bażantów to dowiadujemy się, iż jeżeli wychów młodych będzie spory, to zamiast 300 można odstrzelić od 500 do 600, a jeśli chodzi o kuropatwy, to notka brzmi „po oprycie zboża dopiero można prawdziwą liczbę wykonać")[42]. Na końcu sporządzano „zebranie", czyli przedstawienie całego

[39] Ibidem, s. 137.

[40] Ibidem, s. 138.

[41] Ibidem, sygn. 144, s. 12–13.

[42] Ibidem, s. 16.

projektu w postaci tabeli. W pierwszej kolumnie wymieniono po kolei dobra i leśnictwa, w kolejnych kolumnach gatunki zwierzyny, a w wierszach przy każdym obwodzie podana była liczba sztuk z każdego gatunku przeznaczonego na odstrzał; ostatnia kolumna to obliczenie wszystkich zwierząt na danym terenie. Najniższy wiersz zliczał sumę zwierząt każdego gatunku z osobna. W projektach tych uwzględniano: sarny, dziki, jelenie, daniele, zające, kuropatwy, bażanty, jarząbki i cietrzewie. Reszta ptactwa określana była ogólnie, jako „inne ptactwo" i traktowana łącznie. Wykazy tego rodzaju sporządzane były także dla pojedynczych dóbr, zaś wszystkie musiały być zatwierdzone i podpisane przez nadleśnego generalnego.

W Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa zachowały się jedynie trzy wykazy związane z łowiectwem. Wszystkie one znajdują się w jednostce o sygnaturze 982[43]. Dwa z nich (z 16 i 17 grudnia 1909[44] oraz z 12 i 13 grudnia 1910[45]) to wykazy ubitej zwierzyny na dwudniowych polowaniach z udziałem zaproszonych gości. Przypominają one trochę barwne raporty, które sporządzano w dobrach wilanowskich. Wykazy te składają się z dwóch oddzielnych tabelek. Po lewej stronie wykazu mamy tabelkę złożoną z następujących kolumn: „data", „wzięto miotów", „rewir"; w dalszych kolumnach wpisywano ubitą zwierzynę (oddzielnie dla każdego dnia): „zające", „bażanty", „kuropatwy", „króliki" i „różne", a na końcu zliczano zwierzynę pozyskaną jednego dnia. Pod tabelką sumowano dane dla każdego gatunku, a następnie całą zwierzynę pozyskaną podczas wszystkich dni polowania. Także po lewej stronie wykazu, pod tabelką jest miejsce do zapisania „stanu powietrza". Na przykład w wykazie z 1909 r. mamy zapis, iż pogoda była ładna, a temperatura wynosiła sześć stopni mrozu. Występuje także miejsce na uwagi, ale w obu wypadkach nie zostało ono wykorzystane. Po prawej stronie mamy drugą tabelkę, która miała trochę inną budowę. Zamiast trzech pierwszych kolumn, takich jak w pierwszej, mamy jedną — „myśliwi", a jej dalsza część jest identyczna, czyli: „zające", „bażanty", „kuropatwy", „króliki" i „różne", a na końcu: „razem". Przy każdym myśliwym mamy podaną liczbę zwierzyny ustrzelonej w ciągu wszystkich, tj. dwóch dni polowania. Pod tabelką, tak jak i w pierwszym wypadku, następuje zsumowanie każdego gatunku, a następnie całości zwierzyny ubitej podczas polowania. Po prawej stronie, poniżej, znajduje się miejsce na wpisanie leśniczego prowadzącego polowanie. Wykaz kończy nadruk: „Nieborów, dnia", gdzie jest miejsce na wpisanie daty polowania. Z wykazów tych można dowiedzieć się m.in., z jakimi rodami przyjaźnili się Radziwiłłowie zamieszkujący w Nieborowie. W wykazach widnieje najwięcej

[43] „Wykazy zabitej zwierzyny i inne akta dotyczące polowań z różnych lat" (1908–1933), AGAD, ARN, Akta majątkowe i gospodarcze nowsze, sygn. 982.

[44] Ibidem, s. 3–4.

[45] Ibidem, s. 6.

członków rodziny Lubomirskich, w tym m.in. ks. Stanisław Lubomirski[46] czy ks. Zdzisław Lubomirski[47]. W polowaniach brał także udział słynny założyciel fundacji Zakładów Kórnickich, hrabia Władysław Zamoyski[48]. Pola i lasy dóbr nieborowskich obfitowały w zwierzynę, o czym świadczą wyniki tych dwóch dwudniowych polowań. Na polowaniu, które odbyło się 16 i 17 grudnia 1909 r., pozyskano 925 sztuk zwierzyny, w tym: 558 zajęcy, 290 bażantów, 70 kuropatw, 5 królików i 2 cietrzewie. Natomiast 12 i 13 grudnia 1910 r. pozyskano łącznie 1211 sztuk, w tym: 715 zajęcy, 365 bażantów, 119 kuropatw i 12 królików.

Trzecim wykazem jest „Zbiór wszystkiej zwierzyny zabitej i zapisanej szczegółowo z każdej strefy i ze wszystkich pędzeń pod nazwą miejscowości w 1910 roku"[49]. Nie przypomina on wykazów z Wilanowa, ale jeżeli już porównać go do jakiegoś, to najbardziej podobny jest do rocznych wykazów ogólnie ubitej i odstawionej zwierzyny na kuchnię i przynależnego strzałowego. Wykaz ten ma następującą budowę: w pierwszej kolumnie wpisywano liczbę porządkową; w drugiej („Wyszczególnienie") podawano, kiedy odbywało się polowanie oraz wymieniano miejsca, w których organizowano pędzenia; w następnych wpisywano liczbę upolowanej zwierzyny („zające", „bażanty", „kuropatwy", „króliki" i „różne"). W kolumnie ostatniej wpisywano „uwagi". Po każdym polowaniu podliczano upolowaną zwierzynę z każdego gatunku z osobna i wpisywano na końcu wykazu. W tej części podawano także ogólną liczbę zwierzyny

[46] Stanisław Sebastian Lubomirski, ur. 31 stycznia 1875 r. w Krakowie, zmarł 16 sierpnia 1932 r. w Karlovych Varach. Był przemysłowcem, finansistą i działaczem gospodarczym. W 1910 r. założył Warszawskie Towarzystwo Lotnicze „Awiata". Dzięki jego staraniom powstała pierwsza na ziemiach polskich cywilna szkoła pilotów i wytwórnia samolotów. W 1918 r. aktywnie działał na rzecz stworzenia Banku Zjednoczonych Ziem Odzyskanych, w którym następnie został prezesem zarządu. Był także przedstawicielem na Polskę włoskiego towarzystwa ubezpieczeniowego *Assicurazioni Generali di Trieste*, jednocześnie zajmował stanowisko członka Rady Zarządzającej tegoż towarzystwa (PSB, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 56–58).

[47] Zdzisław Lubomirski, ur. 4 kwietnia 1865 r. w Niżnym Nowogrodzie, zmarł 31 lipca 1943 r. w Małej Wsi. Od 5 sierpnia 1916 do 6 października 1917 r. piastował stanowisko prezydenta Warszawy oraz prezesa Komitetu Obywatelskiego. Od 27 października 1917 do 14 listopada 1918 r. był członkiem Rady Regencyjnej. 7 października 1918 r. był inicjatorem ogłoszenia niepodległości Polski. W latach 1928–1938 zasiadał w Senacie II RP II, III i IV kadencji (*Rody magnackie Rzeczypospolitej*, red. B. Kaczorowski, Warszawa 2009, s. 125–126).

[48] Władysław Zamoyski, ur. 18 listopada 1853 r. w Paryżu, zmarł 3 października 1924 r. w Kórniku. Studiował w Paryżu w *École Polytechnique*, służył w wojsku francuskim. W 1881 r. objął dobra kórnickie, które zapisał mu Jan Działyński. Był rzecznikiem polskiej własności w Prowincji Poznańskiej. Uczestniczył w pracach emigracji polskiej. Był prezesem Instytucji Czci i Chleba, członkiem oraz założycielem Polskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego, jak również współpracownikiem prowadzonego przez siostrę Marię stowarzyszenia Opieka Polska, które udzielało pomocy polskim emigrantom we Francji. Nie założył rodziny, majątek wraz z bardzo pokaźną Biblioteką Kórnicką przekazał narodowi polskiemu. W tym celu 20 kwietnia 1924 r. stworzył fundację Zakłady Kórnickie nazywaną także: Fundacją Kórnicką albo Fundacją Zamoyskich (*Rody magnackie Rzeczypospolitej*, s. 319–320).

[49] AGAD, ARN, sygn. 982, s. 8.

pozyskanej w danym roku. Z wykazu sporządzonego w 1910 r. wynika, że w tym roku odbyło się tylko pięć polowań (12, 13, 17, 23 i 28 grudnia), w trakcie których pozyskano łącznie 1265 sztuk zwierzyny, w tym: 769 zajęcy, 369 bażantów, 113 kuropatw i 14 królików. Można zauważyć tu nieścisłość, ponieważ w wykazie ubitej zwierzyny z 12 i 13 grudnia 1910 r. zaznaczono w rubryce „różne" odstrzał 2 cietrzewi. Widoczna jest również rozbieżność między tymi dwoma wykazami, jeśli chodzi o dane liczbowe zwierzyny pozyskanej w ciągu trwania dwudniowego polowania — wykaz za cały rok podaje, iż w ciągu dwóch dni pozyskano łącznie 1162 sztuki zwierzyny, podczas gdy wykaz sporządzony po tym polowaniu wymienia 1211 sztuk. Nie można, niestety, stwierdzić, z czego wynika ta rozbieżność. Można natomiast ustalić na podstawie tego wykazu, że służba leśna nie otrzymywała żadnych gratyfikacji za odstrzał zwierzyny, jak to było w Wilanowie.

W Archiwum Potockich z Łańcuta zachował się tylko jeden wykaz dotyczący łowiectwa („Wykaz otropionej zwierzyny w dniu 17 listopada 1874"[50]). Według niego tego dnia otropiono łącznie 28 dzików, 309 saren, 126 lisów i 713 zajęcy. Jak już wcześniej wspomniano, podobna dokumentacja związana z otropieniem zwierzyny zachowała się również w aktach łowieckich w Archiwum Gospodarczym Wilanowskim, w postaci raportów. Nie ma, niestety, żadnego dowodu na to, iż podobną dokumentację sporządzano także w dobrach nieborowskich.

W archiwaliach łańcuckich nie odnajdziemy żadnego wykazu ubitej zwierzyny podobnego do tych, które występują w aktach nieborowskich, a szczególnie licznie w aktach wilanowskich. Zachował się jednak jeden przekaz, który zawiera opis mówiący o tym, w jaki sposób sporządzane były takie wykazy w dobrach łańcuckich. Jest to pismo Radcy Namiestnictwa i Starostwa Łańcuckiego, z 30 stycznia 1895 r., adresowane do przełożonego obszaru dworskiego[51]. Radca nakazuje w nim, by przełożony w ciągu ośmiu dni przygotował wykaz ubitej zwierzyny i ptactwa z całego powiatu łańcuckiego i przesłał go do starostwa. Następnie wykaz ten miał być przekazany przez starostwo do Ministerstwa Rolnictwa. W dokumencie zaznaczono, iż wykazy z poprzednich lat sporządzane były bardzo niedbale, dlatego wraz z pismem przesyłano formularz wykazu wraz z wyjaśnieniem, jak powinien być wypełniony. Niestety, formularz ten, dołączony do dokumentu, nie zachował się, pozostał jedynie instruktarz: „Jeżeli dwór dzierżawi także polowanie gminne, należy w rubryce 1. zapodać nazwę tak okręgu dworskiego jak też gminnego, a w rubryce 2. obszar tychże dla każdego okręgu oddzielnie, w dalszych zaś rubrykach wykazać ogólną ilość każdego gatunku zwierzyny i ptactwa ubitych w zeszłym roku, czy to w okręgu dworskim czy to za dzierżawionym gminnym"[52]. Zachowało się jeszcze kilka podobnych pism

[50] AGAD, APŁ, sygn. 567, s. 124.

[51] Ibidem, s. 186.

[52] Ibidem.

nakazujących sporządzanie wykazów ubitej zwierzyny i ptactwa z lat wcześniejszych i późniejszych, nie zawierały one jednak już żadnych informacji dotyczących samego formularza. Porównując wykazy ubitej zwierzyny, sporządzane w dobrach łańcuckich z wykazami dóbr opisanych wcześniej, można zauważyć, iż najbardziej mogły one przypominać wykazy ogólne ubitej i odstawionej zwierzyny na kuchnię i przynależnego strzałowego z dóbr wilanowskich. Różniło je tylko to, iż w tych z Łańcuta brakowało wzmianki o pieniądzach za odstrzał zwierzyny, choć w rejestrach przychodów i rozchodów pieniędzy zachowały się informacje świadczące o tym, iż takowe były wypłacane[53].

## Dokumenty związane z hodowlą zwierząt łownych w niewoli

Archiwalia należące do tej grupy w Archiwum Gospodarczym Wilanowskim dotyczą funkcjonowania w dobrach dwóch obiektów służących do zamkniętej hodowli zwierząt łownych — zwierzyńca i bażantarni. Dokumentacja tycząca się tego tematu znajduje się w czterech poszytach o sygnaturach od 149 do 152. Wszystkie noszą tytuł „Akta Zwierzyńca i Bażantarni". Najistotniejsze są w tej grupie dokumenty, które zapoczątkowały budowę obu komórek i przekazują wiadomości na temat ich początków.

Zwierzyniec powstał jako pierwszy, a jego budowę zapoczątkowało rozporządzenie z 3 czerwca 1844 r.[54], którego odbiorcą był nadleśny generalny, zaś nadawcą Zarząd Główny Dóbr i Interesów. Z pisma tego wynika, iż hrabia Potocki[55] nakazał nadleśnemu urządzić zwierzyniec w lesie kabackim, a ten prosi o przygotowanie materiału do jego budowy. Budowę zakończono w roku 1849, a w wykazie z 25 lipca tegoż roku[56] podsumowano ilość drzewa zużytego na ogrodzenie zwierzyńca oraz koszty owej inwestycji. Zużyto łącznie 26 872 sosny o wysokości 14 stóp[57] i średnicy 4–30 cale[58], koszty ogólne wyniosły 13 994 zł i 17 gr, zaś powierzchnia zwierzyńca objęła 400 morgów. Pierwszy raport o stanie zwierzyny w lasach kabackich sporządzono 29 kwietnia 1850 r.[59] Wynika z niego, iż w zwierzyńcu przychód wyniósł (do 29 stycznia 1850): 4 jelenie (3 byki i 1 łania), 14 danieli (2 byki i 12 łań), 2 sarny rogacze i 2 dziki (1 odyniec i 1 locha), czyli łącznie 22 sztuki. W międzyczasie jedna łania daniela padła z powodu choroby, więc ostatecznie zostało w zwierzyńcu wilanowskim 21 zwierząt. Kolejne raporty czy raczej wykazy stanu zwierzyny opracowywano co roku

[53] A. Cholewianka-Kruszyńska, *Polowania ze strzelbą u Potockich z Łańcuta* [w] *Intelektualia myśliwskie. Tradycja i współczesność*, red. K. Kornacki, Warszawa 2010, s. 28.

[54] AGAD, AGWil, sygn. 145, s. 8.

[55] Chodzi tu o Aleksandra Potockiego.

[56] AGAD, AGWil, sygn. 145, s. 15.

[57] 1 stopa to ok. 28 cm.

[58] 1 cal to ok. 2,4 cm.

[59] AGAD, AGWil, sygn. 145, s. 26.

i zdawano je 1 stycznia. Podawały one liczbę zwierząt w następujący sposób: stan zwierząt w zwierzyńcu plus to, co przyszło na świat, zostało dokupione lub złapane i wpuszczone, minus jednostki padłe z różnych powodów. Zestawiano również raporty/wykazy roczne zawierające dane o ilości pokarmu, jaką trzeba zakupić do wykarmienia zwierząt w zwierzyńcu. W piśmie z 1 grudnia 1851 r.[60] odnaleźć można szczegółowe informacje o tym, ile pokarmu dziennie potrzeba zimą do wykarmienia poszczególnych zwierząt, i tak jelenie i daniele potrzebowały pół gorca owsa i po 5 funtów siana, a dziki 3 gorce kartofli. W wypadku większych mrozów jelenie i daniele powinny otrzymywać owsa tyle samo co wcześniej, ale więcej siana — po 8 funtów, zaś dla dzików przewidziano wówczas 3,4 gorca kartofli.

Bażantarnia powstała nieco później niż zwierzyniec. Hrabia Potocki[61] w piśmie z 23 marca 1851 r.[62] nakazał nadleśnemu generalnemu, by ten przed jego przeprowadzką z Wilanowa do Warszawy przedstawił mu plan związany z urządzeniem bażantarni w Natolinie, wykaz materiałów potrzebnych na jej budowę oraz związanych z nią kosztów. Hrabia radził, by na budulec wykorzystać drzewo z lasów chojnowskich i zastawskich, gotów był też przychylić się do propozycji nadleśnego w tej kwestii, jeżeli miałby on inny pomysł. Hrabia chciał także sprawę bażantarni przedyskutować osobiście z nadleśnym. Budowę obiektu zakończono w 1852 r. W tym samym roku (24 lutego)[63] wykonano ostateczne zestawienie materiałów i kosztów, do którego dołączono piękny plan. Po podsumowaniu koszt inwestycji zamknął się w kwocie 14 536,12 zł. Powierzchnia bażantarni zajęła teren 5 morgów, a jej obwód wyniósł 116 prętów[64].

W roku 1852[65] opracowano „Zasady związane z chowem bażantów". Czytamy w nim, iż aby odchować co roku 500 bażantów, trzeba posiadać 1200 jaj, a ponadto 120 kur, 20 kogutów oraz 40 indyczek, których zadaniem jest wysiadywanie jaj. Następnie podane są informacje dotyczące utrzymania i karmy, jaką należy żywić bażanty:

- stare — jęczmień, owies i proso,
- młode — jaja kurze, jęczmień, proso, groch, a do picia słodkie mleko.

Na końcu podliczono wszystkie wydatki (pożywienie dla bażantów i indyczek — 2197 zł, utrzymanie bażantarni — 1601 zł, koszty przeznaczane na pomocnika przy bażantarni — 505,20 zł, walka ze szkodnikami — 200 zł). Podsumowując, koszt roczny utrzymania bażantarni wynosił 4503,20 zł.

[60] Ibidem, s. 46.

[61] Chodzi tu o Augusta Potockiego.

[62] AGAD, AGWil, sygn. 145, s. 53–54.

[63] Ibidem, s. 87–92.

[64] 1 pręt to 4,32 m.

[65] AGAD, AGWil, sygn. 145, s. 171–173.

W rozporządzeniu z 5 lutego 1853 r.[66] określono roczne wynagrodzenie bażantnika, który w pieniądzach otrzymywał 150 zł, zaś w naturze: 6 korcy żyta, korzec pszenicy, 4 korce jęczmienia, 2 korce gryki, 2 korce grochu, 4 gorce soli, 12 centnarów[67] słomy oraz dodatkowo mórg ogrodu.

W grupie akt związanych z hodowlą zwierząt łownych w Wilanowie znajduje się kilkaset raportów dotyczących różnych spraw związanych z utrzymaniem i funkcjonowaniem zwierzyńca oraz bażantarni. Wśród nich mamy kilkadziesiąt, które informują o przesłaniu do zwierzyńca żołędzi czy też kasztanów. Przykładowo raport z 13 listopada 1853 r.[68] informuje, że z leśnictwa Nieporęt przesłano tam 5 korców żołędzi. Zachowało się również kilkadziesiąt kwitów na karmę do zwierzyńca, które zostały wystawione przez nadleśnego generalnego. W grupie tej mamy również kilka wykazów wynagrodzeń dla najemników za sadzenie drzew i krzaków oraz budowę remiz w zwierzyńcu i na polach wilanowskich. Przykładem mogą być wykazy z 1852 r[69].

W Nieborowie znajdowała się jedynie bażantarnia, zwierzyńca Radziwiłłowie nie pobudowali. W archiwum nieborowskim, w poszycie o sygnaturze 65[70], zachowały się archiwalia dotyczące owej bażantarni. Część dokumentów związanych z hodowlą dzikich zwierząt w niewoli można także odnaleźć w poszycie o sygnaturze 108[71]. Nie zachowały się, niestety, tak jak miało to miejsce w Wilanowie, rozporządzenia mówiące o powstaniu bażantarni. Mamy jednak dwa dokumenty, które spotkamy również w archiwaliach pochodzących z archiwum wilanowskiego. Pierwszym z nich jest pismo określające wynagrodzenie bażantnika, Bolka Wilchelma[72], z początku XX w.[73] Według wytycznych wypłacano mu roczne wynagrodzenie w wysokości 360 rubli, w ratach miesięcznych. Otrzymał on również mieszkanie przy bażantarni oraz ubranie — jednego roku zimowe, drugiego zaś letnie. Wolno mu było także mieć jedną krowę, ale za to nie mógł trzymać trzody ani drobiu. Otrzymywał również wynagrodzenie za odstrzał drapieżników (stary lis — rubel[74], młody lis, wykopany z nory — 5 kopiejek, kuna — rubel, łasica — 15 kopiejek, tchórz — 30 kopiejek, jastrząb duży — 15 kopiejek, jastrząb mały — 10 kopiejek, psy — 20 kopiejek, kot —

[66] Ibidem, s. 228–230.

[67] 1 centnar to ok. 40,5 kg.

[68] AGAD, AGWil, sygn. 145, s. 323.

[69] Ibidem, s. 146–156.

[70] AGAD, ARN, Akta majątkowe i gospodarcze nowsze, [1700] 1784–1945 i b.d., „Akta administracji Dóbr Nieborowskich i Mysłakowskich w przedmiocie Bażantarni Nieborowskiej (1891––1908)".

[71] Ibidem, „Akta administracji Dóbr Nieborowskich i Mysłakowskich w sprawie dzierżawy polowań (1892–1916)".

[72] Ibidem, sygn. 65, s. 43–44.

[73] Na dokumencie nie ma daty wystawienia.

[74] 1 rubel to 100 kopiejek.

15 kopiejek). Przysługiwało mu także 5 proc. ceny, za którą sprzedano bażanty. Oprócz bażantarni miał również obowiązek utrzymywać, na własny koszt, dwa wyżły. Drugim z dokumentów, który możemy odnaleźć zarówno w archiwum nieborowskim, jak i wilanowskim, jest spis inwentarza znajdującego się w bażantarni z 16 maja 1908 r.[75] Tak jak i w wilanowskim, występuje tu puchacz, wykorzystywany do polowań na ptaki drapieżne. Wymieniono w nim również 24 indyczki, a więc wynika z tego, iż podobnie jak w Wilanowie, również w Nieborowie wykorzystywano te ptaki do wysiadywania jaj bażancich.

Oprócz tych dokumentów zachowało się kilkadziesiąt listów dotyczących sprzedaży zwierząt dzikich hodowanych w niewoli, które w aktach wilanowskich nie występują. Wśród nich są pisma z prośbami o zakup jaj, kur i kogutów bażancich (21)[76]. Siedem z nich sporządzono na pocztówkach. Adresatami byli odbiorcy prywatni, handlarze, jak również Administracje Generalne Dóbr (Swisłocz, Teresińsk). Pisma te pochodzą z lat 1901–1903, a dwa spośród nich z 1894 r. Zachowało się również 14 listów[77], które oprócz zakupu jaj bażancich i samych bażantów poruszają sprawę możliwości kupna łabędzi, również hodowanych w Nieborowie. O łabędziach pisze też w dwóch listach Maxymilian Luxemburg (29 marca 1906[78], 19 września 1908[79]). W pierwszym prosi on Administrację Dóbr Nieborowskich o wymianę jednego z dwóch łabędzi, które zakupił w Nieborowie, na samca, ponieważ po dokonaniu zakupu oba okazały się być samicami. W drugim zwraca się dokładnie z tą samą prośbą, co dwa lata wcześniej. Ostatnie zachowane cztery listy[80] dotyczą zakupu fretek, które również hodowano w dobrach nieborowskich. Zwierzątka te miały służyć nabywcom do polowań na króliki.

Interesującym dokumentem (podobnego nie odnajdziemy w aktach wilanowskich) jest rachunek z 30 grudnia 1893 r.[81] dotyczący sprzedaży bażantów i jaj bażancich z bażantarni nieborowskiej w okresie od 29 października 1892 do 30 grudnia 1893 r. Rachunek sporządzono w postaci tabeli zawierającej kolumny: „data", „dla kogo sprzedano", „bażantów sztuk" (w tej samej rubryce zapisywano również liczbę sprzedanych jaj), „cena za sztukę" oraz „podliczenie". W owym okresie sprzedano 422 bażanty, 2120 jaj oraz 100 kuropatw, co wskazuje na to, że także one były hodowane w bażantarni nieborowskiej. Za to wszystko pozyskano 1889,75 rubla, z czego wyliczono od razu 5 proc. należnego dla bażantnika (94,49 rubla).

---

[75] AGAD, ARN, sygn. 65, s. 50.

[76] Ibidem, sygn. 65, s. 3–36, 39–42.

[77] Ibidem, sygn. 108, s. 40–46, 49–66.

[78] Ibidem, s. 40.

[79] Ibidem, s. 59.

[80] Ibidem, s. 53–57.

[81] Ibidem, sygn. 65, s. 37–38.

W dobrach łańcuckich powstało kolejno aż pięć bażantarni: Romanówka na Podzwierzyńcu, Korczak w Głuchowie, Lubartów w Wysokiej, Betulin w Krzemienicy oraz Hiszpan w Strażowie[82]. Akta ich dotyczące zachowały się w w teczce o sygnaturze 568[83]. Wiadomo, iż w latach 70. XIX w. istniał także zwierzyniec w Strażowie[84], niestety, nie przetrwały akta z nim związane. Tak jak w archiwum nieborowskim nie zachowały się rozporządzenia nakazujące budowę bażantarni, ale za to zarchiwizowały się kosztorysy związane z ich budową. Dzięki nim można określić, w jakiej kolejności powstawały. Najstarszy zachowany tego rodzaju dokument pochodzi z 10 października 1893 r.[85] W kosztorysie tym ujęto plan dalszych prac w Romanówce, co świadczy o tym, że powstała najwcześniej, dalej występują informacje dotyczące budowy szopy do chowu bażantów w Korczaku (Głuchowo) i założenie bażantarni w Krzemienicy, którą nazwano później Betulin. Ta druga powstała dopiero w 1895 r., natomiast wcześniej, już w 1893 r., funkcjonowała bażantarnia Lubartów[86]. Kosztorys końcowy bażantarni w Wysokim spisano 3 stycznia 1894 r.[87], inwestycja zamknęła się w kwocie 6625 zł[88]. Pismo związane z kosztem budowy ostatniej bażantarni w Strażowie zostało sporządzone w 1896 r.[89] W dokumencie tym znajdują się również zapisy mówiące o tym, iż należy przeprowadzić niezbędne remonty w pozostałych bażantarniach oraz zakupić 4 tys. jaj bażancich do sztucznego chowu na rok 1896.

Podobnie jak w archiwum nieborowskim, również w archiwaliach łańcuckich zachowały się listy dotyczące sprzedaży bażantów i jaj bażancich, łącznie 39 pism. Najwięcej, bo aż 18, to listy od firmy Karl Gudèra Tiergrosshänder und Wildexperteur z Wiednia[90], która była głównym kontrahentem Łańcuta, jeśli chodzi o handel bażantami i ich jajami[91]. Większość pism tej firmy została napisana na maszynie, na papierze firmowym, w języku niemieckim. Przykładem jest list z 20 grudnia 1912 r.[92] do niejakiego Stanisława Kowalskiego, który rezydował w Dąbrówku. W tym konkretnym piśmie mamy informacje dotyczące przesłania 5 kogutów i 150 kur bażancich, podgatunku Pontafel. Zdarzało się, iż

[82] Aldona Cholewianka-Kruszyńska, *Polowania ze strzelbą*, s. 51.

[83] AGAD, APŁ, Akta tyczące się bażantarni (188–1914).

[84] A. Cholewianka-Kruszyńska, *Polowania ze strzelbą*, s. 50.

[85] AGAD, APŁ, sygn. 568, s. 154–169.

[86] A. Cholewianka-Kruszyńska, *Polowania ze strzelbą*, s. 51.

[87] AGAD, APŁ, sygn. 568, s. 202–215.

[88] W pozostałych kosztorysach nie podano kwoty, gdyż tylko ten sporządzono po wybudowaniu bażantarni, pozostałe były projektami, a kwoty w nich zapisane zmieniały się (wykreślano jedne i obok zapisywano te nowe) i trudno jest ustalić, jaki był ostateczny koszt całej inwestycji.

[89] AGAD, APŁ, sygn. 568, s. 169–177 (brak daty dziennej, przypuszczalnie początek roku).

[90] Ibidem, s. 85–115, 117, 184.

[91] A. Cholewianka-Kruszyńska, *Polowania ze strzelbą*, s. 54.

[92] AGAD, APŁ, sygn. 568, s. 117.

dochodziło do sprzedaży jeszcze większej liczby tych ptaków. Prócz pism wspomnianej firmy zachowały się również cztery listy firmy Julius Mohr[93], także jako maszynopisy w języku niemieckim, na firmowym papierze. Pozostałe listy (17) są spisane w języku polskim[94], a ich adresatami są zarówno osoby prywatne, jak i zarządy innych dóbr. Przykładem pisma, w którym stroną zainteresowaną są dobra, jest maszynopis z 22 kwietnia 1913 r., sporządzony na firmowym papierze[95], w którym to zarząd dóbr Spas zwraca się z prośbą do zarządu bażantarni w Łańcucie o możliwość zakupu 2 kogutów i 12 kur podgatunku *Ringfasane* oraz jaj bażancich. W lewym, dolnym rogu pisma sporządzono informację niebieską kredką (27 kwietnia), co ma zawierać odpowiedź na to pismo. Autor tej zapiski kazał poinformować zarząd dóbr Spas, iż kogutów i kur nie sprzedaje się, zaś jajka można nabywać w okresie 15–20 maja po 90 kopiejek za sztukę. Przykładem listu osoby prywatnej jest pismo Marii Tęgobocze z Nowego Sącza w Łososinie Dolnej z 1913 r.[96], adresowane do zarządu dóbr w Łańcucie, w którym prosiła ona o przesłanie żywych 3 kogutów lub 3 kogutów i 3 kur, gdyby zarząd nie chciał sprzedawać tylko samców. Prosi także, aby przesłano je pocztą, gdyż mieszka za daleko od kolei.

### Dokumenty związane z dzierżawą prawa do polowań

Z interesującego nas okresu w archiwum wilanowskim zachowały się jedynie trzy kontrakty dzierżawne[97]. Pierwszy z nich zawarty został w Kabatach, 16 września 1901 r., między administratorem dóbr wilanowskich Stanisławem Ujazdowskim, działającym w imieniu hrabiego Ksawerego Branickiego, a Józefem Mrówką, Józefem Penconkiem, synem Stanisława, Andrzejem Warszywką, Stanisławem Mrówką, Andrzejem Karaszewskim, Stanisławem Królikiem oraz Antonim Karniewskim, włościanami wsi Kabaty. Zgodnie z brzmieniem dokumentu hrabia Ksawery Branicki wydzierżawia prawo do polowania na wszystkich gruntach należących do włościan ze wsi Kabaty. Kontrakt zawarty został na trzy lata (1 października 1901–1 października 1904) za cenę roczną w wysokości 50 rubli. Kolejny dokument spisano w Wilanowie 1 marca 1902 r. Jak poprzednio umowa dzierżawna zawarta została między Stanisławem Ujazdowskim a włościanami wsi Kabaty, ale tym razem z Piotrem Latoszkiem, Piotrem Karaszewskm, Antonim Bogdanem i Franciszkiem Karasiem. Kontrakt obowiązywał dwa lata (1 października 1902–1 października 1904), za cenę 50 kopiejek z mor-

[93] Ibidem, s. 82–83, 84, 131–132, 136–137.

[94] Ibidem, s. 121, 127–130, 133–135, 138–139, 142–143, 147–148, 150–153, 183, 186, 188, 193–194, 195–200.

[95] Ibidem, s. 121.

[96] Ibidem, s. 138 (zachował się sam list bez koperty i zapisana na nim tylko data roczna).

[97] AGAD, AGWil, sygn. 151.

gi trzystopretowej rocznie. Całość wydzierżawionego terenu liczyła 41 morgów. Na tym samym dokumencie widnieje dopisek z 17 marca 1902 r., iż Małgorzata Słowik wydzierżawia hrabiemu Branickiemu prawo do polowania na swoich 194 prętach położonych we wsi Kabaty, na identycznych warunkach co wymienieni wcześniej włościanie. Ostatni kontrakt zawarty został w Wilanowie 9 września 1911 r. między Administracją Dóbr Wilanowskich a Pawłem Chrzanowskim, zamieszkałym w folwarku Czerniaków. Zgodnie z umową wydzierżawia on na rzecz hrabiego prawo do polowania na terytorium folwarku Czerniaków na okres trzech lat (15 sierpnia 1911–15 sierpnia 1914), za sumę 100 rubli rocznie. Pan Chrzanowski zastrzegł, iż nikt prócz Branickiego nie może polować na wydzierżawionym terenie, a ponadto strzelec wilanowski miał zakaz strzelania do psów w okolicach folwarku. Administracja dóbr oświadczyła, iż zezwala mu polować na kuropatwy na wydzierżawionym terytorium. Na tym samym dokumencie znajduje się informacja, iż Paweł Chrzanowski otrzymał 300 rubli za trzyletnią dzierżawę polowania na polach folwarku Czerników.

Z trzech archiwów, tj. wilanowskiego, łańcuckiego i nieborowskiego, najwięcej dokumentacji związanej z dzierżawieniem prawa do polowania zawiera to ostatnie. Tworzą ją dwa poszyty o sygnaturach 34[98] i 108[99] oraz teczka nosząca sygnaturę 981[100]. Oba poszyty posiadają spisy znajdujących się w nich pism, zawierające krótki regest każdego z nich wraz z informacją, na której stronie poszytu można je znaleźć.

Pierwszy z poszytów zawiera materiały związane z dzierżawą prawa do polowania przez księcia Zygmunta Radziwiłła na gruntach Księstwa Łowickiego[101] w latach 1860–1880. Pierwszym dokumentem w tej jednostce jest pismo z 11 stycznia 1860 r.[102] radcy dworu Księstwa Łowickiego do Zygmunta Radziwiłła, jako dzierżawcy polowania w ekonomii Jeziorko i Kompina. Nadawca przypominał księciu, by nie pozwalał nikomu polować na terenach, które sam dzierżawi oraz pomagał w ujmowaniu ludzi nielegalnie polujących. Ponadto nakazywał zabierać broń osobom, które nielegalnie ją posiadają, oraz informował, iż na terenie księstwa nie wolno polować z chartami i ogarami, a nawet ich trzy-

[98] AGAD, ARN, Akta majątkowe i gospodarcze nowsze, [1700] 1784–1945 i b.d., „Akta J.O. Księcia Zygmunta Radziwiłła. Dobra Nieborów i Bolimów. Dzierżawa polowania na gruntach Księstwa Łowickiego do administracji księstwa: włościan należących (1860–1880)".

[99] Ibidem, „Akta administracji dóbr nieborowskich i mysłakowskich w sprawie dzierżawy polowań (1892–1916)".

[100] Ibidem, „Uchwały włościańskie w sprawie wydzierżawiania terenów polowań. Umowa ze Spółką Łowiecką w tejże sprawie (1909, 1915–1926, 1931)".

[101] Księstwo Łowickie — powstały w XII w. kompleks dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich rozciągający się wokół Łowicza. W 1815 r. stało się własnością rządową, w 1820 r. zostało nadane przez cara Aleksandra I wielkiemu księciu Konstantemu Pawłowiczowi Romanowowi. Od 1838 r. do pierwszej wojny światowej księstwo było własnością carów.

[102] AGAD, ARN, sygn. 34, s. 2–4.

mać. Zarządzenie to miało być ogłoszone wszystkim mieszkańcom ekonomii Jeziorko i Kompina.

Kilka następnych dokumentów jest typowych dla tej grupy akt — odzwierciedlają one bowiem proces przedłużania prawa do polowania na danym terenie. Pierwszy z nich to list administratora Księstwa Łowickiego do księcia Radziwiłła z 8 października 1862 r.[103] Spisany na papierze firmowym zawiera informację, że 1 lipca wygasł kontrakt adresata na dzierżawę małego polowania w Ekonomii Kompina, Jeziorko; wsiach: Bełchów, Bobrowniki, Dzierzgów, Parma, Placencja, Polesie, Urbańszczyzna, Wygoda, Zawady, Zielkowice; błotach wsi Jamno oraz w dobrach Chruśle. Administrator informował również o możliwości przedłużenia umowy na trzy lata ze względu na przysługujące księciu pierwszeństwo. Jeśli zechciałby to uczynić, musiał powiadomić o swojej decyzji Administrację Księstwa w ciągu sześciu dni i wpłacić odpowiednią kwotę (1 proc. rocznych dochodów uzyskiwanych z tych dóbr), w tym wypadku było to 367,4 rubla. Pod dokumentem tym podpisało się aż trzech urzędników: administrator księstwa, pomocnik administratora (radca dworu) i sekretarz. Już dwa dni później, 10 października[104], Radziwiłł sporządził dokument skierowany do administratora księstwa. Książę zgodził się przedłużyć dzierżawę prawa do polowania na wspomnianym wcześniej terenie, lecz nie na okres trzech lat, ale na sześć lat i sześć miesięcy. Jeszcze tego samego dnia[105] Administracja Księstwa Łowickiego wystosowała pismo do Administracji Dóbr Nieborów (jest wielce prawdopodobne, iż Radziwiłł udał się osobiście do księstwa, by załatwić ową sprawę), do którego dołączono drugi egzemplarz umowy wydzierżawienia przez księcia Zygmunta Radziwiłła małego polowania na wymienionych wyżej gruntach. W dokumencie tym potwierdzono fakt, iż dzierżawa obejmować będzie okres sześciu lat i sześciu miesięcy, czyli trwać będzie do końca grudnia 1868 r., a roczny jej koszt ustalono na 321 rubli. Pismo to, podobnie jak i to z 8 października, sporządzono na papierze firmowym. Podpisało się pod nim tych samych trzech urzędników. Najistotniejszym ze wszystkich tych dokumentów, wieńczącym starania o uzyskanie dzierżawy prawa do polowania, był jednak kontrakt zawarty między Administracją Księstwa Łowickiego a Zygmuntem Radziwiłłem, sporządzony również 10 października 1862 r.[106] Dokument ten składał się z dziewięciu paragrafów zapisanych na czterech stronach. W paragrafie pierwszym wymieniono wszystkie grunta, na których książę mógł polować zgodnie z wydzierżawionym prawem do małego polowania oraz okres trwania owej dzierżawy. W drugim zapisano wysokość rocznej opłaty za dzierżawę. W trzecim określono okresy polowań: na zające i ptactwo miejscowe (1 września–1 marca) oraz na ptactwo

[103] Ibidem, s. 5–6.

[104] Ibidem, s. 7.

[105] Ibidem, s. 8.

[106] Ibidem, s. 9–12.

błotne i przelotne (1 marca–31 września). Paragraf czwarty przypominał, iż zgodnie z obowiązującym prawem łowieckim do pozyskiwania zwierzyny nie można używać sieci, samołapek i żelaz, jak również zakazane jest polowanie z chartami i ogarami. Następny punkt zawiera interesującą informację — otóż Administracja Księstwa mogła zarządzić organizację polowania na wydzierżawianym terenie na rzecz skarbu księstwa. O każdym takim polowaniu Radziwiłł miał być powiadomiony. W paragrafie szóstym stwierdzono, iż obowiązkiem dzierżawcy jest zadbać, by jego służba tępiła zwierzynę i ptactwo drapieżne. Kolejny punkt kontraktu mówił o tym, że książę nie może nikomu poddzierżawiać prawa do polowania, musi też zadbać o to, by nikt ukradkiem nie polował na wydzierżawionych przez niego terenach. W paragrafie przedostatnim nadmieniono, iż Radziwiłł nie powinien w trakcie polowań czynić szkód w zbożach i łąkach, a jeżeli takowe uczyni, to musi za nie zapłacić. Zakazano mu również organizowania łowów na terenach ogrodzonych. W punkcie dziewiątym zapisano: „Koszta stempla[107] do niniejszej umowy dzierżawca na siebie przyjmuje/ kontrakt niniejszy w trzech egzemplarzach spisany przez obie strony przyjęty, podpisany ukończony został. Łyrzkowice dnia 10 października 1862". Pod tym ostatnim paragrafem widnieje podpis Zygmunta Radziwiłła oraz parafy świadka N. Budzińskiego, administratora księstwa oraz pomocnika administratora (radcy dworu). Przy tych podpisach umieszczona została także lakowa, okrągła, czerwona pieczęć Księstwa Łowickiego.

Konsekwencją wydzierżawienia przez ks. Radziwiłła prawa do polowania była licznie napływająca do dóbr nieborowskich korespondencja w sprawie opłaty należności za dzierżawę. Bardzo interesującym przykładem jest list Administracji Księstwa Łowickiego do Zarządu Dóbr Nieborowskich z 27 października 1865 r.[108], w którym przypominano, iż nie została opłacona należność za dzierżawę polowania za poprzedni rok. Nawiązano w nim również do wyjaśnienia w tej sprawie złożonego przez zarząd dóbr, odwołującego się do obowiązującego w roku 1864 zakazu używania broni myśliwskiej, a tym samym plowania, czego przyczyną były rozruchy w państwie[109]. Administracja Księstwa była jednak nieugięta i domagała się spłaty tej należności. Zarząd Dóbr Nieborowskich sporządził odpowiedź na tym samym piśmie i odesłał ją do Księstwa Łowickiego 27 listopada 1865 r.[110] Zobowiązywał się w niej do spłaty długu.

W późniejszym okresie książę nie zawierał umów o dzierżawę prawa do polowania z Administracją Księstwa Łowickiego, lecz z poszczególnymi wsiami. Przykładem jest dokument z 30 marca 1874 r. W poszycie znajdują się jego dwa

[107] Stempel widnieje na pierwszej stronie dokumentu, na samej górze. Jest to okrągła pieczątka tuszowa z wizerunkiem carskiego dwugłowego orła. Kwota na niej umieszczona to 7,5 kopiejki.

[108] AGAD, ARN, sygn. 34, s. 13–14.

[109] Chodzi tu o powstanie styczniowe (22 stycznia 1863–11 kwietnia 1864).

[110] AGAD, ARN, sygn. 34, s. 15–16.

egzemplarze, pierwszy spisany na brudno[111] i drugi oficjalny, opatrzony tuszową pieczęcią Administracji Dóbr Nieborowskich[112]. Zgodnie z nim sołtysi ze wsi Zawady, Wygoda i Grudze wydzierżawili Zygmuntowi Radziwiłłowi, z upoważnienia Gromad, czyli zgromadzeń mieszkańców, prawo do polowania w granicach ich wsi na rok 1874. W związku z tym książę musiał zapłacić 20 rubli, ale w drzewie[113], czyli przekazać tyle drzewa, ile można by za tę kwotę kupić. Pod tą umową podpisali się kolejno znakiem „XXX" sołtysi: Jan Strugiński (Zawady), Walenty Wielenborek (Wygoda) i Szymon Niewiadomski (Grudze) oraz dwóch świadków Fanstyn Kołecki i Antoni Graczyk (gospodarze ze wsi Grudze). W poszycie znajdują się także analogiczne umowy ze wsiami Bobrowniki oraz Mysłakowice.

Drugi z poszytów zawiera 24 kopie i oryginały umów w sprawie dzierżawy prawa do polowania, zawartych przez Michała i Janusza Radziwiłłów w latach 1892–1913 ze wsiami Arkadia, Mysłakowice, Nieborów, Piaski oraz Dzierzgów. Mają one identyczną formę kancelaryjną i treść, jak te zawarte przez Zygmunta Radziwiłła, z tą różnicą że spisywano je zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim. Na dokumentach w języku rosyjskim widnieją pieczęcie urzędów carskich. Niestety, archiwalia te znajdują się w bardzo złym stanie zachowania, najprawdopodobniej poszyt został kiedyś zalany.

Trzecią, ostatnią jednostką dotyczącą dzierżawy prawa do polowania jest wspomniana wyżej teczka obejmująca archiwalia z lat 1909–1931. Nas jednak interesują dokumenty sporządzone do roku 1914, a z tego okresu zachowało się w niej kilkanaście umów Janusza Radziwiłła ze wsiami Arkadia, Bobrowniki, Dzierzgów, Mysłakowice, Nieborów, Piaski. Wszystkie zostały spisane w języku polskim i posiadają identyczną formę jak te zachowane w dwóch opisanych powyżej poszytach.

W archiwum łańcuckim nie zachowało się tak wiele dokumentacji dotyczącej dzierżawy prawa do polowania, jak w archiwum nieborowskim, ale zdecydowanie więcej niż w wilanowskim. Akta tego typu można odnaleźć w teczce o sygnaturze 567[114], wśród innych rodzajów dokumentacji opisanych w poprzednich podrozdziałach. Archiwalia łańcuckie związane z dzierżawami różnią się formą oraz wystawcą od tych, które zachowały się w aktach nieborowskich, jednak treść ich jest oczywiście podobna.

Przykładem typowego pisma dotyczącego dzierżawy prawa do polowania jest starannie sporządzony dokument urzędu gminy Biedaczów z 24 czerwca

[111] Ibidem, s. 19.

[112] Ibidem, s. 29.

[113] Zawieranie z poszczególnymi wsiami umowy o dzierżawę prawa do polowania charakteryzowało się tym, że mieszkańcy wsi nie chcieli za nią pieniędzy, lecz wynagrodzenia w postaci użyczenia drzewa.

[114] AGAD, APŁ, „Akta tyczące się polowań, odstrzału zwierzyny i dzierżawy terenów myśliwskich (1833–1914)".

1867 r.[115] przeznaczony dla wójta gminy Biedaczów. Wójt został poinformowany w nim, iż 24 czerwca 1867 r., w wyniku publicznej licytacji, komisarz Madejski w zastępstwie państwa Leżajsk[116] wydzierżawił prawo do polowania na gruntach gminy Biedaczów. Okres dzierżawy ustalono na pięć lat (1 lipca 1867–31 czerwca 1872), a czynsz określono na 3 złote reńskie[117]. Z końcem każdego roku kwotę tę urząd gminy, zgodnie z kwitem wystawionym przez wójta i potwierdzonym przez urząd powiatowy, miał pobierać w Leżajsku od komisarza Madejskiego. Pod pismem podpisał się wójt Piotr Mach, dwóch radnych (Wojciech Brodniach i Tomasz Mach), pracownik gminy Wawrzek Grząsko oraz dwie nieokreślone osoby (Michał Myś i Perme Franciszek Mach). W prawym dolnym rogu dokumentu widnieje owalna, czarna tuszowa pieczęć wsi Biedaczów.

W dobrach łańcuckich wydzierżawiano prawo do polowania inaczej niż w Nieborowie i Wilanowie, a mianowicie w drodze licytacji publicznej, którą przeprowadzano w starostwie powiatowym, łańcuckim lub rzeszowskim. Zachowały się dwa dokumenty informujące o mającej się odbyć takiej właśnie licytacji. Pierwszym jest obwieszczenie sporządzone 9 września 1872 r.[118] W jego wstępie informowano, iż zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami odbędzie się licytacja mająca na celu wydzierżawienie prawa polowania na gruntach włościańskich, tudzież innych, na okres pięć lat, licząc od 1 października 1872 r. Następnie mamy osiem punktów wymieniających nazwy gmin oraz daty licytacji prawa do polowania na ich gruntach. Wszystko to miało odbyć się w starostwie łańcuckim, 25–28, 30 września oraz 1–3 października, zawsze o godzinie 9.00 rano. W końcowej części obwieszczenia zapisano, iż wszelkie informacje dotyczące samej licytacji podane zostaną przed jej rozpoczęciem. Zaznaczono również, że z postępowania wykluczone są osoby, na których ciążą jakiekolwiek zarzuty kryminalne. Drugi dokument to niedatowany wykaz gmin, w których odbyła się publiczna licytacja w okresie 5–6, 8–10, 15–16 czerwca 1896 r.[119] W jego wstępie wspomniano, iż umowa dzierżawy ma obowiązywać pięć lat, licząc od 30 czerwca tegoż roku, zaś sama licytacja zostanie przeprowadzona w wyznaczonych dniach o godzinie 8.30, w starostwie powiatowym w Łańcucie. Dalsza część dokumentu ma inną formę niż akt opisany powyżej, gdyż sporządzono go w postaci tabeli składającej się z czterech kolumn. Pierwsza kolumna podaje informację o godzinie licytacji, w drugiej zapisano „w dniu", a w trzeciej wymieniono dni jej odbycia w poszczególnych gminach, które przyporządkowano do dat w ostatniej z kolumn.

---

[115] Ibidem, sygn. 567, s. 15.

[116] Najprawdopodobniej chodzi tu o Alfreda i Marię Potockich, ponieważ Leżajsk wchodził w skład dóbr łańcuckich.

[117] Tak potocznie nazywano guldeny (1 gulden to 100 krajcarów).

[118] AGAD, APŁ, sygn. 567, s. 33.

[119] Ibidem, s. 182.

Podobnie jak w archiwum nieborowskim, również w łańcuckim zachowały się dokumenty mówiące o obowiązkach dzierżawcy. Przykładem może być pismo z 23 marca 1900 r.[120] sporządzone przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, a skierowane do dzierżawcy prawa do polowania w Dąbrówkach, Romana Potockiego. Przypominało ono, iż zgodnie z § 43 ustawy łowieckiej z 5 marca 1897 r. każdy dzierżawiący prawo do polowania miał obowiązek odstrzeliwać psy i koty, które wałęsały się w odległości większej niż 300 kroków od zabudowań. Starostwo nakazywało im tępić także inne szkodniki. Sugerowało też, by w celu skuteczniejszego postępowania w tym kierunku wyznaczyć służbie nadzorującej polowanie pewną małą kwotę, jako wynagrodzenie za każdego zabitego szkodnika.

W dobrach łańcuckich zachowały się również kwity sądowe związane z egzekucją opłat za dzierżawę prawa do polowań. Podobnie jak w archiwum nieborowskim, występują tu też pisma potwierdzające wpłaty za dzierżawę.

## Inne

W każdym z opisywanych zespołów znajdują się archiwalia dotyczące łowiectwa, których nie można dopasować do poprzednich pięciu grup. Dokumenty te zostaną omówione w poniższym podrozdziale.

W archiwum wilanowskim zachowało się kilka rysunków związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej oraz z hodowlą zwierząt łownych w niewoli. Bardzo interesujące są szkice urządzeń, które służą do łapania wilków, a sporządzone zostały przez gubernatora cywilnego 6 grudnia 1849 r.[121] Rysunki te dołączono, wraz z dokładnym opisem jak wykonać owe urządzenia, do rozporządzenia z 30 października 1850 r. związanego z projektem wytępiania tych drapieżników. Na jednej stronie przedstawiono trzy szkice tej pułapki — od frontu, z boku i z lotu ptaka. Urządzenie to składało się z głębokiego dołu, przy którym stała klatka, do której wpuszczano żywe zwierzę (np. owcę, świnię) mające za zadanie zwabić wilka i sprawić, aby wpadł do wcześniej wspomnianego dołu. Kolejnym rysunkiem, który znajduje się w aktach wilanowskich, jest barwny plan bażantarni z lutego 1852 r.[122] Był on załącznikiem do ostatecznego zestawienia materiałów i kosztów związanych z budową bażantarni z 24 lutego 1852 r. Nad rysunkiem umieszczono tekst o treści: „Plan sytuacyjny części ogrodu natolińskiego w której bażantarnia ma być założona, obejmująca morg nowo polskich 5 prętów 116. Sporządzony w miesiącu lutym 1852". Na planie przedstawiono fragment parku, okolony granicami i oznaczeniami do pól, jakich wsi te granice przylegają. Zaznaczono również strzałką przechodzącą przez

[120] Ibidem, s. 382.

[121] AGAD, AGWil, sygn. 142, s. 40.

[122] Ibidem, sygn. 149, s. 88.

cały plan strony świata (północ i południe). Umieszczono na rysunku drogę prowadzącą do Wilanowa, bramę oraz stróżówkę. Do sporządzenia planu użyto kolorów: zielonego, żółtego, różowego, czerwonego oraz jasnobrązowego. Ostatnim przedstawionym rysunkiem jest szkic planu zwierzyńca i jego okolic z 30 listopada 1854 r.[123], sporządzony przy użyciu pióra. Przedstawiono na nim zwierzyniec liczący 378 morgów i 175 prętów, otoczony z jednej strony lasem kabackim liczącym 455 morgów i 196 prętów, oraz lasem dąbrowickim, liczącym 236 morgów i 174 pręty, z drugiej. W zwierzyńcu zaznaczono trzy stawy, dwie szopy, stróżówkę oraz gajówkę. Opisano również, do kogo należą grunta przylegające do zwierzyńca i otaczających go lasów. Na planie wyrysowano również siedem budynków należących do folwarku Skoczydło oraz miejsce zamieszkania leśniczego.

Ponadto w archiwum wilanowskim zachowały się dwa dyplomy, które otrzymał hrabia Adam Branicki podczas pierwszej Warszawskiej Wystawy Łowieckiej, zorganizowanej 15 czerwca 1899 r.[124] przez warszawski oddział Cesarskiego Towarzystwa Rozmnażania Zwierzyny Łownej Prawidłowego Łowiectwa. Dyplomy poświadczają otrzymanie dwóch wielkich złotych medali — za kolekcję broni starożytnej oraz za kolekcję poroży kozła syberyjskiego.

W Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa nie zarchiwizowały się jakiekolwiek rysunki związane z łowiectwem, za to zachowały się pewne archiwalia, które swą treścią i formą różnią się od tych opisanych we wcześniejszych grupach. Najstarszym z takich przekazów jest zachowany dodatek do nr 197 (z 25 lipca 1871[125]) wydawanej w Warszawie „Gazety Polskiej", w którym znajduje się treść przepisów (z 17 lipca 1871) dotyczących polowania dla guberni Królestwa Polskiego.

Zarchiwizowały się także dwa listy (z 23 sierpnia 1908[126] i 21 stycznia 1910[127]), które dotyczą możliwości zakupu ubitej na polowaniach zwierzyny. Pierwszy z nich został spisany przez niejakiego Goffrida z Warszawy, a przeznaczony był dla Janusza Radziwiłła. Autor prosi w nim o informację, kiedy odbędzie się pierwsze polowanie na kuropatwy, ponieważ potrzebuje dużego zapasu tych ptaków w tym roku. Za stare i młode chciał zapłacić 70 kopiejek za sztukę. Prosił, ażeby odpowiedź została przesłana telegrafem i nadmieniał, iż osobiście przyjedzie odebrać upolowane ptaki. Drugi z listów został sporządzony na papierze firmowym, przez Józefa Bogusławskiego z Ostrowa zajmującego się handlem korzeniami, łakociami, winami, nasionami i zwierzyną hurtowo oraz detalicznie, a odbiorcą był Zarząd Dóbr Nieborowskich. Autor w piśmie tym

[123] Ibidem, s. 459.

[124] AGAD, AGWil, sygn. 150.

[125] AGAD, ARN, sygn. 34, s. 18.

[126] Ibidem, sygn. 982, s. 2.

[127] Ibidem, s. 7.

informował, iż przesyła pieniądze za 500 sztuk zajęcy, które otrzymał z dóbr. Na końcu listu widnieje tuszowa pieczątka z nadrukiem: „J. Bogusławski", a pod nią podpis.

Zachowały się również dwa listy z 7 stycznia 1913 r.[128], z zaproszeniem na małe polowanie, które miało odbyć się w sobotę 12 stycznia. Zbiórka została ustalona na godzinę ósmą w Arkadii, a same łowy zaplanowano na terenie majątku Nieborów.

Najbardziej interesującym dokumentem w archiwum łańcuckim, który nie pasuje do wcześniej opisanych grup, jest bardzo obszerne sprawozdanie Władysława Lewickiego z 8 grudnia 1894 r.[129] Dotyczy ono jego wyprawy łowieckiej do Karwina (24–29 listopada 1894), należącego do hrabiego Lorischa. Udał się tam z polecenia Romana Potockiego, który nakazał mu zapoznać się z organizacją gospodarki łowieckiej w tamtejszych dobrach. Miał również za zadanie dowiedzieć się jak najwięcej na temat Anglika Josepha Gibbonsa, który odchodził tam z posady bażantnika, i jeśli to możliwe namówić go do pracy w Łańcucie. Lewicki uczestniczył w dwóch polowaniach i był zaskoczony wysokim stanem bażantów oraz zajęcy w dobrach Korwin. Zaznaczał, iż wynika on z ogromnych środków przekazywanych na łowiectwo na tamtych terenach — rocznie na kupno karmy, odszkodowania dla włościan za szkody wyrządzone przez zwierzynę, polowania, utrzymanie remiz i bażantarni przeznaczano aż 20 tys. złotych. W kwocie tej jednak nie uwzględniono kosztów utrzymania personelu łowieckiego, koni oraz 80 psów. Podsumowując całe sprawozdanie, Lewicki wyjaśnia w pięciu punktach, dlaczego w owych dobrach stan zwierzyny jest o wiele pokaźniejszy niż w Łańcucie. W punkcie pierwszym zaznaczył, iż klimat jest tam trochę łagodniejszy, a co za tym idzie bardziej sprzyjający dla zwierzyny. Następnie wspomniał o komasacji i łączeniu większych obszarów w jeden, co wpływa na spokój i bezpieczeństwo podczas rozrodu. W punkcie trzecim zapisał, że znakomicie urządzono tam remizy o bardzo dużej powierzchni, w których zwierzyna może się schować przed drapieżnikami. Brak jest tam również lisów, kun, wron, srok i innych drapieżników, szczególnie niebezpiecznych i groźnych podczas lęgu. Na koniec wspomniał, iż dobra mają bardzo dobry kontakt ze społecznością wiejską, która jest bardzo przychylna dla łowiectwa i pomaga w funkcjonowaniu tak efektywnej gospodarki łowieckiej. Wzmiankował również o owym bażantniku, którego miał sprawdzić, i stwierdził, że jego zdaniem nie warto go zatrudniać, gdyż jest po prostu za drogi.

W Archiwum Potockich z Łańcuta zachował się również list z 6 grudnia 1902 r.[130] o podobnej treści jak wyżej wspomniane pisma w archiwum

[128] Ibidem, s. 10–11.

[129] AGAD, APŁ, sygn. 568, s. 1–22.

[130] Ibidem, sygn. 567, s. 342.

nieborowskim. Autor listu, Jakob Kleinberger z Krakowa, prosi zarząd dóbr w Łańcucie o zgodę na zakupienie zwierzyny ubitej na polowaniach, ponieważ jest odbiorcą takowej w każdej ilości.

W archiwaliach dotyczących łowiectwa w dobrach łańcuckich zachowały się również akta niemiłej sprawy, która odbiła się echem w Galicji. Podczas polowania, które odbyło się w dobrach, zostało postrzelonych śrutem sześciu chłopców. Jak wynika ze sprawozdania lekarskiego sporządzonego owego feralnego dnia[131], niejaki Józef Mądrala (lat 16) otrzymał postrzał śrutem w małżowinę uszną, który następnie utkwił w szyi pod skórą oraz drugi postrzał w łopatkę. Następnie mamy informację o niejakim Wawrzyńcu Drewniaku (lat 14), którego postrzelono śrutem w klatkę piersiową. Oprócz nich zostało jeszcze lekko postrzelonych czterech chłopców w wieku 11–18 lat. Tego samego dnia (22 października 1909)[132] została spisana ugoda między skarbem łańcuckim a wspomnianym powyżej Józefem Mądralą. Zgodnie z nią poszkodowany otrzymał 400 koron odszkodowania. Zachowały się również dokumenty sądowe dotyczące sprawy najgroźniej postrzelonego na tym polowaniu Wawrzyńca Drewniaka. Zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądu obwodowego z 23 października 1909 r.[133] miał on otrzymać od skarbu łańcuckiego 900 koron zadośćuczynienia. Z tą samą sprawą powiązany jest zbiór dokumentów przesłanych do redakcji „Kuriera Lwowskiego", wraz z egzemplarzem tej gazety z piątku, 29 października 1909 r.[134] W numerze tym, na stronie czwartej, umieszczono artykuł pt. *Zapłata za krew człowieka*, w którym można przeczytać, że 22 października tegoż roku, w dobrach należących do Potockich, odbyło się polowanie. Doszło na nim do niemiłego incydentu, o którym już powyżej wspomniano. Pisano, iż jeden z naganiaczy, postrzelony w klatkę piersiową, walczy o życie. Zamieszczono również informację, jakoby młody Potocki[135] po usłyszeniu wiadomości o okaleczeniu chłopca miał się z owego faktu naśmiewać. Wszystkie dokumenty dotyczące tego artykułu są próbą jego sprostowania, która ostatecznie się nie powiodła.

## Podsumowanie i wnioski

Należy zauważyć, iż jedynie w zespole Archiwum Gospodarcze Wilanowskie zachowały się wszystkie rodzaje dokumentacji łowieckiej wydzielone przez autora. W archiwaliach nieborowskich brakuje rozporządzeń, zaś w łańcuckich raportów. Porównując formy poszczególnych rodzajów dokumentacji, można

[131] Ibidem, s. 91–94.

[132] Ibidem, s. 68–70.

[133] Ibidem, s. 75–78.

[134] Ibidem, s. 83–88.

[135] Chodzi tu o Alfreda Potockiego.

zauważyć podobieństwa, choćby w przypadku wykazów, jednak występują również i różnice, jak w sposobie sporządzania umów dotyczących dzierżawy prawa do polowania. Różnice te wiążą się głównie z tym, iż akta powstawały w dwóch zaborach, w których funkcjonowały inne przepisy prawne. Ich forma zależna była również od osób je sporządzających.

Widoczne są także pewne rozbieżności związane z wystawcami oraz odbiorcami dokumentacji łowieckiej, którzy jednocześnie byli urzędami, jednostkami czy też osobami odpowiedzialnymi w poszczególnych dobrach za gospodarkę łowiecką. W Wilanowie za całość spraw z nią związanych odpowiedzialni byli Zarząd Główny Dóbr i Interesów, nadleśny generalny oraz podlegli mu leśniczowie, podleśniczowie i gajowi. W dobrach nieborowskich łowiectwo i wytwarzanie dokumentacji z nią związanej leżało, podobnie jak w dobrach wilanowskich, w gestii Zarząd Dóbr Nieborowskich i leśniczych. W Łańcucie, znajdującym się w Galicji, tak jak w powyżej wspomnianych dobrach pod zaborem rosyjskim, sprawami tego rodzaju zajmował się także Zarząd Dóbr w Łańcucie oraz leśniczowie. Jednak poza nimi nadzorowanie nad łowiectwem w dobrach łańcuckich należało również do obowiązków austriackich urzędów zaborczych, jakimi były starostwa powiatowe oraz urzędy gmin.

Nie da się ukryć, iż dokumentacji łowieckiej poświęcano najwięcej uwagi w dobrach wilanowskich, gdyż w pozostałym po nich archiwum znajduje się jej najwięcej, była też najrzetelniej prowadzona. Należy jednak zaznaczyć, iż praktycznie całość akt powstała w trakcie urzędowania nadleśnego generalnego Juliusza Borkenhagena[136]. Posiada ona także najbardziej przejrzysty i logiczny układ w ramach poszczególnych jednostek, który nadany został przez archiwistów zatrudnionych w archiwum wilanowskim. Archiwalia nieborowskie nie ustępują im zbytnio, one również posiadają bardzo klarowny dla użytkownika układ w jednostkach. Najgorzej wypada pod tym względem Łańcut, w którym przekazów tego rodzaju zachowało się stosunkowo najmniej, a do tego akta w teczkach nie posiadają żadnego logicznego układu.

Autor przekonał się, iż dokumentacja związana z łowiectwem pod zaborami posiada bardzo interesującą, specyficzną formę oraz oryginalną treść, niosącą ze sobą wiele interesujących informacji, niespotykanych w innych przekazach. Można dzięki niej dowiedzieć się, jakie urzędy, komórki organizacyjne czy też osoby odpowiedzialne były niegdyś za gospodarkę łowiecką funkcjonującą w dobrach magnackich. Studiując archiwalia łowieckie, potwierdza się fakt, iż myślistwo było bardzo ważną dziedziną życia towarzyskiego wyższych sfer. Znajdujemy w nich informacje dotyczące spotkań na łowach przedstawicieli polskich rodów magnackich ze swymi krajanami, jak i znaczącymi osobistościami z różnych krajów. Dokumenty te są jednak przede wszystkim skarbnicą wiedzy dotyczącej historii łowiectwa pod zaborami. Są one unikatowe, gdyż przekazów opisujących

[136] Zob.: przypis 11.

tę dziedzinę życia społecznego w owym okresie zachowało się niewiele. Należy jednak pamiętać, że prócz archiwaliów związanych z łowiectwem, które można odnaleźć w zasobach archiwów państwowych, znajdują się one również w rękach osób prywatnych. Istotny jest fakt, iż aby odnaleźć ten rodzaj akt w archiwach podworskich, należy ich szukać głównie wśród dokumentacji leśnej. Leśnictwo od zawsze wiązało się z łowiectwem i dlatego też do komórki organizacyjnej związanej z leśnictwem trafiała ostatecznie ta dokumentacja, która narastała obok tej, dotyczącej gospodarki leśnej i wraz z nią się archiwizowała.

Powyższy artykuł nie wyczerpuje problemu dokumentacji łowieckiej zachowanej w zespołach podworskich. Archiwalia związane z łowiectwem mogą stanowić źródło interesujących informacji zarówno dla historyków, jak i archiwistów. Mogłyby również wpłynąć w istotny sposób na uzupełnienie dotychczasowej wiedzy z zakresu historii łowiectwa[137], jak i rodzajów dokumentacji powstającej w wyniku prowadzenia gospodarki łowieckiej w dobrach magnackich.

Tomasz Żuchowski, *Sources for the history of hunting in selected manor fonds from the territory of former Russian partition — a comparative analysis.* The aim of the article is to discuss the sources for the history of hunting in the Russian partition which have been preserved in some private archives and to compare them with other materials. All fonds from which archival materials discussed in the article come are kept in the collection of the Central Archives of Historical Records in Warsaw. They belong to the fonds of the Wilanów Economic Archives and the Archives of the Radziwiłł family from Nieborów which include archival materials from the territory of the Russian partition. They have been compared to materials from the Archives of the Potocki family from Łańcut (Austrian partition). Out of all documents on hunting, the author distinguished six types of materials: regulations, reports, lists, documents related to raising game, hunting lease and other. Describing each of the types, the author has compared archival materials from Wilanów and Nieborów, and then, he has contrasted them with hunting documents from the Łańcut archives.

Tomasz Żuchowski, *Sources de l'histoire de la chasse dans des fonds d'archives des manoirs situés dans le territoire polonais annexé par la Russie — une étude comparative.* L'article présente des sources pour l'étude comparative de l'histoire de la chasse dans le territoire polonais annexé par la Russie ; la documentation analysée fait partie d'un certain nombre d'archives privées. Tous les fonds d'archives référencés dans l'article appartiennent aux Archives centrales des documents historiques de Varsovie. Ils font partie des fonds des Archives économiques de Wilanów et des Archives Radziwiłł de Nieborów contenant des documents d'archives du territoire polonais annexé par la Russie. Afin de réaliser une étude comparative, l'auteur se servit des documents provenant des Archives Potocki de Łańcut (territoire annexé par l'Autriche). L'ensemble de la documentation portant sur la chasse fut divisée en six groupes : règlements, rapports, inventaires, documents relatifs à l'élevage du gibier, documents relatifs à la location des terrains de chasse etc. En décrivant chacun d'entre eux, l'auteur compare les archives de Wilanów et de Nieborów, qui sont ensuite confrontés aux documents provenant des archives de la chasse de Łańcut.

[137] Autor w trakcie opracowywania inwentarzy kolejnych działów AGWil odnalazł znacznie więcej akt dotyczących łowiectwa w dobrach Wilanów. Aktualnie przygotowuje pracę doktorską na temat „Organizacje i funkcjonowanie łowiectwa w dobrach Wilanów w XIX i na początku XX w. w świetle archiwaliów z zasobu AGAD. Studium archiwoznawcze".

Томаш Жуховски, *Сравнительный анализ материалов по истории охотничьего промысла в избранных фондах подворной документации польских территорий в составе бывшей Российской империи***.** Цель статьи — сравнительный анализ сохранившихся в некоторых частных архивах материалов по истории охотничьего промысла на территориях, входивших в результате разделов Польши в состав бывшей Российской империи. Все фонды, документы из которых были изучены для целей настоящей статьи, находятся на хранении в Главном архиве исторической документации в Варшаве и входят в состав фондов «Виляновский хозяйственный архив» и «Архив Радзивиллов из Неборова», в которых содержатся документы с территории, отошедшей в результате раздела Польши к Российской империи. В качестве основания для сравнительного анализа был избран «Архив Потоцких из Ланьцута» (территория, отошедшая в результате разбора к Австрии). Из всей совокупности архивных документов по охотничьему промыслу автор выделил 6 типов документов: распоряжения, рапорты, перечни, документы, связанные с разведением охотничьих животных, документы, связанные с охотничьей арендой и другие. Исследуя каждую группу документов, автор сначала сравнивает архивные документы из Вилянова и Неборова, а затем для контраста представляет документы из архивов Ланьцута.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

EWA ROSOWSKA
(Warszawa)

# ŹRÓDŁA DO REPATRIACJI POLAKÓW Z ROSJI PO TRAKTACIE RYSKIM

Problematyka repatriacji i wymiany jeńców i ludności cywilnej między Polską a Rosją i Ukrainą po traktacie ryskim należy do zagadnień dotychczas stosunkowo mało zbadanych, chociaż jest przedmiotem częstych dyskusji i sporów historycznych. Zagadnienia te są najczęściej przedmiotem rozważań autorów prac z zakresu szeroko rozumianej tematyki wojny polsko-sowieckiej.

Jedynie nieliczne edycje dokumentów, polskie i rosyjskie, poświęcone są bezpośrednio temu zagadnieniu. Z polskich publikacji na pierwszym miejscu należy wymienić edycję źródłową S. Aleksandrowicza, Z. Karpusa, W. Rezmera pt. *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919–1922). Dokumenty i materiały* (Toruń 1995). Podobną pozycję w bibliografii rosyjskiej zajmuje publikacja dokumentów archiwalnych, pod redakcją I.I. Kostiuszki, pt. *Польские военнопленные в РСФСР, БССР и УССР (1919–1922 годы). Документы и материалы* (Moskwa 2004). W ostatnich latach ukazały się dwie, ważne edycje źródłowe, powstałe dzięki współpracy badaczy i archiwistów polskich i rosyjskich: *Красноармейцы в польском плену в 1919–1922 гг. Сборник документов и материалов*, pod red. G.F. Matwiejewa i Z. Karpusa (Moskwa 2004) oraz *Polscy jeńcy wojenni w niewoli sowieckiej w latach 1919–1922. Materiały archiwalne***,** oprac. Z. Karpus, I. Kostiuszko, W. Rezmer, E. Rosowska (Warszawa 2009).

Powyższe zbiory zawierają materiały źródłowe z archiwów polskich i rosyjskich, w większości publikowane po raz pierwszy, dokumentujące przede wszystkim losy jeńców wojny 1920 r. po obu stronach polsko-sowieckiego konfliktu zbrojnego. Nie wyczerpują one pełni zagadnień związanych z problematyką repatriacji i wymiany ludności po traktacie ryskim. W dotychczasowym dorobku historiografii polskiej i rosyjskiej uwaga badaczy skupiona była na kwestiach wymiany jeńców wojennych i internowanych, nieliczne prace dotyczyły natomiast ludności cywilnej (należy do nich publikacja: *Wymiana więźniów politycznych*

*pomiędzy II Rzecząpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym: dokumenty i materiały,* red. W. Materski, Warszawa 2000). Poza obszarem zainteresowania badaczy pozostawały kwestie wymiany ludności cywilnej (uchodźców z ziem Królestwa Polskiego w rezultacie pierwszej wojny światowej, jeńców armii austriackiej i pruskiej, Polaków mieszkających w Rosji, potomków zesłańców i powstańców styczniowych). Niewielu autorów podejmowało tematykę przebiegu i warunków repatriacji oraz działalności samej Komisji Mieszanej ds. Repatriacji. Jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy był — i nadal jest — utrudniony dostęp do źródeł historycznych.

Spuścizna archiwalna Delegacji Polskiej w Komisji Mieszanej ds. Repatriacji zachowała się w szczątkowym zakresie. W Archiwum Akt Nowych stanowi ją kilka jednostek archiwalnych dokumentów dyplomatycznych dotyczących repatriacji i wymiany ludności[1]. Część archiwaliów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w tym najprawdopodobniej akta Delegacji Polskiej w Komisji Mieszanej ds. Repatriacji, uległa zniszczeniu podczas drugiej wojny światowej. Podobnie, nieznane są losy utraconych podczas wojny materiałów Sekcji Jeńców, działającej początkowo w ramach Ministerstwa Spraw Wojskowych, a następnie — w okresie działalności Komisji Mieszanej — Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zaś po zakończeniu repatriacji — Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Najprawdopodobniej spuścizna aktowa sekcji uległa zniszczeniu podczas pożaru magazynów Archiwum Akt Nowych w 1944 r.

W tej sytuacji szczególną wartość badawczą przedstawiają materiały Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej w Komisji Mieszanej przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej (*Государственный архив Российской Федерации*, GARF) zgromadzone w zespole R8358 Rosyjsko-Ukraińskiej Delegacji w Rosyjsko-Ukraińsko-Polskiej Komisji Mieszanej ds. Repatriacji przy Komisariacie Ludowym Spraw Wewnętrznych RSFSR (*Российско-украинская делегация* (*РУД*) *Российско-украинско-польской*

[1] Zob. m.in.: Archiwum Akt Nowych (AAN), zespół 322 Ministerstwo Spraw Zagranicznych 1918–1939, sygn. 2/322/0/6774, „ZSRR. Polacy cywilni i wojskowi — położenie, działalność, repatriacja. Korespondencja, 1919"; sygn. 2/322/0/6851, „Organizowanie wywiadu wśród repatriantów z Rosji Radzieckiej. Korespondencja, 1921"; sygn. 2/322/0/6857, „ZSRR. Aresztowania Polaków przez władze radzieckie. Korespondencja, noty, 1919"; sygn. 2/322/0/6858, „Aresztowania obywateli radzieckich przez władze polskie — interwencje. Korespondencja, noty, 1921–1923"; sygn. 2/322/0/12672, „Sytuacja polskich uchodźców i jeńców wojennych w Rosji Radzieckiej. Protokół, meldunek, korespondencja, 1920"; sygn. 2/322/0/12673, „Wymiana uchodźców, jeńców wojennych i internowanych między Polską a Rosją Radziecką. Sytuacja uchodźców i jeńców. Działalność Delegacji. Umowa radziecko-łotewska o ewakuacji uchodźców. Notatki, petycje, wykazy, wniosek, korespondencja, 1920–1922"; sygn. 2/322/0/12674, „Wymiana personalna między Polską i ZSRR w ramach akcji repatriacyjnej. Korespondencja, protokoły, memoriał, spisy. Tom I, 1923, 1924"; sygn. 2/322/0/12675, ibidem. Tom II, 1923, 1924". Zob. także: AAN, zespół 510 Ambasada RP w Moskwie 1921–1939; sygn. 2/510/0/62-2/510/0/65, „Traktat ryski — wykonywanie, 1921–1928; sygn. 2/322/0/12532, „Wykonywanie postanowień traktatu ryskiego. Starania o repatriację jeńców polskich i rewindykację maszyn. Korespondencja, 1922, 1923".

*смешанной комиссии по делам репатриации при Наркомате внутренних дел РСФСР*) 1921–1924.

Dzieje tego zespołu nie są do końca rozpoznane. Zespół został przekazany w 1937 r. z archiwum resortowego Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR do Oddziału Akt Tajnych ówczesnego Centralnego Archiwum Państwowego Rewolucji Październikowej. Praktycznie nie był brakowany — w 1941 r. wybrakowano 15 j.a. zawierających pomoce kancelaryjne. Skontrum przeprowadzone w 1961 r. potwierdziło liczbę 3837 jednostek i taki stan zachował się do chwili obecnej. W 1969 r. akta zostały przewiezione do Jałutorowska, w którym znajdował się wówczas Oddział Przechowywania Zespołów Unikalnych[2]. Zespół przez niemal cały okres powojenny był nieudostępniany (pozostawał na tzw. *tajnom chranienij*), chociaż odtajniono go w 1992 r., jednakże do ewidencji GARF został wprowadzony dopiero w nowo opracowanym przewodniku po zasobie archiwum, wydanym w 1996 r.[3]

Zespół rozmieszczony jest nadal w archiwum w Jałutorowsku, co wydatnie utrudnia, czy wręcz uniemożliwia swobodne korzystanie z materiałów archiwalnych RUD[4]. Rosyjsko-Ukraińska Delegacja w Komisji Mieszanej ds. Repatriacji w okresie swojego funkcjonowania podlegała — jak wynika z zapisów tzw. *dzieła fonda* oraz analizy działalności Delegacji — Komisariatowi Ludowemu Spraw Zagranicznych. Kwalifikacja jej pozostałości aktowej do Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych RSFSR jest konsekwencją późniejszego przyporządkowania spraw ewidencji ludności do kompetencji tego resortu[5].

Materiałom zespołu nadano układ strukturalno-chronologiczny. Archiwalia zgrupowane są w trzech inwentarzach.

Inwentarz 23. zawiera 24 jednostki materiałów powstałych w toku działalności Ekspozytury Syberyjskiej Komisji Mieszanej z lat 1921–1923.

Pozostałość aktowa Ekspozytury Syberyjskiej to materiały kilku kategorii. Najliczniejszą tworzy korespondencja Ekspozytury z Delegacją Polską w Komisji Mieszanej, z władzami i instytucjami rosyjskimi w sprawach dotyczących przebiegu repatriacji z Syberii, tj.: rejestracji Polaków (uchodźców, jeńców wojny polsko-sowieckiej i światowej, optantów); organizacji eszelonów sanitarnych; zaopatrzenia w żywność, leki i odzież repatriowanych oraz osób oczekujących na transport; stanu liczbowego i zdrowotnego rejestrującej się ludności polskiej;

---

[2] Obecnie znajduje się tam centralny magazyn mikrofilmów zabezpieczających archiwów centralnych Federacji Rosyjskiej.

[3] Zob. *Фонды Государственного архива Российской Федерации по истории РСФСР. Путеводитель*, t. 2, Moskwa 1996.

[4] Jałutorowsk to niewielka miejscowość w obwodzie tiumeńskim, odległa o ok. 80 km od Tiumenia.

[5] Potwierdzają to m.in. protokoły zdawczo-odbiorcze materiałów likwidowanej Komisji Mieszanej do Centralnego Archiwum Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych z 1924 r., zob.: op. 23, d. 24.

zwolnienia Polaków z aresztów i obozów[6]. Znacząca część korespondencji odnosi się do kwestii repatriacji żołnierzy V Dywizji Syberyjskiej (nazywanej V Dywizją Polską b. armii gen. Kołczaka). Dokumenty te mają dużą wartość dla badań nad powrotem Polaków z Syberii. Drugą kategorią są protokoły posiedzeń wraz z zachowanymi załącznikami do nich (sprawozdaniami okresowymi i planami ewakuacyjnymi). Są one niezwykle cenne nie tylko dla badań nad działalnością ekspozytury, lecz przede wszystkim nad losami Polaków na Syberii i ich repatriacją do Polski w latach 20. XX w. Trzecią kategorię tworzą listy imienne repatriantów, których zachowało się stosunkowo niewiele[7]. Ponadto akta zawierają dokumentację organizacyjną i personalną ekspozytury. Zachował się także komplet protokołów posiedzeń RUD w Moskwie, przysyłany do wiadomości Ekspozytury Syberyjskiej[8].

W odróżnieniu od struktury wewnętrznej całej Komisji Mieszanej jej Ekspozytura Syberyjska nie była podzielona na delegacje polską i rosyjsko-ukraińską — miała jednorodny charakter i składała się z przedstawicieli obu stron. Skład osobowy ekspozytury zmieniał się w całym okresie jej działalności; miejscem pracy były miasta z największymi skupiskami Polaków: przede wszystkim Krasnojarsk, lecz także Omsk, Piotropawłowsk i Barnauł. W trakcie pierwszego posiedzenia ekspozytury, które odbyło się w Moskwie, stronę polską reprezentowali: A. Zieleziński, K. Gintowt i S. Biegański, zaś rosyjską: E. Czystiakow, A. Zamyłko, Bajewski i Wolkenheim. W następnych posiedzeniach uczestniczyli też Rosjanie W. Bogdanow i I. Safonow.

Zachował się komplet protokołów z posiedzeń Ekspozytury Syberyjskiej Komisji Mieszanej z lat 1921–1923, poczynając od protokołu 1. posiedzenia, które odbyło się 20 sierpnia 1921 r. do protokołu 22. posiedzenia (ostatniego) z 19 października 1923 r. Protokoły sporządzane były w dwóch wersjach językowych, polskiej i rosyjskiej, często zachowały się obie wersje, czasami tylko jedna. Pozwala to jednakże odtworzyć całość działalności ekspozytury. Bazą pracy Ekspozytury Syberyjskiej i jednocześnie miejscem koncentracji małych grup jeńców wojennych rozrzuconych na Syberii był Krasnojarsk[9].

Zachowała się obszerna korespondencja ekspozytury z lat 1921–1923 z instytucjami rosyjskimi odpowiedzialnymi za kwestie repatriacji jeńców i uchodźców z Polski, Białorusi, Łotwy i Litwy, m.in. z Wszechrosyjską Nadzwyczajną Komisją (WCzK), Centralnym Zarządem ds. Ewakuacji Ludności (Centroewakiem) oraz jego oddziałem syberyjskim. Dotyczy ona przede wszystkim interpretacji i wykonania w terenie instrukcji w sprawie reewakuacji uchodźców z Polski i Białorusi, wydanej przez WCzK i Centroewak (z podpisem ówczes-

[6] Op. 23, d. 1, 3, 4, 7, 9, 13, 16.

[7] Op. 23, d. 7.

[8] Op. 23, d. 15.

[9] Op. 23, d. 23.

nego zastępcy narkoma spraw wewnętrznych Władimirskiego i naczelnika Centroewaka Pilawskiego). Instrukcja nakładała obowiązek rejestracji w oddziałach terenowych Centroewaka wszystkich osób podlegających ewakuacji: uchodźców, jeńców wojny polsko-bolszewickiej i pierwszej wojny światowej. Ponadto, na wniosek strony polskiej, do ewakuacji do Polski włączono także powstańców 1863 r. i ich rodziny. Instrukcja zalecała też, by na listy transportowe wpisywać w pierwszej kolejności, „w interesie RSFSR", osoby niezdolne do pracy, wymagające opieki, chorych, inwalidów, osoby starsze, samotne kobiety, dzieci, osoby na zasiłkach oraz tych, których rodziny przebywały za granicą. Instrukcja stanowiła także, iż uchodźcy będący w Armii Czerwonej mogli być objęci ewakuacją tylko wówczasy, gdy przedstawili dokumenty o demobilizacji bądź zwolnieniu z Armii Czerwonej. Zalecano także nie rozłączać rodzin, a członkami rodziny mogły być również osoby dalej spokrewnione, żyjące na utrzymaniu głowy rodziny, a także służące i nianie. Procedura rejestracyjna przewidywała zatwierdzanie przez gubernialne komisje WCzK (ros. gubczeki) list osób zarejestrowanych (tzw. zaawizowanie)[10].

Zachowane protokoły posiedzeń ekspozytury z 1921 i 1922 r. zawierają dane liczbowe dotyczące planów repatriacji oraz informacje o przebiegu koncentracji Polaków. We wrześniu i październiku 1921 r. ewakuacją z Syberii objęto 23 eszelony, w większości uchodźców z różnych miast: Barnaułu, Irkucka, Krasnojarska, Nowo Nikołajewska, Omska, Pietropawłowska, Semipałatyńska i Tomska[11]. W protokole nr 12 z lutego 1922 r. znajduje się wykaz imienny 23 polskich jeńców i uchodźców rozstrzelanych przez oddział specjalny V armii bolszewickiej. W marcu 1922 r. zaawizowano kontyngenty z miejscowości: Barnaułu (1109 os.), Bijska (1197 os.), Irkucka (1218 os.), Kanska (1077), Krasnojarska (1196), Mariinska-Arz-Bog (910 os.), Omska (1056 os.), Tajgi Anżerki (1081 os.), Tomska (856 os.). Ponadto polscy przedstawiciele w ekspozyturze raportowali, iż w pociągach sanitarnych wiele osób choruje na tyfus — przykładowo w pociągu sanitarnym nr 81 choruje 30 proc. kontyngentu (195 os.), 19 osob zaś zmarło[12].

W protokole 16. posiedzenia ekspozytury z 13 kwietnia 1922 r. zawarte są dane statystyczne o liczbie osób zarejestrowanych przez okres jej działalności. Ogólnie w urzędach ewakuacyjnych Centroewaka zgłosiło się 57 394 Polaków uchodźców oraz 2567 jeńców wojny polsko-sowieckiej i pierwszej światowej. Rozkład geograficzny zarejestrowanych Polaków był następujący: Barnauł — 13 200, Irkuck — 2293, Krasnojarsk — 3830, Nowo Nikołajewsk — 7073, Omsk — 18 940, Pietropawłowsk — 6879, Semipałatyńsk — 291, Tomsk — 4888. W następnych miesiącach ekspozytura ustalila, iż liczba pozostałych do

[10] Ibidem.

[11] Obecnie Nowosybirsk.

[12] Op. 23, d. 23, k.

ewakuacji osób z jej obszaru działania wynosi przypuszczalnie 18 tys., w tym — jak ustalono na dzień 1 listopada 1922 r. — 15 tys. to osoby zaawizowane i takie, co do których delegacja polska złożyła wnioski o zgodę na ewakuację oraz 3 tys. to osoby pozostałe z poprzednich transportów. Przy czym, polscy przedstawiciele w ekspozyturze stwierdzili, iż spośród Polaków zarejestrowanych w całym okresie pracy 29 tys. osób zostało wykreślonych z list ewakuacyjnych, albowiem zorganizowały sobie powrót do Polski indywidualnie bądź nie udowodniły swoich praw do repatriacji.

Cennym źródłem informacji o sytuacji społecznej i ekonomicznej Polaków na Syberii w latach 20. XX w. są sprawozdania pełnomocników ekspozytury z objazdów miast i miejscowości, w których uruchomiono punkty rejestracji, załączone do protokołów posiedzeń. Zawierają one informacje o miejscowych warunkach pobytu Polaków — przeważnie uchodźców, ich liczebności, warunkach bytowych, zdrowotności, pochodzeniu, a także stosunku władz miejscowych.

Materiały Ekspozytury Syberyjskiej zawierają także wykazy imienne różnych kategorii obywateli polskich przebywających na Syberii w latach 1921–1922: jeńców wojennych V Dywizji Syberyjskiej[13], obywateli polskich przetrzymywanych w więzieniach i aresztach GPU na obszarze Syberii[14], jeńców pierwszej wojny światowej i wojny polsko-sowieckiej, przetrzymywanych w obozach jenieckich[15], uchodźców cywilnych, osób przeznaczonych do wymiany personalnej[16]. Zachowała się także niewielka korespondencja z Delegacją Polską na temat polskich bibliotek, zbiorów naukowych i dóbr kultury, odnalezionych w toku działalności ekspozytury[17]. Zamknięcie Ekspozytury Syberyjskiej nastąpiło w październiku 1923 r.[18]

Inwentarz 24. zawiera 10 jednostek archiwalnych pomocy kancelaryjnych z lat 1922–1923. Są to: skorowidze alfabetyczne (tzw. *alfawity*) polskich jeńców wojennych, osób przewidzianych do wymiany personalnej i innych osób repatriowanych do Polski, zarejestrowane w ewidencji Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej oraz wykazy jeńców i internowanych repatriowanych do Rosji z obozów jenieckich i punktów repatriacyjnych w Baranowiczach, Równem i Warszawie. Ponadto w inwentarzu ujęte są dzienniki pism wchodzących i wychodzących RUD.

Zasadniczą zawartość zespołu stanowi 3808 j.a. dokumentacji wytworzonej w toku działalności Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej w Komisji Mieszanej do Spraw Repatriacji z lat 1921–1924, zgrupowanych w inwentarzu nr 8. Materiały inwentarza obejmują następujące serie akt:

[13] Op. 23, d. 4.

[14] Op. 23, d. 10, 5.

[15] Op. 23, d. 16.

[16] Op. 23, d. 8, 12, 19.

[17] Op. 23, d. 6.

[18] Op. 23, d. 23.

– Akta Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej w Delegacji Mieszanej w Moskwie (RUD w Moskwie) z lat 1921–1924. Zawierają one: materiały dotyczące spraw związanych z zapewnieniem warunków pracy Delegacji Polskiej w Moskwie; korespondencję z Narkomatem Spraw Zagranicznych w sprawach repatriacji; noty polskiego poselstwa w tych sprawach; korespondencję z delegacją polską w sprawie repatriacji polskich dzieci z sierocińców w Rosji; podania i prośby polskich repatriantów w sprawach wydania dokumentów wyjazdowych; kopie wykazów imiennych repatriantów przekazane Delegacji Polskiej do wizowania; wykazy imienne internowanych wyjeżdżających do Polski; materiały dotyczące działalności Ekspozytury w Czycie; korespondencję i protokoły posiedzeń pełnomocników RUD w Kijowie i Mińsku, Ekspozytury Syberyjskiej w Piotrogradzie, Charkowie, Nowo-Nikołajewsku oraz Ekspozytury w Warszawie; korespondecję dotyczącą zwolnienia polskich obywateli z Armii Czerwonej; materiały rewizji obozów w Rosji i eszelonów z repatriantami, protokoły posiedzeń Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej w Komisji Mieszanej w Warszawie; raporty i sprawozdania pełnomocnika delegacji na okręg syberyjski; materiały dotyczące działalności gubernialnych zarządów ewakuacyjnych (ros. *gubewaków*), odpowiedzialnych za rejestrację polskich repatriantów, organizację punktów zbornych i formowanie eszelonów; informacje o polskich repatriantach w Mandżurii. W spuściźnie RUD w Moskwie zachowało się ponad 1,3 tys. teczek akt personalnych, w układzie alfabetycznym, repatriantów powracających do Polski. Zawierają one najczęściej wniosek Delegacji Polskiej w Komisji Mieszanej w Moskwie do Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej o poszukiwanie indywidualnych osób, korespondencję Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej z władzami i instytucjami rosyjskimi w sprawie ustalenia bądź sprawdzenia miejsca pobytu, pisma do Delegacji Polskiej w Moskwie z informacjami o rezultatach poszukiwań. W materiałach RUD w Moskwie znajdują się — co prawda nieliczne — listy imienne polskich repatriantów i internowanych obejmujące kilka tysięcy nazwisk. Ponadto zachował się komplet protokołów posiedzeń Komisji Mieszanej w Moskwie (w języku rosyjskim), kilkadziesiąt teczek osobowych pracowników RUD.
– Akta Rosyjsko-Ukraińskiej Delegacji w Komisji Mieszanej w Warszawie (RUD w Warszawie) z lat 1921–1923 (ogółem 64 jednostki inwentarzowe). W spuściźnie RUD w Warszawie zachowały się liczne protokoły z posiedzeń Komisji w Warszawie: od nr 1 do nr XIII z 1921 r. oraz posiedzeń nr XV–XVIII z 1922 r. (za okres od lutego do marca 1922). Ponadto zachował się protokół Konferencji Komisji Mieszanej w Warszawie, która odbyła się już po likwidacji Komisji Mieszanej, 14 sierpnia 1923 r.[19] oraz

[19] Wersje polskie sprawozdań zob.: op. 8, d. 3613. Wersje rosyjskie — zob.: op. 8.

sprawozdanie końcowe z działalności RUD w Warszawie w związku z jej likwidacją 12 kwietnia 1923 r.[20] Protokoły przygotowywano obszernie i starannie, dlatego stanowią one ważne źródło odzwierciedlające działalność Komisji Mieszanej w Warszawie. Podawano dokładnie składy osobowe obu delegacji, z uwzględnieniem stanowisk służbowych ich członków; dokonywano podsumowania najważniejszych prac zarówno samej Komisji, jak i jej podkomisji, w okresie między posiedzeniami. Najczęstsze kwestie, jakimi zajmowano się podczas posiedzeń, dotyczyły spraw rejestracji i wizowania jeńców i internowanych rosyjskich i ukraińskich, a także osób powracających z Rosji, wizytacji w obozach jenieckich w Polsce przedstawicieli Rosyjsko-Ukraińskiej Delegacji, warunków bytowych i sanitarnych w tych obozach, organizacji transportów i punktów granicznych, wzajemnych rozrachunków między stronami, prowadzenia agitacji w obozach zarówno przez Rosję, jak i Polskę, wymiany personalnej, objęcia repatriacją byłych wojskowych „białych" armii, których dotyczyła amnestia z 30 listopada 1921 r. Protokoły wskazują, iż stosunki między delegacjami polską i rosyjsko-ukraińską pozostawały w całym okresie działalności komisji warszawskiej napięte. Przedstawiciele obu stron systematycznie zgłaszali wobec siebie liczne zastrzeżenia i protesty. Rozbieżności wywoływały sprawy: wizowania transportów wysyłanych do Rosji przez władze rosyjskie, co zdaniem strony polskiej opóźniało istotnie wymianę; prowadzenia agitacji w obozach; warunków aprowizacyjnych i sanitarnych, w jakich przetrzymywano jeńców i internowanych; stosunku administracji obozów do jeńców; pracy tych ostatnich. W końcowym okresie działalności komisji spór wywołała sprawa objęcia repatriacją byłych wojskowych carskich armii: strona polska stała początkowo na stanowisku, iż nie podlegają oni repatriacji i odmawiała ogłoszenia amnestii w obozach, jednakże ustąpiła pod naciskiem strony rosyjskiej. Źródłem informacji o charakterze statystycznym są arkusze danych o ruchu kontyngentów przez graniczne stacje kolejowe. Zachowały się arkusze zbiorcze za cały rok oraz arkusze szczegółowe, od kwietnia do grudnia, dotyczące wymiany przez stację Szepietówka, a także szczegółowe arkusze z danymi dziennymi wymiany przez stację Niegorełoje. Podają one liczbę osób w poszczególnych transportach, z podziałem na jeńców wojennych, internowanych oraz uchodźców cywilnych. Ponadto są tam informacje o pochodzeniu każdego z kontyngentów (ze wskazaniem obozu jenieckiego bądź punktu repatriacyjnego), a w odniesieniu do kontyngentów przybyłych z Polski dodatkowo informacje o miejscu jego przeznaczenia w Rosji[21].

[20] Op. 8, d. 1500.

[21] Op. 8, d. 3616.

- Akta pełnomocnika RUD w Warszawie w Równem (58 jednostki inwentarzowe). Jest to dokumentacja jednorodna, zawierająca głównie korespondencję pełnomocnika z punktami wymiany oraz podania osób indywidualnych o włączenie do repatriacji do Rosji i Ukrainy.
- Materiały Ekspozytury w Charkowie (61 j.a.): raporty i sprawozdania nadesłane przez RUD w Warszawie i RUD w Moskwie dotyczące ustaleń odnoszących się do organizacji wymiany, przebiegu repatriacji i spraw organizacyjnych; korespondencja z Ukraińskim Zarządem Ewakuacyjnym (tzw. *Ukrewakiem*), Delegacją Polską w Komisji Mieszanej w Moskwie, Narkomatem Spraw Zagranicznych, władzami w Kijowie i Moskwie w sprawach dotyczących organizacji i przebiegu repatriacji; protokoły posiedzeń podkomisji Komisji Mieszanej w Charkowie, wykazy imienne repatriantów polskich.
- Akta Delegata RUD w Mińsku (10 jednostek inwentarzowych): korespondencja z RUD w Moskwie i Warszawie, materiały dotyczące wymiany zakładników i internowanych.
- Akta Ekspozytury RUD w Kijowie (28 jednostek inwentarzowych): korespondencja z różnymi organami w sprawie organizacji repatriacji i wymiany.
- Materiały Oddziału Piotrogrodzkiego RUD (1 jednostka inwentarzowa).

Ewa Rosowska, *Sources regarding the repatriation of Poles from Russia after the treaty of Riga.* The article presents little known archival sources to be used for the research into repatriation and exchange of prisoners and civilians between Poland and Russia and Ukraine upon the signing of the Treaty of Riga of 1921, especially for the research into the history of refugees from the territory of the Kingdom of Poland during World War I as well as Poles being prisoners of the Austrian and Prussian army or descendants of exiles and insurgents taking part in the January Uprising. The author presents the results of her research regarding the condition and content of archival materials of Polish Delegation to the Joint Committee on Repatriation kept in Polish archives and materials of Section for Prisoners operating as part of the Ministry of Military Affairs, and, later on, the Ministry of Foreign Affairs. The article also discusses research value of archival materials of the Russian and Ukrainian Delegation to Joint Committee kept in the collection of the State Archive of the Russian Federation (Fonds R8358 of the Russian and Ukrainian Delegation in the Russian, Ukrainian and Polish Joint Committee on Repatriation to the People's Office of Interior of RSDSR) from the years 1921 to 1924. The researcher has presented the history of the fonds, its content and file structure and has thoroughly analysed scientific value of the materials from the fonds as regards their use for the purposes of research into the exchange and repatriation of Polish people from Russia after the Polish-Soviet war. The author states that materials of the Russian and Ukrainian Delegation to the Joint Committee on Repatriation are the most important and the most comprehensive source for the research into the issue as most of the materials of the Polish Delegation were destroyed during World War II.

Ewa Rosowska, *Les ressources documentaires sur le rapatriement des Polonais de Russie suite au traité de Riga.* L'auteure présente des documents d'archives peu connues pour l'étude du rapatriement et l'échange des prisonniers de guerre et des civils entre la Pologne, la Russie et l'Ukraine après le traité de Riga de 1921 et, en particulier, pour l'étude du sort des réfugiés en provenance du

Royaume de Pologne durant la Première Guerre mondiale, ainsi que des prisonniers polonais de l'armée autrichienne et prussienne, les descendants des exilés et des militants de l'insurrection polonaise de 1861–1864. L'auteure expose les résultats de la recherche sur l'état de conservation et le contenu du patrimoine archivistique de la Délégation polonaise à la Commission mixte pour le rapatriement, stockés dans des archives polonaises et les documents sur la Section des prisonniers faisant partie du Ministère de la défense et, ensuite, du Ministère des Affaires étrangères. La valeur des archives de la Délégation russo-ukrainienne dans la Commission mixte datant des années 1921–-1924, contenue dans les Archives d'Etat de la Fédération de Russie, est décrite en détail (fonds R8358 de la Délégation russo-ukrainienne dans la Commission mixte russe, ukrainienne et polonaise de la Commission mixte du rapatriement au Commissariat des Affaires intérieures de la RSFSR). La chercheuse présente l'histoire du fonds d'archives, son contenu et l'organisation des documents. Elle analyse la valeur du fonds pour la recherche sur le rapatriement de la population polonaise de Russie après la guerre russo-polonaise. Selin l'auteure, les documents de la délégation russo-ukrainienne dans la Commission mixte pour le rapatriement constituent la source la plus importante et la plus complète pour les recherches sur cette question, vu que la plupart des documents de la Délégation polonaise ont disparu durant la Seconde Guerre mondiale.

Эва Россовска, *Материалы по репатриации поляков из России после Рижского мирного договора*. Сатья посвящена мало известным архивным матриалам, касающимся репатриации и обмена военнопленными и гражданским населением между Польшей с одной стороны и Россией и Украиной — с другой после Рижского мирного договора 1921 г. Особую ценность эти документы представляют для исследований о судьбах беженцев из Царства Польского в ходе первой мировой войны, а также поляков, служивших в русской армии и в ходе военных действий плененных австрийскими и прусскими войсками, а также потомков сосланных в Сибирь участников Польского (Январского) восстания 1863 г. Автором представлены результаты изучения степени сохранности и содержания архивного документального наследия польской делегации в составе Смешанной комиссии по репатриации из фондов польских архивов, а также архивных документов секции военнопленных и интернированных, функционировавшей сначала в Министерстве военных дел, а позже — в Министерстве иностранных дел. В статье дана подробная характеристика исследовательской ценности архивных документов Российско-украинской делегации в составе Смешанной комисии из фондов Государственного архива Росийской Федерации (фонд R8358 Российско-украинской делегации в Российско-украинско-польской смешанной комисии по репатриации при Народном комисссариате внутренних дел РСФРСР) периода 1921–1924 гг. В статье описана история фонда, его состав и структура, а также дается подробный анализ научной ценности документов фонда для иследований по истории обмена и репатриации польского населения из России после окончания советско-польской войны 1919–1921гг. Автор отмечает, что в связи с утратой в ходе второй мировой войны большей части архивных документов Польской делегации в составе Смешанной комиссии по репатриации материалы Росийско-украинской делегации представляют собой наиболее важный и обширный источник материалов для исследований по данному вопросу.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

PHILIPPE CHRISTOL
(Francja)

# POLSCY STUDENCI WYDZIAŁU MEDYCYNY W MONTPELLIER[1]

Migracja Polaków do Francji to ruch o długiej tradycji. Słynny jest zwłaszcza z racji kopalni węgla na północy i masowej obecności Polaków wśród górników w okresie międzywojennym. Niemniej jednak wielu Polaków w różnych okresach kierowało się także do francuskich regionów śródziemnomorskich. Warto zauważyć obecność studentów na Wydziale Medycyny w Montpellier.

## Od średniowiecza po odrodzenie

Wydział Medycyny w Montpellier jest najstarszym działającym do tej pory wydziałem lekarskim w Europie. Uczelnia powstała jako druga po uniwersytecie w Salerno, formalnie w 1289 r. Jednak już w 1180 r. (1181 r., wg kalendarza gregoriańskiego) Wilhelm VII z Montpellier wydał dekret, w którym zezwalał na nauczanie w mieście medycyny przez niezależnych profesorów, a legat papieski w Langwedocji, Konrad, zatwierdził 15 sierpnia 1220 r. statut ściśle określający organizację Szkoły Medycznej.

O międzynarodowej sławie uniwersytetu już od momentu jego utworzenia świadczy obecność studentów zagranicznych (już w 1137 r. wspomina się o Adalbercie, arcybiskupie Moguncji). Od XIV w. źródła wymieniają wśród nich także Polaków. Polska, jako silne wówczas państwo, w skład którego wchodziło Wielkie Księstwo Litewskie, uczestniczyła w pełni w rozwijającym się życiu naukowym. Świadczy o tym utworzenie uniwersytetów w Krakowie (1364), Wilnie (1579), Zamościu (1594), Lwowie (1668) i in. Niemniej jednak państwu zależało na kierowaniu studentów za granicę, do najbardziej renomowanych ośrodków, a zwłaszcza do Montpellier.

[1] Składam serdeczne podziękowania następującym osobom: Michel Manileve, Claude Combes, Bernard Février, Marie-José Guigou, Chantal Fédière, Lucienne Christol, które zwróciły moją uwagę na wiele przedstawionych tutaj postaci oraz poinformowały mnie o odpowiednich dokumentach. Pierwsza wersja tego artykułu została opublikowana w Biuletynie z Cercle Généalogique de Languedoc, 110 135, 2012.

W większości posiadamy szczątkowe informacje o pierwszych studentach. Księgi wpisowe (własnoręczne zapisy) są przechowywane od roku 1502. Nieznani są także wolni słuchacze, którymi mogli być lekarze praktykujący i dyplomowani, przybywający z różnych zakątków Europy w celu pobierania nauki na wybranych kursach.

Utworzona na podstawie informacji pochodzących z różnych źródeł lista zarejestrowanych polskich studentów wygląda następująco:

**XIII wiek:**

**Mikołaj z Polski**, znany we Francji jako **Nicolas de Polonia** lub **de Bohemia**, dominikanin, mieszkał w Montpellier przez 20 lat, popadł jednak w konflikt z francuskim środowiskiem medycznym i powrócił do Polski ok. 1250 r., został lekarzem przyszłego króla Władysława Łokietka, a następnie w 1278 r. księcia sieradzkiego Leszka Czarnego.

**XIV wiek:**

**Piotr z Brzegu** (1362), duchowny z diecezji wrocławskiej, po studiach osiedlił się we Wrocławiu, gdzie otrzymał różne godności kościelne, zmarł po 1401 r., prawdopodobnie współpracował przy opracowaniu zachowanej do dziś recepty.

**Jan Radlica**, we Francji nazywany Jean de Polonia, zwany także *Johannes Parvus seu Minor*, ze wsi Radlice koło Kalisza, studiował także w Paryżu w latach 1368–1376, leczył króla Polski i Węgier Ludwika I Andegaweńskiego, został mianowany kanclerzem Królestwa Polskiego, został kanonikiem (1379), a następnie biskupem krakowskim (1382) i z tego tytułu odgrywał ważną rolę w przygotowaniach do ślubu córki Ludwika, Jadwigi, następczyni tronu polskiego, i wielkiego księcia litewskiego Władysława Jagiełły. Związek ten przypieczętował unię obu narodów na cztery stulecia oraz chrystianizację Litwy. Zmarł 12 stycznia 1391 r. (1392, wg kalendarza gregoriańskiego).

**Henryk de Brunonis** i **Jan Besclaut**, duchowni z diecezji kamieńskiej, wymienieni razem w 1378 r., obok Jana Schonèse, duchownego z diecezji chełmińskiej.

**XV i XVI wiek:**

**Jakub Angeli**, ur. ok. 1390 r. w Kołobrzegu na Pomorzu Zachodnim, do Montpellier przybył w 1417 r., wcześniej przebywał w Pradze i Paryżu. Będzie o nim jeszcze mowa.

**Leonard Ulrich Helt,** z Norymbergi, Poznania (sic!) (1512, nr 339, f. 31v., Piquet: profesor prowadzący).

**Zygmunt Woissel** lub **Weisel**, określany przez Feliksa Plattera jako lekarz z Wrocławia (8 października 1556, f. 30v.) (Rondelet).

**Kacper Berghammer,** „Polonus" (9 października 1559, nr 2309, f. 335r., Rondelet).

**Fridericus Scharf,** (lub Godefricus/Godefroi Scharfius), Vratislavensis (4 grudnia 1559, nr 2317), nie należy mylić z Georges'em Scharpem, Szkotem, który uzyskał dyplom w 1607 r.

**Joachim Baudisius**, Vratislaviensis, Silesius (15 maja 1564, nr 2491, f. 15v., D. de Saporta).

**Krzysztof Wingler**, Vratislaviensis, silesius (31 października 1565, n°2544 f°22 r°, Rondelet).

**Albert Warserius,** „natione polonus" (5 maja 1566, nr 2578, f. 27, Assas).

**Melchior Sebizius,** (lub **Sebisch**), „ojciec", z Niemodlina na Śląsku (1 sierpnia 1566, f. 28r.); urodzony w 1539 r., syn Jerzego, doktora prawa, założyciel dynastii lekarzy, podróżował do Włoch, a następnie został doktorem 25 sierpnia 1571 r. w Walencji. Praktykował na Górnym Śląsku, w Niemczech, w mieście Haguenau w Alzacji jako lekarz miejski, następnie w Strasburgu w 1574 r., gdzie był profesorem medycyny; przestał pracować w 1612 r., zmarł 12 czerwca 1625 r. w wieku 86 lat. Jego syn Jean-Albert (urodzony w 1615 r. w Strasburgu, zmarł w 1685 r.) studiował na uczelniach w Bazylei, Montpellier i Paryżu, wreszcie w Strasburgu, w 1639 został doktorem.

**Joachim Olhafius,** z Gdańska, (19 kwietnia 1594, f. 3v.), najpierw studiował w Niemczech, zdobył stopień bakałarza w Montpellier 27 września 1599 r., stopień magistra uzyskał 2 grudnia 1599 r., a doktora 3 sierpnia 1600 r. (f. 5r.). Wykładał anatomię w Gdańsku, gdzie był lekarzem miejskim. Zmarł 20 kwietnia 1630 r. Jest wymieniony na sporządzonej przez Jeana Astruca w 1767 r. liście stu wybitnych lekarzy, absolwentów wydziału[2].

**Eliasz Boninius** lub **Benivienus,** z Wrocławia, (1 listopada 1600, f. 114v., magisterium 8 września 1601, f. 44v–45 r., doktorat 5 października 1601, f.46r.).

**Joannes Borma,** (Calass=Calisia=Kalisz?), (nr 3027).

Podane w nawiasach daty i numery odpowiadają rejestrom wpisowym, chyba że podano inaczej. Nazwisko w nawiasie to profesor prowadzący, opiekun.

Do tej listy niepewne źródło[3] dodaje dwa nazwiska:

---

[2] Jean Astruc, ur. w Sauve, departament le Gard, doktor Uniwersytetu w Montpellier w 1703 r. i profesor od 1716 r., pierwszy lekarz króla Augusta II Mocnego, członek Akademii Medycznej, opublikował wiele dzieł, w tym *Mémoires pour servir à l'histoire de la Faculté de Médecine de Montpellier w 1767*.

[3] Listę *Medici Monspelienses*, „którzy wsławili się renomą, pismami i godnością na całym świecie", opublikowaną na początku XIX w., wspomnianą przez A. Leenhardta w 1941 r. Gouron zaleca

**Michał Sędziwój,** (Michael Sendivogius), nazywany po prostu „Polonus" (1520); jest być może ojcem rzekomego barona o tym samym nazwisku, z „Gravarne" koło Wrocławia, 1566–1636, alchemik na dworze cesarza Rudolfa II[4], ale być może jest to po prostu pomyłka na liście.

**Christophorus Schilingius**, silesius, (1578).

Przy identyfikacji poszczególnych osób należy uwzględnić złożoną historię Polski. „Vratislaviensis, silesius" dotyczy Wrocławia (niem. Breslau), na Śląsku. Obszar ten należał do Polski u zarania dziejów w IX w., następnie utracony w XIV w. na rzecz Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, przywrócony został Polsce ponownie w 1945 r. W regionie tym utrzymała się bardzo silna grupa Polaków. Z tego względu trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wymienione osoby są Polakami, czy Niemcami. Identyczny problem dotyczy wymienionych w dalszej części tekstu postaci z Pomorza (położonego między Prusami i Odrą, nad brzegiem Bałtyku). Natomiast Gdańsk (Dantzig), miasto hanzeatyckie, z liczną ludnością niemiecką, jest miastem polskim w latach 1454–1793 i ma status „wolnego miasta". Inne osoby o niemiecko brzmiącym nazwisku same określają się w rejestrach jako „polonus". Nie ma zatem pewności, czy podana narodowość jest prawdziwa.

**XVII wiek:**

**Jan Delozach**, (podpisujący się Jan Tora), z Krakowa, „magister sztuk", jest świadkiem zawarcia związku małżeńskiego w Montpellier w 1618 r.[5]; wzmianka ta, określająca go jako studenta uniwersytetu w Montpellier, nie pozwala stwierdzić z całą pewnością, czy był studentem Wydziału Medycyny, czy też może Wydziału Prawa.

**Baltazar Blancke**, ze Szczecina.

**Dawid Faber**, „Eletinensis Pomeranus".

**Piotr Janichius**, „Colbergesis Pomeranus", (z Kołobrzegu na Pomorzu), w 1610 r. Wymieniony przez Jeana Astruca jako autor *Tractatum de affectibus renum et vesicae*; niejaki Jerzy Janich, pochodzący z tajemniczego fortu (Dirschania Borusk), również widnieje w rejestrze.

**Pewien student**, którego nazwisko jest niestety niepełne, (Riverack lub Riviack), „Cuslinensis Pomeranus", także Pomorzanin, z Koszalina.

---

traktować z ostrożnością. Obu nazwisk nie udało się odnaleźć w dawnych rejestrach przechowywanych na wydziale.

[4] Którego dość burzliwe życie zostało opisane przez wielu autorów inspirujących się tekstem z 1683 r. autorstwa Jeana Lange, który zebrał wypowiedzi jednego ze służących alchemika.

[5] A.D. Hérault, podany przez Michel Manileve.

**Hieronim Holtz** lub **Hierminus Scholtz**, „schridnicensis Silesius", (= ze Śląska), wiele miejscowości może kryć się pod taką nazwą, być może chodzi o Schildberg, dziś Ostrzeszów) (1608).

**Joannes Mathesius,** z Gdańska, (1601), zainicjował kursy anatomii w szkole w Gdańsku, następnie przez 40 lat był lekarzem w Toruniu, gdzie zmarł 15 czerwca 1652 r.

**Adrianus Pauli,** z Gdańska, (1606), jest świadkiem aktu notarialnego zawartego w Montpellier w 1608 r. w sprawie innego studenta z Wydziału Medycyny[6]; później został profesorem w szkole w Gdańsku, opublikował wiele tekstów w 1613 r., zmarł w 1622 r.

**Marcin Walther**, Silesius, (1610).

**Jan Georges Schabe** lub **Schwabig**, z Gdańska, (1610).

**Mikołaj Schultz**, Pomeranus.

**Jan Strobteus**, z Malborka.

**Laurent Braun,** (doktor od 22 kwietnia 1655).

**Ludwik von Ammen** lub **Ludovicus von Hammen**, Gedanensis, (z Gdańska, gdzie urodził się 30 sierpnia 1651 i zmarł 15 marca 1689), uzyskał doktorat 24 października 1674 r. (f. 101r.), po długiej wyprawie, która zaprowadziła go najpierw do Lejdy w Holandii w 1671 r., następnie do Londynu, Oxfordu, Paryża; podobno miał zostać lekarzem Jana Sobieskiego.

**Jan Jakub Weberski** lub **Vebequin** lub **Vulbicquy**, z Gdańska, (magisterium 16 września 1682, f. 54r., *Dissertatio physiologico-anatomica de laeto*).

**Ernest Gottfried Heyse**, z Gdańska, (stopień bakałarza 11 czerwca 1682, f. 11v., Chastelane), następnie studiuje w Lejdzie w 1684 r.; profesor w szkole w Gdańsku, zmarł w wieku 36 lat w 1692 r.

**Jan Gabriel Schmiedt**, z Gdańska, gdzie został lekarzem, dyplom uzyskał 2 czerwca 1685 r., (Chicoyneau).

**Ludwik Walerian Alembek**, ze znanej rodziny lwowskiej, tytuł doktora uzyskał 9 czerwca 1687 r., prawdopodobnie syn Waleriana (doktora i filozofa, profesora na uniwersytecie w Zamościu), kontynuuje studia w Krakowie (magisterium z filozofii w 1684), możliwe, że także był lekarzem Jana Sobieskiego, kierownik szpitala Bonifratrów we Lwowie, wybrany radcą miejskim w 1699 r.

Liczba polskich studentów gwałtownie spada.

[6] A.D. Hérault, podany przez Michel Manileve.

**XVIII wiek:**

**Chryzostom Nepomucen Kostrzewski**, syn farmaceuty z Warszawy, (17 sierpnia 1740; doktorat 18 maja 1741), studiował także w Paryżu, gdzie zetknął się z myślicielami tamtych czasów, następnie osiadł w Warszawie; jego syn uzyskał tytuł doktora w Wiedniu (Austria).

**Petrus Guitard,** z Warszawy, (26 lutego 1744, rozprawa *De coctione laesa* [Przyżeganie ran], wydana w 1750 przez Martela w Montpellier).

Zanim przejdziemy do omawiania kolejnych wieków, chciałbym w tym miejscu na chwilę się zatrzymać.

## Ślady w historii i publikacjach

Wiele z wymienionych osób pozostawiło po sobie pisma, np. Mikołaj z Polski. Manuskrypt *Experimenta* (egzemplarz z 1323, łącznie zachowało się ok. 15 rękopisów w Niemczech, Danii i Anglii) poświęcony jest właściwościom leczniczym żab i ropuch. Drugie dzieło, *Antipocras sive liber empiricorum*, to „poemat lekarski"; *Zbiór recept Cyrurgia* jest przeznaczony do codziennego użytku lekarzy. Te trzy pisma były ponownie wydane w 1911 i 1916 r.

Jean Astruc wymienia niejakiego Jana Schmiedta z Gdańska, o którym pisze, że uzyskał dyplom w 1660 r., ponieważ w kronikach *Académie Impériale des Curieux de la Nature* zachowało się wiele jego komentarzy do „spostrzeżeń [...], wśród których są bardzo ciekawe"(!). Najwyraźniej data jest błędna, a Astruc mógł pomylić dwie osoby o takim samym nazwisku. Pewne polskie źródło również wspomina o lekarzu z Gdańska o takim nazwisku, być może jest to ten sam, który zmarł w wieku 67 lat w 1690 r. (być może ojciec wymienianego przez nas tutaj). Źródło to twierdzi, że wspomniany wyżej Jean Gabriel Schmidt (dyplom w 1685), zmarły w 1686 r. był autorem wielu tekstów opublikowanych po 1682 r., m.in. *Exercitatio anatomico-medica de valvulis*, będącego pracą wstępną.

Stopień bakałarza Ernest Heyse uzyskał po obronie pracy *De spontanea morte.* Znana jest także rozprawa kończąca studia pt. *Drelincurtii experimenta anatomica* (Lejda, 1684) i trzy inne pisma opublikowane we Frankfurcie nad Odrą i w Gdańsku.

Joachim Olhafius wydał w 1626 r. tekst pt. *De seminario pestilenti intra corpus vivum lat ente*, a w 1670 r., pośmiertnie, została opublikowana rozprawa *De Renum officio in re medica et venerea* o dziele Bartholiniego *De usu flagrorum in medica & venerae.*

Ludwik von Hammen wyróżnia się wieloma publikacjami: *Curriculum medicum Monspeliense* (1674), *De herniis dissertatio academica* (1681), *Um die Entdeckung der menschlichen Samenfäden* (wznowiona w 1938) i niedokończonym rękopisem opowiadającym historię lekarzy w Gdańsku.

Jean Astruc w swoich pamiętnikach (*Mémoires*) z 1767 r. wyróżnił 100 doktorów wydziału „którzy zyskali uznanie swoimi dziełami", a wśród tej setki wymienia pięciu z tej listy (Angeli, Heyse, Janichius, Schmiedt i Sebizius). Proporcje te są dużo większe niż stosunek liczby studiujących Polaków do wszystkich studentów. Potwierdza to prawdopodobnie renomę, jaką cieszył się Uniwersytet w Montpellier, który przyciągał postaci wyjątkowe, a w zamian zapewniał nieczęsto spotykany dyplom uznawany w całej Europie.

Szczególne miejsce znajduje Jakub Angeli, którego prawdziwe nazwisko brzmi wg Dulieu: Rouge-Ecu, co jest francuskim tłumaczeniem nazwiska Rotschild, zmienionego po przejściu na katolicyzm. W 1433 r. wybrany został kanclerzem uniwersytetu, co było dla obcokrajowca dużym wyróżnieniem i niespotykanym wydarzeniem. Funkcję piastował do śmierci w 1455 r. Z trzech dzieł tworzących jego bibliografię do dziś przetrwało jedno (*Puncta medicinae*), spisane z myślą o synu, który także był lekarzem. W 1966 r. B. Delmas poświęcił mu szczegółowe badania. Przez niektórych oskarżany o zabobonność, ścierał się z innymi doktorami z wydziału z powodu swoich metod leczenia i pewnych innowacji wprowadzonych do komisji egzaminacyjnych. Zwiększył także przywileje wydziału.

## Statystyki i fale migracji

O jakiej liczbie studentów możemy mówić? Po Mikołaju z Polski w XIII w. doliczyliśmy się 4 studentów w XIV w., 1 — w XV w., 10 — w XVI w. (jest to okres, w którym w Montpellier spotykają się studenci z przynajmniej dziewięciu krajów Europy, w tym jeden na pięciu to doktorant; najwięcej z nich pochodziło z Hiszpanii, następnie z Cesarstwa Niemieckiego, Szwajcarii oraz Anglii). Wymienić można jeszcze 18 Polaków w XVII w., co z pewnością związane było ze „złotym wiekiem" w dziejach Polski. Wtedy także odnotowano największe zróżnicowanie narodowościowe (14 państw). Natomiast niepokoje, które miały miejsce w Polsce w XVIII w., wpłynęły na zmniejszenie liczebności Polaków do zaledwie dwóch osób. Także ogólna liczba studentów zagranicznych, zwłaszcza pochodzących z Europy Środkowej, zmniejszyła się znacznie w Montpellier z powodu trwających w tym regionie wojen.

Dramatyczne wydarzenia w XIX w. spowodowały powrót do migracyjnej tradycji. Polska — rozdarta od 1795 r. między Rosją, Prusami i Austrią, wymazana z mapy Europy — wielokrotnie podnosiła się w powstańczym zrywie. Po każdym upadku przybywała fala emigracji — młodzieży szlacheckiej i mieszczańskiej, zwłaszcza po 1832 r. (powstanie listopadowe w 1830) oraz po 1863 r. (powstanie styczniowe). Czas ten, a zwłaszcza pierwszy okres, nazywany jest w Polsce Wielką Emigracją.

Pierwsze dyplomy zarejestrowano w 1833 r. Lista z 21 stycznia tego roku odnotowuje 57 kandydatów, którzy podawali status uniwersytecki i prosili o przy-

jęcie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w trosce o utrzymanie porządku publicznego zdecydowało się wspierać ten ruch[7]. W piśmie do prefekta Hérault zaleciło przyjęcie studentów w Montpellier, argumentując że „Bezczynność [...] mogłaby spowodować obranie złego kierunku, dlatego ważne jest, aby zaproponować im środki niezbędne do uzupełnienia edukacji, aby zapobiegać niebezpieczeństwom, które niechybnie zakłóciłyby społeczny spokój oraz byłyby zgubne dla nich samych z powodu ograniczającej bierności, w której by się znaleźli".

Ci Polacy zostali objęci zainicjowanym przez Karola X systemem przyjęcia i wspomagania dla uchodźców politycznych z Hiszpanii i Włoch. Polegał on na tym, że każdy uzyskał prawo do pobytu oraz skromne wsparcie finansowe. Warunkiem był zakaz zakłócania porządku publicznego oraz podejmowania działalności politycznej. Ponadto wszelkie zmiany miejsca pobytu były nadzorowane — obowiązywał wewnętrzny paszport, który należało podstemplować w prefekturze w momencie przyjazdu. Zapomogi określone zostały w okólniku z 19 marca 1833 r., wypłacano je każdemu w zależności od stopnia wojskowego lub cywilnego w administracji. Stawka dzienna wynosiła ok. 0,75 franka dla podoficerów, 1,5 franka dla kapitana lub podporucznika (taki stopień posiadała większość studentów), 4 franki dla generałów i posłów, mających pod opieką rodzinę. Te skromne kwoty można porównać z roczną pensją w wysokości 2 tys. franków, jaką otrzymywał asystent (stanowisko zajmowane przez jednego z emigrantów w Szkole Farmacji kilka lat później). Można to uznać za odpowiednik obecnego zasiłku. Wydatki poniesione przez państwo francuskie z powodu przybyłych Polaków zwiększają się z miliona franków w 1830 r. do ogromnej kwoty 4 mln franków w 1832 r. Sympatia ludności do emigrantów z Polski jest bezgraniczna, z wyjątkiem nieprzyjaznych manifestacji legitymistów w Avignon w 1832 r. W całej Francji tworzą się komitety wsparcia. Jeden z nich działa także w Montpellier, gdzie zorganizowano zakład (*dépôt*), w którym wojskowi — często przybyli w zorganizowanych jednostkach (na piechotę przez Niemcy!) — stacjonowali w początkowym okresie.

Liczba polskich studentów zapisanych na Wydział Medycyny waha się między 74 a 127 w latach 30. XIX w. (to najliczniejsza grupa obcokrajowców). W kolejnych latach liczba ta zaczęła stopniowo maleć. Wzrost nastąpił dopiero w 1848 r. oraz po powstaniu styczniowym (1863). Dużo mniej studentów z ziem polskich, bo tylko 3, studiowało w 1843 r. w Szkole Farmacji.

Po uzyskaniu dyplomów lekarze ci najczęściej osiedlali się i praktykowali we Francji. W roku 1839 w departamencie Hérault doliczyliśmy się 11 lekarzy uchodźców, w tym 9 Polaków.

Liczby te w znaczący sposób zwiększają się w XX w. Wielu studentów pochodzących z carskiej Rosji, w szczególności kobiety przed 1914 r., kierują się

[7] A.D. Hérault, cotes 1T2254 (lista 1833) i 1M900 (pismo z ministerstwa z 26 października 1832).

na Uniwersytet w Montpellier od roku 1900. Największa część jest najwyraźniej wyznania mojżeszowego. W latach 1902–1919 doliczyć się można[8] 32 doktorantów (w tym 21 kobiet). Później liczba ta bardzo się zmniejsza w latach 20., by gwałtownie się zwiększyć w następnym dziesięcioleciu — Polska staje się wówczas krajem najliczniej reprezentowanym (najwięcej, 83 studentów, doliczono się w latach 1935–1936, stanowili oni 28 proc. studentów zagranicznych, uwzględniając wszystkie stopnie uniwersyteckie).

W latach 1902–1945 doliczyłem się ok. 150 polskich studentów, w tym 86 wyznania mojżeszowego, narodowość ponad 30 osób nie jest pewna, do tego dochodzi jeszcze 7 osób o wyraźnie polskim nazwisku, ale francuskim obywatelstwie. To być może potomkowie Polaków, w przeszłości również doktorów tej uczelni, np. Jean Grynfeltt w latach 30. czy Charles i Michel Godleski (odpowiednio 1907 i 1931), których poprzednicy — Michał i Stanisław — uzyskali dyplomy w kwietniu i maju 1837 r.

Powody ostatniego wzrostu są różne — jeśli chodzi o kobiety przed 1914 r., to pod rządami cara były one prawie wykluczone z uczelni rosyjskich; jeśli zaś chodzi o Żydów, to od 1880 r. podlegają oni *numerus clausus*. W okresie międzywojennym w Polsce brakuje wyższych uczelni, dlatego studenci wysyłani są za granicę. Utworzenie na początku 1920 Polsko-Francuskiego Towarzystwa Lekarskiego przyczyniło się do zwiększenia wymiany i kierowania studentów za granicę. Towarzystwo w 1921 r. zorganizowało pierwszy kongres w Warszawie, a drugi w 1925 r. w Paryżu. Wzięło w nich udział ponad 300 polskich lekarzy. W 1937 r. odbyły się także medyczne dni przyjaźni polsko-francuskiej. Najliczniejsza na uniwersytecie w połowie lat 30. XX w. reprezentacja Żydów ma związek z nasileniem ruchów antysemickich w II RP.

Po 1945 r. tradycja wymiany zaginęła, granice się zamknęły, a polscy studenci stanowili zaledwie garstkę.

Jeśli bliżej przyjrzymy się miejscom pochodzenia, możemy zauważyć, że zmieniają się istotnie z czasem: w XV i XVI w. studenci pochodzą prawie wyłącznie z Gdańska lub Śląska, obierając kierunek studentów podobny do tych ze Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego; następnie pojawiają się młodzi ludzie z Krakowa, Pomorza, wreszcie Lwowa i Warszawy (Lwów w Galicji, przed rozbiorami należał do południowej części Polski; część wschodnia, której był stolicą, obecnie należy do Ukrainy). Imigranci z XIX w., oficerowie armii polskiej, pochodzą z całego kraju i wtedy też pojawiają się rodowici mieszkańcy Ukrainy, Galicji i Litwy, którzy w XX w. będą stanowili dużą część wszystkich przybyłych z Polski studentów. Pozostające pod dominacją rosyjską regiony wschodnie (Ukraina, Podole, Białoruś, Wilno) oraz Polska centralna

[8] Znaczna część danych dotyczących XX w. pochodzi z cytowanej w bibliografii pracy A. Couduriera; nieobecność Polski jako niezależnego państwa przed 1919 r. oraz trudność w określeniu narodowości na podstawie zachowanych do dziś dokumentów, np. o studentach, którzy nie ukończyli studiów, powodują, że niektóre liczby musiałem doprecyzować lub skorygować.

(w tym kilka osób z Warszawy) stają się silnie reprezentowane przed 1919 r. W okresie międzywojennym podział jest bardziej zrównoważony, z akcentem na Ukrainę, Warszawę, a szczególnie na Łódź (dziś funkcjonuje tu Uniwersytet Medyczny).

## Kilka szczególnych historii

Liczba studentów, którzy przybyli z Polski do departamentu Hérault w XIX i XX w., jest zbyt duża (300–400), aby można było wszystkich wymienić. Wybrałem tylko kilka osób, których życie lub kariera zawodowa są dobrze udokumentowane, mają szczególne znaczenie lub są najbardziej reprezentatywne.

**XIX wiek:**

Zacznijmy od Jean-Emmanuela Giliberta, urodzonego w Lyonie 21 czerwca 1741 r. Tytuł doktora nauk medycznych uzyskał on w Montpellier w 1763 r. (*De natura medicatore*). Został wybrany do kolegium medycznego w Lyonie, gdzie stworzył Ogród Botaniczny, następnie — dostrzeżony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego — przyjechał w 1775 r. do Polski, gdzie utworzył kolejny ogród botaniczny. W Grodnie założył szkołę medyczną oraz szkołę dla położnych, obie przeniesione następnie na Uniwersytet w Wilnie w 1781 r.[9], gdzie objął katedrę historii naturalnej i farmakologii. Był pasjonatem botaniki. W 1781 r. opublikował pracę *Flora Lithuanica*, następnie *Caroli Linnaei botanicorum principis Systema planterum Europae*, które były podstawą badań nad fauną i florą w Polsce. Do Lyonu powrócił w okresie 1783–1784, gdzie zmarł w 1814 r. Jego syn Stanislas Gilibert, chrześniak króla Stanisława, urodzony w Grodnie 11 grudnia 1780 r., otrzymał tytuł doktora w Montpellier (28 vendémiaire roku XII), obroniwszy pracę *Essai sur le système lymphatique.* W czasach Cesarstwa Francuskiego zrobił karierę wojskową, a następnie osiadł w Lyonie, gdzie został konserwatorem w Muzeum Historii Naturalnej i Ogrodzie Botanicznym. Zmarł 16 lipca 1870 r., przekazując cały swój majątek na rzecz miasta Lyonu z przeznaczeniem na utworzenie szkoły dla dziewcząt La Martinière.

Na sporządzonej w styczniu 1833 r. liście kandydatów figuruje Jan Zefiryn Fijałkowski. Urodził się on w Żelechowie (na pd.-wsch. od Warszawy) 10 czerwca 1805 r., w rodzinie właścicieli ziemskich. Był lekarzem powstańczej armii polskiej, do Montpellier przyjechał pod koniec 1832 r., przebywając po drodze w zakładach (*dépôt*) w Besançon, a następnie w Le Puy. Po obronie pracy pt. *Essai sur la position de l'épaule du fœtus avec issue d'un bras* w lipcu 1834 r. osiedlił się w Lunel. Epidemia cholery, która dotknęła miasto we wrześniu 1835 r., dała mu okazję do wykazania się umiejętnościami, znał bowiem doskonale tę cho-

[9] W latach 1780–1783 na Uniwersytecie w Wilnie pracowało czterech lekarzy francuskich, oprócz Giliberta byli to: Jacques Briolet, Charles-Joseph Virion i Marc Cambon. Prowadzili oni zajęcia z chirurgii i anatomii.

robę, ponieważ sam ją przeszedł podczas powstania cztery lata wcześniej. Mer miasta tak o nim pisał: „Nikt tak jak on nie zasługuje na wsparcie; sam mogłem doświadczyć jego oddania [...], wkrótce zdobył zaufanie i uznanie mieszkańców". Dzięki temu nie odebrano mu zasiłku dla uchodźców, które Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, skrupulatny księgowy pieniędzy publicznych, odbierało osobom z wyższym wykształceniem, które mogły znaleźć pracę. Wsparcie finansowe zostało ostatecznie zlikwidowane pod koniec 1839 r. Zadomowił się on doskonale w mieście Lunel. 22 czerwca 1842 r. ożenił się z Marie Georgette Pons, wdową po aptekarzu, a córką miejscowego adwokata[10]. Mieli dwoje dzieci — w 1843 i 1844 r. urodzili im się Marie Jeanne Casimire i Victor Henry Louis, który zmarł przedwcześnie w wieku 19 lat. Niedługo po śmierci syna zmarł także Jan Zefiryn (4 czerwca 1868).

Jak już wcześniej wspomniałem, niewielu studentów podejmowało naukę w Szkole Farmacji. Jeden z nich poślubił córkę dyrektora[11]. Lista z 1843 r. zawiera nazwisko Jana Śliżewicza z Brześcia Litewskiego, który został aptekarzem szpitali i hospicjów w Gap i tam zmarł w 1878 r. Kolejnym był Michał Niewiarowicz, który osiedlił się w Puy-en-Velay, gdzie zmarł w 1860 r., po nim Wincent Miklaszewski, podoficer piechoty, który pozostał w Montpellier. Przywołajmy jeszcze postać Antoniego Erazma Łazowskiego, urodzonego 13 lipca 1813 r. w Adamowie na Litwie, który wymieniony był jako student farmacji 15 stycznia 1840 r., bakałarz w zakresie nauk (13 lipca 1840) oraz literatury (23 października 1840); przyjęty na drugi rok studiów na wydziale (20 października 1841). Wcześniej był w Rochefort (departament Charente Maritime) w kwietniu 1835 r., wracając z Bordeaux. Później, w styczniu 1837 r., pracował w hucie szkła w Rennes, następnie był w Paryżu, skąd wyjechał w lipcu 1839 r. Powrócił do Rochefort, aby spotkać się ze swoim bratem, który był lekarzem w Saint Agnant. Do Montpellier dotarł 20 listopada. W 1844 r. zajmował stanowisko asystenta chemii w Szkole Farmacji. Po zamieszkaniu na stałe we Francji prawdopodobnie udało mu się uzyskać w 1858 r. pozwolenie na miesięczny pobyt w rodzinnym mieście Wilnie.

Inny student, który został na stałe, to Leonard Kryspin Pietnicki, urodzony w Żukowie (Wołyń) 25 października 1809 r., syn podpułkownika. Uzyskał on dyplom w 1838 r. (*Essai sur l'affection typhoïde*), był lekarzem w Bédarieux, gdzie ożenił się w 1841 r. z Léonide Combescure, córką sędziego kantonalnego[12].

Stanisław Kostka Józef Łuszczkiewicz, urodzony 15 listopada 1805 r. w Jędrzejowie w okolicach Krakowa, na terenie zaboru rosyjskiego, uzyskał dyplom

[10] Podane przez Bernarda Févriera.

[11] Podane przez Emmanuela Monasse (zob.: Bibliografia).

[12] Listy i rejestry zapisów uzupełnione o różne dane pochodzące z Arbre GeneaNet „pierfit" alias Jan Ewangelista Śliżewicz; wyciągi Généal43 z Puy; wyciągi z Hérault Frédérica de Stordeur.

po pięciu latach studiów na Uniwersytecie Warszawskim. Dotarł do Montpellier w lutym 1832 r. jako lekarz pułkowy w armii polskiej, w drodze z zakładu w Le Puy. Zgłosił się jako kandydat w styczniu 1833 r. Nakazano mu, by chodził na zajęcia przez pierwszy semestr 1834 r. Po tym okresie uzyskał (3 sierpnia) stopień doktora Uniwersytetu w Montpellier. Za pomoc podczas epidemii cholery został odznaczony medalem. Najpierw osiedlił się w Cornus (Aveyron), 24 lutego 1835 r. Następnie przeniósł się do Ceilhes (Hérault), gdzie 30 kwietnia 1839 r. ożenił się z Célinie-Adélaïde Marquès, córką handlarza; zapomogę stracił pod koniec roku. Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci, córka i dwóch synów. Jeden z nich, Stanislas Amédée Casimir, urodzony 8 sierpnia 1846 r., także został doktorem na uniwersytecie, a następnie był lekarzem w Nîmes, zmarł w Ceilhes 22 lutego 1879 r.[13]

Kajetan Zacharewicz, urodzony 23 grudnia 1811 r. w Hubiszkach koło Wilna (Litwa, od dawna połączona z Polską, została po prostu zaanektowana przez Cesarstwo Rosyjskie w 1815; buntowała się, wspierając powstanie polskie), przebywał najpierw w zakładzie w Avignonie (styczeń 1832), a następnie w Tulle (maj 1832 do 1833). Został przyjęty na uczelnię 26 kwietnia 1836 r., dyplom uzyskał 15 grudnia tego samego roku, na podstawie pracy *Plaies de tête produites par les instruments piquants, tranchants et contondants* („Rany głowy spowodowane narzędziami kłującymi, tnącymi i miażdżącymi"), najwyraźniej inspirowanej doświadczeniami wojennymi. Początkowo zamieszkał w Saint-Pargoire w departamencie Hérault (gdzie wziął udział w spisie w 1839), następnie został lekarzem w oddalonym o kilka kilometrów Montagnac. Tam ożenił się 15 października 1846 r. z Madeleine Catherine Rosalie Siau. Ich syn Joseph Ignace Thadée, urodzony 16 marca 1850 r., zapisał się na pierwsze zajęcia na wydziale w listopadzie 1868 r., ale w styczniu 1869 r., najwyraźniej nie kontynuował już studiów.

Józef Modliński, urodzony 19 marca 1811 r. w Piasecznie, został dopuszczony do egzaminu wstępnego i zwolniony z kosztów 7 marca 1834 r., doktorem został 16 lipca 1836 r. Opublikował swoją pracę po łacinie. Zamieszkał w Saint Jean de Losne (Côte d'Or), gdzie prowadził praktykę lekarską aż do śmierci w 1888 r. Stał się ważną osobistością lokalną.

W większości lekarze ci — niektórzy z dyplomami uzyskanymi w Polsce lub w trakcie studiów — przybyli z tą pierwszą falą emigracji, która pokonała granice w zorganizowanych oddziałach. Jednak kolejni uchodźcy przybywali jeszcze przez wiele lat.

Autonomiczna, choć pod kontrolą trzech rozbiorowych potęg, mikroskopijna Rzeczpospolita Krakowska posłużyła za zaplecze powstańcze. Została za to ukarana okupacją austriacką od 1836 r. Kilkuset młodych Polaków zostało zmuszonych do ucieczki. Niektórzy trafili do Triestu, gdzie konsul Francji wy-

[13] Dane z urzędu stanu cywilnego podane przez Ceilhes, Claude Combes.

dał im paszporty do Marsylii, skąd ok. 10 osób udało się do Montpellier. Wśród nich był Jan Piotr Paweł Charzewski, urodzony 29 lipca 1808 r. w Silkawie lub Sitkowcy (Betrykowice) w Galicji. Uciekając z Austrii, pod fałszywym nazwiskiem i w przebraniu cywila, w maju 1835 r. trafił do Triestu. Przebył departament Ardèche (w Largentière odnalazł towarzyszy), w listopadzie 1835 r. znalazł się w Mende w Lozère, a w sierpniu 1837 r. dotarł do Montpellier. Od 30 stycznia 1839 r. zaczął uczęszczać na zajęcia wydziału; został zwolniony z uzyskania stopnia bakałarza, ale musiał wnieść opłatę. Dopiero dwa lata później zapisał się na kolejny rok studiów. W lipcu 1844 r. uzyskał tytuł doktora. Według opinii prefekta Lozère „Wyróżniał się łagodnością charakteru i prawością". Prefekt Hérault stwierdził, że to „Emigrant, któremu nie można niczego zarzucić". Starał się i uzyskał specjalne wsparcie zarówno na sfinansowanie druku pracy doktorskiej, jak i na zakup narzędzi i przyrządów koniecznych do wykonywania zawodu lekarza. Działania te zostały odnotowane w wielu dokumentach. Popadł jednak w osobisty konflikt ze swoim rodakiem, Franciszkiem Sadkowskim, który po przyjeździe do Marsylii w 1843 r. zamieszkał w jego internacie. Sadkowski pożyczył pieniądze na czynsz, a potem odmówił zwrotu pieniędzy. Charzewski zwrócił się do prefekta w rzewnym piśmie „Z żalem serca wnoszę skargę na mojego rodaka [...]". Później pojawia się skarga właściciela internatu do prefekta, ponieważ władze odliczały długi uchodźców od kwoty zapomogi. Następnie znaleźć można przesadzoną odpowiedź Sadkowskiego, który na czterech długich stronach szczegółowo analizuje dług w wysokości 30 franków. Pisma przesyłane są od jednej osoby do drugiej, co powoduje niewiarygodne wprost zamieszanie: pisma ostrzegające, sprzeczne sumy, rzekomy dług 55,40 franków, kradzież 500 franków, której ofiarą miał paść Sadkowski, wreszcie zarzuty nieobyczajnego prowadzenia się Charzewskiego, na co ten wystosował pisemko w podobnym tonie. Cała sprawa obróciła się w farsę. Trzeba było życzyć powodzenia biednemu prefektowi, który miał znaleźć rozwiązanie tej zawikłanej afery.

Michał Teofil Ginett, urodzony 6 lipca 1811 r. w Kady (?), w okolicach Warszawy, zapisał się na studia w 1833 r., z informacją o odbyciu dwóch i pół roku studiów na Uniwersytecie Warszawskim. Przyjęty został na wydział w Montpellier 15 stycznia 1834 r., tytuł doktora uzyskał 25 marca 1835 r., na podstawie pracy *De l'hémorrhagie dans l'opération de la taille* („Krwotok w operacji brzusznej"). W 1837 r. osiedlił się w Poussan i przebywał tam jeszcze w 1839 r.

Wśród dziewięciu polskich lekarzy zapisanych w tym samym roku, widnieje także nazwisko Eugeniusza Krzyczkowskiego, urodzonego w Warszawie 8 kwietnia 1812 r. W dobie Księstwa Warszawskiego był on lekarzem szpitalnym, na studia został przyjęty 19 września 1836 r., doktorat obronił 13 czerwca 1837 r. (*Essai médico-légal sur la valeur des preuves qui font conclure que l'enfant a vécu après la naissance* — „Analiza medyczno-prawna o wartości dowodów stwierdzających, że dziecko żyło po narodzeniu"). W 1840 r. zamieszkał

w Saint Jean de Fos i pracował jako wiejski lekarz. Odnaleźć można informację o tym, jak udzielał bezpłatnej pomocy najbiedniejszym w Claret w 1875 r.[14]

Inni polscy lekarze z listy sporządzonej w 1839 r. w departamencie Hérault to: Kazimierz Kwasiborski, w Aniane, odznaczony za pomoc w walce z epidemią cholery; Seweryn Łopaciński, w Béziers; Karol Święcicki z Witebska (Białoruś), w Saint Pargoire, w 1837 r. obronił pracę doktorską na temat *Essai sur la cystide catharale aiguë* („Ostre nieżytowe zapalenie pęcherza moczowego"); Stanisław Kawalerski i Kazimierz Grynfeltt, o których jeszcze będzie mowa.

Z tego samego okresu warto jeszcze wymienić takie osoby, jak:

Jan Jakub (czasem nazywany Jean Vincent Jules) Korbutt, urodzony 15 sierpnia 1810 r. w Białymstoku, o którym notatka z kontroli w 1836 r. stwierdza: „wygląd i sposób ubierania świadczą, że ma jakieś źródło utrzymania". Wcześniej był studentem na Uniwersytecie w Wilnie, w czasie powstania awansował na adiutanta. Początkowo we Francji stacjonował w Bergerac (październik 1832), następnie w Excideuil (listopad 1834) i Périgueux (grudzień 1834). Do Montpellier przybył 7 listopada 1835 r. i zapisał się na drugi rok studiów 25 marca 1837 r. Tytuł doktora uzyskał 4 sierpnia 1840 r., po obronie pracy *L'ankylose* („Zesztywnienie stawu"). Następnie pracował jako lekarz w Lyonie. Przystąpił do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Zmarł 18 lipca 1869 r., być może wskutek szoku, jakiego doznał dwa dni wcześniej po nagłej śmierci syna André (22 lata), studenta farmacji w Lyonie[15].

Benedykt Lipiński, urodzony 19 marca 1807 r. w Wilczynie, rozpoczął studia medyczne 2 marca 1838 r., po ich zakończeniu został lekarzem w Saint Mamet (region Nîmes).

We wszystkich sprawach przebija się pewna doza współczucia ze strony administracji. Jednak przepisy są skrupulatnie przestrzegane, a wszelkie zmiany miejsca przebywania Polaków ściśle nadzorowane. W 1834 r. zaczęły obowiązywać przepisy o corocznym rozpatrywaniu przyznanych zasiłków. Dokładnie kontrolowana była zarówno ich sytuacja rodzinna i finansowa, jak i postępy na uniwersytecie. Regularnie zmniejszano wysokość zapomogi. Większość polskich studentów była zwolniona z opłat uczelnianych, ale ci, którzy nie zostali zwolnieni, nie radzili sobie w studiach. Stwierdza to jedno z pism dziekana: przewidujemy „pomoc na start": zmianę lokum, zaliczki i specjalną pomoc, np. na zakończenie studiów, żeby sfinansować zakup książek, pracę doktorską i inne środki konieczne do rozpoczęcia pracy.

Studenci, w większości młodzież z dobrych rodzin, ale bez środków do życia, potrafili zadbać o swoje prawa i nie bali się stawiać żądań administracji, domagając się zaległych kwot, wsparcia lub ponownego rozpatrzenia ich sytuacji. Archiwa departamentalne przechowują zaskakujące pismo, datowane na 15 grud-

[14] Podane przez Marie-José Guigou.

[15] Postać badana przez Lucienne Christol.

nia 1836 r., skierowane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zredagowane w ładnym i godnym stylu. Jego autor żądał zwolnienia studentów z dwudziestoprocentowej obniżki od miesięcznej zapomogi (najczęściej w kwocie 45 franków), przewidzianej dla wszystkich uchodźców, począwszy od 1 stycznia roku następnego. W uzasadnieniu podał, że studentom bardzo trudno wygospodarować czas na szukanie środków do życia i odbywa się to kosztem zaniedbywania studiów. Odpowiadając prefektowi, 25 stycznia następnego roku, minister chętnie uznał, że „prace inne niż związane ze studiami [...] uniemożliwiają postęp w nauce" i zgodził się na utrzymanie różnicy w kwocie 9 franków, na „dodatkowe wsparcie dla tych, którzy wykażą się pilnością w studiach, a ponadto ich zachowanie nie będzie budziło zastrzeżeń". Pod petycją podpisało się 75 polskich studentów.

Dość typowy jest przykład Stanisława Kawalerskiego, urodzonego 15 września 1804 r. w Turobinie koło Lublina (południe Polski). Do Francji przybył w połowie 1833 r., przebywał w szpitalu w Montpellier od października do końca kwietnia 1834 r. W listopadzie 1834 r. został przyjęty na studia, doktorem został 12 czerwca 1835 r. (*Essai sur l'anthrax* — „Rozprawa o czyraku mnogim"). Tempo kariery uniwersyteckiej, podobnie jak jego kolegów, bez wątpienia było skutkiem szybkiego uznania wcześniej zdobytej wiedzy medycznej, choć akurat on zaliczył tylko jeden rok studiów na Uniwersytecie Warszawskim. Ledwo zdołał uniknąć poważnych problemów z administracją, kiedy to wraz ze swoim kolegą, Grynfelttem, dał się namówić na udział w zebraniach politycznych w 1835 r. Stanisław miał to nieszczęście, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło wysłać go „dla przykładu" do oddalonego zakładu dla uchodźców (przy czym sąsiadujące departamenty nie wchodziły w grę). Tymczasem Kawalerski mieszkał w Aspiran, gdzie zawarł z mieszkańcami umowę (taki ryczałtowy system płatności, bardzo wówczas popularny, nie był bardzo dochodowy, ale miał zaletę, ponieważ gwarantował obu stronom pewną stabilność). Uniknął w ten sposób natychmiastowego przeniesienia do Avignonu. Przesunięto je na styczeń 1836 r., a później ów przymus przeniesienia poszedł w niepamięć, ponieważ emigrant „wykazał się prawowitością i poprawnością postawy politycznej w Aspiran". Znalazł się wśród dziewięciu polskich lekarzy na liście z 1839 r., gdy mieszkał w Lodève. Osiedlił się tam na stałe, lecz jeszcze przez kilka lat udawało mu się przekonywać administrację o skromności dochodów uzyskiwanych z praktyki lekarskiej. Praktycznie aż do końca 1842 r., kiedy to po przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że może on poradzić sobie bez wsparcia ze strony państwa, ponieważ „ożenił się z Francuską, która posiada spory majątek, a on sam ma już dosyć dobrą klientelę". Rzeczywiście, 12 października 1838 r. w obecności rodziny i przyjaciół panny młodej poślubił Marie Eulalie Joséphine Faulquier, córkę handlarza z Lodève. Z małżeństwa tego dochował się syna Isidore, urodzonego 27 listopada 1839 r., który uzyskał dyplom na Wydziale Medycyny 17 sierpnia 1863 r. (*Traitement de l'orchite aiguë* — „Leczenie ostrego

zapalenia jądra"). Zastąpił ojca na stanowisku lekarza w Lodève aż do pierwszej wojny światowej. W dniu 19 września 1864 r. ożenił się z Albine Lacas, córką adopcyjną byłego mera miasta.

Jak pokazuje ten przykład, administracja francuska reprezentowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które centralnie gromadziło informacje i wydawało polecenia prefektom, lawirowała między nadzorowaniem a wspieraniem finansowo polskich imigrantów. Administracja pragnęła przede wszystkim zapobiegać podejmowaniu przez uchodźców jakichkolwiek działań politycznych. Niepokoiła się także o finanse państwowe — emigrant musiał dowieść, przedkładając stosowne dokumenty, że posiadał stopień wojskowy, gdy walczył w powstaniu (wymagane np. od drugiego Fijałkowskiego), natomiast po ukończeniu studiów i osiedleniu się liczył się z możliwością stałej kontroli swoich dochodów (władze francuskie sprawdzały w ten sposób zasadność udzielanego wsparcia finansowego). Jednakże, jak można było zauważyć na omawianych przykładach, rekomendacja urzędnika francuskiego (np. mera Lunel) mogła odsunąć termin wykonania decyzji władz administracyjnych, natomiast sama Prefektura potrzebowała trzech lat, by zdecydować, że lekarz, który poślubił córkę handlowca i pracuje w podprefekturze (Lodève), już właściwie nie potrzebuje zapomogi.

Zróbmy teraz małą dygresję (w rzeczywistości wspomniana tu osoba nigdy nie studiowała na Uniwersytecie w Montpellier) — przybycie Stanisława Worcella, jednej z czołowych postaci polskiej emigracji z 1833 r., ogłoszono w pełnym zatroskania liście ministra spraw wewnętrznych skierowanym do prefekta 11 września 1847 r. Ten ostatni uznał, że trzeba bezzwłocznie przekazać wiadomość merowi Montpellier. Worcell, urodzony w 1799 r. na Wołyniu (obecnie Ukraina, niegdyś jedna z prowincji wschodnich Rzeczypospolitej, zagarnięta przez Rosję w wyniku rozbiorów państwa polskiego), miał bowiem życiorys, który mógł zaniepokoić władze francuskie z powodu jego udziału w uznanych za „burzliwe" manifestacjach paryskich; pod koniec 1833 r. został on wydalony z Francji, po czym udał się do Brukseli, gdzie został redaktorem naczelnym pisma politycznego „La voix du peuple" („Głos ludu"). Po sześciu miesiącach wydalono go i stamtąd. Nowym miejscem pobytu Worcella stał się Londyn. Administracja francuska wykazała się wówczas humanitarnym podejściem i pozwoliła mu wrócić do Francji ze względu na stan zdrowia. Ministerstwo uznało bowiem, że klimat angielski był dla niego bardzo szkodliwy, i skierowało go w trybie pilnym do Montepllier. Nie jestem w stanie stwierdzić, czy podróż tę rzeczywiście odbył. Stanisław Worcell zmarł 3 lutego 1857 r. w Londynie właśnie.

Jeszcze inna dygresja historyczna dotyczy studenta medycyny z 1855 r. To Ludwik Norwid, brat ważnej osobistości literackiej Wielkiej Emigracji, słynnego Cypriana Kamila (urodzony w roku 1821, zmarły 23 maja 1883 r. w Paryżu, autor wielu sztuk teatralnych i wierszy, w tym *Fortepianu Szopena*, 1837). Ludwik (Louis) urodził się 21 listopada 1818 r. w Radzyminie koło Warszawy,

również próbował swoich sił w literaturze, ale nie miał takiego powodzenia, jak brat. Zmarł 23 grudnia 1881.

W lutym 1846 r. na terenie trzech zaborów rozpoczęły się przygotowania do kolejnego zrywu powstańczego. Chwilowy sukces odnieśli powstańcy tylko w Krakowie i to na krótko, ostatecznie bowiem miasto zostało zaanektowane przez Austrię. W marcu 1848 r., w okresie Wiosny Ludów, wybuchło w Poznaniu kolejne powstanie. Dwóch studentów wystarało się tego samego dnia (24 kwietnia) o paszport, aby przyłączyć się do poznańskiego zrywu. Pierwszym był Gabriel Lipski (urodzony w 1812 r. w Łucku na Wołyniu), który przybył z Tours w 1845 r., a dyplom ukończenia studiów medycznych uzyskał w 1848 r. (*Quelques considérations sur la fièvre typhoïde* — „Uwagi na temat duru brzusznego"). Drugim był Artur Mostowski Raulin, o którym będzie jeszcze mowa. Po upadku powstania obaj mężczyźni najwyraźniej zrezygnowali ze swoich planów, skoro w 1850 r. odnajdujemy Lipskiego na stanowisku lekarza w Cormery (departament Indre et Loire). W tym okresie cały czas spłacał swoje zobowiązania finansowe. Raulin tymczasem przebywał cały czas w Montpellier. Niebawem dołączają do nich inni uchodźcy. W sierpniu 1848 r. przybywają Alfons i August Kijewscy, którzy „niedawno schronili się we Francji w następstwie ostatnich wydarzeń w Poznaniu". Z Montpellier wysłali do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prośbę o pomoc i udało im się ją uzyskać. Inny Kijewski, Lucjan (urodzony 3 stycznia 1815 r. w Woli Szydłowskiej), został przyjęty na drugi rok studiów medycznych 19 sierpnia 1837 r., dyplom uzyskał w 1841 r. (*Rétrécissement de l'urêtre dû à.. la prostate* — „Zwężenie cewki moczowej spowodowane prostatą").

Mniej znana jest historia austriackiego statku „Gian Matteo", który przed grudniem 1849 r. transportował 18 uchodźców polskich do Algieru. Na ich ślad można trafić w dokumentach Bolesława Colkemita, któremu prefekt Algieru pozwolił w czerwcu 1850 r. wsiąść na statek do Toulonu, aby mógł on przeprowadzić się do Béziers. Nie wiadomo też, jak potoczyły się losy Josephata Markiewicza (pochodzącego być może z warszawskiej rodziny lekarzy), któremu ministerstwo pozwoliło wyjechać do Montpellier w celu kontynuowania studiów farmaceutycznych; 5 listopada 1851 r. wsiadł on na statek do Sète. Trzy tygodnie później prefekt Hérault nakazał jego poszukiwania, ponieważ nie zgłosił się do rejestracji.

Tę barwną galerię portretów uzupełnia postać jeszcze bardziej niesamowita — Artur Emile de Raulin Mostowski, urodzony w Tykocinie z matki Francuzki i ojca Polaka. Rozpoczął on drogę uchodźca w Belgii, skąd trafił do Londynu i ostatecznie, pod koniec 1835 r. do Paryża, gdzie został ranny w pojedynku. Pozbawiony zasiłków, które utracił z powodu złego prowadzenia się, został przygarnięty przez wspólnotę Polaków. Ledwo zdołał uniknąć wysłania do Anglii. Z poparciem prefekta, „na polecenie szanowanych osób", otrzymał 29 maja 1837 r. paszport wewnętrzny, by „przejeżdżając przez Lyon zgodnie z trasą po-

dróży z zakazem zbaczania z drogi pod karą aresztowania" móc pojechać do zakładu w Nîmes. Minister oceniał go jako osobę o energicznym usposobieniu i podatną na idee rewolucyjne, zatem taką, której nie należy tracić z oczu. Zagrożony ostatecznym wydaleniem, podpisał zobowiązanie, że nie będzie już włączał się w działalność polityczną. W dniu 16 września skierował do prefekta list, w którym wyraził skruchę, a 24 października ministerstwo zezwoliło mu na przyjazd i studia na Uniwersytecie w Montpellier. Odnajdujemy go na wykładach nauk ścisłych 3 grudnia. Pozwolenie na dwumiesięczny pobyt w Tuluzie otrzymał 2 września 1838 r. Tam też uzyskał stopień bakałarza w dziedzinie literatury (kandydaci do studiów na wydziale mieli często dwa tytuły bakałarza, w rozumieniu dziewiętnastowiecznym). Niestety, doznał „nagłego ataku palpitacji serca [...], które często go nachodzą", co uniemożliwiło mu powrót do Montpellier. Ostatecznie wrócił tam w Wigilię Bożego Narodzenia. W marcu i kwietniu 1839 r. administracja zajęła się uregulowaniem pozostawionych przezeń w Tuluzie długów w kwocie 78 franków. W dniu 8 kwietnia 1840 r. uzyskał pozwolenie na wyjazd do Paryża, gdzie 2 maja 1849 r., w kaplicy ambasady brytyjskiej, wziął ślub z Angelą Badilia O'Reilly. Nowo poślubiona małżonka napisała do prefekta Héraulta list, w którym wyjaśniała: „zdrowie mojego męża nie pozwala mu na podróż do Montpellier, dlatego dziękuję za przesyłanie wsparcia finansowego za kwiecień i maj do Marsylii". W lipcu Mostowski poprosił o pozwolenie na osiedlenie się i założenie praktyki lekarskiej w Marsylii. Na jego ślad trafiamy ponownie w Montpellier w kwietniu 1844 r., ponieważ musiał zwrócić dług 17,5 franków wdowie Cieselskiej („la Polonaise", czyli Polka, która prowadziła stołówkę przy ulicy Terral i najwyraźniej żywiła wielu rodaków[16]). W 1846 r. pojawił się ponownie w Paryżu. Administracja zaczęła się niepokoić jego zachowaniem i dlatego obniżyła mu zapomogę z 40 do 30 franków miesięcznie. Gabinet prefekta w piśmie do ministerstwa z 9 grudnia informował: „z uzyskanych informacji wynika, że ten obcokrajowiec od kilku lat, od kiedy mieszka w departamencie, nie zapisał się na Wydział i nie zajmuje się studiami medycznymi". Udało mu się jednak uzyskać wsparcie w wysokości 23 franków na podróż powrotną z Paryża do Montpellier w czerwcu 1848 r. (po tym, jak porzucił myśl powrotu do Poznania). Przy czym, na podróż w tamtą stronę również otrzymał zapomogę. Skreślony z list 27 grudnia 1849 r. zdołał mimo wszystko przekonać ministerstwo do ponownego przyjęcia 25 stycznia następnego roku, gdyż: „nadwątlone zdrowie nie pozwoliło mu znaleźć dochodowego zajęcia [...] polecony przez szlachetną osobę[17]".

Prefektura miała już tego dość. Dwa tygodnie później oszustwo wyszło na jaw, a odpowiedź nie pozostawiła cienia złudzeń: „Z uzyskanych informacji wy-

[16] Podane przez Emmanuel Monasse (zob.: Bibliografia).

[17] Jest bardzo prawdopodobne, że w obu przypadkach był to Bogdan Jański, ksiądz, którego pamiętnik dostarczył wielu cennych informacji biograficznych do tego akapitu.

nika, że podane wcześniej dane są dalekie od prawdy i powody skreślenia zostają podtrzymane. Pan Mostowski cieszy się dobrym zdrowiem, a rodzina złożona z żony i małej córki żyje w pewnym dostatku, który uzyskuje z lekcji języka obcego dawanych przez żonę w najlepszych domach Montpellier". Mostowski wykazywał się dużym sprytem i umiejętnością lawirowania! Wydaje się także, że często manipulował nazwiskiem matki, bowiem na większości dokumentów występuje pod nazwiskiem Raulin. Urzędnicy dopisywali na marginesie także nazwisko Mostowski. Również właściwa data jego urodzenia nie figuruje na żadnym dokumencie, zaś jako miejsce urodzenia wymieniana jest raz Warszawa, innym razem Sankt Petersburg, a czasem tylko puste miejsce.

Perypetie czasem bardziej, a czasem mniej zabawne znajdują smutne zakończenie. Dowiadujemy się tego z wymiany pism urzędowych. W maju prefekt pisał: „Obecnie sytuacja się zmieniła: żona zapadła na chorobę płuc i musiała porzucić nauczanie; pan Raulin, który dotychczas nie wykazał się pracowitością, zabrał się na poważnie za studia medyczne". Tym razem jednak ministerstwo — wściekłe, że dało się dotychczas nabierać — odmówiło ponownego wpisania go na listę: „miał 18 czy 19 lat, kiedy przyjechał do Francji. Wkrótce minie 13 lat, w ciągu których miał studiować medycynę. Ciągle nadużywał oferowanej mu pomocy". Mimo to 29 sierpnia uzyskał specjalną pomoc na wydrukowanie pracy doktorskiej (aż 300 franków!). Na niewiele się to zdało: jego praca została jednogłośnie odrzucona przez komisję. Będzie o nim jeszcze głośno dwa lata później, kiedy mer miejscowości Thor (Vaucluse), gdzie niejaki Mostowski zaczął praktykę lekarską, poprosił Wydział w Montpellier o potwierdzenie kwalifikacji doktora. Urzędnik otrzymał odpowiedź od dziekana: „Nie posiada żadnego tytułu, który upoważnia go do wykonywania zawodu lekarza. Otrzymał nawet upomnienie podczas posiedzenia 12 grudnia 1850". Mostowski prawdopodobnie uzyskał uprawnienia lekarskie, ale nie udało mi się znaleźć na to dowodu.

Kolejna postać to Adam Fijałkowski (nazwisko to pojawiło się już wcześniej), „z nowego powstania, lekarz w szeregach armii polskiej", który mając 36 lat przyjechał we wrześniu 1864 r. do Montpellier: „nie słyszy dobrze, mówi, że jest doktorem nauk medycznych, ale od dwóch lat (od 1864) nie zdołał nauczyć się francuskiego w stopniu wystarczającym, aby zdać egzamin [...] to nieszczęśliwy człowiek, ale dobrze się prowadzi i jest godny przychylnego spojrzenia rządu". Ślad po nim zaginął we wrześniu 1866 r., kiedy po planowanej podróży do Serbii skierował się do Bordeaux lub Marsylii z nadzieją na znalezienie pracy w charakterze lekarza pokładowego na zagranicznym statku.

Warto pokrótce przedstawić również losy Wincentego Kamieńskiego. Urodzony 26 listopada 1840 r. w Wojnach-Szubach koło Augustowa ten „komisarz rządowy" zapisał się 23 lipca 1866 r., jednakże wkrótce wyjechał do Paryża, by następnie wrócić do Montpellier jako student w lipcu 1869 r. Został aresztowany 22 grudnia za drukowanie fałszywych banknotów rosyjskich, które odnaleziono w jego mieszkaniu w czasie przeszukania (m.in. 17 sztuk banknotów o nominale

100 rubli). Przetrzymywany był w Paryżu, ale ostatecznie sąd przysięgłych z Seine zwolnił go w lipcu 1870 r. Został ponownie przyjęty na studia w Montpellier, a jego zachowanie uznane zostało za odpowiednie.

Przegląd XIX w. zakończę dziejami nie jednej osoby, ale całej dynastii lekarzy, rodziny Grynfeltt. Jakub Grynfeltt poślubił Juliannę Paszkowicz w 1812 r. w kościele św. Szczepana w Krakowie. W dniu 4 marca 1813 r. odbył się chrzest Kazimierza Ignacego Aleksandra. Chociaż Kraków był wówczas niepodległą republiką (niemniej jego rodzina posiadła chyba majątek w strefie okupowanej przez Rosję), Kazimierz włączył się do powstania jako lekarz pułkowy. Widnieje na liście kandydatów ze stycznia 1833 r., nie miał wówczas jeszcze 20 lat, a już zaliczył rok studiów na Uniwersytecie Warszawskim. Po chwilowym wyjeździe do Tuluzy w lipcu 1834 r., gdzie przystąpił do konkursu na stanowisko pomocy w szpitalu, dopuszczony został do studiów 2 stycznia 1835 r. i zwolniony z wpisowego. Studia rozpoczął 6 lutego, a dyplom uzyskał rok później, 2 lutego 1836 r. W sierpniu wyjechał do Saint Thibery w ramach publicznej służby zdrowia. Chociaż rejestry dyplomów pokazują, że w tamtych czasach często wystarczyły dwa lata od uzyskania stopnia bakałarza do dyplomu końcowego, to przebieg kariery uczelnianej tego chłopaka robi wrażenie. Doktorat uzyskał w wieku zaledwie 23 lat, w dodatku w obcym kraju, a ponadto przez rok brał udział w działaniach wojennych. W lutym 1836 r. przeniósł się do Servian, gdzie osiadł, uzyskując pomoc państwową (uzyskał specjalną pomoc w wysokości 200 franków, prawdopodobnie z przeznaczeniem na druk pracy pt. *Aperçu sur le choléra morbus épidémique*, poświęconej chorobie, której epidemia niedawno nawiedziła zarówno Polskę, jak i Francję. Za ofiarną pracę w trakcie epidemii młody lekarz został odznaczony przez rząd francuski, podobnie jak 18 innych polskich lekarzy). Po pierwszej próbie ograniczenia przez władze francuskie na początku 1838 r. pomocy finansowej oraz tymczasowym wstrzymaniu jej wypłaty (być może za zaangażowanie się w działalność polityczną [?]) do maja, w styczniu 1840 r. był on gotów do samodzielnego funkcjonowania. W dniu 1 maja 1839 r. ożenił się z Anne-Marie Philippine Clara Amiel, córką lekarza Antoine Amelia z Nicei. Zmarł w Servian w 1876 r.

Ich syn Joseph Casimir Grynfeltt, urodzony 19 grudnia 1840 r. w Servian, uzyskał tytuł doktora habilitowanego 17 marca 1869 r. (chirurgia i położnictwo, praca pt. *Des rétrécissements*). Był autorem wielu publikacji i komunikatów, w tym pracy pt. *Notes et Mémoires de chirurgie clinique* (1885) („Notatki i Pamiętnik chirurgii klinicznej", 1885). W 1878 r. objął on stanowisko kierownika kliniki chirurgii w szpitalu Saint-Eloi, a następnie ordynatora na oddziale położniczym. Prowadził także zajęcia na uczelni (konserwatorium anatomii, katedra operacji i narządów, profesor kliniki ginekologiczno-położniczej). W latach 1879–1900 był członkiem Katedry XIII Medycyny *Académie des Sciences et Lettres* w Montpellier. Na emeryturę odszedł w 1905 r. Zmarł w Montpellier 29 października 1913 r. Jego nazwisko zostało utrwalone w nazwie przepukliny lędźwiowej, nazywanej trójkątem Grynfeltta, opisanej w 1866 r.

Z małżeństwa z Célestine Françoise Thau urodził się 19 grudnia 1871 r. w Montpellier Edouard Grynfeltt. Po ukończeniu studiów medycznych poszedł on w ślady swego ojca, uzyskując tytuł doktora habilitowanego 27 lipca 1904 r. (anatomia i fizjologia). Podczas pierwszej wojny światowej był lekarzem polowym na froncie. Następnie został kierownikiem chirurgii i ordynatorem w Montpellier oraz profesorem Katedry Anatomii Patologicznej na Wydziale Medycyny w latach 1922–1934, objął Katedrę XVIII Nauk Académie des Sciences et Lettres, na czele której stał do śmierci w 1956 r. Był również autorem wielu publikacji. Ożenił się z Henriette Coutens, z którą miał jednego syna, Jeana.

Na Jeanie Grynfeltcie kończy się ta lista. W rzeczywistości jednak ta rodzinna tradycja trwa nadal, gdyż jeden z przedstawicieli tej rodziny pracuje obecnie w Paryżu jako psychiatra. Trafiamy na niego, gdy w 1932 r. zapisuje się na uczelnię, niebawem też uzyskuje tytuł doktora. Jest również autorem dwóch dzieł (*Étude cytologique...*, 1936; *Etude histologique des phénomènes sécrétoires*, 1937).

**XX wiek:**

U progu XX w. na uczelni pojawia się dużo pochodzących z Rosji kobiet wyznania żydowskiego. W latach 1902–1914 kobiety stanowią połowę studentów zagranicznych. Wśród nich jest Rebecca Landau, urodzona 12 czerwca 1888 r. w Mohylewie (obecnie Białoruś), gdzie mieszkał jej ojciec. Dyplom uzyskała 12 marca 1903 r. Po wojnie przybywa Golda Landau, urodzona 19 listopada 1903 r. w Działoszynie (okolice Łodzi), która uzyskuje stopień bakałarza w 1926 r., dyplom higienistki 27 czerwca 1931 r., a doktorat 16 lipca 1932 r. Podobne są losy braci Landau, Rubina (urodzonego w roku 1903) i Salomona (urodzonego w roku 1899). Starszy z braci, zarejestrowany jako Polak, otrzymał tytuł doktora 2 maja 1931 r. Zginął w 1941 r., a jego nazwisko widnieje na wiszącej w holu wydziału tablicy upamiętniającej ofiary drugiej wojny światowej. Czy są oni spokrewnieni? Prawdopodobnie nie, ale są dobrym przykładem pokazującym, że przyszli studenci Uniwersytetu w Montpellier rekrutowali się z grona studentów polskich, rosyjskich i ukraińskich.

Elżbieta Weintraub, urodzona 8 października 1885 r. w Mohylewie, otrzymała dyplom 30 lipca 1908 r.; Edmund Weintraub, urodzony 27 marca 1910 r. we Lwowie (Galicja), otrzymał dyplom 19 października 1939 r. Podobnie jak w przykładzie wcześniejszym, ich pokrewieństwo nie jest stwierdzone.

Fanna (nazywana też Fanny) Telent, urodzona 15 stycznia 1911 r. w Dźwińsku (w czasach polskich Dźwińsk, obecnie Daugavpils na Łotwie), gdzie ojciec jej był handlarzem, uzyskała 2 grudnia 1929 r. odpowiednik stopnia bakałarza, następnie odpowiedni certyfikat 13 czerwca 1930 r., zaś 21 grudnia 1935 r. została doktorem. Mieszkała w Warszawie, gdzie odbyła staż na uniwersytecie. W podaniu na uczelnię wpisała narodowość polską.

Wydaje się, że po uzyskaniu dyplomu studenci najczęściej wracali, by pracować u siebie. W ich teczkach dość często można znaleźć pisma z prośbami

o szybkie wydanie oryginałów dyplomu doktora, ponieważ wielomiesięczne oczekiwanie na dokument powodowało najwyraźniej problemy administracyjne (wnioski z 1937 i 1938 r. dotyczą doktorów, którzy wrócili do Polski).

Wojna skomplikowała tym studentom życie. Oprócz problemów stwarzanych przez rządy Vichy i okupanta, mieli także trudności z utrzymaniem, zamieszkaniem i kontynuacją studiów. Warto przytoczyć tu przykład Marii W.[18], chociaż studiowała ona inną specjalizację. Urodzona 24 grudnia 1912 r. w Krakowie, tam też uzyskała w 1936 r. dyplom z literatury. Do Francji przyjechała w lutym 1940 r., przebywała w Tuluzie i Grenoble, w grudniu otrzymała stanowisko lektorki języka polskiego w Montpellier. Wspierała studentów, którzy popadli w kłopoty z władzami. Została zatrzymana przez Gestapo 2 marca 1944 r. i deportowana 18 kwietnia do Ravensbrück, skąd udało jej się uciec. Ostatecznie została we Francji, gdzie pod koniec 1946 r. znalazła pracę nauczycielki w liceum polskim w Paryżu.

W aktach znajdują się liczne przypadki studentów, często Żydów, którzy uzyskali doktoraty pod koniec lat 30. lub na początku wojny, a okoliczności zaprowadziły ich do jednostek bojowych i następnie zmusiły do pozostania we Francji.

Adolf N., urodzony 11 maja 1911 r., zapisał się na studia 19 listopada 1932 r., pracę obronił 6 kwietnia 1940 r., a następnie został powołany do armii polskiej we Francji. W momencie wyzwolenia skorzystał z ustawy z 11 października 1946 r., która umożliwiła przekształcenie doktoratu uniwersyteckiego (*Doctorat d'Université*), tytułu nadawanego obcokrajowcom, na doktorat państwowy (*Doctorat d'Etat*), który zgodnie z przepisami z 1896, 1900 i 1902 r. był konieczny do wykonywania zawodu we Francji; poza tym podjął starania o uzyskanie obywatelstwa francuskiego.

Maurycy W., urodzony 2 lipca 1910 r. w Warszawie, ożenił się z francuską katoliczką, a następnie zaciągnął się do Legii Cudzoziemskiej. Na studia wrócił w 1942 r., pracę obronił 30 listopada 1943 r. Internowany w Drancy uciekł w ostatniej chwili przed deportacją, ale świadczył o wielu innych deportowanych uczniach. Po nadaniu obywatelstwa osiedlił się w Normandii, gdzie pracował jako lekarz.

Chaine Herman T., urodzony 14 września 1910 r. w Ożydowie (Galicja), podjął studia 8 listopada 1932 r., tytuł doktora uzyskał 28 października 1937 r. Po wojnie starał się o uzyskanie obywatelstwa francuskiego. Jako, że „służył dobru Francji w czasie wojny", poprosił o uznanie swojego dyplomu za doktorat państwowy na podstawie rozporządzenia z sierpnia 1945 r. Otrzymał ten dyplom 5 lipca 1946 r. „zwolniony z ponownej obrony pracy z racji uzyskanych tytułów naukowych".

[18] Nazwiska osób, których dotyczą zdarzenia po 1940 r., zostały zastąpione inicjałami w celu zachowania dyskrecji. Sprawa Marii W. pochodzi ze zbiorów AFDU (*Association des Femmes Françaises Diplômées des Universités*, Stowarzyszenie Francuskich Kobiet z Dyplomem Uniwersyteckim), którego honorową przewodniczącą w latach 1920–1935 była Maria Skłodowska-Curie.

Można wymienić jeszcze inne przykłady. Rachel L., urodzona w Winnicy (Vinnitsa, Ukraina) 1 sierpnia 1913 r., córka adwokata ze Lwowa, zapisała się na studia w 1932 r. Doktorat uzyskała 31 marca 1938 r., dyplom uznany za *Doctorat d'Etat* w 1950 r. Janina G., urodzona w Łodzi 24 marca 1918 r. Jej rodzice uciekli z Polski do Brazylii. Ona zaś wyszła za mąż za francuskiego studenta filologii w czerwcu 1940. Doktorat otrzymała 29 czerwca 1943 r., natomiast *Doctorat d'Etat* w 1950 r. Estera Malka O., urodzona 2 października 1911 r. w Tomaszowie, zapisała się na studia w listopadzie 1932 r. Doktorat obroniła 3 sierpnia 1940 r. Wyszła za mąż za Francuza i zamieszkała wraz z nim w departamencie Pyrénées-Orientales. W 1955 r otrzymała *Doctorat d'Etat*.

## Podsumowanie

Jakie wnioski można wysunąć po przedstawieniu tak imponującej listy osób? Przede wszystkim ta obecność studentów z ziem polskich, tak liczna i trwająca przez stulecia, o czym wiedzą specjaliści, nie jest faktem, o którym myśli się w pierwszej chwili, gdy pojawia się kwestia polskiej imigracji. Polscy emigranci, nie tylko robotnicy w kopalniach węgla, pozostawili wyraźny ślad w historii miasteczek, w których zaczęli pojawiać się w XIX w. jako lekarze. Zamieszkali w nich, prowadzili praktyki, założyli rodziny i zintegrowali się ze społecznością lokalną. Ślady te są także wyraźne w środowisku lekarskim, w którym przedstawiciele emigracji znaleźli się nawet na Uniwersytecie w Paryżu.

Szczególnie interesującym aspektem relacji między Polską a Montpellier jest fakt, że trwają one przez wiele wieków, od odrodzenia, kiedy jedno z najsilniejszych państw kontynentu wysyła swoich studentów na jeden z najlepszych uniwersytetów, aż do pierwszej połowy XX w., gdy nadmiar studentów z Polski znajduje miejsce dla siebie we Francji, państwie przyjaznym odradzającej się po rozbiorach Rzeczpospolitej Polskiej. Szczególnym uczuciem darzę oczywiście epokę romantyczną i setki młodych ludzi z dobrych rodzin, często wychowywanych przez francuskie nianie, którzy w wyniku zawirowań historii docierali do departamentu Hérault i w Montpellier znajdowali możliwość odbudowania życia po katastrofie powstań.

Ważnym elementem tej odwiecznej więzi są także lekarze francuscy, którzy przyjeżdżali na dwory królów pochodzących z Francji lub z nią związanych: Ludwika Andegaweńskiego, Henryka Walezego, Marii Ludwiki Gonzagi (żony Władysława IV Wazy, a po jego śmierci także jego brata Jana Kazimierza Wazy), Marii Kazimiery d'Arquien, żony Jan III Sobieskiego, Stanisława Leszczyńskiego, teścia Ludwika XV, króla Polski, który po wygnaniu został księciem Lotaryngii. Do tego nurtu włącza się także grupa 60 lekarzy wysłanych w 1831 r. przez *Comité central Franco-Polonais* w celu zbadania epidemii cholery i udzielenia pomocy lokalnym władzom. Zapewne wtedy nawiązały się znajomości, które odświeżyły się, gdy kilka lat później Polacy wyjeżdżali do Francji.

Wpływ polski w Montpellier wyjaśnia utworzenie w 1938 r. lektoratu języka polskiego w tutejszej akademii. Zawieszony czasowo w czerwcu 1942 r. funkcjonuje do dziś w ramach Wydziału Studiów Słowiańskich.

Działająca w okresie międzywojennym *Société Médicale Franco-Polonaise*, powstała w 1858 r. *Association Parisienne des Médecins Polonais* i jej następczyni *Association des Médecins d'Origine Polonaise de France*, powstała w 1989 r., kontynuują tę długą tradycję.

## Bibliografia


Astruc J., *Mémoires pour servir à l'histoire de la Faculté de Médecine de Montpellier*, Paryż 1767.

Bielecki R., *Zarys rozproszenia wielkiej emigracji w Francji 1831–1837*, Warszawa 1986.

*Catalogue des thèses et écrits académiques* (*Katalog prac doktorskich i pism akademickich*), Paryż, 1885–1958.

Clerc P., *Dictionnaire de Biographie Héraultaise*, Montpellier 2006.

Coudurier A., *Les étudiants en Médecine de Montpellier, de la Révolution à nos jours*, praca doktorska z historii, Montpellier 1987.

Coudurier A., *Les étudiants étrangers Docteurs d'Université (mention Médecine) à Montpellier au XXe siècle*, praca magisterska z historii, Montpellier 1988.

Dachez R., *Histoire de la Médecine*, Paryż 2008.

Dulieu L., *Les relations entre la Pologne et la Faculté de Médecine de Montpellier depuis le XIVe siècle jusqu'au début du XVIIe ,* „Bulletin de l'Histoire de Montpellier", n°15.

Gouron M., *Matricule de l'Université de Médecine de Montpellier (1503–1599)*, Genewa 1957.

Janski B., *Dziennik 1830–1839*, wyd. A. Jastrzębski.

Konopka S., *Les relations culturelles entre la France et la Pologne dans le domaine de la Médecine,* Warszawa 1958.

Leenhardt A., *Montpelliérains Médecins des rois, Imprimerie Mazel Largentière 1941.*

Micewski B., *Świecki apostoł wielkiej emigracji.*

Monasse E., *Les réfugiés politiques dans l'Hérault sous les monarchies censitaires 1814–1848*, Montpellier 1992.

*Polski słownik biograficzny* (PSB), Kraków 1935–2007 (44 tomy).

Sanchez L.-M., *L'afdu et ses réseaux d'entraide pendant la Seconde Guerre mondiale: 12 Polonaises en exil aidées par Marie-Louise Puech*, praca magisterska z historii, pod kierownictwem Rémy Cazalsa, Toulouse, UTM, UFR d'histoire et d'histoire de l'art, 2002.

*Słownik lekarzy polskich*, red. S. Kosminski, 1888.

Zaorska B., *Śladami lekarzy — polskich uchodźców popowstaniowych w XIX wieku*, 1999.

## Źródła archiwalne

**Archiwa Wydziału Medycyny w Montpellier**
(*2, rue Ecole de Médecine 34000 Montpellier, Francja*)

Répertoire numérique sommaire (skrócony rejestr numeryczny), czerwiec 2009, Fonds Moderne (zbiory nowe) (1794–1981) 1MED:
1 MED 224 Faculté de Droit, Lettres et Sciences (wydział prawa, filologiczny i nauk): akta studentów, dyplomy, Wydział Nauk (1900–1963)
1 MED 225 Faculté de Pharmacie (Wydział Farmaceutyczny): studenci: karty informacyjne, zapisy, korespondencja (1826–1960)
Cartulaire de l'Université de Montpellier: Inwentarz Cyfrowy, 1912, Joseph Calmette:
Seria A. Inwentarz dawny od 1583
Seria B. Przywileje, tytuły i statuty wydziału (1240–1760):
kilka aktów króla Aragonu i Majorki, pana Montpellier,
akty królów Francji: Filip VI, Karol VI, Karol VII, Karol VIII, Ludwik XII, Franciszek I, Henryk IV itd.,
kilka aktów papieskich: papież Aleksander IV, Mikołaj IV i Leon X.
Seria C. Administracja ogólna i budynki wydziału
Seria D. Katedry, zatrudnienie, personel wydziału
Seria E. Procesy na wydziale
Seria F. Korespondencja ogólna wydziału
Seria G. Księgowość i zarządzanie finansami wydziału
Seria H. Przywileje i statuty chirurgów
Seria L. Administracja i praktykowanie chirurgii
Seria M. Procesy chirurgów
Seria N. Korespondencja chirurgów
Seria O. Księgowość i zarządzanie finansami chirurgów
Seria P. Aptekarze i balwierze
Seria Q. Sprawy specjalne i dokumenty różne
Seria R. Akta indywidualne studentów i pracowników, 74 artykuły
Seria S. Rejestry wpisowe od 1503 do 1795; rejestry aktów, w tym dyplomy, od 1523 do 1614
19–20. Matrykuły = zapisy itd. (1502–1569)
21–54. Rejestry zapisów (1664–rok II).
Dla XIX w. analizowane były (nieujęte w inwentarzu): Rejestr zapisów 1815––1832; Rejestr dyplomów doktora 1832–1836 i 1837–1848 (brak rejestrów zapisów); Wykaz zapisów 1858–1878 i 1931–1933.

Akta indywidualne w XX wieku

**Archiwum Departamentu Hérault**

(*ZAC Pierres Vives, avenue Pablo Neruda, Montpellier*)

seria M

4M: Policja 1800–1940

| | |
|---|---|
| 4M1639 (ex4MP1356) | Lista nazwisk obcokrajowców 1897–1905, w tym Polaków |
| 4M1642 | Lista nazwisk obcokrajowców 1897–1905, w tym Rosjan |
| 4M1643–1671(ex4MP1362–1402) | Lista nazwisk obcokrajowców 1889–1919 |
| 4M1824(ex4MP1534) | Lista nazwisk różnych uchodźców obcokrajowców 1832–1834 |
| 4MP1535–9 | Akta indywidualne, korespondencja 1843–1858 |
| 4M1827(ex4MP1540) | Oficerowie, studenci medycyny/lekarze 1833–1839 |
| 4M1757 | Kontrole uchodźców 1836 |
| 4M1758(4MP1558*) | Nadzór ogólny uchodźców polskich 1843–1848 |
| 4M1759(MP1559*) | Nadzór ogólny uchodźców polskich 1848–1875 i otrzymujących wsparcie 1866–1873 |
| 4M1760(4MP1560*) | Kontrola imienna uchodźców 1834–1848 i studentów zagranicznych, w tym Polaków z podaniem stanowiska naukowego 1835–1842 |
| 4M1761–2-3 | Nadzór imienny uchodźców 1846–1858–1876–1894 |
| 4M1829–1833 | Akta indywidualne 1842–1886 |

seria 1T: Zbiory rektoratu akademii w Montpellier

1 T 2254 Uchodźcy polscy, włoscy i inni, którzy chcą się zapisać i poddać egzaminom na Wydziale Medycznym (1833) egzamin specjalny dla studentów zagranicznych, sesja listopad 1930.

**Archiwum Miejskie w Montpellier**

*(C287 rue Poséidon, 3400 Montpellier)*

Podseria I 4/2 Uchodźcy

Główne jednostki («liasse») 9/4/5 I 4/2

«Uchodźcy polscy 1816–1835»

Philippe Christol, *Polish students of the Faculty of Medicine in Montpellier***.** Talking about the wave of Polish emigration to France, we usually think about Poles going to take up work in mines in northern France in the interwar period. This article presents Polish students of medicine going to Montpellier, France, for many centuries in order to study medicine.

The Faculty of Medicine in Montpellier is the oldest operating faculty of medicine in Europe, and it has also allowed foreign students from the very beginning of its history. Since the 13th century, historical sources have also included information about Poles.

E.g. Nicolaus of Poland who studied there around the year 1250 became a doctor of King Władysław the Elbow-High; in 1433, Jakub Angeli was appointed the chancellor of the university and held the position until his death in 1455. In the 15th century, students from at least 9 European

countries met in Montpellier — one in five students was a foreign PhD student. In the 17th century, there were 18 Poles in Montpellier.

After the November Uprising (1830), there were numerous Poles coming to France, again. In the 19th and 20th century, around 300–400 people went there. The number of Polish immigrants increased in the beginning of the 20th century. In the period from 1902 to 1945, there were around 150 Polish students in Montpellier (in the years 1935 and 1936, they made up 28 per cent of foreign students).

An especially interesting fact about relations between Poland and Montpellier is their long-lasting character: from the Renaissance to the first half of the 20th century. To this day, there is *the Association of Medical Doctors of Polish Origin* (*Stowarzyszenie Lekarzy Polskiego Pochodzenia*) in France.

Филипп Кристоль, *Польские студенты медицины в Монпелье***.** Когда речь идет о польских эмигрантах во Франции, прежде всего имеются в виду поляки, выезжавшие в межвоенный период на заработки в шахты Северной Франции. Настоящая статья — о польских студентах медицинских специальностей, которые всевременно призжали во Францию, чтобы обучаться медицине на юге Франции — в Монпелье.

Медицинская школа в Монпелье — старейшее учебное медицинское заведение в Европе, в котором с самого начала его существования обучаются также иностранные студенты. Среди них, начиная с XIII в. в исторических документах упоминаются также поляки.

Так, например, обучавшийся здесь ок. 1250 г. Николай из Польши впоследствии стал надворным врачем короля Владислава Локетка; Якуб Ангели был избран в 1433 году канцлером университета и оставался в этой должности до своей смерти в 1455г. В XV в. в Мопелье обучались стденты из по крайней мере 9 европейских стран: каждый пятый аспирант — из-за рубежа. В докуметах XVII в. в Монпелье можно обнаружить следы 18 поляков.

После Ноябрьского восстания 1830 г. во Францию снова хлынула волна эмигрантов из Польши. В XIX и XX вв. в Монпелье их было порядка 300–400 человек. Число эмигрантов из Польши еще более возросло в начале XX в. В 1902–1945 гг. в Монпелье обучалось около 150 студентов из Польши (в период 1935–1936 гг. польские студенты составляли 28 процентов от общего числа иностранных студентов).

Особенно примечательным фактом в отношениях между Польшей и Монпелье является то, что продолжались они в течение многих веков — от Возрождения вплоть до первой половины XX в. Во Франции до сих пор существует Объединение врачей польского происхождения.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

PHILIPPE CHRISTOL
(Francja)

# LES ETUDIANTS POLONAIS À LA FACULTÉ DE MÉDECINE DE MONTPELLIER[1]

L'immigration polonaise en France, mouvement de population de longue tradition, est surtout célèbre par les mines du Nord et la présence massive de polonais dans les équipes de mineurs de l'entre-deux-guerres.

Pourtant de nombreux polonais ont pris de tous temps le chemin des régions françaises méridionales, et il existe tout particulièrement une tradition étonnante d'étudiants venant effectuer leur cursus à la Faculté de Médecine de Montpellier.

## Au Moyen-Âge et Renaissance

La Faculté de Médecine de Montpellier se targue d'être la plus ancienne d'Europe encore en activité. Elle fut créée, seconde après celle de Salerne, formellement en 1289, mais un acte de janvier 1180 (1181 n.s.) de Guilhem VIII de Montpellier autorise d'ores et déjà l'enseignement de la Médecine dans la ville par des professeurs indépendants, et le légat du pape en Languedoc Conrad promulgue le 15 août 1220 des statuts organisant rigoureusement l'Ecole de Médecine.

Témoignage du rayonnement international de l'Université, des étudiants étrangers se présentent dès l'origine (on cite Adalbert archevêque de Mayence dès 1137) et parmi eux des polonais sont cités dans les sources à partir du XIVe siècle. Pays puissant dont les souverains sont aussi Grands-Ducs de Lituanie, la Pologne prend pleinement part à l'éclosion de la culture universitaire européenne avec la création d'universités à Cracovie (1364), Vilnius (1579), Zamość (1594), Lwów (1668). Le pays ne manque pas cependant d'envoyer des étu-

[1] Tous mes remerciements enfin à Michel Manileve, Claude Combes, Bernard Fevrier, Marie-José Guigou, Chantal Fediere, Lucienne Christol, qui ont attiré mon attention sur plusieurs des personnages cités ici et m'ont communiqué certains des documents correspondants.

diants à l'étranger dans les centres les plus réputés, et à ce titre semble-t'il tout particulièrement à Montpellier.

On ne possède en général que peu d'informations sur ces premiers étudiants ; des registres matricules (inscriptions autographes) sont conservés de façon continue à partir de 1502 et nous échappent donc les « auditeurs libres » médecins déjà établis ou diplômés qui vinrent cependant eux aussi de toute l'Europe, pour suivre une partie seulement des cours dispensés.

La liste des étudiants polonais enregistrés, compilée de plusieurs sources, s'établit comme suit :

**Au XIIIe siècle:**

**Nicolas de Polonia ou de Bohemia**, dominicain qui vécut vingt ans à Montpellier, puis rentrant en Pologne vers 1250 suite à des conflits avec le monde médical français, devint médecin de Ladislas Lokietek (futur roi de Pologne) puis en 1278 de Leszek le Noir, prince de Sieradz

**Au XIVe siècle:**

**Pierre de Brega** (1362), clerc du diocèse de Wroclaw où il retourne s'installer et obtient différents bénéfices ecclésiastiques, mort après 1401; il semble avoir collaboré à une ordonnance médicale parvenue jusqu'à nous.

**Jean Radlica** dit aussi de Polonia ou Johannes Parvus s.Minor, de Radlice près de Kalisz, qui étudie aussi à Paris de 1368 à 1376, soigne le roi de Pologne et de Hongrie Louis Ier d'Anjou, en devient chancelier, sera chanoine (1379) et enfin évêque (1382 ) de Cracovie et à ce titre joue un rôle dans la préparation du mariage d'Edwige fille de Louis, héritière du trône de Pologne, et du grand-duc de Lituanie Wladislas Jagellon qui consacra l'union des deux nations pour quatre siècles, et dans la christianisation de ce pays qui s'ensuit; il meurt le 12 janvier 1391 (1392 n.s.).

**Henri de Brunonis**, et **Jean Besclaut**, clercs du diocèse de Camin, cités ensemble en 1378 avec Jean Schonese, clerc du diocèse de Culm.

**Aux XVe et XVIe siècles:**

**Jacques Angeli**, né vers 1390 à Kolberg en Poméranie occidentale, vient à Montpellier en 1417 après avoir séjourné à Prague et à Paris; nous allons reparler de lui.

**Léonard Ulrich Helt** de Nurnberga, Poznan (sic) (1512, n°339 f°31 v°, Piquet: professeur le supervisant).

**Sigismond Woissel ou Weisel**, cité par Félix Platter comme médecin à Breslau (8 octobre 1556, f° 30 v°) (Rondelet).

**Gaspard Berghammer** « polonus » (9 octobre 1559, n°2309 f° 335 r°, Rondelet).

**Fridericus Scharf** (ou Godefricus/Godefroi Scharfius) Vratislavensis (4 décembre 1559, n° 2317) à ne pas confondre avec Georges SCHARPE, écossais diplômé en 1607.

**Joachim Baudisius**, Vratislaviensis, silesius (15 mai 1564, n°2491 f°15 v°, D. de Saporta).

**Christophe Wingler**, Vratislaviensis, silesius (31 oct 1565, n°2544 f°22 r°, Rondelet).

**Albert Warserius** « natione polonus » (5 mai 1566, n°2578 f°27, Assas).

**Melchior Sebizius** (ou **Sebisch**) « le Père », de Falkenberg en Silésie,(1er août 1566, f° 28 r°); né en 1539 fils de Georges docteur en droit, auteur d'une longue dynastie de médecins, il voyage en Italie puis est reçu docteur le 25 août 1571 à Valence. Il exerce en Haute-Silésie, en Allemagne, enfin en Alsace, à Haguenau comme médecin de la ville, puis à Strasbourg en 1574 où il est Professeur de Médecine; il prend sa retraite en 1612 et y meurt le 12 juin 1625, âgé de 86 ans. Son fils Jean-Albert, ° Strasbourg 1615–1685, suivra les cours des Facultés de Bâle, Montpellier et Paris avant d'être reçu Docteur à Strasbourg en 1639.

**Joachim Olhafius** de Dantzig (19 avril 1594, f° 3 v°), étudie d'abord en Allemagne, reçu bachelier à Montpellier le 27 septembre 1599, licencié le 2 décembre 1599 et docteur le 3 août 1600 (f° 5 r°). Il enseigne l'anatomie à Dantzig où il est nommé médecin de la ville et mourra le 20 avril 1630. Il fait partie de la liste de cent « médecins remarquables » diplômés de la Faculté, établie par Jean ASTRUC en 1767[2].

**Elias Boninius** ou **Benivienus**, de Wroclaw (1er novembre 1600, f° 114 v°; licence le 8 septembre 1601 f° 44 v–45 r°, doctorat le 25 octobre 1601 f° 46 r°).

**Joannes Borma** (Calass=Calisia=Kalisz?) (n°3027).

Les dates et numéros indiqués entre parenthèses correspondent aux registres d'inscription sauf indication différente, et le nom entre parenthèses, le professeur « patron » supervisant ses études.

À cette liste une source annexe, dont la fiabilité est contestée[3], ajoute deux noms:

**Michael Sendivogius**, dit simplement « polonus » (1520); il est peut-être le père du prétendu baron du même nom, de « Gravarne » près de Wroclaw, ° 1566 - † 1636, alchimiste de l'empereur Rodolphe II[4], à moins qu'il ne s'agisse tout simplement d'une confusion de la liste.

---

[2] Jean Astruc, né à Sauve dans le Gard, Docteur de l'Université de Montpellier en 1703 et professeur en 1716, est premier médecin d'Auguste II de Pologne; membre de l'Académie de Médecine, il publie plusieurs ouvrages dont les « Mémoires pour servir à l'histoire de la Faculté de Médecine de Montpellier » en 1767.

[3] Cette liste de « Medici Monspelienses » « qui brillèrent par leur renommée, leurs écrits et leurs dignités dans le monde entier » publiée début XIXe siècle, a été reprise par A.Leenhardt en 1941; Gouron suggère de ne la retenir qu'« avec prudence ». Ces deux noms n'ont pas pu être retrouvés dans les registres anciens conservés à la Faculté.

[4] Dont la vie, selon eux plutôt mouvementée, a été racontée — et romancée — par plusieurs auteurs s'inspirant d'un écrit de 1683 que l'auteur, Jean Lange, aurait recueilli d'un des serviteurs de l'alchimiste.

**Christophorus Schilingius**, silesius (1578).

Il convient dans ces identifications et dans les suivantes, de tenir compte de l'histoire complexe de la Pologne.

« Vratislaviensis, silesius » correspond à Wrocław (en allemand Breslau), en Silésie. Cette terre aujourd'hui polonaise depuis 1945, appartenait à la Pologne lorsque que celle-ci fit son apparition dans l'histoire au IXe siècle, puis fut perdue au XIVe siècle au profit du Saint Empire Romain Germanique. Y subsista cependant toujours une forte population polonaise, ce qui rend difficile d'affirmer que les personnages cités soient d'ethnie polonaise ou allemande. Le même problème se pose avec des individus cités ci-après venant de Poméranie (zone située entre la Prusse et l'Oder sur les côtes de la Baltique) ; Dantzig (Gdańsk), ville hanséatique à population largement allemande, est polonaise de 1454 à 1793 avec le statut de « ville libre ».

D'autres personnages à patronyme de type allemand s'identifiant eux-mêmes « polonus » dans les registres, reste inévitablement une incertitude sur la nationalité réelle dans ce recensement où dans le doute tous les individus ont été conservés.

**Au XVIIe siècle:**

**Jean Delozach** (qui signe Jean Tora) de Cracovie, « maître es arts » est témoin d'un contrat de Mariage à Montpellier en 1618[5]; cette mention, qui le désigne comme étudiant à l'université de Montpellier, ne permet pas de l'affecter avec certitude à la Faculté de Médecine ou à celle de Droit.

**Balthazar Blancke** de Stettin.

**David Faber**, « Eletinensis Pomeranus ».

**Pierre Janichius**, « Colbergesis Pomeranus » (de Kolberg en Poméranie) cité comme auteur par Jean Astruc en 1610 pour Tractatum de affectibus renum et vesicae ; un Georges Janich venant d'un lieu fort mystérieux (Dirschania Borusk) est aussi présent dans les registres.

**Un étudiant dont le nom** a été malencontreusement estropié, peut-être Riverack ou RIVIACK *«* Cuslinensis Pomeranus » lui aussi Poméranien de Koszalin (Köslin).

**Jerome Holtz** ou **Hierminus Scholtz**, « Schridnicensis Silesius » (= de Silésie; plusieurs bourgs peuvent correspondre à cette appellation, peut-être Schildberg aujourd'hui Ostrzeszów) (1608).

**Joannes Mathesius** de Dantzig (1601), introduit les cours d'anatomie à l'école de Dantzig, puis est pendant quarante ans médecin à Torun, où il décède le 15 Juin 1652.

[5] A.D. Hérault, communiqué par Michel Manileve.

**Adrianus Pauli** de Dantzig (1606), est témoin d'un acte notarié à Montpellier en 1608 concernant un autre étudiant de la Faculté de Médecine[6]; il est ensuite professeur à l'école de Dantzig, publie plusieurs textes en 1613 et décède en 1622.

**Martin Walther**, Silesius (1610).

**Jean Georges Schabe** ou **Schwabig**, de Dantzig (1610).

**Nicolas Schultz**, Pomeranus.

**Jean Strobteus**, de Marienburg (Malbork).

**Laurent Braun** (docteur le 22 avril 1655).

**Louis von Ammen** ou **Ludovicus de Hammen**, Gedanensis (de Dantzig, où il est né le 30 Août 1651 et mort le 15 Mars 1689), Docteur le 24 octobre 1674 (f° 101 r°), après un long périple qui le mène successivement à Leyde (Hollande) en 1671, puis Londres, Oxford, Paris; aurait été médecin de Jean Sobieski.

**Jean Jacques Weberski** ou **Vebequin** ou **Vulbicquy**, de Dantzig (licence 16 septembre 1682, f° 54 r°, *Dissertatio physiologico-anatomica de laeto*).

**Ernest Gottfried Heyse**, de Dantzig (bâchelier le 11 juin 1682, f° 11 v°, Chastelane), suit ensuite des cours à Leyde en 1684; sera professeur à l'école de Dantzig, décède à 36 ans en 1692.

**Jean Gabriel Schmiedt**, de Dantzig où il s'établit comme médecin, diplômé le 2 juin 1685 (Chicoyneau).

**Louis Valérien Alembek**, d'une famille renommée de Lwów en Galicie (Docteur le 9 juin 1687); probablement fils de Valérien (Docteur et philosophe, professeur à l'Université de Zamość), il poursuit ses études à Cracovie (maîtrise de philosophie en 1684), aurait été lui aussi médecin de Jean Sobieski, responsable de l'hôpital des Bons-Frères de Lwów puis élu au conseil de la ville en 1699.

Le nombre d'étudiants polonais baisse alors brutalement, seuls deux étant recensés **Au XVIIIe siècle:**

**Chrysotome Népomucène Kostrzewski**, fils d'un pharmacien de Varsovie (17 août 1740; docteur le 18 mai 1741) suit aussi des cours à Paris où il se mêle aux penseurs de l'époque; il s'installe ensuite à Varsovie; son fils fera son Doctorat à Vienne (Autriche).

**Pierre Guitard**, de Varsovie (26 février 1744, thèse *De coctione laesa* - cautérisation des blessures - éditée en 1750 par Martel à Montpellier).

J'arrête là l'énumération avant de passer aux deux derniers siècles.

---

[6] A.D. Hérault, communiqué par Michel Manileve.

## Traces dans l'histoire et publications

Plusieurs de ces personnages ont laissé des écrits ; c'est le cas de Nicolas de Polonia. Un manuscrit d'*Experimenta* (copie de 1323; en tout une quinzaine de ses manuscrits se sont conservés en Allemagne, Danemark et Angleterre), traite des vertus thérapeutiques des grenouilles et des crapauds ; le second écrit, *Antipocras sive liber empiricorum*, est un « poème médical » ; enfin, un *Livre de recettes (Cyrurgia)* est destiné à l'usage courant des médecins. Ces trois écrits ont été réédités en 1911 et 1916.

Jean Astruc mentionne un Jean Schmiedt de Dantzig (qu'il dit « diplômé en 1660 ») pour ses nombreuses observations conservées dans les mémoires de l' « Académie Impériale des Curieux de la Nature », commentant « observations [..] entre lesquelles il y en a de curieuses » (!). La date est apparemment erronée, Astruc ayant pu confondre deux personnages homonymes ; une source polonaise qui cite aussi un médecin de Dantzig de ce nom, peut-être le même, décédé à soixante-six ans en 1690 (qui pourrait être le père du nôtre?) attribue au Jean Gabriel Schmidt ci-dessus, diplômé en 1685 et qui serait décédé l'année suivante, plusieurs textes publiés dès 1682 dont *Exercitatio anatomico-medica de valvuli*, sa dissertation d'entrée.

La dissertation de baccalauréat d'Ernest Hryse *De spontanea morte* est aussi restée connue, ainsi que ce qui est probablement sa thèse de fin d'études *Drelincurtii experimenta anatomica* (Leyde, 1684) et trois autres écrits publiés à Francfort sur l'Oder et à Dantzig.

Joachim Olhafius publia en 1626 *De seminario pestilenti intra corpus vivum latente* et en 1670 à titre posthume, fut incluse sa dissertation *De Renum officio in re medica et venerea* dans l'ouvrage de Bartholin *De usu flagrorum in medica & venerae.*

Ludovic de Hammen se signale par plusieurs publications : *Curriculum medicum Monspeliense* (1674), *De herniis dissertatio academica* (1681), *Um die Entdeckung der menschlichen Samenfäden* (republié en 1938) et un manuscrit inachevé contant l'histoire des médecins de Dantzig.

Jean Astruc, dans ses *Mémoires* en 1767, distingue cent Docteurs de la Faculté « qui se sont rendus recommandables par leurs ouvrages » , et parmi ces cent en cite cinq de cette liste (Angeli, Heyse, Janichius, Schmiedt et Sebizius) ce qui représente une proportion plus importante que celle des polonais parmi l'ensemble des étudiants ; ceci reflète probablement l'aura de l'Université de Montpellier, qui attirait des personnages exceptionnels et leur assurait en retour un diplôme rare reconnu dans toute l'Europe.

Une place particulière doit être faite à Jacques Angeli dont le nom véritable (selon Dulieu) serait Rouge-Ecu traduction française de Rotschild, qui aurait changé de nom en devenant catholique. Fait tout à fait exceptionnel pour un étranger, il est élu chancelier de l'Université en 1433, et le restera jusqu'à sa mort en 1455. Sur les trois ouvrages que comportait sa bibliographie, un nous est

parvenu : *Puncta medicinae* rédigé à l'intention de son fils qui sera aussi médecin. Une étude approfondie lui a été consacrée par B.Delmas en 1966. Taxé de superstition par certains, il fut à la lutte avec d'autres docteurs de la Faculté, pour ses méthodes médicales et certaines innovations qu'il introduit dans les jurys d'examen ; pendant son mandat, il accrut les privilèges de la Faculté.

## Statistiques et Vagues d'immigration

De combien d'étudiants parlons-nous? Après Nicolas de Polonia au XIIIe siècle, nous en avons compté quatre au XIVe, puis un seul au XVe, plus de dix au XVIe, époque où se côtoient à Montpellier des étudiants d'au moins neuf pays d'Europe, représentant un doctorant sur cinq, avec au premier rang les espagnols, puis les représentants du Saint-Empire, les Suisses et aussi des Anglais; on dénombre encore peut-être dix-huit Polonais au XVIIe siècle, sans aucun doute en relation avec l'« Âge d'or » de la Pologne que les historiens situent à cette époque, et un maximum historique du nombre de nations représentées à l'Université (quatorze); inversement les troubles du XVIIIe siècle dans ce pays réduisent l'effectif à seulement deux personnes, tandis que de façon générale le nombre d'étudiants étrangers à Montpellier baisse de façon importante, lié aussi pour les nations centre européennes aux difficultés de la guerre de Trente Ans.

Ce sont des raisons dramatiques qui vont faire reprendre la tradition au XIXe siècle: dépecée depuis 1795 entre Russie, Prusse et Autriche et rayée de la carte de l'Europe, la Pologne va se révolter à plusieurs reprises suscitant après l'écrasement des insurrections des vagues d'émigration de jeunes nobles et bourgeois, tout particulièrement après 1832 (« Insurrection de Novembre » 1830, pendant laquelle la Pologne, possédant un statut autonome et une armée, expulse l'occupant russe et tient Varsovie jusqu'en septembre 1831) et 1863 (« Insurrection de Janvier » à Varsovie, suivie de soulèvements de partisans pendant plusieurs mois). Cette période, principalement la première phase, est appelée en Pologne « Grande Emigration ».

Les premiers diplômés sont enregistrés en 1833; une liste établie le 21 Janvier de cette même année fait état de 57 postulants présentant leur statut universitaire et demandant leur admission; le ministère de l'intérieur, soucieux d'ordre public, s'est fait le promoteur de ce mouvement[7] et avait recommandé leur transfert à Montpellier dans un courrier au Préfet de l'Hérault, argumentant que « L'oisiveté [...] pouvant les pousser dans de funestes directions, il semble important de leur offrir les moyens de compléter leur éducation, afin de prévenir les dangers qui naîtraient infailliblement pour la tranquillité publique et pour eux-mêmes, du désœuvrement où ils se trouvent réduits ».

[7] A.D. Hérault, cotes 1T2254 (liste 1833) et 1M900 (courrier du Ministère du 26 octobre 1832).

Ces polonais rentrent en fait dans un système d'accueil et de subsides inauguré sous Charles X pour les réfugiés politiques espagnols et italiens, qui donne à chacun le droit de résidence ainsi que de modestes subsides, sous réserve de ne pas troubler l'ordre public et de s'abstenir de toute activité politique, tout déplacement étant étroitement surveillé avec délivrance d'un passeport intérieur à faire viser en Préfecture à l'arrivée. Les subsides sont définis par une circulaire du 19 mars 1833, attribuant à chacun en fonction de son grade militaire ou civil dans l'administration, un montant journalier variant de 0,75 Fr pour les sous-officiers (1 Fr 50 pour capitaine ou sous-lieutenant, grade de la majorité des étudiants) à 4 Fr pour généraux et députés ayant charge de famille. Modestes, ces chiffres sont à rapprocher du salaire annuel de 2000 Fr alloué à un préparateur de cours (poste occupé par un des réfugiés à l'Ecole de Pharmacie quelques années plus tard), c'est un peu l'équivalent du RMI actuel. D'un million de Francs en 1830, l'émigration polonaise fait passer le coût pour l'Etat à plus de quatre millions en 1832, chiffre conséquent; la sympathie des populations pour les réfugiés polonais est immense, à l'exception de manifestations hostiles de légitimistes à Avignon en 1832. Des comités de soutien sont créés dans toute la France, et il y en a un à Montpellier qui compte temporairement un « dépôt » où les militaires, souvent arrivés en unités constituées (à pied en traversant les Etats Allemands !), sont stationnés dans les premiers temps.

Le nombre d'étudiants polonais inscrits à la Faculté de Médecine varie entre 74 et 127 dans la décennie 1830 (nation la plus importante parmi les étrangers), avant de décroître peu à peu avec de nouveaux soubresauts en 1848 et surtout les années suivant la révolte de 1863; plus rares sont les élèves de l'Ecole de pharmacie, qui en compte trois en 1843.

Une fois diplômés, ces médecins vont le plus souvent s'installer et exercer en France; on recense onze réfugiés étrangers médecins dans l'Hérault en 1839, dont neuf Polonais.

Les chiffres augmentent très significativement au XXe siècle. De nombreux étudiants provenant de l'empire de Russie, et en particulier des femmes avant 1914, prennent le chemin de l'Université de Montpellier dès les années 1900; le plus grand nombre est apparemment de confession israélite. On dénombre[8] 32 doctorants (dont 21 femmes) de 1902 à 1919; puis leur nombre baisse fortement au cours des années vingt, pour remonter brutalement à la décennie suivante au point de faire de la Pologne le pays étranger le plus représenté (avec un pic de 83 étudiants recensés pour l'année 1935–1936, représentant 28% des étudiants étrangers tous degrés universitaires confondus).

[8] Une bonne partie des chiffres présentés pour le XXe siècle proviennent du mémoire d'A.Coudurier cité en bibliographie; l'inexistence de la Pologne en tant que nation indépendante avant 1919, et la difficulté à affirmer certaines nationalités en fonction des documents aujourd'hui conservés entre autres pour les étudiants n'ayant pas terminé leur parcours, m'ont cependant amené à préciser ou amender certains chiffres.

Sur l'ensemble de la période 1902–1945, on arrive à un total d'environ 150 étudiants polonais dont 86 de confession juive, plus une trentaine dont la nationalité n'est pas établie avec certitude, auxquels s'ajoutent sept étudiants aux patronymes bien polonais mais de nationalité française, éventuellement descendants de polonais eux-mêmes docteurs de l'Université par le passé comme Jean Grynfeltt dans les années 1930, ou Charles et Michel Godleski (resp. 1907 et 1931) dont on retrouve les prédécesseurs Michel et Stanislas diplômés ensemble en Avril et Mai 1837.

Les raisons de cette dernière poussée sont multiples : pour les femmes avant 1914, elles sont quasiment exclues des universités russes par le régime tsariste ; quant aux Juifs, ils sont soumis à un *numerus clausus* à partir des années 1880. Entre les deux conflits mondiaux, la Pologne alors en manque criant d'universités et envoie ses étudiants à l'étranger ; la création début 1920 de la Société Médicale Franco-Polonaise, laquelle tînt un premier congrès à Varsovie en 1921, un second à Paris en 1925 avec plus de 300 médecins polonais participants, puis des journées d'amitié médicale franco-polonaise en 1937, favorisa les échanges et entre autres très certainement l'envoi d'étudiants. Quant aux Juifs, leur pic de présence au milieu des années trente coïncide avec une aggravation des mouvements antisémites dans la République Polonaise.

Après 1945, l'habitude se perd, les frontières se ferment et les étudiants polonais ne sont plus qu'une poignée.

Si on analyse plus précisément les lieux d'origine, on voit que ceux-ci varient beaucoup avec le temps : les étudiants sont quasi exclusivement originaires de Dantzig ou de Silésie aux XVe et XVIe siècles, suivant le mouvement des étudiants du Saint-Empire; puis apparaissent Cracovie, Poméranie, enfin Lwów et Varsovie (Lwów est en Galicie, correspondant au sud de la Pologne d'avant les partages; la partie Est dont elle est la capitale, est aujourd'hui en Ukraine). Les immigrés du XIXe siècle, officiers de l'armée polonaise, proviennent de l'ensemble du pays et on voit alors apparaître des natifs d'Ukraine, Galicie ou Lituanie, qui représenteront au XXe siècle une partie importante des effectifs. Les régions de l'Est sous domination russe (Ukraine, Podolie, Biélorussie, Vilnius) deviennent alors largement majoritaires avant 1919, avec des Polonais de Pologne centrale dont quelques Varsoviens; l'entre-deux-guerres est plus également réparti, avec cependant de fort contingents d'Ukraine, Varsovie et surtout Lodz, au sud du pays et où se trouve aujourd'hui une Faculté de Médecine.

## Quelques destins particuliers

Le nombre d'étudiants faisant le voyage de la Pologne vers l'Hérault aux XIXe et XXe siècle est trop important (entre 300 et 400) pour qu'on puisse raisonnablement tous les citer. Je fais le choix de vous en présenter certains dont la vie ou la carrière sont bien documentés, possèdent un intérêt particulier ou à l'inverse sont représentatifs.

**Au XIXe siècle :**

Commençons par le français Jean-Emmanuel Gilibert, né à Lyon le 21 Juin 1741, reçu Docteur en Médecine à Montpellier en 1763 (*De natura medicatore*), il est nommé au collège de Médecine de Lyon où il crée le Jardin Botanique, puis remarqué par le roi Stanislas Auguste Poniatowski, émigre en 1775 en Pologne où il crée encore un Jardin Botanique, fonde une Ecole de Médecine et une Ecole de Sage-femmes à Grodno; ces enseignements seront transférés à l'Université de Vilnius en 1781[9], où il obtiendra la chaire d'histoire naturelle et de pharmacologie. Passionné de Botanique, il publie *Flora Lithuanica* en 1781 puis *Caroli Linnaei botanicorum principis Systema planterum Europae*, posant les bases de l'étude de la faune et de la flore en Pologne. Il rentre à Lyon en 1783–1784 et y meurt en 1814. Son fils Stanislas Gilibert, filleul du roi de Pologne, né à Grodno le 11 décembre 1780, est reçu Docteur à Montpellier le 28 vendémiaire an XII, avec une thèse *Essai sur le système lymphatique*; il fera une carrière militaire sous l'Empire, puis fixé à Lyon deviendra conservateur du Musée d'Histoire Naturelle et du Jardin des Plantes. Mort le 16 Juillet 1870, il a légué sa fortune à la ville de Lyon pour qu'y soit créée l'Ecole de filles La Martinière.

Premier de la liste d'étudiants postulants établie en Janvier 1833, seul à se voir reconnu le titre de Docteur, apparaît Jean Zéphyrin Fijalkowski. Né à Żelechów au Sud-Est de Varsovie le 10 Juillet 1805 de parents propriétaires terriens, médecin dans l'armée polonaise d'insurrection, il est arrivé à Montpellier fin 1832 en provenance des dépôts de Besançon puis Le Puy. Il s'installe à Lunel en Juillet 1834 après avoir présenté la thèse *Essai sur la position de l'épaule du fœtus avec issue d'un bras*; l'épidémie de choléra qui touche la ville en Septembre 1835, lui donne l'occasion d'apporter une aide remarquée, connaissant bien cette maladie qu'il avait déjà affrontée et même contractée pendant l'insurrection, lors de son entrée en Europe quatre années plus tôt. Le Maire écrit à son sujet « Personne n'a plus droit que lui aux subsides; j'ai été à même d'apprécier son dévouement [...] la confiance lui fut bientôt acquise ainsi que la reconnaissance des habitants ». Il échappe ainsi à la suppression des aides aux réfugiés dont un Ministère de l'Intérieur comptable rigoureux de l'argent public fait souvent suivre l'installation des diplômés auprès d'une clientèle; celles-ci lui seront finalement enlevées fin 1839. Parfaitement inséré dans la société Lunelloise, il épouse le 22 juin 1842 Marie Georgette Pons, veuve d'un pharmacien et fille d'un avocat de Lunel[10]. Ils auront deux enfants en 1843 et 1844, Marie Jeanne Casimire et Victor Henry Louis, lequel décède prématurément à dix-huit ans; Jean Zéphyrin le suit de peu dans la tombe et décède le 4 Juin 1868.

[9] Dans les années 1780–1783, l''université de Vilnius compte alors quatre médecins français, outre Gilbert, Jacques Briolet, Charles-Joseph Virion et Marc Cambon y donnent des cours de chirurgie et d'anatomie.

[10] communiqué par Bernard Février.

Comme mentionné précédemment, peu d'étudiants ont pris le chemin de l'Ecole de Pharmacie, dont un épousera la fille du Directeur[11]; la liste de 1843 comprend Jean Slizewicz, de Brest-Litovsk, qui deviendra pharmacien des hôpitaux et hospices de Gap et y finira ses jours en 1878; Michel Niewiarowicz, qui ira s'installer au Puy-en-Velay où il décède en 1860; Vincent Miklaszewski, sous-officier d'infanterie, qui restera à Montpellier. Citons encore Antoine Erasme Lazowski, né le 13 Juillet 1813 à Adamów en Lituanie, cité comme « élève en pharmacie » le 15 Janvier 1840, Bachelier en Sciences le 13 Juillet 1840 et en Lettres le 23 Octobre 1840, admis au 2e cours de la Faculté le 20 octobre 1841. Il était auparavant passé par Rochefort (Charente Maritime) en Avril 1835 venant de Bordeaux, puis en Janvier 1837 à Rennes comme employé de verrerie, puis Paris d'où il part en Juillet 1839, fait à nouveau un détour par Rochefort pour voir son frère qui exerce la Médecine à Saint Agnant, arrive à Montpellier le 20 Novembre. Il occupe en 1844 l'emploi de préparateur du cours de Chimie à l'école de Pharmacie. Installé en France, il obtiendra semble-t'il en 1858 l'autorisation d'aller passer un mois à Vilnius pour revoir sa ville natale.

Autre étudiant qui s'installe définitivement, Léonard Crispin Pietnicki né à Żuków (Volhynie) le 25 Octobre 1809, fils d'un lieutenant-colonel, obtient son diplôme en 1838 (*Essai sur l'affection typhoïde*), devient médecin de Bédarieux où il épouse en 1841 Léonide Combescure fille du juge de paix du canton[12].

Stanislas Kostka Joseph Łuszczkiewicz, né le 15 Novembre 1805 à Jędrzejów dans le palatinat de Cracovie sous occupation russe, diplômé après cinq ans à l'Université de Varsovie, médecin « chirurgien aide major » dans l'armée polonaise, il arrive à Montpellier en Juillet 1832 en provenance du dépôt du Puy, et se présente avec les postulants de Janvier 1833; il lui est demandé de suivre les cours pendant le premier semestre 1834, à l'issue duquel il reçoit le titre de Docteur de l'Université de Montpellier le 3 Août. Il est médaillé pour son aide pendant l'épidémie de choléra, part tout d'abord s'installer à Cornus (Aveyron) le 24 Février 1835, puis transfère sa résidence à Ceilhes (Hérault) où il épouse le 30 Avril 1839 Célinie-Adélaïde MARQUÈS, fille de marchand; ses subsides lui sont retirés en fin d'année. Ils auront deux fils, dont Stanislas Amédée Casimir né le 8 Août 1846 qui sera aussi Docteur de l'Université puis médecin à Nîmes, ainsi qu'une fille; Stanislas meurt à Ceilhes le 22 Février 1879[13].

Gaëtan Zacharewicz, né le 23 Décembre 1811 à Hubiszki près de Vilnius (anciennement unie à la Pologne, la Lituanie, purement et simplement annexée par l'Empire des Tsars en 1815, s'est révoltée en soutien de l'insurrection polonaise)

[11] Cité par Emmanuel Monasse (voir Bibliographie).

[12] Listes et registres d'inscriptions complétés de données diverses provenant: de l'Arbre Genea-Net « pierfit » alias Jean Evangéliste Slizewicz; des relevés Généal43 du Puy; des relevés Hérault de Frédéric de Stordeur.

[13] données d'Etat-Civil communiquées par le spécialiste mondial de l'histoire de Ceilhes, j'ai nommé Claude Combes.

passe tout d'abord par les dépôts d'Avignon (Janvier 1832) puis Tulle (Mai 1832 à 1833). Il est admis à suivre les cours à compter du 26 Avril 1836, diplômé le 15 Décembre de la même année avec la thèse *Plaies de tête produites par les instruments piquants, tranchants et contondants*, sujet visiblement inspiré de son expérience des combats. Il s'installe tout d'abord à Saint-Pargoire dans l'Hérault (où il est recensé en 1839) puis devient médecin de Montagnac quelques kilomètres plus loin, où il épouse le 15 Octobre 1846 Madeleine Catherine Rosalie Siau. Leur fils Joseph Ignace Thadée, né le 16 Mars 1850, s'inscrit aux premiers cours de la Faculté en Novembre 1868 et Janvier 1869, mais apparemment n'y poursuit pas ses études.

Joseph Modlinski, né le 19 mars 1811 à Piasezczno, est admis à subir l'examen d'entrée et dispensé de frais le 7 mars 1834 puis au deuxième cours le 14 Septembre; Docteur le 16 Juillet 1836, il publie sa thèse en latin; il s'installe à Saint Jean de Losne (Côte d'Or) où il exercera la médecine jusqu'à son décès en 1888, devenant une figure locale.

Pour une bonne part, ces médecins, dont certains déjà diplômés en Pologne ou en passe de l'être, sont venus dans cette étonnante première vague qui a franchi les frontières par unités constituées; les arrivées se poursuivent cependant pendant plusieurs années.

Autonome sous tutelle des trois puissances partageantes, la minuscule « République de Cracovie », ayant servi de base arrière à l'insurrection, est punie par une occupation de l'armée autrichienne à partir de 1836; quelques centaines de jeunes Polonais migrent, certains passent par Trieste où le consul de France délivre des passeports pour Marseille, d'où une dizaine gagnent Montpellier. C'est le cas de Jean Paul (Jan Piotr Pawel) Charzewski, né le 29 Juillet 1808 à Silkwa ou Sitkowca (Betrykowce) en Galicie, passé dès Mai 1835 par Trieste fuyant l'Autriche sous un faux nom en se prétendant civil, passe tout d'abord par l'Ardèche (Largentière où il retrouve des camarades) puis Mende en Lozère en Novembre 1835, pour finalement arriver à Montpellier en Août 1837. Il prend son inscription à la Faculté le 30 Janvier 1839, ayant obtenu dispense de passer le Baccalauréat mais apparemment pas de s'acquitter des frais, il s'inscrit pour le terme suivant seulement deux ans plus tard, et c'est en Juillet 1844 qu'il obtient son titre de Docteur. « Se distinguant.. » selon le Préfet de Lozère « par la douceur de son caractère et la régularité de sa conduite » « réfugié dont la conduite est à l'abri du reproche » pour le Préfet de l'Hérault, il sollicite — et obtient — des « secours extraordinaires » tant pour financer les frais d'impression de sa thèse de Doctorat que pour « pouvoir acheter les instruments indispensables pour l'exercice de sa profession », démarche qu'on retrouve dans plusieurs dossiers. Il s'est cependant trouvé au centre d'un conflit privé avec son compatriote François Sadkowski; celui-ci, arrivé de Marseille en 1843, loge dans son pensionnat, lui emprunte le loyer puis refuse de le rembourser. Charzewski s'adresse alors au Préfet dans une lettre contrite « Il m'est bien pénible de porter la plainte contre un de mes compatriotes » ; s'ensuit la

plainte de l'hôtelier, transmise au Préfet car les autorités ont l'habitude de retenir les dettes des réfugiés sur leurs subsides; puis une réponse outrée de Sadkowski qui décortique sur quatre longues pages la dette de 30 Fr à l'aubergiste qu'ils se renvoient l'un à l'autre, un mic-mac invraisemblable au sujet de travaux d'écriture « d'avertissements » effectués pour des communes dont ils s'attribuent des proportions contradictoires et donc une dette supposée de 55 Fr 40, un vol de 500 Fr dont aurait été victime le sieur Sadkowski, enfin les mauvaises mœurs alléguées de son camarade Charzewski; celui-ci reprend la plume dans une missive du même acabit, l'affaire tourne à la farce et on se prend à souhaiter bon courage à ce pauvre préfet qui doit démêler cet écheveau.

Michel Théophile Ginett, né le 6 Juillet 1811 à Kadytz, région de Varsovie, indiqué en 1833 fort de deux ans et demi d'études dans cette Université, est admis à suivre les cours de la Faculté de Montpellier le 15 Janvier 1834 et reçu Docteur le 25 Mars 1835 (*De l'hémorrhagie dans l'opération de la taille*). Il s'installe en 1837 à Poussan; il y est toujours en 1839.

Lui aussi au nombre des neuf médecins polonais recensés cette année, Julien Eugène Krzyczkowski, né à Varsovie le 8 Avril 1812, médecin des hôpitaux en Pologne, est admis à suivre les cours le 19 Septembre 1836 et reçu Docteur le 13 Juin 1837 (*Essai médico-légal sur la valeur des preuves qui font conclure que l'enfant a vécu après la naissance*); établi comme médecin de campagne à Saint Jean de Fos en 1840, on le retrouve effectuant le service médical gratuit pour les indigents, à Claret en 1875[14].

Les autres médecins polonais de la liste de 1839 dans l'Hérault que nous n'avons pas encore mentionnés sont : Casimir Kwasiborski, à Aniane, décoré pour son action contre le choléra ; Séverin Lopatinski, à Béziers ; charles Swiecicki de Vitebsk (Biélorussie), à Saint Pargoire (*Essai sur la cystide catharale aiguë*, thèse 1837) ; Stanislas Kawalerski et Casimir Grynfeltt dont nous allons parler.

De cette époque, citons encore:

**Jean Jacques** (Jan Jakub — parfois prénommé Jean Vincent Jules) **Korbutt**, né le 15 Août 1810 à Białystok, dont la Préfecture note au contrôle de 1836 « sa tenue et manière de vêtir annoncent qu'il a quelque ressource ». Auparavant étudiant à l'Université de Vilnius, il est promu adjudant pendant le conflit, en France est stationné tout d'abord à Bergerac (Octobre 1832) puis Excideuil (Novembre 1834) et Périgueux (Décembre 1834); arrivé à Montpellier le 7 Novembre 1835 et inscrit au 2e cours le 25 Mars 1837, il est reçu Docteur le 4 Août 1840 avec une thèse sur *L'ankylose*, puis ira exercer à Lyon, deviendra membre de la Société Démocratique Polonaise, et décèdera le 18 Juillet 1869, peut-être suite au choc de la mort prématurée deux jours auparavant de son fils André, élève en Pharmacie à Lyon, âgé de vingt deux ans[15].

[14] Communiqué par Marie-José Guigou.

[15] Personnage étudié par Lucienne Christol.

**Benoit Lipinski**, né le 19 Mars1807 à Wilczyn, admis à suivre les cours le 2 Mars 1838, établi médecin à Saint Mamet (arrondissement de Nîmes).

Dans tous ces dossiers, affleure une compassion certaine de l'administration; le suivi des droits reste cependant tatillon et les déplacements sont étroitement surveillés. Une procédure de révision annuelle des subsides est instituée dès 1834 et tant la situation familiale et financière que l'assiduité à l'Université, sont examinées avec soin; des réductions de subsides sont régulièrement effectuées, mais tout aussi régulièrement annulées; la plupart sont dispensés de frais — et ceux qui ne le sont pas en souffrent dans la progression de leurs études, comme l'atteste une lettre du Doyen — des « secours de route » sont prévus pour les changements de résidence, et des avances ou secours exceptionnels par exemple en fin d'études pour financer livres, thèse et installation dans la profession font partie du système.

Les étudiants, la plupart jeunes gens de bonne famille se retrouvant sans ressources, surveillent de près leurs droits et n'hésitent pas à réclamer à l'administration sommes impayées, secours exceptionnels ou révision de leur situation. Une lettre étonnante conservée aux Archives Départementales, datée du 15 Décembre 1836, demande avec style et dignité au Ministre de l'Intérieur, d'exempter les étudiants de la réduction de 20 % prévue pour tous les réfugiés à compter du 1er Janvier suivant, sur leur subside mensuel (qui est de 45 Fr pour la plupart), à raison de la difficulté pour eux à distraire du temps de leurs études pour se trouver des moyens de subsistance. Le Ministre reconnaît volontiers dans sa réponse au Préfet le 25 Janvier suivant que « des travaux étrangers aux études [...] nuiraient à leurs progrès » et accorde le maintien de la différence de 9 Fr comme « secours supplémentaire à ceux qui justifieront de leur assiduité aux cours et dont la conduite sera exempte de reproches ». La pétition porte les signatures de soixante-quinze étudiants polonais.

Assez exemplaire est le sort de Stanislas Kawalerski; né à Turobin près de Lublin (sud de la Pologne) le 15 Septembre 1804, arrivé mi-1833, il séjourne à l'hôpital de Montpellier d'Octobre de cette année à fin Avril 1834. Il est admis à suivre les cours en Novembre 1834 et reçu Docteur le 12 Juin 1835 (*Essai sur l'anthrax*), rapidité de carrière universitaire qu'il partage avec plusieurs de ses camarades, sans doute grâce à la reconnaissance rapide de leurs connaissances médicales antérieures, bien qu'il n'aie en l'occurrence à son actif qu'une seule année à l'Université de Varsovie. Il échappe cependant de peu à de gros ennuis avec l'administration, ayant avec son camarade Grynfeltt été convaincu d'avoir participé à des réunions politiques à l'automne 1835, Stanislas se voit désigné par le Ministre de l'Intérieur pour faire un « exemple nécessaire » en le renvoyant dans un dépôt de réfugiés éloigné « les Départements voisins étant exclus ». Résidant à Aspiran et y ayant contracté un abonnement avec les habitants (ce système de paiement, quoique peu rémunérateur, était fréquent à l'époque et avait l'avantage pour les deux parties de procurer une certaine stabilité) il

échappe de peu au transfert immédiat vers Avignon, lequel est repoussé à Janvier 1836 puis finalement passé aux oubliettes, le réfugié « ayant justifié de la régularité de sa conduite politique à Aspiran ». Présent parmi les neuf médecins polonais de la liste de 1839, désormais résidant à Lodève, il s'y fixe mais parvient à convaincre encore quelques années l'administration de la modicité des revenus tirés de son exercice de la Médecine, jusqu'à ce que la révision de fin 1842 juge que « marié à une Française qui possède une honnête aisance et ayant lui-même une assez bonne clientèle », il peut désormais se passer de l'aide de l'Etat. Il a en effet épousé le 12 Octobre 1838 Marie Eulalie Joséphine Faulquier, fille d'un négociant de Lodève, en présence de famille et amis de l'épouse; ils auront pour fils Isidore, né le 27 Novembre 1839, qui sera lui-même diplômé de la Faculté de Médecine le 17 août 1863 (*Traitement de l'orchite aiguë*) et succèdera à son père comme médecin à Lodève jusqu'à la Première Guerre Mondiale, s'étant uni le 19 Septembre 1864 à Albine Lacas, fille adoptive d'un ancien Maire de la ville.

Comme le montre cet exemple, l'administration française représentée par le Ministère de l'Intérieur qui centralise les informations et instruit les Préfets sur la marche à suivre, navigue entre surveillance et soutien financier. Elle s'inquiète en priorité d'assurer l'absence de toute activité politique de la part de ces réfugiés, et se montre aussi soucieuse des deniers publics : le réfugié doit justifier de sa position militaire dans l'insurrection en fournissant des documents (ceux-ci seront demandés par exemple au deuxième Fijalkowski, qui suit); les étudiants une fois diplômés et installés voient questionner leurs revenus à fins de réduction ou suppression des subsides; cela dit comme on l'a vu, une recommandation du maire de Lunel pour services rendus a permis de retarder l'échéance, et la Préfecture met trois ans à décider qu'un médecin ayant épousé une fille de négociant et résidant dans une sous-Préfecture (Lodève) n'a plus vraiment besoin de ses subsides de réfugié.

Faisons une brève parenthèse historique (en effet ce personnage ne suivit jamais les cours de l'Université de Montpellier): l'arrivée de Stanislas Worcell, une des grandes figures de l'émigration polonaise de 1833, est annoncée dans une missive soucieuse du Ministre de l'Intérieur au Préfet en date du 11 Septembre 1847; ce dernier croit bon de la répercuter sans attendre au Maire de Montpellier. En effet ce personnage, né en 1799 en Volhynie (aujourd'hui en Ukraine, une des provinces de l'Est alors annexées par la Russie au même titre que la Lituanie) a un Curriculum Vitae propre à effrayer les autorités: ayant participé à Paris à des manifestations qualifiées de « tumultueuses », il est expulsé fin 1833 et se rend à Bruxelles, où il est rédacteur en chef de la revue politique « La voix du peuple » et d'où il est aussi expulsé vers Londres six mois plus tard; l'administration française fait alors preuve d'humanité et l'autorise à revenir en France pour raisons de santé, mais au lieu de se rendre à Vichy qui était la destination qui lui était attribuée il s'installe à Versailles et prend une part active à l'activité politique polonaise dans la capitale. Le climat de l'Angleterre lui étant reconnu

néfaste (sic) le Ministère décide alors de l'envoyer sans délai à Montpellier. Je ne peux pas confirmer si il fit effectivement le voyage. Stanislas Worcell décéda le 3 Février 1857, justement à Londres.

Autre parenthèse historique, on retrouve parmi les étudiants de Médecine en 1855 Ludwik Norwid, frère de cette autre figure, cette fois littéraire, de la Grande Emigration polonaise, qu'est Cyprien Norwid (né en 1821 — mort le 23 Mai 1883 à Paris, auteur de nombreuses pièces de théâtre et poèmes dont *Le piano de Chopin*, 1837). Ludwik (Louis) — né le 21 Novembre 1818 à Radzymin près de Varsovie, s'essaya aussi à la littérature, avec moins de bonheur que son frère. Il est décédé le 23 Décembre 1881.

En février 1846, une insurrection est préparée dans les trois zones d'occupation polonaises; elle n'a une réussite temporaire qu'à Cracovie, où elle se termine par l'annexion à l'Autriche. En Mars 1848 (pendant le « printemps des peuples ») un soulèvement se produit à Poznan; deux personnages parmi les étudiants se font attribuer un passeport pour rejoindre la ville, en l'occurrence le même jour (24 Avril), Gabriel Lipski Né à Łuck (Volhynie) en 1812, venu de Tours en 1845 (en laissant une note de 442 Fr à son tailleur, son bottier et un cafetier !) diplômé en 1848 (*Quelques considérations sur la fièvre typhoïde*), et Arthur Mostowski-Raulin dont nous allons reparler. Suite à l'écrasement des insurgés, ces deux personnages renoncent à leur projet puisqu'on retrouve Lipski établi médecin à Cormery (Indre&Loire) en 1850, encore en train de rembourser sa dette sur ses subsides, et Raulin toujours à Montpellier. Ce sont au contraire d'autres réfugiés qui viennent les rejoindre, dont en Août 1848 Alphonse et Auguste Kijewski « récemment réfugiés en France par suite des derniers événements de Posen » adressent de Montpellier un demande de secours au Ministère de l'Intérieur, qui la leur accorde. Un autre Kijewski, Lucien né le 3 Janvier 1815 à Wola Szydlowska, admis au 2e cours de la Faculté le 19 Août 1837, décrochait son diplôme en 1841 (*Rétrécissement de l'urêtre dû à.. la prostate*).

Moins connue est l'aventure du Gian Matteo, navire autrichien qui transporta avant Décembre 1849 dix-huit réfugiés polonais à Alger; on en trouve la trace dans les dossiers de Boleslaw Colkemit, à qui le Préfet d'Alger permet en Juin 1850 d'embarquer pour Toulon afin de transférer sa résidence à Béziers; et aussi de Josephat Markiewicz (peut-être d'une famille de médecins de Varsovie), autorisé par le Ministre à se rendre à Montpellier poursuivre des études de Pharmacie, embarqué pour Sète le 5 Novembre 1851 et que le Préfet de l'Hérault fait rechercher trois semaines plus tard car il ne s'est pas fait enregistrer.

Un personnage plus rocambolesque va compléter cette galerie de portraits. Arthur Emile de Raulin Mostowski, né à Tykocin d'un français et d'une polonaise, commence sa carrière de réfugié en Belgique et ensuite à Londres, puis fin 1835 à Paris où il est blessé en duel. Pris en charge par la communauté polonaise, privé de subsides que « sa mauvaise conduite lui avait fait retirer », il échappe de peu à une expulsion vers l'Angleterre et obtient le 29 Mai 1837 un passeport

intérieur pour aller au dépôt de Nîmes , avec l'aval du Préfet « sur recommandation de personnes honorables », « en passant par Lyon suivant l'itinéraire avec interdiction de s'en écarter sous peine d'être arrêté » ; le Ministère le juge « tête ardente et susceptible, aux idées révolutionnaires » ayant « besoin ne pas être perdu de vue ». Sous la menace d'expulsion définitive, il souscrit à l'engagement de ne plus se mêler d'activités politiques, écrit sa lettre de contrition le 16 Septembre au Préfet, et le 24 Octobre le Ministère l'autorise à transférer sa résidence à Montpellier pour suivre les cours de la Faculté. On l'y retrouve inscrit en Sciences le 3 Décembre; il se fait autoriser le 2 Septembre 1838 un séjour de deux mois à Toulouse pour y être reçu Bachelier en Lettres (les postulants à la Faculté ayant fréquemment les deux Baccalauréats, au sens XIXe siècle) mais fort malencontreusement y subit « une violente atteinte [...] des palpitations du cœur [...] auxquelles il est habituellement sujet », lui interdisant le voyage retour sur Montpellier, où il rentre finalement le lendemain de Noël. En Mars et Avril 1839 l'administration s'occupe de faire régler des dettes laissées à Toulouse pour un total de 78 Fr.

Autorisé le 8 Avril 1840 à se rendre à Paris, il y épouse Angela Badilia O'Reilly le 2 Mai 1840, à la chapelle de l'Ambassade Britannique. Celle-ci prend la plume peu après pour adresser au Préfet de l'Hérault une supplique « la santé de mon mari ne lui permettant pas de se rendre à Montpellier, je vous remercie de faire parvenir ses subsides d'Avril et Mai à Marseille » où il demande en Juillet l'autorisation de s'établir pour exercer la médecine. On le retrouve cependant à nouveau à Montpellier en Avril 1844, devant rembourser sur ses subsides une dette de 17 Fr 50 à la dame veuve Cieselska (« la Polonaise », qui tient table d'hôte rue Terral et nourrit apparemment de nombreux compatriotes[16]); il est signalé à Paris en 1846. L'administration commence à s'inquiéter de ce personnage remuant et lui réduit ses subsides de 40 à 30 Fr mensuels, le cabinet du Préfet précisant dans un courrier au Ministère du 9 Décembre « d'après les renseignements pris, cet étranger n'a pris depuis plusieurs années qu'il habite le département aucune inscription à la Faculté et ne s'occupe pas d'études médicales ». Il parvient néanmoins à se faire verser 23 Fr de subsides pour un voyage retour Paris-Montpellier en Juin 1848 (suite à l'abandon du départ pour Poznan), après s'être déjà fait subventionner à l'aller. Rayé des listes le 27 Décembre 1849, il parvient cependant à à convaincre le Ministère de l'y réintégrer le 25 Janvier suivant « de santé délabrée, n'a pu à ce jour trouver une occupation lucrative [...] recommandé par une personne fort honorable[17] »

C'est est trop pour la Préfecture: le pot-aux-roses est mis à jour dans une réponse sans pitié deux semaines plus tard « Les renseignements pris sont

[16] Cité par Emmanuel Monasse (voir Bibliographie).

[17] Très probablement les deux fois Bogdan Jański, prêtre dont le Journal a fourni plusieurs détails biographiques de ce paragraphe.

loin de confirmer ses allégations, et les motifs de radiation subsistent. Il jouit d'une bonne santé, sa famille composée de sa femme et une jeune fille, vit dans une certaine aisance, du produit des leçons de langue étrangère données par sa femme dans les meilleures maisons de Montpellier ». Voici un malin qui a bien su passer entre les mailles du filet ! Il semble aussi jouer sur le nom de sa mère, étant nommé Raulin dans la plupart des dossiers, l'administration ayant cru bon d'ajouter Mostowski en marge; d'autre part sa date de naissance exacte ne figure dans aucun des documents, le lieu étant quant à lui alternativement Varsovie et Saint-Petersbourg, quand la case n'est pas carrément laissée en blanc.

Ces péripéties plus ou moins picaresques vont finalement tourner plus tristement, ce que nous apprend un autre échange de courriers administratifs ; le Préfet écrit en Mai « Aujourd'hui la situation est différente : sa femme est atteinte d'une affection de poitrine qui l'a obligée d'abandonner ses élèves ; le sieur Raulin qui avait fait preuve jusqu'à ce jour de dispositions peu laborieuses a repris sérieusement ses études Médicales ». Mais c'est cette fois le Ministère, excédé de s'être fait rouler dans la farine, qui refuse sa réadmission « il était âgé de dix-huit ou dix-neuf ans à son arrivée en France, il y a bientôt treize ans qu'il est sensé étudier la Médecine, il a constamment abusé des sacrifices faits en sa faveur » ; il obtient cependant le 29 Août le secours extraordinaire demandé pour l'impression de sa thèse (300 Fr !). Mais cela ne lui servira pas: sa thèse a été refusée par le Jury à l'unanimité le 27. Il fera encore parler de lui deux ans plus tard, le maire de Thor (Vaucluse) où un nommé Mostowski s'établit comme médecin, demandant les justificatifs de diplôme à Montpellier, reçoit une réponse cinglante du Doyen « Il n'est porteur d'aucun titre qui l'autorise à exercer la médecine. Il fut même admonesté en séance du 12 Décembre 1850 ».

Il semble qu'il soit finalement devenu effectivement médecin, mais je n'en ai pas trouvé la preuve.

Homonyme de celui cité précédemment, un Adam Fijalkowski, âgé de trente-six ans « de la nouvelle insurrection, médecin dans les rangs de l'armée polonaise » arrive à Montpellier en Septembre 1864 ; son sort sera moins heureux, « sourd, il se dit Docteur en Médecine mais depuis deux ans [en 1866] qu'il étudie le français il n'a pu l'apprendre assez bien pour subir un examen [...] cet homme est malheureux et sa conduite est bonne, il est digne de la bienveillance du gouvernement ». On perd sa trace en Septembre 1866, où après avoir envisagé de partir en Serbie, il se dirige vers Bordeaux ou Marseille dans l'espoir de trouver place comme médecin de bord sur un navire étranger.

Les péripéties du séjour d'un autre personnage, Vincent Kamienski, méritent d'être brièvement mentionnées. Né le 26 Novembre 1840 à Wojny Szuby (palatinat d'Augustów) « commissaire au gouvernement » il prend ses inscriptions le 23 Juillet 1866, mais part pour Paris et revient à Montpellier comme étudiant en Juillet 1869. Il est arrêté le 22 Décembre pour émission de faux billets de la

banque de Russie, dont on retrouve entre autres dix-sept billets de 100 roubles lors d'une perquisition ultérieure à son domicile. Détenu à Paris, il est finalement relaxé par les assises de la Seine en Juillet 1870 et réadmis à Montpellier, sa conduite étant jugée satisfaisante.

Terminons ce tour d'horizon du XIXe siècle par l'histoire non pas d'une personne, mais bien celle d'une dynastie de médecins, les Grynfeltt.

Jakub Grynfeltt épouse Julianna Paszkowicz en 1812 en l'église Saint Etienne (Św. Szczepan) de Cracovie; le 4 mars 1813 est baptisé Casimir Ignace Alexandre. Bien que Cracovie soit alors une éphémère république indépendante (mais sa famille semble posséder des biens en zone russe), celui-ci s'engage comme aide-chirurgien major dans l'armée d'insurrection ; il figure dans la liste d'étudiants postulants de Janvier 1833, pas même âgé de vingt ans, avec déjà à son actif une année à l'université de Varsovie. Après avoir fait un détour par Toulouse en Juillet 1834 pour concourir à une place d'aide interne aux hôpitaux, il est autorisé à suivre les cours le 2 Janvier 1835 avec dispense des frais d'inscription, commence le 6 Février et décroche son diplôme un an plus tard le 2 Février 1836, ayant en Août fait un passage à Saint Thibery au titre du service de santé publique. Bien que le registre des diplômes montre qu'à l'époque une durée inférieure à deux ans d'étude à compter du titre de Bachelier était fréquente pour obtenir le diplôme final, on ne peut qu'être impressionné de le voir Docteur à seulement vingt-trois ans, dans un pays étranger, ayant entretemps participé à une année de campagne militaire. Transférant sa résidence à Servian en Février 1836, il s'y installe avec l'aide de l'Etat (qui lui délivre un « secours extraordinaire » de 200 Fr probablement pour l'impression de sa thèse *Aperçu sur le choléra morbus épidémique*, maladie dont la récente épidémie avait touché la Pologne et la France, pour laquelle sa contribution lui valut une décoration du gouvernement français ainsi qu'à dix-huit autres médecins polonais) et après une première velléité de réduction de ses subsides début 1838 et une retenue temporaire (peut-être due à une reprise de son activité politique?), suivie en Mai de leur rétablissement, il vole de ses propres ailes à compter de Janvier 1840. Il épouse le 1er Mai 1839 Anne-Marie Philippine Clara Amiel, fille du médecin Antoine Amiel installé à Nice, et décède à Servian en 1876.

Son fils Joseph Casimir Grynfeltt, né à Servian le 19 Décembre 1840, est reçu Docteur Agrégé (chirurgie et accouchements, avec la thèse *Des rétrécissements*) le 17 Mars 1869 ; auteur de publications et nombreuses communications, dont les *Notes et Mémoires de chirurgie clinique* en 1885 suite à sa prise de fonctions à l'hôpital Saint-Eloi comme responsable du service de clinique chirurgicale en 1878, chirurgien en chef de la Maternité, il occupe de nombreuses fonctions à l'Université (conservatoire d'anatomie, chaire opérations et appareils, professeur de clinique obstétricale et gynécologique) est titulaire de 1879 à 1900 de la chaire XIII de Médecine à l'Académie des Sciences et Lettres de Montpellier; il prend sa retraite en 1905 et décède à Montpellier le 29 Octobre 1913. Il a laissé son nom à la hernie lombaire dite « du triangle de Grynfeltt » décrite en 1866.

De son mariage avec Célestine Françoise Thau est né à Montpellier le 19 Décembre 1871 Edouard Grynfeltt, Docteur Agrégé (anatomie-physiologie) de la Faculté le 27 Juillet 1904, il participe à la Grande Guerre sur le front comme médecin-major, puis comme responsable chirurgical et enfin médecin-chef aux hôpitaux de Montpellier. Professeur titulaire de la chaire d'anatomie pathologique à la Faculté de médecine de 1922 à 1934, il occupe la chaire XVIII en Sciences (dont il a obtenu la licence en 1900) à l'Académie des Sciences et Lettres de 1911 à sa mort en 1956. Lui aussi auteur de nombreuses communications médicales, il épouse Henriette COUTENS qui lui donne un fils, Jean.

C'est avec Jean Grynfeltt que cette liste s'achève (mais elle se continue encore dans la réalité, un représentant des Grynfeltt opérant aujourd'hui comme médecin psychiatre à Paris). Nous le retrouvons prenant ses inscriptions en 1932; reçu Docteur peu après, il est l'auteur de deux ouvrages *Étude cytologique...* et *Etude histologique des phénomènes sécrétoires* (resp.1936 et 1937).

**Au XXe siècle :**

Beaucoup de femmes juives de l'empire russe se présentent au seuil des années 1900 : de 1902 à 1914 les femmes représente la moitié des étudiants étrangers. Telle Rébecca LANDAU, née le 12 Juin 1888 à Mohilev (aujourd'hui en Biélorussie) où habite son père, et qui est diplômée le 12 Mars 1903 ; elle est suivie après-guerre de Golda Landau, née le 19 Novembre 1903 à Dzialoszyn (région de Lodz), qui obtient ses Baccalauréats en 1926 , le diplôme d'hygiène le 27 Juin 1931 et le Doctorat le 16 Juillet 1932; ainsi que des frères Rubin et Salomon LANDAU, nés respectivement en 1903 et 1899. Salomon, enregistré comme « Polonais » obtient le titre de Docteur le 2 Mai 1931. Décédé en 1941, son nom figure sur la plaque des victimes de la guerre 1939–1945 qui accueille les visiteurs dans le hall de la Faculté. Sont-ils tous apparentés? Probablement pas, mais ils sont représentatifs à la fois de l'étendue territoriale et du profil des étudiants polonais, russes et ukrainiens qui se pressent alors à l'Université de Montpellier.

Elle aussi née à Mohilev, le 8 Octobre 1885, Elisabeth Weintraub obtient son diplôme le 30 Juillet 1908; Edmond Weintraub, né le 27 Mars 1910 à Lwów (Galicie), obtient le sien le 19 Octobre 1939, même remarque que pour les précédents.

Fanna (parfois appelée Fanny) Telent, née le 15 Janvier 1911 à Dvinsk (à l'époque polonaise Dzwinsk ou Dyneburg, aujourd'hui Daugavpils en Lettonie) où son père est marchand, obtient son équivalence de Baccalauréat le 2 Décembre 1929, puis le certificat correspondant le 13 Juin 1930 et devient Docteur le 21 Décembre 1935 ; habitant Varsovie où elle effectue un stage à l'Université, elle est inscrite avec la nationalité polonaise dans son dossier d'inscription.

Les étudiants semblent alors généralement retourner chez eux pour exercer; on trouve assez souvent dans leur dossier un courrier de rappel, dans lequel ils demandent instamment la communication de l'original de leur diplôme de Docteur, l'attente de plusieurs mois après le certificat délivré à l'issue de l'examen,

leur causant visiblement des soucis administratifs (demandes de 1937 et 1938 concernant des Docteurs retournés en Pologne).

La guerre va compliquer les choses pour ces étudiants ; outre ce qu'ils peuvent craindre du régime de Vichy ou des autorités d'occupation, elle leur enlève très souvent toute ressource pour subsister, se loger et poursuivre leurs études. Quoique d'une autre spécialité universitaire, le cas de Maria W.[18] est intéressant à détailler ; née le 24 décembre 1912 à Cracovie, diplômée es Lettres de l'Université de cette ville en 1936, elle arrive en France en Février 1940, passe par Toulouse et Grenoble puis obtient la place de lectrice de polonais à l'université de Montpellier en décembre. Aidant les étudiants en difficulté avec les autorités, elle est finalement arrêtée par la Gestapo le 2 Mars 1944 et déportée à Ravensbrück le 18 Avril, d'où elle s'évade. Elle restera finalement en France, professeur au lycée polonais de Paris fin 1946.

On rencontre dans les dossiers plusieurs cas d'étudiants, souvent juifs, ayant obtenu leur Doctorat d'Université à la fin des années 30 ou au début du conflit, que les circonstances de la guerre vont mener dans des unités combattantes puis faire rester en France.

Adolphe N., né le 11 Mai 1911, s'inscrit le 19 Novembre 1932 et passe sa thèse le 6 Avril 1940 ; mobilisé dans l'armée Polonaise en France, il bénéficie à la Libération de la Loi du 11 Octobre 1946 qui lui permet, en repassant partiellement l'examen, de transformer son « Doctorat d'Université », qui est le titre délivré aux étrangers, en « Doctorat d'Etat » qui selon les lois de 1896, 1900 et 1902, est nécessaire pour pouvoir exercer en France ; il est d'autre part à l'époque en instance de naturalisation.

Maurice W., né le 2 Juillet 1910 à Varsovie, marié à un Française catholique, s'engage dans la Légion étrangère ; il se réinscrit en 1942 et soutient sa thèse le 30 Novembre 1943. Alors interné à Drancy, il « échappe de justesse à la déportation » mais témoigne de plusieurs autres élèves déportés. Naturalisé, il s'installera comme médecin en Normandie.

Chaine Herman T., né le 14 Septembre 1910 à Ozydow (Galicie), s'inscrit le 8 Novembre 1932 et est reçu Docteur le 28 Octobre 1937. Après le conflit mondial, en instance de naturalisation et « ayant rendu des services effectifs à la France dans la guerre », il demande la transformation de son Diplôme en Doctorat d'Etat au bénéfice de l' ordonnance d'août 1945, et se la voit accordée le 5 Juillet 1946, « dispensé de soutenir à nouveau sa thèse en raison de ses titres scientifiques ».

D'autres cas peuvent être mentionnés, Rachel L. née à Vinnitsa (Ukraine) le 1er Août 1913, fille d'un avocat de Lwów, inscrite en 1932, Docteur le 31 Mars 1938, transforme son diplôme en Doctorat d'Etat en 1950 ; Janina G., née à Lodz

[18] Les noms des personnages concernés par des événements postérieurs à 1940 sont remplacés par leur initiale dans un souci de discrétion. Le dossier de Maria W. provient du fonds de l'AFDU, Association des Femmes Françaises Diplômées des Universités, dont Marie Curie était Présidente d'Honneur de 1920 à 1935.

le 24 Mars 1918, Docteur le 29 Juin 1943, dont les parents ont fui la Pologne pour le Brésil, se marie à un étudiant français en Lettres en Juin 1940, obtient le Doctorat d'Etat elle aussi en 1950 ; Estera Malka O., née le 2 Octobre 1911 à Tomazów, inscrite en Novembre 1932 et Docteur le 3 Août 1940, épouse un français et s'installe dans les Pyrénées-Orientales, obtient le Doctorat d'Etat en 1955.

## Conclusion

Que conclure après cette liste impressionnante? Tout d'abord, que cette présence massive et ancienne, connue des spécialistes, n'est pas un fait auquel on pense en priorité quand il est question de l'immigration polonaise. Loin des mines de charbon, nous avons là une connexion qui a laissé des traces, dans la mémoire des villages qui ont vu au XIXe siècle ces médecins venus d'ailleurs exercer, s'installer et faire souche en s'intégrant à la bonne société locale ; traces bien sûr aussi dans le milieu médical, où une présence notable a existé de même à l'Université de Paris.

Un aspect particulièrement intéressant concernant ces liens entre Pologne et Montpellier est qu'ils traversent toutes les époques, depuis la Renaissance où un pays parmi les plus puissants du continent envoie ses étudiants à une des meilleures universités, jusqu'à la première moitié du XXe siècle où le trop-plein d'étudiants en Pologne vient trouver son débouché en France, amie de toujours de la République polonaise ressuscitée ; j'ai bien entendu une tendresse particulière pour l'époque romantique et ces centaines de jeunes hommes de bonne famille, souvent élevés par une nourrice française, et qui, balayés par les tempêtes de l'histoire jusqu'aux rivages Héraultais, trouvent à Montpellier une opportunité de refaire leur vie après les catastrophes des insurrections.

Représentatifs de ce lien de longue date, sont les médecins français partis auprès de rois et reines de Pologne d'origine française ou liés à la France : Louis Ier issu de la maison d'ANJOU, Henri III de Valois « Walezy », Marie Louise de Gonzague-Nevers (épouse de deux rois de Pologne, Ladislas IV Waza en 1645 puis son frère Jan Kazimierz Waza en 1649), Marie-Casimire de la Grange d'Arquien épouse de Jan III Sobieski, Stanislas Ier Leszczynski, beau-père de Louis XV, roi de Pologne exilé devenu duc de Lorraine. Le sont aussi ces soixante médecins envoyés en Pologne par le Comité central Franco-Polonais en 1831 pour étudier l'épidémie de choléra et aider les autorités locales, qui nouent des liens qui se seront certainement poursuivis quand ils retrouvent leurs collègues polonais réfugiés en France quelques années plus tard.

L'influence polonaise à Montpellier justifia la création en 1938 d'un Lectorat de langue polonaise à l'Académie ; supprimé temporairement en juin 1942, il existe toujours aujourd'hui au sein du Département d'Études Slaves.

La Société Médicale Franco-Polonaise de l'entre-deux guerres, l'Association Parisienne des Médecins Polonais créée en 1858, et son héritière l'Association

des Médecins d'Origine Polonaise de France créée en 1989, ont perpétué et perpétuent cette longue tradition.

## Bibliographie


Astruc J., *Mémoires pour servir à l'histoire de la Faculté de Médecine de Montpellier*, Paryż 1767.

Bielecki R., *Zarys rozproszenia wielkiej emigracji w Francji 1831–1837* (*Tour d'horizon de la répartition de la Grande Emigration en France*), Warszawa 1986.

*Catalogue des thèses et écrits académiques*, Paris, 1885–1958.

Clerc P., *Dictionnaire de Biographie Héraultaise*, Montpellier 2006.

Coudurier A., *Les étudiants en Médecine de Montpellier, de la Révolution à nos jours*, Thèse d'Histoire, Montpellier 1987.

Coudurier A., *Les étudiants étrangers Docteurs d'Université (mention Médecine) à Montpellier au XXe siècle*, Mémoire de Maîtrise d'Histoire, Montpellier 1988.

Dachez R., *Histoire de la Médecine*, Paris 2008.

Dulieu L., *Les relations entre la Pologne et la Faculté de Médecine de Montpellier depuis le XIVe siècle jusqu'au début du XVIIe ,* „Bulletin de l'Histoire de Montpellier", n°15.

Gouron M., *Matricule de l'Université de Médecine de Montpellier (1503–1599)*, Genève 1957.

Janski B., *Dziennik 1830–1839* (Journal), wyd. A. Jastrzębski.

Konopka S., *Les relations culturelles entre la France et la Pologne dans le domaine de la Médecine,* 1958.

Leenhardt A., *Montpelliérains Médecins des rois, Imprimerie Mazel Largentière 1941.*

Micewski B., *Świecki apostoł wielkiej emigracji* (*l'apôtre de la Grande Emigration*).

Monasse E., *Les réfugiés politiques dans l'Hérault sous les monarchies censitaires 1814–1848*, Montpellier 1992

*Polski słownik biograficzny* (PSB — *Dictionnaire Biographique Polonais*), Kraków 1935–2007 (44 tomes)

Sanchez L.-M., *L'afdu et ses réseaux d'entraide pendant la Seconde Guerre mondiale: 12 Polonaises en exil aidées par Marie-Louise Puech*, Mémoire de maîtrise d'histoire, sous la direction de Rémy Cazals, Toulouse, UTM, UFR d'histoire et d'histoire de l'art, 2002.

*Słownik lekarzy polskich* (*Dictionnaire des Médecins Polonais*), red. S. Kosminski, 1888.

Zaorska B., *Śladami lekarzy — polskich uchodźców popowstaniowych w XIX wieku* (*les médecins polonais émigrés au XIXe siècle*), 1999.

**Sources d'archives**

**Archives de la Faculté de Médecine de Montpellier**

**(***2, rue Ecole de Médecine 34000 Montpellier, France)*

Répertoire numérique sommaire, Juin 2009, Fonds Moderne (1794–1981) 1MED

1 MED 224 Faculté de Droit, Lettres et Sciences : dossiers d'étudiant, diplômes, Faculté de Sciences(1900–1963)

1 MED 225 Faculté de Pharmacie : étudiants : fiches de renseignement, relevés d'inscription, correspondance (1826–1960)

Cartulaire de l'Université de Montpellier : Inventaire Numérique, 1912, Joseph Calmette:

Série A. Inventaires anciens depuis 1583

Série B. Privilèges, titres et statuts de la Faculté (1240 à 1760) :

quelques actes des rois d'Aragon et de Majorque, seigneurs de Montpellier,

des actes des rois de France Philippe VI, Charles VI, Charles VII, Charles VIII, Louis XII, François premier, Henri IV, etc.,

et quelques actes des papes Alexandre IV, Nicolas IV et Léon X.

Série C. Administration générale et Bâtiments de la Faculté

Série D. Chaires, Emplois, Personnel de la Faculté

Série E. Procès de la Faculté

Série F. Correspondance générale de la Faculté

Série G. Comptabilité et gestion financière de la Faculté

Série H. Privilèges et Statuts des Chirurgiens

Série L. Administration et exercice de la Chirurgie

Série M. Procès des Chirurgiens

Série N. Correspondance des Chirurgiens

Série O. Comptabilité et gestion financière des Chirurgiens,

Série P. Apothicaires et Barbiers

Série Q. Dossiers spéciaux et pièces diverses

Série R. Dossiers individuels d'étudiants et d'employés, 74 articles

Série S. Registres matricules de 1503 à 1795; registres des actes, dont les diplômes, de 1523 à 1614

19–20. Matricules = inscriptions, etc. (1502–1569).

21–54. Registres des inscriptions 1664–an II).

Pour le XIXe siècle, ont été consultés (non répertoriés dans l'inventaire) : Registre Matricule 1815-1832; Registres des Diplômes de Docteur 1832-1836 et 1837-1848 (lacune des Registres Matricules); Répertoires des Inscriptions 1858-1878 et 1931-1933

Dossiers individuels pour le XXe siècle

**Archives Départementales de l'Hérault**

(*ZAC Pierres Vives, avenue Pablo Neruda, Montpellier*)

série M

4M : Police 1800–1940

| | |
|---|---|
| 4M1639 (ex4MP1356) | Etats nominatifs étrangers 1897–1905 dont Polonais |
| 4M1642 | Etats nominatifs étrangers 1897–1905 dont Russes |
| 4M1643–1671(ex4MP1362–1402) | Etats nominatifs étrangers 1889–1919 |
| 4M1824(ex4MP1534) | Etats nominatifs divers réfugiés-étrangers 1832–1834 |
| 4MP1535–9 | Dossiers individuels, correspondance 1843–1858 |
| 4M1827(ex4MP1540) | officiers, étudiants en Médecine/Médecins 1833–1839 |
| 4M1757 | Contrôle des réfugiés étrangers 1836 |
| 4M1758(4MP1558*) | Contrôle Général des réfugiés Polonais 1843–1848 |
| 4M1759(MP1559*) | Contrôle Général des réfugiés Polonais 1848–1875 & subventionnés 1866–1873 |
| 4M1760(4MP1560*) | Contrôle nominatif des réfugiés 1834–1848 & étudiants étangersr dont Polonais avec indication position scientifique 1835–1842 |
| 4M1761–2-3 | Contrôle nominatif des réfugiés 1846–1858–1876–1894 |
| 4M1829–1833 | Dossiers individuels 1842–1886 |

série 1T : Fonds du Rectorat de l'Académie de Montpellier

1 T 2254 Réfugiés polonais, italiens et autres désirant s'inscrire et subir les examens de la faculté de médecine (1833) examen spécial pour les étudiants étrangers, session de novembre 1930.

**Archives Municipàles de Montpellier**

*(287 rue Poséidon, 3400 Montpellier)*

Sous – serie I 4/2 Réfugiés

Liasse 9/4/5 I 4/2 «Réfugiés Polonais 1816–1835»

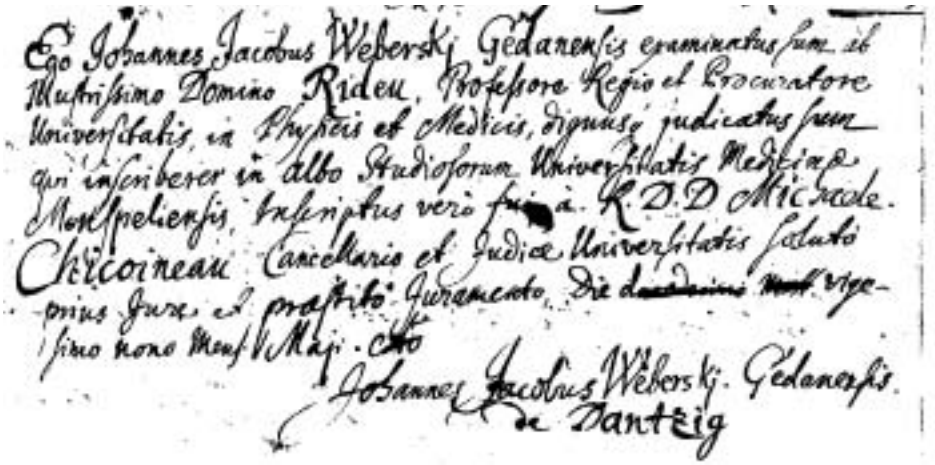

Inscription de Johanes Jacobus WEBERSKI (1682) où sont indiqués nom de son examinateur et nom du Chancelier sous la responsabilité duquel il se place (S22, f°37) (Archives de la Faculté de Médecine)

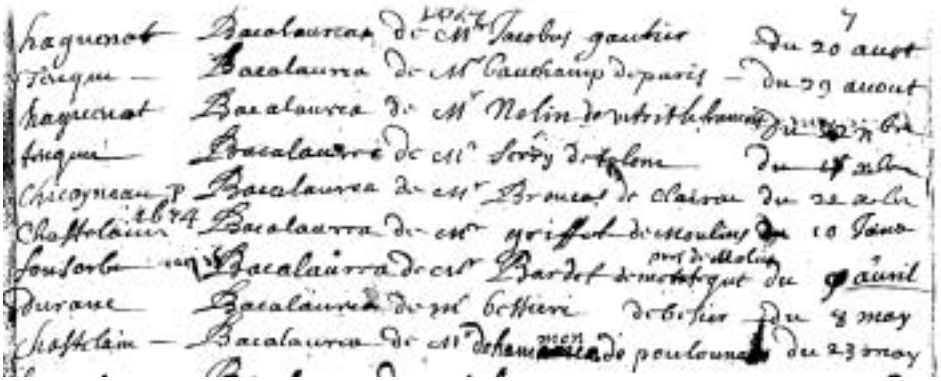

Enregistrement des Baccalaureats (1er examen) de 1674 dont Ludovic de HAMMEN « de pouloune » au 23 Mai : quoiqu'appelé von AMMEN de Dantzig dans son inscription, celui-ci est donc bien polonais (S55, f°7 r°)(Archives de la Faculté de Médecine)

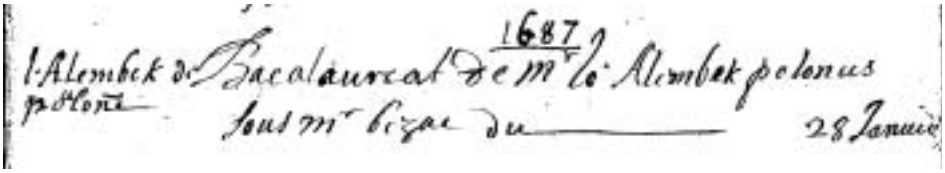

Enregistrement du Baccalaureat (1er examen) de Louis ALEMBEK « polonus » de Lwów en 1687 (S55, f°14 r°)(Archives de la Faculté de Médecine)

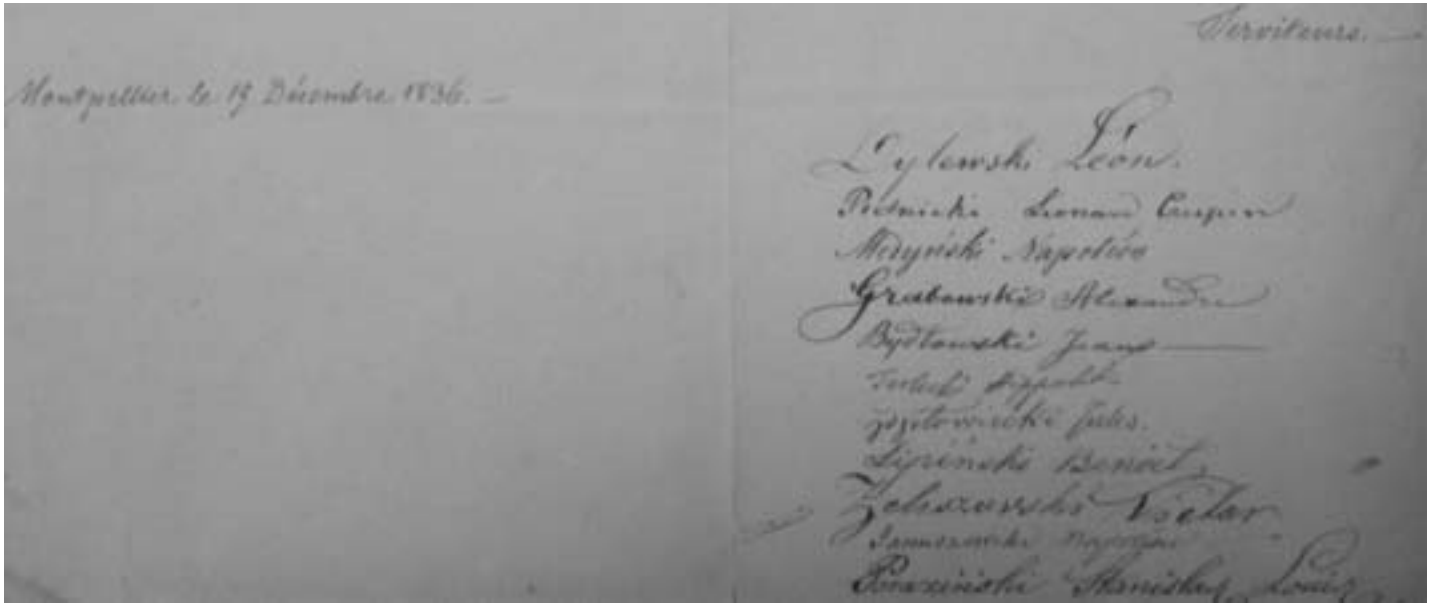


signatures à la petition des etudiants en Medecine polonais, 15 Décembre 1836 (Archives Départementales de l'Hérault, 4M1760)

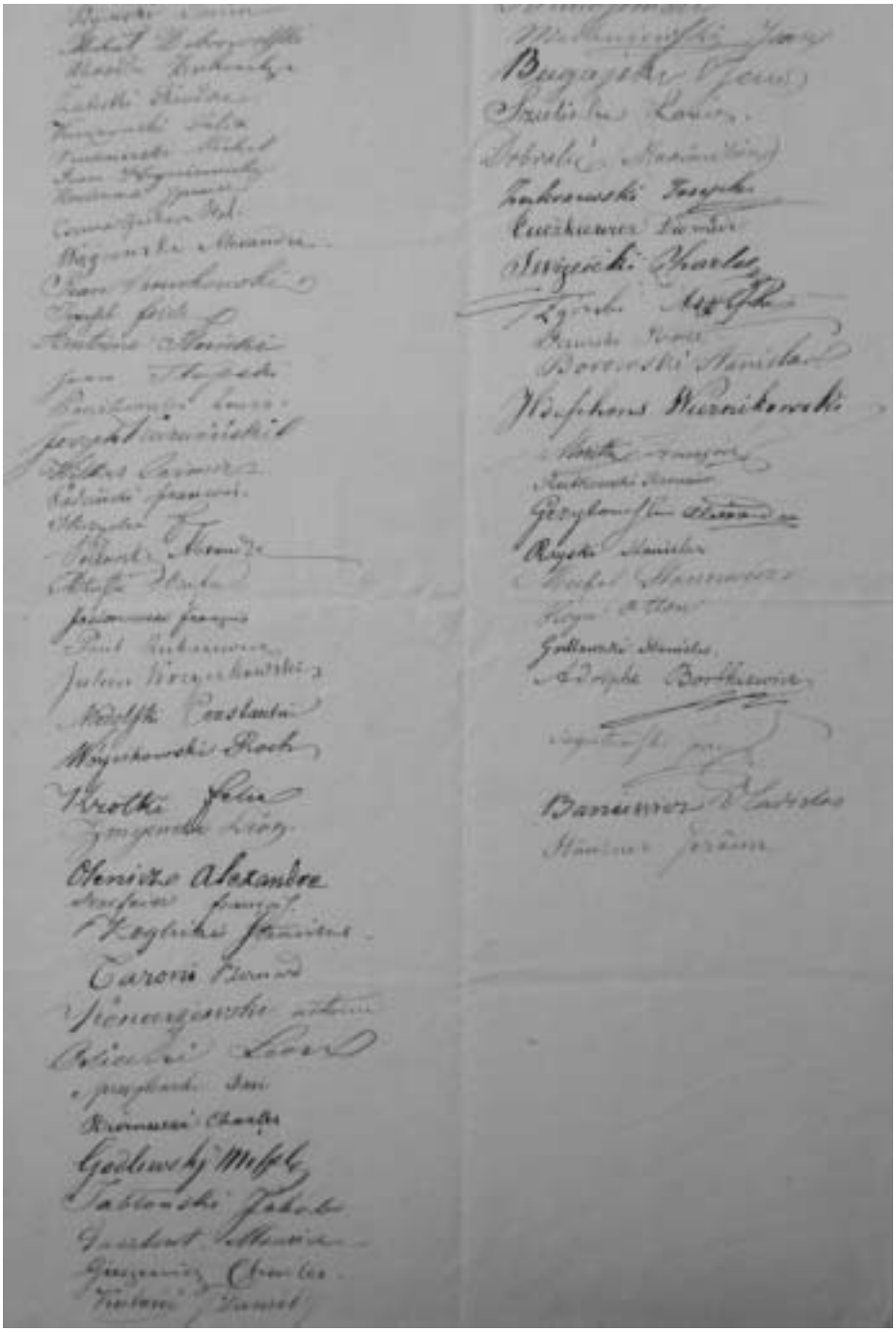

12e inscription de Jean GRYNFELTT le 15 Mars 1932 (Archives de la Faculté de Médecine)

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

ANDRZEJ BĘDZIŃSKI
(Radom)

# CUDZOZIEMSCY PRACOWNICY PAPIERNI ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ W HAMERNI W LATACH 1811–1875

Sytuacja społeczno-polityczna, jaka ukształtowała się na ziemiach polskich w pierwszych dekadach XIX w., spowodowała napływ nowych osadników z zachodniej Europy. Sprzyjała temu też odpowiednia polityka ówczesnych władz. Akty prawne mające zachęcać do osiedlania się przybyszów z Zachodu wydawane były w czasie funkcjonowania Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego.

Już dekret królewski z 31 stycznia 1810 r. ustalał zasady dzierżaw wieczystych. Następne dekrety (5 XI 1811; 14 I, 15 II, 3 IV 1812) oraz m.in. postanowienia namiestnika Królestwa Polskiego z 24 stycznia 1818 r. regulowały również zasady dzierżaw czasowych. Wydawane były także akty prawne dotyczące bezpośrednio rzemieślników. Takim dokumentem był dekret z 20 marca 1809 r., który ogłaszał, że „wyprowadzający się z obcych krajów i osiedlający w […] Księstwie Warszawskim przez sześć lat od wszelkich ciężarów [...] ma być wolnym [...] Cudzoziemcy przybywający wszyscy i dzieci ich […] wolne być mają od popisu wojskowego”[1]. Opracowane zostały też przepisy prawne zachęcające do osiedlania się w Królestwie Polskim cudzoziemskich majstrów oraz wykwalifikowanych rzemieślników. Przygotowany 31 grudnia 1816 r., na posiedzeniu Rady Administracyjnej w Warszawie akt prawny o „Urządzeniu rzemiosł, kunsztów i profesji” stwierdzał m.in.: „Cudzoziemscy maystrowie do kraju przybywający, wolni są od wszelkich opłat; czeladnicy zaś obcy, chcący zostać maystrami, podlegają przepisom, […] Wyłączeni są iednak z pod tego obowiązku wszelcy rzemieślnicy, którzy patent na sprawowanie rzemiosła swego od wyższego Rządu otrzymali”[2].

---

[1] A. Będziński, *Schyłkowy okres rękodzielniczej produkcji papieru między Pilicą a Wisłą*, Kielce 1986, s. 43, 45–46.

[2] „Dziennik Praw” 1816, t. 4, *Urządzenie rzemiosł kunsztów i professyi w Warszawie d. 31 grudnia 1816 r.*, s. 144–145, 151.

Ponadto wydawano akty prawne dotyczące bezpośrednio rzemiosła papierniczego — dekret z 29 stycznia 1811 r. zabraniał wywożenia poza granice kraju szmat do produkcji papieru, surowców do wyrabiania kleju, a także stwierdzał, iż trudniący się handlem towarami potrzebnymi do wytwarzania papieru powinni je sprzedawać tylko na terenie kraju. Natomiast dekret z 1 czerwca 1812 r. zwalniał na sześć lat od podatku patentowego wszystkich fabrykantów przybywających z obcych krajów do Księstwa Warszawskiego i dotyczył również zakładających nowe papiernie oraz drukarnie[3].

Przytoczone przykłady aktów normatywnych, regulujących problemy nowych osadników, dawały im określone przywileje, niewątpliwie wpływały też zachęcająco na podejmowanie decyzji osiedlania się na obszarach Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego. W aspekcie tych zagadnień podjęte zostały badania mające potwierdzić napływ osadników z Zachodu Europy na ziemie polskie. Pod uwagę wzięta został papiernia w Hamerni, w Ordynacji Zamojskich, której sprawne funkcjonowanie według własnych norm prawnych daje gwarancję przestrzegania praw również obowiązujących na ziemiach polskich w XIX w.

Dotychczasowe opracowania dotyczące papierni w Hamerni wymieniają dość nieliczną grupę dzierżawców i pracowników tego zakładu o cudzoziemskim brzmieniu nazwisk. Na ich podstawie można się dowiedzieć, że papiernię dzierżawili: Lewko Sandrowicz (od 1741), spadkobiercy Szmulewicza (1761–1833), następnie niejaki Plate, Anglik Kadsley (1834), Mejer Goldman wraz z wspólnikiem Grympterem (1850–1864), Zys Ulrych (1865–1868), dalej zaś jego sukcesorzy — wdowa i jej dzieci z Warszawy oraz Akermanowa z Tarnogrodu.

Natomiast majstrami przybyłymi z zagranicy, przeważnie z Niemiec, byli: „Friedrich Baumgard, Bartz, Lade, Kristian, Ludwik Friedrich oraz Anglik Noble”[4]. Ponadto mamy też informacje, że użytkownikami papierni byli Wax oraz Plater[5].

Obecna analiza akt Urzędu Stanu Cywilnego (dalej: USC) parafii rzymskokatolickiej Józefów Ordynacki pozwoliła ujawnić znacznie szerszą grupę pracowników[6]. Pierwszą postacią z tego grona jest pojawiający się już w 1811 r.

[3] A. Będziński, *Schyłkowy okres rękodzielniczej produkcji papieru*, s. 48.

[4] T. Pencak, *Papiernia ordynacji Zamoyskiej w Hamerni*, „Archeion” 1958, t. 28, s. 169.

[5] J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850* [w:] *Studia do Dziejów Rzemiosła i Przemysłu*, t. 6, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 148 („Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, t. 28).

[6] Powstanie akt Urzędu Stanu Cywilnego miało miejsce po ogłoszeniu na obszarze Księstwa Warszawskiego, w maju 1808 r., Kodeksu Napoleona. Minister Feliks Łubieński w rządzie Stanisława Potockiego natrafił na trudności w organizowaniu urzędów stanu cywilnego, które wypadałoby połączyć na wsiach z władzą gminną. Powstał więc ten urząd tylko w Warszawie, a poza nią powierzył odnośne funkcje proboszczom, za: *Historia Polski*, t. 2, 1764–1864, Część 2, 1795–1831, red. S. Kieniewicz, W. Kula, Warszawa 1958, s. 132. Proboszczowie prowadzili zatem, zarówno w czasach funkcjonowania Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego, rejestry aktów chrztów,

Fryderyk Buchot. Niewiele można o nim powiedzieć, jego nazwisko występuje w aktach tylko dwa razy, 18 grudnia 1811 r., kiedy zgłosił akt zgonu syna Karola lat 2, oraz 4 maja 1814 r., gdy zgłoszono akt jego zgonu. W obu dokumentach nazwany został „*papiernikiem z Hamerni*"[7]. Pojedynczymi wpisami w aktach USC zaznaczyli swoją obecność w 1812 r. Franciszek Bruhzer i Fryderyk Pruchett. Obaj nazwani zostali w nich „*majstrami papierni*"[8].

Długoletnim stażem pracy w latach 1827–1842 udokumentował swoją obecność w papierni Ludwik Werner Bartz. Na przestrzeni wymienionych lat jego nazwisko pojawiało się w aktach USC siedem razy, w których Bartz nazywany był papiernikiem lub pracownikiem „*profesji papiernickiej*". Pierwszy wpis dotyczący jego osoby pochodzi z 15 czerwca 1827 r. i określa Bartza jako czterdziestosześciolatka oraz informuje o zgonie jego córki Fryderyki Ludwiki lat 2, urodzonej z Krystyny z Knyrów. Następnie Bartz zgłosił akt chrztu syna Władysława Franciszka (27 II 1829), córki Joanny Marianny urodzonej z Joanny z Tederów (4 VIII 1831), córki Józefy Rozali (31 III 1834), której zgon odnotowano już 20 września 1835 r. Ostatnie z wpisów odnoszące się do Ludwika Bartza pochodzą z 11 sierpnia 1840 r. (świadczył na chrzcie córki papiernika z Hamerni) i 3 stycznia 1842 r. (w wieku 60 lat zgłosił akt zgonu papierniczki z Hamerni)[9].

Ostatni z wpisów odnoszących się do Bartzów dotyczy Franciszka Bartza, który w wieku 38 lat zgłosił akt chrztu syna Władysława Konstantego (20 IV 1865)[10]. Trudno jest obecnie dociec stopnia pokrewieństwa między Ludwikiem Wernerem a Franciszkiem Bartzem. Być może był on synem Ludwika. Wskazywałby na to wspomniany akt chrztu z 27 lutego 1829 r. podający, że syn Ludwika Wermera Bartza otrzymał imiona Władysław Franciszek. Występują tu jednak pewne rozbieżności. Urodzony w 1829 r. Władysław Franciszek nie mógł mieć 38 lat w 1865 r., poza tym pierwsze z imion we wspomnianym akcie chrztu było Władysław, a nie Franciszek.

Bez wątpienia udało się natomiast określić pochodzenie Ludwika Wernera Bartza. Ustalono już wcześniej, że nim przeniósł się do Hamerni, był dzierżawcą papierni w niedalekich Modliborzycach-Dąbiu nad Sanną, do których przybył z dalekiej Saksonii[11].

---

małżeństw i zgonów, nazywane księgami USC. Do dzisiaj zachowały się one w dość kompletnych stanach i przechowywane są w archiwach państwowych oraz kościelnych.

[7] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta USC par. rzym.-kat. Józefów Ordynacki, mkfm nr 376 138–376 166, rok 1811, akt zgonu nr 149, rok 1814, akt zgonu nr 25.

[8] Ibidem, mkfm nr 376 128–376 137, rok 1812, akta chrztów nr 77, 123.

[9] Ibidem, mkfm nr 376 166–376 182, rok 1827, akt zgonu nr 109, rok 1829, akt chrztu nr 20, rok 1831, akt chrztu nr 74; mkfm nr 376 182–376 194, rok 1834, akt chrztu nr 62, rok 1835, akt zgonu nr 83, rok 1842, akt zgonu nr 3.

[10] Ibidem, mkfm nr 395 572–395 583, rok 1865, akt chrztu nr 42.

[11] A. Będziński, *Pracownicy czerpalni Modliborzyce-Dąbie nad Sanną*, „Przegląd Papierniczy" 2006, nr 3, s. 158.

Niemalże równocześnie z Ludwikiem Wernerem Bartzem pracował w papierni hamerskiej Ludwik Krystian. Jego obecność w aktach USC zaznacza się na przestrzeni lat 1821–1833. Mając 25 lat, zgłosił on akt chrztu córki Marianny (21 IX 1821), następnie córki Teodory Katarzyny (30 X 1822) oraz córki Tekli (19 IX 1824). Ostatni z wpisów w aktach USC dotyczący Ludwika Krystiana pojawia się 17 lutego 1833 r., kiedy to w wieku 40 lat zgłosił on akt chrztu córki Józefy. We wszystkich odnalezionych dokumentach Ludwik Krystian wymieniany był jako „papiernik", „majster papierni" lub pracownik „z profesji papiernik"[12]. Nie udało się ustalić pochodzenia tego pracownika papierni. Można natomiast zakładać, że podobnie jak Ludwik Werner Bartz, był on Niemcem[13]. Obaj papiernicy pracowali wcześniej w niedalekiej czerpalni Modliborzyce-Dąbie i zapewne znali się bardzo dobrze, na co wskazuje fakt, że wymieniony Ludwik Werner Bartz był świadkiem na ślubie Ludwika Krystiana w Modliborzycach (21 XI 1820)[14].

Do długoletnich pracowników papierni w Hamerni zaliczali się członkowie rodziny Zaydel vel Sejdel, rozpoczynający swój staż zawodowy w drugiej dekadzie XIX w. Wprawdzie Gotlib Zaydel zmarł 31 sierpnia 1839 r., w wieku 50 lat, ale już w następnym roku odbył się ślub dwudziestodwuletniej Ameli Eleonory Zaydel (10 V), urodzonej w Hamerni, z Franciszkiem Szałapskim, „papiernikiem" pochodzącym z Mostek Zimnowodzkich, starego ośrodka papierniczego[15].

W latach następnych nazwisko Zaydel pojawiało się w aktach USC kilkakrotnie. Adolf Zaydel, czeladnik papierniczy, w wieku 24 lat był świadkiem na chrzcie córki włościanina z Hamerni (2 VIII 1844), natomiast 12 stycznia 1847 r. świadczył na chrzcie syna wyrobnicy z Hamerni. Dalszy pobyt Zaydlów w Hamerni dokumentują kolejne wpisy w wymienionych aktach. Dnia 14 lutego 1847 r. miał miejsce ślub dwudziestotrzyletniej Matyldy Zaydel, córki Gotliba i Gotliby z Sztrirtców, z Józefem Danaj (lat 27) z Hamerni. Natomiast 16 lipca 1848 r. Adolf Zaydel (lat 26) był świadkiem na chrzcie Anny, córki Marianny Winiarczyk, wyrobnicy z Hamerni liczącej lat 30[16].

Na wspomnianym Adolfie Zaydel kończą się przekazy o pobycie tej rodziny w Hamerni. Analizując posiadane informacje o Zaydlach, można stwierdzić, że

---

[12] APL, Akta USC par. rzym.-kat. Józefów Ordynacki, mkfm nr 363 138–366 166, rok 1822, akt chrztu nr 110, rok 1824, akt chrztu nr 95; mkfm 376 182–376 194, rok 1833, akt chrztu nr 22.

[13] *DIE PAPIERFABRIK DES ZAMOYSKI-MAJORATS IN HAMERNIA*, Papiergeschichte XIV (1964), s. 63–65 [w:] *Antologia prac historyka papiernictwa Włodzimierza Budki*, Stowarzyszenie Papierników Polskich, Komisja Historyczna Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju 2009, s. 196.

[14] Archiwum Kościelne Modliborzyce, Akta ślubów, rok 1820, akt nr 30.

[15] W. Budka, *Papiernie w Mostkach (Zimnowodzie), Drugni i Słupcu*, „Przegląd Papierniczy" 1970, s. 278–280.

[16] APL, Akta USC par. rzym.-kat. Józefów Ordynacki, mkfm nr 376 182–376 194, rok 1839, akt zgonu nr 74, rok 1840, akt ślubu nr 10; mkfm 376 194–376 203, rok 1844, akt chrztu nr 106, rok 1847, akta chrztów nr 8 i 88, akt ślubu nr 22.

zamieszkiwali oni w Hamerni co najmniej w latach 1818–1848. Biorąc natomiast pod uwagę imiona występujące w rodzinie oraz nazwisko Zaydel, można wnioskować, że była ona wyznania mojżeszowego lub pochodziła z krajów niemieckojęzycznych.

Nieprzerwanym stażem pracy w Hamerni mogła poszczycić się rodzina Getlerów vel Goetlerów, która spędziła tam lata 1838–1862. Pierwszy raz nazwisko to pojawia się w aktach USC 11 lutego 1838 r., gdy Ludwik Getler (lat 60), „papiernik" z Hamerni, był świadkiem na ślubie czeladnika z papierni. Następnie dowiadujemy się, z tychże akt, że 3 stycznia 1842 r. zmarła Barbara Getler, „papierniczka" z Hamerni, lat 52 mająca, żona Ludwika Getlera. Natomiast 26 listopada 1845 r. dwaj papiernicy z Hamerni zgłosili zgon Ludwika Getlera, wdowca, papiernika z Hamerni lat 67.

Oprócz wymienionych wyżej Getlerów w papierni zatrudnieni byli Henryk i Andrzej Getlerowie. Henryk świadkował 11 sierpnia 1844 r. na chrzcie Anny Zuzanny, córki [A]liny Kolman, którą określono jako osobę stanu wolnego „[...] przy papierni w Hamerni zostającą lat 26.", oraz 21 września 1856 r., mając wówczas 38 lat, na chrzcie syna papiernika Floriana Różyckiego z Hamerni. Andrzej figurował zawsze w aktach chrztów i zgonów jako papiernik, natomiast tylko jeden raz jako „Posługiwacz w fabryce Papieru". Pierwszy z wpisów pochodzi z 13 marca 1853 r., gdy Andrzej (lat 33) był jednym ze świadków na chrzcie syna Stanisława Sandeckiego, papiernika z Hamerni. Ostatni zapis dotyczący tej osoby pochodzi z 29 grudnia 1862 r. i jest to akt chrztu syna Michała Borysa, „gospodarza oczynszowanego lat 36 w Hamerni zamieszkałego", podczas którego Andrzej, „papiernik lat 39", był jednym ze świadków. Niestety, nie udało się ustalić stopnia pokrewieństwa między Ludwikiem a Henrykiem i Andrzejem Getler. Biorąc pod uwagę różnicę wieku między wymienionymi, nasuwa się przypuszczenie, że Henryk i Andrzej mogli być synami Ludwika[17].

Można natomiast postawić hipotezę, że Ludwik Goetler pochodził z Prus, podobnie jak Mikołaj Gronwalski wywodzący się z uszlachconego rodu mieszczan malborskich. Ustalono już, że Gronwalski będąc właścicielem dóbr Przepiórów nad Koprzywianką w powiecie Opatów, zatrudniał w 1823 r. Ludwika Goetlera oraz trzech czeladników, którzy prowadzili na jego rachunek papiernię w wymienionej miejscowości. Praca Goetlera w tejże czerpalni mogła trwać do 1833 r., gdyż w następnych latach 1834–1835 zakład ten prowadził dalej W. Lockt[18]. Za związkiem Goetlera z Prusami przemawia filigran, jakim m.in. sygnowano papier wyrabiany w Przepiórowie. Filigran ten miał kształt krzyża równoramien-

[17] Ibidem, mkfm nr 376 182–376 194, rok 1838, akt ślubu nr 6, rok 1842, akt zgonu nr 3; mkfm nr 376 194–376 203, rok 1844, akt chrztu nr 125, rok 1845, akt zgonu nr 120, rok 1853, akt chrztu nr 23 i 32, rok 1853, akt chrztu nr 140; mkfm nr 376 203–376 212, rok 1855, akt ślubu nr 25, rok 1856, akt chrztu nr 88, rok 1859, akt zgonu nr 36, rok 1860, akt chrztu nr 51, rok 1862, akt chrztu nr 155.

[18] J. Siniarska-Czaplicka, „Papiernictwo na ziemiach dzisiejszego województwa kieleckiego w latach 1750–1850", Łódź 1964, s. 30, praca niepublikowana.

nego, jego wymiary wahały się od 3,5 x 3,5 cm (fil. nr 103), do 4 x 4 cm (fil. nr 104). Ponadto znak nr 103 posiadał w środkowej części górnego ramienia krzyża kółko do przeciągania szarfy — zawieszki[19]. Takie znakowanie papieru stosowano dość często w pierwszej połowie XIX w. w czerpalniach mazowieckich[20]. Włodzimierz Budka w recenzji pracy Siniarskiej-Czaplickiej stwierdził natomiast, że znaki w kształcie orderu wojskowego, pozbawionego w narożnikach kółek, przypominają niemiecki krzyż żelazny ustanowiony w 1813 r., zaś motyw tego filigranu przeszedł na Mazowsze z Prus[21]. Przenoszenie przez cudzoziemców zwyczaju znakowania papieru filigranem pochodzącym ze stron rodzinnych było już udokumentowane w literaturze przedmiotu[22]. Biorąc pod uwagę pochodzenie Grunwalskiego oraz sposób znaczenia papieru w Przepiórowie filigranami wywodzącymi się z Prus można zakładać, że zatrudnienie Goetlera w Przepiórowie niekoniecznie mogło być przypadkowe. Za pochodzeniem Goetlera z Prus przemawia też fakt, iż w czerpalni hamerskiej pracował inny W. Lockt o cudzoziemskim brzmieniu nazwiska.

Istnieje też duże prawdopodobieństwo, że Ludwik Goetler z Przepiórowa i Ludwik Getler z Hamerni to ta sama osoba. Przemawiają za tym następujące fakty: w Hamerni obecność tego papiernika odnotowana została w aktach USC po raz pierwszy w 1838 r., a więc teoretycznie istnieje luka pięciu lat między obecnością Getlera w Przepiórowie i Hamerni. Akta USC określające jego pobyt w Hamerni nazywają go oraz jego żonę Barbarę papiernikami, co wskazuje na ścisły związek małżonków z tym zawodem. Pracując w Hamerni, byli też w zaawansowanym wieku. Żona Barbara w 1842 r., w chwili zgonu, miała 52 lata, natomiast Ludwik Getler, gdy umierał w 1845 r., liczył 67 lat. Pozwala to sądzić, że na swojej długiej drodze życiowej mogli wcześniej pracować w papierni Przepiórów.

Jak już wspomniano wcześniej, z rodziną Getlerów związani była Kolmanowie. Pierwszy z nich, Henryk Kolman, występuje wraz z żoną Dorotą w aktach USC 20 lutego 1840 r. — tego dnia spisano akt zgonu ich syna, Ernesta Wilhelma, mającego lat 11. Sam Henryk Kolman zmarł 2 marca 1847 r. i określony zo-

[19] Ibidem, s. 30.

[20] J. Siniarska-Czaplicka, *Znaki wodne papierni Mazowsza,* filigrany nr 149–162.

[21] [rec.] J. Siniarska-Czaplicka, *Znaki wodne papierni Mazowsza, „*Archeion" 1964, s. 315–321, zob.: *Antologia prac historyka papiernictwa Włodzimierza Budki*, Stowarzyszenie Papierników Polskich, Komisja Historyczna Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju 2009, s. 198.

[22] Klasycznym przykładem może być czerpalnia w Celejowie nad Bystrą w powiecie puławskim. Założona z inicjatywy Czartoryskich, kierowana była przez Anglików Jana i Andrzeja Douglasów; A. Będziński, *Próby reaktywacji czerpalni Celejów-Strychowiec nad Bystrą w powiecie puławskim,* „Rocznik Muzeum Papiernictwa" 2010, t. 4, s. 33, używano tam m.in. filigranu Britannia; za: J. Siniarska-Czaplicka *Papiernicy angielscy w czerpalniach Królestwa Polskiego*, „Przegląd Papierniczy" 1967, s. 403; eadem, *La Production Du Papier Velin Dans Les Manufactures De La Pologne Au 19e Siecle, 9* (VII Kongres Historyków Papiernictwa, Oxford 1967), Association internationale des historiens du papier, yarebook, vol. 1, 1980, s. 59.

stał jako „[...] cieśla z Hamerni lat 52 syn niewiadomych rodziców". Natomiast 21 lipca 1848 r. odnotowano zgon Fryderyka Kolmana „papiernika lat 24", syna Henryka i Doroty.

Z przedstawicielami tej rodziny spotykamy się również w następnych latach: 25 sierpnia 1867 r. August Kolman (lat 26), papiernik z Hamerni, zgłosił akt chrztu syna Jana, dalej 22 września tr. był jednym ze świadków na chrzcie syna papiernika z Hamerni. Natomiast kolejny z Kolmanów, Albin, zgłosił 1 II 1868 r. akt zgonu córki Floriana Różyckiego i wtedy też określony został jako *bumażnowo dieła majster*[23]. Niestety, nie udało się ustalić pokrewieństwa między występującymi w latach 40. XIX w. Kolmanami: Henrykiem i Dorotą a Augustem i Albinem, pojawiającym się w aktach USC na przestrzeni lat 1867–1868.

Długoletnimi pracownikami papierni okazali się być członkowie rodziny Rezyngierów. Pierwszy z jej przedstawicieli, Wojciech, występuje w aktach USC tylko jeden raz (3 II 1840) — jako świadek na chrzcie syna rymarza z Hamerni (zapisany został w dokumencie jako papiernik mający lat 30). Następnie małżonkowie Karolina Wilhelmina Henryetta z Zajdlów i Ernest Rezyngier zgłaszają kilkakrotnie w latach 1840–1853 akty chrztów i zgonów swoich dzieci (11 VIII 1840 — akt chrztu córki Augusty; 26 XII 1841 — akt chrztu syna Karola Szczepana; 18 IV 1847 — akt zgonu syna Karola Szczepana; 16 V 1847 — akt chrztu córki Karoliny Bogumiły; 30 VI 1850 — akt chrztu córki Emilii; 20 XII 1851 — akt zgonu córki Emilii; 31 I 1853 — akt zgonu syna Aleksandra). Dwa lata później (2 I 1855) Ernest Rezyngier występuje jeszcze jako świadek przy akcie zgonu Karoliny Adolph. Odnalezione dokumenty nie pozwalają natomiast określić stopnia pokrewieństwa między wymienionym Wojciechem a Ernestem Rezyngierem.

Ostatni z wpisów informujących o obecności Rezyngierów w Hamerni pochodzi z 6 stycznia 1858 r. Podaje on wiadomość o śmierci liczącego lat 56 Ernesta Rezyngiera. Z jego treści dowiadujemy się też, że był on „[...] w mieście Malborku państwie pruskim urodzony [...]"[24]

Stosunkowo obszernie udokumentowany pobyt w Hamerni ma August Gründemann. Pierwsza notatka w aktach USC dotycząca jego osoby pochodzi z 20 października 1840 r., kiedy Gründemann, papiernik z Hamerni mający 38 lat, był świadkiem na chrzcie Karoliny, córki Bartłomieja Knapa, włościanina z Hamerni; następny zapis sporządzono 16 listopada — jest to akt chrztu Teofili Leopoldy, córki Wojciecha Trześcińskiego, „papiernika z Hamerni". Ostatni

[23] APL, Akta USC par. rzym.-kat. Józefów Ordynacki, mkfm nr 376 182–376 194, rok 1840, akt zgonu nr 28; mkfm 376 194–376 203, rok 1847, akt zgonu nr 34, rok 1848, akt zgonu nr 131; mkfm 395 584–395 595, rok 1867, akt chrztu nr 108, 127; mkfm 393 585, rok 1868, akt zgonu nr 7.

[24] Ibidem, mkfm nr 376 182–376 194, rok 1840, akt chrztu nr 18, 87, rok 1841, akt chrztu nr 172; mkfm 376 194–376 203, rok 1847, akt zgonu nr 62, rok 1850, akt chrztu nr 88, rok 1851, akt zgonu nr 123; mkfm 376 203–376 212, rok 1853, akt zgonu nr 174; mkfm 376 194–376 203, rok 1853, akt chrztu nr 23; mkfm 376 203–376 212, rok 1855, akt zgonu nr 5, rok 1858, akt zgonu nr 7.

z dokumentów odnoszących się do Gründemanna pochodzi z 17 stycznia 1865 r. — jest to akt jego zgonu. Dowiadujemy się z niego, że był on „[...] urodzony w Prusach w nieznanej miejscowości i z nieznanych rodziców, bezżenny [...]", a w chwili śmierci miał 62 lata[25].

Kilkuletnim stażem pracy w okresie 1848–1853 zaznaczył swoją obecność w papierni Józef Dopschell. Pierwsza informacja o nim pojawia się w aktach metrykalnych 29 lutego 1848 r., gdy mając 28 lat wystąpił w charakterze świadka przy sporządzaniu aktu chrztu Józefa, syna Józefa Danaja. Określony został w tym dokumencie jako „[...] pracujący w fabryce papieru w Hamerni zamieszkały". Następne wpisy, także przy aktach urodzenia (dzieci papierników czerpalni), powstały 30 czerwca 1850 r. oraz 16 stycznia i 13 lutego 1853 r. We wszystkich odnalezionych dokumentach Józef Dopschell nazywany był czeladnikiem lub papiernikiem w Hamerni[26].

Papiernikiem o cudzoziemskim brzmieniu nazwiska był Jan Hentzel. Swoją obecność w Hamerni zaznaczył 26 grudnia 1863 r., kiedy to w wieku 45 lat zgłosił akt chrztu swojej córki Walerii, urodzonej z żony Agnieszki z Koszowskich, mającej lat 29. Kolejnym i ostatnim śladem pobytu Hentzlów „małżonków papierników" w Hamerni jest akt zgonu wymienionej Walerii, spisany 5 marca 1864 r.[27] Brakuje natomiast innych wpisów w aktach USC dotyczących np. chrztów czy zgonów pracowników Hamerni, co uniemożliwia określenie dokładniejszego czasu przebywania tychże Hentzlów w papierni hamerskiej.

Trochę więcej można powiedzieć o papierniku Andrzeju Beckier vel Beakier. W dniu 8 października 1841 r. (mając 30 lat) zgłosił on akt chrztu swojej córki Marianny Katarzyny, urodzonej z Magdaleny z Getlerów lat 20. Świadkami byli wtedy papiernicy z Hamerni, Jan Kozłowski lat 32 i Wojciech Trześciński lat 38[28]. Nazwisko Getlera występuje w badanych dokumentach tylko jeden raz. Trudno więc stwierdzić, czy mieszkał w Hamerni przez dłuższy okres. Można natomiast postawić hipotezę, że Andrzej Beckier vel Beakier pochodził ze Śląska. Wskazuje na to słownik papierników śląskich. Znajdujemy w nim nazwisko Beckier wśród papierników pracujących w XVII i XVIII w. na terenie Świdnicy, Mroczkowic i Oleśnicy[29].

---

[25] Ibidem, mkfm nr 376 182–376 194, rok 1840, akt chrztu nr 114, 124; mkfm nr 395 572––395 583, rok 1865, akt zgonu nr 5.

[26] Ibidem, mkfm 376 194–376 203, rok 1848, akt chrztu nr 40, rok 1850, akt chrztu nr 88, rok 1853, akt chrztu nr 10, 22.

[27] Ibidem, mkfm nr 376 203–376 212, rok 1863, akt chrztu nr 177; mkfm 395 572–393 583, rok 1864, akt zgonu nr 29.

[28] Ibidem, mkfm nr 376 182–376 194, rok 1841, akt chrztu nr 115.

[29] D. Błaszczyk, S. Rainer, *Słownik papierników Śląskich do roku 1945*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa", t. 1, s. 48–49.

Interesującą postacią z papierni hamerskiej jest Anglik W. Noble vel Nobel[30]. Droga zawodowa rodziny Noble jest już częściowo znana. W latach 1826–1829 trzej bracia Noble (Wilhelm, Tomasz i Jan) dzierżawili papiernię w Gromku. Następnie papiernik W. Nobel pracował w czerpalni jadowskiej, by po jej likwidacji w 1834 r. rozpocząć pracę w Hamerni[31]. Według umowy z Ordynacją Zamojską miał pensję roczną rzędu 1040 złp oraz ordynację żyta — 8 korcy, pszenicy — 4 korce, jęczmienia — 6 korcy, hreczki — 3 korce, grochu — 4 korce oraz furażu, siana — 1 wóz i słomy — 5 wozów. Ponadto dostawał 8 m kubicznych drewna opałowego oraz deputat pewnej ilości litrów piwa rocznie. Ordynacja przeliczana na pieniądze wynosiła 311 złp, a więc łączna suma pensji dawała kwotę 1351 złp[32]. Wymieniony W. Noble jednak stosunkowo krótko mógł być pracownikiem w Hamerni. Jak wykazały bowiem badania ksiąg USC Modliborzyce, już 27 czerwca 1837 r. bracia Jan lat 34 oraz Wilhelm Noble lat 40 „[…] papiernicy w Dąbiu zamieszkali [...] zgłosili zgon ojca Wilhelma Noble lat 64”[33]. Za krótką obecnością Noblów w Hamerni lub jej brakiem przemawia też fakt, że podczas badania ksiąg USC Józefów Ordynacki nie odnaleziono nazwiska Noble. Żaden Noble nie występuje w aktach chrztów, ślubów czy zgonów członków swojej rodziny, pracowników papierni ani też mieszkańców Józefowa Ordynackiego. Pojedynczy wpis w aktach USC Modliborzyce z 1837 r. nie potwierdza też stałej obecności Noblów w papierni Dąbie. Nie można na tej podstawie stwierdzić, czy mieszkali oni dalej w tej miejscowości, czy też przenieśli się do innego ośrodka papierniczego.

Brak dłuższej obecności Noblów w Hamerni czy Modliborzycach-Dąbiu być może wyjaśnia nieco informacja o ich konflikcie z prawem. Wraz z dzierżawą papierni w Gromku nad Liwcem, zgodnie z umową z 1826 r., otrzymali oni dobre warunki na zagospodarowanie się — uzyskali zwolnienie na jeden rok z opłaty tenuty dzierżawnej. Nie wywiązali się jednak z przyjętych zobowiązań, nie płacili należności, ponadto brali także na kredyt z karczmy i „Magazynu Dziedzica” trunki i żywność, nie regulując w terminie należności. Sprawa ostatecznie trafiła do sądu w Warszawie, gdzie właściciel dóbr Antoni Kosiński uzyskał wyrok eksmitujący ich z papierni oraz nakaz komorniczy na kwotę 10 tys. złp[34].

---

[30] W literaturze przedmiotu nazwisko to występuje przemiennie pod dwiema postaciami; J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850*, s. 148; eadem, *Znaki wodne papierni Mazowsza*, Łódź 1960, s. 44; eadem, *Papiernicy angielscy w czerpalniach Królestwa Polskiego,* s. 403; T. Pencak, op.cit., s. 160; J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło Papiernicze*, Warszawa 1991, s. 367.

[31] T. Pencak, op.cit., s. 160; J. Siniarska-Czaplicka, *Znaki wodne papierni Mazowsza*, s. 44; eadem, *Papiernicy angielscy w czerpalniach Królestwa Polskiego*, s. 403.

[32] T. Pencak, op.cit., s.120, 169.

[33] A. Będziński, *Pracownicy czerpalni Modliborzyce-Dąbie nad Sanną*, „Przegląd Papierniczy” 2006, nr 3, s. 157.

[34] J. Siniarska-Czaplicka, *Znaki wodne papierni Mazowsza,* s. 41, 42.

Obecny stan badań nie pozwala stwierdzić, czy ówczesne władze Królestwa Polskiego przystąpiły do egzekucji tego wyroku. Znany jest natomiast przykład konsekwentnego postępowania w celu ściągnięcia należności podatkowych od papierników z Celejowa w Lubelskiem[35].

Na wymienionych wyżej papiernikach kończą się przedstawiciele pracowników bezpośrednio zatrudnionych przy produkcji papieru. Można natomiast wziąć pod uwagę ludzi związanych pośrednio z funkcjonowaniem papierni. Należy więc wymienić mechaników papierni hamerskiej. Jednym z nich był Henryk Barde, lat 68, który 14 stycznia 1838 r. był świadkiem na ślubie Antoniego Szlendeta, lat 36, także mechanika papierni, urodzonego „[...] w Allensztein z Karola i Gertrudy z Penkwilów", który poślubił Karolinę Getler, lat 20, urodzoną w Jeziornie, córkę Ludwika i Barbary z Hes[s]ów, małżonków Getlerów w Hamerni zamieszkałych[36] Kolejnym mechanikiem zatrudnionym w Hamerni był [K]rygier August. Wiadomo o nim, że 11 lipca 1844 r., w wieku 33 lat, był jednym ze świadków na chrzcie Anny Zuzanny, córki [A]liny Kolman, lat 26, którą akta USC określiły jako: „[...] wolna przy papierni w Hamerni zostająca"[37].

Badania zawartości ksiąg USC pozwalają także stwierdzić, że na terenie Ordynacji Zamojskiej funkcjonował urząd mechanika generalnego, którym w roku 1829 był Jan Maudonau, lat 65[38]. Na podstawie tej informacji można zakładać, że skoro sprawy związane z prawidłowym funkcjonowaniem przedsiębiorstw wchodzących w skład ordynacji były odpowiednio nadzorowane, to na terenie papierni w trakcie jej działalności musieli pracować również w innych latach mechanicy, których obecności nie odnotowano w aktach USC.

Niewątpliwie także z funkcjonowaniem papierni związani byli kotlarze, do których można zaliczyć Jana i Małgorzatę Keszmontów „[...] w wsi Hamerni zamieszkałych [...]", którzy 25 maja 1829 r. zgłosili zgon córki Katarzyny, a także Stanisława Keszmonta, syna Małgorzaty i Leona, którego zgon, w wieku 20 lat,

---

[35] Sprawa dotyczy wspomnianych wcześniej Jana i Andrzeja Douglasów, dzierżawców czerpalni Celejów-Strychowiec. Z powodu kłopotów finansowych po spaleniu się papierni w dniu 8 grudnia 1841 r. oraz kosztów odbudowy nie byli oni w stanie sprostać powstałym zobowiązaniom finansowym. Ich drogi życiowe stały się niezbyt ciekawe. Jak informował Rząd Gubernialny Lubelski Komisję Rządową Przychodów i Skarbu swym pismem z 16/28 lipca 1845 r. „ [...] wedle powziętych na gruncie dóbr Celejów, wiadomości jeden z Duoglasów podobno w więzieniu znajduje się, drugi z pobytu nieznany". Mimo takiej sytuacji ówczesne władze nie poprzestały na działaniach zmierzających do ściągnięcia należności finansowych, sięgając do gwarantów umowy dzierżawnej z 1 lipca 1828 r. A. Będziński, *Próby reaktywacji czerpalni Celejów-Strychowiec nad Bystrą w powiecie puławskim,* „Rocznik Muzeum Papiernictwa" 2010, t. 4, s. 38, 40–42. Biorąc pod uwagę postępowanie władz Królestwa Polskiego w stosunku do Anglików, dzierżawców czerpalni Celejów, mało prawdopodobnym wydaje się niepodejmowanie żadnych działań egzekucyjnych wobec Noblów.

[36] APL, Akta USC par. rzym.-kat. Józefów Ordynacki, mkfm nr 376 182–376 194, rok 1838, akt ślubu nr 1.

[37] Ibidem, mkfm 376 194–376 203, rok 1844, akt chrztu nr 125.

[38] Ibidem, mkfm nr 376 166–376 182, rok 1829, akt chrztu nr 20.

odnotowano 18 lipca 1829 r.[39] Kotlarstwem zajmowali się też Karolina i Sigfrid Adolphowie oraz Ignacy Adolph. Po raz pierwszy Sigfrid Adolph pojawił się w badanych aktach 21 października 1849 r., gdy w wieku 69 lat był jednym ze świadków na chrzcie Bogumiły, córki Wilhelminy i Wilhelma Marthów. Następnie 8 stycznia 1852 r. był jednym ze świadków na chrzcie Aleksandra Feliksa, syna Feliksa Bonieckiego, ekonoma z Hamerni. Natomiast 2 stycznia 1855 r. dowiadujemy się o śmierci „ Karoliny Adolph [...] kotlarzowej z Hamerni lat 60, która pozostawiła wdowca Sigfrida Adolph"[40]. Pojedynczy wpis w aktach USC informuje nas o obecności w Hamerni Ignacego Adolpha, który w wieku 26 lat był jednym ze świadków na chrzcie Wojciecha, syna Franciszka Piaseckiego, lat 43, szynkarza z Hamerni. Brak innych dokumentów dotyczących Ignacego Adolpha uniemożliwia stwierdzenie ewentualnego pokrewieństwa między nim a małżonkami Adolph. Biorąc pod uwagę natomiast dużą rozpiętość wieku między wymienionymi osobami, można zakładać, że Ignacy Adolph mógł być synem Karoliny i Sigfrida Adolpha. Na 1855 r. kończą się w aktach USC zapisy dotyczące nazwiska Adolph, można więc przypuszczać, że najprawdopodobniej ludzie ci zmienili miejsce zamieszkania.

Rekordzistą pod względem stażu zatrudnienia oraz liczby wpisów w aktach USC, w których występuje jego nazwisko, okazał się być Wilhelm Marth. W latach 1848–1870 był wymieniany w dokumentach aż 31 razy. Przy czym należy zaznaczyć, że w 18 zapisach nazwany został „papiernikiem" lub „pracującym w papierni", w 4 — „fabrykantem papierni", w 6 — „*formacher* papierni". Dwukrotnie w 1868 r. zapisano przy jego nazwisku: *bumažnowo dieła majster*, w 1870 r. natomiast: *bumažnyj majster*. Rzeczą charakterystyczną jest to, że określenie specjalizacji zawodowej mianem „*formmacher papieru*" występuje nieprzerwanie w latach 1849–1854, a określenie zawodowe „majster" odnajdujemy dopiero w latach 1868–1870. Należy też zaznaczyć, że razem z Wilhelmem Marthem pracowała w Hamerni też jego żona Wilhelmina. Akta USC nazywają ją „formajstrową" oraz „papierniczką".

Postać Wilhelma Martha zasługuje jeszcze na uwagę z innych powodów. Po raz pierwszy autor niniejszej pracy natknął się w aktach USC z obszaru Królestwa Polskiego na bezpośrednie sformułowanie określające specjalizację zawodową, jaką był rzemieślnik wykonujący sita czerpalne do produkcji papieru. W dotychczasowej literaturze przedmiotu podawane były informacje dotyczące papierni w Hamerni stwierdzające, że zakład ten zaopatrywał się w sita czerpalne na terenie Warszawy[41]. Analiza omawianych akt pozwala też stwierdzić,

[39] Ibidem, mkfm nr 376 166–376 182, rok 1829, akta zgonu nr 58 i 74.

[40] Ibidem, mkfm 376 194–376 203, rok 1849, akt chrztu nr 170; mkfm 376 194–376 203, rok 1852, akta chrztów nr 6 i 12; mkfm 376 203–376 212, rok 1855, akt zgonu nr 5.

[41] T. Pencak, op.cit., s. 171; J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850*, s. 179.

że zaopatrywanie się w sita czerpalne do produkcji papieru w Hamerni mogło mieć miejsce głównie w trzech pierwszych dekadach XIX stulecia[42], natomiast w drugiej połowie XIX w. na terenie papierni funkcjonował już zawód sitarza, którego reprezentantami byli Wilhelmina i Wilhelm Marthowie. W stosunku do Wilhelma można też określić jego pochodzenie. Ostatni z wpisów w aktach USC dotyczący tej osoby, pod datą 20 kwietnia 1870 r., stwierdza bowiem, „[...] zmarł *bumażnyj majster* lat 50 nieznanych rodziców, urodzony w mieście Osten Kassel"[43].

Akta USC zawierają też informację o Augustynie Marth, który w wieku 23 lat świadczył 5 marca 1864 r. w akcie zgonu Walerii, córki Augusta Hentzela[44]. Brak jednak innych dokumentów nie pozwala określić ewentualnego pokrewieństwa między Wilhelmem i Augustem Marthem. Odnalezione zaś akta USC dotyczące dzieci Wilhelma nie wymieniają Augusta jako syna Wilhelma Martha.

Badania ksiąg USC przyniosły też nowe wiadomości o nieznanej wcześniej kadrze zarządzającej papiernią hamerską. Osobą taką był Henryk Petzold. Jest on wymieniany trzykrotnie w odnalezionych dokumentach z lat 1837–1840. Zawsze nazywany jest dyrektorem papierni. Po raz pierwszy jego nazwisko pojawiło się 6 stycznia 1837 r., gdy mając 65 lat świadczył na chrzcie Marianny, córki Adama Chrząstowskiego (lat 38), rządcy klucza Ordynacji Zamojskiej, który zamieszkiwał w Majdanie Napierskim. Następnie 14 stycznia 1838 r. był świadkiem na ślubie „mechanika papierni" Antoniego Szlendeta z Karoliną Getler, córką papierników Ludwika i Barbary Getlerów. Dalej, 3 września 1840 r. uczestniczył w chrzcie Michaliny Gertrudy Franciszki, córki Jana Pinkowskiego, wójta gminy Aleksandrów. Ostatni z wpisów pochodzi z 27 września 1840 r. — jest to akt chrztu bliźniąt Władysława i Wandy, dzieci Józefa Krzyczkowskiego, ekonoma z Izbic[45]. Niestety, charakter i rola, w jakiej Henryk Petzold występował w odnalezionych dokumentach, nie pozwalają na określenie jego miejsca urodzenia i narodowości.

Do kadry kierowniczej można też zaliczyć Juliana Rottera. Występuje on w aktach USC tylko jeden raz jako „[...] administrator papierni w Hamerni [...]", gdy 12 stycznia 1851 r., w wieku 34 lat, był świadkiem na chrzcie Juliana Józefa, syna Wojciecha Trześcińskiego, papiernika z Hamerni[46]. O tym przedstawicielu kadry kierowniczej można przekazać parę dokładniejszych informacji. Istnieją

---

[42] A. Będziński, *Czy Józefów Ordynacki był ośrodkiem produkcji form czerpalnych do rękodzielniczej produkcji papieru?,* „Przegląd Papierniczy" 2008, nr 2, s. 105.

[43] *Atlas Historyczny Świata*, pod red. J. Wolskiego, Warszawa 1974, *Niemcy, Austria i Szwajcaria w latach 1815–1871*, s. 112. Prawdopodobnie chodzi o Kassel w Hesji.

[44] APL, Akta USC par. rzym.-kat. Józefów Ordynacki, mkfm nr 393 587, rok 1870, akt zgonu nr 58.

[45] Ibidem, mkfm nr 376 182–376 194, rok 1837, akt chrztu nr 5, rok 1838, akt chrztu nr 1, rok 1840, akta chrztów nr 98, 101.

[46] Ibidem, mkfm nr 376 194–376 203, rok 1851, akt chrztu nr 7.

pewne przesłanki wskazujące, że pochodził ze znanej rodziny papierników pracujących na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIX w.

Johan Rotter senior prowadził czerpalnię w Sukowie nad Żubrzanką, w powiecie kieleckim (przed 1819), papiernię w Solcu nad Wisłą (1819–1836) oraz papiernię w Rekówce koło Ciepielowa (1837–1838). Zakładem tym kierowali następnie jego synowie Jan i Julian (od 6 X 1838 do 1844)[47]. Można zakładać, że wymieniony wyżej Julian Rotter występujący w aktach USC Józefów Ordynacki to syn Johana Rottera seniora. Przemawia za tym fakt, że Rotterowie utrzymywali kontakty z papierniami w Lubelskiem. Przykładem tego może być obecność Johana Rottera seniora na uroczystościach ślubu odbytych w sierpniu 1823 r. w Modliborzycach-Dąbiu, gdzie był on jednym ze świadków związku małżeńskiego Ludwika Bartza, dzierżawcy miejscowej papierni, z Joanną Barbarą Knerin[48].

Osobą najlepiej udokumentowaną w grupie ludzi sprawujących funkcje kierownicze o najdłuższym stażu pracy jest Fryderyk Rajch. Jego nazwisko pojawia się w aktach USC z lat 1841–1846 siedmiokrotnie. Do 1843 r. określany jest jako „dyrektor papierni" oraz „administrator papierni", natomiast w latach 1843–1846 wymieniany jest jako „dzierżawca papierni". Po raz pierwszy odnotowano obecność Rajcha w Hamerni 20 grudnia 1841 r., gdy zgłosił akt chrztu córki Teofili Heleny. Kolejne wpisy w aktach USC dotyczące jego rodziny pochodzą z 9 maja 1844 r., kiedy odbył się chrzest Antoniego Floriana, oraz z 15 października 1846 r., gdy w wieku 32 lat zgłosił akt chrztu Wiktorii Marianny, urodzonej z żony Heleny z Lautenbachów, lat 22. Pozostałe wpisy wymieniające nazwisko Fryderyka Rajcha znajdują się w aktach chrztów dzieci papierników (dwukrotnie był świadkiem chrztów) oraz w aktach chrztów dzieci kasjera papierni (świadkował dwukrotnie). Nie udało się natomiast ustalić pochodzenia Rajcha.

Postać ta zasługuje na uwagę jeszcze z innych powodów. Jest przykładem związków rodzinnych powstających w środowiskach papierników. Związki te w pewnym stopniu tłumaczą też obecność na stanowisku kierowniczym w papierni hamerskiej wymienianego wcześniej Juliana Rottera. Jak wykazały badania ksiąg USC Ciepielów, prowadzone podczas przygotowywania opracowania o pracownikach czerpalni w Rekówce, Johan Rotter senior wydał za mąż swoją córkę Franciszkę Anielę (28 I 1838), mającą lat 17, za „[...] Macieja Antoniego Marka Lautenbach fabrykanta [...] papierni w mieście Chabua cesarstwie rosyjskim guberni kijowskiej [...]". Rodzice natomiast wspomnianego Macieja, urodzonego „[...] w mieście Nion, Kantonie Laiczan [?] [...]",[49] mieszkali w tym czasie w Jeziornej, skąd pochodziła najprawdopodobniej Helena z Lautenba-

[47] A. Będziński, *Papiernia w Solcu,* „Biuletyn Kwartalny RTN", t. 13, 1976, z. 4, s. 5, 7; idem, *Czerpalnia rekowska w latach 1837–1864,* „Biuletyn Kwartalny RTN", t. 17, 1980, z. 1, s. 25, 26, 30.

[48] A. Będziński, *Pracownicy czerpalni Modliborzyce-Dąbie nad Sanną*, s. 157.

[49] Biorąc pod uwagę błędy występujące w aktach USC, prawdopodobnie chodzi o miasto Nyon.

chów, żona Fryderyka Rajcha. Za dużą aktywnością Lautenbachów w środowisku papierników, także na arenie międzynarodowej, przemawia fakt, że we wspomnianym już akcie ślubu z 28 stycznia 1838 r. wymieniony jest brat Antoniego, Jerzy, który określony został jako „[...] fabrykant papierni w Moskwie [...]"[50].

Podany przykład powiązań rodzinnych między Johanem Rotterem seniorem a Fryderykiem Rajchem jest potwierdzeniem podobnych koligacji rodzinnych w rodach papierników na terenie Królestwa Polskiego w XIX w., które zauważono już wcześniej w literaturze przedmiotu[51].

Podsumowując analizę stanu zatrudnienia pracowników, można stwierdzić, że w Hamerni pracowało wiele ludzi, których nazwiska nie były znane w literaturze przedmiotu. Ogólna ich liczba wynosi 37 osób. Wśród nich majstrami byli: Krystian Ludwik, Albin Kolman, Franciszek Bruhzer oraz Fryderyk Pruchett.

Do pracowników pośrednio związanych z produkcją należeli: kotlarze — Jan i Małgorzata Keszmontowie, Stanisław Keszmont, Julian Adolph, Karolina i Sigfrid Adolphowie; mechanicy — Henryk Barde, Antoni Szlendet, [K]rygier August; cieśla — Henryk Kolman; wytwórcy sit czerpalnych — Wilhelmina i Wilhelm Marthowie.

Kadrę kierowniczą papierni stanowili: Henryk Petzold, Julian Rotter, Fryderyk Rajch.

Nie udało się określić pochodzenia wszystkich pracowników. W pełni udało się to ustalić w przypadku pięciu osób, tzn. można podać kraj i ewentualnie miasto, z którego one pochodziły, a mianowicie: Ludwik Bartz — Saksonia, Ernest Rezyngier — Prusy Malbork, Antoni Szlendet — Prusy Allensztein, August Gründemann — Prusy, Wilhelm Marth — Hesja Osten Kassel.

W wypadku części pracowników istnieją określone przypuszczenia na temat ich pochodzenia, wynikające z koligacji rodzinnych, kontaktów towarzyskich, wspólnego stażu pracy, sposobu znakowania produkowanego papieru lub też brzmienia bądź pisowni nazwiska, wskazujące np. na niemieckie korzenie danej osoby.

Pewnym uzasadnieniem niemieckich korzeni części pracowników w Hamerni może być fakt, że po likwidacji papierni w Jadowie nad Liwcem, położonej w pobliżu granicy z Prusami, Zamoyscy uruchomili papiernię w Hamerni, co mogło doprowadzić do przesiedlenia się części pracowników do nowego zakładu. Na napływ specjalistów niemieckich do papierni w Hamerni zwracał też uwagę Budka[52]. W świetle przeprowadzonych badań ksiąg USC wydaje się też mniej prawdopodobna wcześniej postawiona teza, że Anglicy odegrali dużą rolę w prowadzeniu papierni w Hamerni[53].

---

[50] A.P. Starachowice, Akta USC Ciepielów 1838 r., akt ślubu nr 4.

[51] J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850,* s. 225.

[52] *DIE PAPIERFABRIK DES ZAMOYSKI-MAJORATS IN HAMERNIA*, Papiergeschichte XIV (1964), s. 63–65; zob.: *Antologia prac historyka papiernictwa Włodzimierza Budki*, s. 196.

[53] J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850*, s. 224.

Należy zdawać sobie sprawę, że przedstawione obecnie dane o zatrudnieniu w Hamerni na podstawie ksiąg USC nie są absolutnie pełne. Dlatego też, aby zestawić jeszcze bardziej kompletną listę pracowników, wypadałoby przeanalizować zbiory dokumentów archiwalnych dotyczących Hamerni, w których mogą być wymieniane osoby tam zatrudnione. Obecne opracowanie wydaje się być natomiast istotnym uzupełnieniem danych o papierni w Hamerni przygotowanych przez T. Pencaka[54].

**Tabela 1. Wykaz nazwisk pracowników papierni w latach 1811–1875**

| Lp. | Nazwisko i imię | Narodowość, pochodzenie | Charakter zatrudnienia | Lata zatrudnienia | Źródło informacji |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Adolph Ignacy | — | kotlarz | 1852 | Akta USC *** |
| 2 | Adolph Karolina, żona Sigfrida | — | kotlarzowa | 1855 | Akta USC |
| 3 | Adolph Sigfrid | — | kotlarz | 1849–1855 | Akta USC |
| 4 | Barde Henryk | — | mechanik papierni | 1838 | Akta USC |
| 5 | Bartz Werner Ludwik | Saksonia | pracownik profesji papierniczej | 1827–1842 | Akta USC |
| 6 | Bartz* | Niemiec | majster papierni | — | T. Pencak |
| 7 | Bartz Franciszek | — | papiernik | 1865 | Akta USC |
| 8 | Baumgart Friedrich* | Niemiec | majster papierni | — | T. Pencak |
| 9 | Beckier vel Beakier Andrzej | Dolny Śląsk (?) | papiernik | 1841 | Akta USC |
| 10 | Bruhzer Franciszek | — | majster, papiernik | 1812 | Akta USC |
| 11 | Buchot Fryderyk | — | papiernik | 1811–1814 | Akta USC |
| 12 | Dopshell Józef | — | czeladnik | 1848–1853 | Akta USC |
| 13 | Friedrich Ludwik* | Niemiec | majster | — | T. Pencak |
| 14 | Getler Barbara | — | papierniczka | 1842 | Akta USC |
| 15 | Getler Ludwik | — | papiernik | 1842–1845 | Akta USC |
| 16 | Getler Andrzej | Malbork (?) | papiernik, posługiwacz w fabryce papieru | 1833–1862 | Akta USC |
| 17 | Getler Henryk | — | papiernik | 1853–1856 | Akta USC |
| 18 | Goldman Mejer* | — | dzierżawca | 1850–1864 | T. Pencak |
| 19 | Grűndemann August | Prusy | papiernik | 1840–1865 | Akta USC |
| 20 | Grympter* | — | dzierżawca | 1850–1864 | T. Pencak |

[54] T. Pencak, *Papiernia ordynacji Zamoyskiej w Hamerni,* s. 159–178.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 21 | Hendzel Agnieszka | — | papierniczka | 1864 | Akta USC |
| 22 | Hentzel Jan | — | fabrykant papieru | 1863–1864 | Akta USC |
| 23 | [K]rygier August | — | mechanik | 1844 | Akta USC |
| 24 | Kadsley* | Anglik | dzierżawca | 1834 | T. Pencak |
| 25 | Keszmont Stanisław | — | kotlarz | 1829 | Akta USC |
| 26 | Keszmont Jan | — | kotlarz | 1829 | Akta USC |
| 27 | Keszmont Małgorzata, żona Jana | — | kotlarzowa | 1829 | Akta USC |
| 28 | Kolman [A]lina | — | przy papierni | 1844 | Akta USC |
| 29 | Kolman Albin | — | *bumażnowo dieła majster* | 1868 | Akta USC |
| 30 | Kolman August | — | papiernik | 1867 | Akta USC |
| 31 | Kolman Dorota | — | papiernik | 1840 | Akta USC |
| 32 | Kolman Fryderyk | — | papiernik | 1848 | Akta USC |
| 33 | Kolman Henryk | — | papiernik, cieśla z Hamerni | 1840–1847 | Akta USC |
| 34 | Lade Kristian* | Niemiec | majster | — | T. Pencak |
| 35 | Marth Augustyn | — | papiernik | 1864–1865 | Akta USC |
| 36 | Marth Wilhelm | Osten Kassel | papiernik, formmacher papieru, fabrykant papierni, *bumażnyj majster* | 1848–1870 | Akta USC |
| 37 | Marth Wilhelmina, żona Wilhelma | — | papierniczka formmajstrowa | 1848–1870 | Akta USC |
| 38 | Nobel** vel Noble* | —<br><br>Anglik | dzierżawca<br><br>majster | —<br><br>1833 | J. Siniarska-Czaplicka<br><br>T. Pencak |
| 39 | Petzold Henryk | — | dyrektor papierni | 1837–1840 | Akta USC |
| 40 | Plate* | — | dzierżawca | 1834 | T. Pencak |
| 41 | Plater** | — | dzierżawca | — | J. Siniarska-Czaplicka |
| 42 | Pruchett Fryderyk | — | majster papierni | 1812 | Akta USC |
| 43 | Rajch Fryderyk | — | dyrektor papierni, administrator papierni, dzierżawca papierni | 1841–1946 | Akta USC |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 44 | Rezyngier Grzegorz Ernest | Malbork | papiernik | 1840–1858 | Akta USC |
| 45 | Rezyngier Karolina z Zajdlów, żona Grzegorza Ernesta | Malbork (?) | papiernik | 1840–-1853 | Akta USC |
| 46 | Rezyngier Wojciech | — | papiernik | 1840 | Akta USC |
| 47 | Rotter Julian | — | administrator papierni | 1851 | Akta USC |
| 48 | Szlendet Antoni | Allensztein | mechanik papierni | 1838 | Akta USC |
| 49 | Wax** | — | dzierżawca | — | J. Siniarska-Czaplicka |
| 50 | Zysk Ulrych* | — | dzierżawca | 1865–1868 | T. Pencak |

* Informacje pochodzą z pracy: T. Pencak, *Papiernia ordynacji Zamoyskiej w Hamerni*, „Archeion" 1958, t. 28, s. 159–160, 162–164, 169.

** Informacje pochodzą z pracy: J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750–1850* [w:] *Studia do Dziejów Rzemiosła i Przemysłu*, t. 6, Wrocław–Warszawa –Kraków 1966*,* s. 148 („Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej", t. 28).

*** Wszystkie akta USC pochodzą z Archiwum Państwowego w Lublinie, Akta USC par. rzym.-kat. Józefów Ordynacki, lata 1811–1875.

Andrzej Będziński, *Foreign employees in the paper factory of Zamoyski family in Hamernia in the years 1811–1875***.** Information about legal documents concerning conveniences for craftsmen and paper producers coming to the Duchy of Warsaw and the Kingdom of Poland constitutes an introduction to the article discussing the history of 37 employees of the paper factory in Hamernia. The author describes the group on the basis of register files of the Roman Catholic Parish of Józefów Ordynacki. It was impossible to determine the origin of all people employed in the paper factory. Only details of five people have been established in full, i.e. dates of birth and countries or towns of origin. Special attention should be paid to the records of spouses Wilhelmina and Wilhelm Marth, whose names are mentioned as many as 31 times in the registers for the years 1848–1870. Moreover, the name of their position is also characteristic: *formmacher papieru* (English: *paper formmacher*) (such a form is used in the years 1849–1854). It was the first time that the author had encountered a term naming the profession of a manufacturer of a paper web in files of the registry office. In light of the analysis of register books, it may also be said that the thesis functioning in the literature saying that the English people played a great role in running the paper factory in Hamernia cannot be confirmed. Moreover, examination of the documents named above proved that the Hamernia paper factory had a dominant function in the Lublin Region, attracting workers from various parts of the Polish territory and from neighbouring states.

Andrzej Będziński, *Les travailleurs étrangers de l'usine à papier du Majorat des Zamoyski à Hamernia entre 1811 et 1875***.** Les informations sur la législation applicable aux artisans et aux fabricants de papier venant de l'étranger au Duché de Varsovie et au Royaume polonais indiquent que l'usine à papier située à Hamernia employa 37 personnes d'origine étrangère. Afin de caractériser ce groupe, l'auteur se réfère aux données provenant du registre paroissial de Jozefów Ordynacki. Cependant, il est impossible de déterminer l'origine de tous les employés de l'usine, à l'exception de cinq personnes dont les données complètes sont recueillies, notamment la date de naissance ainsi que leur pays ou ville d'origine. On notera en particulier les dossiers des conjoints Wilhelmina et Wilhelm Marth, dont les noms sont repris 31 fois dans le registre paroissial des années 1848–1870. Il faut néan-

moins souligner que leur spécialisation professionnelle est décrite comme « formmacher papieru » (c'est une formulation qui réapparait en permanence dans la période 1849–1854). C'est aussi pour la première fois que l'auteur retrouve dans un registre de l'état civil un terme utilisé pour décrire un fabricant professionnel spécialisé dans l'opération des tamis à papier. A la lumière de l'analyse des registres d'état civil, on constate également que l'argument dominant jusqu'à présent dans la littérature, attribuant le rôle majeur dans la gestion de l'usine à Hamernia aux Britanniques, ne trouve pas de confirmation. En outre, l'étude de ces documents indique que l'usine à papier à Hamernia fut une entreprise de taille et bien connue dans la région de Lublin, recrutant un nombre important de maîtres papetiers provenant de nombreuses régions de la Pologne, ainsi que des pays voisins.

Анджей Бендзински, *Иностранные работники бумажной фабрики Замойского ордината в Хамерне в 1811–1875 гг.* Статья посвящается 37 работникам бумажной фабрики в Хамерне и начинается с информации о юридических документах, касающихся льгот ремесленникам и фабрикантам бумаги, прибывающим из-за границы в Герцогство Варшавское и Царство Польское. Автор дает описание этой группе на основании метрических документов римско-католического прихода Юзефув Ордынацки. Не удалось установить происхождения всех работников бумажной фабрики. Полностью были установлены данные только пяти человек — даты рождения и страна или город происхождения. Особого внимания заслуживают документы супругов Вильгельмины и Вильгельма Март, фамилия которых упоминается в метрических документах 1848–1870 гг. 31 раз. Представляется знаментельным определение их професиональной специальности как «производитель бумаги» — *Papier — Form — Macher* (в такой форме она выступает неизменно в 1849–1854 гг.). Впервые также в записях актов гражданского состояния автор столкнулся с термином, называющим професиональную специальность производителя бумагоделательных машин. В свете анализа метрических книг можно также утверждать, что бытующее до сих пор в специальной литературе представление, что основная роль в управлении бумажной фабрикой в Хамерне принадлежала англичанам, не находит документального подверждения. Кроме того, на основании изучения упомянутых документов можно утверждать, что бумажной фабрике в Хамерне принадлежала ведущая роль в Любельском воеводстве, так как именно сюда стекались на работу бумажных дел мастера со всей Польши, а также из-за границы.

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

## *NAJSTARSZA KSIĘGA PROMOCJI WYDZIAŁU SZTUK UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO Z LAT 1402–1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Instytut Historii PAN, Warszawa 2011, ss. 419

O tym, jak ważny dla dziejów późnośredniowiecznej Polski był uniwersytet w Krakowie, nie trzeba nikogo przekonywać. Od momentu ponownej fundacji w 1400 r., a być może i wcześniej, był on miejscem, gdzie kształcili się ludzie, którzy potem nie tylko pełnili ważne funkcje państwowe, działali na dworach — królewskim i biskupich, ale także, a może przede wszystkim, tworzyli bardzo zróżnicowaną warstwę rodzącej się inteligencji Królestwa Polskiego. W literaturze przedmiotu trwa dyskusja na temat, jak należy rozumieć pojęcie średniowiecznej inteligencji, jednakże nie ulega wątpliwości, że środowisko uniwersyteckie było kluczowym miejscem, w którym rozwijała się nowa formacja intelektualna. Dlatego też bardzo duże znaczenie dla poznania i zrozumienia różnych procesów, zachodzących w wielu dziedzinach życia państwowego, kulturalnego i religijnego późnośredniowiecznej Polski, mają badania nad krakowskim środowiskiem uniwersyteckim i jego przedstawicielami, niekoniecznie tymi najwybitniejszymi i najbardziej znanymi.

*Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541* jest kolejną, w przeciągu ostatnich kilkunastu lat, publikacją źródłową poświęconą najstarszym dziejom krakowskiej uczelni. W roku 2000 ukazał się, oprócz częściowej edycji *Liber promotionum*[1], także wybór mów uniwersyteckich[2]. W 2004 i 2010 r. opublikowano wydania dwóch najstarszych ksiąg metryki Uniwersytetu Krakowskiego[3]. Omawianą tu edycję księgi promocji przygotował zespół badaczy pod kierunkiem Antoniego Gąsiorowskiego. Ten sam zespół wydał także w latach poprzednich księgi metrykalne, co pozwoliło badaczom dokładnie zapoznać się z różnymi źródłami uniwersyteckimi, dzięki czemu mieli oni możliwość np. rozpoznania przemieszczeń składek między

[1] *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, W. Swoboda, Kraków 2000.

[2] *Prima verba. Krakowskie mowy uniwersyteckie*, red. E. Jung-Palczewska, Łódź 2000.

[3] *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkp. 258*, t. 1–2, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004; *Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509–1551. Biblioteka Jagiellońska rkp. 259*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Warszawa 2010.

poszczególnymi księgami, co z kolei umożliwiło rekonstrukcję pierwotnego kształtu kodeksów i ich zawartości.

Księga promocji miała dotychczas dwa wydania, recenzowane jest trzecim z kolei. Pierwsze ukazało się jeszcze w XIX w., a wydawcą był Józef Muczkowski[4], który razem z księgą promocji wydał także statuty Wydziału Sztuk, nawiązując tym samym do pierwotnego charakteru tej księgi (s. XXVIII). Drugą edycję przygotował w 2000 r. ten sam zespół badaczy, we współpracy z Wincentym Swobodą, który pracował nad omawianym tu wydaniem[5]. Była to jednak tylko częściowa edycja, zawierająca wpisy jedynie do końca XV w.

*Liber promotionum*, wbrew przyjętemu w historiografii tytułowi, była pierwotnie księgą ogólnowydziałową, notującą nie tylko wykazy promowanych na stopnie bakałarza i magistra w poszczególnych sesjach egzaminacyjnych, lecz także listy dziekanów, zestawienia wykładających mistrzów, kalendarz świąt obchodzonych na wydziale i porządkujących jego funkcjonowanie oraz różne statuty wydziałowe (s. VII). Księga krakowska prezentuje się dosyć skromnie w porównaniu z księgami wydziałowymi innych uniwersytetów środkowoeuropejskich. W obecnym kształcie zawiera ona przede wszystkim spisy graduatów, kalendarz wydziałowy oraz fragmenty statutów z 1406 r. Wynikało to może początkowo z faktu, że uniwersytet dopiero na nowo się organizował, a przez to nieco mniejszą wagę przywiązywano do utrwalenia na piśmie różnych aspektów działalności wydziału. Z drugiej jednak strony obserwować można, od drugiej połowy XV w., postępującą specjalizację ksiąg wydziałowych w Krakowie, gdzie zakładano osobne tomy dla statutów i innych uchwał oraz rejestry prowadzonych zajęć (*Liber diligentiarum*), podczas gdy na innych uniwersytetach księgi nadal miały charakter ogólny (s. XV).

Recenzowana publikacja została przygotowana niezwykle starannie. *Księga Promocji*, przechowywana w Bibliotece Jagiellońskiej (rkp. 263), przetrwała do naszych czasów w nieco innym kształcie, niż pierwotnie była założona. Jeszcze w XV w. została dwukrotnie oprawiona, a część składek trafiła do innych kodeksów. O pierwotnym kształcie księgi i jej dalszych losach wydawcy piszą szczegółowo we *Wstępie*. Tam też znajdzie czytelnik dokładny opis oryginału księgi, której wydanie otrzymuje. Znalazły się tu nie tylko informacje o fizycznym stanie zachowania, ale także rekonstrukcja historii księgi, zmian w jej kształcie i przeznaczeniu. Zarysowane zostały również kwestie dotyczące przechowywania i dysponowania księgą, charakteru wpisów oraz organizacji egzaminów na stopnie i procedur im towarzyszących, dzięki czemu wyjaśnione zostały pewne niekonsekwencje w tekście księgi — nie zawsze zachowany układ chronologiczny, imiona studentów „wciśnięte" w istniejącą już listę itp. Wydawcy nie

[4] *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate studiorum Jagiellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849.

[5] Zob.: przyp. 1.

ograniczyli się do opisu tych spraw na gruncie krakowskim, ale porównali je z sytuacją na innych uniwersytetach środkowoeuropejskich — w Pradze, Wiedniu, Lipsku, Heidelbergu, Erfurcie, Gryfii. Wydanie zawiera także wstęp w języku angielskim, jednak znacznie skrócony w stosunku do wersji polskiej.

Wielką zaletą omawianego tu wydania jest zamieszczenie w nim wysokiej jakości reprodukcji fototypicznej całej księgi. Dzięki temu z edycji tej będą mogli korzystać nie tylko badacze, których interesuje sama treść księgi, ale również ci, dla których najważniejsza jest jej forma. Oprócz reprodukcji zamieszczono w edycji także transkrypcję tekstu. Dla wydawców istotne było wierne oddanie tekstu, a nie pełnego układu graficznego (s. XXVIII), co nie jest zresztą niezbędne dzięki zamieszczeniu reprodukcji. Na marginesach transkrypcji znajdują się numery kart rękopisu, dzięki czemu czytelnik może bez problemu dotrzeć do interesującego go fragmentu oryginału. Tekst transkrypcji został przez wydawców uporządkowany chronologicznie, co jednak nie spowodowało powstania znacznych różnic w układzie tekstu względem oryginału, gdyż zaburzenia chronologii w rękopisie nie były zbyt częste (s. XXIX). Liczne przypisy wskazują nie tylko różnice w odczycie między kolejnymi wydaniami, lecz podają także informacje o zmianach rąk pisarskich (niektóre zostały zidentyfikowane), uszkodzeniach rękopisu, innych możliwych sposobach odczytania słowa, a czasem także informacje na temat nazwisk podanych w glosach. Przy wydaniu tekstu zastosowano wiele różnych symboli i być może byłoby lepiej umieścić ich wykaz nie przed reprodukcją tekstu, ale właśnie przed transkrypcją. Czytelnik dostaje także do dyspozycji pieczołowicie przygotowane aneksy (*Aneks A Graduaci według miejsc pochodzenia*, *Aneks B Wiadomości z glos i nagłówków*, *Wykaz Dziekanów Wydziału Sztuk*). Indeksy poprzedzone są wstępami wyjaśniającymi zasady redakcji. Szczególnie istotne jest to w wypadku *Aneksu A* o charakterze geograficznym, gdzie konieczne było ujednolicenie wariantów językowych nazw i pisowni. Przy konstruowaniu indeksów bardzo istotne okazały się wcześniejsze doświadczenia wydawców ze źródłami uniwersyteckimi, których dogłębna lektura umożliwiła identyfikację wielu studentów.

Jako że nie jest to jedyna w ostatnim czasie edycja źródła dotyczącego działalności uniwersytetu krakowskiego, warto przyjrzeć się, jak prezentuje się ona na tle innych tego typu wydawnictw. Jako oczywiste porównanie nasuwa się tu niepełne wydanie *Liber promotionum*, przygotowane przez tych samych badaczy w 2000 r.[6] Była to edycja opracowana w związku z sześćsetleciem odnowienia uniwersytetu, pod auspicjami Polskiej Akademii Umiejętności i bardzo skromna w porównaniu z wydaniem obecnym. Nie tylko tekst urywał się na 1500 r., lecz brakowało także wyczerpującego wstępu źródłoznawczego. Publikacja zawierała tylko krótkie wiadomości na temat samej księgi, jej rękopisu, stosunku do wydania Muczkowskiego i zasad wydawniczych. Wydanie to zawierało

[6] Zob.: przyp. 2.

także krótki wstęp po łacinie, co tłumaczyć należy przygotowaniem go z myślą o obchodach jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Edycja z 2000 r. zawiera wszystkie teksty poprzedzające listy promowanych — fragmenty statutów i wykaz mistrzów. Jeśli chodzi o układ graficzny tekstu, to trzeba przyznać zdecydowane pierwszeństwo wydaniu najnowszemu, które podaje wykazy graduatów w kolumnach, a nie tekstem ciągłym (tak w edycji z roku 2000), co jest znacznie mniej czytelne. Oba wydania zawierają indeks studentów według miejsc ich pochodzenia oraz wykaz dziekanów, natomiast starsza edycja podaje także wykaz promowanych według imion, pominięty w nowej edycji, w której zamiast niego znalazł się aneks z wiadomościami zawartymi w glosach. W wydaniu z 2000 r. nie ma też reprodukcji całej księgi, tylko kilka kolorowych fotografii poszczególnych kart. Porównując zatem oba wydania, zdecydowane pierwszeństwo należy przyznać, niemal we wszystkich kategoriach (oprócz jednej — poręczności wydania), edycji nowszej. Konsekwencją pełnej edycji całej księgi (z faksymile o rozmiarach 1:1, na papierze kredowym) jest jej rozmiar i ciężar — książka ma wymiary 32 x 23 cm i waży bardzo dużo, co znacząco obniża komfort korzystania z niej.

Wyjściem pośrednim, zapewniającym zainteresowanemu czytelnikowi dostęp do oryginału, jest zamieszczenie jego skanu na płycie CD-ROM, jak to zostało uczynione w wypadku wydań metryki uniwersyteckiej, opracowywanej także przez ten sam zespół badaczy[7]. Koncepcja wydania metryki jest podobna, jak w wypadku nowej edycji księgi promocji. Są to edycje dwóch najstarszych kodeksów zawierających spisy immatrykulowanych studentów. Pierwszy z nich wydany został w dwóch tomach — tom pierwszy zawiera obszerny wstęp źródłoznawczy z informacjami na temat funkcjonowania uniwersytetu, podobnie jak w wypadku wydania *Liber promotionum*, ze streszczeniem w języku angielskim oraz edycję tekstu metryki, z nielicznymi czarno-białymi zdjęciami kart kodeksu, natomiast tom drugi publikuje indeksy: A (wykaz studentów według miejsc ich pochodzenia), B (wykaz studentów według imion), C (informacje na temat dalszych losów studentów odnotowane w glosach), D (wykaz dobrodziejów i mistrzów uniwersytetu). Do tomu drugiego dołączono płytę CD z reprodukcją całej księgi. Podobnie wygląda wydanie drugiego kodeksu metryki, tym razem zawarte jednak w jednym tomie i zawierające ilustracje niektórych kart na papierze kredowym. Porównując obie edycje, tj. metryki i księgi promocji, trzeba powiedzieć, że zarówno w wypadku wydania księgi promocji z 2000 r., jak i metryki, zasadniczym plusem jest poręczność wydania. Edycja metryki nie zawiera też braków, na które wskazałam przy poprzedniej edycji księgi promocji, zapewniając zainteresowanemu czytelnikowi kontakt z reprodukcją. Niemniej jednak trzeba stwierdzić, że łatwiej jest skorzystać z oryginału, który znajduje się w tej samej książce, niż sięgać dodatkowo po komputer. Chociaż z drugiej strony, do-

[7] Zob.: przyp. 3.

brze przygotowany skan, o wysokiej rozdzielczości, daje większe możliwości pracy z tekstem, umożliwia bowiem powiększenie go na monitorze, a tym samym uzyskanie dokładniejszego odczytu. Jednak konflikt między wydaniem tradycyjnym a edycją w postaci elektronicznej jest chyba nierozwiązywalny. Mimo wszystkich możliwości oferowanych przez tego typu edycje, nie należy zapominać, że technika nieustannie się rozwija i to, co na początku XXI w. uważano za innowację i najtrwalszy z możliwych sposób zapisania danych, już za kilka lat może być nie do odczytania przez sprzęt, z którego będziemy wówczas korzystać. Natomiast edycja papierowa, pod warunkiem odpowiedniego przechowywania, może służyć przez wiele dziesiątków, a nawet setek lat.

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że najnowsze wydanie *Liber promotionum* mimo wskazanych wad, spowodowanych rozmiarami publikacji, zasługuje na najwyższe wyrazy uznania. Staranność wydawców, ich doświadczenie z innymi źródłami uniwersyteckimi pozwalające na weryfikację informacji, zwłaszcza przy opracowywaniu indeksów, budzi szacunek i zaufanie do wyników ich pracy. W tym wypadku nie należy też zapominać o cenie — edycję można kupić za ok. 100 zł, co należy uznać za kwotę bardzo niewielką, biorąc pod uwagę rangę i sposób wydania publikacji.

Dzięki publikacji księgi promocji środowisko historyczne uzyskało nowoczesne wydanie krytyczne znacznej części źródeł uniwersyteckich, które są bardzo ważnym świadectwem rozwoju kultury umysłowej w późnośredniowiecznej Polsce. Księgi uniwersyteckie same w sobie — w formie, sposobie prowadzenia, kategoriach treści — mówią o świadomości środowiska uniwersyteckiego na temat jego własnej działalności. Zawierają ponadto wiele informacji, które pozwalają na rekonstrukcję idei i prądów filozoficznych, które legły u podstaw fundacji uniwersytetu, a później decydowały o jego rozwoju i dalszych przemianach.

*Liber promotionum* stwarza badaczom duże możliwości w zakresie prowadzenia badań prozopograficznych nad środowiskiem uniwersyteckim w Krakowie. Spisy graduatów w zestawieniu z księgami immatrykulowanych pozwalają śledzić losy poszczególnych studentów oraz tempo ich karier uniwersyteckich. Przede wszystkim jednak księgi te pokazują, z jaką grupą mamy do czynienia — jaka była jej liczebność, jaki odsetek rozpoczynających studia kończył je uzyskaniem stopnia. Ważne jest także to, jak toczyły się dalsze losy krakowskich studentów, czym się zajmowali po ukończeniu studiów (ze stopniem lub bez niego), co jest punktem wyjścia do badań nad oddziaływaniem kultury uniwersyteckiej na życie intelektualne w Królestwie Polskim. Niezwykle cenne mogą się tu okazać wiadomości zawarte w zapiskach marginesowych — podają one często informacje na temat późniejszej działalności pozauniwersyteckiej absolwentów krakowskiej uczelni (np. o służbie na dworach czy w kancelariach miejskich), a czasem także dotyczące ich stanu cywilnego, okoliczności śmierci itp. W ten sposób można dostrzec rysującą się konieczność przeprowadzenia kompleksowych badań na temat losów i karier absolwentów Uniwersytetu Krakowskiego.

Dopiero takie zakrojone na szeroką skalę badania pozwolą na szersze spojrzenie na kwestię elit intelektualnych w późnośredniowiecznej Polsce. Wszystkie te zagadnienia były już wielokrotnie podnoszone przez różnych badaczy[8], teraz jednak środowisko naukowe zyskało znaczącą pomoc w postaci kolejnej bardzo dobrej edycji źródłowej. Należy więc życzyć, by nowe wydanie księgi promocji stało się jak najczęściej wykorzystywaną podstawą źródłową w różnego rodzaju badaniach.

*Urszula Zachara-Związek*
(Warszawa)

## ***ILUSTROWANE DZIEJE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W MILANÓWKU 1911–2011,* tekst, wybór i opracowanie materiałów M. Smoleń [Milanówek 2011], ss. 496**

Prowadzona od dawna działalność wydawnicza i wystawiennicza archiwów państwowych koncentruje się głównie wokół przechowywanego w nich zasobu historycznego. Dzięki takim formom udostępniania archiwa „wychodzą" do szerszego grona odbiorców, prezentując najcenniejsze i najbardziej interesujące dokumenty, w tym tak chętnie oglądane fotografie, umożliwiając tym samym wszystkim zainteresowanym zapoznanie się z archiwaliami bez konieczności przeprowadzania często żmudnych i czasochłonnych poszukiwań w zasobie archiwów.

W takim kontekście można sobie zadać pytanie, czy archiwum państwowe niedysponujące zasobem historycznym, a posiadające akta o wąskiej specyfice, których udostępnianie jest obwarowane wieloma ograniczeniami prawnymi, też może coś zaproponować w dziedzinie działalności wydawniczej. O tym, że jest to możliwe, świadczy dotychczasowy dorobek Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej (APDOP) w Milanówku.

Po pierwszym albumie *Milanówek w dokumencie i fotografii*, wydanym w 2008 r., który „powędrował" do wielu krajów wraz z zagranicznymi gośćmi obchodów jubileuszu dwustulecia istnienia archiwów państwowych w Polsce, przyszła pora na kolejne dokonania.

W roku 2009, dzięki zaangażowaniu kilku pracowników powstał *Cmentarz w Milanówku. Słownik biograficzny*, który znów uświetnił, tym razem lokalną

[8] Zob.: np. J. Krzyżaniakowa, *W kręgu kultury uniwersyteckiej — problemy i propozycje badań* [w:] *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997, s. 259–273; K. Ożóg, *Elity intelektualne w Polsce średniowiecznej. Stan i perspektywy badań* [w:] *Genealogia. Stan i perspektywy badań nad społeczeństwem Polski średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Pakulski, J. Wroniszewski, Toruń 2003, s. 181–208.

70. rocznicę założenia Cmentarza Parafialnego w Milanówku, ściśle związanego z wybuchem drugiej wojny światowej. Następne dwie publikacje były wynikiem realizacji wspólnego projektu polsko-norweskiego „Polska emigracja polityczna stanu wojennego 1981 do Norwegii".

Publikacje Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej są owocem zaangażowania kilku pracowników i ich zainteresowań daleko wybiegających poza tematyczny zakres działalności placówki. Tak też było w wypadku wydanych w 2011 r. *Ilustrowanych dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku 1911–2011* — książki, która zdobyła I nagrodę w VI Konkursie na prace popularnonaukowe i badawcze dotyczące historii pożarnictwa. Pomysłodawcą i realizatorem tego ogólnopolskiego konkursu jest Komisja Historyczna przy Zarządzie Głównym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie. Tak wysokie wyróżnienie przez jury konkursu, któremu przewodniczył historyk, prof. dr hab. Piotr Matusak, jest oczywiście powodem do dumy dla autorki publikacji Marii Smoleń, ale też stanowi dowód wysokiego poziomu merytorycznego przedsięwzięcia dla archiwum jako wydawcy publikacji. Również i w tym wypadku wydanie monografii OSP Milanówek uświetniło obchodzony w 2011 r. jubileusz stulecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku. Książka powstała głównie na podstawie dokumentów i zdjęć przechowywanych w archiwum milanowskiej straży pożarnej oraz udostępnionych przez rodziny byłych strażaków. Zebrany materiał wzbogaciły także akta i fotografie odnalezione w wyniku przeprowadzonej kwerendy w zasobach kilku archiwów państwowych, zwłaszcza Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, jego Oddziału w Grodzisku Mazowieckim oraz Narodowego Archiwum Cyfrowego, jak też archiwum parafialnego oraz w zbiorach innych OSP (szczególnie OSP Niepokalanów, OSP Grodzisk Mazowiecki, OSP MIFAM-Milanówek). Urozmaiceniem materiału ilustracyjnego (870 zdjęć i dokumentów) są opublikowane wycinki ze starej prasy pożarniczej — artykuły i wzmianki o OSP Milanówek, a także o wydarzeniach o charakterze ponadlokalnym, w których uczestniczyła straż, ale też reklamy przedwojennego wyposażenia straży pożarnych, ulotki i kalendarze, co niewątpliwie lepiej osadza zebrane fakty w tzw. tle epoki. Oprócz wydarzeń dotyczących ściśle historii stuletniej jubilatki czytelnicy mają okazję poznać także wiele nowych faktów z dziejów Milanówka i jego życia społecznego.

Tę obszerną, prawie pięćsetstronicową publikację o wyjątkowej szacie graficznej wzbogaca indeks osobowy, zawierający 1032 nazwiska, i niewątpliwie ułatwiający czytelnikowi poruszanie się po rozległym tekście, oraz trzy aneksy z wykazami prezesów i naczelników, członków straży oraz składów osobowych poszczególnych zarządów OSP Milanówek na przestrzeni lat jej działalności. Ich opracowanie wymagało scalenia wielu szczątkowych i rozproszonych w dokumentach informacji.

Autorka publikacji, pracownik APDOP, a zarazem prawnuczka inicjatora powołania milanowskiej straży pożarnej, postawiła sobie za cel próbę odtworzenia

dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku, najstarszego stowarzyszenia w tym mieście, działającego nieprzerwanie od swego powstania do chwili obecnej. Do czasu wydania tej monografii dostępne były jedynie wzmianki o OSP publikowane we wcześniejszych wydawnictwach o historii miasta, zawierające wiele nieścisłości, czasem błędy faktograficzne, następnie wielokrotnie powielane. W tym kontekście jubileusz stulecia stał się uzasadnioną okazją do opracowania obszernej publikacji porządkującej rozproszone informacje, korygującej dotychczasowe przekłamania, a zarazem wydobywającej na światło dzienne wiele nowych faktów, istotnych na gruncie lokalnym i ponadlokalnym. Z uwagi na rozbieżności pomiędzy wydarzeniami zachowanymi w pamięci obecnych i byłych członków OSP Milanówek a odnotowanymi w dokumentach źródłowych lub późniejszych opracowaniach, autorka zadbała o szczegółowe odniesienia do źródła pochodzenia poszczególnych informacji (tekst publikacji został opatrzony ponad 900 przypisami).

Jedną z największych napotkanych trudności było sporządzanie opisów do fotografii wytypowanych do zamieszczenia w albumie. Na kilkaset pozyskanych zdjęć, zwłaszcza z wcześniejszych lat, tylko kilka (!) opatrzonych było oryginalnymi podpisami, a w większości przypadków aktualni dysponenci archiwaliów nie posiadali już żadnych informacji na ich temat. Przy rozpoznaniu i datowaniu niektórych z wydarzeń przedstawionych na zdjęciach nieoczekiwanie pomocna okazała się obszerna kwerenda w przedwojennych i powojennych czasopismach pożarniczych, w których udało się znaleźć ich opisy. Datując zdjęcia, autorka musiała odwoływać się do analizy porównawczej, tzn. korzystać z udokumentowanych źródłowo wydarzeń (analiza dystynkcji, pełnionych funkcji czy posiadanych medali i odznaczeń przez osoby uwiecznione na fotografiach oraz jednoczesne porównywanie tych informacji z danymi zawartymi w dokumentach ewidencyjnych). Nie wszystkie sfotografowane wydarzenia można oczywiście takimi metodami osadzić w czasie bardzo dokładnie, dlatego zdarzają się w podpisach daty przybliżone. Jednakże nawet takie datowanie nieopisanych wcześniej fotografii jest już pracą wykonaną z trwałym pożytkiem dla tych archiwaliów i ich przyszłych użytkowników. *Ilustrowane dzieje* ukazują nie tylko obraz milanowskiej OSP uwiecznionej w obszernym tekście, na fotografiach i w innych dokumentach, lecz też przywołują istotne wartości uniwersalne, którym służą strażacy: bezinteresowność, ofiarność, odwagę, umiejętność niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, odpowiedzialność. Ten aspekt moralny strażackiej służby daje obraz ponadczasowego wymiaru „strażackiego etosu".

Monografia Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku oraz wcześniejsze publikacje przygotowane i wydane przez APDOP są wynikiem owocnej współpracy archiwum z innymi lokalnymi i ponadlokalnymi instytucjami, stowarzyszeniami, urzędami i osobami prywatnymi nad dokumentowaniem tak historii małej ojczyzny, w której przyszło funkcjonować tej bardzo młodej na tle innych archiwów państwowych placówce, jak i wydarzeń daleko wykraczających poza granice

naszego miasta, a nawet kraju. Działalność wydawnicza APDOP, opierająca się głównie na różnorodnych archiwaliach odnajdowanych w instytucjach państwowych, ale przede wszystkim na materiałach wydobywanych na światło dzienne z niejednokrotnie bogatych rodzinnych zbiorów, bez czego nie miałyby szansy „zaistnieć" na zewnątrz, jest dobrą lekcją promującą poszanowanie dla dokumentów i konieczność uwiecznienia przeszłych faktów dla przyszłych pokoleń. Zbierając dokumenty i fotografie do każdej kolejnej publikacji, archiwum wzbogaca swój zasób o oryginalne dokumenty przekazywane przez osoby prywatne, o skany dokumentów, gdy rodziny pragną zachować oryginały, także o skany dokumentów zgromadzonych w archiwach różnego typu organizacji, stowarzyszeń, które nie mogłyby inaczej znaleźć się w obiegu naukowym. Prowadzona przez archiwum działalność świadczy także o praktycznej realizacji misji archiwistów, którzy z racji specyfiki swojego zawodu winni starać się ożywiać pamięć o dorobku minionych pokoleń i łączyć przeszłość z teraźniejszością.

## „TEKI ARCHIWALNE SERIA NOWA" — CZASOPISMO ARCHIWUM AKT NOWYCH WYDAWANE W LATACH 1996–2012

„Teki Archiwalne seria nowa", wydawane od roku 1996 przez Archiwum Akt Nowych (AAN) w znacznym stopniu starają się rozwijać dorobek „Tek Archiwalnych" wydawanych przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych (choćby przez prowadzenie podwójnej numeracji tomów).

Numer 1 „Tek Archiwalnych", czasopisma wydawanego przez Komitet Wydawnictw Archiwalnych NDAP, ukazał się w roku 1953. Jego redaktorem był Adam Stebelski, długoletni dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych. Rocznik o objętości 12,25 ark. wyd. wydrukowano w skromnej szacie graficznej, na szarym papierze, w nakładzie 650 egz. Znalazły się w nim dokumenty z okresu XVII–XVIII w. Do roku 1992 ukazały się 22 numery pisma. Na łamach „Tek Archiwalnych" zamieszczono wiele ważnych i interesujących źródeł archiwalnych, pochodzących głównie z zasobów archiwów państwowych, starannie opracowanych, stanowiących istotny wkład w badania naukowe dziejów Polski. Publikowali w nich także pracownicy AAN, m.in.: Bogdan Kroll, Mieczysław Motas, Irena Motasowa, Edward Kołodziej i Krystyna Ryżewska-Kleniewska[9].

W przedmowie do numeru 1 pisma redakcja zapowiadała, że: „»Teki Archiwalne« zamierzone są jako seria publikacji źródeł małego formatu. Rozproszone po różnych zespołach, przytłoczone masą akt o miernym często znaczeniu — niełatwe są one do ujawnienia i metodycznego udostępnienia. Wydaje się tedy

[9] Por.: spis treści „Tek Archiwalnych" dla numerów 1–19, „Teki Archiwalne" 1987, nr 20.

rzeczą słuszną publikowanie ich drukiem, jeśli zasługują na to treścią, lub materią sprawy”[10].

Numer 2, o objętości 28 ark. wyd., opublikowano rok później. Poświęcono go dziejom szesnastowiecznego odrodzenia w Polsce. W tym samym roku wydano numer 3 zawierający „Materiały do dziejów walki społecznej i narodowowyzwoleńczej w XIX w.”, w nakładzie 1160 egz., o objętości 16 ark. wyd. Tom 4, zredagowany przez Zygmunta Kolankowskiego w roku 1955, opatrzono podtytułem: *Materiały do historii klasy robotniczej*. W numerze tym (o objętości 16 ark. wyd.) znalazły się tylko dwa obszerne wybory dokumentów, m.in. pracowników AAN (Mieczysława Motasa, Ireny Motasowej i współpracującej z nimi Barbary Grocholskiej). Kolejny, tom 5 wydawnictwa ukazał się w roku 1957, a jego redaktorem był Adam Stebelski. W numerze tym opublikowano materiały archiwalne z okresu XVII–XIX w. o objętości 22 ark. wyd. We wstępie do tego tomu redaktor stwierdził m.in.: „[…] »Teki Archiwalne« spotkały się na ogół z przychylnym przyjęciem jako wydawnictwo mniej lub bardziej przypadkowych i »ubocznych« (w stosunku do prowadzonych poszukiwań) znalezisk archiwalnych rozmiarami nieznacznych, a tym samym nie nadających się do wydania samodzielnie […] Stosowany bowiem dotąd zwyczaj drukowania tego rodzaju miscellaneanowych znalezisk archiwalnych w czasopismach nie może być uważany ani za jedyny, ani (i to przede wszystkim) za wystarczający sposób ich udostępniania (jeśli przyjmiemy nawet, że jest sposobem właściwym) […] Przechodząc do *meritum* sprawy, to jest do omówienia kryteriów, wedle których następuje dobór materiału źródłowego do opublikowania w »Tekach Archiwalnych«, redakcja ich przyjęła następujące: 1. niewątpliwy (a nie tylko »wyjątkowy«) walor źródła, o czym stanowić może zarówno jego treść, jak i jego forma, nie obojętna dla jego analizy i krytyki wewnętrznej; 2. znaczenie źródła jako uzupełnienia albo nowego oświetlenia znanej już historykom dokumentacji źródłowej jakiejś sprawy czy zagadnienia; 3. potrzeba zwrócenia uwagi badaczy na określone źródła, albo na jakąś kwestię czy problem leżące dotąd poza polem ich prac badawczych lub w niedostatecznej mierze uwzględniane; 4. dyskusyjność jakiejś kwestii o charakterze merytorycznym, wydawniczym lub źródłoznawczym; 5. trudność dotarcia do źródła i swobodnego korzystania z niego przez badaczy, których zainteresowanie mógłby lub powinien wzbudzić; 6. zły stan zachowania źródła, uniemożliwiający lub ograniczający możność bezpośredniego udostępnienia go badaczom, a nie pozwalający na dość czytelną reprodukcję fotograficzną; 7. oczywisty interes archiwów polskich i polskiego zasobu archiwalnego”[11].

Tom 6, który ukazał się w roku 1959, poświęcony został problematyce Polski międzywojennej (redaktor Zygmunt Kolankowski). Trzech autorów opubliko-

[10] *Przedmowa* do numeru pierwszego „Tek Archiwalnych” z 1953 r.

[11] *Od redakcji*, „Teki Archiwalne” 1957, nr 5, s. 8–9.

wało tu wybory dokumentów, które zajęły 23,5 ark. wyd.; nakład numeru wynosił 1105 egz. Kolejny tom (7) zredagowany przez Adama Stebelskiego ukazał się w roku 1961 i miał objętość 40,5 ark. wyd. Materiały archiwalne w nim zawarte pochodziły z wieków XV–XX. W tym samym roku ukazał się numer 8 (redaktor Z. Kolankowski) dotyczący historii najnowszej (22,2 ark. wyd., nakład 1105 egz.). Kolejny numer (9) zredagował dwa lata później Adam Stebelski. Znalazły się w nim materiały archiwalne z okresu XIX–XX w. (22,5 ark. wyd., nakład 900 egz.). Po trzech latach (w roku 1966) ukazał się numer 10, poświęcony dokumentom z XX w., zredagowany przez Z. Kolankowskiego (nakład 590 egz., objętość 17,75 ark. wyd.).

W roku 1968 powołany został Komitet Redakcyjny „Tek Archiwalnych" w składzie: Marian Friedberg (znakomity archiwista i wydawca krakowski), Krzysztof Jaworski (sekretarz komitetu), Irena Koberdowa (dyrektor w NDAP, przewodnicząca komitetu), Zygmunt Kolankowski i Adam Stebelski. Nastąpiła też zmiana formatu, szaty graficznej oraz poprawa jakości papieru numeru 11 i następnych. Niestety, w roku 1969 zmarli dwaj członkowie komitetu (M. Friedberg i A. Stebelski). W tej sytuacji w roku 1970 do komitetu dokooptowano Mieczysława Motasa (dyrektora AAN), Józefa Płochę (długoletniego pracownika AGAD) i Bolesława Woszczyńskiego (NDAP). Wydany w tymże roku tom 12 zawierał głównie materiały dotyczące dziejów najnowszych: działalności KPP, PKWN i Rządu Tymczasowego. W roku 1971 nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza redakcji. Został nim na krótko Zbigniew Lis. Jego następczynią została Danuta Duszak, która uczestniczyła w przygotowaniu numeru 14 (wydanego w roku 1973 i zawierającego materiały archiwalne z XVIII–XX w.). W tym okresie rocznik wychodził w nakładach 400–600 egz. i objętości 13–18 ark. wyd. Numer 15, opublikowany w roku 1975, zawierał materiały z okresu PRL. Wydał go Komitet Redakcyjny w składzie: Kazimierz Krzos (dyrektor w NDAP) — przewodniczący, Maria Turlejska (znany historyk dziejów najnowszych) — NDAP, Józef Płocha, Andrzej Woltanowski (sekretarz), B. Woszczyński. Kolejny numer (16) ukazał się w roku 1977 (zawierał materiały z XVIII–XX w.). W roku następnym sekretarzem został Julian Bugajski, pracownik AGAD. Numer 18 (z roku 1981) redagował nowy komitet w składzie: Euzebiusz Basiński, Tadeusz Cieślak (zastępca przewodniczącego), Ryszard Halaba, Mieczysław Juchniewicz (wszyscy byli historykami spoza środowiska archiwów), Stanisław Nawrocki (znany archiwista poznański) — przewodniczący komitetu, Edward Frącki (zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych) — zastępca przewodniczącego komitetu, Stanisław Leliński (naczelnik Wydziału Wydawnictw NDAP) — sekretarz komitetu, oraz Kazimierz Krzos, Halina Malanowska, Mieczysław Motas, Józef Płocha, Maria Turlejska, Władysław Ważniewski (Centralne Archiwum Wojskowe) i Bolesław Woszczyński. W roku 1982 do składu komitetu dokooptowano m.in. Marię Tarakanowską z AAN.

Redakcja nadal publikowała obszerne zbiory dokumentów: tom 19 o objętości 25,25 ark. wyd. zawierał materiały przygotowane tylko przez czterech autorów. W roku 1987 tom 20 redagował komitet w składzie: Ireneusz Ihnatowicz (znany archiwista i historyk), Bogdan Kroll (dyrektor AAN) — przewodniczący, Helena Malanowska (sekretarz), Stanisław Nawrocki, Edward Potkowski (dyrektor AGAD). W tym okresie zmarł członek komitetu Jerzy Pabisz, dyrektor Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Bez niego działał komitet w latach 1989–1992, kiedy to opracowano dwa ostatnie numery czasopisma.

Formuła „Tek Archiwalnych" w tym okresie wymagała jednak zmiany — obszerne zbiory dokumentów, stanowiące owoc sumiennych kwerend źródłowych, wypierały drobne „znaleziska archiwalne". Zbyt szeroki zakres chronologiczny i tematyczny pisma sprawiał, że nie potrafiło ono wyrobić sobie stałego kręgu odbiorców ani wśród archiwistów, ani historyków specjalizujących się w określonych epokach bądź zagadnieniach. W tej sytuacji w roku 1996 Archiwum Akt Nowych, za zgodą Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Jerzego Skowronka, postanowiło przejąć „Teki Archiwalne" i jednocześnie dokonać zmiany charakteru tego wydawnictwa.

W skład Komitetu Redakcyjnego „Tek Archiwalnych serii nowej" weszli: Włodzimierz Janowski, Edward Kołodziej (przewodniczący), Tadeusz Krawczak (dyrektor Archiwum Akt Nowych) i Stanisław Leliński (naczelnik Wydziału Wydawnictw Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych) — jako sekretarz redakcji[12]. Redaktorem technicznym została Ewa Biernacka, zaś opracowanie graficzne przejął Sławomir Górzyński. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych od początku finansowała wydawnictwo i zapewniała mu obsługę techniczną. Komitet Redakcyjny postanowił skoncentrować się na publikacji nie tylko drobnych i ważnych tekstów źródłowych, głównie z zasobu AAN (liczył on wtedy ponad milion teczek i pochodził z okresu od końca XIX w. do czasów współczesnych), ale przyjmować artykuły dotyczące rozmaitych dziedzin pracy archiwalnej, a nawet opracowania historyczne powstałe głównie na podstawie archiwaliów z zasobu AAN. Te ostatnie stopniowo schodziły na margines zainteresowania redakcji.

W numerze 1 „Tek Archiwalnych seria nowa", wydanym w roku 1996, oraz w tomach następnych opublikowano *Zasady wydawnicze* (są one na ogół podobne do tych stosowanych w „Tekach Archiwalnych" wychodzących do 1992 r.). Jednak z uwagi na konieczność ułatwienia czytelnikom lektury, wprowadzono wiele uproszczeń. Tak np. postanowiono zamieszczać przypisy nie na końcu tekstu źródłowego, lecz w dolnej części każdej jego strony, oraz dopuścić możliwość publikowania źródeł obcojęzycznych w tłumaczeniu na język polski. Po-

[12] W trakcie prac nad t. 7 (2003) czasopisma Stanisław Leliński opuścił stanowisko sekretarza z powodu choroby; jego miejsce zajął Adam Grzegorz Dąbrowski, a „Teki" przygotowywała do druku Anna Demko.

nadto utrzymano zasadę, iż proponowane do wydania teksty źródłowe winny być (o ile to możliwe) oryginałami. Uznano, że pisownia i interpunkcja tekstu źródłowego winny być zmodernizowane, chyba że zachowanie oryginalnej pisowni jest niezbędne dla podkreślenia specyfiki źródła. Zalecono stosowanie opuszczeń (bez zaznaczania w przypisach) w odniesieniu do nadruków, adresów, stempli, formuł początkowych i końcowych, adnotacji kancelaryjnych, daty i miejsca wystawienia dokumentu. Opuszczenia (zaznaczone w tekście dwiema kreskami [– –]) należało omówić we wstępie lub w przypisach, skróty winny być rozwiązane w tekście bez nawiasów (pozostawić należało jednak skróty konwencjonalne, powszechnie stosowane). Kryptonimy i pseudonimy zalecano pozostawiać w tekście bez zmian, rozwiązując je w nawiasie prostokątnym bądź w przypisie. Wyróżnienia i podkreślenia można było opuścić, chyba że wydawca uznał, iż mogą mieć one znaczenie dla badacza. Przypisy tekstowe, zawierające uwagi wydawcy do postaci zewnętrznej lub brzmienia tekstu, oznaczano małymi literami alfabetu łacińskiego. Jeżeli uwagi tego rodzaju odnosiły się do większej części tekstu, można je było podać we wstępie. Braki w tekście oraz skrócenia budzące wątpliwości polecano uzupełniać w nawiasach prostokątnych, ewentualnie w przypisach tekstowych. Natomiast brakujące litery należało uzupełnić bez zaznaczania, podobnie jak błędy gramatyczne i ortograficzne lub zwykłe omyłki, chyba że ich pozostawienie w całym tekście uznałby wydawca za celowe; w takim wypadku należało to zaznaczyć w tekście znakiem [s.] lub [ss.], ewentualnie omówić we wstępie. Jeżeli tekst zawierał błędy w przytaczanych obliczeniach, należało je pozostawić, a w przypisie podać prawidłowe wyniki. Na początku każdego tekstu nakazano umieścić nagłówek składający się z bieżącego numeru, daty i miejsca wystawienia dokumentu oraz tytułu połączonego z krótkim regestem. Poniżej, po lewej stronie od nagłówka, umieszczano legendę, w której podawano informacje o technice sporządzenia źródła (rękopis, maszynopis, druk itp.) oraz miejscu jego przechowywania (nazwa instytucji, zespołu lub zbioru, sygnatura, strona lub karta). Ważną rolę odgrywał wstęp do publikowanych dokumentów, w którym omawiano zagadnienia związane z proweniencją źródeł, komentowano zawarte w nich informacje historyczne, podawano zasady przeprowadzonej kwerendy i kryteria wyboru materiału do publikacji. Natomiast inne artykuły i notatki składane do druku w „Tekach Archiwalnych seria nowa" opracowywano redakcyjnie według wzorca wypracowanego przez polskie czasopisma historyczne.

W numerze 1 serii nowej wprowadzono następujące działy: „Artykuły", „Miscellanea" (opracowane teksty źródłowe), „Informacje o zasobach archiwalnych", „Kronika Archiwum Akt Nowych" (m.in. nabytki archiwum, sesje naukowe, udostępnianie i popularyzacja zasobu oraz kształcenie archiwistów zakładowych). Od numeru 4 z 2000 r. ukazują się dodatkowo wspomnienia o zmarłych archiwistach z AAN (*Pro memoria*), natomiast w numerach 10 i 11 znalazł się dział „Recenzje wydawnictw archiwalnych". W numerze 10 sekretarz redakcji

Anna Wasilewska zamieściła sporządzoną przez siebie *Bibliografię zawartości „Tek Archiwalnych seria nowa"* za lata 1996–2006 (numery 1 (23)–9 (31)[13].

Tom 1 (23) „Tek Archiwalnych seria nowa" miał objętość 12 ark. wyd. i nakład 500 egz. Tomy: 2 (24) — wydany w roku 1997, 3 (25) — z roku 1998 i 4 (26) — z roku 2000 ukazały się w zwiększonej do 20 ark. wyd. objętości; wszystkie wymienione tomy miały nakład identyczny jak nr 1 (23). W tym okresie redagowaniem czasopisma zajmowała się Aleksandra Belerska, pracownik NDAP, a następnie Jolanta Obłękowska i Stanisław Leliński (sprawujący wówczas funkcję sekretarza Komitetu Redakcyjnego). Tom 5 (27) opublikowany w roku 2000 (o objętości 15 ark. wyd.) redagował także S. Leliński, zaś korektę wykonała Izabela Komorowska. Kolejny, tom 6 (28) z roku 2001 (o objętości 19,5 ark. wyd. i nakładzie 300 egz.) redagował już samodzielnie S. Leliński. Czasopismo finansowane od początku przez NDAP uzyskiwało w latach 1998–2001 dofinansowanie z Komitetu Badań Naukowych. Umożliwiło to m.in. wypłacanie autorom honorariów. Choroba i w związku z nią odejście z pracy w NDAP S. Lelińskiego sprawiły, że w roku 2003 Komitet Redakcyjny pracował w zmniejszonym składzie; opracowaniem redakcyjnym numeru 7 (o objętości ok 14,5 ark. wyd.) zajęła się Anna Demko (NDAP).

W roku 2004 Komitet Redakcyjny został uzupełniony o Adama Grzegorza Dąbrowskiego, doświadczonego pracownika AAN. Wydany w tym roku tom 8 (30) miał objętość ok. 20 ark. wyd. Czasowe odejście z pracy w AAN Tadeusza Krawczaka i Edwarda Kołodzieja sprawiło, że Komitet Redakcyjny został uzupełniony o Jolantę Louchin i Annę Elizę Markert (Wasilewską), co nie zostało uwzględnione w stopce tomu 9 (31) o objętości ok. 20 ark. wyd.

Nowa polityka NDAP w dziedzinie wydawniczej spowodowała m.in. cofnięcie poparcia i dotacji dla „Tek Archiwalnych seria nowa". Z drugiej strony do pracy w AAN wrócili T. Krawczak i E. Kołodziej. W tej sytuacji nastąpiła reorganizacja Komitetu Redakcyjnego, do którego weszli: A. G. Dąbrowski, W. Janowski, E. Kołodziej (przewodniczący), T. Krawczak, A.E. Wasilewska (sekretarz i jednocześnie redaktor techniczny). Koszty wydania rocznika nr 10 (32), wydrukowanego w roku 2010, wzięło na siebie Gospodarstwo Pomocnicze przy AAN, które nim zostało rozwiązane, zabezpieczyło jeszcze środki na wydanie numeru 11 (33), faktycznie wydrukowanego nie w 2011, a w połowie 2012 r. Numery wydane samodzielnie przez AAN w 2010 i 2012 r. mają zmienioną szatę graficzną (okładkę zaprojektowała Małgorzata Przeździecka) oraz kolorowe reprodukcje dokumentów i fotografii, a ponadto objętość zwiększoną do 25 ark. wyd.

W 11 tomach „Tek Archiwalnych seria nowa" opublikowano łącznie 181 tekstów, w tym: 66 głównie na tematy archiwalne, 62 — w dziale „Miscellanea", 31 — w dziale „Informacje o zasobach archiwalnych", 11 — w dziale „Kronika Archiwum Akt Nowych", 7 wspomnień o zmarłych pracownikach AAN, 4 re-

[13] A.E. Wasilewska, *Bibliografia*…, „Teki Archiwalne seria nowa", nr 10 (32), s. 419–425.

cenzje wydawnictw archiwalnych i bibliografię zawartości czasopisma za lata 1996–2006.

Wśród autorów prac zamieszczonych w „Tekach Archiwalnych" wyróżnić można trzy grupy: pracowników AAN, którzy opublikowali większość tekstów (107), w tym m.in. 25 artykułów, 44 prace w dziale „Miscellanea" i 22 w dziale „Informacje o zasobach archiwalnych"; pracowników innych archiwów i instytucji, którzy przygotowali wiele artykułów i źródeł z zasobu AAN i z innych archiwów; studentów i absolwentów studiów archiwalnych (głównie z Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), publikujących w dziale „Artykuły" teksty opracowane na podstawie swoich prac dyplomowych.

Spośród pracowników AAN najwięcej publikacji zamieścili członkowie Komitetu Redakcyjnego oraz kilku innych doświadczonych archiwistów; więcej chętnych do takiej działalności niestety nie było (nawet w okresie, gdy za teksty wypłacano honoraria). Od roku 2009 zaczęło rosnąć zainteresowanie młodszych pracowników AAN możliwością publikowania w „Tekach Archiwalnych". Najwięcej publikacji ma na swoim koncie Włodzimierz Janowski (17), w tym w większości teksty zamieszczone w działach „Miscellanea" (10) i „Artykuły" (7); jest on ponadto głównym autorem notatek do kroniki AAN (niepodpisanych). E. Kołodziej opracował m.in. 1 artykuł archiwalny, 8 tekstów „dokumentalnych" i 4 notatki o zasobach archiwalnych. Władysław Horst opublikował 13 pozycji (głównie w dziale „Miscellanea"), A.G. Dąbrowski — 11 (m.in. 4 artykuły archiwalne i 5 tekstów źródłowych), Józef Stępień — 6 tekstów w dziale „Miscellanea". Wśród pracowników o krótszym stażu wyróżnia się A.E. Markert (Wasilewska), która opublikowała 3 teksty, w tym bibliografię „Tek Archiwalnych seria nowa" za lata 1996–2006.

Teksty publikowane przez pracowników AAN w dziale „Artykuły" mają różny charakter (archiwalny lub ściśle historyczny); wydaje się, że te pierwsze są znacznie bardziej interesujące (archiwista rzadko jest w stanie dorównać „cechowemu" historykowi w drobiazgowej znajomości tematu). Dlatego też najbardziej cenione są przez badaczy opublikowane w „Tekach Archiwalnych" niektóre, nieznane dokumenty ze zbiorów AAN. Wymienić tu można przykładowo materiały przygotowane do druku przez A.G. Dąbrowskiego[14] i W. Horsta[15]. Dział „Informacje o zasobach archiwalnych" jest także chętnie czytany przez badaczy, ponieważ często teksty tu zamieszczone stanowią rezultat pracochłonnych kwerend tematycznych

[14] A.G. Dąbrowski, *Stanowisko państw europejskich oraz Japonii i Chin wobec podpisania paktu o nieagresji między Związkiem Radzieckim a Niemcami w relacjach dyplomatów polskich*, „Teki Archiwalne seria nowa" 1997, t. 2 (24), s. 99–112.

[15] W. Horst, *Sprawozdanie majora dyplomowanego Edmunda Galinata z działalności w okresie międzywojennym i kampanii wrześniowej*, „Teki Archiwalne seria nowa" 1997, t. 2 (24), s. 113–143; idem, *Nieznana korespondencja generała Władysława Sikorskiego z lat 30. XX w.,* „Teki Archiwalne seria nowa" 2011, nr 11 (33), s. 141–164.

pracowników AAN. Przykładowo można wskazać na informacje A.G. Dąbrowskiego[16], E. Kołodzieja[17], W. Horsta[18], K. Smolany[19] i E. Szymczuk[20].

Redakcja „Tek Archiwalnych" od początku liczyła na współpracę z badaczami z innych instytucji; faktycznie wiele dobrych tekstów udało się uzyskać od archiwistów z archiwów państwowych i zakładowych oraz od historyków znających zasób AAN. Przykładowo można wskazać na artykuły: Jana Basty z Rzeszowa[21], Czesława Biernata z Gdańska[22], Ewy Rosowskiej z NDAP[23] oraz na „Informacje o dokumentach": Aleksandra Kochańskiego[24] z Warszawy i Adriana Uliasza z Lublina[25]. Wiele tekstów zamieścili w czasopiśmie pracownicy Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (obecnie Narodowe Archiwum Cyfrowe, NAC), m.in. Adam Buława[26], Krzysztof Pątek[27] i Urszula Wieczorek[28]. Najtrudniej było przekonać do współpracy „odkrywców" interesujących materiałów — ludzi, którzy nie zawsze mieli ochotę na poddanie się rygorom wydawniczym. Redakcja „Tek Archiwalnych" starała się udzielać im wszechstronnej pomocy, ażeby materiały

[16] A.G. Dąbrowski, *Akta instytucji kredytowych w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2000*,* t. 5 (27), s. 207–228.

[17] E. Kołodziej, *Źródła do dziejów emigracji i Polonii francuskiej w polskich archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 1997, t. 2 (24), s. 237–248.

[18] W. Horst, *Relacje w zbiorach Archiwum Akt Nowych,* „Teki Archiwalne seria nowa" 1997, t. 2 (24); idem, *Źródła do dziejów szkolnictwa w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 1998, t. 3 (25), s. 295–307.

[19] K. Smolana, *Archiwalia polskie i polonijne w Argentynie,* „Teki Archiwalne seria nowa" 2009, t. 10 (32), s. 379–392.

[20] E. Szymczuk, *Archiwalia polskie w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie,* „Teki Archiwalne seria nowa" 2011, t. 11 (33), s. 363–376.

[21] J. Basta, *Bankowość prywatna na ziemiach polskich do roku 1948. Narodziny, rozwój sieci bankowej, spuścizna źródłowa*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2001, t. 6 (28), s. 17–32.

[22] C. Biernat, *Marksistowsko-leninowska teoria archiwistyki i jej percepcja w Polsce*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2001, t. 6 (28), s. 5–15.

[23] E. Rosowska, *Z zagadnień współczesnej kancelarii rosyjskiej,* „Teki Archiwalne seria nowa" 2001, t. 6 (28), s. 131–140.

[24] A. Kochański, *Sprawozdanie z działalności Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego (maj 1955–kwiecień 1956)*, „Teki Archiwalne seria nowa" 1998, t, 3 (25), s. 167–199.

[25] A. Uliasz, *XVII Kongres PPS (maj 1920). Dyskusja programowa*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2002, t. 7 (29), s. 117–126; idem, *Sprawozdania ze zjazdów Centralnego Komitetu Narodowego z lat 1916–1917 w zbiorach Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2003, t. 8 (30), s. 157–185.

[26] A. Buława, *Dokumentacja fotograficzna Sekcji Polskiej BBC i Polskiego Radia „Na falach Londynu" z lat 1939–1945, przechowywana w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie*, „Teki Archiwalne seria nowa" 1997, t. 2 (24), s. 275–287.

[27] K. Pątek, *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2000, t. 4 (26), s. 243–257.

[28] U. Wieczorek, *Stan wykorzystania materiałów fotograficznych ze zbiorów Archiwum Dokumentacji Mechanicznej — statystyka, spostrzeżenia i wnioski*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2006, t. ..., s. 317–323.

te można było opublikować z korzyścią dla nauki. Takimi typowymi przykładami są teksty Lucjana Bilińskiego (*Ignacy Jan Paderewski w świetle wspomnień dr Józefa Skłodowskiego*)[29] i Andrzeja Hołowatego-Wyszogrodzkiego (*Początki „władzy ludowej" w zapiskach Jana Karola Wendego*)[30].

Już na początku swej działalności Redakcja „Tek Archiwalnych" uznała, że niektóre prace magisterskie z dziedziny archiwistyki nadają się do druku. Pierwszy artykuł oparty na własnej pracy magisterskiej opublikował Adam Grzegorz Dąbrowski w numerze 1 (23). Autor, absolwent Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, w interesujący sposób przedstawił zespół akt Straży Granicznej, przechowywany w AAN[31]. Damian Szczepański, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w numerze 3 (25) z roku 1998 opublikował sprawozdania z działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym z lat 1946–1949[32]. Tekst tych dokumentów stał się następnie podstawą do napisania pracy magisterskiej na temat działalności tej komisji. Tenże autor na łamach „Tek Archiwalnych" opublikował przechowywane w AAN materiały Komisji do spraw uzgadniania zamówień rządowych i samorządowych z lat 1930–1934[33]. Była to inspiracja do jego późniejszej rozprawy doktorskiej na temat problematyki zamówień publicznych, obronionej na Wydziale Prawa KUL w Lublinie.

Małgorzata Polkowska opublikowała przechowywane w AAN materiały dotyczące pierwszego międzynarodowego porozumienia lotniczego z 1919 r., na podstawie których przygotowała pracę magisterską, obronioną na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego[34]. Na łamach „Tek Archiwalnych" ukazał się także skrót pracy magisterskiej Marka Konstankiewicza z UMCS w Lublinie (praktykanta w AAN) pt. *Dzienniki urzędowe resortu komunikacji (1918–1939) jako źródło do historii kolejnictwa w Polsce* (przygotowanej na seminarium magisterskim prof. dr. hab. Krzysztofa Skupieńskiego). Kilka lat później Marek Konstankiewicz obronił pracę doktorską, a obecnie jest pracownikiem naukowym w Zakładzie Archiwistyki UMCS. Na tym samym seminarium Tomasz Czarnota napisał pierwszą w Polsce pracę poświęconą sprawom

[29] „Teki Archiwalne seria nowa" 2003, nr 7 (29), s. 27–136.

[30] „Teki Archiwalne seria nowa" 2004, nr 8 (30), s. 245–278.

[31] A.G. Dąbrowski, *Akta Straży Granicznej w Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 1996, t. 1 (23), s. 7–16.

[32] D. Szczepański, *Sprawozdanie z działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym z lat 1946–1949.*

[33] D. Szczepański, *Komisje do spraw uzgadniania zamówień rządowych i samorządowych — sprawozdania z działalności z lat 1930–1934 zachowane w Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2000, t. 5 (27), s. 73–109.

[34] M. Polkowska, *Pierwsze międzynarodowe porozumienie lotnicze „Konwencja urządzająca żeglugę powietrzną" z 1919 r. i próby jego reform w latach 1922–1929*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2002, nr 7 (29), s. 105–116.

kancelaryjno-archiwalnym terenowych instancji Polskiej Partii Robotniczej na Lubelszczyźnie. Skrót tej pracy ukazał się w „Tekach Archiwalnych" w roku 2001[35]. Obecnie autor jest doktorem i pracuje w Zakładzie Archiwistyki UMCS. Tu także powstała praca magisterska Małgorzaty Wnuk pt. *Zastosowanie komputera w kancelarii i archiwum zakładowym*. Artykuł opracowany na podstawie tej pracy ukazał się w „Tekach Archiwalnych" w roku 2004[36].

Kolejne artykuły, oparte na pracach magisterskich (obronionych na seminarium prowadzonym na UMCS w Lublinie przez autora niniejszego tekstu), zostały zamieszczone w numerze 7 (29) „Tek Archiwalnych". Anna Opara przedstawiła wiele problemów prawnych, organizacyjnych i kancelaryjnych notariatu[37]. Katarzyna Szczepan podjęła temat udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych. Jak dotychczas w literaturze polskiej nie było pracy dotyczącej prawnych i praktycznych aspektów udostępniania materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach państwowych. Walory pracy podnoszą umiejętnie sporządzone tabele i wykresy[38]. Paulina Kowalczuk opublikowała w „Tekach Archiwalnych" skrót swej pracy magisterskiej pt. *Kancelaria i archiwum UMCS*. Autorka porównała sytuację panującą w UMCS z przepisami oraz praktyką stosowaną w kancelariach i archiwach Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego[39]. Agnieszka Werens w artykule pt. *Zbiory fotografii w archiwach państwowych, ich liczba i stan opracowania*, powstałym na podstawie wnikliwej kwerendy archiwalnej oraz własnej pracy magisterskiej, w sposób klarowny przedstawiła zbiory fotografii na ziemiach polskich pod zaborami, a potem w niepodległej Polsce, doprowadzając wykład do czasów współczesnych[40]. Także w następnym numerze „Tek Archiwalnych" (8) znalazły się artykuły uczestników seminarium magisterskiego E. Kołodzieja. Anna Opara przedstawiła problematykę opracowywania akt notarialnych[41] (autorka w tym okresie podjęła pracę w Archiwum Państwowym w Kielcach), zaś Grzegorz Piątkowski opublikował fragment

[35] T. Czarnota, *Działalność kancelaryjna komitetu wojewódzkiego oraz komitetów powiatowych PPR na Lubelszczyźnie*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2001, nr 6 (28), s. 109–120.

[36] M. Wnuk, *Zastosowanie komputera w kancelarii i archiwum zakładowym*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2004, nr 8 (30), s. 71–86.

[37] A. Opara, *Akta notariuszy z lat 1918–1951 w archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2003, nr 7 (29), s. 21–38.

[38] K. Szczepan, *Udostępnianie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2002, nr 7 (29), s. 75–92.

[39] P. Kowalczuk, *Kancelarie i archiwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Uniwersytetu Warszawskiego*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2002, nr 7 (29), s. 93–104.

[40] A. Werens, *Zbiory fotografii w archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2002, nr 7 (29), s. 241–256.

[41] A. Opara, *Opracowywanie akt notarialnych*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2003, nr 8 (30), s. 123–132.

swej pracy magisterskiej dotyczącej komputeryzacji archiwów państwowych. Praca ta, ze względu na znakomitą bazę źródłową (autor wykorzystał źródła archiwalne, prace drukowane, a nawet bieżącą korespondencję znajdującą się w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych), została wysoko oceniona zarówno przez komisję egzaminacyjną UMCS, jak i przez redakcję „Tek Archiwalnych"[42].

Spośród 10 artykułów opublikowanych w tomie 10 (32) czasopisma 6 przygotowali autorzy na podstawie własnych prac magisterskich opracowanych na seminarium E. Kołodzieja w UMCS w Lublinie (Daniel Marcin Groszek[43], Kamil Klimiuk[44], Wojciech Stępień[45], Anna Żmudzińska[46], Piotr Romanowski[47] i Natalia Anna Borzęcka[48].

Przygotowanie do druku artykułów opartych na tekstach prac magisterskich wymaga zarówno od autorów, jak i od redakcji, znacznie większego wysiłku, niż w wypadku publikacji opracowanych przez doświadczonych archiwistów i historyków. Konieczne jest nie tylko zapoznanie ich z obowiązującą instrukcją wydawniczą; autorzy często wymagają pomocy w dziedzinie warsztatowej, gdyż z reguły jest to ich pierwszy drukowany tekst w wydawnictwie naukowym. Z drugiej strony wydaje im się, że skrócenie pracy magisterskiej do 1–1,5 ark. wyd. dezawuuje ich wysiłek włożony w jej przygotowanie. Z doświadczeń redakcji „Tek Archiwalnych" wynika jednak, że publikowanie artykułów opartych na pracach magisterskich przynosi wymierne korzyści zarówno wydawnictwu (w recenzjach prace te są niekiedy wysoko oceniane), jak i autorom. Jest to jakby pierwszy krok młodego absolwenta w kierunku dalszego rozwoju intelektualnego, a nawet kariery naukowej. Faktycznie więc „Teki Archiwalne seria nowa" włączyły się czynnie w proces szkolenia kadr archiwalnych.

*Edward Kołodziej*
(Warszawa)

---

[42] G. Piątkowski, *Komputeryzacja archiwów państwowych. Wybrane problemy*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2003, nr 8 (30), s. 87–122.

[43] D.M. Groszek, *Archiwa w Wielkiej Brytanii — organizacja i działalność*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2009, t. 10 (32), s. 5–30.

[44] K. Klimiuk, *Archiwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — organizacja i działalność*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2009, t. 10 (32), s. 31–46.

[45] W. Stępień, *Archiwa państwowe na Słowacji: organizacja, działalność, zasoby*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2009, t. 10 (32), s. 47–70.

[46] A. Żmudzińska, *Konsulat RP w Marsylii w latach 1919–1940*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2009, t. 10 (32), s. 103–126.

[47] P. Romanowski, *Kancelaria Ambasady RP w Londynie w latach 1919–1945 (do 1929 r. poselstwa)*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2009, t. 10 (32), s. 127–138.

[48] N.A. Borzęcka, *Międzynarodowa Rada Archiwów — organizacja i działalność*, „Teki Archiwalne seria nowa" 2009, t. 10 (32), s. 157–178.

## „KRONIKA WARSZAWY" — PROFIL i ZASADY DZIAŁALNOŚCI

„Można mówić o odczuwalnym przez szerokie kręgi miłośników Warszawy niedosycie pełnej informacji popularnonaukowej o współczesnym życiu miasta i jego niedawnej przeszłości. Można stwierdzić brak takiego forum, które specjalnie byłoby przeznaczone do wymiany poglądów o aktualnych problemach Warszawy i perspektywach jej dalszego rozwoju. […]. »Kronika Warszawy« chce służyć tym potrzebom […] chce rozszerzać wiedzę o naszym mieście, a w miarę swoich sił pomagać w spełnianiu stojących przed miastem i jego mieszkańcami zadań. […] Zamierzamy podejmować szeroko problematykę Warszawy współczesnej: sprawy przemysłu, gospodarki komunalnej i budownictwa, oświaty, nauki i kultury, życia politycznego i społecznego, ale również sięgać do historii miasta, szczególnie jej dziejów w ostatnim pięćdziesięciu- i dwudziestoleciu" — pisała Redakcja w pierwszym numerze „Kroniki Warszawy" z 1970 r.[49]

Zawartość kwartalnika stanowić miały: artykuły naukowe i publicystyczne, pamiętniki i dokumenty, sprawozdania i recenzje, kronika aktualnych wydarzeń, bieżąca bibliografia varsavianów oraz informacje statystyczne.

Pismo nawiązało tytułem do miesięcznika wydawanego przez Magistrat m.st. Warszawy w latach 1925–1939. Pomysłodawcą przedwojennego periodyku był Stefan Żeromski, założycielem i redaktorem naczelnym Zygmunt Limanowski. Przedwojenne pismo dokumentowało działalność samorządu miejskiego. „Kronika" ukazująca się od 1970 r. — z niewielkimi przerwami do chwili obecnej — jest pismem popularnonaukowym, opisującym historię i współczesność Warszawy[50].

Do 1991 r. kwartalnik wydawało Państwowe Wydawnictwo Naukowe ze środków Wydziału Kultury Urzędu m.st. Warszawy. Wśród pism traktujących o Warszawie „Kronika Warszawy" znalazła miejsce między popularnym tygodnikiem „Stolica", wydawanym w latach 1946–1990, a źródłowo-archiwalnym „Rocznikiem Warszawskim"[51].

Pierwszym redaktorem naczelnym został Henryk Korotyński, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w latach 1951–1955 i 1961–1964, wieloletni

[49] *Od redakcji*, „Kronika Warszawy" 1970, z. 1, s. 5.

[50] Z propozycją utworzenia periodyku poświęconego głównie sprawom bieżącym miasta miała wyjść Redakcja „Rocznika Warszawskiego" już w 1959 r. — pisał historyk i wieloletni redaktor „Rocznika Warszawskiego", Konrad Zawadzki, w tomie 17 „Rocznika Warszawskiego" 1984, s. 433–438.

[51] Po wznowieniu w 2006 r. „Stolicy", jako miesięcznika, miejsce „Kroniki" znów wydaje się wypośrodkowane między tymi dwoma pismami oraz „Skarpą Warszawską", reaktywowaną w 2011 r. w formie miesięcznika.

redaktor naczelny „Życia Warszawy”[52]. W 1974 r. funkcję redaktora naczelnego objął Andrzej Zahorski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, znawca dziejów Warszawy. Redakcja pozyskała też do współpracy grono wybitnych autorów — historyków, architektów i urbanistów, socjologów i demografów, a także specjalistów w zakresie zagadnień komunalnych, gospodarczych i komunikacyjnych. Wymienić tu można nazwiska Adolfa Ciborowskiego, Jana Dąbrowskiego, Mariana M. Drozdowskiego, Aleksandra Gieysztora, Jana Górskiego, Stanisława Herbsta, Stanisława Jankowskiego, Marka Kwiatkowskiego, Zdzisława Libery, Jerzego Lileyki, Stanisława Lorentza, Wacława Ostrowskiego, Andrzeja Ryszkiewicza, Adama Szczypiorskiego, Romana Taborskiego, Aleksandra Wallisa, Andrzeja Wyczańskiego.

Pierwszy numer „Kroniki” ukazał się w rocznicę wyzwolenia Warszawy w nakładzie 5 tys. egz. Zagadnienie wojny i odbudowy miasta na długie lata określiło tematykę głównego działu („Artykuły i materiały”) czasopisma. Na plan pierwszy wysuwały się wówczas sprawy rozwoju przestrzennego stolicy, architektury, urbanistyki, budownictwa oraz historii i ochrony zabytków. W kontekście rozwoju urbanistycznego podejmowano tematy społeczne, analizowano zmiany strukturalne i demograficzne społeczeństwa warszawskiego, jego warunki życia, formy aktywności i sytuację mieszkaniową, wskazując np. na zbyt powolną modernizację Pragi czy słaby rozwój gospodarki komunalnej. Na łamach „Kroniki” obecne były również tematy związane z nauką, oświatą, kulturą i sztuką, najczęściej podejmowane z perspektywy historycznej.

Deklarowane przez Redakcję wszechstronność, aktualność i publicystyczny charakter pisma nieraz budziły zastrzeżenia członków rady naukowej i recenzentów pisma. Zwracano uwagę na dysproporcje między problematyką historyczną a współczesną w głównym dziale pisma („Artykuły i materiały”). „Redakcja kwartalnika, który powinien zajmować się przede wszystkim sprawami bieżącymi, zbyt często oddala się od nich na rzecz historii” — pisał prasoznawca i varsavianista Konrad Zawadzki w 1984 r. na łamach „Rocznika Warszawskiego”[53]. „Pismo nie dość reagowało na bolączki miasta, zbyt rzadko je podejmując” — wskazywał historyk Marian M. Drozdowski podczas spotkania Redakcji z członkami Towarzystwa Miłośników Historii, które odbyło się 27 stycznia 1981 r. Dorobek 10 roczników pisma, na który złożyło się 40 numerów zawierających prawie 250 artykułów i ponad 200 recenzji, oceniali wtedy m.in.: Konrad Zawadzki, Halina Chamerska, Marian M. Drozdowski, Juliusz Wiktor Gomulicki[54].

[52] Przed 1939 r. współpracował z „Kurierem Warszawskim”, podczas wojny członek ZWZ, później Armii Krajowej, aresztowany w 1943 r., był więźniem na Pawiaku, a następnie niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau i obozu Buchenwald.

[53] K. Zawadzki, *Recenzje »Kronika Warszawy« 1970–1979,* „Rocznik Warszawski” 1984, t. 17, s. 433–438.

[54] Sprawozdanie z dyskusji zostało zamieszczone w numerze 3 „Kroniki Warszawy” z 1981 r., który ukazał się w listopadzie 1981 r.

Podczas spotkania członek rady naukowej pisma, prof. Gomulicki, zwrócił uwagę na niestosowność zarzutu nierejestrowania negatywnych zmian w życiu miasta, „w sytuacji gdy w całym kraju obowiązywała »propaganda sukcesu«, której realizacji strzegł cały zespól mechanizmów nacisku na poszczególne redakcje, z cenzurą na czele”[55]. Do zarzutów dotyczących dysproporcji w tematyce pisma odniósł się redaktor naczelny Andrzej Zahorski, który stwierdził, że „niezależnie od powszechnie znanych utrudnień spowodowane to zostało predyspozycjami redagującego pismo kolektywu”. Profesor obiecał jednak zwiększenie udziału tematyki literackiej i teatralnej na łamach pisma. Niewielką liczbę artykułów poświęconych bieżącemu życiu miasta tłumaczył „obowiązującą dyrektywą nakazującą apologię wszystkiego, co łączyło się z państwem”.

Omówiono także pozostałe działy pisma, ich układ wewnętrzny, zawartość i użyteczność. Najwięcej wątpliwości wzbudziła koncepcja działu „Kronika wydarzeń w Warszawie”, będąca skrótowym zapisem tego, co działo się w mieście. Dyskutowano m.in. nad wadami i zaletami układu chronologicznego i przedmiotowego. „A w ogóle — pisał prof. Zawadzki w recenzji pisma za lata 1970–79 opublikowanej na łamach „Rocznika Warszawskiego” w 1984 r. — za dużo jest wiadomości o uroczystościach otwarcia, o przecinaniu wstęg, o powitaniach, pożegnaniach i wręczaniu nagród, o nieistotnych jubileuszach i uroczystych obchodach, a zbyt mało prawdziwego życia. Korzystne byłoby dość zasadnicze zreorganizowanie tego działu, aby stał się prawdziwą kroniką życia stolicy, redagowaną *sub specie* zarówno zainteresowań współczesnych czytelników, jak potrzeb przyszłych dziejopisów Warszawy”. Zastrzeżenia budził także dział „Teki varsavianisty”, zawierający sprawozdania lub fragmenty artykułów z prasy ogólnej, którym wytknięto niewielką przydatność z uwagi na nieaktualność informacji, wynikającą z wielomiesięcznego cyklu produkcyjnego pisma. Zasugerowano ponadto, by wkładka statystyczna zawierająca dane dotyczące miasta, ukazywała się w stałym układzie umożliwiającym śledzenie dynamiki zjawisk z roku na rok.

Dyskutanci pozytywnie ocenili dział z artykułami „Kroniki”. Prof. Zawadzki, który podczas spotkania przedstawił recenzję wprowadzającą, w tekście na temat „Kroniki”, opublikowanym w 1984 r., wskazał „na ogół wysoki” poziom artykułów, ich „bezcenne” znaczenie dla historyków i miłośników Warszawy, staranny „z nielicznymi wyjątkami” dobór autorów i „w znacznej części” zgodność tematyki „Kroniki” z założeniami. Uznanie zyskał też dział „Sprawozdania”, omawiający wybrane wydarzenia z życia naukowego i kulturalnego miasta oraz dział „Recenzje”, przy którym wskazano, iż nie było istotniejszej pozycji varsavianistycznej, którą by Redakcja pominęła. Zgodnie podkreślono, że w zmiennych warunkach politycznych „Kronika” zachowała charakter pisma otwartego, współpracującego z ludźmi różnych poglądów i ugrupowań. Uznanie zyskały również dyskusje redakcyjne — „z reguły ostre i nieugrzecznione”.

[55] „Kronika Warszawy” 1981, nr 3, s. 154–155.

W stanie wojennym wydawanie pisma zostało zawieszone[56]. „Kronika" „została następnie ostro zaatakowana przez ówczesne władze stolicy, żądające jej upolitycznienia. Z pominięciem Redakcji »Kroniki«, uzurpując sobie jej tytuł i formę edytorską, ogłoszono nawet jeden numer pisma, z którym Redakcja nie miała nic wspólnego. Wobec solidarnego protestu środowiska — władze musiały cofnąć swoją decyzję" — opisywał sytuację z 1982 r. zespół redakcyjny[57].

Od lat 70. Redakcja organizowała dyskusje ekspertów na temat różnych aspektów życia miasta, jego przeszłości, współczesności i rozwoju, których zapisy drukowano w „Kronice". Dyskusje te nie tylko ujawniały opiniotwórcze ambicje pisma, stanowiły także rzeczywiste forum wymiany poglądów. W stanie wojennym, 22 października 1982 r., w siedzibie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy odbyła się „dyskusja nad stanem miasta", która miała zachęcić władze do przygotowania raportu o stanie Warszawy. W rozmowie wzięli udział fachowcy z różnych dziedzin: ekonomiści, urbaniści, architekci, historycy, socjologowie. „Intencją spotkania była próba oceny warunków życia i funkcjonowania miasta oraz aglomeracji warszawskiej, postawienie diagnozy przyczyn, które ukształtowały stan obecny, oraz wskazanie kierunków rozwoju stolicy w najbliższych latach"[58]. Obraz Warszawy i jej mieszkańców, jaki jawi się ze słów uczestników rozmowy, jest przygnębiający i odarty ze złudzeń. „Z dyskusji wynika, że płonne są nadzieje, by bez poważnych zmian systemowych wiele się zmieniło na lepsze" — podsumował dyskusję redaktor naczelny Andrzej Zahorski.

W latach 80. pismo zasadniczo nie zmieniło profilu. W toku kolejnych posiedzeń Rady Naukowej, która weryfikowała bieżącą pracę Komitetu Redakcyjnego, wskazywano, że „Kronika" jest i powinna być pismem obiektywnym, naukowo rzetelnym, nieulegającym politycznym fluktuacjom, a także interdyscyplinarnym, prezentującym wszystkie dziedziny życia stolicy i jej historię, przede wszystkim najnowszą, życie kulturalne, społeczne, osiągnięcia i słabości gospodarcze[59].

## Lata 90. XX wieku

Powszechne trudności ekonomiczne spowodowały zmniejszenie, a w 1991 r. całkowite cofnięcie subsydiów miejskich dla pisma. Zespół redakcyjny skomentował to słowami: „Naturalnym mecenasem »Kroniki« były i powinny być nadal władze miejskie stolicy. Niestety, ciężka sytuacja finansowa Warszawy powoduje, że — jak to zawsze w takim przypadku bywa — mają miejsce oszczędności

[56] Numer pisma oddany do składu we wrześniu 1981 r. ukazał się w czerwcu 1982 r.

[57] „Kronika Warszawy" 1991, nr 1–4, s. 1.

[58] Zapis rozmowy ukazał się w „Kronice Warszawy" 1983, nr 3, s. 27–79.

[59] A. Sołtan, Jubileusz „Kroniki Warszawy", „Kronika Warszawy" 2005, nr 3, s. 13. W artykule także lista członków Komitetu Redakcyjnego i Rady Naukowej/Programowej pisma w latach 1970––2005.

na kulturze. Z wielkim żalem zawiadamiamy, że nasze pismo, tak piętnowane w poprzednim okresie, obecnie przestaje wychodzić w stolicy wolnej Rzeczypospolitej, ponieważ brak pieniędzy na jego dalsze subsydiowanie"[60].

Nastąpiła wówczas prawie dwuletnia przerwa w ukazywaniu się kwartalnika. W połowie 1993 r. pismo wznowiło działalność pod auspicjami Fundacji „Kronika Warszawy". W skład Redakcji weszli: prof. Jerzy Lileyko — jako redaktor naczelny, Teresa Czarnecka-Durniat (sekretarz), Danuta Szmit-Zawierucha, Jan Piekutowski. Pierwszy numer „Kroniki" został w całości poświęcony pamięci prof. Andrzeja Zahorskiego, redaktora naczelnego pisma od 1974 r., zmarłego w 1992 r.

Z okresu wznowionej „Kroniki" „do dorobku varsavianistyki" na trwałe weszły wydania poświęcone powstaniu warszawskiemu i bitwie warszawskiej „ze względu na swoje bogactwo źródeł i refleksji" — oceniał w 100. numerze pisma z 1995 r. Marian M. Drozdowski[61]. Z okazji jubileuszu historyk zachęcał redakcję do podjęcia „odważnej analizy ekonomiczno-socjologicznej — a nie tylko w wąskim znaczeniu historyczną — przyczyn opóźnień cywilizacyjnych Warszawy, dysproporcji w jej rozwoju"[62].

W jubileuszowym wydaniu pisma Marta Zahorska-Bugaj wskazywała także, jakie znaczenie miała „Kronika Warszawy" w życiu jej ojca, prof. Andrzeja Zahorskiego, dla którego „»Kronika Warszawy« stała się ucieleśnieniem marzeń o żywej historii" […] „pełnej emocji, znaczeń, symboli, żyjąca w ludziach i dla ludzi". „Kontakty z ludźmi, którym dzieje Warszawy były bliskie, którzy podzielali jego pasję, a którzy współtworzyli z nim pismo, stanowiły dla ojca główną nagrodę za pracę dla »Kroniki«" — pisała.

Do gratulacji i życzeń dołączył Tomasz Szarota. „Dla historyków, którzy w następnym stuleciu zajmować się będą naszą epoką — wskazywał — pismo to okaże się bezcennym źródłem informacji o zasłużonych i wybitnych warszawiakach, ważnych wydarzeniach, zmianach dokonujących się w zabudowie i ikonosferze miasta. Nie wyobrażam sobie, by ktoś mógł napisać dzieje stolicy bez przejrzenia roczników »Kroniki«"[63].

Finansowanie oparte w większości na dotacjach nie gwarantowało czasopismu regularności ukazywania się. W tym czasie zachodziły też zmiany w jego objętości i nakładzie. W latach 70. i 80. zeszyty liczyły ok. 200 stron, po reaktywacji w latach 90. ok. 100. Nakład z ok. 1500 egz. (w pewnych okresach nawet 5000) spadł do 500.

W 1997 r. wydawcą „Kroniki" zostało Archiwum Państwowe m.st. Warszawy[64]. „Podejmując decyzję o przejęciu »Kroniki Warszawy« Archiwum kiero-

---

[60] „Kronika Warszawy" 1991, nr 1–4, s. 1.

[61] „Kronika Warszawy" 1995, nr 4, s. 13.

[62] Ibidem, s. 14.

[63] Ibidem, s. 16.

[64] Instytucja zajmuje się m.in. promocją i dystrybucją pisma do warszawskich bibliotek (pismo jest dystrybuowane bezpłatnie).

wało się chęcią uratowania i podtrzymania na rynku varsavianistycznym pisma, które przez wiele lat funkcjonowania zdobyło sobie uznanie i renomę" — można było przeczytać we wstępie do numeru pisma z 1998 r.

## „Kronika Warszawy" w XXI wieku

W roku 2003 redaktorem naczelnym pisma został Ryszard Wojtkowski, dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, od 2012 r. zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Radzie Programowej pisma, złożonej z historyków i varsavianistów, przewodniczy dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, prof. Andrzej Rottermund.

Współwydawca — Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy — każdego roku aplikuje w trybie konkursowym do Urzędu Miasta Warszawy o środki na wydanie czterech kolejnych numerów pisma. Mimo że takie rozwiązanie czyni trudnym planowanie procesu wydawniczego, w latach 2003–2009 „Kronika" zachowała ciągłość wydawniczą. W 2010 i 2012 r. pismu nie udało się przejść przez procedury konkursowe. By dotrzymać zobowiązań, wydanie numerów pisma w tych latach zostało sfinansowane przez Muzeum Historyczne m.st. Warszawy (nr 144, 2010 — jedyny numer wydany w tym roku) i Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych (2012).

Podobnie jak w przeszłości, tak i dziś „Kronika" otwiera swoje łamy dla wszystkich, którzy mają do przekazania coś wartościowego i interesującego o Warszawie. Obok varsavianistów, takich jak: Andrzej Sołtan, Marek Tarczyński, Hanna Szwankowska, Stanisław Ciepłowski, Ryszard Żelichowski, Janusz Sujecki, Marian M. Drozdowski czy Lech Królikowski na łamach „Kroniki" publikuje każdego roku kilkudziesięciu znawców i miłośników Warszawy.

Układ pisma zmienił się na przestrzeni lat. Trzon „Kroniki" tworzy dział „Artykuły i materiały", w którym publikowane są artykuły o różnorodnej tematyce (kultura w szerokim znaczeniu, życie miasta i jego mieszkańców w różnych aspektach), poruszające zagadnienia chronologicznie rozległe — od początków miasta po współczesność, ze szczególnym uwzględnieniem dwudziestolecia międzywojennego, drugiej wojny światowej i okresu odbudowy, stanowiące ponad połowę wszystkich materiałów. Przykładem mogą być numery pisma z 2011 r., w których znalazły się m.in. artykuły o: funkcjonowaniu inteligencji warszawskiej w Kazimierzu nad Wisłą, warszawskich przystaniach wioślarskich, przedwojennych podwarszawskich miejscowościach letniskowych, florenckich inspiracjach w projekcie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, warszawskiej elegancji przełomu XIX i XX w., nalotach lotnictwa radzieckiego na Warszawę w latach 1941–1943, schodach ruchomych na trasie W-Z czy o stanie wojennym w relacjach pracowników warszawskich zakładów pracy.

Ponadto na „Kronikę" składają się też działy:
- „Z życia archiwów warszawskich", który przybliża zasób i działalność stołecznych instytucji archiwalnych,
- „Sprawozdania", zawierający relacje z bieżących wydarzeń naukowych i kulturalnych stolicy, m.in. z wystaw i sesji,
- „Recenzje i omówienia", przedstawiające nowe publikacje o Warszawie,
- „*Pro memoria*", zawierający biogramy i wspomnienia o ludziach zasłużonych dla Warszawy,
- „Bibliografia varsavianów", zawierający przegląd nowości wydawniczych o Warszawie,
- „Kalendarz warszawski", rejestrujący najważniejsze wydarzenia kulturalne i społeczne z życia miasta.

Wiele numerów „Kroniki" miało charakter monotematyczny — poświęcono je omówieniu jednego konkretnego zagadnienia. Takimi tematami były m.in.: tożsamość Warszawy w przededniu przystąpienia do Unii Europejskiej (nr 4, 2003), 60. rocznica wybuchu powstania warszawskiego (nr 2, 2004), życie i działalność prezydenta Stefana Starzyńskiego (nr 4, 2004), strategia rozwoju Warszawy (nr 1, 2005), wizyty Jana Pawła II w Polsce (nr 2, 2005), historia i działalność teatrów warszawskich (nr 3 i 4, 2007), 600-lecie Nowego Miasta (nr 4, 2008), 70. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej (nr 3, 2009). Trzy numery „Kroniki" zostały poświęcone dzielnicom Warszawy: Białołęce (nr 1, 2006), Pradze Południe (nr 1, 2007), Wawrowi (nr 2, 2008; nr 1, 2010) i warto zaznaczyć, że cieszyły się one wyjątkowo dużym zainteresowaniem czytelników.

Dodatkowo, gdy pojawia się szczególnie istotne, wymagające dyskusji zagadnienie, Redakcja organizuje spotkania zainteresowanych stron, ekspertów, przedstawicieli urzędów i organizacji społecznych, których zapisy zamieszczane są w „Kronice". W ostatnich latach spotkania te dotyczyły ochrony zabytków Warszawy (nr 3, 2004), roli i kondycji warszawskich towarzystw naukowych i społecznych (nr 2, 2006), warszawskich wyższych uczelni w kreowaniu kapitału ludzkiego (nr 4, 2006), a także warszawskiego słownika bibliograficznego (nr 2, 2007).

„Kroniki" są ilustrowane, jednakże z uwagi na koszty wydawnicze w kolorze drukowane są tylko okładki. W latach 2003–2004 pierwsze strony okładek siedmiu numerów pisma przedstawiały fragmenty panoramy Warszawy wykonanej przez Marka Ostrowskiego w 2000 r. z Pałacu Kultury i Nauki, podczas gdy na stronach czwartych pojawiały się fragmenty historycznej panoramy Warszawy z 1873 r., ujętej z wieży zamku królewskiego. Po ułożeniu obok siebie tych tomów czasopisma otrzymuje się pełny widok obu panoram. Od tego czasu na pierwszej stronie „Kroniki" zamieszczane są bardzo często zdjęcia współczesne, np. znanego budynku lub fragmentu ulicy, na czwartej zaś ich wizerunki sprzed lat.

Od numeru 1 (145) z 2011 r. pismo ukazuje się jako półrocznik (o objętości niemal dwóch dotychczasowych kwartalników, to jest ok. 200 stron). W 2011 r. wprowadzono opiniowanie materiałów przez recenzentów zewnętrznych — w numerach 1 (145) i 2 (146) byli nimi prof. Maria Nietyksza i Andrzej Sołtan — oraz streszczenia w języku angielskim tekstów publikowanych w dziale głównym („Artykuły i materiały"). Jak informuje Redakcja, jest to krok w kierunku spełnienia kryteriów, które pozwoliłyby podjąć starania o wprowadzenie „Kroniki" na listę czasopism punktowanych.

Od 2005 r. nakład pojedynczego tomu wynosi 500 egz. Od tego roku pismo ukazuje się także w wersji cyfrowej na płytach CD, a poszczególne numery są dostępne w formacie PDF na stronie internetowej wydawcy, w dziale „Wydawnictwa". Internet przyczynił się do poszerzenia bazy czytelniczej pisma. Każdego roku do elektronicznych wydań pisma odnotowuje się ok. 3,5 tys. wejść.

W najbliższej przyszłości Redakcja zamierza rozwijać i promować elektroniczną formę „Kroniki", przy zachowaniu dotychczasowej formuły oraz stosunkowo niewielkiego nakładu drukiem, który wydaje się wciąż niezbędny z uwagi na czytelników niemających dostępu do Internetu lub ceniących sobie najbardziej taką właśnie formę wydawniczą. Wypada mieć nadzieję, że w Internecie znajdą się również pełne wydania wszystkich numerów „Kroniki". Imponujący, ponadczterdziestoletni dorobek historiograficzny związany z Warszawą w postaci tysięcy artykułów, recenzji i sprawozdań, zaopatrzony w wyszukiwarkę i dostępny online, stanowiłby pożyteczne narzędzie pracy dla historyków i gratkę dla miłośników tego miasta[65].

*Anna Belka*
(Warszawa)

[65] Spisy treści „Kronik" z lat 1970–2009 oraz część artykułów zamieszczono w bazie „Mazowieckie Czasopisma Humanistyczne" prowadzonej przez Muzeum Historii Polski.

# P R Z E G L Ą D  C Z A S O P I S M

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

„ARCHIVAR. ZEITSCHRIFT FÜR ARCHIVWESEN". HERAUSGEBER: LANDESARCHIV NORDRHEIN-WESTFALEN, VdA — VERBAND DEUTSCHER ARCHIVARINNEN UND ARCHIVARE E.V., Düsseldorf, rocz. 61, 2008, z. 1–4, s. 472; 62, 2009, z. 1–4, s. 473; 63, 2010, z. 1–4, s. 485; 64, 2011, z. 1–4, s. 488

Rok 2008 przyniósł poważne zmiany: zmieniono tytuł kwartalnika, jego wewnętrzną strukturę oraz szatę graficzną. Czasopismo pożegnało się z dotychczasowym tytułem („Der Archivar. Mittelungsblatt für deutsches Archivwesen") — od rocznika 61 (2008) ukazuje się jako „Archivar. Zeitschrift für Archivwesen". Mimo zmiany tytułu kwartalnik zachował swój charakter: jest on czasopismem zdecydowanie bardziej nastawionym na informowanie niż na snucie rozważań teoretycznych. Nadal też jest on biuletynem informacyjnym archiwów państwowych landu Nadrenia Północna-Westfalia i Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich. Widać to wyraźnie w układzie wewnętrznym czasopisma (por. niżej). Administracja archiwalna tego landu i związek archiwistów zawarły w 2006 r. umowę dotyczącą wydawania kwartalnika. Zgodnie z nią Redakcja czasopisma pozostaje w strukturze Archiwum Krajowego (*Landesarchiv*) w Düsseldorfie. Wspiera ją Rada Wydawnicza składająca się z sześciu osób, po trzy od obu współwydawców.

Kwartalnik dzieli się obecnie na osiem działów (dotychczas na cztery działy główne i trzy mniejsze), a mianowicie: 1. „Artykuły" (*Aufsätze*); 2. „Teoria i praktyka archiwalna" (*Archivtheorie und -praxis*); 3. „Przegląd literatury" (*Literaturberichte*); 4. „Z działalności archiwów Nadrenii Północnej-Westfalii" (*Mitteilungen und Beiträge des Landesasrchivs NRW*); 5. „Z działalności Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich" (*Mitteilungen und Beiträge des VdA*); 6. „Personalia" (*Personalnachrichten*); 7. „Nekrologi" (*Nachrufe*) i 8. „Informacje krótkie i różne" (*Kurzinformationen, Verschiedenes*). W stosunku do dotychczasowej struktury wewnętrznej nowym jest dział czwarty. Pozostałe działy były znane, ale zostały nieco zmodyfikowane, np. dotychczasowy samodzielny dział zagraniczny (*Auslandsberichterstattung*) włączony został do działu „Teoria i praktyka archiwalna". Od roku 2008 część główna kwartalnika, artykułowa, poświęcona jest jednemu tematowi. Nie zawsze jednak udawało się Redakcji utrzymać „czystość" tematyczną działu głównego. Z taką sytuacją mamy do czynienia w zeszytach: 2, 3 i 4 (2008), 3 (2009), 1 i 2 (2010), 1 i 2 (2011), (zob. niżej).

Jeśli chodzi o szatę graficzną, to jest ona, jak określiła sama Redakcja, nowoczesna i przejrzyście skonstruowana. Zbudowano ją wokół żywych kolorów, które przyporządkowano poszczególnym zeszytom: zeszyt pierwszy — biały/różowy, drugi — jasnobeżowy, trzeci — pomarańczowy, czwarty — brązowy/niebieski. Kolorystyka ta jest powtarzana w cyklu rocznym. Wprawdzie zachowany został dwukolumnowy układ druku na stronie, ale nie jest on już tak „napakowany" jak w rocznikach do 2007 r. włącznie. Osiągnięto to przez zwiększenie interlinii międzywierszowej. Wskutek tego liczba wierszy w kolumnie zmniejszyła się o ok. 10 proc. Czasopismo zyskało na przejrzystości. Optycznie jest ono obecnie lżejsze, nie przytłacza, jak to miało miejsce dotychczas, co było odczuwalne zwłaszcza w dziale „Przegląd literatury".

Teksty zamieszczane w dziale głównym, artykułowym, zaopatrzone są w streszczenia w języku angielskim bądź (rzadziej) francuskim (np. 2, 2009, s. 131 i 147) oraz — co jest nowością — w informację adresową o autorze (w tym jego adres e-mail). Identyfikacja autorów tekstów i informacji publikowanych w pozostałych działach ogranicza się jedynie do imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania.

Na dział pierwszy, artykułowy, „Archivara" z lat 2008–2011 składa się 65 tekstów (2008 — 17; 2009 — 15; 2010 — 17; 2011 — 16).

Zeszyt 1 (2008) poświęcony jest problematyce opracowania i udostępniania materiałów archiwalnych. Zebrane w nim teksty pokazują, jak można przeczytać we wstępie redakcyjnym (s. 5), że w archiwach już dawno skończyła się epoka fiszek Papritza. Archiwa żyją obecnie dyskusjami o racjonalizacji i standaryzacji opracowania oraz o sposobach wykorzystania komputerowego opracowania materiałów archiwalnych do różnorakich form ich udostępniania w trybie online. Zeszyt otwiera artykuł Nilsa Brübacha (*Hauptstaatsarchiv Dresden*) o znaczeniu międzynarodowych standardów opisu materiałów archiwalnych ISAD (G), ISAAR (CPF), EAD i EAC dla rozwoju opracowania archiwalnego (*Entwicklung von internationalen Erschließungsstandards. Bilanz und Perspektiven*, s. 6–13). W drugim artykule Robert Kretzschmar (*Landesarchiv Baden-Württemberg*) prezentuje strategię działań mających na celu rozbudowę za pomocą technik komputerowych dostępu do materiałów archiwalnych zgromadzonych w archiwach państwowych Badenii-Wirtembergii (*Das Landesarchiv Baden-Württemberg in der digitalen Welt. Einführung und Textabdruck*, s. 14–19). W trzecim artykule głównym tego zeszytu Oliver Sander (*Bundesarchiv Koblenz*) przedstawia efekty działań mających na celu cyfryzację archiwum ikonograficznego Archiwum Federalnego (*Das digitale Bildarchiv des Bundesarchivs*, s. 20–25). Cyfrowe archiwum ikonograficzne Archiwum Federalnego jest dostępne w Internecie od września 2007 r. Liczyło ono wówczas 60 tys. fotografii, plakatów i zdjęć lotniczych (na ponad 11 mln j.a. zasobu ikonograficznego tego archiwum). Jest ono systematycznie rozszerzane. Od form

cyfrowych do form analogowych wraca czytelnik zeszytu dzięki tekstowi Ilse D. Pautsch (*Institut für Zeitgeschichte München-Berlin, Auswärtiges Amt Berlin*), będącemu sprawozdaniem z prac nad podjętą w 1990 r. przez Instytut Historii Najnowszej w Monachium (*Institut für Zeitgeschichte München*) edycją akt obrazujących politykę zagraniczną RFN (*Die „Akten zur auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland" — über die Erschließung der Bestände des Politischen Archivs des Auswärtigen Amtes*, s. 26–33). W 2008 r. publikacja ta liczyła już 42 tomy dokumentów z lat 1949–1953 i 1963–1977. Tematykę opracowania i udostępniania uzupełniają dwa teksty zamieszczone w dziale „Teoria i praktyka archiwalna" oraz jeden z działu „Z działalności archiwów w Nadrenii Północnej-Westfalii". Są to: informacja o finansowanym przez *Deutsche Forschungsgemeinschaft* (do 1 mln euro rocznie) projekcie retrokonwersji inwentarzy archiwalnych, którego celem jest zdigitalizowanie wszystkich rękopiśmiennych i drukowanych inwentarzy archiwalnych, którymi dysponują archiwa niemieckie, i udostępnienie ich do 2015 r. w Internecie (s. 36–38), informacje o „modelu neusskim" („Neusser Modell") opracowania archiwów kościelnych (s. 38–39) oraz o pracach nad opracowaniem wytycznych i standardzie opracowania materiałów archiwalnych dla archiwów państwowych Nadrenii Północnej-Westfalii (s. 69–73).

Zeszyt 2 (2008) poświęcony jest problemom prawnym w praktyce archiwalnej. Dotyczą ich cztery z pięciu tekstów składających się na dział „Artykuły" tego zeszytu. Ale tylko dwa z nich mają szerszy, nie tylko wewnątrzniemiecki wydźwięk. Pierwszym jest artykuł Irmgardy Mummethey (*Freie und Hansestadt Hamburg, Kulturbehörde/Amt Staatsarchiv*) poświęcony konsekwencjom ratyfikacji przez RFN w 2008 r. konwencji UNESCO z 1970 r. o ochronie dóbr kultury (*Kulturgutschutz in Deutschland. Neuer Schwung durch die Ratifizierung des UNESCO-Übereinkommens von 1970?*, s. 116–123), drugi to artykuł Stephana Dusila (Hamburg) traktujący o problemach z zakresu praw autorskich występujących w związku z udostępnianiem i publikowaniem fotografii przechowywanych w archiwach (*Zwischen Benutzung und Nutzungssperre. Zum urheberrechtlichen Schutz von archivierten Fotografien*, s. 124–132). Pozostałe dwa teksty dotyczą: procedury administracyjnej w przypadku skracania okresów ochronnych dla materiałów archiwalnych (s. 133–137) i wymogów stawianych przez archiwa elektronicznym systemom zarządzania dokumentacją aktową (s. 138–144).

Tematem wiodącym zeszytu 3 (2008) są procesy modernizacyjne w archiwach. Traktują o nich dwa z czterech tekstów w dziale „Artykuły". Pierwszy, autorstwa Burkharda Nolte (*Bergarchiv Freiberg*), poświęcony jest korzyściom wynikającym z zastosowania przez archiwa analizy kosztów i zrównoważonej karty wyników Kaplana i Nortona (*Controlling leicht gemacht. Prozesskostenrechnung und Balanced Scorecard im Archiv*, s. 237–247). Drugi tekst

o tematyce modernizacyjnej, napisany przez Melanie Bücker (*Staatsarchiv Münster*), zajmuje się kwestią „zasób archiwalny jako majątek", która pojawiła się w związku z wprowadzeniem w archiwach rachunku majątkowego (*Archivgut als Vermögen? Zur Frage der Bewertung von Kulturgut in der Eröffnungsbilanz*, s. 248–253). Artykuły te uzupełniają informacje z działu „Archiwa Nadrenii Północnej-Westfalii", opisujące przedsięwzięcia modernizacyjne realizowane w archiwach i administracji tego landu (s. 310–317 i 318–325). Z tematyką modernizacji związany jest również trzeci tekst z działu głównego. Jego autor, Gerhard Deter (*Deutscher Bundestag, Wissenschaftlicher Dienst*, Berlin), opisuje w nim funkcjonowanie działu dokumentacji prasowej Bundestagu (*Die Pressedokumentation des Deutschen Bundestages. Entwicklung und Perspektiven*, s. 254–261). Do 1999 r. gromadzenie w nim wycinków prasowych odbywało się ręcznie, później zaś wyłącznie z zastosowaniem technik komputerowych. Przestawienie się na nie znacznie zwiększyło wydajność tego działu, a jednocześnie zlikwidowało problem tworzenia nowych magazynów dla rosnącego ciągle do 1999 r. zbioru wycinków prasowych (po 1999 r. archiwizowane są one wyłącznie w formie cyfrowej). W opinii Redakcji „Archivara" jest to jeden z lepszych przykładów przeprowadzenia modernizacji w instytucji archiwalnej.

Tematem wiodącym zeszytu 4 (2008) są dzieje archiwów. Zajmują się nimi wszystkie artykuły z działu głównego. Na uwagę zasługuje przede wszystkim artykuł Wilfrieda Reininghausa (*Landesarchiv Nordrhein-Westfalen*, Düsseldorf) pt. *Archivgeschichte. Umrisse einer untergründigen Subdisziplin* (s. 352–360), czyli *Historia archiwów. Zarys podziemnej poddyscypliny*, który śmiało można uznać za programowy dla tematu głównego. Punktem wyjścia rozważań autora jest konstatacja, że w Niemczech historia archiwów, mimo ich wysokiej pozycji wśród instytucji kulturotwórczych, nie cieszy się takim zainteresowaniem badaczy jak historia pokrewnych archiwom bibliotek i muzeów. Znaczenie tej dyscypliny jest niepodważalne, lecz ciągle jeszcze wykazuje ona wiele braków. Wprawdzie dzięki badaniom dwóch Francuzów, M. Foucaulta i J. Derridy, historia archiwów znalazła się w obszarze zainteresowania nauki o mediach, ale nie zmieniło to zdaniem autora i tak sytuacji, że jest to dyscyplina, która nie jest uprawiana systematycznie, lecz zdecydowanie incydentalnie (s. 252). Celem artykułu jest podanie obszarów badawczych, które historii archiwów — traktowanej dotychczas jako „podziemna poddyscyplina" — pozwolą wyjść poza ten status. Według Reininghausa historia archiwów (*Archivgeschichte*) powinna być uprawiana w szerszym kontekście, jako historia instytucji archiwalnych i ich zbiorów (s. 353–355). W zależności od epoki, w której historia archiwów jest badana, różna jest zawartość merytoryczna powstałych w ten sposób opracowań, czyli inaczej mówiąc historia archiwów jest epokowa (niem. *epochenspezifische Archivgeschichte*, s. 255–256). I tak np. historia archiwów w świecie antycznym jest — z uwagi na konieczność korzystania przy jej pisaniu

ze źródeł archeologicznych — bardziej interdyscyplinarna niż historia archiwów w innych epokach. Dalej w opinii Reininghausa historia archiwów może być uprawiana przez pryzmat biografistyki (s. 356–358). Trzecim polem badawczym, który wskazuje autor dla historyków archiwów, jest badanie historii metod archiwalnych (s. 358–359). Dwa następne artykuły tego zeszytu poświęcone są dziejom konkretnych archiwów. Pierwszy, autorstwa Svena U. Devantiera (*Bundesarchiv, Abteilung Deutsches Reich*, Berlin), omawia historię istniejącego w latach 1937–1945 Archiwum Wojskowego w Poczdamie, centralnego archiwum armii niemieckiej, oraz zachowane do dzisiaj szczątki jego zasobu (*Das Heeresarchiv Potsdam. Die Bestandsaufnahme in der Abteilung Militärarchiv des Bundesarchivs*, s. 361–369). Drugi, napisany przez Stefana Lehra (*Westfälische Wilhelms-Universität,* Münster), szkicuje historię archiwów w Protektoracie Czech i Moraw oraz jego personelu *(„Den deutsche Einfluss beträchlich steigern". Archivare und Archive im Protektorat Böhmen und Mähren (1935––1945)*, s. 370–376). W temacie głównym mieści się ponadto interesujący tekst Wolfganga Beckera (Detmold), umieszczony w dziale „Archiwa Nadrenii Północnej-Westfalii", poświęcony Johannowi Ludwigowi Knochowi (1712–1808), twórcy i kierownikowi archiwów księstwa Lippe-Detmold (s. 438–445). Ostatni artykuł działu głównego zeszytu 4, przygotowany przez czterech pracowników Archiwum Miejskiego w Kolonii, opisuje wystawę zorganizowaną z okazji 150-lecia tego archiwum i jej społeczny odbiór (s. 377–386).

Tematem wiodącym zeszytu 1 (2009) są materiały audiowizualne przechowywane w archiwach. W trzech głównych artykułach przedstawione zostały: przez Egberta Koppe (*Bundesarchiv, Filarchiv,* Hoppengarten) techniczne aspekty konserwacji materiałów filmowych Archiwum Federalnego (*Bestandserhaltung im Filmarchiv des Bundesarchivs. Beschreibung technischer Aspekte*, s. 6–15), przez Simone Görl (*Universität zu Köln*) technologia digitalizacji historycznych materiałów filmowych i możliwości ich wykorzystania (*Digitalisierung und Nutzungsmöglichkeiten historischen Filmguts*, s. 16–25) oraz przez Reinera Zieglera (*Landesfilmsammlung Baden-Württemberg. Haus der Dokumentarfilms, Stuttgart*) amatorskie materiały filmowe w zbiorze filmów landu Badenia-Wirtembergia (*Die Welt im Auge des Filmamateurs. Private Filmüberlieferung in der Landesfilmsammlung Baden-Württemberg*, s. 26–33). Tematu wiodącego dotyczą ponadto dwa teksty w dziale „Teoria i praktyka archiwalna". Pierwszy opisuje materiały audiowizualne w zasobie Archiwum Polityki Chrześcijańsko-Demokratycznej (ACDP) Fundacji Konrada Adenauera (s. 34–38), drugi technikę digitalizacji nagrań zapisanych na taśmach magnetofonowych, w ramach projektu realizowanego w Archiwum Miejskim w Bergisch Gladbach (s. 41–43).

W zeszycie 2 (2009) tematem wiodącym jest ocena materiałów archiwalnych. Poświęcono mu wszystkie trzy artykuły działu głównego. W każdym z nich przedstawione zostały wskazówki do tworzenia profili dokumentacyjnych

różnych aktotwórców, a mianowicie: dla archiwów komunalnych (*Arbeitshilfe zur Erstellung eines Dokumentationsprofils für Kommunalarchive. Einführung in das Konzept der BKK ( Bundeskonferenz der Kommunalarchive) zur Überlieferungsbildung und Textabdruck,* s. 122–131) przez Irmgardę Christę Becker (*Stadtarchiv Saarbrücken*), dla szkół wyższych (*Das Dokumentationsprofil für Archive wissenschaftlicher Hochschulen*, s. 132–137) przez Maxa Plassmanna (*Historisches Archiv der Stadt Köln,* wcześniej *Universitätsarchiv Düsseldorf*) oraz dla partii politycznych (*Was bleibt vom politischen Tagesgeschehen? Zur Überlieferungsbildung und Bewertung von Schriftgut der politischen Parteien im Archiv für Christlich-Demokratische Politik der Konrad-Adenauer*-Stiftung, s. 138–147) przez Angelę Keller-Kühne (*Konrad-Adenauer-Stiftung e. V.*).

Zeszyt 3 (2009) jest poświęcony dostępowi do elektronicznych materiałów archiwalnych. Teksty poruszające to zagadnienie (trzy artykuły) porównują sytuację w tym zakresie w Niemczech i Korei Południowej. Celem publikacji artykułu (w języku angielskim) Jeonga Kwaga (Narodowe Archiwum Korei) pt. *Seamless Flow of the Public Records. Spread of the Electronic Records Management System of Korea* (s. 255–259) jest według Redakcji „Archivara" pokazanie, że długotrwałe zabezpieczenie i późniejsze udostępnianie w archiwach dokumentacji elektronicznej jest możliwe. W Korei Pd. umożliwia to opracowany w latach 2006–2007 w Narodowym Archiwum Korei i wdrożony do użytku system zarządzania dokumentacją elektroniczną. System, który kosztował 3 mln dolarów, pozwala na zarządzanie dokumentacją elektroniczną od momentu jej powstania, przez selekcję, aż do archiwizowania zgodnego ze standardem OAIS. Jego wprowadzenie wymusiła sytuacja — obecnie aż 98 proc. dokumentacji wytwarzanej przez administrację rządową w Korei Pd. to dokumentacja elektroniczna. Możliwe to jednak było dzięki ścisłej współpracy archiwów i administracji oraz czynników politycznych, które zapewniły środki umożliwiające opracowanie i wdrożenie systemu. Obecny stan zarządzania dokumentacją elektroniczną w Niemczech z sytuacją w tej dziedzinie w Korei Pd. porównuje Redakcja, publikując artykuł Katrin Schroeder i Karstena Hutha (*Bundesarchiv*, Koblencja) poświęcony opracowywanemu w Archiwum Federalnym, na potrzeby archiwum cyfrowego, zbiorowi metadanych (*Die Metadatenkonzept des „Digitalen Archivs" des Bundesarchivs*, s. 248–254). Metadane to dane opisujące dokumenty elektroniczne. Bez nich zarządzanie dokumentacją elektroniczną nie jest możliwe. Do tematu wiodącego zeszytu 3 należy też artykuł Jörna Brinkhusa (Brema) w dziale „Achiwa w Nadrenii-Północej Westfalii", podejmujący zagadnienie opracowania akt spraw powstałych w komputerowych systemach kancelaryjnych (*Die Erschließung elektronischer Sachakten*, s. 291––297). Kwestią, na którą Redakcja „Archivara" zwróciła dodatkowo uwagę czytelników, przez umieszczenie jej w dziale głównym zeszytu 3, są nowe przepisy regulujące pracę archiwum Bundestagu, które weszły w życie w czerwcu 2008 r.

(Angella Ullmann, *In eigener Zuständigkeit. Der Deutsche Bundestag hat eine neue Archivordnung*, s. 260–264).

Budownictwo archiwalne wybrano jako temat wiodący zeszytu 4 (2009). Poświęcone mu są wszystkie teksty składające się na dział główny zeszytu. Przynoszą one informacje o inwestycjach budowlanych trzech archiwów państwowych, jednego samorządowego i jednego miejskiego. Zagadnienie inwestycji w archiwach państwowych rozpoczyna informacja Sebastiana Barteleita (*Bundesarchiv, Referat G 3 — Bestandserhaltung*, Berlin) o rozbudowie infrastruktury magazynowej na terenie zajmowanym od 1994 r. przez Archiwum Federalne w Berlinie (*Die Baumaßnahmen des Bundesarchivs in Berlin-Lichterfelde*, s. 344–350). W początkach listopada 2009 r. przekazany został tu do użytku budynek, który mieści magazyny archiwaliów oraz pomieszczenia dla użytkowników (pracownia naukowa, sale z inwentarzami i katalogiem biblioteki, sala konferencyjno-wystawowa). Pojemność magazynów to 125 tys. m.b. regałów. Budowa tego magazynu to jeden z kroków zmierzających do ograniczenia liczby miejsc (z 20 do 4) przechowywania berlińskich zbiorów archiwalnych i bibliotecznych Bundesarchiv. W drugim tekście „budowlanym" Peter Hoheisel (*Bergarchiv Freiberg*), Bernd Scheperski i Petra Sprenger (*Hauptstaatsarchiv Dresden*) omówili rozbudowę bazy lokalowej archiwów państwowych landu Saksonia (*Um- und Erweiterungsbauten für das Sächsische Staatsarchiv*, s. 351–364), przedstawiając dwie inwestycje, a mianowicie przebudowę zamku Freudenstein na potrzeby Archiwum Górniczego we Freibergu (*Bergarchiv Freiberg*) (s. 352–359) oraz rozbudowę budynku Głównego Archiwum Państwowego w Dreźnie (s. 359–364). W trzecim artykule działu głównego zeszytu Clemens Rehm (*Landesarchiv Baden-Württemberg*, Stuttgart) i Jürgen Treffeisen (*Generallandesarchiv Karlsruhe*) przedstawili dyspozycje, które wzięto pod uwagę przy kształtowaniu koncepcji rozbudowy budynku Głównego Archiwum Krajowego w Karlsruhe (*Räume — Menschen — Funktionen. Die Planung des Erweiterungs- und Umbaus für das Generallandesarchiv Karlsruhe*, s. 365–371). Rozbudowa tego archiwum rozpoczęła się w drugiej połowie 2008 r., a zakończona została w grudniu 2011 r. W czwartym tekście, autorstwa Wolfganga Franza Wernera (*Archiv des Landschaftsverbandes Rheinland*, Pulheim), przedstawiony został oficjalnie otwarty w maju 2005 r. budynek Archiwum Związku Samorządowego Nadrenii (*Archivbau im Dienste der Bestandserhaltung: der Neubau des Archivs des Landschaftsverbandes Rheinland (ALVR)*, s. 372–378). Dział zamyka artykuł Klausa Wisotzkiego (*Haus der Geschichte/Stadtarchiv Essen*) o budynku archiwum Mejskiego w Essen (*Das neue Haus der Essener Geschichte/Stadtarchiv*, s. 379–385), które od grudnia 2009 r. mieści się w zaadaptowanym budynku byłej szkoły, do którego dobudowano magazyn na archiwalia. Nie są to jedyne artykuły o tematyce budowlanej w omawianych rocznikach „Archivara". Łącznie doszukać się

można jeszcze trzech takich tekstów. W dziale „Teoria i praktyka archiwalna" zeszytu 2 (2008) znajdują się dwie informacje o przebudowie dwóch archiwów: państwowego w Osnabrück (s. 152–155) i biskupiego w Kolonii (s. 155–156), a w dziale „Archiwa Nadrenii Północnej-Westfalii" w zeszycie 4 (2009) informacja o remoncie kapitalnym budynku Archiwum Państwowego w Münster, w tym jego starej, wzniesionej pod koniec lat 80. XIX w. części magazynowej (s. 436–442). Z tematyką budowlaną związany jest też krótki tekst Bettiny Wischhöfer poświęcony modelowi kasselskiemu klimatyzacji naturalnej magazynów archiwalnych, napisany w związku z 10. rocznicą oddania do użytku budynku Ewangelickiego Archiwum Krajowego w Kassel, gdzie ten model klimatyzacji zastosowano po raz pierwszy (z. 2 [2008], s. 167).

Zeszyt 1 (2010) podejmuje tematykę trwałego zabezpieczenia i udostępniania dokumentacji elektronicznej w archiwach. Jak czytamy we wstępie redakcyjnym do zeszytu, „jest to jedno z najpilniejszych zadań archiwów. Najpóźniej od połowy lat 90. XX w. rozpoczęto w fachowych gremiach dyskutować intensywnie o koncepcjach archiwizacji długoterminowej danych elektronicznych. Niezależnie od wielu zaleceń i opinii, które od tego czasu powstały, wraz z modelem referencyjnym OAIS (*Open Archival Information System*) pojawił się standard, który nadzwyczaj szybko zyskał w skali światowej akceptację jako wiążąca podstawa dla archiwizacji cyfrowej. Archiwa stoją obecnie przed zadaniem przełożenia tego standardu na żywe procedury i systemy techniczne. Artykuły z działu głównego dobrze ilustrują aktualny stan tego etapu. Świadczą one o postępie, który dokonał się w okresie ostatnich 5–10 lat na drodze od teorii do praktyki cyfrowej archiwizacji. Rośnie liczba archiwów, które faktycznie są w stanie przejmować dokumenty cyfrowe; tak samo rośnie spektrum cyfrowych rozwiązań archiwalnych, które mogą przejąć różnorodne i złożone dane z systemów administracyjnych i administracyjnych zastosowań. Przykłady z Archiwum Krajowego Badenii Wirtembergii oraz zainicjowany przez Wyższą Szkołę Zawodową w Poczdamie (*Fachhochschule Potsdam*) projekt archiwizacji baz danych pokazują, że do rozbudowy i utrzymania początkowo w większości pilotażowych systemów archiwizacji potrzebne są duże środki techniczne, finansowe i kadrowe. Już teraz widać, że wydatki archiwów zwiększą się wraz ze wzrostem ilości danych, co nastąpi, gdy systemy te wejdą w optymalną fazę pracy. Przy tym w administracjach utrzymuje się stały trend do intensyfikacji i różnicowania możliwości informowania się i komunikowania (w dużej mierze pod znakiem Web 2.0). Granice techniczne, które mogłyby prowadzić do spowolnienia tego procesu, nie są póki co widoczne. Wobec tego procesu zwłaszcza politycy muszą sobie uświadomić, że archiwa ze swym obecnym wyposażeniem nie mają szansy sprostać archiwizacji dokumentów cyfrowych w wielkim stylu i na wysokim poziomie fachowości, o które te ostatnie słusznie zabiegają. Potrzebują one więcej personelu, również wykształconego informatycznie. Ponadto muszą

one dopasować swoje kompetencje i wydajność w wypełnianiu podstawowych zadań, do których należy ocena materiałów archiwalnych i ich opracowanie, do warunków dokonującej się eksplozji informatycznej. Oprócz tego niektórymi zadaniami mającymi związek z produkcją dokumentacji analogowej, jak np. ocena materiałów archiwalnych, archiwa „zajmować się będą jeszcze wiele lat, innych — jak utrzymanie papieru i pergaminu — nie pozbędą się w ogóle". Tak sytuację w zakresie przestawiania się archiwów niemieckich na przyjęcie dokumentacji cyfrowej scharakteryzowała Redakcja „Archivara". Egzemplifikacją są trzy teksty. Najpierw Rolf Dässler i Karin Schwarz (*Fachhochschule Potsdam*) opisują problemy związane z archiwizacją i udostępnianiem baz danych powstałych podczas realizacji procedur specjalistycznych (*Archivierung und dauerhafte Nutzung von Datenbankinhalten aus Fachverfahren — eine neue Herausforderung für die digitale Archvierung*, s. 6–18). Drugi z kolei artykuł zeszytu, pióra Christiana Keitla (*Landesarchiv Baden-Württemberg*, Stuttgart), jest sprawozdaniem omawiającym rezultaty działań podejmowanych od 1974 r. (sic!) w archiwach państwowych Badenii-Wirtembergii mających na celu archiwizację dokumentacji elektronicznej (*Digitale Archivierung beim Landesarchiv Baden-Württemberg*, s. 19–26). W trzecim artykule Steffen Schwalm (INFORA GmbH, Berlin) przedstawił problemy związane z archiwizacją dokumentów sygnowanych elektronicznie (*Elektronisch signierte Dokumente im Zwischen- und Endarchiv*, s. 27–34).

Zeszyt 2 (2010) przybliża temat różnorodnej współpracy podejmowanej przez archiwa niemieckie między sobą, a także z innymi instytucjami kultury. Kooperacja — zauważa Redakcja — zyskała w ostatnich latach na znaczeniu. Jej zdaniem bierze się to przede wszystkim ze zmienionej samoświadomości państwa i społeczeństwa. Demokracja, którą ogólnie uważa się za „komunikatywną" i „kooperatywną", zakłada gotowość do współpracy również w archiwach. Być może jeszcze ważniejszym powodem podejmowania współpracy jest sytuacja administracji w zakresie środków. Archiwa podejmują współpracę, by w zakresie organizacji osiągnąć rezultat synergiczny, szukają współpracy, aby swoje zadania (jak np. opracowanie czy działania edukacyjne) móc w ogóle jeszcze wykonywać. Obecne formy współpracy archiwów niemieckich zilustrowane zostały trzema przykładami. Ze względu na znaczenie jako pierwszy, chociaż w zeszycie znalazł się na końcu działu, należy wymienić tekst dotyczący porozumienia zawartego przez dwa archiwa funkcjonujące w Budziszynie — archiwum miejskie i państwowe. Dziesięć lat wspólnego działania opisała kierownik połączonego archiwum Grita Richter-Laugwitz (*Der Archivverbund aus Stadtarchiv und Staatsfilialarchiv Bautzen: eine Resüme nach fast zehn Jahren gemeinsamer Arbeit*, s. 163–169). Dwa pozostałe artykuły „kooperacyjne" dotyczą form współpracy dwóch archiwów państwowych (w Hamburgu i Archiwum Federalnego) z podmiotami zewnętrznymi. Jeśli chodzi o archiwum hamburskie,

to Paul Flammego (*Staatsarchiv Hamburg*) opisał w swoim artykule, w jaki sposób dzięki współpracy z instytucjami publicznymi i prywatnymi doprowadziło ono do opracowania, prezentacji i urynkowienia swoich obszernych źródeł dokumentujących emigrację z Europy do krajów zamorskich (*Herstellung und Vermarktung einer Auswandererdatenbank durch das Staatsarchiv Hamburg. Das Projekt „Link To Your Roots"*, s. 151–157). O współpracy Archiwum Federalnego napisał Oliver Sander (*Bundesarchiv*, Referat B 6, Koblencja). Z jego artykułu dowiadujemy się, jak dzięki licznym wskazówkom wikipedian i odesłaniom (linkom) do artykułów w encyklopedii internetowej zyskały na jakości opracowanie archiwalne i prezentacja zbiorów archiwum w jego internetowym archiwum ikonograficznym *(„Der Bund mit Wiki" — Erfahrungen aus der Kooperation zwischen dem Bundesarchiv und Wikimedia*, s. 158–162).

Temat współpracy poruszony został ponadto w zeszycie 2 (2011), ale w kontekście współpracy archiwów ze szkołami. Zagadnieniu temu poświęcone są trzy artykuły działu głównego. W temat wprowadza artykuł Bastiana Adama (*Kassel/Wolfhagen*) *Eamus ad fontes — Überlegungen zur Annäherung von Archiven an die Schule* (s. 181–184). Autor, pracujący jako nauczyciel, formułuje w nim postulaty odnoszące się do współpracy z archiwami z punktu widzenia szkół. W jego ocenie sytuacja finansowa i kadrowa szkół w Niemczech mocno ogranicza ich działania pozaszkolne, dlatego też apeluje do archiwów, by to one przez swoją ofertę zbliżały się do szkół, a tym samym zwiększały swoją atrakcyjność. Zdaniem Adama archiwa powinny przede wszystkim więcej i szybciej digitalizować, aby w ten sposób ułatwić dostęp do swoich zbiorów. Natomiast w tekstach Christiane Bröckling (*Archive und Schulen werden Bildnungspartner NRW. Initiative zur Stärkung der Zusammenarbeit startet im Juli*, s. 185–187) i Beate Sturm (*Archive und Schulen werden Partner. Auf dem Weg zur einer nachhaltigen und gefestigten Zusammenarbeit*, s. 188–193) przedstawione zostały przykłady współpracy szkół i archiwów w Nadrenii Północnej-Westfalii. Tekst o tej tematyce znaleźć można również w dziale „Teoria i praktyka archiwalna" (s. 194–195). Przedstawia on sytuację w tym zakresie w Nadrenii Północnej-Westfalii, na przykładzie powiatu Borken.

Tematem wiodącym zeszytu 3 (2010) są działania marketingowe prowadzone w archiwach. Temat ten poruszyła Redakcja, chcąc pomóc archiwom w staraniach o uwagę tej części społeczeństwa, która jest zainteresowana wydarzeniami kulturalnymi. Archiwom przychodzi to o wiele trudniej, ponieważ w przeciwieństwie do muzeów i teatrów brakuje im spektakularnych ofert, które mogłyby przyciągnąć dużą publiczność. Wprawdzie zainteresowanie archiwami i ich działalnością znacznie wzrosło w związku z katastrofą Archiwum Miejskiego w Kolonii (zob. poniżej), ale zdaniem Redakcji nie da się utrzymać go na długo w żyjącym szybko społeczeństwie informatycznym. Dlatego też archiwa stoją niezmiennie przed zadaniem opracowywania długofalowych koncepcji

marketingowych, które umacniałyby, jeśli nie rozszerzały, ich pozycję wśród instytucji kultury. Chodzi jednak o coś więcej niż o realizację ogólnie pojętej promocji. Archiwa muszą — podobnie jak inne podmioty obecne na rynku kultury — dokładnie analizować swoje otoczenie i grupy docelowe, aby optymalizować swoje produkty i odpowiednio je reklamować. Wymaga to od archiwów poważnego podejścia do pomysłów widzących w archiwach podmioty gospodarcze i niestronienia od działań zorientowanych na konsumentów. Temat ilustrują trzy teksty działu głównego. Teoretyczne przemyślenia dotyczące działań marketingowych w archiwach przynosi tekst Sabine Stropp (*Brandenburgisches Landeshauptarchiv*, Poczdam) (*Marketing im Archiv — ein Denken vom Markt her*, s. 261–266). W drugim tekście, Susanne Freund (*Fachhochschule Potsdam*), analizuje na podstawie doświadczeń z realizacji projektów podejmowanych podczas kształcenia archiwistów w Wyższej Szkole Zawodowej w Poczdame (*Fachhochschule Potsdam*) różnorodne formy marketingowe, w tym krótkie formy filmowe i audiowizualne, czy wspólne z podmiotami zewnętrznymi inicjatywy mające na celu prezentację i udostępnienie w Internecie źródeł archiwalnych (*Werbestrategien für Archive — neue Wege des Archivmarketings*, s. 267–276). Zdaniem autorki głównymi polami działań marketingowych są dla archiwów przede wszystkim edukacja historyczno-obywatelska i ukierunkowane kampanie reklamowe. Trzeci tekst, autorstwa Evelyn Brockhoff, kierowniczki istniejącego od 1992 r. Instytutu Historii Miasta Frankfurtu nad Menem (*Institut für Stadtgeschichte Frankfurt/Main*) — niegdyś archiwum tego miasta, poświęcony jest formom szerokiego udostępniania zbiorów archiwalnych stosowanym w tym instytucie (*Attraktive Geschichtsvermittlung als archivisches Marketing. Das Institut für Stadtgeschichte in Frankfurt am Main*, s. 277–284).

W zeszycie następnym (4, 2010) Redakcja podejmuje, poniekąd w nawiązaniu chociażby do wyzwań, jakie stoją przed archiwistami, opisanych w zeszycie poprzednim, temat wyobrażeń o zawodzie archiwisty oraz o obecnych modelach kształcenia i sposobach dokształcania archiwistów. Zagadnieniu temu poświęcone są wszystkie teksty działu głównego w liczbie pięciu. Otwiera go artykuł Roberta Kretzschmara (*Landesarchiv Baden-Württemberg*) poświęcony zmianom profilu zawodowego archiwisty pod wpływem uwarunkowań, które niesie ze sobą epoka informacyjna (*Aktuelle Entwicklungstendenzen des archivarischen Berufsbilds*, s. 356–360). Powodują one, że kwalifikacje zawodowe archiwistów muszą być coraz większe i interdyscyplinarne. Dwa kolejne artykuły napisane zostały przez przedstawicieli dwóch wiodących ośrodków kształcenia archiwistów w Niemczech: Szkoły Archiwalnej w Marburgu (*Archivschule Marburg*) i Wyższej Szkoły Zawodowej w Poczdamie (*Fachhochschule Potsdam*). Pierwszego ośrodka, kształcącego archiwistów w systemie podyplomowym, dotyczy tekst Irmgardy Christy Becker, która dzieli się uwagami na temat zmian, jakie w programie nauczania Szkoły Archiwalnej

i jej oferty szkoleń podyplomowych wymusza proces boloński, realizowany na podstawie porozumienia z Bolonii z czerwca 1999 r. w sprawie stworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (*Zwischen Vergangenheit und Zukunft — Aus- und Fortbildung an der Archivschschule Marburg*, s. 361–365). Natomiast zmienny w czasie model kształcenia archiwistów na istniejącym od 1992 r., w ramachWyższej Szkoły Zawodowej w Poczdamie, kierunku Archiwa, biblioteki, dokumentacja opisał Hartwig Walberg (*Archivarische Aus- und Fortbildungsangebote der Fachhochschule Potsdam*, s. 366–372). Zawartość działu głównego dopełniają dwa wywiady na temat profilu zawodowego archiwisty. Oba przeprowadził Andreas Pilger, członek Redakcji „Archivara". Jego pierwszym interlokutorem był Bernd Kappelhoff, prezydent (od 2005) Archiwum Krajowego Dolnej Saksonii (s. 373–383), drugim Sabine Brenner-Wilczek, dyrektor (od 2009) Instytutu Heinricha Heinego w Düsseldorfie (*Heinrich-Heine-Institut*, Düsseldorf), łączącego w sobie funkcje archiwum literackiego i biblioteki (s. 384–391). Trzeci i czwarty wywiad na ten sam temat opublikowane zostały w zeszycie 1 (2011). Tym razem interlokutorami Andreasa Pilgera byli: Ulrich Helbach, kierownik (od 2004) Archiwum Historycznego Arcybiskupstwa w Kolonii (s. 38–47), i Ralf Jacob, kierownik Archiwum Miejskiego w Halle (s. 48–56).

Za temat wiodący zeszytu 1 (2011) Redakcja wybrała konserwację i restaurację materiałów archiwalnych. Poświęciła mu trzy artykuły działu głównego. W dwóch z nich głos oddała pracownikom Archiwum Miejskiego w Kolonii, dotkniętego w marcu 2009 r. katastrofą budowlaną. Zaprezentowali oni aktualny stan prac nad ratowaniem wydobytych z gruzowiska zbiorów tego archiwum, oraz perspektywy ich przeniesienia (s. 15–28 i 29–32). Katastrofa kolońska wywarła w Niemczech wpływ na przyspieszenie dyskusji na temat sposobu przechowywania materiałów archiwalnych. Jedną z pierwszych nauk, jaką wyciągnięto z tej lekcji, jest konstatacja, że nawet najprostsze z możliwych działań z zakresu pasywnego zabezpieczania zasobu, jakim jest odpowiednie opakowanie kartonowe, może ochronić skutecznie materiały archiwalne, nawet przy najcięższych szkodliwych działaniach mechanicznych. Znalazło to wyraz w zaleceniach dotyczących opakowań ochronnych dla zasobu archiwalnego (*Verpackungen für Archivgut*), które opracowała Komisja Utrzymania Zasobu (*Bestanderhaltungsausschuss*) Konferencji Referentów Archiwalnych Federacji i Krajów Związkowych. Zalecenia opublikowane zostały w zeszycie 1 (2011, s. 57–62). Drugim dokumentem, który opracowała ta komisja, opublikowanym również w „Archivarze" (z. 1, 2011), są zalecenia pt. *Ryzyka związane z użytkowaniem budynków archiwalnych* (*Betriebsrisiken von Archivgebäuden*, s. 63–65). Trzeci artykuł działu głównego odnoszący się do tematu wiodącego to artykuł opisujący realizację projektu Archiwum Miejskiego w Dreźnie, polegającego na digitalizacji nagrań utrwalonych na taśmach magnetofonowych, tworzących część

spuścizny Hansa-Hendrika Wehdingsa (1915–1970), kompozytora związanego z Dreznem (s. 6–14).

W zeszycie 3 (2011) Redakcja skupiła uwagę czytelnika na działalności archiwów na przedpolu archiwalnym w zakresie doradztwa świadczonego przez nie dla aktotwórców (tzw. *Behördenberatung*). Sposób podejścia i narzędzia służące do realizacji tych działań przedstawione zostały w trzech tekstach: dwa z nich znajdują się w dziale głównym, jeden w dziale „Z działalności archiwów w Nadrenii Północnej-Westfalii". Te pierwsze opisują doradztwo archiwalne świadczone przez archiwa państwowe landu Saksonia (s. 288–291) oraz przez Archiwum Federalne (s. 292–298), trzeci zaś przez archiwa państwowe Nadrenii Północnej-Westfalii (s. 332–335). Warto zauważyć, że opisane usługi obejmują też, w coraz większym zakresie, dokumentację elektroniczną.

Tematem zeszytu 4 (2011) jest stosunek archiwów do badań historycznych. Wydawcy „Archivara" (Archiwum Krajowe Nadrenii Północnej-Westfalii i Stowarzyszenie Archiwistek i Archiwistów Niemieckich) zorganizowali 27 czerwca 2011 r. we Frankfurcie nad Menem, w siedzibie Instytutu Historii Miasta, dyskusję panelową na ten temat z udziałem wiodących przedstawicieli archiwistyki niemieckiej i Związku Historyków (*Historikerverband*). Potrzeba dyskusji wzięła się zdaniem Redakcji (s. 369) ze zmieniających się warunków współpracy obu środowisk. Od lat 60. XX w. badania historyczne ulegają wpływom, na dodatek coraz częściej, aktualnej koniunktury tematycznej czy metodologicznej. Trend ten spowodował, że zmniejszyła się znacznie siła integrująca sieci powiązań w obrębie nauk historycznych, które niegdyś były stabilne przez długi czas i do których należeli również archiwiści. W konsekwencji dotychczasowe bliskie stosunki między archiwami i naukami historycznymi rozluźniły się, również w następstwie globalizacji stawiania pytań badawczych i związanego z tym rosnącego zapotrzebowania na korzystanie z archiwów. Zgodnie z tymi tendencjami archiwiści i historycy konstatują rosnącą potrzebę wszechobecnej dostępności informacji na temat stanu opracowania i źródeł w sieci, przy czym archiwa muszą konkurować z innymi źródłami, z których korzysta świat nauki. Mimo to archiwa i historiografia pozostają, tak jak dotychczas, sojusznikami nie tylko dlatego, że chodzi o przekazanie opinii publicznej prawdziwego obrazu historii. Historycy potrzebują archiwów, nawet jeśli nie są to już archiwa, do których trzeba fizycznie przyjść. Z archiwów można korzystać sensownie tylko wtedy, gdy posiada się podstawowe umiejętności z zakresu warsztatu pracy ze źródłami archiwalnymi. Współcześnie nie wszystkie uniwersytety przekazują te umiejętności w sposób zadowalający, dlatego historycy zabiegają o silniejsze wsparcie ze strony archiwów. Niestety, archiwa zasadniczo nie są na to przygotowane. Nie chcą one jednak, i nie mogą, na własny koszt uzupełniać fundamentalnych luk w wykształceniu uniwersyteckim osób zainteresowanych prowadzeniem badań historycznych, zwłaszcza że obecnie same są zajęte działaniami mającymi na

celu zabezpieczenie dokumentacji elektronicznej. Historiografia i archiwa spotykają się dzisiaj po części jako partnerzy z różnymi priorytetami i wyzwaniami. To, co łączy obie strony, to ograniczone środki. W tej sytuacji ważne jest i konieczne dla przyszłej współpracy, by sensownie rozdzielić zadania i realistycznie określić wzajemne oczekiwania. Taki cel postawili organizatorzy konferencji przed uczestnikami dyskusji. Wzięło w niej udział dwóch historyków: prof. dr Christoph Cornelißen (Seminarium Historyczne Uniwersytetu w Kilonii) i prof. dr Dirk van Laak (Instytut Historyczny Uniwersytetu w Gießen) oraz dwóch archiwistów: dr Clemens Rehm (Archiwum Krajowe Badenii-Wirtembergii), pierwszy zastępca przewodniczącego Związku Archiwistów, i prof. dr Wilfried Reininghaus (Archiwum Krajowe Nadrenii Północnej-Westfalii). Moderatorem dyskusji był dr Andreas Pilger (Archiwum Krajowe Nadrenii Północnej-Westfalii ). Dyskusji przysłuchiwało się 35 osób, które zadawały również pytania. Zapis tej dyskusji zamieszczony został w dziale głównym (s. 370–385). Oprócz niej w dziale tym znaleźć można podsumowanie innej dyskusji panelowej, poświęconej sytuacji archiwów w landzie Nadrenia Północna-Westfalia, która odbyła się 11 marca 2011 r. podczas 32. Rocznej Konferencji Naukowej Koła Historii Regionalnej i Najnowszej w Brauweiler (s. 386–390). Dział główny dopełnia wywiad Andreasa Pilgera z dr. Hannsem Jürgenem Küstersem, kierownikiem działu Służby Naukowe/Archiwum Polityki Chrześcijańsko-Demokratycznej Fundacji Konrada Adenauera, na temat relacji między archiwami a historykami (s. 391–396).

W dziale głównym omawianych roczników („Artykuły") zamieszczonych zostało, oprócz artykułów związanych z tematem wiodącym danego numeru, kilka tekstów niewiążących się z nimi. Obecnej, ogólnej sytuacji archiwów w Niemczech i oczekujących ich wyzwań w XXI w. poświęcony był tekst Roberta Kretzschmara opublikowany w zeszycie 2 (2010) (*Auf dem Weg in das 21. Jahrhundert: Archivische Bewertung, Records Management, Aktenkunde und Archivwissenschaft*, s. 144–150). Celem, jaki postawił sobie autor, jest pokazanie — na przykładzie głównego zadania archiwów, czyli kształtowania zasobu (*Überlieferungsbildung*) — zmian, jakie zaszły zarówno w sposobie pojmowania pracy archiwalnej, jak i w samym jej zakresie, oraz związanych z tym wieloaspektowych przewartościowań w samoświadomości zawodowej archiwistów. Tekst składa się z trzech części. W pierwszej (s. 144–145) autor wskazał na konieczność kontynuowania dyskusji na temat oceny materiałów archiwalnych. W drugiej (s. 146–147) zwrócił uwagę na potrzebę przedyskutowania kwestii dotyczących naturalnych punktów stycznych kształtowania zasobu i zarządzania dokumentacją (*record management*) oraz nauki o aktach (*Aktenkunde*) i archiwistyki (*Archivwissenschaft*). Wnioski, jakie zawarł w obu częściach, stały się punktem wyjścia do rozważań zaprezentowanych w części trzeciej (s. 149–150), w której autor podjął próbę zdefiniowania archiwistyki, adekwatnego do czasów, oraz określenia kierunków jej rozwoju i sposobów doskonalenia.

Redakcja wyróżniła ponadto temat opracowania dokumentów średniowiecznych. I tak w zeszycie 2 (2008), w dziale głównym, znaleźć można tekst autorstwa kilku pracowników Archiwum Krajowego Badenii-Wirtembergii w Stuttgarcie na temat internetowej wersji wirtemberskiego kodeksu dyplomatycznego, obejmującego dokumenty od VII w. do 1300 r. włącznie (s. 145–151), a w zeszycie 2 (2011) zamieszczono tekst Francesco Roberga (*Staatsarchiv Marburg*) o wpływie zapotrzebowania społecznego na informację dostępną w Internecie dotyczącą archiwalnego opracowania dokumentów średniowiecznych na przykładzie Archiwum Państwowego w Marburgu (*Findbuch — Regest — Edition — Abbildung. Zur archivischen Erschließung von Urkunden*, s. 174–180). W dziale głównym zamieszczono ponadto artykuł źródłoznawczy. Jest to tekst opublikowany w zeszycie 1 (2010), autorstwa Chantal Vancoppenolle z *Rijksarchief Gent* (Belgia), poświęcony przechowywanym w Głównym Archiwum Państwowym Belgii w Brukseli tzw. archiwom sekwestrowym, czyli zespołom archiwalnym niemieckich podmiotów gospodarczych działających na terenie Belgii, które po zakończeniu pierwszej wojny światowej zostały skonfiskowane i objęte zarządem komisarycznym (*Der Fonds der unter Zwnagsverwaltung gestellten Bestände. Eine kreative Umsetzung des Kontextmodells*, s. 35–43). Prace porządkowe nad tymi materiałami prowadzone były przez siedem lat (od 1999) w ramach projektu wspieranego przez belgijskie Ministerstwo Gospodarki. Celem projektu było pełne udostępnienie tych materiałów badaczom. Rezultatem prac porządkowych była identyfikacja ok. 1,5 tys. m.b. akt przedsiębiorstw sekwestrowych, ich uporządkowanie i sporządzenie 20 tomów inwentarzy archiwalnych. Autorka omówiła w tekście przepisy regulujące funkcjonowanie przedsiębiorstw sekwestrowych, ich registratury i spuściznę archiwalną oraz znaczenie tej ostatniej jako źródła do dziejów gospodarczych Belgii.

Od tematu wiodącego odeszły artykuły przybliżające archiwa mające swoje siedziby w miastach, w których odbywają się doroczne zjazdy archiwistów niemieckich. Od zeszytu 3 (2008) Redakcja wprowadziła tradycję, że w zeszycie poprzedzającym obrady zjazdu (odbywają się one we wrześniu) publikowany jest właśnie taki tekst. Jako pierwsze zaprezentowane zostały w zeszycie 3 (2008) archiwa Erfurtu (s. 228–236), w roku następnym (3, 2009) łamy pisma poświęcono archiwom Ratyzbony (s. 238–247), w zeszycie 3 (2010) archiwa, których siedziby znajdują się w Dreźnie (s. 244–260), zaś w zeszycie 3 (2011) archiwa Bremy i Bremerhaven (s. 278–287).

W dziale drugim „Archivara" („Teoria i praktyka archiwalna"), w rocznikach 2008–2011, opublikowano 185 tekstów (2008 — 56, 2009 — 46, 2010 — 43, 2011 — 40). Nie sposób omówić je wszystkie. W zdecydowanej większości są to informacje odnoszące się do konkretnych form działania archiwów różnych typów oraz pokrewnych instytucji z terenu Niemiec. Tylko nieliczne artykuły w tym dziale mają charakter ogólniejszy. Takim bez wątpienia jest artykuł Edgara Kutznera (Fulda) poświęcony rozwojowi standardu opisu archiwalnego

i jego znaczeniu jako podstawy procesu opracowania archiwalnego (*Paradigmenwechsel: Von Papritz zu ISAD (G) und EAD. Internationale Metadatenstandards als Basis archivischer Erschließungsprozesse*, s. 268–275), zamieszczony w zeszycie 3 (2008), który z powodzeniem mógłby zostać opublikowany w dziale głównym. W nim mógłby również znaleźć się tekst Svena U. Devantiera z zeszytu 1 (2010) poświęcony 90. rocznicy powstania Archiwum Rzeszy w Poczdamie (*„Was hat der Mensch dem Menschen Größeres zu geben als Wahrheit?" Zur Gründung des Reichsarchivs vor 90 Jahren in Potsdam*, s. 54–56). Na uwagę zasługuje ponadto bardzo interesujący tekst Dietmara Schenka (Berlin) o znaczeniu dla archiwistyki niemieckiej twórczości Adolfa Brennekego (1875–1946) — autora słynnego podręcznika archiwistyki (*Archivkunde*), wydanego pośmiertnie w 1953 r. w opracowaniu Wolfganga Leescha (*Brennekes „Archivkunde" in ihrer Zeit*, s. 392–400). Nie tylko ze względu na objętość, lecz przede wszystkim na zawartość, artykuł Schenka powinien być umieszczony w dziale głównym „Archivara". Opublikowanie go w dziale „Teoria i praktyka archiwalna", mającym charakter zdecydowanie informacyjny, jest niezrozumiałe. Ponadto w zeszycie 2 (2011) należy zwrócić uwagę na obszerną relację z 15. Kolokwium Archiwalnego, zorganizowanego przez Szkołę Archiwalną w Marburgu w dniach 23–24 listopada 2010 r., które poświęcone było archiwistyce Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej oddziaływaniu po 1990 r. Relacja ukazała się pod znamiennym tytułem *Nowe struktury — sprawdzone metody? Co pozostało z archiwistyki enerdowskiej?* (*Neue Strukturen — bewährte Methoden? Was bleibt vom Archivwesen der DDR?*, s. 224–226). Konferencję otworzyło wystąpienie Marianne Birthler, szefowej urzędu Pełnomocnika Federalnego do spraw Akt Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej NRD, w którym przedstawiła ona historię zasobów archiwalnych wschodnioniemieckiej policji politycznej w okresie od jesieni 1989 r. i kierowanego przez siebie urzędu (powstał w październiku 1990). Konferencja obradowała w trzech sekcjach: 1. Struktury i ich oddziaływanie; 2. Kształcenie archiwistów w teorii i praktyce; 3. Wpływ zmian systemowych na podstawowe zadania archiwów (m.in. zarządzanie dokumentacją i kształtowanie zasobu archiwalnego). Podczas obrad sekcji pierwszej przedstawiono pięć referatów, drugiej — trzy, zaś trzeciej — cztery. Obrady kolokwium podsumowała Thekla Kluttig (*Staatsarchiv Leipzig*). Stwierdziła ona m.in., że archiwistyka enerdowska była scentralizowana i pozostawała pod wpływem ideologii, co skutkowało jednak jej sprawnością. Zauważyła też, że rozważania teoretyczne dotyczące tematów szczegółowych prowadzone były na bardzo wysokim poziomie, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień kształtowania zasobu i jego opracowania. Porównywalnych standardów nie osiągnięto w Niemczech Zachodnich. Nawet obecnie jest to bardzo utrudnione, mimo działań podejmowanych wspólnie przez VdA, BKK (*Bundeskonferenz der Kommunalarchive*) i ARK (*Archivreferentenkonferenz*) na rzecz tych standardów, z powodu federalistycznego charakteru państwa niemieckie-

go. Bardzo solidne, co warte jest podkreślenia, było wykształcenie archiwistów enerdowskich. Dawało ono im podstawy, których nie musieli się wstydzić, gdy przyszło je porównać z wykształceniem ich zachodnioniemieckich kolegów. Na koniec Kluttig stwierdziła, że rozwój archiwistyki enerdowskiej po 1990 r. został przerwany w wielu obszarach. Jej zdaniem kontynuacja niektórych z nich mogła przynieść archiwistyce niemieckiej korzyści.

W roczniku 2008 w dziale „Teoria i praktyka archiwalna" znaleźć można informację o jednodniowych warsztatach zorganizowanych przez Redakcję „Archivara" w lutym tego roku na temat czasopism archiwalnych (*Workshop „Archivfachliche Zeitschriften"*, z. 3, 2008, s. 292–295). Wzięli w nich udział przedstawiciele redakcji 15 czasopism archiwalnych ukazujących się obecnie w Niemczech. Tylko cztery z nich nie są dostępne *online*. Warsztaty służyły wymianie doświadczeń w celu m.in. lepszego kształtowania tekstów publikowanych w czasopismach.

W roczniku 2009 dział „Teoria i praktyka archiwalna" pozostawał pod wpływem katastrofy Archiwum Miejskiego w Kolonii, największego archiwum komunalnego Niemiec. Przypomnieć należy, że 3 marca 2009 r. budynek tego archiwum zawalił się całkowicie wskutek podmycia gruntu pod nim. Pod gruzami znalazł się cały jego zasób (ok. 30 tys. m.b. akt). „Archivar" informował obszernie o samej katastrofie w zeszycie 2 z tego roku (s. 148–152), o usuwaniu jej skutków w zeszycie 4 (s. 398–403), o naradzie ekspertów poświęconej katastrofie i jej skutkom w zeszycie 3 z 2009 r. (s. 301–305) oraz o problemach związanych z konserwacją zbiorów wydobytych z gruzów w zeszycie 1 z 2011 r. (s. 15–28 i 29–32). Szacuje się, że prace konserwatorskie nad zasobem wydobytym z gruzowiska zajmą 30 lat. W grudniu 2010 r. rozpisany został międzynarodowy konkurs architektoniczny na projekt nowej siedziby archiwum. Konkurs rozstrzygnięto w czerwcu 2011 r. Nowy budynek, który powstanie do 2015 r. w innym miejscu, ma mieścić nie tylko archiwum, lecz również kolońską bibliotekę muzealną.

Nawet pobieżne zapoznanie się z zawartością tego działu upoważnia do stwierdzenia, że archiwa w Niemczech żyją obecnie digitalizacją swoich zbiorów i pomocy archiwalnych, które w tej nowej postaci będą udostępniane za pośrednictwem sieci internetowej. W artykułach publikowanych w tym dziale rzadkością są teksty poruszające zagadnienia opracowania bądź tematy związane z obecnością w archiwach tradycyjnych rodzajów materiałów archiwalnych, takich jak dokumentacja medyczna (z. 4, 2008, s. 405–406), akta partii politycznej czy mapy. Tekst poświęcony materiałom partyjnym to raport ze scalania i opracowywania archiwów dwóch organizacji okręgowych SED (enerdowski odpowiednik PZPR): Neubrandenburg i Schwerin, które przechowywane są obecnie w Głównym Archiwum Krajowym w Schwerinie (*Landeshauptarchiv Schwerin*), z. 3, 2008, s. 279–281. Natomiast publikacje dotyczące map omawiają sposoby ich przechowywania w archiwach i związane z tym zagrożenia dla ich stanu (z. 3, 2009, s. 265–268; z. 1, 2010, s. 59–66).

W dziale „Teoria i praktyka archiwalna" rocznika 2010 Redakcja „Archivara" zwróciła uwagę na tekst Franza-Josefa Ziwesa (Sigmaringen). Przedstawił on propozycję jakościowych kryteriów archiwalnej oceny akt osobowych, w miejsce dotychczasowych ilościowych (*Wikipedia und Co. statt Sisyphus? Konventionelle und digitale Hilfsmittel zur qualitativen Bewertung von Personalakten*, s. 175–178). Zdaniem tego autora kryteria jakościowe powinny się opierać na dostępnej literaturze pomocniczej, wiedzy historyków, regionalnych kartotekach osobowych prowadzonych przez biblioteki oraz na *Wikipedii*.

Dział „Teoria i praktyka archiwalna" przynosi ponadto informacje o konferencjach o tematyce archiwalnej i zjazdach archiwistów, prawie wyłącznie krajowych. Wyjątkami są trzy relacje z imprez międzynarodowych, a mianowicie z: 16. Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Kuala Lumpur (Malezja), który obradował w dniach 21–27 lipca 2009 r. (z. 4, 2008, s. 412–417), 40. Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu Archiwów (CITRA), która odbyła się w dniach 10–16 listopada 2007 r. w Quebec (z. 2, 2008, s. 173–175) oraz z sympozjum archiwistów Holandii, Belgii, Luksemburga i Niemiec, które odbyło się w Luksemburgu w dniach 29–30 maja 2008 r. (z. 4, 2008, s. 416–417). Na marginesie tej ostatniej informacji należy zauważyć, że Redakcja „Archivara" nie mogła się zdecydować, w którym dziale winny znaleźć się relacje z sympozjów archiwistów czterech krajów. W omawianych rocznikach opublikowano relacje z dwóch z nich — wspomnianą wyżej oraz z sympozjum w 2011 r., którą zamieszczono w zeszycie 3 (2011), tym razem w dziale „Z działalności archiwów Nadrenii Północnej-Westfalii" (zob. niżej).

Spośród krajowych konferencji archiwalnych warto zwrócić uwagę na sprawozdanie z konferencji naukowej podsumowującej wyniki projektu mającego na celu opracowanie akt Sądu Kameralnego Rzeszy. Odbyła się ona w dniach 10–13 kwietnia 2008 r. w Tajnym Archiwum Państwowym (*Geheimes Staatsarchiv*) w Berlinie-Dahlem (z. 4, 2008, s. 406–408). Wzięli w niej udział historycy, archiwiści i historycy prawa z Niemiec, Austrii, Holandii i Belgii, łącznie 43 osoby. Projekt wspierany finansowo przez *Deutsche Forschungsgemeinschaft* rozpoczęto w 1978 r. Umożliwił on wirtualną rekonstrukcję liczącego ok. 76 tys. j.a. zespołu archiwalnego byłego Sądu Kameralnego Rzeszy, który w XIX i na początku XX w. rozdzielony został pomiędzy 45 archiwów zlokalizowanych na terenie dawnych krajów Rzeszy.

W dziale „Teoria i praktyka archiwalna" znaleźć można informacje o dyscyplinach naukowych pokrewnych z archiwistyką. „Archivar" śledzi m.in. działalność genealogów niemieckich, publikując relacje z ich zjazdów organizowanych przez Niemiecką Grupę Roboczą Stowarzyszeń Genealogicznych (*Deutsche Arbeitsgemeinschaft genealogischer Verbände*) — 60. (2008) w Bad Elster (z. 1, 2009, s. 56–57) i 62. (2010) w Stralsundzie (z. 1, 2011, s. 87–88), a także o 4., 5. i 6. Letniej Konferencji Detmoldzkiej (*Detmolder Sommergespräch*), które odbyły się odpowiednio 8 sierpnia 2007 r. (z. 1, 2008, s. 48–49), 27 sierpnia

2008 r. (z. 1, 2009, s. 84–85) i 24 czerwca 2009 r. (z. 4, 2009, s. 446–448). Jest to cykliczna impreza, będąca forum dyskusyjnym genealogów, naukowców i archiwistów, organizowana od 2004 r. w Archiwum Państwowym i Akt Stanu Cywilnego w Detmold (*Staats- und Personenstandsarchiv Detmold*). Konferencja w 2008 r. odbyła się pod interesująco sformułowanym tytułem: „Reforma prawa o aktach stanu cywilnego jest sexy. Nowe perspektywy dla genealogii, historiografii, archiwów i urzędów stanu cywilnego" (*Das Personenstandsreformgesetz ist sexy: neue Perspektiven für die Genealogie, Geschichtswissenschaft, Archive und Standesämter*), mającym wyrazić zapewne zadowolenie z korzystnej dla genealogów regulacji prawnej. Chodziło o nowelizację niemieckiego prawa o aktach stanu cywilnego, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. Nowelizacja, którą postulowali genealodzy niemieccy od dawna, otworzyła archiwa urzędów stanu cywilnego, dotychczas niedostępne dla badań genealogicznych. Z punktu widzenia badań genealogicznych najważniejszymi ustaleniami nowelizacji były: wprowadzenie okresów ochronnych dla poszczególnych serii ksiąg stanu cywilnego (urodzenia 110 lat, śluby 80 lat, zgony 30 lat) oraz obowiązku przekazywania ksiąg stanu cywilnego z urzędów stanu cywilnego do archiwów państwowych i w końcu poddanie akt stanu cywilnego przekazanych do archiwów ogólnym przepisom o udostępnianiu materiałów archiwalnych.

Sześć informacji w dziale „Teoria i praktyka archiwalna" dotyczyło archiwów zagranicznych. Najwięcej, bo aż cztery zamieszczono w roczniku 2008. Odnosiły się one do archiwów w: Holandii (z. 1, s. 54–55), Namibii (z. 1, s. 56–57), Japonii (z. 3, s. 298–299) i Rumunii (z. 4, s. 418–421). W roczniku 2009 znajduje się obszerny tekst Babette Heusterberg (Berlin) poświęcony archiwom w Nowej Zelandii (z. 2, 2009, s. 176–182). Szósty tekst to informacja w roczniku 2011 o wizycie delegacji środowisk archiwalnych z Afryki Południowej w archiwach Berlina i Poczdamu (z. 4, 2011, s. 235–238).

W dziale „Teoria i praktyka archiwalna" roczników 2008–2011 znalazły swoje miejsce również polonika (trzy teksty). Pierwszy z artykułów informuje o wizycie delegacji urzędu Pełnomocnika Federalnego do spraw Akt Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej NRD w warszawskiej centrali Instytutu Pamięci Narodowej w listopadzie 2007 r. (z. 2, s. 176). Drugi, w zeszycie 4 (2009), relacjonuje przebieg międzynarodowej konferencji archiwalnej poświęconej standardom edukacji i zawodu archiwisty, która odbyła się w Toruniu w dniach 20–21 maja 2009 r. (s. 414–415). Trzeci, zamieszczony w zeszycie 1 (2011, s. 90), poświęcony jest konferencji naukowej zorganizowanej we wrześniu 2010 r. w Würzburgu, przez mającą tam siedzibę Polską Misję Historyczną przy Uniwersytecie Juliusza Maksymiliana, na temat zasobów i organizacji archiwów uniwersyteckich w Niemczech i w Polsce. Polskich akcentów można się doszukać w tym zeszycie także w informacji o międzynarodowej konferencji poświęconej budownictwu archiwalnemu w Europie w okresie 1871–1918, która odbyła się w dniach 24–25 czerwca 2010 r. w Schwerinie (s. 86–87). Zorganizo-

wana ona została w ramach obchodów 100-lecia siedziby Głównego Archiwum Krajowego w Schwerinie. Uczestnikom konferencji zaprezentowane zostały m.in. budynki archiwalne wzniesione w początkach XX w. dla pruskich archiwów w Szczecinie i Wrocławiu. Autorami tych referatów byli przedstawiciele polskich archiwów państwowych z tych miast.

Zmiana stylu łamania czasopisma spowodowała, że w porównaniu z rocznikami wcześniejszymi (sprzed 2008) znacznie zmniejszona została objętość działu „Przegląd literatury". O ile w „Der Archivarze" recenzowano i omawiano średnio nie mniej niż 100 tytułów rocznie, to w rocznikach 2008–2011 „Archivara" przedstawiono recenzje i omówienia 209 publikacji (2008 — 55, 2009 — 56, 2010 — 44 i 2011 — 54), które wydane zostały w latach 2003–2011. Zainteresowanie „Archivara" skupia się, jak poprzednio, przede wszystkim na opracowaniach archiwo- i źródłoznawczych, z zakresu metodyki archiwalnej oraz na czasopismach archiwalnych (np. „Archivalische Zeitschrift"), publikacjach zawierających materiały konferencyjne o tematyce archiwalnej, słownikach biograficznych, ale nie brak w tym dziale omówień tytułów prac o tematyce *stricte* historycznej. „Archivar" śledzi literaturę z pewnym poślizgiem — w rocznikach 2008–2011 liczba omówień publikacji wydanych w roku bieżącym wynosiła od 1 do 2, zaś w 2010 r. nie omówiono żadnego wydawnictwa z tego roku. W dziale przeważają omówienia literatury wydanej w Niemczech. W przedstawianych zeszytach „Archivara" zamieszczono teksty poświęcone 63 tytułom literatury zagranicznej z 14 krajów (ok. 30 proc. wszystkich recenzowanych pozycji), w tym publikacje polskie, oraz 2 publikacje Międzynarodowej Rady Archiwów (ICA). Najwięcej omówień poświęcono wydawnictwom o tematyce archiwalnej, które ukazały się w: USA (16), Wielkiej Brytanii (12), Holandii (9) i Szwajcarii (8). Literatura z pozostałych krajów nie jest już tak szeroko omawiana — liczba tekstów jej poświęconych waha się od 4 do 1, przy czym przeważają „reprezentacje" jednotekstowe (7 krajów). Wśród omówień literatury obcojęzycznej dominują czasopisma archiwalne: austriackie „Scrinium" (t. 64 z 2010 [w:] z. 4, 2011, s. 455); belgijskie „Bibliotheek- & Archiefgids" (rocz. 83 [w:] z. 1, 2009, s. 62–63; rocz. 84 [w:] z. 1, 2010, s. 80–82; rocz. 85 [w:] z. 4, 2010, s. 446–447; rocz. 86 [w:] z. 3, 2011, s. 320–322); francuska „La Gazette des archives" (nr 204 [w:] z. 4, 2008, s. 430–431; nr 213–216 [w:] z. 2, 2011, s. 232–233); holenderskie „Archievenblad" (rocz. 2007 [w:] z. 1, 2009, s. 60–62; rocz. 2008 [w:] z. 1, 2010, s. 78–80; rocz. 2009 [w:] z. 1, 2011, s. 92–94; rocz. 2010 [w:] z. 3, 2011, s. 317–319); kanadyjskie „Archivaria" (nr. 69 i 70 [w:] z. 2, 2011, s. 229–230); polski „Archeion (zob. niżej); szwajcarskie „Arbido" (rocz. 2010 [w:] z. 2, 2011, s. 227–228). Jeśli chodzi o niemieckie czasopisma archiwalne, to „Archivar" omówił rocznik 2010 niezależnego czasopisma archiwalnego wychodzącego Niemczech w jęz. angielskim pt. „Archival Science" (z. 4, 2011, s. 449), oraz „Archivalische Zeitschrift" (t. 88 z 2006 r. [w:] z. 1, 2008, s. 58; t. 89 z 2007 r., tamże, s. 64; t. 90, 2008 r. [w:] z. 4, 2010, s. 443; t. 91, 2009 r. [w:] z. 2, 2011, s. 228–229).

Jeśli chodzi o polonika, to „Archivar" (roczniki 2008–2011) zamieścił pięć omówień (trzech książek oraz dwa omówienia pięciu tomów „Archeionu"). Wspomniane książki to: wydany w 2007 r. informator o zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach pod redakcją Piotra Matuszka, omówiony przez Wilfrieda Reininghausa (z. 1, 2009, s. 64–65), inwentarz tematyczny autorstwa Antoniny Staszków pt. *Archiwalia, zbiory biblioteczne i muzealne Górnego Śląska w latach 1939–1945*, Katowice 2007, przedstawiony czytelnikom przez Stefana Hartmanna (z. 1, 2009, s. 77), oraz niemieckie tłumaczenie monografii amerykańskiego historyka Samuela Kissowa poświęconej archiwum Ringelbluma, czyli tajnego archiwum getta warszawskiego prowadzonego w latach 1940–1943 przez organizację *Oneg Szabat* (z. 4, 2011, s. 453–454), które przybliżył Stefan Litt (Jerozolima). Polskie wydanie tej książki ukazało się w 2010 r. pt. *Kto napisze naszą historię? Ostatni rozdział zagłady warszawskiego getta* (Warszawa 2010).

Wymieniony powyżej Stefan Hartmann jest ponadto autorem jeszcze dwóch artykułów omawiających zawartość pięciu tomów „Archeionu" (t. 105–108 z lat 2003–2005 [w:] z. 2, 2008, s. 177–179; t. 109 z 2006 r. [w:] z. 4, 2009, s. 428–429).

Archiwistom i historykom polskim warto zwrócić uwagę na sześć publikacji przedstawionych w „Przeglądzie literatury". Dwie z nich to przewodniki archiwalne. Pierwszym jest przewodnik po materiałach archiwalnych powstałych do 1945 r. i odnoszących się do wschodniej części byłej pruskiej prowincji Brandenburgia — obszaru, który obecnie prawie w całości znajduje się w granicach Polski. Przewodnik ten, noszący tytuł *Archivführer zur Geschichte Ostbrandenburgs bis 1945*, opracował Christian Gahlbeck. Ukazał się on w 2007 r. jako 31. publikacja Federalnego Instytutu Kultury i Historii Niemców w Europie Wschodniej z siedzibą w Oldenburgu (*Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa*). Autor omówienia (z. 4, 2008, s. 424–425), Stefan Hartmann (Berlin), bardzo wysoko ocenił publikację i nakład pracy autora (osobiście odwiedził on 17 miejsc przechowywania opisanych w przewodniku materiałów). Przewodnik składa się z 19 działów odpowiadających zbiorom archiwalnym jednej instytucji. Instytucje te leżą po obu stronach granicy polsko-niemieckiej. Aż 13 spośród nich to instytucje polskie (12 archiwów oraz biblioteka). Druga publikacja to kolejny przewodnik archiwalny Federalnego Instytutu Kultury i Historii Niemców w Europie Wschodniej pt. *Archivführer zur Geschichte Pommerns bis 1945*. Tym razem omawia on materiały archiwalne dotyczące historii Pomorza wytworzone do 1945 r. Opracowany został przez Heiko Wartenberga, historyka i archiwistę z Greifswaldu, a wydany w 2008 r., jako 33. publikacja wspomnianego instytutu. Autor przedstawił w nim zbiory archiwalne do historii Pomorza powstałe w okresie do 1945 r., a przechowywane w archiwach i pokrewnych instytucjach czterech krajów: Polski, Niemiec, Danii i Szwecji (z. 2, 2009, s. 183–184). Trzecia publikacja warta przybliżenia to omówiona w zeszycie 1 (2010, s. 86–87) praca Stefana Lehra pt. *Ein fast vergessener „Osteinsatz". Deutsche Archivare im Generalgouvernement und im*

*Reichskommissariat Ukraine*. Książka ukazała się w 2007 r., jako 68. publikacja Archiwum Federalnego. Autor opisuje w niej udział archiwistów niemieckich w realizacji polityki niemieckich władz okupacyjnych wobec archiwów polskich i ukraińskich na terenie Generalnego Gubernatorstwa i Komisariatu Rzeszy Ukraina. Wspomnieć należy, że książka Lehra nagrodzona została w 2008 r. nagrodą naukową Konsula Generalnego RP w Kolonii dla najlepszej niemieckojęzycznej pracy doktorskiej z zakresu historii, kultury, literatury i gospodarki Polski i stosunków polsko-niemieckich. Czwarta książka, na którą warto zwrócić uwagę, to wydana w 2008 r., również przez Archiwum Federalne (jako tom 70 jego publikacji) praca Hermanna Schreyera pt. *Das staatliche Archivwesen der DDR. Ein Überblick.* Jest to obszerne opracowanie poświęcone organizacji, funkcjonowaniu i osiągnięciom archiwów państwowych NRD. Zauważyć należy ponadto publikację pt. *From polders to postmodernism. A concise history of archival theory* (2009), będącą owocem badań Johna Ridenera (USA) na temat teorii archiwalnej. Tę liczącą nieco ponad 200 stron książkę przybliżył czytelnikom czasopisma Robert Kretzschmar (z. 2, 2010, s. 197–199), który ocenił ją bardzo wysoko. Praca Ridenera dotyczy okresu od końca XIX w. do czasów współczesnych. Obecny w tytule „polder" wziął się stąd, że swe rozważania rozpoczyna on od wydanej w 1898 r. książki holenderskich archiwistów Mullera, Feitha i Fruina (*Handleiding voor het Ordenen en Beschrijven van Archieven*). Dzieje teorii archiwalnej w okresie od ukazania się tego podręcznika do dzisiaj dzieli Ridener na cztery epoki: konsolidacji, potwierdzenia i umocnienia, epokę akt nowoczesnych, epokę archiwów poszukujących rozwiązań (*questioning archives*). Początki trzech pierwszych wiąże autor z datami ukazania się konkretnych książek — wspomnianego już podręcznika holenderskiego, brytyjskiego *Manual of archive administration* Hilarego Jenkinsona z 1922 r. oraz amerykańskiej publikacji pt. *Modern archives. Principles and techniques*, autorstwa R. Schellenberga (1956). Natomiast początek czwartej fazy rozwoju teorii archiwalnej łączy Ridener już nie z jednym, określonym podręcznikiem, lecz z publikacjami takich autorów, jak: Brien Brothmann, Carolyn Heald, Heather McNeil, Eric Ketelaar i Terry Cook.

Ostatni tytuł godny przybliżenia, ze względu na pruskie korzenie kilku polskich archiwów, to omówiony w zeszycie 1 (2008, s. 65), wydany w 2006 r. tom materiałów z sesji, która odbyła się w Berlinie (2004) z okazji 200. rocznicy powołania do życia „Tajnego Archiwum" w Królewcu, pierwszego pruskiego archiwum prowincjonalnego.

W dziale „Z działalności archiwów Nadrenii Północnej-Westfalii" omawianych roczników znajduje się łącznie 49 tekstów. Zakresem tematycznym nie różnią się one w zasadzie od zawartości działu drugiego („Teoria i praktyka archiwalna"), ale ograniczają się do działalności archiwów jednego landu. W rocznikach 2008–2011 zasługują na uwagę trzy z nich. Pierwszy to raport o skutkach obowiązywania znowelizowanego prawa o aktach stanu cywilnego na terenie Nadrenii Północnej-Westfalii (z. 1, 2010, s. 102–104). Drugi to relacja z dorocz-

nego sympozjum archiwistów Belgii, Luksemburga, Holandii i Niemiec, które odbyło się w dniach 12–13 maja 2011 r. w belgijskim Liège (niem. Lüttich). Sympozjum poświęcone było pierwszej wojnie światowej w źródłach i badaniach historycznych tych krajów (z. 3, 2011, s. 341–342). Trzeci tekst, do którego warto zajrzeć, to informacja o uporządkowaniu zbioru pieczęci przechowywanego w oddziale Rheinland Archiwum Krajowego Nadrenii Północnej-Westfalii (z. 3, 2009, s. 298–300). Artykuł ten może być potraktowany instruktażowo przy porządkowania zbiorów pieczęci i organizowaniu sposobu ich przechowywania.

W dziale „Informacje Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich" (łącznie 70 tekstów) uwagę zwracają relacje z dorocznych zjazdów archiwalnych Niemiec (*Deutscher Archivtag*). W omówionych rocznikach czytelnik znajdzie sprawozdania z czterech zjazdów, a mianowicie: w zeszycie 1 z 2008 r. — z 77. Zjazdu w Mannheim, 25–28 września 2007 r. (s. 81–96), w zeszycie 1 z 2009 r. — z 78. Zjazdu w Erfurcie, 16–19 września 2008 r. (s. 86–99); w zeszycie 1 z 2010 r. — z 79. Zjazdu w Ratyzbonie, 22–25 września 2009 r. (s. 109–125), w zeszycie 1 z 2011 r. — z 80. Zjazdu w Dreźnie, 29 września–2 października 2010 r. (s. 136–158). Hasła przewodnie poszczególnych zjazdów były następujące: „Żywa kultura pamięci dla przyszłości" (*Lebendige Erinnerungskultur für die Zukunft*) — w Mannheim; „Zabezpieczyć dla przyszłości! Zabezpieczanie dokumentacji analogowej i cyfrowej" (*Für die Zukunft sichern! Bestandserhaltung analoger und digitaler Unterlagen*) — w Erfurcie; „Archiwa w epoce cyfrowej" (*Archive im digitalen Zeitalter*) — w Ratyzbonie; „Archiwa jako obiekty techniczne. Budownictwo, logistyka, ekonomiczność" (*Archive unter Dach und Fach. Bau, Logistik, Wirtschaftlichkeit*) — w Dreźnie.

*Jerzy Grzelak*
(Szczecin)

„NORDISK ARKIVNYT" 2011, t. 56, nr 1–4; 2012, t. 57, nr 1–3

W numerze 1 (2011) „Nordisk Arkivnyt" (NA) zawarto kilka interesujących komunikatów o treści technicznej. Asger Svane-Knudsen, koordynator służb technicznych duńskich archiwów państwowych, opisuje strukturę klimatyczną w trzech typach magazynów, w których akta przechowywane są na okres stały lub przejściowy. System, w szczególności temperatura i wilgotność powietrza, są stale monitorowane komputerowo.

Kasper Bach Nielsen z kolei omawia funkcjonowanie systemu rejestrowania miejsc w nowym magazynie duńskiego *Rigsarkivet* w Kalvebod Brygge. Przechowywanych jest tam 1,7 mln j.a., opatrzonych kodami kreskowymi. Podobne zagadnienia porusza artykuł Niko Mäkinena z fińskiego *Riksarkivet*. Autor zwraca uwagę na czynione w magazynach przygotowania w związ-

ku z koniecznością przyjęcia w ciągu najbliższych lat wielkiej liczby coraz mniej potrzebnych papierowych materiałów archiwalnych.

Alex Thirifays przedstawia ocenę pilotażowego projektu realizowanego w duńskim *Rigsarkivet,* poświęconego migracji danych elektronicznych, a finansowanego przez duńskie Ministerstwo Kultury. Wśród konkluzji znalazły się stwierdzenia: powierzenie zadania skanowania archiwaliów firmie zewnętrznej nie spowodowało znaczącego zmniejszenia wydatków, a to z powodu żmudnych prac przygotowawczych; punktem wyjścia takich prac musi być standaryzacja, ważna także ze względu na rachunek ekonomiczny; infrastruktura techniczna w dalszym ciągu nie jest niezawodna, występują bowiem problemy ze sprzętem.

István Kecksémeti omawia postępy w digitalizowaniu zespołów fińskiego *Riksarkivet*, a Joana Kilkki przedstawia fiński portal archiwalny „Portti", który ma pełnić rolę przewodnika dla użytkowników materiałów archiwalnych umieszczonych w sieci internetowej. Jest on dostępny w językach fińskim, szwedzkim i rosyjskim pod adresem: <http://wiki.narc.fi/portti/index.php?w=fi>.

Wśród innych rozważań zwraca uwagę wypowiedź Bente Jensena i Charlotte S.H. Jensen, którzy wskazują na potrzebę uczestnictwa archiwów skandynawskich w platformach społecznościowych (*Facebook, Twitter, Youtube*), wzorem znaczących archiwów i bibliotek angielskich i amerykańskich. Kristian Hunskaar informuje o udostępnieniu w sieci <http://www.digitalarkivet.no/> norweskiego spisu ludności z roku 1910. Maria Nordström Jarnryd zaś opisuje projekt tworzenia bazy danych nieślubnych dzieci w szwedzkiej prowincji Skanii, bardzo istotny dla badań genealogicznych.

Numer 2 (2011) NA zdominowany jest artykułami o zjazdach i konferencjach archiwistów Skandynawii. W krótkim komunikacie Jan Dalsten Sørensen z duńskiego *Rigsarkivet* przedstawia piętnastoletnią historię przyjmowania materiałów elektronicznych do zasobu archiwalnego. Johan Reventlow z kolei omawia wspólną inicjatywę duńskich archiwów i bibliotek, mającą na celu informowanie instytucji, stowarzyszeń i osób prywatnych o zasadach i możliwościach trwałego przechowywania zdigitalizowanych materiałów. Akcja prowadzona jest na stronie www.digitalbevaring.dk. Kristin J. Ramsholt przybliża przyjętą właśnie strategię i plan fizycznego przechowywania materiałów archiwalnych w Norwegii.

Pertti Hakala informuje natomiast o niekorzystnym dla genealogów wyroku Najwyższego Sądu Administracyjnego Finlandii z grudnia 2010. Zgodnie z nim, nowsze księgi metrykalne, od 1911 r. pozostające w zbiorach kościelnych, nie mogą być udostępniane w celach poszukiwań genealogicznych. Wyrok uzasadniony koniecznością ochrony danych osobowych wzbudził sporą dyskusję. Ten sam autor przedstawia założenia projektu inwentaryzacji zbiorów archiwalnych rozsianych po fińskich majątkach ziemskich. Ole Kolsrud omówił zagadnienie paszportów nansenowskich i biura nansenow-

skiego dla uchodźców. W numerze zaprezentowano też statystykę archiwalną krajów skandynawskich za 2010 r.

Numer 3 (2011) NA otwiera sprawozdanie Ellen Scheen poświęcone potrzebie i możliwościom gromadzenia materiałów archiwalnych po zamachach terrorystycznych. Kontekstem są dramatyczne wydarzenia, jakie miały miejsce w Norwegii w lipcu. Oprócz dużej liczby sprawozdań z konferencji i seminariów uwagę zwraca artykuł Eiríkura G. Guðmundsssona omawiający projekt rządu islandzkiego, prowadzony w ramach zwalczania bezrobocia, a dotyczący wielkich prac porządkowych w archiwach Islandii.

Mette Hall-Andersen z Danii omawia problematykę brakowania dokumentów elektronicznych w kontekście nowych regulacji, które mają wejść w życie w roku 2012 i uporządkować sytuację. Perti Vuorinen przedstawia elektroniczny system zamawiania akt do fińskich pracowni naukowych (Astia), który właśnie został przetestowany w wybranych archiwach i ma wejść do powszechnego użytku. Od 2012 r. usługa ma być dostępna przez Internet. John Strömberg prezentuje wyniki stałej konferencji heraldycznej, organizowanej przez *Societas Heraldica Scandinavica*, która tym razem poświęcona była herbom rodów znad Morza Bałtyckiego. Mats Hemström informuje o dawno oczekiwanym wydawnictwie przygotowanym przez Helmutha Backhausa, zawierającym wybór listów Axela Oxenstierny z lat 1636–1654 (Stockholm 2009, ISBN 978-91-7402-390-9).

W numerze 4 (2011) Leif Andersen z norweskiego *Riksarkivet* omawia założenia przyjęte dla budowy centralnej składnicy akt Urzędu Archiwalnego (*Arkivverket*). Do roku 2045 urząd ten będzie musiał przyjąć ok. 200 tys. m.b. tradycyjnych materiałów archiwalnych z urzędów lokalnych, regionalnych i centralnych. Ustalono również, iż digitalizacji podlegać będzie 30 tys. m.b. archiwaliów, które udostępnione zostaną w Internecie. Z artykułem tym łączy się następny, pióra Ole Myhre Hansena, który przedstawia funkcje podstawowego norweskiego portalu internetowego <www.arkivportalen.no>, wyposażonego również w aplikację umożliwiającą korzystanie za pomocą smartfonów.

Martin Utvik, inspektor szwedzkiego *Riksarkivet*, pokazuje wyniki ankiety archiwalnej, w której przedstawiciele urzędów wypowiadali się na temat zmian w obowiązujących regułach prowadzenia archiwów zakładowych. Szczególne problemy występują w wypadku dokumentów elektronicznych, dotykają one aż 35 proc. urzędów. Aż 50 proc. urzędów wskazuje na potrzebę szkoleń, 20 proc. przyznaje, że ich wiedza o zmianach jest żadna albo nikła.

Jens Kling, szwedzki archiwista, przedstawia z kolei założenia i sposób prowadzenia prac w projekcie, którego celem jest zachowanie najstarszych zdigitalizowanych materiałów archiwalnych w *Riksarkivet*. Pochodzą one z lat 70. XX w. i zapisane są często w formatach, których nie można zachować, a które wymagają skonwertowania.

Þorsteinn Tryggvi Másson omawia projekt rejestracji oraz digitalizacji fotografii w trzech archiwach regionalnych Islandii. Twórcy projektu zwracają uwagę na udostępnienie pozyskanych zbiorów i rozpowszechnienie informacji o swoich działaniach. Jedna ze stron projektu jest dostępna pod adresem: <www.icelandphoto.is>.

Jeppe Klok Due z duńskiego *Rigsarkivet* przybliża nowe reguły przekazywania elektronicznych materiałów geodezyjno-kartograficznych przez urzędy. Wynika to ze zmian wprowadzonych w Danii w kwestii obowiązujących formatów archiwalnych dokumentów elektronicznych. Muszą one być przygotowane w duńskiej wersji standardu Geography Markup Language (GML). Pliki GML nie mogą być większe niż 1 GB, gdyż mogłoby to powodować trudności w ich otwieraniu i ocenie. Z tematyką tą wiąże się również tekst duńskiego archiwisty, Jana Dalstena Sørensena, który przedstawia konieczność i podstawowe zasady stałego czuwania nad archiwaliami elektronicznymi.

Eirik Hachvaag Andersen opisuje norweski projekt mający na celu wsparcie procesu tworzenia Archiwum Narodowego Sudanu Południowego. Państwo to powstało 9 lipca 2011 r., po 20 latach wojny domowej. Królewicz Haakon złożył wówczas oświadczenie, że Norwegia ofiaruje środki w wysokości 10–12 mln koron, które przeznaczone będą na potrzeby stworzenia tego archiwum.

Pertti Hakala omawia działalność fińskiego archiwum społeczno-naukowego, które przyjmuje, przechowuje i udostępnia materiały archiwalne dla potrzeb naukowców, studentów i nauczycieli. Strona archiwum to <www.fsd.uta.fi/> (niestety jej angielska wersja nie działa).

NA coraz częściej opisuje problemy archiwalne, które mają znaczenie nie tylko dla krajów skandynawskich. Dla tych najistotniejszych informacji zarezerwowano pierwszą część pisma, zaś noty personalne, o wystawach czy o publikacjach zawarte są w drugiej części.

W numerze 1 (2012) NA zwraca uwagę artykuł Ann-Kristin Egeland, w którym zadaje ona pytanie, czy za 100 lat będziemy mogli zrozumieć i wykorzystać zdigitalizowane archiwalia. Przetworzenie tradycyjnych materiałów archiwalnych powoduje, że informacje zostają wyrwane z kontekstu. Czasem prowadzi to do zaburzenia przekazu. Dlatego ważne jest wprowadzenie obowiązkowego testu semantycznego dla zdigitalizowanych materiałów archiwalnych.

Hans C. Christensen i Sarah Lund Pedersen omawiają skomplikowaną logistycznie akcję przenoszenia 2,5 mln pudeł do nowych pomieszczeń duńskiego *Rigsarkivet* w Kopenhadze. Wymagało to opracowania specjalnej metodyki przeprowadzki, z wykorzystaniem elektronicznego systemu archiwalnego Daisy.

Mikael Korhonen wraca do poruszanej już wcześniej na łamach NA problematyki uzgadniania priorytetów digitalizacji archiwaliów z ich użytkownika-

mi. Fińscy archiwiści przygotowali w tym celu specjalną ankietę. Wynika z niej, że badacze oczekują znacznie większej współpracy ze strony archiwów w kwestii wyboru materiałów archiwalnych do digitalizacji.

Jussi Nuorteva zastanawia się w swoim artykule, w jaki sposób kryzys gospodarczy wpływa na reformę organizacji fińskich archiwów, a konkretnie na plany utworzenia do 2018 r. nowego Archiwum Centralnego, w którym przechowywano by archiwalia rzadko wykorzystywane i już zdigitalizowane. Zwraca też uwagę na konieczność wprowadzenia nowych zasad pomiaru udostępniania zasobu, gdyż ze względu na umieszczenie wielu materiałów archiwalnych w sieci maleje liczba korzystających z nich osobiście w pracowniach naukowych. Zauważa również potrzebę zmiany prawa archiwalnego, choć obecne było aktualizowane w roku 2004. Nawiązuje przy tym do słowa kluczowego w nowej strategii — jest nim „elastyczność". Kontynuację tego wątku znajdziemy w kolejnym artykule fińskim, pióra Päivi Happonena, który omawia nowe zasady zarządzania informacją, wynikające z nowych rozporządzeń z września 2011 r. Autor wyraża nadzieję, że Ministerstwo Finansów, odpowiadające za zarządzanie informacją w sektorze publicznym, wykorzysta doświadczenia fińskiego Urzędu ds. Archiwów.

Trond Sirevåg w krótkim artykule prezentuje współpracę szwedzkich i norweskich archiwistów przy projekcie, którego celem jest umożliwienie przekazywania *online* materiałów archiwalnych do ich przechowywania. Przyjęte standardy i raporty z wdrożenia projektu znajdują się na stronie <http://www.arkivverket.no/standarder/dias>.

Björn Jordell przedstawia proces głębokich reform strukturalnych szwedzkiej sieci archiwalnej. Nazwa *Riksarkivet* obejmuje teraz nie tylko najstarsze, centralne archiwum państwowe, ale także i archiwa krajowe (*Landsarkiven*). Podstawowym założeniem reformy jest stwierdzenie: utrzymujemy archiwa po to, żeby z nich korzystano. Taka filozofia ma dominować w tworzeniu nowych struktur.

Eiríkur Guðmundsson omawia wyniki islandzkiego projektu digitalizacji ksiąg kościelnych. Mała, czteroosobowa grupa działająca od 2008 r. zdołała wprowadzić już do baz danych 5 proc. ich zasobu.

Numer 2 (2012) NA otwiera relacja Njörðura Sigurðssona z obchodów jubileuszu 130-lecia Islandzkiego Archiwum Narodowego (*Islands Nationalarkiv*). Wśród artykułów zwraca uwagę krótki tekst Andersa Sode-Pedersena przedstawiający doświadczenia archiwów duńskich dotyczące funkcjonowania w praktyce systemu Daisy, pozwalającego na zamawianie archiwaliów *online.* Od roku 2010 wpłynęło tą drogą ok. 137 tys. zamówień, z czego tylko 7 proc. zostało odrzuconych. Korzystający podają w zamówieniu sygnaturę jednostki archiwalnej, pracownię, w której zamierzają korzystać z zamówionych materiałów, datę przybycia. Nowy system umożliwia też znacznie lepszą kontrolę zasobu.

Pertti Hakala pisze o likwidacji przez fińskie Ministerstwo Finansów systemu VALDA, który miał służyć urzędom do zarządzania i archiwizacji dokumentów elektronicznych. System okazał się zbyt drogi, korzystało z niego niewiele jednostek.

Suvi Kivelä informuje o powstaniu archiwum Lapończyków (Saamów), w Enare w fińskiej Laponii. Powstało ono przy Centrum Kultury Lapońskiej i uzyskało spore środki na digitalizację materiałów.

Bård Alsvik omawia wystawę „Skarby z archiwum", urządzoną w norweskim *Riksarkivet*. Na podawanych podczas jej otwarcia ciasteczkach umieszczono jadalne kody QR umożliwiające utrwalenie informacji przedstawionych w archiwum i korzystanie z jego zdigitalizowanych materiałów. Autor zwraca uwagę, że umiejętne wykorzystanie kodów QR, połączenie rozmaitych platform linkami, np. archiwaliów z *Wikipedią*, daje efekt znakomitego poszerzenia zasobu udostępnianych informacji.

Maria Press relacjonuje prace związane z typowaniem norweskich dokumentów na listę światowego dziedzictwa UNESCO. W trzecim numerze NA zaprezentowano także statystykę archiwalną krajów nordyckich.

W numerze 3 (2012) Katalin Gere stawia pytanie, czy archiwa mogą przyczynić się do wzrostu przedsiębiorczości. Odpowiada na nie twierdząco, podkreślając szczególną rolę nauczania z wykorzystaniem zasobów dziedzictwa kulturowego. Wątek ten kontynuuje Björn Jordell, który zwraca uwagę na fakt, że archiwa pozostają nadal instytucjami raczej zamkniętymi. Radą na to jest digitalizacja i jak najszersze udostępnianie zasobów. Przykładem takiego otwarcia archiwów jest projekt „Aargang 0" opisany przez Annette Østergaard Schultz. W ramach tego projektu przygotowano, w wyniku współpracy archiwistów duńskich z nauczycielami i dziećmi, interaktywne materiały edukacyjne. Na stronie: <http://www.aargang0.dk/Forside> znajdziemy historie o losach dzieci w Danii, bogato ilustrowane archiwaliami.

Alex Thirifays omawia prace prowadzone przez duńskich archiwistów i bibliotekarzy nad modelem kosztów przechowywania zdigitalizowanych materiałów archiwalnych.

Pertti Hakala przedstawia pierwszy projekt naukowy Fińskiej Akademii, którego celem jest opisanie archiwów jako miejsc „tworzenia" historii, czyli analiza procesów decyzyjnych, identyfikacji materiałów archiwalnych, które zostały pominięte lub zapomniane.

Eljas Orrman dokonuje podsumowania współpracy między Finlandią a Rosją, której przedmiotem jest kopiowanie materiałów archiwalnych. Odpowiednią umowę zawarto w roku 2005. Do końca roku 2011 skopiowano w Rosji dla strony fińskiej 570 tys. kart.

Maria Press opisuje początek nowego projektu archiwalnego, przeznaczonego dla krajów nordyckich. Ma on dotyczyć przede wszystkim rozwoju opisu archiwalnego, metod, roli technologii oraz wpływów z zagranicy.

Ole Magnus Mølbak Andersen omówił przebieg zjazdu dyrektorów europejskich archiwów państwowych w Kopenhadze, w maju 2012, zaś obszerny artykuł redakcyjny przedstawia nordyckie dni archiwów w fińskim Tavastehus, zorganizowane w maju 2012 r.

*Wojciech Krawczuk*
(Kraków)

„OTIECZESTWIENNYJE ARCHIWY". NAUCZNO-PRAKTICZESKIJ ŻURNAŁ, Moskwa 2011, nr 1–6

W publikacji dwumiesięcznika „Otieczestwiennyje archiwy" nie wprowadzono w minionym roku istotnych zmian z wyjątkiem rezygnacji z działu „Z redakcyjnej poczty" i poszerzenia możliwości dystrybucji. W każdym numerze zamieszczano przeciętnie ok. 20 ważniejszych, obszerniejszych tekstów oraz kilkanaście drobniejszych informacji w trzech modułach tematycznych: „Artykuły i komunikaty", „Publikacje dokumentów", „Informacja i kronika". W numerze 6 opublikowano bibliografię zawartości tego rocznika (s. 138–142). Przy lekturze pomocne są krótkie informacje o autorach oraz słowa kluczowe do każdego artykułu, zamieszczone są też jedno-, dwuzdaniowe streszczenia w języku rosyjskim i angielskim. Każdy numer ukazał się w objętości ok. 140 stron i nakładzie 2 tys. egzemplarzy. Istnieje możliwość otrzymywania pisma *online* (http://elibrary.ru), w tym roczników archiwalnych od 2005 r.

W numerze 1 najbardziej interesujące teksty poświęcono rozważaniom ogólnym na temat dokumentu, w tym trzy archiwaliom unikalnym. Galina A. Dwoienosowa (docent w Kazańskim Państwowym Uniwersytecie Energetycznym) opublikowała artykuł pt. *Kategorie filozoficzne w naukowym poznaniu dokumentu* (s. 8–16), w którym polemizuje z uznaniem w definicji dokumentu jako dominującego jego waloru informacyjnego. Tendencja ta datuje się od czasu rozwoju teorii informacji w latach 60. XX w. Przedstawia swoje rozważania na temat istoty dokumentu w następujących kategoriach: przyczyna — skutek, cel — środki, forma — treść, zjawisko — istota. Ich podstawą jest sformułowany w filozofii rosyjskiej związek dokumentu z działalnością człowieka, celową i będącą wyrazem adaptacji do zmieniającego się świata. Główne tezy autorki odnoszące się do definicji dokumentu to uznanie, że: 1. jest on rezultatem podziałów społecznych i konieczności określenia praw, 2. jest zapisem informacji, służącym jako świadectwo w różnych dziedzinach i środkiem jej przekazania,

3. zawiera dwa rodzaje informacji — tekstowe i formularzowe, 4. jego treść „odzwierciedla" wydarzenia, myśli, fakty itd., a ta sama informacja przedstawiona w odmiennych formach ma różne oddziaływanie, 5. jest „formą" zapisu informacji, przekazu danych o realiach społecznych, źródłowo najbardziej wiarygodnych i ma materialny byt, 6. posiada wiele cech odróżniających go od innych przekazów informacji. Zdaniem autorki analiza dokumentu jako „rezultatu materializacji oraz obiektywizacji zdarzenia, jako symbolicznej i konwencjonalnej formy organizacji i przedstawienia podstawowej (pierwotnej) oraz wiarygodnej informacji, odkrywa istotę dokumentu, jego cechy i specyfikę".

Z kolei kandydaci nauk Andriej W. Elpatewski i Nina I. Chmina, przypominając krótką historię wprowadzenia pojęcia „dokumentu (zbioru) unikalnego" do metodyki prac archiwalnych, podejmują próbę sformułowania kryteriów ich wyodrębniania. W Zarządzeniu Federalnej Agencji Archiwalnej Federacji Rosyjskiej (*Rosarchiw*) Nr 75 O wprowadzeniu regulaminu państwowego rejestru unikalnych dokumentów zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej i jego sporządzeniu, z 9 października 2001 r., zostały zawarte także wskazania metodyczne dotyczące ich wyboru i opisu. Sprawy tego rejestru uwzględniono w ustawie O archiwistyce w Federacji Rosyjskiej z 22 października 2004 r. (§ 17 i 19). Następnie w 2007 r. kolejny przepis regulujący prace archiwalne (dzielący też dokumentację na cenną, szczególnie cenną oraz unikatową) wprowadził obowiązek sporządzania rejestrów dokumentów unikalnych dla państw członków Federacji Rosyjskiej, w czym autorzy dopatrują się pewnej sprzeczności z pojęciem unikalności, gdyż tworzy się nie jeden zbiór, ale kilka, na różnych poziomach (federalny, krajowy, regionalny). W następnych latach ukazały się przepisy wykonawcze, nadal prowadzono też prace naukowe nad tym zagadnieniem, w tym w ramach Centralnej Komisji Ekspercko-Badawczej (CEPK) przy *Rosarchiwie*. Widoczne są trzy grupy problemów związanych z ustaleniem ich definicji z prawnego punktu widzenia, metodyką wyboru oraz organizacją prac. Do 2009 r. do wydzielania dokumentacji unikalnej przystąpiło 37 instytucji archiwalnych, w tym 12 archiwów federalnych, i do początku 2010 r. do rejestru archiwaliów unikalnych wpisano decyzją CEPK 397 dokumentów i zespołów (grup), a odrzucono 150 propozycji. Liczba negatywnych decyzji wskazuje na problemy metodyczne, z którymi wiąże się m.in. postulat tworzenia rejestrów regionalnych, nie tylko państwowych. W tej kwestii konieczne jest też ujednolicenie prawa krajów z przepisami federalnymi. Definicja dokumentu szczególnie cennego jako niemającego podobnych co do treści lub formy jest w sumie zbyt ogólna, a spośród nich wybierane są unikaty. Wiele archiwaliów, niegdyś uznanych za cenne, obecnie — w porównaniu z zasobami wielu archiwów — nie ma takiej rangi, a ich wybór jest zbyt zależny od bogactwa zasobu danego archiwum i kraju. Autorzy omawiają kryteria wyboru dokumentu (m.in. czas powstania, znaczenie dla systemu prawnego oraz kulturalno-historyczne, waga informacji, ranga wydarzenia lub osób, z którymi jest związany, wartość materialna i arty-

styczna, niepowtarzalność, autorstwo), które są nieco odmienne dla archiwaliów współczesnych, od ok. połowy XX w. Ich zdaniem elementarnym zagadnieniem i zadaniem jest pogłębianie „odkrycia", rozpoznania i opisu najstarszych dokumentów. Podają przykłady nietrafnych wyborów i sygnalizują prowadzenie prac nad metodyką i opisem unikatów (s. 16–23). W dwóch artykułach przedstawiono prace organizacyjne i merytoryczne nad wytypowaniem dokumentów unikalnych w archiwach, a mianowicie w Archiwum Państwowym Obwodu Orenburskiego oraz Swierdłowskiego, które wybrały archiwalia zarówno do państwowego, jak i regionalnego rejestru. Z Orenburga zgłoszono pięć dokumentów, ale CEPK zakwalifikowała do rejestru federacji tylko przywilej założenia tego miasta. W Archiwum w Swierdłowsku spis archiwaliów unikalnych przygotowano już w latach 70. XX w. Po jego weryfikacji zgłoszono do rejestru tylko cztery obiekty i wszystkie one zostały włączone do wykazu państwowego. Jednakże dalsze zgłoszenia, w tym cenne starodruki, uznano za spełniające jedynie wymogi wpisu do rejestru regionalnego, co skłania archiwistów do ściślejszego respektowania kryteriów, ale przede wszystkim do prac nad pogłębionym opisem cennych archiwaliów, z zastosowaniem zmian wprowadzonych od 2007 r. Oba archiwa kontynuują swoje prace ewidencyjne i konserwatorskie oraz wykonują kopie najcenniejszych materiałów (s. 23–28). Do tych tekstów komentarz przygotowała T.E. Szabanowa, naczelnik Wydziału Zabezpieczenia Dokumentów i Państwowego Rejestru *Rosarchiwa*, polemizując z niektórymi stwierdzeniami A.W. Elpatewskiego i N.I. Chminy (s. 28–29).

Guzel N. Jerszowa, programistka z Kazańskiego Uniwersytetu Technologicznego, omówiła zmiany w sferze gromadzenia dokumentacji archiwalnej w Republice Tatarstanu, spowodowane przemianami politycznymi i gospodarczymi. Sieć archiwalną niewielkiej autonomicznej republiki tworzy Archiwum Narodowe wraz z archiwami: dokumentacji polityczno-historycznej, akt osobowych, audiowizualnych oraz druków. W ciągu ostatniego dwudziestolecia znacząco zmniejszyła się zarówno liczba jednostek przekazujących obowiązkowo akta, jak i samych przekazywanych akt. W niektórych przepisach brakuje odpowiednich uregulowań dotyczących właściwego prowadzenia dokumentacji jednostek niepaństwowych, a niektóre z nich, w tym archiwalia partii, są przejmowane, podobnie jak w Polsce, po zakończeniu działalności. W związku z tym zdecydowano się np. na przejmowanie do zasobów archiwalnych różnego typu kolekcji pochodzących z darów (s. 30–34). W tej części periodyku znajdziemy również krytyczne rozważania na temat domniemanego istnienia archiwum kozackiego atamana Jermaka, inicjatora podboju Syberii w XVII w. (s. 3–8).

W dziale poświęconym charakterystyce archiwaliów zamieszczono cztery teksty o materiałach archiwalnych z XIX i XX w. Pierwszy z nich opisuje materiały związane z Wasylem N. Łatkinem (1810–1867), ekonomistą, przedsiębiorcą, badaczem Ukrainy i literatem. Utrzymywał on kontakty również ze znanym polskim przedsiębiorcą działającym na terenie Rosji Europejskiej i Syberii,

Alfonsem Kozieł-Poklewskim (jego listy z połowy XIX w. znajdują się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki w Sankt Petersburgu, s. 35–44). Kolejny artykuł poświęcony jest kilkudziesięciu fotografiom z manifestacyjnego pogrzebu ofiar rewolucji lutowej, który odbył się 23 marca/5 kwietnia 1917 r. na Marsowym Polu w Petersburgu z udziałem ok. 800 tys. osób. Zilustrowano go czterema z zachowanych zdjęć (s. 45–51). Ponadto omówione zostały dokumenty i dzieje powstania generalnego planu rekonstrukcji Moskwy w latach 30. XX w. (s. 52–58) oraz zachowane archiwalia niemieckich władz okupacyjnych, przechowywane w Archiwum Państwowym Obwodu Smoleńskiego (s. 59–64).

Dział edycji źródeł zawiera publikację całości przekładu na język rosyjski dziennika z oblężenia Moskwy (styczeń 1941–luty 1942), autorstwa niemieckiego porucznika piechoty Wehrmachtu, Gerharda Linke, który zginął w czasie tych walk. W dzienniku znajdują się drobne fragmenty retrospektywne z kampanii we Francji oraz z walk w okolicach Białegostoku (s. 99), za udział w których został on odznaczony Krzyżem Żelaznym (s. 75–113).

Spośród licznych informacji o wydarzeniach naukowych i popularyzatorskich należy wspomnieć o kilku konferencjach międzynarodowych. „Dokumentacja w społeczeństwie informacyjnym — międzynarodowe doświadczenia w zarządzaniu dokumentacją" to temat konferencji zorganizowanej w Moskwie (25–26 listopada 2010), w której uczestniczyło 300 specjalistów, głównie z państw b. ZSRR. Najważniejszym punktem programu była dyskusja nad kwestiami teoretycznymi i praktycznymi związanymi z dokumentem elektronicznym, w tym z wykazami akt, bezpieczeństwem, zarządzaniem i archiwizacją, kontrolą, wykorzystaniem systemów Office (analiza 16 programów), archiwami elektronicznymi oraz słownikiem terminologii (s. 114–117). Zrelacjonowano też przebieg trzech innych konferencji, jakie odbyły się w 2010 r., a mianowicie poświęconej dokumentacji osobowej (Moskwa, 1–2 grudnia), okolicznościowej, zorganizowanej z okazji 75-lecia Archiwum Państwowego Współczesnej Historii Czuwaskiej Republiki oraz dotyczącej kształcenia w obwodzie wołgogradzkim (s. 114–122). Opublikowano również relację z przebiegu posiedzenia Międzynarodowego Instytutu Archiwistyki w Trieście (październik 2010), na którym referowano sprawy zmian w przepisach archiwalnych wprowadzone w kilku krajach (Rosja, Słowacja, Hiszpania), omawiano kwestie dostępu do archiwaliów, stron internetowych archiwów i działalności Międzynarodowego Centrum Badań Archiwalnych — ICARUS (s. 122–123).

Zasygnalizowano realizację interesującego przedsięwzięcia z zakresu popularyzacji zasobu w postaci prezentacji, podczas XX Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Bratysławie (listopad 2010), wystawy unikalnych fotografii ze zbiorów rosyjskich archiwów z lat 1840–1950 (s. 125–126).

W numerze znajduje się kilka informacji o pracy archiwów, obchodach różnego rodzaju jubileuszy: pracy zawodowej, powstania archiwum, m.in. 245-lecia Archiwum Państwowego Kraju Ałtajskiego (s. 127–129) oraz 20-lecia istnienia

Rosyjskiego Towarzystwa Historyków-Archiwistów, liczącego obecnie ponad 6 tys. członków. Zamieszczono też krótkie szkice biograficzne zmarłych pracowników różnych instytucji archiwalnych.

W numerze 2 opublikowano materiały z dorocznego, rozszerzonego posiedzenia Kolegium *Rosarchiwa*, w tym wystąpienia przewodniczącego dr. A.N. Artizowa. Przynoszą one wiele ważnych informacji o stanie archiwów, realizacji różnych planów oraz o aktualnych zamierzeniach (s. 3–19). Warto przytoczyć niektóre dane statystyczne w nich zawarte. Zasób archiwalny Federacji Rosyjskiej liczy obecnie 494 mln j.a., przy czym 46 proc. z nich pozostaje na przedpolu archiwalnym (termin nieużywany w archiwistyce rosyjskiej), w archiwach państwowych jednostek organizacyjnych, samorządowych oraz instytucji. Sieć archiwalną tworzą 2594 archiwa (bez zakładowych) zatrudniające 14,5 tys. osób. Stałe prace nad „paszportyzacją" archiwów jednostek organizacyjnych wykazały zmniejszenie się ich liczby do 106,9 tys. z zasobem liczącym 229,4 mln jednostek. Interesujące dane można zestawić w odniesieniu do 15 archiwów federalnych, a więc mających charakter centralny. Przechowują one 9 proc. zasobu, a zatrudniają 1853 pracowników, czyli blisko 13 proc., z roczną pensją ok. 220 tys. rubli. W 2010 r. zrealizowały one blisko 15 tys. kwerend tematycznych i niemal dwa razy tyle socjalnych, a z ich zasobu skorzystało 13,8 tys. badaczy. W swoim wystąpieniu A.N. Artizow zwrócił uwagę na przyjęcie wzorców zachodnioeuropejskich w dziedzinie zarządzania archiwami, podkreślił też, że istniejące różnice spowodowane są głównie wielkością zasobu oraz faktem, że olbrzymia ilość archiwaliów z okresu ZSRR nie może być prywatyzowana. Wiele zabiegów podjęto w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania sieci archiwalnej. Służą temu umowy zawierane z władzami wykonawczymi państw członkowskich federacji, ponadto na podstawie wdrażanych przepisów z 8 maja 2010 r. status państwowy posiada już 80 proc. archiwów, jednak w niektórych krajach nie funkcjonują odrębne władze archiwalne. Kontynuowano starania zmierzające do podniesienia rangi *Rosarchiwa* przez bezpośrednie podporządkowanie go władzom federacji w celu prowadzenia jednolitej polityki w sprawach dokumentacji i archiwów. W tej sprawie prośbę do prezydenta wniosła Komisja ds. Opieki i Rozwoju Kultury Izby Społecznej Federacji. Ponadto zgodnie z poleceniem rządu przygotowane zostały zasady nadania pełnomocnictw Ministerstwu Kultury i Agencji (*Rosarchiw*) w zakresie polityki i prawnej regulacji spraw dokumentacji, w tym elektronicznej. W ramach prac nad tym rodzajem dokumentacji rozpoczęto przekształcanie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej (RGANDT) w centrum, którego zadaniem byłoby jej gromadzenie, zaś we współpracy z prywatną korporacją przygotowany jest jednolity program pracy z dokumentami elektronicznymi. Zajmowano się też kwestią koordynacji (porozumienia) oraz standardów pracy przedsiębiorstw prywatnych zajmujących się dokumentacją o czasowym znacze-

niu. W samej Moskwie funkcjonuje ok. 100 takich usługodawców, budżet czterech największych z nich przekracza budżet państwowych instytucji archiwalnych.

Sporo miejsca poświęcono sprawom budżetowym (poziom finansowania archiwów utrzymuje się raczej na stałym poziomie) i bazie materialnej. Na ukończeniu jest budowa kompleksów budynków dla filii Rosyjskiego Państwowego Archiwum Ekonomiki we Wronowie, obliczonych na 7 mln j.a. oraz najnowocześniejszego Centrum Przechowywania Zasobu Zabezpieczonego w Jałutorowsku, w obwodzie tiumeńskim (również centrum mikrofilmowania i digitalizacji zasobów), w planach jest natomiast rozpoczęcie prac nad budynkiem dla Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej i kompleksu dla nowego Federalnego Archiwum Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w Podolsku. Zwiększyło się finansowanie archiwów regionalnych, dzięki czemu przebudowano kilka gmachów, w tym Archiwum Obwodu Sachalińskiego. Na ten cel władze obwodu wyasygnowały 240 mln rubli. Wzniesiono również kilka nowych gmachów archiwalnych. Rozwój budownictwa archiwalnego pozwala też na regulowanie spraw mienia kościelnego — od 1991 r. oddano 19 budynków pokościelnych zajętych przez archiwa. Z zagadnień merytorycznych zwrócono uwagę na zakończenie prac nad wykazem akt typowych (opublikowany w Internecie) oraz na Rozporządzenie Rządu Federacji z 11 lutego 2011 r. dotyczące planu wdrażania dokumentu elektronicznego w pracy organów federacji, które zobowiązuje archiwa zarówno do zastosowania go w swojej pracy, jak i opracowania metod pracy z nim, oraz kontroli w jednostkach organizacyjnych. Przygotowano nowe wersje programu „katalog zespołów" oraz „centralny katalog zespołów". Prowadzono prace nad konserwacją (51 tys. kart) i wykonywaniem kopii zabezpieczających i użytkowych archiwaliów unikatowych oraz szczególnie cennych. Znaczną uwagę przywiązuje *Rosarchiw* do realizacji postulatów Komisji przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej ds. Przeciwdziałania Próbom Fałszowania Historii. Wzrosło prawie dwukrotnie tempo odtajniania akt z okresu ZSRR (w 2010 r. blisko 11 tys. jednostek aktowych oraz ponad 4,5 tys. dokumentów), przy czym informacje o nich zamieszczane są w specjalnym biuletynie. Rośnie jakość i ilość informacji i dokumentów archiwalnych udostępnianych w Internecie. Znaczącym wydarzeniem było umieszczenie na polecenie prezydenta skanów dotyczących Katynia z „pakietu 1". W dniu ich zamieszczenia odnotowano 2 mln odwiedzin na stronach *Rosarchiwa*, przy czym przeciętnie jest ich nieco ponad tysiąc. *Rosarchiw* uczestniczył w odtajnianiu dokumentów „tragedii katyńskiej" i przekazaniu ich stronie polskiej. Na stronie internetowej opublikowano również dwa kompleksy dokumentów związanych z procesem norymberskim. Ważnym dokonaniem było ukazanie się drukiem pierwszego tomu wydawnicywa *Głód w ZSRR*. Posiedzenie zakończyło się sformułowaniem rekomendacji, w tym w kwestii uzyskania przez *Rosarchiw* kompetencji regulacji prawnej spraw związanych z archiwistyką i kontrolą ich stosowania, realizacji postanowień ww. komisji przy prezydencie oraz związanych z dokumentacją elektroniczną, regulacji spraw usług

archiwalnych i organizacji Archiwum w Podolsku. Zapewne nieprzypadkowo w dniu następnym (16 marca) odbył się V Wszechrosyjski Zjazd Rosyjskiego Towarzystwa Historyków-Archiwistów z udziałem ponad 100 delegatów, z którego zamieszczono obszerniejszą relację (s. 17–19).

Kilka tekstów prezentuje historię i dzień dzisiejszy niektórych archiwów. Przedstawione zostały dzieje dwóch archiwów w Kujbyszewie w okresie drugiej wojny światowej — archiwum partyjnego i Państwowego Archiwum Obwodu Kujbyszewskiego. Drugie z wymienionych przejęło w tym okresie zasoby archiwalne ewakuowane z Archiwum Obwodu Smoleńskiego, Krymskiej Autonomicznej Republiki, później również z Kijowa i Rostowa nad Donem. Funkcjonowało ono w miarę normalnie, podejmując nawet działania popularyzatorskie (s. 20–25). W związku z 70-leciem Rosyjskiego Państwowego Archiwum Literatury i Sztuki przypomniany został fenomen jego powstania oraz działalności w okresie nasilonych represji, wzmożonego niszczenia „nieprawomyślnych" archiwaliów, ale też akt rodów, np. Raczyńskich czy Aksaków, i jego rola w ich ocaleniu. Najważniejsze kolekcje tego archiwum związane są z Michałem Gogolem, Aleksandrem Czechowem i Aleksandrem Twardowskim (s. 27–39).

Trzy artykuły dotyczą prac wydawniczych. Jekaterina W. Kosyriewa, pracownik Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk, omówiła publikacje z okresu postsowieckiego oparte głównie na zasobie tego archiwum, które w dwóch siedzibach, w Sankt Petersburgu i Moskwie, przechowuje ok. 1 mln j.a. Przemiany polityczne pozwoliły na opracowanie pełnych biografii kilku uczonych, w tym znanego historyka Eugeniusza Tarle oraz do wydania we współpracy z Centralną Narodową Biblioteką Ukrainy w Kijowie zbiorów dokumentów do historii nauki i badaczy, w tym dotyczących Władimira Wiernadskiego (1863–1945), wybitnego mineraloga i geochemika (s. 39–44). Kolejny tekst charakteryzuje publikacje dokumentów smoleńskich archiwistów, które ukazały się w tym samym okresie. Przede wszystkim są to publikacje archiwaliów odtajnionych, w tym pochodzące z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Polskiego czytelnika zainteresuje zapewne publikacja źródeł do dziejów mniejszości narodowych żyjących na terenie obwodu smoleńskiego w latach 1918–1938, w tym również Polaków (wyd. 1994). Przynajmniej kilka wydawnictw to pozycje biograficzne — słownikowe lub wybory źródeł, w tym dotyczące gubernatorów smoleńskich, ważniejszych postaci z dziejów regionu i rodziny Jurija Gagarina. Szczególny nacisk położono na przybliżenie wydarzeń z 1812 r. w związku z którymi przygotowano cztery wydawnictwa, a ponadto edycję źródeł dotyczących armii rosyjskiej w okresie 1812–1912 (s. 45–49). Innym kwestiom poświęcony jest trzeci z artykułów, opracowany przez Władimira I. Iwanowa, profesora Krasnodarskiego Uniwersytetu Kultury i Sztuk, omawiający problematykę edycji listów prywatnych z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Problemy te to przede wszystkim ustalenie kryteriów doboru materiałów do publikacji, pomijające czynnik ideologiczny, wcześniej dominujący (do lat 80. opublikowano blisko 200 zbiorów listów),

i uwzględnienie zbiorów odtajnionych i przechowywanych za granicą. Inne kwestie wiążą się ze sposobem odchodzenia od ingerencji redaktorskich — stylistycznych, ortograficznych i merytorycznych, jednakże z ustaleniem możliwości zmian (dopisków), w przypadku gdy tekst z uwagi na błędy jest wręcz niezrozumiały, oraz określenia głębi koniecznych komentarzy i informacji dodatkowych, np. ustalenia miejsca przechowywania listu pisanego z frontu. Generalnie autor podziela pogląd współczesnej archeografii (N.N. Pokrowski), że edycje źródeł pochodzących z różnych epok winny być oparte na tych samych zasadach (s. 50–57). Z kolei w drugim z tekstów poświęconych korespondencji z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej scharakteryzowano zachowane pisma prywatne i urzędowe, znajdujące się głównie w archiwach Federacji Rosyjskiej, podjęto próbę ich typologii oraz wskazania zasad interpretacji, zwracając szczególną uwagę na wpływ cenzury (s. 87–96).

Od lat 50. XX w. archiwa w ZSRR gromadziły mikrofilmy i mikrofisze archiwaliów dotyczących Rosji i Rosjan, przechowywanych w archiwach zagranicznych, w tym materiałów tajnych. Prace prowadzono na zasadzie wymiany (umowy m.in. z NDAP), do 1992 r. w sposób scentralizowany. Zamieszczony tekst przybliża ich historię oraz charakteryzuje posiadany już zasób kopii zgromadzonych w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej, a także obecne działania tego archiwum, skupione na współpracy z Instytutem Hoovera i Muzeum Rosyjskiej Kultury w San Francisco (s. 57–66).

Interesujący program i formy edukacji archiwistów oraz specjalistów z zakresu dokumentacji, prowadzony od 15 lat we Włodzimierskim Koledżu Politechnicznym we współpracy z Państwowym Archiwum Włodzimierskiego Obwodu przedstawiła Galina G. Mozgowa, wykładowca tejże uczelni. W toku trwającej 2 lata i 10 miesięcy nauki duży nacisk kładzie się na zajęcia praktyczne, co pozwala na podjęcie pracy stosownie do kierunku kształcenia już w czasie nauki. Stanowią one też dobrą podstawę do wyższych studiów archiwistycznych na tutejszym Uniwersytecie (s. 66-71).

W dziale opisu archiwaliów znajdziemy rozważania na temat zachowanych spisów bojarów z XVIII w., głównie w postaci wykazu z 1703 r., związane z realizacją projektu publikacji internetowej „Bojarskie spisy XVIII w." (s. 72–78), oraz informację o nieznanych dokumentach dotyczących wybitnego XIX-wiecznego chirurga Piotra I. Diakowa (s. 78–83). Scharakteryzowane zostały dokumenty związane z „kemierowska sprawą", procesem jaki odbył się w Nowosybirsku w związku z wybuchem w 1936 r. w kopalni należącej do trustu „Kuzbaski Węgiel", w wyniku którego zginęło 10 osób. Katastrofa od razu potraktowana została przez miejscowe organa NKWD jako dywersja, spowodowała rozstrzelanie dziewięciu „szpiegów", rozpętanie wielkiej akcji propagandowej i czystki nie tylko wśród pracowników trustu (s. 84–87).

W numerze opublikowano także wybór dokumentów dotyczących wizyty późniejszego cara Mikołaja II w Agińsku (Burjacja) w 1891 r., która przyniosła ufun-

dowanie przez carewicza stypendium szkolnego i jego późniejsze zainteresowanie tymi terytoriami, m.in. budowę przez te tereny Kolei Transsyberyjskiej (s. 97–108).

W dziale recenzji zamieszczono omówienia trzech wydawnictw: dwutomowej edycji wspomnień Beniamina P. Siemionowa Tienszańskiego, syna wybitnego geografa; archiwaliów związanych z niezwykłymi losami Wasyla Szulkina (1878–1976), inicjatora ruchu białych, schwytanego w Jugosławii w 1944 r. i przez 12 lat więzionego we Włodzimierzu, oraz dwutomowego zbioru dokumentów do dziejów organów wymiaru sprawiedliwości w guberni ufimskiej do 1922 r. (s. 109–117).

Z kilku zorganizowanych konferencji zapewne ważne znaczenie dla pracy archiwistów miało spotkanie sprawozdawcze władz archiwalnych obwodu moskiewskiego oraz konferencja zorganizowana przez filię Państwowego Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Samarze na temat specyfiki pracy z dokumentacją tego typu oraz jej udostępnianiem (s. 119–124).

W sali wystaw archiwów federalnych udostępniono zwiedzającym w 2010 i 2011 r. dwie wystawy historyczne związane z okresem panowania Aleksandra II. Pierwsza prezentowała działalność jego brata, wielkiego księcia Konstantego, na rzecz umocnienia władzy państwowej i prawosławia na wschodzie Rosji. Druga, przygotowana we współpracy z USA, nosząca tytuł „Car i Prezydent: Aleksander II i Abraham Lincoln — Oswobodziciel i Wyzwoliciel", poświęcona była ich działaniom reformatorskim oraz stosunkom dyplomatycznym między Rosją i USA. Natomiast w Państwowym Archiwum Obwodu Kaliningradzkiego przygotowano ekspozycję upamiętniającą mord dokonany w Palmniken, w styczniu 1945 r., na kilku tysiącach Żydów. Z okazji powszechnego spisu ludności w 2010 r. eksponowano w Archiwum Kemierowskiego Obwodu archiwalia nawiązujące tematycznie do przeprowadzanych od połowy XIX w. spisów ludności (s. 125–129).

Liczne noty informacyjne poświęcone zostały jubileuszom pracowników i archiwów, w tym Białoruskiego Państwowego Archiwum Kino-Foto-Dokumentów (s. 130–137). Zamieszczono też wspomnienie o zmarłym francuskim historyku i archiwiście Robercie Henryku Bote (s. 138).

Kilka tekstów opublikowanych w numerze 3 nawiązuje do historii archiwistyki w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Jeden z nich poświęcony jest działalności i dramatycznym losom Jefima D. Striełowa (1887–1947), jakuckiego archiwisty, archeologa i krajoznawcy (s. 3–10). Dwa pozostałe związane są z działalnością Ochrany. Pierwszy z nich opisuje proces aktotwórczy w działającym w latach 1903–1913 Oddziale Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Państwowego w Niżnym Nowogrodzie (później Gorki), działającym w ramach kancelarii gubernatora miasta. Z uwagi na masowe niszczenie akt Ochrany po rewolucji lutowej zachowało się jedynie kilkaset jednostek aktowych tego Oddziału (s. 20–25). Drugi omawia zmiany w działalności tych struktur wprowadzone

w 1906 r. na skutek dekretu Piotra A. Stołypina z 14 grudnia tego roku, którego ogłoszenie poprzedziła dyskusja na zjeździe naczelników oddziałów Ochrany (s. 42–48). Opublikowano również opis działalności i zachowanych dokumentów Samarskiego Oddziału Śledczego z lat 1908–1917, który pod względem wykrywalności przestępczości był jednym z najlepszych. Samara, z uwagi na bardzo wysoki stopień przestępczości, zwana była wówczas „rosyjskim Chicago" (s. 49–57).

Interesująca jest historia pałacu Romanowych w Gatczynie (obwód leningradzki) oraz dzieje powstałego tu w 1918 r. muzeum z niezwykle cennymi zbiorami, obejmującymi m.in. malarstwo. Artykuł przygotowany na podstawie materiałów z archiwum istniejącego obecnie Państwowego Muzeum Rezerwatu „Gatczyna" przybliża działalność jego pierwszego dyrektora Władimira K. Makarowa oraz dzieje zbiorów, które zostały w większości zniszczone i rozgrabione w czasie drugiej wojny światowej (s. 58–64). Kolejne teksty omawiają archiwum pisarza historycznego Siergieja P. Borodina (1902–1974), przechowywane w Taszkiencie, w muzeum mu poświęconym (s. 64–69), oraz pracę oddziału archiwalnego administracji okręgu miejskiego miasta Bor w obwodzie niżegorodzkim (Centralna Rosja), z zarysem historii tego miasta i tutejszych archiwów (s. 69–77).

W dalszej części numeru zaprezentowano pracę dwóch przedsiębiorstw prywatnych działających w branży archiwalnej, a mianowicie moskiewskiej kompanii TEŁOS ARCHIW, zajmującej się przechowywaniem dokumentacji o czasowym okresie przechowywania, i ZAO „Alt-Soft", świadczącej usługi w zakresie informatyzacji prac archiwalnych. Przytoczone wypowiedzi przedstawicieli tych przedsiębiorstw świadczą o ich dobrej kondycji finansowej i jakości usług. Najważniejszym osiągnięciem firmy „Alt-Soft" jest stworzenie zintegrowanego systemu informacyjnego dla archiwów KAISA-Archiw, którego zasady i możliwości zostały szerzej omówione. System pozwala nie tylko na wszelkie prace z archiwaliami, od przyjęcia do archiwum, przez opracowanie i złożenie w magazynie archiwalnym, połączenie z całością dokumentacji powstającej w archiwum, ale i na wydzielanie archiwaliów (np. szczególnie cennych albo pod kątem prac konserwatorskich lub wyboru do udostępniania), dołączanie skanów archiwaliów oraz ich zamawianie itp. i oczywiście na zamieszczenie „kopii" całej ogólnodostępnej bazy w Internecie. Autorzy podkreślają, że opracowany system jest zgodny z międzynarodowymi standardami, m.in. ISAD, EAD, UNIMARC. Jest wdrażany i doskonalony, np. pod kątem możliwości wejść do Internetu nie tylko przez Archnet (s. 78–86).

W dziale publikacji źródłowych znalazły się dwa teksty. Pierwszy to wspomnienia Władimira A. Tiuniejewa, wysokiego funkcjonariusza władz archiwalnych RSFSR i *Rosarchiwa*, odkrywający kulisy decyzji o przejęciu archiwaliów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do zasobów archiwów z sierpnia 1991 r. i przygotowywanego przez niego projektu rozporządzenia prezyden-

ta „O archiwach partyjnych" (s. 85–100). Drugi artykuł przybliża dwa pisma Dymitra J. Samokwasowa (1843–1911), archeologa i historyka prawa, w latach 1877–1894, wykładowcy i profesora na Uniwersytecie Warszawskim, a od 1891 r. kierownika Moskiewskiego Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, skierowane do ministra sprawiedliwości w sprawach finansowych i awansu pracowników tego archiwum w 1907 r. D.J. Samokwasow, choć ceniony jako naukowiec również w Rosji, tak jak w Polsce, nie pozostawił po sobie dobrej pamięci jako człowiek. Opublikowane dokumenty wskazują jednak, że był sprawnym organizatorem. W piśmie dotyczącym awansów pracowników scharakteryzował m.in. bardzo pozytywnie Wasilija W. Nieczajewa, absolwenta Uniwersytetu Moskiewskiego, poliglotę, któremu powierzono przewiezioną z Petersburga Metrykę Litewską, a więc kontynuatora prac Stanisława Ptaszyckiego (s. 100–110). Tekst ilustrowany jest fotografią D.J. Samokwasowa wykonaną w Warszawie, dokumenty zaś pochodzą z zasobu Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie.

W numerze znalazło się sporo informacji o wydarzeniach naukowych i popularyzatorskich. Zrelacjonowano przebieg posiedzenia Rady Naukowo-Badawczej Rosyjskiego Państwowego Archiwum Literatury i Sztuki, podsumowującego 70 lat istnienia tego archiwum, XVI Międzynarodowej Konferencji Krajoznawczej we Włodzimierzu oraz trzech wystaw — eksponowanej w Moskwie, międzyarchiwalnej ekspozycji poświęconej rosyjskiej kosmonautyce; kaliningradzkiej wystawy o jeńcach wojennych w Prusach Zachodnich pt. „Żołnierze bez Zwycięstwa" oraz poświęconej dziejom obwodu nowgorodzkiego (s. 111–117). W Rosyjskiej Narodowej Bibliotece zakończono prace nad standardem katalogowania kopii cyfrowych archiwaliów, który niezwłocznie zaczęto stosować (s. 120–121).

Z licznych doniesień „z życia i pracy archiwów" należy wspomnieć o rezultatach kontroli stanu archiwów instytucji w obwodzie kirowskim oraz konkursu na najlepsze archiwum rodzinne, przeprowadzonego w obwodzie omskim, a także o wizycie archiwistów ze Swierdłowska w Mongolii i obchodach Dni Archiwistów. Scharakteryzowane zostały dwa niewielkie nabytki archiwalne, w tym książka rozkazów kontradmirała rosyjskiej floty A.B. Asłanbiegowa z 1882 r., przekazana przez konsula Japonii w Sankt Petersburgu (s. 118–127). Zasygnalizowano wydanie kilku prac archiwalnych, historycznych i pamiętnikarskich, w tym przewodnika po zasobie Państwowego Archiwum w Szadrińsku (rejon zauralski) oraz cennej dla archiwistów i historyków pracy o zmianach podziałów administracyjnych obwodu moskiewskiego w latach 1929–2004. W numerze znalazło się wspomnienie o zmarłym 23 marca 2011 r. profesorze Jewgieniju W. Starostinie, historyku i archiwiście (s. 134–137).

W numerze 4 dominuje tematyka związana z Kościołem prawosławnym. Wyniki badań archiwalnych doc. Stanisława G. Pietrowa, pracownika naukowego Sybirskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk, pozwalają na weryfi-

kację oceny i informacji osobowych o Władimirze W. Adorackim (1878–1945), dyrektorze kilku archiwów i pracowniku Instytutu Marksa–Engelsa–Lenina. Autor wykazał jego szlacheckie pochodzenie, związki rodzinne z duchownymi i zdecydowaną akceptację przezeń walki z Cerkwią prawosławną, co jego zdaniem potwierdza prawidłowość, że najbardziej zagorzali jej przeciwnicy wywodzili się ze środowisk znajdujących się pod znacznym wpływem religii i duchowieństwa (s. 3–14).

Cztery teksty charakteryzują dokumenty odnoszące się do różnych wydarzeń z dziejów Cerkwi prawosławnej i innych wyznań na terytorium Rosji. Omówione zostały w nich archiwalia związane z wydawnictwami z XVII w. wymierzonymi w staroobrzędowców, dokumenty do dziejów cerkwi i monastyrów w mieście oraz w powiecie Jelec koło Woroneża w XVII i XVIII w., a także mniejszości narodowe w wiackim kraju oraz korespondencja biskupa Polikarpa Teodozjusza I. Radkiewicza z XIX w. (s. 46–75). Ostatni artykuł przybliża natomiast działalność i zachowane dokumenty Komisji ds. Kultów Religijnych przy Prezydium Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego działającej w latach 1929–1934. W 1915 r. było w Rosji 212 tys. duchownych i niespełna 55 tys. cerkwi oraz liczne domy modlitwy, 1025 monastyrów. Realizacja ideologicznej walki z wyznaniami, oczywiście głównie z prawosławiem, musiała przebiegać pewnymi etapami, a tworzenie projektów kolejnych przepisów prawnych było podstawowym zadaniem komisji. W jej gestii leżało znoszenie cerkwi, monastyrów, seminariów duchownych, wykorzystanie przejmowanego majątku, w tym rozwiązanie problemów budowli zabytkowych oraz sprawy materialne duchownych. Analiza zachowanych dokumentów przeprowadzona przez autorkę artykułu Annę S. Koczetową wskazuje, że przewodniczący komisji, wysoki funkcjonariusz władz ZSRR, Piotr G. Smidowicz (1874–1935), w rzeczywistości starał się ochraniać Cerkiew i wiernych, zwłaszcza duchowieństwo etatowe (s. 76–82). Z dwóch tekstów, omawiających źródła, jeden związany jest także z duchowieństwem, a mianowicie z próbą reaktywowania przez popa Iwana M. Lichaczewa działalności założonego przezeń w 1913 r. w Moskwie Towarzystwa Wychowania Dzieci Ulicy. Inicjatywa ta, wysunięta w 1924 r., naraziła go na kolejne represje — został rozstrzelany w Tomsku w 1937 r. (s. 94–104). Drugi artykuł przybliża próbę rozwiązania problemu analfabetyzmu mieszkańców guberni tobolskiej na przełomie XIX i XX w. przez utworzenie ruchomych szkół. Na Syberii, zamieszkanej przez 6,5 mln osób, było 2,5 tys. szkół początkowych, w guberni tobolskiej czytać i pisać umiało niespełna 20 proc. ludności (s. 105–111).

Trzy kolejne artykuły poruszają problematykę konserwacji archiwaliów. Pierwszy szczegółowo omawia zagadnienie doboru preparatu z cząsteczkami srebra do ochrony papieru przed pleśnią w zależności od jego składu biologicznego. Eksperymenty te podyktowane są nieskutecznością fumigacji obecnie stosowanymi preparatami (s. 30–38). Dwa pozostałe charakteryzują prace konser-

watorskie prowadzone w Narodowym Archiwum Republiki Karelii i Archiwum Państwowym Obwodu Pskowskiego. W ostatnich latach zwrócono szczególną uwagę na właściwe prowadzenie dokumentacji konserwatorskiej („paszporty" obiektów). W planowaniu i ocenie przeprowadzonych prac uczestniczą komisje ekspercko-metodyczne tych archiwów. (s. 39–46).

Odnotowano obchody kilku jubileuszy, w tym 45-lecia kluczowej placówki metodycznej dla spraw archiwalnych — Wszechrosyjskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Dokumentacji i Archiwistyki (WNIIDAD), obecnie federalnej jednostki budżetowej. Instytut prowadzi prace nad przygotowaniem przepisów prawnych w tych dziedzinach na różnych szczeblach, obecnie np. dotyczących dokumentu elektronicznego, nowego wykazu akt dokumentów typowych i klasyfikatora akt oraz środków informacyjnych w archiwach, przygotowuje rekomendacje w odniesieniu do rozwiązań wielu zagadnień, również konserwatorskich. Prowadzone są studia doktoranckie (aspirantura) i kursy dokształcające. Instytut oczywiście jest organizatorem różnych konferencji naukowych. Ma w swoim dorobku wiele wydawnictw, m.in. unikalny, sześciotomowy informator *Państwowość Rosji* o różnego typu instytucjach funkcjonujących w Rosji od XV w. do 1917 r., przewodnik po archiwaliach biograficznych i genealogicznych z XX w., a obecnie do druku skierowano słownik terminologii z zakresu zarządzania dokumentacją (s. 14–19).

W minionym roku z kolei 50-lecie istnienia obchodziło Państwowe Rosyjskie Archiwum Ekonomiki przechowujące w Moskwie i Samarze 4,7 mln j.a. (s. 20––30, 89–93).

W numerze zamieszczono recenzje wydawnictw źródłowych, a mianowicie poświęconych stosunkom rosyjsko-serbskim, działalności partii lewicowych socjalistów-rewolucjonistów, listów patriarchy Aleksieja z lat 1945–1970, a także dotyczących archiwów i dokumentacji na Syberii w latach 1920–1960 (s. 120––125). Scharakteryzowano kilka nabytków włączonych do zasobu Archiwum Państwowego Rosyjskiej Federacji — dwudziestowiecznych archiwaliów związanych z różnymi osobami (s. 134–136). Z informacji o różnych wydarzeniach należy wspomnieć relację z plenum naukowo-metodycznego Zrzeszenia Wyższych Uczelni Federacji Rosyjskiej w dziedzinie archiwistyki, którego jednym z głównych postulatów była unifikacja nauczania i zwiększenie roli zrzeszenia (s. 126–127). Przedstawiono udział archiwistów w konkursie „Mistrzowie moskiewscy", który miał na celu przybliżenie młodzieży różnych zawodów i podniesienie ich rangi (s. 120–130). Rok 2011 był rokiem kultury włoskiej w Rosji i rosyjskiej we Włoszech, w związku z czym eksponowana była w Moskwie wystawa zorganizowana wspólnie przez rosyjskie archiwa i biblioteki (s. 130–132).

W numerze 5 można przeczytać o zorganizowanym 15 września 2011 r. w Kazaniu posiedzeniu Rady Archiwalnej przy Federalnej Agencji Archiwalnej, z udziałem jej władz, poświęconym zagadnieniu informatyzacji archiwistyki.

O.W. Naumow, zastępca przewodniczącego agencji, przedstawił podstawowe cele przygotowanego programu informatyzacji agencji i podległych jej jednostek na lata 2011–2020. Zakłada on poszerzenie i polepszenie jakości „usług" dla obywateli, rozwój i wdrożenie systemów posługiwania się dokumentem elektronicznym, informatyzację prac archiwalnych, w tym zakończenie prac nad jednolitym (scalonym) systemem elektronicznym zarządzania archiwaliami i informacją oraz intensyfikację tworzenia kopii cyfrowych. W innych wystąpieniach poruszono wiele ważnych zagadnień, włącznie ze sprawami kadrowymi. Na zakończenie rada sformułowała rekomendacje, a mianowicie po raz kolejny w sprawie uzyskania przez agencję pełnomocnictw oraz przygotowania przez nią zasad postępowania z dokumentacją elektroniczną, opracowania regionalnych, długofalowych programów działalności archiwalnej oraz poszerzenia prac nad dokumentem elektronicznym (s. 3–9).

Jeden z tekstów archiwoznawczych przybliża działalność archiwalną Aleksandra F. Kirykowa w Karelii w latach 1918–1922, drugi natomiast omawia sposób postępowania z listami, masowo nadsyłanymi do redakcji wydawanej w latach 1923–1930 w Swierdłowsku „Chłopskiej Gazety", którymi zajmował się znany literat i etnograf Paweł P. Bażow (s. 10–22).

Jubileusz Wszechrosyjskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Dokumentacji i Archiwistyki (WNIIDAD) skłonił kandydata nauk Ewgienija A. Pleszkiewicza do przedstawienia rozwoju aktoznawstwa w ostatnich latach. Sformułowanie definicji „dokumentacyjnej przestrzeni", wg której akta są jednym z elementów, metodologiczne rozważania na temat procesów administrowania (*menagment*) dokumentem oraz samo definiowanie dokumentu to podstawowe prace postklasycznej epoki aktoznawstwa. Autor wysuwa pewne propozycje dotyczące kierunków badań teoretycznych i empirycznych nad istotą dokumentu, w tym proponuje prześledzenie procesu „zapisu" informacji oraz wskazuje na potrzebę określenia miejsca tej dyscypliny w systemie nauk o informacji i administracji, a także na podjęcie wielu prac metodycznych (s. 23–28). Kolejny artykuł przybliża stosowany w Federacji Rosyjskiej system oznaczania aktów prawnych, zweryfikowany w latach 2004–2006. Zastosowanie symboliki złożonej z kodu jednostki organizacyjnej federacji i numeru rejestru znacząco poprawia sprawność nie tylko administracji, niestety, praktyka wpisów do rejestrów jest niespójna, pewne problemy pojawiają się też przy ewidencjonowaniu licznych aktów wykonawczych (s. 29–36). Aspirantka WNIIDAD Elena W. Romanczenko przedstawiła obszerne rozważania na temat wymogów związanych z posługiwaniem się dokumentem elektronicznym i elektronicznym zarządzaniem dokumentacją (s. 39–47).

Zagadnienie funkcjonowania archiwów porusza kilka tekstów, m.in. artykuł na temat sposobu kontrolowania przestrzegania przepisów archiwalnych w obwodzie wołogodzkim (s. 36–39). Z okazji jubileuszy zaprezentowano dorobek paru archiwów, w tym Rosyjskiego Państwowego Kino-Foto-Dokumentów (s. 86–95),

dwóch centralnych archiwów państwowych Sankt Petersburga funkcjonujących już 75 lat oraz Państwowego Archiwum Republiki Mari El (s. 128–131).

Pięć artykułów omawia archiwalia z pierwszej połowy XX w. (s. 47–85). Wśród charakteryzowanych materiałów archiwalnych są: zbiór kilkudziesięciu kart pocztowych wysłanych przez jeńców rosyjskich w Niemczech w okresie pierwszej wojny światowej znajdujący się obecnie w prywatnym archiwum; źródła związane z pracownikami koncesjonowanych zagranicznych przedsiębiorstw z lat 20. XX w.; treści protokołów posiedzeń organizacji partyjnych Powołża dotyczących sytuacji pracowników przemysłu paliwowego; dokumenty do losów 196 Chińczyków internowanych na Dalekim Wschodzie w latach 30. XX w.; źródła do handlu na południowym Uralu w czasie drugiej wojny światowej.

W części poświęconej publikacjom źródłowym zamieszczono materiały z okresu drugiej wojny światowej. Są to listy wybitnego lekarza laryngologa Antona S. de Lensa z Kijowa, pochodzącego z francuskiej rodziny osiadłej w Humaniu w XVIII w., pisane do córki z zsyłki w Karagandzie w latach 1939–1943 (s. 96–117), oraz kilka dokumentów dotyczących przeniesienia w latach 40. XX w. kilku szkół wojskowych (z 203 funkcjonujących do 1941 r.), do Kurganu i Szadrińska przy granicy z Kazachstanem (s. 118–127).

W numerze 6 z czterech artykułów poświęconych działalności archiwalnej dwa wiążą się z historią pierwszych dziesięcioleci XX w. Pierwszy to zarys biografii i prac związanych z ochroną dóbr kultury Neofita W. Malickiego (1871–1935), pochodzącego z powiatu krzemienieckiego, a kierującego archiwalną służbą guberni włodzimierskiej do 1931 r. (zmarł na zesłaniu). Kolejny tekst przedstawia proces utajniania zasobów archiwalnych Ukrainy w latach 20. i 30. XX w., oraz radykalnego ograniczenia dostępu do nich i informacji na ich temat. Największe obostrzenia dotyczyły archiwaliów przechowywanych w działach akt tajnych archiwów. W 1929 r. ustanowione zostały przepisy szczególne dotyczące akt tajnych i ich brakowania w jednostkach organizacyjnych, w 1932 r. utajniono zasoby archiwów partyjnych z okresu sowieckiego oraz wybrane akta z lat wcześniejszych. W następnych latach lawinowo wzrastała ilość akt niejawnych i utrudnienia w dostępie do pozostałych materiałów, aż do podporządkowania NKWD wszystkich archiwów wiosną 1939 r. (s. 3–16). Z bieżących prac archiwów omówiono działania mające na celu popularyzację zasobu archiwalnego obwodu nowogrodzkiego oraz realizację projektów internetowych Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej (RGANDT) w Moskwie. Publikacja w Internecie dokumentów, źródeł i opracowań z zasobów różnych archiwów wymaga rozstrzygnięcia trudnej kwestii ich wyboru i sposobu prezentacji. Polacy są jedną z grup narodowościowych, która najczęściej z nich korzysta (s. 17–23).

Zaprezentowano pracę Wydziału Archiwalnego władz administracyjnych samarskiego okręgu miejskiego, utworzonego w 2007 r. w wyniku przekształ-

cenia Międzyinstytucjonalnego Archiwum Dokumentacji Osobowej (s. 69–74), a z okazji jubileuszy działalność Państwowego Społeczno-Politycznego Archiwum Niżegorodzkiego Obwodu i powstałego w 1936 r. Laboratorium Mikrofilmowania i Konserwacji RGANDT (s. 121–123).

W październiku 2011 r. w Moskwie odbyła się 18. międzynarodowa konferencja zorganizowana przez *Rosarchiw*, WNIIDAD i inne instytucje oraz firmy poświęcona problemowi optymalizacji zarządzania dokumentem elektronicznym. W blisko 30 wystąpieniach poruszono aspekty prawne, w tym m.in. brak kompetencji agencji w zakresie stanowienia jednolitego prawa archiwalnego, terminologiczne i związane ze stosowaniem wdrożonych już systemów, kwestie monitoringu powstającej dokumentacji i jej bezpieczeństwa. Swoimi doświadczeniami podzielili się również przedstawiciele Estonii, Ukrainy i Białorusi, a materiały z konferencji postanowiono opublikować (s. 112–114). Ważnym wydarzeniem naukowym o znaczeniu lokalnym było posiedzenie Rady Naukowo-Metodycznej Archiwalnych Instytucji Okręgu Powołża, w trakcie którego omawiano m.in. realizację zmian organizacyjnych archiwów w myśl prawa federalnego z 8 maja 2010 r. oraz kwestię poziomu prac archiwalnych i cyfryzację zasobów (s. 114–116). Ponadto odbyło się piąte wspólne spotkanie archiwistów Rosji, Białorusi i Ukrainy poświęcone zagadnieniu korzystania z archiwaliów. Zrelacjonowano również przebieg dziewiątego archiwalnego spotkania w Mińsku, tym razem przypominającego działalność i prace Giennadija W. Kisielewa (1931–2008), białoruskiego archeografa i historyka, m.in. badacza dziejów powstania styczniowego na Litwie i Bialorusi, na temat którego wydał dwie prace (s. 117–118).

Z wystaw należy odnotować ekspozycję prezentowaną w sali wystaw archiwów federalnych w Sankt Petersburgu, poświęconą jeńcom wojennym z okresu pierwszej wojny światowej (s. 119–120).

Zrecenzowane zostały cztery prace: krytycznie zbiór tekstów dokumentów i fotokopii związanych z lotem Jurija Gagarina; obszerna biografia Dawida B. Riazanowa, uczonego, prawoznawcy, socjaldemokraty, przewodniczącego Centralnego Komitetu Zarządzającego Archiwami (1918–1920), rozstrzelanego w 1938 r.; dwa wydawnictwa związane z historią Rosji XVII w. — opisy dwóch kompleksów dóbr dworskich niżegorodzkiego kraju oraz monografia dziejów prawosławnych monastyrów na południu Syberii Zachodniej od XVIII do XXI w. (s. 100–111). Zasygnalizowano też fakt ukazania się kilku innych edycji źródeł, w tym związanych z bitwą połtawską (1709) oraz zbioru *Rusko-słoweńskie stosunki. XII w.–1914* (s. 128–130).

Kilka artykułów archiwoznawczych omawia archiwalia różnorodne pod względem tematyki i rodzaju. Przedstawiona analiza dokumentów siedemnastowiecznego urzędu wojskowego uzupełnia wiedzę o buncie w Pskowie (1650), mającym podłoże ekonomiczne i socjalne, który został stłumiony przez wojsko Iwana Chowańskiego (s. 23–32). Scharakteryzowanych zostało 10 archiwów

osób i rodów Kozaków dońskich, głównie wyższych oficerów, przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rostowskiego. Są to m.in. archiwa Charitona I. Popowa (1834–1925), wybitnego działacza na rzecz zachowania kozackiego dziedzictwa kulturowego, i rodziny generała-majora i wyższego urzędnika dońskiego Iwana S. Ulianowa (1803–1874). W zachowanej korespondencji urzędowej Ulianowa są informacje o codziennym życiu Kozaków, m.in. w Polsce. Archiwalia z XVIII w. przechowywane w archiwach rodzin Jefremowych i Janowych, należących do elity wojska dońskiego, uznano za szczególnie cenne. W niektórych z tych archiwów znajdują się interesujące materiały z okresu rewolucji październikowej i wojny domowej (s. 41–49).

Przedstawiono źródła z lat 1836–1839 dotyczące niezrealizowanego projektu malarza Aleksieja S. Dobrowolskiego otwarcia galerii malarstwa w Moskwie (s. 49–56) oraz spuściznę po Jewgieniju W. Spektrowskim (1875–1951), znanym rosyjskim uczonym (prawo, nauki społeczne, historia), który wyemigrował z Rosji w 1920 r. Zmarł w USA, a jego materiały znalazły się w Instytucie Europy Wschodniej Uniwersytetu w Bremie (64–68).

Kolejny tekst poświęcony jest dotychczasowym edycjom źródeł do działalności wywiadu zewnętrznego ZSRR, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej. Wśród nich jest pozycja pt. *Sekrety polskiej polityki 1935–1945. Odtajnione dokumenty Służby Wywiadu Zewnętrznego Rosyjskiej Federacji* (wybór Ł.F. Sockow, Moskwa 2010), w której opublikowanych zostało 78 dokumentów świadczących o głębokiej penetracji środowiska polskich polityków i dyplomatów przez radziecki wywiad (s. 57–63).

Opublikowano 20 listów członków moskiewskiej rodziny Firsowych z okresu drugiej wojny światowej do 1944 r., w tym listy z frontu Aleksandra W. Firsowa (1908–2006). W 1945 r. uczestniczył on w w szturmie na Królewiec i działaniach w okolicach Suwałk, prawdopodobnie przeciw polskiej partyzantce (s. 76–99).

*Elżbieta Wierzbicka*
(Lublin)

## „SBORNÍK ARCHIVNÍCH PRACÍ". ARCHÍVNÍ SPRÁVA MV ČR, 2010, nr 1–2

Numer 1 rocznika 2010 zawiera dwa teksty merytoryczne w dziale „Studia" oraz omówienie publikacji w „Recenzjach".

Blok „Studia" otwiera obszerny tekst Pavly Jirkovej poddający analizie testamenty jihlawskie z XVI i XVII w. (*Jihlavské testamenty na přelomu 16–17 století: Prameny pro dějiny rodinných struktur, historickou demografii a sociotopografii*). Autorka analizuje je jako źródła do dziejów rodziny, jak również badań demograficznych i socjotopograficznych. Zbiór 968 testamentów z lat

1578–1624 został poddany szczegółowym badaniom w ramach trzyletniego projektu grantowego Uniwersytetu Karola w Pradze. Autorka przeprowadza krótki przegląd dotychczasowych badań nad testamentami i snuje rozważania nad prawem spadkowym. Następnie analizuje testamenty w kontekście systemu dziedziczenia, umów ślubnych, relacji małżeńskich i stosunków z dziećmi. Artykuł ilustrują kopie dokumentów z wybranymi zapisami testamentowymi.

Kolejny tekst, Marka Starego, porusza tematykę rycerstwa w okresie przed bitwą pod Białą Górą (*Rytíři přijatíí do českého pannského stavu v době předbělohorské*). Autor przypomina nazwiska rodów. Załącznikiem do artykułu jest spis rycerzy przyjętych w latach 1526–1618 do stanu szlacheckiego Królestwa Czech.

W dziale „Recenzje" zamieszczono omówienia najnowszych słowackich i węgierskich edycji dokumentów miejskich, jak również przypomnienie o nowych zagranicznych publikacjach z zakresu dyplomatyki.

Numer 2. W dziale „Studia" Jiří Jurok omawia szczegółowo nieznaną dotychczas księgę handlową z lat 1585–1589 (*Neznámá obchodní kniha novojičínského obchodní kniha novojičínkého obchodna [pravděpodobně Blasia Österreichera] z lat 1585–1589 a její edice*). Księga pochodzi z zespołu *Města Novego Jičína*, a jej twórcą jest prawdopodobnie kupiec Blažej Österreicher. Autor dokładnie opisuje księgę, charakteryzuje też jej twórcę i miasto Novy Jičín. Na podstawie księgi przeprowadza analizę klientów pod kątem ich stanu, zawodu i pochodzenia; omawia też najwybitniejsze osobistości ze środowiska urzędników ziemi morawskiej i opawskiej, które znalazły się wśród klientów kupca. Przedstawia sposób handlowania i asortyment sprzedawanych towarów. Do artykułu załączono edycję zapisów księgi i wykaz cen wybranych produktów, które figurują w księdze, jak również edycję dokumentów z Archiwum Narodowego zespołu Morava.

Źródłom sfragistycznym poświęcony jest drugi artykuł w dziale pt. *Sfragistická falza v archivu Národního Muzea (Jiří z Poděbrad, Přemysl Otakar II, Zemský soud),* w którym Vladimir Růžek omawia trzy wybrane pieczęcie. Tekst uzupełniają ilustracje pieczęci.

Dział „Dokumenty" zawiera omówienie najstarszego urbarza z 1564 r. (*Nejstarší urbář Černokosteleckého panství z roku 1564. Kritická edice*). Vladimír Jakub Mrvík przypomina definicję księgi, opisuje jej cechy i przeprowadza analizę krytyczną źródła.

*Wioletta Lipińska*
(Warszawa)

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# SPOTKANIE W WARSZAWIE UCZESTNIKÓW PROJEKTU EUROPEJSKIEGO APEX

W dniach 10–11 grudnia 2013 r. w siedzibie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych odbyło się spotkanie przedstawicieli 10 krajów uczestniczących w realizacji projektu europejskiego APEX (*Archives Portal Europe network of eXcellence*). W trakcie posiedzenia omówione zostały prace, które dotychczas wykonano, oraz dalsze plany działań w ramach dwóch grup tematycznych — grupy zajmującej się standardami archiwalnymi (zwłaszcza EAG i EAD) i ich wykorzystaniem na potrzeby projektu, jak też grupy podejmującej działania na rzecz upowszechnienia, w poszczególnych krajach Europy, wiedzy o założeniach, celach i praktycznym wdrażaniu tej inicjatywy.

Projekt APEX jest kontynuacją projektu APEnet, realizowanego z udziałem polskich archiwów państwowych w latach 2009–2012, którego rezultatem jest Europejski Portal Archiwalny. Obecne prace, w których uczestniczy 12 polskich archiwów państwowych, w gronie 28 partnerów z Unii Europejskiej, mają na celu rozbudowę i udoskonalenie istniejącego portalu archiwalnego.

Najważniejsze cele, które stawiają przed sobą uczestnicy projektu, to:

- rozszerzenie portalu na inne kraje,
- udoskonalenie istniejącego portalu pod względem funkcjonalności,
- rozwijanie narzędzi informatycznych, które poszczególnym krajom ułatwią samodzielne zarządzanie danymi, ich modyfikację oraz uzupełnianie,
- stabilizacja infrastruktury technicznej portalu,
- poprawa jakości dostarczanych danych,
- upowszechnianie wiedzy o projekcie i portalu wśród jak największej liczby instytucji europejskich przechowujących materiały archiwalne.

W trakcie spotkania w Warszawie omawiano głównie sposoby upowszechniania wiedzy o realizowanej inicjatywie wśród różnych grup odbiorców, głównie z krajów europejskich. Zwracano uwagę na konieczność skutecznego pozyskiwania odbiorców Europejskiego Portalu Archiwalnego przez udoskonalenie narzędzi wyszukiwawczych, uatrakcyjnienie strony internetowej projektu i dodanie do niej nowych funkcjonalności, w tym działu o charakterze edukacyjno-informacyjnym, który mógłby być wykorzystywany m.in. przez środowiska uniwersyteckie w Europie i poza nią. Wyniki monitoringu prowadzonego w po-

szczególnych kwartałach 2013 r., które przedstawiono uczestnikom posiedzenia, pokazały, że dane z archiwów zamieszczone w portalu budzą coraz większe zainteresowanie użytkowników.

Część dyskusji poświęcona została przyszłości portalu, w tym zasadom jego funkcjonowania po zakończeniu prac przy projekcie, co zgodnie z planem nastąpić ma w 2015 r. Uczestnicy spotkania zwrócili również uwagę na obecność w sieci internetowej portali komercyjnych, stworzonych z myślą m.in. o środowiskach genealogicznych, z którymi będzie musiał konkurować dostępny bezpłatnie portal archiwalny.

*Anna Krochmal*
(Warszawa)

## SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ARCHIWÓW W BRISBANE, QUEENSLAND, AUSTRALIA (20–24 SIERPNIA 2012 R.)

Międzynarodowy Kongres Archiwów obradował w Brisbane — stolicy australijskiego stanu Queensland — od 20 do 24 sierpnia 2012 r. Za motto obrad przyjęto hasło *Les temps changent* / *The climat of change* („Czasy się zmieniają" /„Klimat zmian"). Kongres pokazał, że światowa archiwistyka znajduje się w fazie przemian, w której następuje przewartościowanie wielu elementów teorii i praktyki archiwalnej, a wszechobecna rewolucja technologiczna dociera do obszarów zdawałoby się odległych od zagadnień technologii, tj. takich, jak np. dostęp do zasobu archiwów czy metodyka opracowania i opisu archiwaliów. Na archiwistykę duży wpływ wywarł także postęp społeczny. Procesy demokratyzacji, które objęły najpierw Europę, dotarły także do innych zakątków świata, stanowiąc realną groźbę dla miejscowych dyktatur. W Azji uwolniły niebywały potencjał gospodarczy oparty na ludzkiej przedsiębiorczości, podobne zmiany zachodzą także w Ameryce Południowej.

W tym „świecie zmian", „zmieniających się czasach", „klimacie zmian" musi się odnaleźć archiwistyka, która zaprzeczy własnemu konserwatyzmowi i przyzwyczajeniu do dawno wypracowanych metod pracy czy narodowych tradycji. Musi nadążyć, bo jeśli tego nie uczyni, nie będzie w stanie zachować teraźniejszości dla przyszłości, a takiej sytuacji nikt nie jest w stanie sobie nawet wyobrazić.

Kongres i dyskusje archiwistów z całego świata odbywały się w czterech blokach tematycznych: „Zaufanie" (zagadnienia dotyczące zarządzania informacją, które rozważano w szerokim kontekście doświadczeń z wdrażania w administracji dokumentu elektronicznego i systemu *records management*), „Tożsamość" (problematyka związana z szeroko pojętą edukacją archiwistyczną i kształceniem permanentnym), „Trwałość" (szeroko pojęte rzemiosło archiwalne — metodyka)

oraz „ICA", czyli Międzynarodowa Rada Archiwów. W ramach tego ostatniego bloku omówiono takie zagadnienia, jak: „Uniwersalna deklaracja o archiwach", „Wkład ICA w edukację archiwistyczną", „Archiwa sportu", „Projekt ICA-Req" oraz zagadnienia norm międzynarodowych i związanego z nimi narzędzia opisu materiałów archiwalnych AtoM (*Access to Memory*), które przedstawili Victor Fonseca i Claire Sibille (*Revising the four ICA descriptive standards: towards a conceptuel model for archival description*).

Decyzja o rewizji standardów ICA[1] zapadła w trakcie poprzedniego Międzynarodowego Kongresu Archiwów w Kuala Lumpur (2008), gdzie zadecydowano o dokonaniu nie tylko oceny, ale i ujednoliceniu norm, ażeby stanowiły jeden spójny system opisu archiwalnego. Uściślenia wymagały zwłaszcza wzajemne relacje między standardami oraz używane w nich słownictwo. Zaproponowano jeden, wspólny wstęp dla wszystkich standardów obejmujący trzy elementy:

1. opis archiwalny (definicja, cele i podstawy),
2. system opisu archiwalnego,
3. korzyści ze znormalizowanego opisu archiwalnego.

W części pierwszej nowością jest bardzo wyraźne podkreślenie, że reguły opisu archiwalnego zaprezentowane w standardach są podstawowym wymaganiem wynikającym z teoretycznej podstawy ogólnej, znanej jako zasada poszanowania zespołu, według której opis archiwalny musi oddawać porządek fizyczny lub intelektualny dokumentów. Ustalono także, czym jest system opisu archiwalnego, pojmowany jako opis dokumentów archiwalnych, jednostek organizacyjnych, osób i rodzin oraz funkcji lub, w sposób bardziej ogólny, kontekst wytworzenia dokumentów archiwalnych. Obejmuje on wszystkie typy pomocy archiwalnych, analogowe i cyfrowe, które tworzą spójny system pozwalający użytkownikowi lokalizować dokumenty archiwalne, uzyskiwać do nich dostęp i korzystać z nich.

Równie interesujące są korzyści wynikające ze stosowania czterech standardów, które pozwalają archiwom prezentować swoje zasoby w sposób logiczny oraz tworzyć kompletny system relacji, składający się na opis archiwalny. Znormalizowane systemy opisu pozwalają na uczestnictwo w wymianie informacji naukowej w skali całego świata, a ponadto ułatwiają użytkownikowi korzystanie z pomocy archiwalnych bez względu na to, co i gdzie jest opisywane. Bardzo ważną rolę w systemie wyszukiwania informacji odgrywają ISAAR (CPF) i ISDF. Pierwszy z nich dostarczając informacji o twórcy, a drugi pozwalając dotrzeć do interesującego materiału archiwalnego przez kontekst działalności twórcy ujęty w uniwersalnie zdefiniowane funkcje i dokładniej sprecyzowane jej elementy (podfunkcje, procedury itp.). Wreszcie standard ISDIAH, który dostarcza precy-

[1] Mowa o standardach: ISAD (G) (1994, 2000), ISAAR (CPF) (1996, 2004), ISDF (2008) i ISDIAH (2008).

zyjnych informacji o miejscu przechowywania zasobu i elementarnych danych dotyczących warunków jego udostępniania. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że standardy posiadają opracowany język opisu cyfrowego w postaci DTD EAD i EAC, a w trakcie przygotowania są rozwiązania dla następnych standardów: ISDF-EAF (*Encoded Archival Functions*) i ISDIAH-EAG (*Encoded Archival Guide*). Należy przy tym zaznaczyć, że jak dotychczas w żadnym z krajów nie opracowano własnego języka kodowania narodowego opisu archiwalnego.

Niezwykle istotnym elementem integracji czterech standardów archiwalnych jest wspólny tezaurus. Łączy on w sobie słowniki istniejące niezależnie w poszczególnych standardach, budując z nich, przez doprecyzowanie pojęć i ujednolicenie opisu haseł, jeden logiczny i spójny słownik. Oznacza to powstanie bazy do stworzenia międzynarodowego słownika archiwalnego, dostosowanego do wymogów nowoczesnej archiwistyki. Może on być także wykorzystany jako podstawa dla słowników narodowych. Przedstawione propozycje ukazują bardzo spójny i dojrzały leksykon wzajemnie uzupełniających się pojęć z zakresu archiwistyki. Ostatnim elementem będącym przedmiotem oceny Komitetu Norm Międzynarodowych i Dobrej Praktyki jest blok kontroli, który ma być ujednolicony dla wszystkich norm. Jest to bowiem element zawierający w każdym przypadku identyczne informacje.

Na kongresie w Brisbane przyjęto plan pracy nad standardami na lata 2012–2016. Przewiduje on dalszy rozwój norm opisu, doskonalący opis relacji pomiędzy dokumentami archiwalnymi, jednostkami organizacyjnymi, osobami, rodzinami i funkcjami; doprecyzowanie pojęć takich, jak: zespół archiwalny, mandat, funkcja, poziom opisu; przyjrzenie się standardom ICA w kontekście wymiany informacji pomiędzy archiwami, bibliotekami i muzeami. Wreszcie narzędzie do opisu archiwalnego ICA-AtoM powinno być modelowym przykładem realizacji standardów.

Wspomniany wyżej system ICA-AtoM (*Access to Memory*) stał się przedmiotem rozważań teoretycznych oraz dwóch warsztatów praktycznych. W ramach bloku ICA francuscy archiwiści (Claire Sibille i Jean-François Moufflet) przygotowali panel na temat *ICA-AtoM, a software for implementing ICA descriptive standards*, w trakcie którego omówili różnorodne funkcjonalne aspekty zastosowania systemu AtoM. Bardzo duże znaczenie miało przedstawienie rezultatów zorganizowanego w Paryżu (maj 2012) *atelier* poświęconego omawianej aplikacji, którego celem było wyłonienie instruktorów nauczających stosowania ICA-AtoM. Francuzi poprowadzili także warsztaty, podczas których uczyli pracy z systemem.

Interesujące okazały się także warsztaty kanadyjsko-australijskie (*Implementing AtoM*), które prowadziła Maggie Shapely z *Australia National University* i Kelly Steward z *Archives Association of British Columbia* w Kanadzie. Uczestnicy warsztatów mogli zapoznać się z praktycznymi wskazówkami korzystania z systemu, informacjami z zakresu technik wdrażania ICA-AtoM w Kanadzie i Australii oraz

przejmowania technologii narodowych i włączania ich do ponadnarodowego systemu informacji archiwalnej zaproponowanej przez standardy. Te rozważania okazały się cenne w kontekście prowadzonych przez Komitet Norm Międzynarodowych i Dobrej Praktyki prac nad ewaluacją i ujednoliceniem norm oraz wspólnym tezaurusem definiującym *de facto* podstawowe pojęcia z zakresu archiwistyki, wspólne wszystkim archiwistykom narodowym.

Z całą pewnością za kolebkę ICA-AtoM można uznać Kanadę. Przy czym należy zauważyć, że państwo to, posiadając własny metodyczny system opisu archiwalnego RAD2/RDDA2, podjęło się prac mających na celu połączenie swego narodowego systemu z międzynarodowym (co nastąpiło w 2009 r.). W 1985 r. archiwa kanadyjskie przystąpiły do prac nad budową ogólnonarodowego modelu informacji archiwalnej. Uczestniczyło w nich 800 terytorialnych organizacji archiwalnych skupionych w CCA (*Canadian Council of Archives*). W 2001 r. uruchomiono *Canadian Archival Information Network* (CAIN), a w 2003 r. zaczęto umieszczać w niej zdigitalizowany zasób. Architektura informacji archiwalnej składała się z trzech elementów:

- narodowego katalogu opisu archiwalnego,
- bazy danych wirtualnych eksponatów,
- wykazu repozytoriów przechowujących zasób.

Od roku 2005 CCA oraz LAC (*Library and Archives of Canada*) zaopiniowały negatywnie kilka projektów aplikacji służących do obsługi kanadyjskiej naukowej informacji archiwalnej. Przyczyny odrzucania kolejnych projektów były różne, począwszy od kwestii kosztów ich realizacji, a skończywszy na braku gwarancji dostatecznie elastycznej reakcji na dynamicznie rozwijające się wymagania metodyczne i techniczne. W 2006 r. CCA i LAC powołały *Joint Working Group on the National Catalogue*, której zadaniem było określenie wymagań technicznych dla budowy narodowego katalogu. W 2007 r. grupa robocza określiła następujący katalog wymagań wobec poszukiwanego narzędzia:

1. model dla wielopoziomowego opisu jak również elastyczność w dodawaniu nowych elementów i nośników w systemie opisu archiwalnego,
2. zgodność z Regułami Archiwalnego Opisu (*RAD — Rules for Archival Description*),
3. zdolność do tworzenia sieci repozytoriów katalogów,
4. *Google* jako maszyna wyszukująca, sortująca z interface'em filtrów,
5. zdolność do wymiany danych XML dla EAD (*Encoded Archival Description*) i OAI (*Open Archives Initiative*),
6. moduł roboczy pozwalający poprawiać dodawane moduły opisu archiwalnego,
7. silnik wyszukiwarki optymalizujący prace z portalami internetowymi, takimi jak *Google* czy *Yahoo*,
8. wdrożenie repozytorium rejestru identyfikatorów zapewniających jednoznaczną identyfikację opisu archiwalnego w sieci narodowej,

9. wdrożenie modułu wirtualnej prezentacji, zintegrowanego z portalem archivescanada.ca.

Grupa robocza zarekomendowała techniczną infrastrukturę, sieć wielopoziomową oraz strukturę metadanych prowincjonalnych i terytorialnych sieci, zaś w marcu 2008 r. opublikowała dokument pt. *Provincial and Teerritorial Networks Standards*.

W 2007 r. CCA i LAC rozpoczęły przygotowania do prac nad następną generacją systemu udostępniania Narodowego Katalogu (*National Catalogue*). Pierwszym kandydatem do wprowadzenia był ICA-AtoM. W 2012 r. ponad 250 organizacji na całym świecie, w tym wiele w Kanadzie, uruchomiło ICA-AtoM. Jest to system typu *open source*, rozwijany przez *Artefactual System INC* pod auspicjami i na podstawie kontraktu z Międzynarodową Radą Archiwów, we współpracy z licznymi instytucjami i stowarzyszeniami archiwistycznymi. Na decyzję o rozwoju ICA-AtoM wpłynął fakt, że wiele małych archiwów w Kanadzie nie dysponuje narzędziami informatycznymi służącymi do opisu archiwalnego. Znaczna część tych archiwów nie ma nawet technicznych czy finansowych możliwości instalacji i hostowania aplikacji internetowych. Tymczasem AtoM stwarza im szansę na zaistnienie w szerokim świecie udostępniania informacji o zasobie, a tym samym łączy je z narodową siecią archiwalną. Inne systemy z możliwością eksportu do EAD mogą uczestniczyć w narodowej wymianie informacji. Idealna sytuacja to sieć, w której automatycznie używany byłby protokół OAI, pozwalający natychmiast importować opisy archiwalne z pojedynczych instytucji, włączony do narodowego katalogu.

W Kanadzie pionierem w wykorzystaniu ICA-AtoM były instytucje archiwalne Kolumbii Brytyjskiej zrzeszone w *The British Columbia Archival Union List* (BCAUL) — organizacji wspieranej przez Stowarzyszenie Archiwistów Kolumbii Brytyjskiej (*Archives Association of British Columbia,* AABC), która od 1990 r. stworzyła możliwość dostępu do zasobów 180 publicznych archiwów dzięki własnej aplikacji opartej na MARC. ICA-AtoM traktowany był jako alternatywa.

Archiwa Kolumbii Brytyjskiej przystąpiły do realizacji pilotażowego projektu ICA-AtoM we wrześniu 2008 r. Do października roku następnego dołączyło do nich jeszcze 180 instytucji. W ramach kolejnej fazy prac (od grudnia 2009 do czerwca 2010 r.) zamierzano w pełni uruchomić projekt ICA-AtoM w BCAUL. W tym celu planowano: zaangażować doradców AABC, którzy przygotowywaliby instytucje do włączenia aplikacji; otworzyć BCAUL dla wszystkich członków AABC; przeprowadzić analizę kluczowych wskaźników wydajności, determinujących skuteczność i koszty systemu; ocenić korzyści wynikające z migracji BCAUL do ICA-AtoM.

Niezwykle interesujące stało się włączenie kanadyjskiego systemu opisu RAD do ICA-AtoM. Nastąpiło to w 2008 r. w wersji ICA-AtoM 1.0.4. Jak się okazało, wiele elementów i opcji RAD nie było w prosty sposób mapowane przez

ICA-AtoM. Przygotowano konkordancję między RAD a ICA-AtoM. Okazało się, że RAD zawiera ponad dwa razy więcej elementów opisu (tj. 65) niż ISAD (G) (tj. 26 ), co oznacza, że tylko 19 elementów RAD może być bezpośrednio mapowane z ICA-AtoM, a 16 elementów RAD mapowało częściowo jeden lub więcej elementów ISAD (G) i *vice versa*, natomiast blisko połowa elementów RAD (30 elementów) nie miała analogicznych odpowiedników w ISAD (G), zaś 6 elementów ISAD (G) nie ma odpowiedników w RAD. Stwierdzono jednak, że nieskorelowane elementy RAD nie są zbyt często używane w praktyce archiwalnej. Zdecydowano o ich pozostawieniu, ale przerobiono je tak, aby jak najlepiej oddawały ducha ISAD (G). Najważniejszą kwestią pozostawały możliwości, jakie dawał ICA-AtoM w zakresie eksportu i importu DTD EAD oraz Dublin Core schematów XML. Koszty implementacji RAD do ICA AtoM zamknęły się w kwocie 63 tys. USD.

Zagadnienia wdrażania aplikacji ICA-AtoM w Australii omówiła Maggie Shapely (*Australia National University*) na przykładzie Australijskiego Narodowego Archiwum Uniwersyteckiego (*Australian National University Archives*, ANUA). ANUA jest bowiem oficjalnym testerem systemu ICA-AtoM, którego wdrażanie rozpoczęło tuż po jego prezentacji na Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Kuala Lumpur (2008), dlatego jego doświadczenie w tym zakresie ma ogromne znaczenie dla rozwoju tego systemu w Australii. Wystąpienie Maggie Shapely miało charakter warsztatowy, pokazujący kolejne etapy wprowadzania australijskiego opisu archiwalnego do ICA–AtoM.

ANUA tworzą dwie instytucje przechowujące zasoby archiwalne, które w ICA-AtoM występują jako odrębne hasła wzorcowe z oddzielnymi opisami archiwalnymi. Są to: *University Archives, The Noel Bulin Archives Center* (gromadzi zespoły przedsiębiorstw i związków zawodowych) oraz *Pacific Research Archives* (wirtualne archiwum przechowujące zbiory cyfrowe obu wymienionych instytucji). W sumie ich zasób razem wzięty to ok. 20 km akt (*records*), składających się na 480 serii akt, wytworzonych przez 250 twórców.

W ANUA warunkiem *sine qua non* przystąpienia do pracy w systemie ICA-AtoM była ocena istniejących pomocy archiwalnych. W jej wyniku okazało się, że w australijskiej praktyce archiwistycznej pola nieobowiązkowe w standardach opisu nie są praktycznie wykorzystywane, choć niektóre występują w innych elementach ewidencji zasobu, np. w księdze nabytków (*accession register*). Pola obowiązkowe wyczerpują podstawowy zakres oczekiwań australijskich wymagań metodycznych, co nie oznacza, że opis nie może być obszerniejszy. Także opis twórcy może zostać ograniczony do elementów obowiązkowych, czyli do wymaganego minimum. Kolejnym zagadnieniem wymagającym rozwiązania było stworzenie tezaurusa funkcji, zawodów i działalności. Do określenia funkcji posłużono się klasyfikacją przemysłową bazującą na używanej przez biura statystyczne Australijsko-Nowozelandzkiej Klasyfikacji Przemysłu (*Australian New Zealand Industry Classification*). Klasyfikację za-

wodów oparto na słowniku Biblioteki Narodowej zaadaptowanym do potrzeb archiwistycznych. Przygotowanie do pracy z systemem ICA-AtoM objęło następujące zagadnienia:

1. Jak przygotować rekord hasła wzorcowego opisującego twórcę?
2. Jak przygotować rekord opisujący zespół?
3. Jak przygotować rekord, serie i jednostki?
4. Jak przygotować rekord cząstki archiwalnej (item)?
5. Jak przygotować opis audiowizualnego zasobu?
6. Jak załadować dane CSV (*Comma Separatek Values*)?
7. Jaka ma być forma hasła wzorcowego twórcy?
8. Jaką przyjąć formę opisu, biorąc pod uwagę specyfikę opisywanych obiektów?

Opis twórcy, przyjęty w praktyce australijskiej, obejmuje następujące pola opisu ISAAR (CPF):

1. typ,
2. nazwa,
3. inna forma nazwy,
4. daty istnienia,
5. historia,
6. miejsca,
7. funkcje,
8. struktura wewnętrzna/genealogia,
9. powiązania,
10. data utworzenia,
11. źródła.

Źródła opisu haseł wzorcowych pochodzą z następujących typów twórców:

1. kompanie i przedsiębiorstwa — różne typy informacji źródłowej, także typu: *Business Who is Who of Australia, Jobson's Year Book of Public Companies*, bieżące strony internetowe, kroniki przedsiębiorstw, publikowane historie przedsiębiorstw (zbierane i nadzorowane przez katalog Biblioteki Narodowej itp.);
2. związki zawodowe i rady przemysłowe — kroniki i noty o tych instytucjach, *Australia Trade Union Archives Webside*, ACTU *National Directory* i inne;
3. instytucje uniwersyteckie — liczne źródła uniwersyteckie, także strony internetowe;
5. stowarzyszenia uniwersyteckie — jak wyżej oraz ANU Reporter;
6. agencje rządowe — szerokie spektrum informacji z różnych poziomów zarządzania administracją;
7. ludzie — *The Australian Dictionary of Biography, Who is Who*, publikowane biografie i inne.

Opis archiwaliów zawiera następujące pola:

1. identyfikator,
2. tytuł,
3. daty,
4. rozmiar,
5. poziom opisu,
6. nazwa twórcy,
7. miejsce przechowywania,
8. historia archiwalna: przekazane przez [ ] data [ ],
7. zawartość,
8. system porządkowania, warunki udostępniania,
10. język/pismo,
11. fizyczna charakterystyka i techniczne wymagania,
12. pomoce archiwalne,
13. istnienie oryginału/kopii,
14. relacje z innymi jednostkami opisu,
15. indeks rzeczowy (*Subject Access point*),
16. data utworzenia: opis przygotowany przez [nazwisko archiwisty] data [].

Jak wynika z powyższego, zarówno ISAAR (CPF), jak i ISAD (G) dostosowano do potrzeb australijskiej archiwistyki przez zmniejszenie liczby elementów wymaganych do opisu akceptowanego w Australii. Korzystając z funkcji określonych przez inne instytucje australijskie, ANUA opracowało własne tezaurusy klasyfikacji przemysłowej i zawodów.

Przedstawione doświadczenia kanadyjskie i australijskie z systemem ICA-AtoM nie są takie same. Kanada — posiadająca własny, mocno rozbudowany, system opisu archiwalnego obejmującego wszystkie typy dokumentacji — zadecydowała w 2008 r. o dostosowaniu metodyki opisu archiwalnego do wymagań czterech międzynarodowych standardów archiwalnych. Dokonano tego, nie rezygnując z bogactwa wypracowanych metod. Australia zaś musiała ograniczyć proponowany przez międzynarodowe normy zakres opisu, a tym samym system ICA-AtoM. Standardy międzynarodowe są podstawą metodyki australijskiej obok innych norm i rozwiązań narodowych. System zaś ICA-AtoM zdobywa zwolenników także poza archiwum uniwersyteckim.

W trakcie Kongresu w Brisbane przedstawiono inicjatywę, w której olbrzymią rolę odegrała Międzynarodowa Rada Archiwów. Jest to projekt o nazwie „Archiwizacja, klucz do dobrego zarządzania. Skrzynka z narzędziami”[2]. To projekt niezwykły m.in. dlatego, że opracowany został wspólnie przez archiwistów z kilku państw. Jego inicjatorem jest PARBICA (*Pacific Regional Branch of the International Council on Archives*), czyli Oddział Regionu Pacyfiku Międzynarodowej Rady Archiwów (MRA), który w 2005 r., podczas posiedzenia w Nardi (Fidżi) przedstawił tezę, że dobre zarządzanie archiwizacją jest nie-

[2] *L’archivage, clé d’une bonne gouvernance*, *Juillet* 2012.

zbędnym warunkiem skutecznego i odpowiedzialnego działania w sektorze publicznym. Konsekwencją tego stwierdzenia było przystąpienie do prac nad przygotowaniem pomocy, która obejmowałaby całość środków i procedur na temat najlepszej praktyki w zakresie zarządzania (*records management*) w państwach regionu Pacyfiku oraz w krajach francuskojęzycznych innych oddziałów MRA. W realizację projektu zaangażowało się także Stowarzyszenie Archiwistów Francji, które odpowiadało za przygotowanie jego wersji francuskojęzycznej. Na test praktyczny projektu zdecydował się rząd Burkina Faso w Afryce, czyli kraj z francuskimi tradycjami w administracji. Projekt okazał się niezwykle celnym rozwiązaniem i — jak zapewnili w Brisbane jego autorzy — podjęte zostaną starania, by mógł być udostępniony całej światowej społeczności archiwalnej.

„Skrzynia z narzędziami" została pomyślana jako klucz do dobrego zarządzania, który pozwoli archiwistom służb publicznych i administracji doskonalić zarządzanie dokumentami[3]. Jednostki organizacyjne muszą wytwarzać dokumenty (*documents engageants*) w wyniku swojej działalności. „Skrzynka

[3] W tekście francuskim występuje pojęcie „documents engageants", którego następującą definicję podaje norma międzynarodowa ISO-15489-1 *Records management*: „dokumenty wytworzone, zebrane lub przechowywane z tytułu dowodu i informacji przez osobę fizyczną lub prawną w wyniku jej zobowiązań prawnych lub prowadzonej działalności", *Boit a outils, Introduction*, s. 6. W oryginalnym tekście normy tak określony jest element 3.15: „records-information created, received, and maintained as evidence and information by an organization or person, in pursuance of legal obligations or in the transaction of business", ISO-15489-1 *Information and documentation. Records management,* part 1*, General*, s. 3. W polskim tłumaczeniu międzynarodowego standardu ISAD (G) najbliższym będzie termin „dokument": „Informacja zapisana w jakiejkolwiek formie i na jakimkolwiek nośniku, wytworzona, zebrana lub otrzymana przez organizację (ciało zbiorowe) lub osobę prywatną w trakcie działalności lub jako wynik prowadzonych spraw. (ang. „record"; franc. „document d'archives": „Record. Recorded information in any form or medium, created or received and maintained, by an organization or person in the transaction of business or the conduct of affairs"; „Document d'archives. Information portée sur un support, indépendamment de la nature de celui-ci, et créée ou reçue par une personne physique ou morale dans l'exercice de son activité"). *ISAD (G) Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego. Część ogólna. Wersja 2. Norma przyjęta przez Komitet ds. standaryzacji opisu Sztokholm, Szwecja, 19–22 września 1999 r.*, Warszawa 2005, s. 10. Pojęcie „dokument archiwalny" („documents d'archives") zastąpiono pojęciem „dokument zaangażowany" („documents engageants"), oznaczającym dokument pociągający za sobą jakieś zobowiązanie. Z powodu braku jakichkolwiek prac w Polsce nad zagadnieniami z zakresu nowoczesnego zarządzania informacją w urzędach i innych jednostkach organizacyjnych, czyli *records management* (ISO 15489-1 i -2), nie wypracowano jeszcze polskiej terminologii w tej dziedzinie, dlatego na potrzeby niniejszego tekstu przyjmujemy termin „dokument zaangażowany", przez który należy rozumieć to, co podają definicje pojęć „record" (ang.), „documents engageants" (franc.) oraz proponowanego przez Stowarzyszenie Archiwistów Australijskich. W niniejszym tekście przez pojęcie „dokument zaangażowany" („documents engageants") rozumiemy: „informację wytworzoną, zebraną i przechowywaną jako dowód przez jednostkę organizacyjną w wyniku jej działalności" (*Module 3, Modele de la politique de l'archivage*, s. 11). Natomiast przez określenie „archiwizacja" rozumiemy: „Procedurę, wedle której są tworzone i przechowywane kompletne dowody, precyzyjne i wiarygodne, spraw w formie informacji zawartej w dokumentach archiwalnych" (ibidem, s. 11). Jest to termin przyjęty za *Przewodnikiem dla ustanowienia polityki archiwizacji* archiwów Nowej Zelandii.

z narzędziami" określa precyzyjnie rolę i miejsce archiwisty w tym procesie: „Archiwista jest zawodowcem, który ocenia, zbiera, organizuje, przechowuje, »jest na bieżąco«, kontroluje i udostępnia informacje i dokumenty wybrane z racji ich wartości w długim czasie"[4]. Archiwista zarządza informacją, tzn. jest osobą odpowiedzialną za zarządzanie dokumentami przez jednostkę organizacyjną, zabezpiecza ich wartość informacyjną dla przyszłych potrzeb, a także pomaga w tworzeniu niezbędnych dokumentów, ich właściwym przechowywaniu oraz zapewnieniu im bezpieczeństwa, a także przeciwdziała nieuprawnionemu ich użyciu. W razie potrzeby może je zwrócić właścicielowi, a także zapewnić tak długi czas przechowywania, jaki jest niezbędny. W związku z tym archiwista powinien zajmować się dokumentami od chwili ich wytworzenia aż do rozstrzygnięcia o ich losie, tj. do momentu zdecydowania o ich zniszczeniu lub wieczystym przechowywaniu. „Skrzynia z narzędziami" została pomyślana jako wszechstronna pomoc obejmująca całość zagadnień związanych z obiegiem dokumentów w jednostce organizacyjnej, wartościowaniem dokumentacji, procedurami zarządczymi, postępowaniem z dokumentem papierowym i elektronicznym, pocztą elektroniczną i wreszcie niszczeniem lub zachowywaniem informacji. Opracowana publikacja dzieli się na moduły, a mianowicie:

„Wstęp"

1. „Zarządzanie archiwizacją. Ankiety kontroli zawartości",

1 bis. „Prowadzenie audytu i ocena jego rezultatu";

2. „Porady dla identyfikacji obowiązków archiwizacji";
3. „Modele polityki archiwizacji" (jest to bardzo ważny moduł zawierający modele polityki archiwizacji oraz tezaurus precyzujący pojęcia nieznane polskiej archiwistyce);
4. „Plan archiwizacji dla funkcji nośnik" (przez plan archiwizacji rozumie się: „system nazewnictwa jednostek archiwalnych (*dossiers*); właściwe nazewnictwo jednostek archiwalnych pozwala zapewnić skuteczność administracji publicznej i jakość podejmowanych decyzji, ponieważ ułatwia dostęp do informacji administracyjnych i ich użycie"[5];
5. „Przyjęcie i wykonanie planu archiwizacji dla funkcji nośnik";
6. „Opracowanie i wykonanie planu archiwizacji dla głównego profilu działalności". Sercem głównego profilu działalności jednostki organizacyjnej jest/są jej funkcja/funkcje. „Funkcje podstawowego profilu działalności są specjalistycznymi celami, jakie każda z administracji musi osiągać"[6]. Na przykład tylko minister sprawiedliwości zarządza sądami. Ten moduł pozwala zrozumieć istotę funkcji. Pokazuje, w jaki sposób określać

[4] *Boit a outils, Introduction* s. 6.

[5] *Module 5. Adapter et mettre en oeuvre le plan d'archivage pour les fonction suppotr*, s. 3.

[6] *Module 6. Elaborer et mettre en oeuvre un plan d'archivage pour les functions coeur do megier*, s. 6.

funkcje, podfunkcje, zadania i procedury. Tym większe ma znaczenie, że pozwala bezpośrednio rozumieć dwa ważne dokumenty współczesnej archiwistyki: Normę ISO-15489 (*records management*) oraz wynikający z niej Międzynarodowy Standard Opisu Funkcji (ISDF). Dlaczego należy bazować na funkcjach i działalności? Ponieważ są one właściwą bazą do nadawania tytułów jednostkom archiwalnym, gdyż odzwierciedlają pracę administracji. „Dokumenty są dowodami działania administracji lub innej jednostki organizacyjnej; jeśli ona nie podejmie żadnego działania, nie wytworzy żadnych dokumentów, które dokumentowałyby to działanie”[7]. Identyfikacja potrzeb archiwizacji składa się z trzech etapów, którymi są: 1. zidentyfikowanie i zebranie źródeł, które są fundamentem zobowiązań jednostki organizacyjnej; 2. rozpoznanie obowiązków archiwizacji; 3. opisanie obowiązków archiwizacji. Pod tymi trzema etapami kryje się cała gama opisanych procedur postępowania mających na celu ustalenie, co należy zachowywać, a co i po jakim czasie może zostać wybrakowane;

7. „Zalecenia dla przechowywania i brakowania dla funkcji nośnik”;
8. „Ustanowienie zaleceń przechowywania i brakowania dla funkcji nośnik”;
9. „Przyjęcie zaleceń przechowywania i brakowania dla funkcji nośnik”;
10. „Przedłożenie programu wartościowania (*evaluation*)”; „wartościowanie w celu archiwizacji jest procesem, który pozwala zadecydować, jakie dokumenty muszą być wytworzone, uchwycone, które będą miały zdefiniowany czas przechowywania, zanim zostaną przekazane do archiwum lub wybrakowane”[8].

Publikacja nie posiada modułu 11, który został zmieniony na 1B. Moduły 12–19 poświęcone są dokumentacji cyfrowej. Są przeznaczone dla: decydentów, którzy podejmują decyzje o kształcie strategii postępowania z dokumentacją elektroniczną w jednostce organizacyjnej; archiwistów i ich zespołów ponoszących odpowiedzialność za wdrażanie strategii, przygotowanie podstawowych procedur i kształcenie osób pracujących z tym typem dokumentacji; służb informatycznych, które wykonują zadania wynikające ze strategii i przechowują dane.

Moduł 12 („Wstęp do archiwizacji cyfrowej”) ma charakter wstępny, omawia zagadnienia podstawowe (archiwa cyfrowe, archiwa cyfrowe czy elektroniczne, archiwa czysto elektroniczne czy zdigitalizowane zasoby klasyczne), jak również metadane oparte na standardzie ISO-23081 (część 1 i 2)[9]. W tym module zawarto także plan określający elementy postępowania przy układaniu strategii zarządzania dokumentem elektronicznym, określono korzyści i ryzyko archiwizacji cyfrowej, a także omówiono pozostałe moduły i sposób ich wykorzysta-

[7] Ibidem, s. 8.

[8] *Module 10. Lance un programme d’évaluation*, s. 5

[9] ISO 23081 — parties 1 et 2: *Métadonnées d’archivage: principes et Mise en oeuvre*.

nia. Bardzo ważnym elementem modułu jest słownik pojęć wykorzystywanych w odniesieniu do tego typu dokumentacji. Do interesujących definicji należy np. wyjaśnienie terminu „autentyczność" („dokument jest autentyczny, jeśli można stwierdzić, że: jest tym, czym utrzymuje, że jest; jest wytworzony lub wysłany przez osobę deklarującą się jako jego twórca lub jako jego nadawca; jest wytworzony lub wysłany w zadeklarowanym momencie"), ale też te, które są znane także w polskiej praktyce[10]. „Skrzynia z narzędziami" oferuje też kilka pojęć dotyczących dokumentu elektronicznego, np. „dokument" („dokument jest informacją napisaną, wytworzoną lub zebraną w jakiejkolwiek formie przez jednostkę organizacyjną lub osobę. Wszystkie archiwalia są najpierw dokumentami, lecz nie wszystkie dokumenty będą archiwaliami"[11]), „dokument natywny cyfrowo" („nativement numérique" „oznacza dokument stworzony w formie cyfrowej i nieposiadający ekwiwalentu analogowego"[12]), „dokument zdigitalizowany" („document numérisé" — „kopia informacji przedstawionej źródłowo [natywnie] w formie analogowej [np dokument papierowy, rejestr audio video] otrzymana przez cyfryzację"[13]), „dokument cyfrowy" („document numérique" — „dokument wytworzony w formie cyfrowej, który wymaga do przeczytania kombinacji materialnej i programowej[14] [hardware i software — przyp. A.B.]).

Wydaje się, że używane przez wspólnotę międzynarodową terminy są esencjonalne i ujmują istotę znaczenia pojęć używanych w zarządzaniu dokumentem elektronicznym. Dla zarządzania tak naprawdę istotne jest pojęcie „dokumentu zaangażowanego" („documents engageants") — dokumentu pociągającego za sobą jakieś zobowiązanie, czyli: informację wytworzoną, zebraną i przechowywaną jako dowód przez jednostkę organizacyjną w wyniku jej działalności[15], a zatem bez względu na formę dokumentu, a zwłaszcza na decydowanie o rozumieniu lub nie informacji, ponieważ „dokument zdigitalizowany" może mieć tę samą wartość dowodową co oryginał analogowy i nie służy jedynie do zapoznania się z jego treścią i koniecznością udowodnienia jej rozumienia.

[10] Tak np. mamy w polskiej praktyce takie pojęcia jak: „odwzorowanie cyfrowe — dokument elektroniczny będący kopią elektroniczną dowolnej treści zapisanej w innej niż elektroniczna, umożliwiający zapoznanie się z tą treścią i jej zrozumienie bez konieczności bezpośredniego dostępu do pierwowzoru" (§ 2, pkt. 6); „naturalny dokument elektroniczny — dokument będący od początku swojego istnienia zbiorem zapisanym w postaci elektronicznej, możliwym do odczytania wyłącznie za pośrednictwem odpowiednich urządzeń elektronicznych, nieposiadający pierwowzoru w postaci nieelektronicznej" (§ 7, pkt. 5). Oba terminy zob.: Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. 2011, nr 14, poz. 67).

[11] *Module 12. Introduction a l'archivage numerique*, s. 19.

[12] Ibidem.

[13] Ibidem.

[14] Ibidem, s. 20.

[15] Zob.: przyp. 3.

Zapoznanie się z niezwykłą pomocą, jaką jest „Skrzynia z narzędziami", mogłoby w sposób znaczący wpłynąć na weryfikację polskich rozwiązań kancelaryjnych i archiwistycznych związanych z nowoczesnym zarządzaniem informacją/sprawami w jednostkach organizacyjnych i archiwistyką. Trudno jest konkurować „myśli" pojedynczego państwa z rozwiązaniami wypracowanymi przez wspólnotę międzynarodową. Kwestią otwartą pozostaje rozumienie treści przekazu międzynarodowego i otwartość na jego przyjęcie.

Bardzo ważnymi elementami, którym omawiany dokument poświęca sporo miejsca, są ocena i samoocena opracowanych strategii i rozwiązań szczegółowych oraz metody ich wdrażania i stosowania, ponieważ zarządzanie informacją i jej archiwizacją nie może być procesem sztywnym, raz określonym i pozbawionym możliwości reakcji na rozwiązania wadliwe. Elementy oceny, w każdej formie, odgrywają fundamentalną rolę w praktyce dobrego zarządzania. Moduł 13 prezentuje metody autoewaluacji systemu. Podzielony jest na takie części jak: „polityka i odpowiedzialność", „narzędzia i procedury", „technologie archiwalne", „kształcenie i zasoby", „kultura i świadomość", „kontrola i ocena". Dla każdej części przewidziano ankiety, które pozwalają określić (za pomocą specjalnie opracowanego systemu punktowania), w którym miejscu wdrażania systemu dobrego zarządzania (przewidziano trzy poziomy: niski, średni i wysoki) znajduje się jednostka organizacyjna. Uzyskana ocena warunkuje przyjęcie właściwej strategii postępowania. „Skrzynia z narzędziami" wyróżnia siedem etapów prowadzących do pełnego elektronicznego zarządzania i archiwizacji: 1. wydruki dokumentów dla przechowywania w systemie klasycznym, papierowym; 2. współdzielenie zasobów i czytanie w sieci; 3. użycie narzędzi informatycznych do pracy grupowej; 4. cyfryzacja dokumentów papierowych do postaci obrazów, tekstów lub innej cyfrowej postaci; 5. rozwój systemu hybrydowego papierowo/cyfrowego; 6. używanie dedykowanego systemu archiwizacji cyfrowej; 7. zintegrowany elektroniczny system zarządzania i archiwizacji w jednostce organizacyjnej.

Moduł 14 szczegółowo omawia wymienione systemy zarządzania i archiwizacji, wskazuje ich zalety i wady, a nawet potencjalnego użytkownika każdego z nich. Ponadto zawiera krótkie podsumowanie istoty każdego systemu oraz dwa aneksy (pierwszy z poradami, w wypadku stosowania systemu; drugi z odpowiedziami na pytania związane z archiwizacją cyfrową).

Moduł 15 poświęcony jest w całości digitalizacji dokumentów papierowych. Oprócz zagadnień podstawowych, związanych z planowaniem digitalizacji, przybliża normy techniczne digitalizacji (np. formaty plików, wymagania co do oprogramowania i narzędzi oraz metadanych zdigitalizowanych obiektów). Sam proces digitalizacji analogowego zasobu omawia w podziale na 10 etapów[16].

[16] Te etapy to konieczność odpowiedzi na następujące pytania: 1. Jaki jest cel digitalizacji? 2. Co ma zostać zdigitalizowane? 3. Jaka ma być specyfikacja techniczna zdigitalizowanych obiektów? 4. Jak będzie wyglądała praca nad digitalizacją? 5. Jakie problemy mogą pojawić się w trakcie pracy? 6. Jakich należy użyć narzędzi? 7. Jakie metadane będą istotne? 8. Jak ma wyglądać kontrola jakości

W module tym zwraca uwagę kontrolna lista zagadnień, których określenie ułatwia dobór parametrów oprogramowania najkorzystniejszego dla jednostki organizacyjnej (głównym punktem odniesienia jest tu zasadniczy profil działalności jednostki).

Moduł 17 omawia kwestie związane z zarządzaniem pocztą elektroniczną, zaś moduł 18 przechowywanie dokumentów elektronicznych, z czym wiążą się trzy podstawowe zagadnienia:

1. przechowywanie technologii, czyli oprogramowania, którym posłużono się do stworzenia i czytania informacji (przechowywanie technologii, jak zwracają uwagę autorzy, nie wydaje się możliwe w długim czasie, niemniej należałoby zachować jedną lub dwie generacje oprogramowania i urządzeń związanych z przechowywaną dokumentacją cyfrową; na dalszym etapie problem ten może być rozwiązany za pomocą migracji i emulacji);
2. emulacja, czyli użycie oprogramowania imitującego maszynę i oprogramowanie, jakich użył twórca pliku, ponieważ są one przestarzałe lub niedostępne[17];
3. migracja, czyli przenoszenie informacji z formatów i nośników starszych na nowsze (oczywiście z migracją wiąże się wiele zagadnień związanych z koniecznością zapewnienia integralności i wiarygodności informacji).

Przechowywanie dokumentów scharakteryzowano w ośmiu etapach: 1. planowanie; 2. ustalenie partnerów i komunikacja z nimi (dotyczy obsługi informatycznej i merytorycznej); 3. przechowywanie „dokumentów zaangażowanych" w systemie, który zapewnia ich integralność, autentyczność i dostępność; 4. użycie właściwych metadanych do archiwizacji; 5. używanie otwartych formatów; 6. wybór odpowiedniego nośnika do archiwizacji; 7. zapewnienie migracji (należy przenosić dane w kierunku nowych formatów, nośników i systemów); 8. ochrona zasobów cyfrowych[18]. Załącznik do modułu podaje kilka przykładów narzędzi typu *open source* przeznaczonych do archiwizacji cyfrowej, takich jak: HOPPLA (*Home and Office Painless Persistent Long Term Archiving*), DPSP (*National Archives of Australia's Digital Preservation Software Platform*) — ten produkt prezentowany był specjalnie na jednej z sesji w czasie Kongresu w Brisbane, Archivematica, Fedora Commons (*Flexible Extensible Digital Object and Repository Architecture*), DSpace. Moduł 18 zawiera także słownik.

Moduł 19 omawia kwestie związane z ustanowieniem strategii digitalizacji cyfrowej (kalendarz wdrażania, sporządzenie studium możliwości i celowości oraz zarządzanie ryzykiem).

---

zdigitalizowanych obiektów? 9. W jaki sposób i na jakich nośnikach będą przechowywane zdigitalizowane obiekty i jak będzie wyglądało zarządzanie nimi? 10. Jakie będą procedury zapewniające dostęp do zdigitalizowanych obiektów w czasie? *Module15. Numériser les documents papiers*, s. 17.

[17] *Module 18. La conservation numerique*, s.14.

[18] Ibidem, s. 12–13.

Ostatni, 20 moduł („Ustanowienie programu ochrony podstawowych dokumentów"), skupia się na określeniu i zdefiniowaniu tej części zasobu jednostki organizacyjnej, która w sposób szczególny jest dla niej ważna. Całość dokumentacji dzieli na dokumenty istotnie ważne, ważne i nieważne. Wskazuje metodę identyfikacji tych dokumentów oraz metodę oceny sporządzonych wykazów tychże dokumentów. Proponuje trzy priorytety ochrony dokumentów w zależności od ich klasyfikacji oraz metody ochrony. Moduł kończy się aneksami (1. propozycja listy dokumentów istotnych i ważnych w jednostce organizacyjnej, 2. wzór karty dokumentu o istotnym znaczeniu, 3. karta programu reprodukcji dokumentów o istotnym znaczeniu). Każdy z dwudziestu modułów stanowi samodzielną i niezależną całość, pozwalającą rozwiązać określone problemy występujące w zarządzaniu dokumentacją i archiwizacją.

„Skrzynkę z narzędziami" można potraktować jako międzynarodowy podręcznik organizacji zarządzania i archiwizacji w warunkach używania systemu *records management* — podręcznik pozwalający wdrożyć w jednostkach organizacyjnych, krok po kroku, system nowoczesnego zawiadywania zasobem bez względu na to, czy są to zasoby analogowe czy cyfrowe.

XVII Międzynarodowy Kongres Archiwów w Brisbane w Australii przedstawił archiwa i ich problemy w zmieniającym się świecie. Nie tylko przełom technologiczny, ale także demokratyzacja i globalizacja stawiają wyzwania przed archiwami i archiwistami. Kongres w Brisbane pokazał, jak ważnym wyznacznikiem rozwoju archiwistyki i archiwów jest współpraca ponadnarodowa nie tylko w ramach oddziałów regionalnych czy komitetów tematycznych, ale również w kształtowaniu wspólnej metodyki archiwalnej, bez względu na język czy tradycje administracyjno-archiwalne.

*Adam Baniecki*
(Lubań)

## XIII KONFERENCJA EURASICA 2012 W TASZKIENCIE

W dniu 4 października 2012 r. odbyło się posiedzenie Rady Konsultacyjnej szefów archiwów narodowych państw członków EURASICA, w którym uczestniczyli przedstawiciele Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Kazachstanu, Kirgizji, Mołdawii, Rosji, Ukrainy, Uzbekistanu oraz Polski (łącznie 35 osób, tj. 29 gości i 6 gospodarzy).

Obrady otworzył przedstawiciel Gabinetu Ministrów Republiki Uzbekistanu, po czym w imieniu gospodarzy głos zabrał Abduszukur Abdulajew, dyrektor Agencji UZARCHIV przy Gabinecie Ministrów Republiki Uzbekistanu, a następnie przekazał prowadzenie spotkania przewodniczącemu Rady Konsulta-

cyjnej Włodzimierzowi Adamuszce z Białorusi. W trakcie posiedzenia przedstawiciele poszczególnych krajów przekazali najnowsze informacje na temat działalności archiwów w ich krajach. Wśród omawianych spraw na uwagę zasługują poruszone przez przedstawicieli:

- Armenii — kraj ten rozpoczyna digitalizację filmów dokumentalnych, której zakończenie planuje na koniec roku 2015 (wydaje się, że jest to ogólny trend w krajach WNP, gdyż podobne działania prowadzą Kazachstan i Ukraina), ponadto archiwa armeńskie wykonują ok. 20 tys. kwerend rocznie, głównie o charakterze genealogicznym i z zakresu dokumentacji osobowo-płacowej;
- Białorusi — od grudnia 2011 r. w państwie tym obowiązuje nowa ustawa archiwalna, a od 1 października 2012 r. funkcjonuje strona internetowa odpowiadająca polskiej bazie SEZAM; w skali roku archiwa białoruskie wykonują ok. 9 tys. kwerend, w tym 5 tys. genealogicznych; ponadto archiwa realizowały duży projekt dotyczący wojny 1812 r., a obecnie przygotowują się do 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej; archiwa białoruskie oficjalnie prowadzą działalność gospodarczą polegającą na realizacji kwerend, tłumaczeniu tekstów, porządkowaniu i przechowywaniu dokumentacji niearchiwalnej (przychody z tego tytułu w roku 2011 wyniosły ok. 250 tys. USD); co interesujące, archiwa białoruskie odpowiedzialne są za sprawy heraldyczne (zatwierdzanie godeł i flag);
- Kazachstanu — **o**d niedawna obowiązują nowe przepisy archiwalne w tym kraju (archiwa państwowe i samorządowe podlegają pod jeden urząd), ponadto w Astanie wybudowano nowe archiwum (na 5 mln j.a.); archiwa kazachskie realizują dwa duże projekty (we współpracy z partnerem z Saksonii przygotowują bazę zmarłych w niemieckich obozach koncentracyjnych oraz samodzielnie bazę zmarłych z głodu na terenie Kazachstanu w okresie stalinowskim, kiedy to zmarło ok. 34 proc. mieszkańców kraju);
- Kirgizji — archiwa kirgiskie pozostają w strukturach Ministerstwa Administracji; na terenie państwa budowane są nowe obiekty przeznaczone na siedziby archiwów (dotychczas oddano do użytku 2 nowe budynki); archiwa realizują duży projekt mający na celu stworzenie bazy danych osobowych strat wojennych; przedstawiciel Kirgizji wspomniał o wspólnym wydawnictwie przygotowanym z NDAP na temat losów Polaków w tym kraju;
- Mołdawii — od trzech miesięcy archiwami mołdawskimi zarządza nowy szef (Ion Varta); przygotowywane jest nowe prawo archiwalne, a w roku 2014 rozpocznie się budowa nowego obiektu z przeznaczeniem na archiwum; środki pozostające w dyspozycji archiwów nie wystarczają na ich bieżące funkcjonowanie; problemem jest przygotowywanie kadr dla archiwów, ponieważ uczelnie mołdawskie nie kształcą w kierunku specjalności archiwalnej;

- Rosji — przygotowywane są nowe regulacje mające na celu liberalizację zasad udostępniania; część działań archiwa rosyjskie zlecają w ramach outsourcingu; rosyjski odpowiednik polskiej bazy SEZAM udostępnia informację o 150 tys. zespołów archiwalnych z 12 archiwów federalnych; archiwa rosyjskie prowadzą działalność usługową (uzyskane w ten sposób środki, zwiększające budżet archiwów, są przyznawane w odpowiedniej wysokości w roku następnym, aby mogły wypełniać swoje zadania oraz jako dodatkowe wsparcie finansowe dla pracowników archiwów);
- Ukrainy — budowane są nowe obiekty dla archiwów, znowelizowano prawo archiwalne także w zakresie dokumentu i podpisu elektronicznego;
- Uzbekistanu — przygotowywane są nowelizacje przepisów archiwalnych; na Uniwersytecie w Taszkiencie powstała katedra „archiwów elektronicznych"; prowadzone są kursy archiwalne nie tylko dla pracowników archiwów, ale także dla instytucji gromadzących akta.

W dalszej części posiedzenia głos zabrał Ryszard Wojtkowski, zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, który pokrótce omówił: plany w zakresie budownictwa archiwalnego w Polsce, zmiany w udostępnianiu archiwaliów (zezwolenie użytkownikom archiwów na samodzielne wykonywanie kopii dokumentów), proces digitalizacji zasobu archiwalnego i publikację w Internecie materiałów skanowanych oraz działalność popularyzatorską i naukową archiwów polskich (w tym punkcie uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do współpracy przy obchodach 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej, a ponadto zostali obdarowani wydaną przez Archiwum Państwowe w Łodzi gazetą „Bitewnik Łódzki 1914" [wydanie w języku rosyjskim]).

W dalszej części spotkania jego uczestnicy z krajów członkowskich EURASICA zostali poproszeni o wymienienie się informacjami i bazami danych dotyczącymi miejsc przechowywania akt osobowo-płacowych. Zdecydowano również o przygotowaniu w okresie najbliższego roku, pod patronatem Federalnej Agencji Archiwalnej Rosji, danych potrzebnych do sporządzenia ujednoliconej bazy danych na temat miejsc przechowywania akt osobowo-płacowych w krajach członkowskich WNP. Następnie Mikołaj Łarin przedstawił działalność WNIIDAD w zakresie prowadzonych szkoleń kadry archiwów krajów członkowskich WNP ze szczególnym uwzględnieniem wdrożenia standardów opisu dokumentu elektronicznego (brały w nich udział m.in. Kazachstan i Kirgizja).

Po przerwie rozpoczęła się Konferencja Ogólna EURASICA, której obrady prowadził przewodniczący EURASICA Amatumi Virabyan (dyrektor Narodowych Archiwów Armenii). W ich trakcie przedstawiono sprawozdanie z działalności EURASICA w latach 2008–2012 oraz propozycje działań na okres 2013–2016. Referujący je Włodzimierz Tarasow zaproponował, by w poszczególnych latach zająć się następującymi zagadnieniami dotykającymi bezpośrednio problematyki archiwalnej: gromadzeniem zasobu (2013), jego przechowywaniem (2014) i udostępnianiem (2015). Tematu na rok 2016 Tarasow nie podał,

stwierdzając, że będzie można to uczynić dopiero za trzy lata. Wybrano również kraje pełniące funkcje gospodarzy w kolejnych latach: Kirgizję (2013), Armenię (2014), Rosję (2015) i Mołdawię (2016). W tej części spotkania głos zabrali także M. Łarin (propozycja tematyki związanej z e-dokumetacją w organizowanych spotkaniach) oraz przedstawiciel Kazachstanu (prośba o zorganizowanie centralnych szkoleń dla archiwistów z krajów członkowskich WNP). W dalszej części posiedzenia W. Tarasow podzielił się wrażeniami z udziału w XVII Kongresie Archiwów w Brisbane, informując, że wzięło w nim udział sześciu członków EURASICA, zaś teksty 116 wystąpień dostępne są na stronie internetowej kongresu. Przedstawił także zgłoszone przez Międzynarodową Radę Archiwów (MRA) propozycje zmian dotyczące przyjmowania członków i opłat członkowskich (m.in. zaproszenie do członkostwa w MRA osób niepełniących kierowniczych stanowisk w krajowych służbach archiwalnych).

Kolejnym punktem Konferencji Ogólnej były wybory kierownictwa EURASICA na nową kadencję. Przez aklamację zdecydowano o pozostawieniu obecnego składu (Amatumi Virabyan z Armenii — przewodniczący, Włodzimierz Adamuszko z Białorusi — wiceprzewodniczący, Kirył Czernienkow z Rosji — sekretarz). Ta część konferencji zakończona została rozdaniem materiałów w postaci m.in. płyt CD z „Biuletynem Informacyjnym EURASICA", nr 3 (65) z roku 2012, zawierającym aktualne informacje, m.in. pełne teksty najnowszych regulacji prawnych dotyczących archiwów państw członkowskich EURASICA.

Po południu uczestnicy spotkania mogli zwiedzić Archiwum Państwowe w Taszkiencie, które zostało zmodernizowane i doposażone (modernizacja klimatyzacji w budynku, wyposażenie w nowy sprzęt komputerowy, profesjonalne skanery, uzupełnienie wyposażenia pracowni konserwatorskiej) dzięki południowokoreańskim środkom pomocowym. Archiwum posiada dwie pracownie konserwacji (dla akt do roku 1918 i po 1918). W każdej z nich pracuje 4–5 osób. Obowiązują je limity dzienne wykonanych prac (600 stron klejenia lub 200 stron naprawy). Wizytę w archiwum w Taszkiencie zakończyła prezentacja najbardziej interesujących materiałów archiwalnych.

Następnego dnia (5 października) w siedzibie Biblioteki Narodowej Uzbekistanu odbyła się międzynarodowa konferencja na temat „Współczesne problemy gromadzenia, ewidencjonowania, przechowywania i udostępniania zasobów instytucji i organizacji archiwalnych". Większość z referentów mówiła o ogromie prac wykonywanych przez archiwa, zwracając przy tym uwagę na trudności, jakie napotykają te instytucje w związku z licznymi kwerendami prowadzonymi na rzecz osób poszukujących dokumentów dotyczących okresu zatrudnienia i pobieranych wynagrodzeń. W wielu bowiem krajach WNP archiwa państwowe wzięły na siebie ciężar przechowywania dokumentacji osobowo-płacowej po zlikwidowanych jednostkach organizacyjnych (na Ukrainie np. archiwa prowadzą rejestr wszystkich przedsiębiorstw, nawet gospodarstw indywidualnych). Do wielu takich likwidacji (kołchozów i sowchozów) doszło w poszczególnych

krajach ZSRR w momencie rozpadu tego państwa. Procesowi temu towarzyszyło często celowe niszczenie dokumentacji, w tym osobowo-płacowej. By temu zapobiec, w Uzbekistanie np. część rozproszonej dokumentacji przekazali do archiwów samorzutnie sami pracownicy zlikwidowanych jednostek.

Przedstawiciel Białorusi zwrócił uwagę na inną dziedzinę — mówił o utworzeniu odrębnego archiwum dokumentów elektronicznych (archiwa białoruskie przechowują kopie cyfrowe w dwóch formatach, podobnie jak to jest w Polsce, tzn. jako pliki typu TIFF do celów zabezpieczających oraz JPG do celów użytkowych). Przedstawił też problemy powstające przy prowadzonej w sposób „tradycyjny" ocenie e-dokumentów (m.in. gdy w pakiecie pojawiają się dokumenty różnej kategorii), nie wypracowano bowiem jeszcze metody ich segregacji.

Rozbudowanym aparatem internetowej obsługi czytelników mogła pochwalić się Biblioteka Narodowa Uzbekistanu — możliwość składania rewersów przez Internet (po uprzedniej rejestracji, w przypadku posiadania podpisu elektronicznego rejestracja jest zbędna), informacja zwrotna o przygotowaniu zamówionej pozycji jest wysyłana do czytelnika jako SMS, pozycja może być udostępniana przez określony czas *online* w postaci pliku PDF.

Kolejny przedstawiciel Uzbekistanu przedstawił plany stworzenia wspólnego formatu dla opisu materiałów bibliotecznych i archiwalnych. Niestety, „w ogniu" pytań z sali nie potrafił bliżej omówić koncepcji, ograniczając się jedynie do życzenia, by taki format mógł powstać.

Republika Tatarstanu pochwaliła się digitalizacją 7 tys. filmów dokumentalnych (koszt wykonanych prac wyniósł 21 mln rubli), uruchomieniem wirtualnej czytelni oraz utworzeniem Centralnego Archiwum Ochrony e-Dokumentów z serwerownią obliczoną na 300–400 TB. Może ono funkcjonować dzięki korzystaniu z komercyjnie udostępnianych powierzchni dyskowych IT-Parku w Kazaniu. O jego możliwościach świadczy zapotrzebowanie na 20 MW energii.

Dyrektor Archiwum Historycznego Białorusi przedstawił zasób własnego archiwum. Nie omieszkał wspomnieć, że Polacy stanowią najliczniejszą grupę spośród zagranicznych użytkowników.

Uzbekistan, podobnie jak Białoruś, nie posiada jeszcze standardów opisu i brakowania e-dokumentacji. W roku 2013 planowane jest w tym kraju oddanie do użytku nowego budynku dla Archiwum e-dokumentacji. Od uzyskania niepodległości w Uzbekistanie realizowane są liczne programy badawcze dotyczące historii kraju i regionów, zaś archiwa publikują własne wydawnictwa. Wśród obcokrajowców korzystających z zasobów archiwów uzbekistańskich dominują Niemcy, Polacy są na drugim miejscu.

N. Topiszko, dyrektor ukraińskiego Centralnego Państwowego Archiwum Audiowizualnego, poinformowała uczestników konferencji o realizowanej digitalizacji filmów dokumentalnych. Zaznaczyła jednakże, że o udostępnianiu

kopii decyduje nadal specjalna komisja i nie przewiduje się na razie upowszechniania kopii w Internecie. Archiwum gromadzi również programy informacyjne wszystkich stacji telewizyjnych.

Nawiązując do tego wystąpienia, W. Tarasow wspomniał, że w Rosji istnieje przepis mówiący, że żadna stacja nie otrzyma zezwolenia na emisję filmu dokumentalnego, dopóki nie przekaże jego kopii do archiwum audiowizualnego. Poinformował również zgromadzonych, że Rosja też prowadzi digitalizację filmów dokumentalnych (w procesie tym dodawany jest do niektórych kopii kolor).

Przedmiotem wystąpienia kolejnej przedstawicielki Uzbekistanu były rozważania na temat zachowania „fotoinformacji". Referentka zwróciła uwagę, że to od archiwistów zależy, jaki sprzęt i format zostaną zastosowane w procesie digitalizacji, dlatego to oni biorą na siebie odpowiedzialność zarówno za właściwe przeprowadzenie procesu, jak i dbałość o to, by w kopiowanym materiale zostały wyrządzone jak najmniejsze szkody.

Kolejne wystąpienie poświęcone było „nierządowym" archiwom w Uzbekistanie. Od roku 1999 prawo krajowe zezwala na prowadzenie archiwów przez osoby fizyczne i prawne. Aktualnie istnieje 29 takich archiwów; prowadzą one usługi archiwalne polegające na przechowalnictwie niepaństwowego zasobu archiwalnego, także kategorii „A". W Uzbekistanie planuje się objąć wspólnym programem szkoleń pracowników archiwów prywatnych oraz stworzyć wspólną bazę danych przechowywanych zespołów.

W trakcie konferencji referat przedstawiła studentka czwartego roku historii. Omówiła ona zmiany, jakie na przestrzeni ostatnich lat nastąpiły w częstotliwości wykorzystywania przykładowych zespołów przez różne instytucje w Uzbekistanie.

Następnego dnia (6 października) uczestnicy konferencji mogli zwiedzić Samarkandę, w tym lokalne rejonowe archiwum państwowe, w zbiorach którego znajdują się materiały dotyczące pobytu oraz losów Polaków w mieście.

Udział, po kilkuletniej przerwie, delegacji polskiej w obradach grupy EURASICA okazał się korzystny nie tylko ze względu na możliwość zapoznania się z dotychczasową działalnością archiwów z różnych krajów oraz ich planami w zakresie nowych działań, lecz także dlatego, że stał się okazją do podjęcia współpracy z partnerami zagranicznymi, którzy deklarowali gotowość nawiązania kontaktów, podpisania umów o współpracy oraz realizacji wspólnych projektów:

- Mołdawia — w zakresie przygotowania wydawnictw poświęconych m.in. losom Polaków w XIX i XX w. oraz przy organizacji szkoleń dla archiwistów.
- Kazachstan — w zakresie przygotowania informacji na temat możliwości poszukiwania danych o losach Polaków podczas II wojny światowej, ponadto zaproszenie do odwiedzenia archiwum w Astanie.

- Białoruś — w zakresie wymiany mikrofilmów ze zbiorów archiwów obu krajów (AGAD).
- Kirgizja — w zakresie przygotowania wydawnictw, ponadto zaproszenie do udziału w spotkaniu w 2013 r.

*Ryszard Wojtkowski, Piotr Zawilski*
(Warszawa) (Łódź)

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „TECHNICAL AND FIELD RELATED PROBLEMS OF TRADITIONAL AND ELECTRONIC ARCHIVING"

Archiwum Regionalne w Mariborze (Słowenia) było organizatorem międzynarodowej konferencji na temat *Technical and field related problems of traditional and electronic archiving*, która odbyła się 28–30 marca 2012 r. w Radenci na Słowenii.

Konferencję otworzył Ivan Fras, dyrektor Archiwum Regionalnego w Mariborze, po czym głos zabrali przedstawiciele sponsorów konferencji (Ivan Šijanec, dyrektor spółki Travis, i Boštjan Gaberc, dyrektor spółki Mikrografija), Słoweńskiego Stowarzyszenia Archiwistów (Gordana Šövegeš Lipovšek), lokalnego hotelu oraz burmistrz miasta Turnišče. Następne wystąpienia poświęcone były: Mariborowi jako europejskiej stolicy kultury 2012 (Słowenia), archiwom jako miejscom pamięci historycznej narodów, z podkreśleniem znaczenia kwestii dostępności archiwaliów oraz konieczności zapewnienia ich niezależności politycznej m.in. przez powierzanie funkcji dyrektorów archiwistom (Słowenia).

Dalsze obrady odbyły się w dwóch blokach tematycznych: „Legislacja archiwalna" i „Praktyka archiwalna". Blok pierwszy otworzyło wystąpienie Jelki Melik (Słowenia) na temat „Aktualne słoweńskie regulacje prawne i ich nowelizacje", zwracające uwagę na nieprecyzyjność definicji pojęć „dokument" oraz „materiały archiwalne", a także na niejasne rozwiązania w zakresie wykorzystania materiałów archiwalnych i dostępu do archiwów oraz na kwestie związane z wartościowaniem dokumentacji i kompetencjami archiwistów. Następne wystąpienie (Petera Pavla Klasinca, Słowenia) poświęcone było tematowi: „Słowenia na drodze do nowego prawa archiwalnego". Autor zwrócił uwagę na konieczność odpolitycznienia archiwów, regulacji kwestii dokumentacji tradycyjnej i elektronicznej oraz ustalenia relacji pomiędzy wytwórcami dokumentacji a archiwami. Kolejnym prelegentem był David A. Leitch (Szkocja), przedstawiciel Międzynarodowej Rady Archiwów, który w swoim referacie pt. „Strategiczne kierunki działania MRA w kontekście wyzwań nowoczesnego społeczeństwa

informacyjnego" skupił się na działaniach Międzynarodowej Rady Archiwów w zakresie wyznaczania standardów dla działalności archiwalnej. Blok zamknęły dwa wystąpienia na temat praktycznych aspektów zarządzania dokumentacją u twórców — Danilo Burnač, Sanja Androič i Bojen Erker przedstawili zagadnienia związane z „Dobrymi praktykami w tradycyjnym archiwizowaniu oraz przechodzeniu na e-archiwizowanie w mariborskiej wodociągowej spółce publicznej", a Metka Bukošek z Archiwum Historycznego w Celje zreferowała „Problemy przechowywania akt wymiaru sprawiedliwości w sądach".

W drugim dniu konferencji obrady odbywały się w czterech równoległych sekcjach: „Teoria archiwalna", „Okrągły stół poświęcony oprogramowaniu scopeArchiv", „Archiwa audiowizualne" oraz „Praktyka archiwalna". W ramach sekcji „Teoria archiwalna" można było wysłuchać referatów poświęconych Miejskiemu Archiwum w Ypres (Belgia), a także najnowszym działaniom europejskim w dziedzinie archiwistyki (m.in. IX Roczny raport Komisji na temat implementacji regulacji nr 1049/2001 dotyczącej dostępu publicznego do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji; nowe zasady dostępu do archiwów opracowane przez MRA; międzynarodowe seminarium MRA w Maladze na temat archiwów i praw człowieka; międzynarodowy kurs ICA-AtoM [Włochy]). Dalsze wystąpienia poświęcone były m.in. funkcjonowaniu archiwów w społeczeństwie informacyjnym oraz standaryzacji (Serbia). Kolejni prelegenci omawiali kwestie implementacji standardów w poszczególnych krajach (Słowacja) oraz przebieg prac przy tworzeniu własnych standardów postępowania z dokumentami (Rumunia). Przedstawiali również problemy związane z finansowaniem archiwów (Bośnia i Hercegowina) oraz kwestie związane z wartościowaniem dokumentacji (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja). Równolegle trwały obrady „Okrągłego stołu poświęconego oprogramowaniu scopeArchiv", w których uczestniczyli przedstawiciele Szwajcarii, Słowenii i Austrii. W ramach sekcji „Archiwa audiowizualne" głos zabrali pracownicy radia i telewizji słoweńskiej, omawiając zbiory RTV, projekty związane z ich digitalizacją, standaryzacją i udostępnianiem *online*, a także metody pracy dokumentalistów (częściowo zdalne). Podczas obrad sekcji „Praktyka archiwalna" omówiono kwestie związane z funkcjonowaniem służby archiwalnej w Kosowie, tworzeniem archiwów w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego (Chorwacja), rozwojem projektów związanych z archiwistyką oraz praktycznymi aspektami opracowywania i zabezpieczania najnowszych materiałów archiwalnych (Bośnia i Hercegowina, Kosowo).

W trzecim dniu konferencji również obradowano w sekcjach („Informatyka", „ICARUS [*International Center for Archival Research*]", „Edukacja" oraz „Archiwa, biblioteki i muzea"). Tego dnia odbyło się też spotkanie użytkowników programu scopeArchive. W ramach sekcji „Informatyka" omówiono problemy dotyczące gromadzenia i przechowywania dokumentacji elektronicznej oraz zarządzania dostępem do dokumentacji analogowej i cyfrowej z wykorzysta-

niem technik informatycznych. Ponadto przedstawiono zagadnienia związane z długoterminowym przechowywaniem dokumentacji cyfrowej (Słowenia), traktowaniem dokumentacji elektronicznej jako wiarygodnych źródeł informacji (Holandia), przejmowaniem materiałów archiwalnych w postaci elektronicznej (Polska). Zwrócono też uwagę na problemy dotyczące dokumentacji w sieci Web 2.0 (Niemcy) oraz na temat digitalizacji (Słowenia, Bośnia i Hercegowina). W sesji „ICARUS" zaprezentowano projekty digitalizacyjne z Niemiec i Słowenii oraz założenia projektów ICARUS i ENArC (*European Network on Archival Cooperation*). W trakcie wspólnego posiedzenia uczestników sekcji „Edukacja" oraz „Archiwa, biblioteki i muzea" omawiano zagadnienia edukacji i przygotowania zawodowego (Słowenia), a także sprawy wspólne dla tych trzech środowisk. Poruszono też sprawy związane z przechowywaniem i zabezpieczaniem archiwaliów w bibliotekach, muzeach i innych placówkach kulturalnych (Słowacja, Słowenia, Węgry).

*Wojciech Woźniak*
(Warszawa)

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „THE MEMORY OF THE WORLD IN THE DIGITAL AGE: DIGITIZATION AND PRESERVATION" (VANCOUVER, KANADA)

W dniach 26–28 września 2012 r. odbyła się w Vancouver (Kanada) międzynarodowa konferencja na temat: *The Memory of the World in the digital age: digitization and preservation.* Jej organizatorem było UNESCO.

Pierwszego dnia obrad (26 września) dominowała tematyka związana z przechowywaniem materiałów w postaci cyfrowej. Omawiano różne aspekty przechowywania informacji w epoce cyfrowej, wskazując że przechowywanie cyfrowe dotyczyć może zarówno samej technologii cyfrowej, wytworzonych przez nią obiektów, jak też informacji zawartej w tych obiektach. Taki charakter dziedzictwa cyfrowego jest wyzwaniem wielowymiarowym, obejmującym m.in. kwestie typu co jest przechowywane, a co jest prezentowane użytkownikowi (brak tożsamości pomiędzy plikiem zawierającym treść a wizualizacją tej treści). Zwracano uwagę na wzajemną zależność pomiędzy technologią a sposobem wytwarzania informacji oraz samą wytwarzaną informacją, a także na fakt, że charakter informacji cyfrowej, np. statystycznej, może sprawić, że w przyszłości zostanie ona wykorzystana w zupełnie innych celach niż te, dla których powstała (przetwarzanie dużych statystycznych zbiorów danych cyfrowych pod różnym kątem i z wykorzystaniem nieznanych dziś narzędzi analitycznych). Podkreślano, że taki charakter informacji generuje problemy związane z określaniem, którą część danych cyfrowych należy przechowywać, aby zachować potrzebną informację

(Ken Thibodeau, *National Institute of Standard and Technology*, USA). Zauważono również istotne problemy związane z ekonomiczną stroną przechowalnictwa cyfrowego. Wskazano na konieczność stworzenia odpowiedniego modelu finansowego, który okazałby się skuteczny zarówno w obliczu narastającej ilości informacji cyfrowej jak i oczekiwań związanych z zachowaniem informacji cyfrowej. Opracowując taki model, należy wziąć pod uwagę zarówno koszty, jak i spodziewane korzyści, nie zapominając przy tym o rozwoju technologii cyfrowych, co powoduje chociażby tanienie nośników (Seamus Ross, *University of Toronto*, Kanada). Poruszono też problem wiarygodności dokumentów elektronicznych oraz sprzeczności między prawem do prywatności a przejrzystością i sferą prywatną a sferą publiczną. Omawiano również charakter *Big Data* jako źródła informacji w aspekcie ich autentyczności i wiarygodności, a także kwestie technologii *Cloud Computing* w kontekście bezpieczeństwa i wiarygodności nośnika informacji. Zwracano uwagę na potrzebę stworzenia międzynarodowych wytycznych postępowania wobec dziedzictwa elektronicznego, ażeby zaufanie publiczne oparte było na dobrym zarządzaniu (Luciana Duranti, *University of British Columbia,* Kanada). Podkreślono, że wymiana informacji cyfrowej jest unikatową szansą cywilizacyjną, której towarzyszy jednak zbyt mała refleksja nad konsekwencjami stosowania technik cyfrowych w kontekście długotrwałego przechowywania. Wymieniano powszechne w wielu krajach problemy, takie jak brak odpowiednich regulacji prawnych i standardów, ale też odpowiedniej kadry i właściwych programów nauczania. Wspomniano też, że dbałość o dokumentację elektroniczną oraz prawidłowe zarządzanie nią i przechowywanie ma bezpośredni wpływ na poziom ochrony praw człowieka i obywatela (Anne Thurston, *International Records Management Trust*, Wielka Brytania).

W pierwszym dniu obrad konferencji odbyły się również sesje równoległe: „Infrastruktura własności intelektualnej dla dziedzictwa cyfrowego", „Infrastruktura przechowywania: aktualne modele i potencjalne alternatywy", „Wyzwania związane z materiałami cyfrowymi" (panel dyskusyjny), „Misja CODATA (*Committe on Data for Science and Technology*) — zachowanie danych naukowych dla przyszłości", „Zachowanie tradycyjnych dzieł sztuki w formie cyfrowej". Sesjom towarzyszyły warsztaty zorganizowane w ramach projektu *Archivmatica* oraz pokazy programu *Memory of the world* w kontekście zachowania dziedzictwa cyfrowego. Autor niniejszego tekstu uczestniczył w sesji „Infrastruktura przechowywania: aktualne modele i potencjalne alternatywy", poświęconej problemom i doświadczeniom związanym z budową infrastruktury do przechowywania danych cyfrowych. W trakcie obrad sesji omówiono założenia, budowę i działanie systemu przechowalnictwa cyfrowego dla urzędów publicznych w Toskanii (I. Pescini, W. Volpi, Włochy), kenijskie doświadczenia digitalizacyne (F.G. Mwagi, *Kenya National Archives and Documentation Service*), założenia i działania serwisu *HathiTrust Digital Library* (J. York, HathiTrust, USA).

W drugiej części odbyło się pięć sesji („Ponad dostęp: digitalizacja w celu zachowania kultury", „Strategie budowy repozytoriów cyfrowych", „Własność intelektualna i ochrona tradycyjnej wiedzy", „Odzyskiwanie danych dla zachowania dziedzictwa cyfrowego", „Dać cyfrowy głos tym, których uciszono"), warsztat („Role i odpowiedzialność w podejmowaniu decyzji związanych z cyfrowym przechowywaniem — w stronę efektywnego zarządzania") oraz prezentacja („Transformacja cyfrowa Kanadyjskiego Narodowego Zarządu Filmowego — od filmu do bajtów: jak zarząd filmów wykorzystał technologie cyfrowe"). Autor niniejszego tekstu uczestniczył w sesji „Strategie budowy repozytoriów cyfrowych", w trakcie której przedstawione zostały doświadczenia związane z budowaniem strategii cyfrowego przechowalnictwa na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej (B. Sprout, S. Romkey, *University of British Columbia*, Kanada), refleksje związane z przygotowaniem założeń przechowywania cyfrowego z punktu widzenia potrzeb biznesowych (N. Grindley, *Joint Information Systems Committee*, Wielka Brytania) oraz zgodnie z wymogami dla zdalnych repozytoriów (K. Bradley, *National Library of Australia*).

Drugi dzień konferencji (27 września) rozpoczął się obradami plenarnymi. Ich przedmiotem były: doświadczenia związane z masową digitalizacją i udostępnianiem w Internecie treści kulturowych (książek, filmów, stron internetowych) w ramach projektu *Internet Archive* (B. Kahle, Founder, *Digital Libriarian, Internet Archives*, USA); znaczenie digitalizacji i danych cyfrowych jako źródła informacji o potencjale tkwiącym w możliwości ich upowszechniania i publikacji *online* (V. Cerf, *Google*); rozwiązania Microsoftu jako narzędzia tworzenia dokumentów cyfrowych i ich przechowywania (J. Sheldon, *Microsoft*).

Tego dnia odbyły się też sesje równoległe („Strategie narodowe jako podstawy wspólnotowości", „Produkty Web 2.0 jako dokumenty dziedzictwa cyfrowego: czy jesteśmy w stanie do nich dotrzeć i je przechować?", „Rola kultury w digitalizacji i przechowywaniu cyfrowym", „*Open Archival Information System Reference model*: odpowiedź czy inspiracja?"), warsztaty („Digitalizacja małych kolekcji dźwiękowych: problemy i rozwiązania") oraz pokaz („*InterPARES:* doświadczenie brazylijskie"). Autor niniejszego tekstu uczestniczył w sesji „*Open Archival Information System Reference model:* odpowiedź czy inspiracja?", której tematem wiodącym miała być rola modelu OAIS w konstruowaniu systemów archiwalnych. W jej trakcie omówiono doświadczenia szwajcarskie w budowie systemu archiwalnego dokumentów dźwiękowych (S. Cavalieri, *Swiss National Sound Archives*) oraz problemy z implementacją modelu OAIS w Archiwum Narodowym Iranu, gdzie ma służyć do zarządzania obrazami cyfrowymi (S.R. Sharfabadi, M. Tajdaran, Z.R. Jambari, *Alzahra University*, Iran). W końcowej części posiedzenia przedstawione zostały problemy UNESCO, jako organizacji międzynarodowej, z dokumentacją cyfrową (J. Boel, A. Cowling, C. Michotte, A. Torrance, *UNESCO Archives*).

W drugiej części odbyły się cztery sesje równoległe („Współpraca w przechowywaniu cyfrowym czy jej brak: co działa", „Ekonomika przechowywania informacji

cyfrowej", „Czy potrzebne są nowe ramy prawne dla przechowywania cyfrowego czy wystarczy tylko polityka?", „Cyfrowe zachowanie: konwergencja wyzwań, instytucji i wiedzy; doświadczenia digitalizacji i cyfrowego przechowalnictwa z perspektywy krajów rozwijających się") oraz warsztaty („*Arcomeme* — społeczność archiwalna *MEMories")*. Autor niniejszego tekstu uczestniczył w sesji „Ekonomika przechowywania informacji cyfrowej" poświęconej stronie finansowej funkcjonowania repozytoriów cyfrowych oraz procesów digitalizacji. W trakcie tej sesji referent z Biblioteki Uniwersytetu Stanforda omówił kwestie ekonomiczne utrzymania danych cyfrowych w perspektywie kolejnych lat, zwracając uwagę na rosnącą ilość danych i wiążący się z tym wzrost kosztów ich przechowywania (D.S.H. Rosenthal, *Stanford University Libraries*, USA). Przedstawicielka Duńskiej Biblioteki Królewskiej przedstawiła model szacowania kosztów przechowywania informacji cyfrowej, opracowany wspólnie z Narodowym Archiwum Danii oraz zaprezentowała wieloaspektowy projekt pozwalający oszacować koszty z uwzględnieniem wielu zmiennych, takich jak: zastosowany model przechowywania, typ organizacji, wymogi wobec jakości przechowywanych danych, ich dostępności oraz ich ilości (U. Boegvad Kejser, *The Royal Library*, Dania; A.B. Ielsen, A. Thirifays, *The Danish National Archives*, Dania). Pozostałe wystąpienia poświęcone były doświadczeniom w zakresie digitalizacji (U.P. Cabral, *National Library of Sri Lanka*) i zachowania dziedzictwa (P. Liebetrau, Afryka Południowa).

W trzeciej części odbyło się pięć sesji równoległych („Upewnić się, że to nie zdarzy się ponownie", „Zaufać dokumentom", „Archiwizacja stron internetowych jako część budowania dziedzictwa dokumentacyjnego naszych czasów", „Technologia jako pośrednik pomiędzy dziedzictwem a ludźmi", „Ograniczone zasoby czy ekspertyza: studia przypadków") oraz pokaz („Radzenie sobie z odpadami radioaktywnymi przez pokolenia — przechowywanie dokumentów cyfrowych i nie tylko"). Autor niniejszego tekstu uczestniczył w sesji „Archiwizacja stron internetowych jako część budowania dziedzictwa dokumentacyjnego naszych czasów", poświęconej doświadczeniom w gromadzeniu stron internetowych jako materiałów archiwalnych. Podczas tej sesji H. Liu przedstawiła doświadczenia chińskie z realizowanego od 2003 r. projektu, którego przedmiotem jest gromadzenie stron z domeny gov.cn (ok. 80 tys. stron), a który od 2010 r. uwzględnia wszystkie strony rządowe i jest połączony z katalogiem bibliotecznym (H. Liu, *Remnin University*, Chiny). Tematem wystąpienia G. Navarro był wpływ semantyki sieci Internet na rozwój dziedzictwa cyfrowego (G. Navarro, *Universidad Nacional de la Patagonia Austral*, Argentyna), natomiast M. Holden scharakteryzował działania w zakresie archiwizowania treści audiowizualnych prowadzone przez Narodowy Instytut Audiowizualny w sieci Internet (M. Holden, *National Audiovisual Institute*, Francja).

Ostatni dzień konferencji (28 września) rozpoczął się od obrad plenarnych, które poświęcone były zagadnieniom związanym z dominacją sfery cyfrowej w życiu kulturalnym, w kontekście autentyczności, dostępności i wiarygodności

treści (R. Klein, *Royal Netherlands Academy of Arts and Sciences*), oraz wyzwaniom wynikającym z zachowania dokumentacji audiowizualnej, ze szczególnym naciskiem na nietrwałość nośnika i zanikanie urządzeń dostosowanych do odtwarzania określonych formatów w kontekście wskazania strategicznych wyzwań powiązanych z przechowywaniem tego rodzaju dokumentacji (D. Schuller, *Phonogrammarchiv, Austrian Academy of Sciences*).

Kolejnym punktem programu ostatniego dnia konferencji były sesje równoległe: („Międzynarodowe perspektywy i współpraca", „Świat pamięci audiowizualnej: praktyczne wyzwania, teoretyczne rozwiązania?", „Metadane i formaty dla digitalizacji i przechowywania cyfrowego", „Metodyczne ramy do bezpiecznego przechowywania", „Obiekty cyfrowe jako dowody sądowe") oraz warsztaty („Kształcenie profesjonalistów w tematyce cyfrowego przechowalnictwa"). Autor niniejszego tekstu uczestniczył w sesji „Metadane i formaty dla digitalizacji i przechowywania cyfrowego", podczas której omawiano zarówno modele stosowania metadanych, jak i teoretyczne zagadnienia związane z metadanymi i formatami danych (J. Tennis, *The University of Washington*, USA) oraz strategie długoterminowego przechowywania konkretnych danych (archeologicznych) (A. Rabinowitz, M. Esteva, J. Trelogen, *The University of Texas at Austin*, USA), a także zastosowania konkretnych specjalistycznych formatów danych — format .fits dla danych przechowywanych długoterminowo (P. Manoni, *Vatican Library*, Watykan; G. Michetti, *The University of British Columbia*, Kanada).

W drugiej części odbyło się pięć sesji („Instytucjonalne i międzyorganizacyjne inicjatywy digitalizacyjne", „Zachowanie obrazów: co powinniśmy wiedzieć?", „Mała i wielka skala digitalizacji: do wspólnych modeli konceptualnych", „Zachowanie dokumentacji audiowizualnej", „Wiarygodność danych i dokumentów *online*") oraz prezentacja („Indiańskie centrum kompetencji w przechowywaniu cyfrowym i InterPARES"). Autor niniejszego tekstu uczestniczył w sesji „Zachowanie dokumentacji audiowizualnej", w trakcie której omówiono wyzwania związane z cyfrowym zachowaniem dokumentacji audiowizualnej (B. Gordon, *Harvard University*, USA) oraz praktyczne zastosowania przechowywania kolekcji audiowizualnych (M. Casey, *Indiana University*, USA). Jedną z prezentacji poświęcono kwestii kompresji cyfrowych danych wideo i wynikających z tego tytułu zagrożeń dla przechowywanych danych, które w tym procesie ulegają bezpowrotnej utracie (G. Blood, USA). Na zakończenie obrad zaprezentowano platformę gromadzenia i udostępniania dziedzictwa audiowizualnego stworzoną we współpracy włosko-meksykańskiej (P. Pellizzari, *Fonoteca Nazionale Svizzera*, A. Hegewisch, *Fonoteca Nacional de Mexico*, Meksyk).

Obrady konferencji zakończył panel, podczas którego przedstawiono i omówiono wersję roboczą deklaracji końcowej konferencji[19].

[19] Deklaracja dostępna jest pod adresem: <http://www.unesco.org/new/fileadmin/MULTIMEDIA/HQ/CI/CI/pdf/mow/unesco_ubc_vancouver_declaration_en.pdf>, [dostęp: 28 listopada 2012].

## Deklaracja z Vancouver „Pamięć Świata w epoce cyfrowej: digitalizacja i przechowywanie" (26–28 września 2012 r., Vancouver, Kolumbia Brytyjska, Kanada)

Technologia cyfrowa oferuje bezprecedensowe środki tworzenia i wyrażania wiedzy. Wartość ekonomiczna powstającej informacji może wspierać narodowy i trwały rozwój oraz wspierać milenijne cele rozwoju[20]. Bez względu na to, czy informacja ta pochodzi z dokumentów stworzonych cyfrowo, czy z cyfrowych odpowiedników dokumentów analogowych, zapewnienie jej ciągłości jest podstawą dobrego zarządzania i efektywnych polityk, które jednak mogą być zapewnione tylko wówczas, gdy rozpoznane zostaną główne wyzwania. Ponieważ podstawowe wyzwania są takie same dla wszystkich krajów, bez względu na ich poziom rozwoju, dlatego bliższa współpraca i lepsze zarządzanie zasobami cyfrowymi będzie korzystne dla wszystkich.

Dziś znaczna ilość informacji ulega utracie z powodu braku zrozumienia jej znaczenia oraz z powodu braku środków niezbędnych do zapewnienia jej zachowania. Problem braku nośników o wystarczającej pojemności, prawnych i instytucjonalnych ram oraz finansowania będzie pogłębiał się w czasie, a tym samym sytuacja w tym zakresie będzie się pogarszać. Dyrektor Generalny UNESCO zorganizował międzynarodową konferencję „Pamięć Świata w epoce cyfrowej: digitalizacja i przechowywanie" (26–28 września 2012 r., Vancouver, Kolumbia Brytyjska, Kanada) w celu dogłębnego zbadania tego problemu i znalezienia rozwiązania.

Ponad 500 uczestników ze 110 krajów omówiło kluczowe czynniki wpływające na digitalizację materiałów analogowych oraz długoterminowe przechowywanie treści cyfrowych oraz zgodziło się, że:

1. Każda osoba, zgodnie z zapisami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, powinna mieć zagwarantowany dostęp do informacji, włączając w to informację w postaci cyfrowej;
2. Digitalizacja może wzmacniać to prawo przez udostępnianie wiedzy. Projekty digitalizacyjne, przebiegające w dużej skali na całym świecie, przyczyniły się do ułatwienia dostępu do wielojęzycznych i kulturowo zróżnicowanych treści. Digitalizacja, choć nie będąca sama w sobie sposobem zachowania, może chronić bezcenne dokumenty przed dalszą destrukcją, jaką powoduje bezpośrednie udostępnianie. Dla niektórych rodzajów materiałów jest to jedyny środek zapewniający ich przetrwanie;
3. Polityki przechowywania nie dotrzymują kroku rozwojowi technologicznemu i ewolucji społecznej. Doświadczenia w zakresie zarządzania dokumentacją cyfrową przeorientują profesjonalistów na implementację praktyk odpowiadających potrzebom rządzących oraz obywateli;

[20] Zob.:< http://www.un.org/millenniumgoals/>, [dostęp: 28 listopada 2012].

4. Lepsze zrozumienie środowiska cyfrowego, w tym potrzeby legalnego zarządzania prawami, jest podstawą dla ustalenia modeli cyfrowego przechowywania, które wypełnią istniejącą lukę w instytucjonalnych ramach regulacyjnych i zbalansują dostęp z prywatnością, uwzględniając zarówno kwestie własności, jak i kontroli krajowego dziedzictwa kulturowego i tradycji;
5. Niedostatek uwagi skierowanej na problemy i koszty awarii będzie mieć znaczący wpływ na rozwój społeczny i ekonomiczny. Cyfrowe przechowywanie powinno być priorytetem rozwoju, dlatego inwestycje w infrastrukturę są ważne, ale muszą być wspierane przez podobne inwestycje w przechowywanie dokumentów dla długotrwałej dostępności;
6. Jest naglącą koniecznością ustalenie mapy drogowej, zawierającej propozycje rozwiązania, porozumienia i polityki do zaimplementowania przez wszystkich interesariuszy oraz powiązanej z krajowymi i międzynarodowymi priorytetami, która uwzględni prawo do informacji, zasady otwartego rządu, otwartych danych i elektronicznego rządu.

Biorąc pod uwagę aktualne i przewidywane wyzwania, uczestnicy konferencji proponują następujące rekomendacje dla Dyrektora Generalnego UNESCO:

**Rekomendacje dla UNESCO:**

a) Odgrywać aktywną rolę adwokata w doprowadzeniu do rzeczywistego stworzenia ram i praktyk cyfrowego przechowywania poprzez promowanie cyfrowego przechowywania we wszelkich odpowiednich formach, włączając w to wspólne prace z innymi agencjami, fundacjami i programami Narodów Zjednoczonych;
b) Aktywnie wspierać pracę międzynarodowej społeczności bibliotek, archiwów i muzeów, by zabezpieczać międzynarodowe ramy prawne dla wyjątków związanych z prawami autorskimi i ograniczeniami w celu zapewnienia przechowywania i dostępu do cyfrowego dziedzictwa kulturowego oraz kolekcji i dostępu do tego dziedzictwa w sposób uwzględniający uwarunkowania kulturowe;
c) Współpracować z międzynarodowymi stowarzyszeniami profesjonalistów oraz innymi międzynarodowymi instytucjami w celu rozwoju akademickich programów nauczania związanych z przechowywaniem cyfrowym oraz implementacji programów szkoleniowych i globalnego podejścia edukacyjnego, które rozwiną kompetencje personelu bibliotek, archiwów i muzeów w zarządzaniu informacją cyfrową;
d) Stworzyć podstawowe przewodniki i kompilacje najlepszych praktyk, których intencją ma być wspomaganie krajów rozwijających się, w szczególności w kwestiach zarządzania treściami cyfrowymi, z uwzględnieniem aktualnych warunków miejscowych i posiadanych zasobów oraz przyszłych przewidywań i rozwoju w tym zakresie;

e) Rozwinąć i zaimplementować „cyfrową agendę" pod auspicjami programu „Pamięć Świata", aby zapewnić, że rządy, główne podmioty zainteresowane badaniami oraz donatorzy inwestować będą w lepsze zarządzanie wiarygodnymi informacjami cyfrowymi jako fundamentami trwałego rozwoju;
f) Zbadać możliwość stworzenia wielostronnej platformy, uwzględniającej wszystkich interesariuszy, służącej dyskusji o standaryzacji, praktykach digitalizacji i przechowalnictwie cyfrowym;
g) Rozważyć stworzenie ratunkowego programu digitalizacji skierowanego na zabezpieczenie kolekcji dokumentów zagrożonych przez katastrofy naturalne lub konflikty zbrojne oraz ratunkowego programu odzyskiwania danych dla cyfrowego dziedzictwa, które stało się niedostępne;
h) Zaktualizować przewodnik implementacji dla deklaracji UNESCO z 2003 r. o zachowaniu dziedzictwa cyfrowego oraz rozważyć możliwość włączenia kwestii przechowywania i dostępu do zdigitalizowanego dziedzictwa cyfrowego w proponowanej rekomendacji o dziedzictwie dokumentacyjnym, która ma być przedmiotem 190. sesji Rady Wykonawczej UNESCO;
i) Zatwierdzić przewodnik digitalizacji sugerowany jako aneks do niniejszej deklaracji;
j) Rozwijać i podtrzymywać bazę danych głównych podmiotów i inicjatyw digitalizacji i cyfrowego przechowywania.

**Rekomendacje dla państw członkowskich:**
a) Rozwijać publiczne polityki regulujące przechowywanie cyfrowego dziedzictwa w gwałtownie zmieniającym się środowisku technologicznym;
b) Współpracować z bibliotekami, archiwami, muzeami i innymi odpowiednimi organizacjami przy nowelizacji ram prawnych, które odnoszą się do przechowywania oraz dostępu do cyfrowego dziedzictwa kulturowego;
c) Rozwijać strategie otwartego rządu, by kreować i podtrzymywać podstawy zaufania dla dokumentacji tworzonej i gromadzonej przez instytucje publiczne.

**Rekomendacje dla organizacji profesjonalistów:**
a) Współpracować z innymi stowarzyszeniami profesjonalistów, międzynarodowymi i regionalnymi organizacjami oraz inicjatywami komercyjnymi, w celu zagwarantowania, że wszystkie naturalne materiały cyfrowe są zachowywane z promowaniem i poszanowaniem dla prawa odnoszącego się do egzemplarza obowiązkowego;
b) Asystować w rozwoju spójnej i praktycznej wizji drogi zmierzającej do sprostania wymogom zarządzania i zachowania zapisanej informacji we wszelkich formatach w środowisku cyfrowym;

c) Skłaniać swoich członków do rozważania kwestii pochodzenia, autentyczności, własności i przyszłego użycia zapisanej informacji, jak również odpowiedniego, umożliwiającego do niej dostęp, zarządzania;
d) Współpracować z przemysłem w celu rozwoju wymagań wobec systemów, które uwzględniają kwestie zachowania.

**Rekomendacje dla przemysłu:**
a) Zapewnić długoterminowy dostęp do informacji cyfrowej;
b) Stosować się do standardów opisowych i uznanych standardów metadanych, by umożliwić tworzenie godnych zaufania repozytoriów cyfrowych.

*Wojciech Woźniak*
(Warszawa)

## WKŁAD ARCHIWISTÓW WARSZAWSKICH W ROZWÓJ ARCHIWISTYKI POLSKIEJ

Warszawa była przez wieki miastem ważnym dla dziejów Polski i Europy — miejscem wydarzeń radosnych i znaczących, ale także chwil gorzkich i nieszczęść towarzyszących historii narodu i państwa. Jako siedziba instytucji administracyjnych, kościelnych, kulturalnych, naukowych i gospodarczych — środowisko, w którym rodziły się programy polityczne, społeczne i gospodarcze, przyciągające wybitne osobowości — stała się miejscem gromadzenia archiwaliów odzwierciedlających bogatą przeszłość. W archiwach działających w mieście znalazły się dokumenty książąt i królów polskich, urzędów państwowych, samorządowych, wyznaniowych, wojskowych, różnych środowisk społecznych i zawodowych. Pełnienie funkcji związanych ze stołecznością przyczyniło się do powstania bogatej sieci archiwalnej. W mieście istnieją bowiem archiwa centralne, archiwa wyodrębnione, duże archiwum regionalne, archiwa instytucji kościelnych, archiwa instytucji naukowych oraz działający od 2000 r. Instytut Pamięci Narodowej gromadzący archiwalia stanowiące świadectwo zniewolenia społeczeństwa żyjącego w systemie totalitarnym. W Warszawie funkcjonuje także instytucja administrująca archiwami państwowymi. W Polsce niepodległej powstała w 1919 r. jako Wydział Archiwów Państwowych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z naczelnikiem jako zwierzchnikiem. W 1925 r. na czele wydziału stanął Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Dekretem z 1951 r. na miejsce wydziału powołana została Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Bogactwo dziejów miasta i zasobu archiwalnego zachęcało do podjęcia badań nad historią sieci i środowiska archiwalnego w Warszawie. Archiwa jako instytucje gromadzące ważne dokumenty — zapisy zarówno przełomowych wydarzeń, jak i drobnostek dnia

codziennego — pełnią istotną rolę w kształtowaniu więzi wspólnotowych, państwowych, narodowych, regionalnych i środowiskowych. Wszystkie te względy zadecydowały o konstrukcji programu „Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej". Jego celem było ukazanie miejsca i roli archiwów w przestrzeni publicznej, refleksji wokół dorobku teoretycznego i metodycznego oraz osobowości tego środowiska zawodowego. W ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki zorganizowano wystawę „Archiwa warszawskie dawniej i dziś" oraz konferencję „Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej".

### Wystawa „Archiwa warszawskie dawniej i dziś"

Celem wystawy prezentowanej w Galerii Plenerowej przy Krakowskim Przedmieściu, róg Traugutta, w dniach 22 września–21 października 2011 r. było ukazanie bogactwa i różnorodności zasobu archiwów działających w Warszawie. Archiwa — instytucje gromadzące świadectwa przeszłości — oraz zatrudnieni w nich archiwiści rzadko bywają przedmiotem publicznych ekspozycji. Zadaniem wystawy było więc przedstawienie nie tylko archiwaliów, ale również budynków, w których są one przechowywane, oraz ludzi, którzy się nimi opiekują. Jednym z elementów ekspozycyjnej opowieści byli zatem archiwiści przy pracy i stosowane przez nich coraz bardziej nowoczesne wyposażenie, służące dobremu zabezpieczeniu i coraz lepszemu pokazywaniu zabytków przeszłości. Zaprezentowano również straty, jakie poniosły te ważne dla kultury polskiej placówki w okresie drugiej wojny światowej, dzieląc los nieugiętego i niszczonego miasta.

Wystawa prezentowała następujące instytucje: Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych oraz archiwa przechowujące narodowy zasób archiwalny: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Centralne Archiwum Wojskowe, Instytut Pamięci Narodowej, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie. Ekspozycja była portretem zbiorowym archiwów, archiwistów i zbiorów skupionych w Warszawie. Wystawa składa się z 44 plansz. Ukazano na nich ok. 320 obiektów — reprodukcji dokumentów pergaminowych i papierowych, fotografii, map, grafik, pism urzędowych. „Złoty wiek" dziejów Polski prezentowały akty hołdu pruskiego, unii lubelskiej i konfederacji warszawskiej przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Przedstawiona została duża grupa archiwaliów dokumentujących odrodzenie państwowości w 1918 r., m.in. akt przekazania władzy J. Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną, rozkaz Tadeusza Rozwadowskiego przed bitwą warszawską, akt restytucji Orderu Virtuti Militari przechowywane w Archiwum Akt Nowych i Centralnym Archiwum Wojskowym. Najnowsze dzieje Polski zilustrowane zostały m.in. fotografią

z pogrzebu Grzegorza Przemyka przechowywaną w Instytucie Pamięci Narodowej. Ta placówka archiwalna pokazała także masowość dokumentacji tworzonej przez Służbę Bezpieczeństwa — kartoteki, mikrofilmy akt. Wśród materiałów znalazły się także fotografie reprezentantów świata artystycznego, m.in. Juliusza Osterwy i Hanki Ordonówny przechowywane w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i Narodowym Archiwum Cyfrowym. Pokazano także archiwalia dokumentujące dzieje Warszawy — plany, mapy, pocztówki. Wśród prezentowanych materiałów znalazły się fotografie Konwentu Polonia (Dorpat) stanowiące część jego archiwum przechowywanego w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim. Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie zaprezentowało wiele archiwaliów do historii nauki, m.in. list Alberta Einsteina do Mieczysława Wolfke.

Organizatorami wystawy byli: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Centralne Archiwum Wojskowe, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Pamięci Narodowej, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie, Polskie Towarzystwo Archiwalne, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Sekcja Edukacji Archiwalnej.

Autorką scenariusza wystawy była dr Joanna Arvaniti, projektu plastycznego Maria Kaliszczuk-Donaj z Agencji Wydawniczo-Poligraficznej AMALKER, kuratorem dr hab. Alicja Kulecka z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Ekspozycja została przygotowana we współpracy ze Stołeczną Estradą.

Otwarcie wystawy nastąpiło 22 września 2011 r. o godz. 12.00, w Sali im. Tadeusza Manteuffla w Gmachu Pomuzealnym — siedzibie Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Ekspozycja została objęta patronatem honorowym: Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, Wojewody Mazowieckiego, Jej Magnificencji Rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

### Konferencja „Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej"

Celem konferencji było ukazanie bogatej historii archiwów warszawskich oraz wybitnych indywidualności związanych z tymi placówkami, a także ich miejsca w przestrzeni publicznej. Przedmiotem refleksji stały się: czynniki kształtujące zasady gromadzenia, udostępniania i wykorzystania archiwaliów oraz rozwój archiwistyki jako nauki, kulturowe konteksty wiedzy o archiwach i archiwistach, biografie i dorobek archiwistów warszawskich, współczesne problemy archiwów, tradycja i nowoczesność w zawodzie archiwisty.

W czasie konferencji odbyły się obrady plenarne — „Dzieje archiwów warszawskich" (20 października 2011), „Dorobek archiwistyki warszawskiej" (21 października 2011), „Współczesne oblicze archiwów warszawskich" (21 października 2011), oraz w sekcjach: „Środowisko archiwistów warszawskich", „Postaci archiwistyki warszawskiej". Przedmiotem rozważań były: dzieje metrykantów koronnych w Warszawie, sieć archiwów warszawskich w Polsce niepodległej (1918–1939), relacje pomiędzy środowiskami archiwalnymi Torunia i Warszawy, środowisko archiwalne Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, historia placówek archiwalnych — Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Archidiecezjalnego w Warszawie, Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie, Archiwum Miejskiego w Warszawie, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Zakładowego Urzędu Rady Ministrów, działalność Służby Bezpieczeństwa w środowisku archiwalnym. W ramach badań nad środowiskiem i postaciami archiwistyki warszawskiej zaprezentowane zostały sylwetki: Maryny Husarskiej, Bronisława Pawłowskiego, Bolesława Waligóry, Adama Moraczewskiego, Adama Englerta, Anny Marii Przybyłowiczowej, Piotra Bańkowskiego, Jadwigi Karwasińskiej, Romualda Śreniawy-Szypiowskiego, Stefana K. Kuczyńskiego, Teresy Zielińskiej, Witolda Suchodolskiego, Józefa Siemieńskiego, Grzegorza Jakubowskiego, Franciszki Ramotowskiej, Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej. W referatach dotyczących dorobku teoretycznego i metodycznego archiwów warszawskich omówiono następujące zagadnienia: problemy opracowania i wykorzystania ksiąg miejskich przechowywanych w AGAD, prekursorzy standaryzacji opisu archiwalnego, *Matricularum Regni Poloniae Summaria* jako rezultat działalności trzech pokoleń archiwistów warszawskich, wartościowanie dokumentacji w administracji Polski niepodległej, opracowanie inwentarzy idealnych, wpływ francuskiej i niemieckiej myśli archiwalnej na środowisko archiwistów warszawskich. W grupie zagadnień dotyczących współczesnych form działalności archiwów warszawskich zaprezentowane zostały: rola Narodowego Archiwum Cyfrowego w sieci archiwów polskich, wprowadzanie nowoczesnych technologii do opracowania i udostępniania zasobu, działalność edukacyjna archiwów.

W dniu 20 października 2011 r. obrady konferencji odbywały się w Instytucie Historycznym UW i Archiwum Głównym Akt Dawnych przy ulicy Długiej 7. Następnego dnia (21 października 2011) obradowano w Instytucie Pamięci Narodowej przy ulicy Marszałkowskiej 21/25. Obrady otworzyli prof. Władysław Stępniak, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, oraz prof. Maria Koczerska, dyrektor Instytutu Historycznego UW.

Autorami referatów byli pracownicy uczelni polskich (Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Warszawskiego), Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych,

Archiwów Państwowych w Lublinie i Piotrkowie Trybunalskim oraz archiwów warszawskich (Archiwum Archidiecezjalnego Warszawskiego, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Głównego Akt Dawnych, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, Centralnego Archiwum Wojskowego, Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie, Instytutu Pamięci Narodowej). Rezultatem prezentowanych wyników badań i dyskusji będzie publikacja zbioru studiów poświęconych omówionej problematyce.

Organizatorami konferencji byli: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Centralne Archiwum Wojskowe, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Pamięci Narodowej, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Polskie Towarzystwo Archiwalne, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Sekcja Edukacji Archiwalnej.

Konferencja posiadała patronat honorowy: Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, Wojewody Mazowieckiego, Jej Magnificencji Rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

Konferencji towarzyszyła również wystawa „Od Archiwum Ogólnego Krajowego do Archiwum Głównego Akt Dawnych", prezentowana w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych.

W skład Komitetu Organizacyjnego konferencji i wystawy wchodzili: dr Joanna Arvaniti (Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie), mgr Anna Belka (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy), mgr Natalia Bujniewicz (Centralne Archiwum Wojskowe), mgr Anita Chodkowska (Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie), dr hab. Stefan Ciara, prof. UW (Instytut Historyczny UW), mgr Adam Dąbrowski (Archiwum Akt Nowych), mgr Karol Dowgiało (Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie), dr Hanna Krajewska (Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie), dr Jacek Krochmal (Archiwum Główne Akt Dawnych), dr hab. Alicja Kulecka (Instytut Historyczny UW), dr Rafał Leśkiewicz (Instytut Pamięci Narodowej), mgr Ewa Piórkowska (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych), dr Hubert Wajs (Archiwum Główne Akt Dawnych), mgr Ryszard Wojtkowski (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy), dr Wojciech Woźniak (Narodowe Archiwum Cyfrowe). Funkcję sekretarzy konferencji i wystawy sprawowali mgr Paweł Derecki (Instytut Historyczny UW) i Tomasz Rudzki (Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie). Stroną internetową konferencji opiekowali się dr Hubert Wajs i dr Wojciech Woźniak.

*Alicja Kulecka*
(Warszawa)

# PIĄTE RADZYŃSKIE WARSZTATY ARCHIWISTYCZNE (5–6 MAJA 2011)

Radzyńskie Warsztaty Archiwistyczne (RWA) zdołały dopracować się już swojej własnej formuły, a dorobek czterech poprzednich spotkań sprawia, że wykłady i zajęcia warsztatowe dla studentów archiwistyki, organizowane przez Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim, stanowią stały punkt w archiwalnym kalendarzu naukowo-dydaktycznym Polski Środkowo-Wschodniej[21].

Piąta z kolei odsłona RWA miała miejsce w dniach 5–6 maja 2011 r., w nowej siedzibie Oddziału w Radzyniu Podlaskim Archiwum Państwowego w Lublinie, przy ulicy gen. Franciszka Kleeberga 10. Tematem przewodnim warsztatów było „Rozpoznawanie i gromadzenie spuścizn i akt instytucji społecznych i przedsiębiorstw prywatnych", a w jego ramach organizatorzy zaproponowali tradycyjnie dwudniową imprezę, tj. pierwszego dnia blok wykładów specjalistycznych, drugiego dnia — praktyczne zajęcia warsztatowe. Nowością była propozycja nieco odmiennej formuły dla części warsztatowej w postaci zaangażowania adeptów archiwistyki do próby rozpoznania regionalnego niepaństwowego zasobu archiwalnego. Warunkiem uczestnictwa w spotkaniu było wstępne rozpoznanie określonego typu niepaństwowych jednostek organizacyjnych z wybranego terenu (miasto, powiat, region) oraz zaprezentowanie jego wyników w postaci prezentacji. Rozpoznanie polegało na zgromadzeniu informacji dotyczących statusu prawnego podmiotów, zakresu działalności, systemu kancelaryjnego, rodzajów wytwarzanej dokumentacji, funkcjonowania lub nie archiwum zakładowego lub składnicy akt itp. Podstawę rozpoznania stanowić mogły analizy stron internetowych, wywiady, ankiety, KRS, REGON itd.

Udział w warsztatach wzięło kilkudziesięciu studentów specjalności archiwalnej i zarządzania dokumentacją z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Pierwszego dnia uczestnicy warsztatów mogli wysłuchać pięciu referatów. Rafał Borychowski z Zakładu Historii Średniowiecznej i Archiwistyki UPH w Siedlcach omówił temat „Prawo archiwalne wobec organizacji pozarządowych i instytucji prywatnych". Koreferat zaprezentował dr Marek Konstankiewicz z Zakładu Archiwistyki UMCS w Lublinie. Obaj referenci skupili się na prawnych aspektach postępowania z dokumentacją w niepaństwowych jednostkach organizacyjnych i wynikających z nich możliwościach zachowania ich spuścizny aktowej dla przyszłych pokoleń oraz na roli i zadaniach spoczywających w tej kwestii na archiwach państwowych.

Grzegorz Gałęzowski z Archiwum Państwowego w Lublinie przedstawił zagadnienie: „Możliwości prezentacji danych historycznych przy wykorzystaniu narzędzi informatycznych", w którym za pomocą sprzętu elektronicznego wizu-

[21] Zob. D. Sitkiewicz, *Radzyńskie Warsztaty Archiwistyczne 2007–2010*, „Archiwa. Kancelarie. Zbiory" 2011, nr 2 (4), s. 224–227.

alizował sposoby udostępniania źródeł i danych archiwalnych współczesnemu odbiorcy obytemu z Internetem i narzędziami komputerowymi. Żywo przyjęte zostały zwłaszcza zapowiedzi o badaniach prowadzonych w tej dziedzinie i przyszłych możliwościach wykorzystania narzędzi elektronicznych w tym zakresie.

Zagadnienie kwalifikacji i klasyfikacji akt organizacji pozarządowych zaprezentował dr Robert Degen z Zakładu Zarządzania Dokumentacją i Informacji Archiwalnej UMK w Toruniu. Natomiast na pytanie „Komu potrzebne są społeczne archiwa" odpowiedzi podjął się udzielić dr Tomasz Czarnota z Zakładu Archiwistyki UMCS w Lublinie. Wychodząc od statusu społeczno-prawnego archiwów społecznych, zaprezentował on zadania i możliwości w nich drzemiące, które mogłyby znacznie wzbogacić polski zasób archiwalny w dobie aktywności organizacji społecznych.

Przedmiotem prezentacji studenckich z drugiego, warsztatowego dnia spotkania były spółdzielnie mieszkaniowe w Lublinie i Siedlcach oraz Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Siedlcach. Wiele pytań i wątpliwości związanych z postępowaniem z dokumentacją w tych instytucjach oraz funkcjonowaniem ich składnic akt (archiwów zakładowych?), jakie wzbudziły przedstawione prezentacje, świadczy o tym, że zagadnienie kancelarii i produkcji aktowej niepaństwowych jednostek organizacyjnych stanowi rzeczywiście duże wyzwanie dla polskiej archiwistyki. Z zadowoleniem należy podkreślić fakt, że uczestniczący w piątych Radzyńskich Warsztatach Archiwistycznych pracownicy Zakładu Archiwistyki UMCS w Lublinie postanowili kontynuować rozważania rozpoczęte w maju 2011 r. w Radzyniu Podlaskim[22].

*Dariusz Magier*
(Lublin)

## XXVI OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA HISTORYKÓW KARTOGRAFII „KAMIENIE MILOWE W KARTOGRAFII"

W dniach 13–15 września 2012 r. odbyła się w Warszawie XXVI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii. Jej hasłem przewodnim były „Kamienie milowe w kartografii". Konferencję zorganizował Zespół Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki PAN wraz z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy. Do grona organizatorów konferencji należał też Instytut Geodezji i Kartografii, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne S.A. oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Patronat honorowy nad konferencją objął Naczelny Dyrektor Archi-

[22] Zakład Archiwistyki UMCS zorganizował 8 listopada 2012 r. konferencję naukową na temat „Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce".

wów Państwowych oraz Główny Geodeta Kraju. Patronat medialny sprawował miesięcznik „Geodeta" oraz portal geoinformacyjny Geoforum.

W trakcie dwudniowej konferencji przedstawiono 37 referatów i komunikatów. Otwarta została również wystawa, przygotowana przez P.E. Weszpińskiego, prezentująca rezultaty badań i prac z dziejów kartografii prowadzonych przez członków Zespołu Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki PAN. Znacząca część materiałów źródłowych wykorzystanych w prowadzonych i zaprezentowanych pracach pochodzi ze zbiorów Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Uzupełnieniem wystawy były też plansze z omówieniem „kamieni milowych" w kartografii, przygotowane przez prof. Wiesławę Żyszkowską, przedstawione w aranżacji przestrzennej autorstwa Jolanty Gałązki i Tomasza Kościuszki, artystów od lat związanych z przedsięwzięciami wystawienniczymi Archiwum Państwowego m.st. Warszawy.

Do programu konferencji wprowadzony został element artystyczny. Specjalnie dla uczestników konferencji koncert dał żeński chór „Wiwat" pod kierunkiem Alicji Mossakowskiej, który od blisko 25 lat działa na warszawskim Żoliborzu, gromadząc uczennice i dorosłe już absolwentki Szkoły Podstawowej nr 92. Chór prezentujący dla zebranych lekki, popularny repertuar spotkał się z bardzo dobrym i ciepłym przyjęciem.

Uzupełnieniem programu konferencji był objazd historyczno-krajoznawczy, podczas którego uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładu Huberta Kowalskiego (Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego) na temat elementów architektury warszawskiej wyłowionych z dna Wisły, które zostały zatopione podczas „potopu" szwedzkiego. Wykład był przeprowadzony w magazynie, w którym czasowo przechowywano owe znaleziska. Drugim etapem wycieczki było zwiedzanie muzeum i cmentarza w Palmirach.

Podjęcie przez środowisko historyków kartografii problemu „kamieni milowych" w kartografii jako tematu wiodącego konferencji było zadaniem dość ryzykownym, jako że znane jest dość różnorodne definiowanie pojęcia „kamieni milowych". Zasadniczym pytaniem, którym artykułowano wątpliwości, było pytanie o poziom znaczenia dzieła kartograficznego lub wydarzenia z dziejów tej dyscypliny, pozwalający na uznanie go za „kamień milowy" kartografii. Wątpliwość tę można oczywiście ekstrapolować na inne dziedziny wiedzy, w których możliwe jest użycie owego problematycznego pojęcia, a to dowodzi rozległości problemu. Tym samym odwaga, z jaką sformułowano temat konferencji, przyniosła owoce w postaci różnorodnych podejść, uwzględnienia w przedstawionych referatach zagadnień różnej wagi, różnego znaczenia dla dziejów kartografii i rozwoju jej dzieł.

Jak wskazała prof. Wiesława Żyszkowska (Zakład Geoinformatyki i Kartografii Uniwersytetu Wrocławskiego) w obszernym wykładzie wprowadzającym do konferencji, „»do kamieni milowych« wypada zaliczyć wielkie dzieła kartografii, w tym przede wszystkim pierwsze opracowania obszarów lub tematów

oraz zastosowania metod". To sformułowanie, oprócz zarysowania nieostrej granicy owych „wielkich dzieł", otwiera możliwość nakierowania rozważań o „kamieniach milowych" kartografii w stronę dzieł pod jakimś względem „pierwszych". Do tych należy pierwszy plan miasta, pierwsza mapa poziomicowa danego obszaru, pierwsza mapa glebowa, pierwsze przedstawienie zagadnień użytkowania terenu… Część prezentowanych referatów przygotowana została z takim właśnie podejściem, wszak zasadnicze „kamienie milowe" kartografii zostały już wcześniej scharakteryzowane przez licznych badaczy historii kartografii. W. Żyszkowska zaprezentowała zebranym swój pogląd na temat „kamieni milowych" w kartografii, omawiając dzieła i fakty w ujęciu chronologicznym od prehistorii po czasy współczesne, pozostawiając ostatni okres bez szerszego omówienia, dla którego brak nam jeszcze odpowiedniej perspektywy.

Drugim wystąpieniem wprowadzającym był syntetyczny wykład Jerzego Ostrowskiego (Zespół Historii Kartografii IHN PAN) pt. „Kamienie milowe w polskim piśmiennictwie z zakresu historii kartografii". Autor z perspektywy wieloletnich badań dotyczących piśmiennictwa kartograficznego przedstawił interesujące omówienie problemu, wskazując na publikacje wydane od 1796 r. (J. Potocki, *Opis sześciu map Morza Czarnego*) aż po czasy współczesne. Przybliżył opracowania o różnym charakterze, w tym *Mappografię dawnej Polski* (E. Rastawiecki, 1846), *Géographie du Moyen Age* (L. Lelewel, 1852–1857), prace F. Bujaka o początkach kartografii staropolskiej (1900), *Przeglądy chronologiczno-bibliograficzne* B. Olszewicza (1930–1932, 1998), *Monumenta Poloniae Cartographica* (K. Buczek, 1939, zeszyt pierwszy), *Centralny Katalog Zbiorów Kartograficznych* (M. Łodyński, 1961–2000), *Plany miast w polskich archiwach państwowych* (red. A. Tomczak, 1996), *Dzieje kartografii polskiej* (K. Buczek, 1963), wydanych dotychczas piętnaście tomów serii „Z dziejów kartografii" (od 1979), publikacje z zakresu historii kartografii w „Polskim Przeglądzie Kartograficznym". Już to krótkie wymienienie nielicznych tylko spośród omawianych przez autora publikacji wskazuje na bardzo szeroki zakres przedstawionych informacji.

Dużą część konferencji wypełniły referaty obrazujące „kamienie milowe" w kartografii dawnej, do końca wieku XVIII. Znaczące miejsce w tych omówieniach miały dzieła renesansowe. Lucyna Szaniawska (Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zespół Historii Kartografii przy IHN PAN) przedstawiła wkład osiągnięć renesansu w rozwój map geograficznych. Do wydarzeń renesansu mających wpływ na rozwój kartografii autorka zaliczyła przetłumaczenie na łacinę *Geografii* Ptolemeusza, co miało miejsce ok. 1406 r., oraz opracowanie ponad 50 lat później, na podstawie ptolemejskich założeń, map do *Geografii.* Za wydarzenia istotne dla rozwoju kartografii uznała również eksplorację Atlantyku, przepłynięcie Oceanu Indyjskiego i Pacyfiku oraz wprowadzenie druku, a później techniki miedziorytniczej. Autorka omówiła też rozwój kartograficznych prezentacji wybranych obszarów jako wynik wykorzystania osiągnięć renesansu. Swoistym rozwinięciem powyższych rozważań było wystąpienie Teresy Bogacz

(Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja" we Wrocławiu, Zespół Historii Kartografii przy IHN PAN), która przybliżyła renesansowe „odkrycie" Śląska jako „kamień milowy" w rozwoju kartografii regionu doby nowożytnej. Wskazała na nowe spojrzenie na region, będące wynikiem renesansowego odkrywania człowieka i przestrzeni geograficznej. Za pierwszy „kamień milowy" kartografii śląskiej uznała prace autorów opisów regionu sprzed połowy XVI w. — Długosza, Vulturinusa i Steina, a za dowód tej tezy przyjęła pojawienie się w nieodległym czasie dwóch map — Śląska (M. Helwiga z 1561 r.) i Wrocławia (B. i B. Weinerów z 1562 r.), map największej wagi dla omawianego obszaru.

Bardziej szczegółowym podejściem charakteryzowało się wystąpienie Radosława Skryckiego (Uniwersytet Szczeciński, Zespół Historii Kartografii przy IHN PAN), który przedstawił dotychczasowy stan wiedzy oraz nowe ustalenia dotyczące *Mapy Pomorza* Eilharda Lubinusa z 1618 r. Autor odniósł się m.in. do niebadanych wcześniej zagadnień dotyczących druku mapy, w tym omówienia miejsc wydań z 1618 oraz 1758 r. Pojedynczej mapie rozważania swe poświęcił Andrzej Janeczek (Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa), omawiając pierwsze zdjęcie wojskowe Galicji, tzw. mapę Miega z lat 1779–1783, w kontekście jego znaczenia i perspektyw wykorzystania powiązanych z przygotowywaną edycją tego źródła. W tej grupie rozważań wymienić należy także referat Bogdana Wolaka, który analizie poddał znaki kartograficzne i metody prezentacji zastosowane na mapie *Karte von Ost-Preussen nebst Preussisch und West-Preussen nebst dem Netzdistrict* z lat 1796–1802. Interesujące podejście do analizy źródeł kartograficznych znajdujemy w referacie dotyczącym mapy F.W.C. von Schmettaua. Autorka, Maria Jankowska (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), wykorzystała ją jako źródło informacji o obiektach przyrodniczych i kulturowych wsi wielkopolskiej w końcu XVIII w. w celu prowadzenia studiów dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego wsi. Ewa Krzyżanowska -Walaszczyk przedstawiła wyniki analizy dawnych map jako źródła informacji do opracowania studium historyczno-urbanistycznego miasta Nowy Tomyśl.

Do grupy referatów dotyczących osób związanych z dziejami kartografii należało wystąpienie Bogumiła Szadego (Instytut Historii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) na temat działalności Michała Jerzego Poniatowskiego na rzecz rozwoju kartografii polskiej, w tym na powstanie w latach 1783–1795 tzw. *mapp szczegulnych województw koronnych* Karola Perthéesa w skali 1:225 000. Rozważania dotyczące znaczących postaci w historii kartografii przedstawił również Kazimierz Kozica (Zamek Królewski w Warszawie), przybliżając zebranym postać Wilhelma Hondiusa, gdańskiego rytownika i wydawcy. Oprócz przybliżenia osoby Hondiusa autor omówił również jego prace z zakresu kartografii, do których należą mapy odsieczy smoleńskiej (*Smolenscium urbs*, 1641), plany Wieliczki Marcina Germana (1645), mapy Ukrainy Guillauma Le Vasseur de Beauplana (1648, 1650), mapa Polesia Daniela Zwickera (1650) oraz mała mapa Rzeczypospolitej (1652). Adam Krawczyk (Uniwersytet Jagielloński)

przedstawił informację o badaniach Bożeny Modelskiej-Strzeleckiej nad mapą Polski Jana Długosza. Wiesław Sieradzan (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) kontynuował problematykę zaprezentowaną na poprzedniej warszawskiej Konferencji Historyków Kartografii (2009), omawiając kolekcję map Ernsta von der Oelsnitza (1858–1943) i jej znaczenie. Referat można ulokować na pograniczu rozważań o osobach związanych z dziejami kartografii oraz o kolekcjach kartograficznych.

W grupie referatów o ujęciu syntetycznym znalazło się wystąpienie Jarosława Łuczyńskiego (Zespół Szkół nr 16 im. W. Szumana w Toruniu, Zespół Historii Kartografii przy IHN PAN) na temat etapów rozwoju kartografii wielkich miast I Rzeczypospolitej. W wystąpieniu swym rozwinął zagadnienia dotyczące pomiarów miast (począwszy od XIII i XIV w.), przybliżył dzieło Georga Brauna i Fransa Gogenberga *Civitates Orbis Terrarum (1572–1617), Opis sukcesów Karola Gustawa* wydany przez Samuela Puferndorfa (1696). Wyszczególnił opracowania dotyczące pomiary włócznej w Wielkim Księstwie Litewskim, prac fortyfikacyjnych w Prusach Królewskich, wojny północnej. Dalej nawiązał m.in. do prac związanych z działalnością komisji brukowych, Komisji Dobrego Porządku oraz — po likwidacji komisji brukowych — Komisji Policji Obojga Narodów. Przedstawiony referat był ostatnim wystąpieniem tego wnikliwego i nad wyraz rzetelnego historyka kartografii, Jarosław Łuczyński zmarł bowiem 2 października 2012 r.

Charakter przeglądowy miały też referaty dwóch autorów związanych ze zbiorami kartograficznymi archiwów warszawskich, Henryka Bartoszewicza (Archiwum Główne Akt Dawnych) i Pawła E. Weszpińskiego (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy). Pierwszy omówił wielkoskalowe plany miast Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej z lat 1815–1830, ze szczególnym uwzględnieniem warszawskich prac Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska Polskiego. Drugi przedstawił zagadnienie „kamieni milowych kartografii" warszawskiej, zadając pytanie o prawdziwość lub zwyczajowość ocen wybranych planów miasta. Próby odpowiedzi na tytułowe pytanie referatu „prawda czy zwyczaj" prowadziły miejscami do zaskakujących wniosków, m.in. do największych „kamieni milowych" kartografii warszawskiej zaliczył mapę Warszawy i okolic z 1820 r. autorstwa Korpusu Inżynierów Wojskowych.

Odmiennej problematyki dotyczyły referaty, których autorzy podjęli się przedstawienia wybranych zagadnień, korzystając z dawnych map i planów jako materiałów źródłowych. Do grupy tej należą wystąpienia Wojciecha Gawrońskiego (Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce) o Wieliczce jako austriackiej twierdzy polowej, przygotowane z wykorzystaniem źródeł kartograficznych z lat 1778-1885, oraz Dariusza Lorki (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), dotyczące omówienia fortyfikacji Poznania jako dominanty przemian przestrzennych miasta. Jerzy Czajewski zaś przedstawił opracowania kartograficzne związane z wydarzeniami wojny smoleńskiej z lat 1632–1634.

Wskazana tematyka obronna wprowadziła uczestników konferencji w sferę rozważań o zagadnieniach tematycznych w kartografii. Próbę systematyzacji problemu podjęła Anna Osowska (Uniwersytet Wrocławski), omawiając najważniejsze dzieła i wydarzenia polskiej kartografii tematycznej okresu zaborów. Zagadnieniami tematycznymi zajęli się też Rafał Górny (Archiwum Państwowe w Opolu), charakteryzując pruski kataster gruntowy na Górnym Śląsku, przedstawiając jego genezę i funkcjonowanie na przykładzie dokumentacji kartograficznej i aktowej z zasobu Archiwum Państwowego w Opolu, oraz Zbigniew Wójcik (Muzeum Ziemi PAN, Zespół Historii Nauki przy IHN PAN), poruszając kwestię adaptacji podkładów topograficznych do map geologicznych Tatr Polskich. Autor wykazał w wystąpieniu ogromne znaczenie map geologicznych dla informacji o terenie, z uwagi na szczegółową weryfikację terenową treści i naoczne unaczęśnienie podkładów. Zagadnienie rozwoju kartografii glebowej w Polsce omówili Albina Mościcka (Instytut Geodezji i Kartografii) oraz Janusz Ostrowski (Instytut Technologiczno-Przyrodniczy w Falentach). Rozważania autorów zamknięte zostały w okresie drugiej połowy XX w. Tomasz Olenderek (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie), prowadząc kolejne już w swej pracy naukowej badania dotyczące toponimii leśnej, omówił nazwy obszarów leśnych na powojennych wojskowych mapach topograficznych. Autor podjął próbę oceny wartości omawianych map jako materiału źródłowego dla Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych.

Grupa referatów odniosła się do zagadnień historyczno-kartograficznych w odniesieniu do regulacji prawnych i przepisów branżowych. Urszula Markiewicz (Archiwum Państwowe w Szczecinie) omówiła zagadnienia kształtowania państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego z punktu widzenia archiwów państwowych, bazując zarówno na obowiązujących przepisach archiwalnych i geodezyjnych, jak i na doświadczeniach macierzystego archiwum autorki we współpracy z powiatowymi ośrodkami dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Dodać w tym miejscu warto, że działalność ośrodka szczecińskiego w tym zakresie jest wzorcowym przykładem, a jednocześnie działalnością prekursorską. Problematykę sformalizowanych zagadnień dotyczących map oraz dokumentacji kartograficznej i geodezyjnej przedstawił również Zbigniew Tucholski (Instytut Historii Nauki PAN), omawiając specyfikę dokumentacji kolejowej.

Zagadnienia nietypowe odnaleźć można było m.in. w referatach Anny Faliszewskiej (Katedra Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego), która przedstawiła problem anamorfoz kartograficznych w ujęciu historycznym. Specyficzną problematykę poruszyli też Piotr Falkowski i Jacek Uchański (Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne S.A.) w referatach dotyczących opracowań fotogrametrycznych dla Warszawy powstałych po 1926 r. Warto zaznaczyć, że autorzy w sposób precyzyjny, a jednocześnie przystępny dla słuchaczy o proweniencji humanistycznej, wyłożyli wstęp do fotogrametrii, omawiając liczne definicje pojęć często błędnie używanych w środowisku historyków i archiwistów.

Zagadnieniami tła historycznego zajęła się Beata Konopska (Instytut Geodezji i Kartografii, Zespół Historii Kartografii przy IHN PAN), omawiając zmiany polityczne i technologiczne w Polsce końca XX w. jako „kamień milowy" w kartografii użytkowej. Istotnym elementem referatu były też zmiany społeczne i powiązana z nimi użytkowa rola kartografii, wpływające na mechanizmy rynkowe.

Od kilku lat na konferencjach historyków kartografii przedstawiane są omówienia prac z zakresu konserwacji zbiorów kartograficznych. Tę ważną dla przyszłości badań źródłowych dziedzinę reprezentowała Dorota Jutrzenka-Supryn (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) w referacie na temat konstrukcji i techniki oprawy dawnych atlasów oraz ich wpływu na sposób prezentacji treści kartograficznej i stan zachowania. Kolejny referat przedstawiła Katarzyna Rafalska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), omawiając konserwację globusa nieba Johanna Georga Klingera z 1790 r.

Liczna grupa wystąpień dotyczyła współczesnego użytkowania dawnych zbiorów kartograficznych. Dorota Gazicka-Wójtowicz, Grażyna Dudzicka i Ewa Nowacka (Biblioteka Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN) omówiły Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych (RCIN), podając jako przykład zbiory kartograficzne. Piotr Mojski (Muzeum Polskie w Rapperswilu) przybliżył zagadnienie prezentacji w Internecie dawnych map Polski z kolekcji „Cartographia Rappersviliana Polonorum", będącej rozwinięciem pionierskiego katalogu cyfrowego zbiorów kartograficznych muzeum. Sposób prezentacji w katalogu oparty jest na standardach internetowych prezentacji kolekcji starodruków. Również Anna Wrochna (Instytut Geodezji i Kartografii) odniosła się w swoim wystąpieniu do internetowej ogólnodostępnej prezentacji cyfrowych zasobów geoinformacyjnych, omawiając projekt OGNIWO. Zagadnienia cyfrowego wykorzystania zbiorów znalazły się też w wystąpieniu Marii Kuc-Czerep (Instytut Historii PAN) dotyczącym prac nad *Atlasem Historycznym Polski* w odniesieniu do prezentacji osadnictwa drugiej połowy XVI w. na mapie województwa kaliskiego. Zagadnienie wykorzystania źródeł kartograficznych było też treścią wystąpienia Jarosława Suchożebrskiego (Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego), w którym autor przedstawił problematykę wykorzystania źródeł kartograficznych w badaniach z zakresu hydrologii.

W części referatów omawiano zbiory i kolekcje kartograficzne. Pierwszym w tej grupie był długo oczekiwany przez środowisko historyków kartografii referat Ewy Szynkiewicz (Zakład Geoinformatyki i Kartografii Uniwersytetu Wrocławskiego, Zespół Historii Kartografii przy IHN PAN) prezentujący najcenniejsze zabytki kartograficzne w zbiorach Zakładu Kartografii Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka omówiła wyjątkowe zbiory o szczególnym pochodzeniu, biblioteka zakładu gromadzi bowiem zarówno ocalone zbiory lwowskie, zabytki poniemieckie, jak i nabytki późniejsze. Przedstawieniem zbiorów pojedynczej instytucji zajęła się też Malwina Lange (Instytut Historii PAN), omawiając najstarsze mapy, atlasy oraz mapy i plany ze zbiorów Pracowni Atlasu Historycznego

PAN w Warszawie. Zagadnienia związane z wykorzystaniem materiałów kartograficznych w archiwalnych pracowniach naukowych przedstawiła Urszula Kowalczyk (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy). Rozważania dotyczyły zarówno badań prowadzonych przez użytkowników archiwów państwowych, jak i samego zasobu.

Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii gościła w Warszawie już po raz drugi w ostatnich latach (2009, 2012), po reaktywacji tej inicjatywy naukowej w 2007 r., po raz drugi też w ośrodku Dobre Miejsce na warszawskich Bielanach. Zainteresowanie tematyką historii kartografii, jak by się mogło wydawać dość niszową, jest duże, o czym świadczy siedemdziesięcioosobowe grono uczestników. Na uwagę zasługuje też zainteresowanie konferencjami historyków kartografii zarówno w środowisku naukowym, jak i archiwalnym. Udział Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w przygotowaniu i przeprowadzeniu konferencji jest nie do przecenienia.

Trwałym rezultatem konferencji, oprócz wydanej z tej okazji publikacji zawierającej streszczenia referatów i komunikatów, jest wydany w 2013 r. tom XVII serii „Z dziejów kartografii" pt. *Kamienie milowe w kartografii* (red. J. Ostrowski i P.E. Weszpiński), zawierający 30 artykułów przygotowanych przez uczestników konferencji, nawiązujących do zaprezentowanych wystąpień.

*Paweł E. Weszpiński*
(Warszawa)

## WARSZAWSKI PIKNIK ARCHIWALNY

Pojęcie „piknik" pochodzi z języka angielskiego (*picnic*) i oznacza zabawę towarzyską na wolnym powietrzu.

Pojęcie „archiwistyka**"** oznacza dyscyplinę naukową, której przedmiotem są archiwa oraz materiały archiwalne w nich gromadzone, przechowywane, konserwowane i udostępniane w wyniku pracy archiwistów.

Zarówno w jednym, jak i w drugim pojęciu wyczuwa się obecność ludzi. Połączenie tych dwóch definicji stało się inspiracją do stworzenia imprezy naukowo-kulturalnej, która co roku odbywa się w Warszawie, w Pałacu Staszica, a której celem jest zwrócenie uwagi p rzeciętnego Kowalskiego na bogactwo zasobów nie tylko archiwów warszawskich, ale także innych znamienitych instytucji nauki i kultury znajdujących się w stolicy. Skoro piknik oznacza rozrywkę i wolny wstęp dla wszystkich, a propagowanie wiedzy może przyjmować różne formy — i to w pięknych, historycznych wnętrzach — dlaczego tego nie wykorzystać… i tak narodził się I Piknik Archiwalny.

Inicjatywę zorganizowania I Pikniku Archiwalnego podjęło Polskie Towarzystwo Archiwalne wraz z Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszeniem

Archiwistów Kościelnych i Stowarzyszeniem Archiwistów Instytucji Wymiaru Sprawiedliwości.

I Piknik Archiwalny odbył się 19 czerwca 2010 r. w Pałacu Staszica i zgromadził kilkunastu współorganizatorów w postaci archiwów państwowych, kościelnych i uczelnianych, Biura Turystycznego Travpol, Galerii Steel Forest, Zespołu Szkół nr 18 i wielu innych osób, które swoim wysiłkiem i pracą uświetniły tę imprezę.

Zainteresowanie pomysłem zorganizowania takiego pikniku okazało się duże i widać było, że ludzie chętnie w nim uczestniczyli. Ukazały się pozytywne recenzje w mediach i w wielu kręgach naukowo-kulturalnych. Kolejne pikniki przybrały już nazwę „warszawskich" i swą formą i tematyką zamierzają nawiązywać do aktualnych wydarzeń naukowo-kulturalnych w kraju i stolicy.

Nowością II Warszawskiego Pikniku Archiwalnego była sala kinowa — na parterze w Pałacu Staszica, przy holu głównym, odbywały się projekcje archiwalnych filmów i nagrań dźwiękowych udostępnionych przez Filmotekę Narodową i Polskie Radio, a także Muzeum Narodowe. Kroniki PAT, archiwalne filmy o Warszawie i stare piosenki z przedwojennych komedii filmowych budziły prawdziwą sensację. Dodatkowo program w tej sali wzbogacały prelekcje o historycznej i aktualnej działalności Polskiego Radia, o jego Archiwum i posiadanych zbiorach.

Nad dziedzińcem królował balon z logo Polskiego Radia, w powietrzu unosiły się dźwięki kapeli kurpiowskiej i zapachy domowych wyrobów kuchni tego regionu. Patronat medialny nad II Warszawskim Piknikiem Archiwalnym objął Program 1 Polskiego Radia, w którym wielokrotnie informowano słuchaczy o tej imprezie. Także TVP Info oraz prasa odnotowały w swoich programach i na szpaltach gazet powyższy fakt, wystawiając bardzo pozytywne opinie.

III Warszawski Piknik Archiwalny odbył się 2 czerwca 2012 r., tuż przed rozpoczęciem w Polsce i na Ukrainie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Z tego też względu zdecydowano, by dostosować go pod względem tematu i nastroju do tego wydarzenia i nadać mu hasło „Piłka jest w grze! Sportowa akcja — archiwizacja!". Przygotowano i zaprezentowano w różnych formach dokumentację archiwalną (dokumenty, nagrania, filmy) oraz prelekcje i pokazy o tematyce sportowej.

W sobotę rano, 2 czerwca, w holu głównym Pałacu Staszica, dyrektor Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie, dr Hanna Krajewska, oraz Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, prof. Władysław Stępniak, powitali zebranych, wszystkich współorganizatorów, gości oraz pierwszych zwiedzających i zaprosili do wspólnego uczestnictwa w tym wielkim święcie archiwalnym. Fajerwerku barw i dźwięków dodała tej inauguracji obecność regionalnego zespołu muzyczno-tanecznego z Łowicza, który swoim efektownym występem dał hasło do rozpoczęcia pikniku, a później także tańcem i śpiewem towarzyszył zwiedzającym podczas trwania całego pikniku.

POLSKIE RADIO

Program, bardzo bogato i starannie przygotowany przez współorganizatorów — wśród których znalazło się wiele znanych archiwów, bibliotek, fundacji i muzeów — zarówno od strony merytorycznej, jak i rozrywkowej, kusił swoimi propozycjami nawet najwybredniejszych. Wszędzie słychać było różnego rodzaju dźwięki, od sprawozdań i audycji sportowych, przez archiwalne nagrania radiowej gimnastyki porannej (przy którym ćwiczyła dzielna grupa zapaleńców), po piosenkarskie szlagiery o tematyce sportowej.

Dostojne i historyczne sale Pałacu Staszica gościnnie zapraszały do obejrzenia wielu fascynujących wystaw, ekspozycji w gablotach lub programów na monitorach, które — czasem wywołując łezkę w oku — przypominały sylwetki Polaków znanych i zasłużonych, zarówno tych, dla których sport był celem i pasją życia, jak i tych, którzy traktowali go jako relaks i rozrywkę. Sport królował we wszystkich salach pałacu i nie byli to tylko ludzie sportu, ale również słynne wydarzenia i budowle sportowe, puchary i medale oraz pamiątki z kolekcji prywatnych. Wszystkie instytucje, które zgłosiły chęć uczestnictwa w tym pikniku, przygotowały, pomimo różnego profilu swojej działalności, bardzo interesujące oferty programowe, ściśle związane z ideą sportu oraz ludzi i zdarzeń z nim związanych, oparte tylko i wyłącznie na dokumentach z własnych zasobów.

Udostępnione w dwóch salach bloki filmów i reportaży zapewniały wielogodzinną i pasjonującą rozrywkę przygotowaną przez profesjonalistów z Filmoteki Narodowej, TVP i Polskiego Radia, a konkursy i spotkania „na żywo" ze sprawozdawcami sportowymi dopełniały plejadę atrakcji.

Dziedziniec pałacu, pomimo niepewnej pogody, przyciągał gości widokiem ogromnego balonu oraz stoiska jednego z archiwów warszawskich, a także

punktów handlowych i regionalnych. Łowickie hafty, wycinanki i przysmaki kulinarne regionu cieszyły się dużym powodzeniem, zaś kawiarenka archiwalna wewnątrz budynku kusiła widokiem i zapachem domowych wypieków.

W organizacji III Warszawskiego Pikniku Archiwalnego wzięło udział 150 osób z 28 instytucji, a szacunkowa liczba odwiedzających wyniosła ok. 2 tys. osób. Patronat nad imprezą objęło Polskie Radio S.A i wydawnictwo Focus Historia.

Trzeba podkreślić, że z każdym rokiem coraz bardziej rozszerza się dotychczasowy krąg współorganizatorów, co umożliwia zdobycie nowych doświadczeń, kontaktów i pomysłów, a równocześnie ugruntowuje pozycję pikniku wśród wielu innych prestiżowych imprez kulturalno-naukowych Warszawy, które pozyskały już wierną publiczność.

Odbyły się już trzy edycje Warszawskiego Pikniku Archiwalnego, zawsze w czerwcu — bo w tym miesiącu obchodzone jest międzynarodowe święto archiwów. Cieszymy się, bo o nas mówią już nie tylko w kraju, ale też w środowisku archiwistów za granicą i gratulują pomysłu, który wzbudza duże zainteresowanie. Cieszymy się, bo jest nam, tzn. organizatorom, współorganizatorom, przyjaciołom i zwolennikom pikniku ze sobą dobrze, przyjaźnie i życzliwie. Pod koniec każdego roku myślimy już o następnym pikniku, mamy nowe pomysły i hasła, i nadzieje na nowe kontakty, znajomości i eksperymenty. Tworzymy coraz większą rodzinę propagatorów historii, nauki i kultury, osób, które nie tylko siedzą z nosem w zakurzonych papierach i czasem muszą coś znaleźć w magazynach (jak nas jeszcze postrzega spora część społeczeństwa), ale również chcą pokazać, przypomnieć, wyjaśnić, a przede wszystkim zachwycić Polaków skarbami naszego dziedzictwa narodowego. Jesteśmy otwarci i przygotowani na spotkania z każdym pokoleniem Polaków, bo nasze propozycje poparte są dokumentami historii, dostosowanymi do wieku i odbiorcy, którymi potrafimy atrakcyjnie i przystępnie zainteresować.

IV Warszawski Piknik Archiwalny przed nami. Co nam przyniesie, czym przyciągnie i zaintryguje? Zachęcam do sprawdzenia!

*Dorota Piętka-Hadała*
(Warszawa)

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# JAN KOZŁOWSKI
## (1919–2012)

Jan Kozłowski urodził się 20 IV 1919 r. w Krajęczynie w powiecie płońskim. Pochodził z rodziny chłopskiej. Był synem Władysława i Marianny z domu Wiktorowicz. Szkołę powszechną ukończył w stronach rodzinnych, pomagając rodzicom w pracy w gospodarstwie rolnym. W 1937 r. wyjechał do Wilna. Od 1 IX 1938 do 28 III 1942 r. pracował tam w Księgarni Ostrobramskiej J. Jurkiewicza i K. Szalkiewicza. Pracując, ukończył trzyletnią zawodową szkołę handlową w Wilnie. Od 2 X 1943 do 1 VIII 1944 r. zatrudniony był jako sanitariusz w szpitalu. Wcześniej pracował także w piekarni i na roli. Przez kilka miesięcy zmuszony był się ukrywać. W 1945 r. przyjechał do Łodzi, gdzie zatrudnił się w księgarni i jednocześnie kontynuował naukę w gimnazjum. Od 1 VII 1947 do 30 VI 1949 r. pracował jako wychowawca w internacie Warsztatów Rzemieślniczych Towarzystwa „Przyszłość" w Łodzi. Od 1 VII 1949 do 30 IX 1952 r. oraz od 1 IX 1953 do 30 XI 1955 r. był wychowawcą w Państwowym Młodzieżowym Zakładzie Wychowawczym w Łodzi.

W latach 1950/51–1952/53 odbył studia wyższe pierwszego stopnia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie historii i uzyskał dyplom pierwszego stopnia (zawodowy). W latach 1961/62–1964/65 podjął studia wyższe drugiego stopnia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, uzyskując tytuł magistra historii.

7 IV 1955 r. ożenił się z Kazimierą Soczyńską, z zawodu nauczycielką.

2 XI 1955 r. rozpoczął pracę w ówczesnym Wojewódzkim Archiwum Państwowym (WAP) w Łodzi na stanowisku kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego (PAP) w Pabianicach. W grudniu 1955 r. ukończył kurs archiwalny dla kierowników powiatowych archiwów państwowych. Z dniem 1 II 1956 r. przeniesiony został na stanowisko kierownika PAP w Łęczycy. Pod koniec 1956 r. przeniesiono go, w charakterze archiwisty, do WAP w Łodzi. 1 VIII 1961 r. został awansowany na stanowisko starszego archiwisty w Archiwum Państwowym m. Łodzi i Województwa Łódzkiego oraz kierownika nowo powołanego PAP w Łodzi. 1 V 1966 r. powołany został na stanowisko asystenta naukowo-badawczego, a 1 VI 1966 r. na starszego asystenta naukowo-badawczego. Z chwilą likwidacji PAP w Łodzi i utworzenia na jego miejscu Oddziału IV (1 III 1976) powierzono mu jego kierownictwo. W wyniku kolejnej reorganizacji i zmiany statutu WAP w Łodzi został powołany na stanowisko kierownika Oddziału WAP w Pabianicach (od 1 XII 1979). W skład tego oddziału weszły dotychczasowy Oddział IV oraz PAP w Pabianicach.

W ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych J. Kozłowski ukończył w 1975 r. Studium Podyplomowe Archiwistyki (kurs wyższy) będące w strukturze Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W roku akademickim 1979/80 uczestniczył w podyplomowym Studium Neolatynistycznym Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego.

W swoich badaniach zajmował się tematyką związaną ściśle z opracowywanym przez siebie zasobem archiwalnym — kancelarią urzędów municypalnych miast średniej wielkości z lat 1808–1914 łódzkiego okręgu przemysłowego. Był autorem licznych wstępów do inwentarzy zespołów akt oraz scenariuszy wystaw. Zorganizował Powiatowe Archiwum Państwowe w Łodzi. Dobrze była mu znana problematyka i specyfika archiwów powiatowych. Przez wiele lat uczestniczył w pracach Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych i Komisji Metodycznej przy łódzkim archiwum. Od 1969 r. prowadził szkolenia archiwistów zakładowych. Był kierownikiem łódzkiej filii Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje Jego zaangażowanie w pracy społecznej na terenie archiwum. Od 1960 do 1973 r. pełnił różne funkcje w Radzie Zakładowej, a w latach 1974–1978 społecznego inspektora pracy. Na początku lat 80. był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność". W okresie 1 IV 1976–30 IV 1996 był kierownikiem Gospodarstwa Pomocniczego „Usługi Archiwalne" przy Archiwum Państwowym w Łodzi. W latach 1974–1988 prowadził Kasę Zapomogowo-Pożyczkową przy AP w Łodzi.

Do chwili przejścia na emeryturę był czynnym członkiem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Łodzi. W latach 1980–1983 był jego przewodniczącym. Od 1950 r. należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jan Kozłowski odszedł na emeryturę 1 I 1985 r. Jako pracownik archiwum łódzkiego przepracował w nim bez mała 30 lat. Zawsze cechował Go spokój

i dobroć w relacjach ze współpracownikami. Nigdy nie narzekał na niedogodności czy trudne warunki pracy. Swoje obowiązki wykonywał rzetelnie i skrupulatnie. Był człowiekiem skromnym, swoją pracę wykonywał cicho, bez zbędnego rozgłosu. Odznaczał się uczciwością, pogodnym usposobieniem i życzliwością dla ludzi. Przywiązany był do tradycji, cenił wartości, jakie daje rodzina. Po odejściu na emeryturę nie zerwał kontaktów z archiwum. Przez przeszło 10 lat prowadził jeszcze Gospodarstwo Pomocnicze. Do końca interesował się życiem archiwum, zachodzącymi w nim zmianami. Jako emeryt, ciesząc się dobrym zdrowiem, udzielał się w organizacjach społecznych.

Zmarł 4 III 2012 r. po krótkiej chorobie. Pozostawił po sobie córki Małgorzatę i Dorotę. Pochowany został na cmentarzu rzymskokatolickim przy ulicy Szczecińskiej w Łodzi. Był odznaczony Złotą Odznaką ZNP, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki", Honorową Odznaką Miasta Łodzi za zasługi dla Województwa Miejskiego Łódzkiego.

*Andrzej Drakoniewicz*
(Łódź)

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# ADAM MUSZYŃSKI
# (1932–2012)

Urodził się 15 grudnia 1932 r. w Poznaniu jako syn Kazimierza i Anny z domu Ciesielskiej. W stolicy Wielkopolski spędził też dzieciństwo i młodość. Absolwent historii na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza napisał pracę magisterską pod kierunkiem prof. dr. hab. Kazimierza Tymienieckiego. Studia doktoranckie (niedokończone) podjął u prof. dr. hab. Stanisława Gierszewskiego. Kurs neografii gotyckiej ukończył, w ramach studium podyplomowego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, u prof. dr. hab. Karola Górskiego.

Po pierwszych doświadczeniach zawodowych (szkoła podstawowa w Elblągu 1955–1956, asystentura w Muzeum Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim 1956–1958) na stałe związał się z Pomorzem Zachodnim. Faktycznie współtworzył archiwa w Słupsku i Koszalinie — od listopada 1958 r. jako kierownik Oddziału Terenowego w Słupsku Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie, od grudnia 1960 r. jako adiunkt naukowo-badawczy, a następnie starszy kustosz archiwalny w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Koszalinie. Krótko, od września do grudnia 1978 r., pełnił także obowiązki dyrektora koszalińskiego archiwum. Do emerytury kierował Oddziałem I archiwum, zajmującym się statutowo opracowywaniem materiałów archiwalnych powstałych do 1945 r. Dostojny wiek emerytalny osiągnął Adam Muszyński w 1997 r. Nie przeszkodziło mu to nadal, z niestrudzoną energią, poświęcać się pracy archiwalnej i służyć swoją imponującą wiedzą oraz bezcennym doświadczeniem koleżankom i kolegom, dla których był — i dla wielu nadal jest — wielkim autorytetem.

Spod jego pióra wyszło wiele publikacji i artykułów poświęconych archiwistyce oraz historii regionalnej[1]. Dzięki niemu m.in. zaczął ukazywać się popu-

[1] M.in.: *Pod rządami władców Brandenburgii i Prus*, współautor H. Lesiński [w:] *Dzieje Koszalina*, oprac. zbior. pod red. B. Drewniaka i H. Lesińskiego, Poznań 1967, s. 131–175; *Eksterminacja polskiej ludności rodzimej* [w:] *Zbrodnie hitlerowskie na Ziemi Koszalińskiej w latach 1939–1945*, oprac. zbior. pod red. A. Czechowicza, Koszalin 1968, s. 11–41; *Historyczne związki miast Pomorza Środkowego z Polską* [w:] *Materiały z ogólnopolskiej Konferencji Konserwatorskiej w Kołobrzegu w 1968 r*., Koszalin 1969, s. 8–17; *Podstawowe informacje o osiedlach powiatu złotowskiego* [w:] *Ziemia Złotowska*, oprac. zbior. pod red. W. Wrzesińskiego, Gdańsk 1969, s. 268–285; *Pod panowaniem elektorów brandenburskich i królów pruskich* [w:] *Dzieje Ziemi Miasteckiej*, oprac. zbior. pod red. H. Rybickiego, Poznań 1971, s. 79–105; *Zmiany w podziałach administracyjnych rejencji*

larny cykl pt. „Źródła do historii Koszalina"; był także zaangażowany w prace związane z wydaniem drukiem pierwszej osiemnastowiecznej kroniki Koszalina J.D. Wendlanda. Opracował większość najtrudniejszych zespołów archiwalnych z zasobu koszalińskiego archiwum. Wśród nich znalazły się m.in. zespoły archiwalne: Rejencja Koszalińska z lat (1579) 1816–1945, akta miast Koszalina z lat 1555–1945 i Złotowa z lat 1766–1942, landratury w Złotowie z lat 1780–1935, Wałczu z lat 1773–1934 i Człuchowie z lat 1816–1923, akta notariuszy powiatów złotowskiego i wałeckiego oraz wielu innych. W archiwum koszalińskim poznał także swoją przyszłą żonę — Krystynę. Dane było Mu również zostać szczęśliwym ojcem — w 1967 r. przyszła na świat córka Katarzyna.

Adam Muszyński poświęcił pół wieku na zgłębianie źródeł archiwalnych dotyczących nie tylko Koszalina, lecz całego Pomorza Zachodniego. Wraz ze zmarłą w 1988 r. małżonką, Krystyną Muszyńską, również uznaną archiwistką, z pasją i niegasnącym zaangażowaniem wypracowywał wysokie standardy pracy archiwalnej oraz wnosił duży wkład w postęp badań regionalnych. Uczestniczył czynnie w kreowaniu wizerunku archiwum jako instytucji profesjonalnej i otwartej na problemy współczesnych odbiorców.

Adam Muszyński angażował się także w działalność koszalińskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (członek zarządu) oraz Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Słupsku. Wykonywał również prace na rzecz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie i Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

Za zasługi i działalność zawodową otrzymał wyróżnienia i odznaczenia: Odznaka Tysiąclecia (1966), Odznaka Za zasługi dla rozwoju województwa koszalińskiego (1967), Srebrny Krzyż Zasługi (1970), Złoty Krzyż Zasługi (1975), Odznaka Za opiekę nad zabytkami (1977), Odznaka honorowa Za zasługi dla archiwisty*ki* (1978), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1989), Medal pamiątkowy Za zasługi dla Koszalina (2001).

Zmarł 17 VI 2012 r. w Koszalinie. Trzy lata wcześniej dotknęła go ciężka choroba. Było mu trudno, ale nie poddawał się. Pochowany został na Cmenta-

---

*koszalińskiej w latach 1816–1945* [w:] *Podziały administracyjne Pomorza Zachodniego w latach 1800–1970*, oprac. zbior. pod red. T. Białeckiego, Szczecin 1970, s. 32–71; *Koszalin w ciągu wieków* [w:] T. Gasztold, A. Muszyński, H. Rybicki, *Koszalin — Zarys dziejów*, Poznań 1974, s. 7–89; *Rys historyczny wsi Jamno* [w:] *Z problemów ratowania kultury jamneńskiej*, oprac. zbior. pod red. E. Buczaka, T. Gasztolda, R. Lachowicz, Koszalin 1978, s. 15–33; *Wśród starych akt i cennych dokumentów*, „Zapiski Koszalińskie" 1962, nr 4, s. 76; *Pięć florenów za łamanie kołem*, „Głos Koszaliński" 1964, nr 4, s. 3; *Początki przemysłu manufakturowego w Koszalinie*, „Rocznik Koszaliński" 1965, nr 1, s. 171–186; *Z przeszłości nadmorskich ośrodków wczasowych powiatu koszalińskiego*, „Rocznik Koszaliński" 1968, nr 4, s. 119–129; *Rola wykazu akt w kształtowaniu narastającego zasobu aktowego*, „Archeion" 1974, t. 90, s. 23–44; *Materiały archiwalne do gospodarki komunalnej w aktach Biura Prezydialnego i Wydziału Prezydialnego Rejencji Koszalińskiej*, „Koszalińskie Studia i Materiały" 1985, nr 1–2, s. 139–155; *Tradycje historyczne i układ przestrzenny miasta Koszalina do początków XX wieku,* „Koszalińskie Studia i Materiały" 1986, nr 3–4, s. 52–76.

rzu Komunalnym w Koszalinie. W pamięci współpracowników oraz przyjaciół pozostanie jako osoba pełna życia i energii, miłośnik sportu — szczególnie piłki nożnej — a także form aktywnego, sportowego stylu spędzania wolnego czasu. Jego skromności, pokory wobec wiedzy, ciekawości świata i ludzi, pogody ducha i nieodpartego uroku osobistego będzie nam zawsze brakowało.

*Joanna Chojecka*
(Koszalin)

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# GERHARD RECHTER
# (1951–2012)

Doktor Gerhard Rechter urodził się w Windsheim koło Norymbergi. Od 1999 r. był dyrektorem Archiwum Państwowego w Norymberdze (*Staatsarchiv Nürnberg*). Był on autorem wielu publikacji w zakresie archiwistyki i historii regionalnej Norymbergi i Frankonii.

Zetknąłem się z nim w październiku 1997 r., jako pracownik Archiwum Państwowego w Katowicach, kiedy przebywałem służbowo w tym archiwum. Wyjazd ten umożliwiła mi Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie w porozumieniu z Archiwum Państwowym w Koblencji w ramach wymiany międzyarchiwalnej. Dr Gerhard Rechter był wtedy starszym kustoszem (*Oberarchivrat*) w tym archiwum. Dyrektorem był wówczas Karl Engelhardt Klaar.

Mój pobyt wspominam jako bardzo pożyteczny. Dzięki wielkiej serdeczności i otwartości obydwu wymienionych osób mogłem zapoznać się z niezwykle interesującym i obszernym zasobem tego archiwum. Uzyskałem też wówczas bezpłatnie kilka mikrofilmów i wiele kserokopii. Nie stosowano jeszcze wówczas skanerów i cyfrowych aparatów fotograficznych. Mikrofilmy musiały być wykonane w odległym o 150 km Bawarskim Archiwum Państwowym (*Bayerisches Hauptstaatsarchiv*), gdyż archiwum w Norymberdze nie posiadało jeszcze odpowiedniego sprzętu, a wykonanie kserokopii z obszernych tomów nie było tam możliwe. Były to dopiero początki stosowania techniki komputerowej i cyfrowej w archiwach niemieckich, jak i polskich.

Dr Gerhard Rechter udzielił mi wówczas wielu potrzebnych informacji i podarował kilka wydawnictw tego archiwum. Szczególnie istotne są materiały do kontaktów Norymbergi z Krakowem, w tym dokumenty podpisane przez Wita Stwosza. Dzięki pomocy Gerharda Rechtera uzyskałem informacje o zupełnie nieznanym polskim badaczom Archiwum Księstwa Ansbach (*Archiv des Fürstentums Brandenburg-Ansbach*), w którym znajduje się wiele dokumentów i akt do dziejów Górnego Śląska w XVI–XVIII w. Uzyskałem kopię dawnego inwentarza tego archiwum. Może to być podstawa do dalszych badań dla historyków zajmujących się dziejami relacji polsko-niemieckich, zwłaszcza na terenie Górnego Śląska w tym okresie. Rezultatem mojej kwerendy stał się artykuł

*Materiały do stosunków polsko-niemieckich w Archiwum Państwowym w Norymberdze* („Archeion" 1999, t. 100, s. 158–170).

Dr Gerhard Rechter pozostanie w mojej pamięci jako przyjaciel nie tylko w zakresie należytej współpracy kolegów z archiwów różnych krajów, ale także jako rzecznik współpracy i przyjaźni polsko-niemieckiej.

*Zdzisław Jedynak*
(Charsznica k. Miechowa)

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# WITOLD SZCZUCZKO
# (1947–2012)

Witold Szczuczko, starszy kustosz w Archiwum Państwowym w Toruniu oraz wieloletni pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, urodził się 15 IV 1947 r. w Lędzinie, w powiecie gryfickim, gdzie jego rodzice przyjechali jako repatrianci z terenów włączonych po drugiej wojnie światowej do ZSRR. W tym samym roku przeprowadzili się do wsi Liwa w gminie Miłomłyn, niedaleko Ostródy. Egzamin maturalny zdał w 1965 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Bażyńskiego w Ostródzie. Trudne warunki materialne rodziny zmusiły młodego absolwenta liceum do podjęcia pracy w Wojewódzkiej Hurtowni Spożywczej w Ostródzie, w której na różnych stanowiskach pracował do 1968 r. W tym samym roku rozpoczął studia historyczne o specjalizacji archiwalnej na ówczesnym Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (UMK) w Toruniu. W czasie studiów uczęszczał na seminarium wybitnego uczonego prof. Karola Górskiego i pod jego kierunkiem zdobywał wiedzę z zakresu historii średniowiecznej Polski oraz powszechnej. Jednocześnie uczestniczył, jako wolny słuchacz, w wybranych zajęciach z historii państwa i prawa na Wydziale Prawa UMK. Archiwalne praktyki studenckie odbywał w archiwach w Poznaniu i Wrocławiu. Kończąc studia, otrzymał (19 VI 1973) — na podstawie pracy pt. „Koncepcja wyboru króla Polski Zygmunta Starego »Nadzorcą Związku Miast Hanzeatyckich« na zjeździe ogólnym Hanzy w 1511 r. w Lubece" — tytuł magistra historii. Warto podkreślić, że w tym samym roku odbył pierwszą podróż naukową do Szwecji, gdzie w tamtejszych

archiwach (Sztokholm, Göteborg, Uppsala) poszukiwał źródeł do planowanej pracy o parlamentaryzmie szwedzkim. Po powrocie ze Szwecji podjął pracę zawodową w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy Oddział w Toruniu (od 1 VIII 1973) na stanowisku dokumentalisty. Równolegle uczestniczył w seminarium doktoranckim prof. K. Górskiego i rozpoczął pisanie rozprawy doktorskiej. Będąc zatrudnionym w archiwum, rozpoczął także pracę w Pracowniach Konserwacji Zabytków (PKZ) w Toruniu (od 1974). W drugiej połowie grudnia 1976 r. opuścił archiwum toruńskie, by podjąć pracę wyłącznie w PKZ na stanowisku konsultanta historycznego, a następnie kierownika w Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej. Po kilku latach zrezygnował z pracy w PKZ i w połowie 1981 r. przeniósł się do Instytutu Historii UMK, gdzie pracował do lutego 2001 r. kolejno na stanowiskach starszego asystenta, adiunkta i starszego wykładowcy. Przewód doktorski Witolda Szczuczki został otwarty jeszcze w okresie Jego pracy w PKZ, pod koniec 1979 r. W piśmie skierowanym do Rady Wydziału Humanistycznego, uzasadniającym jego wszczęcie, emerytowany już wówczas prof. Karol Górski podkreślał duże zdolności, pracowitość, sumienność, odpowiedzialność i doskonałą znajomość paleografii średniowiecznej doktoranta, z którym współpracował przy wydaniu drukiem *Tabliczek woskowych miasta Torunia*. Edycja ta — o wyjątkowym znaczeniu, ze względu na wpisanie kolekcji toruńskich tabliczek na krajową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO — została opublikowana rok później przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu w serii „Fontes". Pracę doktorską na temat „Sejm warszawski 1563/64 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich" obronił Witold Szczuczko 6 V 1985 r. Jej recenzenci, wybitni historycy XVI w. (prof. Andrzej Wyczański i prof. Andrzej Tomczak), bardzo wysoko ocenili rozprawę, zwracając uwagę na solidną podstawę źródłową oraz heurystyczne umiejętności autora. Praca doktorska Witolda Szczuczki, poszerzona o zagadnienia sejmu z 1562 r., została dwukrotnie opublikowana (1994, 1995) przez Wydawnictwo UMK pod nieco zmienionym tytułem *Sejmy koronne 1562–1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*.

Prawie dwudziestoletni okres pracy w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK był najbardziej owocny w karierze dr. Witolda Szczuczki pod względem działalności naukowej i dydaktycznej. Prowadził On zajęcia ze studentami z aktoznawstwa, rozwoju form kancelaryjnych, edytorstwa źródeł historycznych, neografii gotyckiej, a także proseminaria. Był współtwórcą programu nauczania Podyplomowego Studium Archiwistyki. Jednocześnie, wykorzystując swoją wiedzę nabytą w PKZ, prowadził zajęcia z dokumentacji historycznej zabytków architektury i urbanistyki oraz nauki o archiwaliach na Wydziale Sztuk Pięknych. Jego działalność badawcza, wysoko oceniana przez ówczesnych przełożonych, skupiała się wokół następujących zagadnień: Prusy Królewskie w XVI w., parlamentaryzm szwedzki XIII–XVIII w., dzieje polityczne miasta Elbląga 1454–1626, kancelaria miejska Prus Królewskich XIV–XVIII w., edytorstwo

źródeł, problemy opisu akt staropolskich w archiwalnych skomputeryzowanych systemach informatycznych. Podczas pracy w UMK przebywał na stypendiach, kursach podnoszących kwalifikacje i stażach w Berlinie, Griefswaldzie, Oldenburgu, Sztokholmie i Gdańsku, dwukrotnie też otrzymał Nagrodę Rektora UMK za osiągnięcia w pracy zawodowej.

Problematyka badawcza dr. Witolda Szczuczki znalazła odzwierciedlenie w licznych publikacjach (ponad 130), spośród których najważniejsze, to wspomniane już wyżej *Tabliczki woskowe miasta Torunia ok. 1350–I poł. XVI w.* (wspólnie z K. Górskim) oraz *Sejmy koronne 1562–1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*. Witold Szczuczko rozpoczął też pracę nad obszernym tematem: „Recesy stanów Prus Królewskich XV–XVIII w. Studium dyplomatyczno-źródłoznawcze". Tego (może zbyt ambitnego) zamierzenia nie udało mu się już niestety ukończyć. Spośród ponad 130 opublikowanych prac w językach polskim i obcych znalazły się artykuły dotyczące parlamentaryzmu, historii Elbląga, źródłoznawstwa, a zwłaszcza liczne biogramy w *Polskim słowniku biograficznym* oraz *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*. Dorobek naukowy dr. Witolda Szczuczki wzbudza uznanie nie tylko ze względu na doskonałe przygotowanie warsztatowe i umiejętności analityczne autora, ale także na szeroki zakres zagadnień, którymi się zajmował. Często podejmował tematykę trudną, wymagającą rozległych badań i specjalistycznej wiedzy (m.in. z dziedziny historii prawa), która nie gwarantowała szybkich sukcesów naukowych. Przepojony etosem inteligenckim, dociekliwy i pozostający pod wpływem autorytetu prof. Karola Górskiego zajmował się wieloma zagadnieniami z dziedziny humanistyki, co w warunkach wąskiej specjalizacji i wymogów formalnych uzyskiwania stopni naukowych nie zawsze służyło badaczowi.

1 III 2001 r. dr Witold Szczuczko powrócił do pracy w Archiwum Państwowym w Toruniu, gdzie pracował do chwili śmierci kolejno na stanowiskach starszego archiwisty, kustosza i starszego kustosza w Oddziale Materiałów Archiwalnych do końca XVIII w. W archiwum toruńskim zajmował się udostępnianiem archiwaliów, wykonywał kwerendy, opracowywał zespoły, uczestniczył w pracach Komisji Metodycznej, prowadził pokazy i lekcje archiwalne, przygotowywał scenariusze wystaw, noty katalogowe, wygłaszał interesujące referaty na zebraniach naukowych, udzielał wywiadów dla telewizji i prasy. Był niezastąpionym znawcą archiwaliów okresu staropolskiego, problematyki Prus Królewskich, nowożytnego parlamentaryzmu, ruchu egzekucyjnego XVI w. i zagadnień z dziedziny konserwatorstwa. Odwiedzającym pracownię naukową, polskim i zagranicznym badaczom, chętnie służył swoją radą i pomocą przy odczytywaniu trudniejszych niemieckich i łacińskich tekstów źródłowych.

Wykonując niełatwe i czasochłonne obowiązki archiwisty, starał się kontynuować własną działalność naukową oraz dydaktyczną (prowadząc zajęcia z konserwatorstwa), co dowodziło jego ogromnej pracowitości, uporu i ambicji. Poważna choroba serca przeszkodziła mu jednak w realizacji kolejnych zamierzeń.

Zmarł nagle 22 XI 2012 r. podczas konferencji naukowej w Instytucie Herdera w Marburgu, podczas której nie zdążył wygłosić przygotowanego przez siebie referatu (*Mehrsprachigkeit in den Königlich Preußischen Landtagen des 16. Jahrhunderts und der Übergang zum Polnischen als Verhandlungssprache*).

W naszej pamięci pozostanie jako niezwykle pracowity (wręcz pedantyczny), ambitny i mądry człowiek, łączący nieprzeciętną erudycję z pasją badawczą. W pracy zawodowej cechował go profesjonalizm i wysokie poczucie odpowiedzialności. Dla wielu z nas zaskoczeniem było, że znajdował czas na charytatywną działalność w Stowarzyszeniu „Serce za Serce". Był również członkiem wielu stowarzyszeń o charakterze naukowym: TNT w Toruniu, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Wielką wartością i oparciem była dla Niego rodzina, której poświęcał wiele czasu i bardzo troszczył się o jej przyszłość. Nie brakowało mu swoistego poczucia humoru — na różnych zebraniach miał zawsze przy sobie ołówek i zeszyt, w którym szkicował portrety swoich koleżanek i kolegów. Jego śmierć, którą przyjęliśmy z wielkim smutkiem i niedowierzaniem, jest dotkliwą stratą dla środowiska archiwalnego i naukowego.

## Bibliografia prac Witolda Szczuczki

*Archiwa prywatne w archiwach wielkich miast pruskich (Gdańsk, Elbląg, Toruń) w okresie staropolskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Historia XXV (Archiwistyka), Nauki Humanistyczno-Społeczne 1991, z. 236, s. 83–97.

*Archiwum Państwowe w Toruniu* [w:] *Miasta Morza Bałtyckiego. Informator o źródłach z archiwów i bibliotek polskich do dziejów stosunków miast bałtyckich i żeglugi na Bałtyku (1450–1800)*, red. S. Flis, Warszawa 2007, s. 195–201.

*Baliński Jan (zm. 1531), kasztelan rypiński i gdański, podskarbi pruski*, *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* (dalej: SBPN), red. S. Gierszewski, t. 1, Gdańsk 1992, s. 58–59.

*Bibliografia prac Profesora Karola Górskiego od końca 1973 roku wraz z uzupełnieniami od 1936 roku* [w:] *W kręgu stanowych i kulturalnych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1988, s. 7–28.

*Cziras Piotr (zm. po 1438), ławnik i rajca toruński*, SBPN, t. 1, s. 281–283.

*Doktor Maciej Flawiusz Gołembiowski (1948–1999).* [Biogram i bibliografia prac zmarłego], „Archiwista Polski" 2002, nr 2 (26), s. 59–65.

*Dulski Jan (zm. po 1590), kasztelan chełmiński, podskarbi pruski i koronny*, SBPN, t. 1, s. 358–359.

*Działyński Michał (zm. 1687), wojewoda chełmiński,* SBPN, t. 1, s. 369.

*Działyński Mikołaj (ok. 1540–1604), wojewoda chełmiński*, SBPN, t. 1, s. 370–371.

*Działyński Mikołaj (zm. 1545), starosta brodnicki, wojewoda pomorski*, SBPN, t. 1, s. 369–370.

*Działyński Paweł (ok. 1594–1643), wojewoda pomorski i podskarbi pruski*, SBPN, t. 1, s. 371–372.

*Działyński Rafał (zm. 1572), starosta brodnicki, kasztelan brzeski*, SBPN, t. 1, s. 372.

*Działyński Stanisław (ok. 1547–1617), kasztelan elbląski, wojewoda malborski i chełmiński*, SBPN, t. 1, s. 373.

*Działyński Stanisław (zm. 1677)*, *wojewoda malborski*, SBPN, t. 1, s. 374.

*Edition der Wachstafeln auf dem Ostseeraum. Probleme und Perspectiven* [w:] *Edition Deutschsprachiger Quellen aus dem Ostseeraum (14.–16. Jh.), hrsg. von M. Thumser, J. Tandecki und D. Heckmann,* Toruń 2001, s. 121–130.

*„Egzekucja dóbr" na jesiennym sejmiku generalnym Prus Królewskich w Grudziądzu w 1559 roku* [w:] *Historia i archiwistyka. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Tomczaka*, Toruń–Warszawa 1992, s. 89–95.

*Elbląg w ruchu egzekucyjnym Prus Królewskich drugiej połowy XVI wieku*, „Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego" 1991, nr 18, s. 65–67.

*Fabricius (Schmidt) Jakub (1551–1629), pierwszy rektor Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego*, SBPN, t. 1, s. 396–397.

*Ferber Eberhard (1463–1529), dyplomata i burmistrz gdański*, SBPN, t. 1, s. 410–411.

*Ferber Jan (1430–1501), burmistrz gdański*, SBPN, t. 1, s. 412–413.

*Ferber Konstanty (1580–1654), burmistrz gdański i burgrabia królewski*, SBPN, t. 1, s. 414.

*Ferber Konstanty starszy (1580–1588), burmistrz gdański*, SBPN, t. 1, s. 414.

*Ferber Maurycy (1471–1537), biskup warmiński*, SBPN, t. 1, s. 414–416.

*Friedwald Michał (1525–1597), prokurator królewski, burmistrz elbląski i polityk*, SBPN, t. 1, s. 439–441.

*Die Frühneuzeitliche Korrespondenz der Preussischen Grossstädte. Archivalische Bestandtsaufnahme und Möglichkeiten der Edition* [w:] *Quellenvielfalt und Editorische Methoden*, hrsg. V.M. Thumser und J. Tandecki, Toruń 2003, s. 169–176.

*Funkcje zamku krzyżackiego w świetle statutów zakonnych* [w:] *Średniowieczne zamki Polski Północnej,* Malbork 1983, s. 49–57.

*Gesner Kasper (zm. 1606), kaznodzieja luterański i tłumacz w Toruniu*, SBPN, t. 2, s. 42.

*Giese Jerzy (1497–1562), kupiec i burgrabia gdański*, SBPN, t. 2, s. 53.

*Glasow Paweł (XVI w.), armator gdański i kapitan floty królewskiej*, SBPN, t. 2, s. 58.

*Grochowski Stanisław (ok. 1542–1612), poeta i tłumacz*, SBPN, t. 2, s. 111–112.

*Gruneweg Marcin (1562–po 1606) kupiec, dominikanin, pamiętnikarz*, SBPN, t. 2, s. 125.

*Hegge Jakub (ok. 1490–I poł. XVI w.), kaznodzieja luterański,* SBPN, t. 2, s. 175.

*Hoppe Jan (ok. 1510–1565), pedagog i humanista, rektor szkół pomorskich*, SBPN, t. 2, s. 221–222.

*Izba niższa sejmiku generalnego Prus Królewskich 1548–1562* [w:] *W kręgu stanowych i kulturalnych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1988, s. 137–148.

*Jan Sprengel (1517–1602), burmistrz i burgrabia królewski* [w:] *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga*, red. M. Biskup, Wrocław 1987, s. 35–40.

*Karol Górski 1903–1988* [w:] *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 2, red. M. Biskup, A. Giziński, Toruń 2000, s. 69–88.

*Karol Górski jako edytor* [w:] *Karol Górski — człowiek i uczony*, cz. 2, red. M. Biskup i J. Tandecki, Toruń 2004, s. 49–75.

*Kerschenstein Zygmunt (1583–1644), rajca gdański*, SBPN, t. 2, s. 380.

*Kerschensteinowa Konstancja (1605–1653), mieszczka gdańska,* SBPN, t. 2, s. 381.

*Knut Samuel (ok. 1569–1614), podskarbi pruski, nadworny Zamoyskiego, kanonik warmiński,* SBPN, t. 2, s. 410–411.

*Koenig Piotr (zm. 1526), jeden z przywódców pospólstwa gdańskiego w l. 1524––1525*, SBPN, t. 2, s. 417.

*Konert Jan (zm. 1650), nadzorca szpitali w Gdańsku, mecenas sztuki*, SBPN, t. 2, s. 431–432.

*Korespondencja czasów wojny. Listy króla Kazimierza Jagiellończyka do rady miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej 1454–1466* [w:] *Kancelaria wielkich mistrzów i polska kancelaria królewska w XV wieku. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej*, red. J. Trupinda, Malbork 2006, s. 257–267.

*Kształcenie archiwistów na uniwersytetach PRL w świetle nowych programów*, „Archiwista" 1982, t. 18, nr 1/2, s. 1–12.

*List królewski z przełomu wieków XV i XVI w zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu*, „Archeion" 2012, t. 113.

*Loka Jan (zm. 1562), podkomorzy pomorski i malborski*, SBPN, t. 3, 1997, s. 79.

*Loka Mikołaj (zm. 1517), podkomorzy pomorski i malborski*, SBPN, t. 3, 1997, s. 79–80.

*Łacina szlachty Prus Królewskich w XVI–XVII wieku* [w:] *Łacina jako język elit*, red. J. Axer, Warszawa 2004, s. 121–131.

*Łacina w kancelarii rady miasta Gdańska* [w:] *Łacina jako język elit*, red. J. Axer, Warszawa 2004, s. 131–137

*Maciej Flawiusz Gołembiowski (12 II 1948–7 X 1999)*, „Archeion" 2000, t. 102, s. 319–321.

*Maricjusz Szymon (1516–1574), humanista, pisarz pedagogiczny, profesor Uniwersytetu Krakowskiego*, SBPN, *Suplement II*, red. Z. Owak, Gdańsk 2002, s. 172–174.

*Miasta w riksdagu szewdzkim w XV–XVI wieku* [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Toruń 1992, s. 319–325.

*Michał Friedwald (1525–1578), burmistrz i burgrabia królewski* [w:] *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga*, red. M. Biskup, Wrocław 1987, s. 63–72.

*Mikołaj Firlej z Dąbrownicy (ok. 1525–1588), wojewoda lubelski* [w:] *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga*, red. M. Biskup, Wrocław 1987, s. 58–62.

*Miloniusz Mikołaj (ok. 1545–1611), oficjał gdański, działacz kontrreformacji na Pomorzu*, SBPN, t. 3, 1997, s. 224–225.

*Model opisu księgi wpisów z kancelarii miejskiej — protokoły rady miejskiej* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 1, *Problemy opracowania archiwaliów staropolskich*, red. B. Ryszewski, Toruń 1994, s. 65–72.

*Moje wspomnienie o Profesorze Karolu Górskim*, „Głos Uczelni" 1989, nr 1–2, s. 89–90.

*Morgenstern Benedykt (1525–1599), teolog luterański, kaznodzieja*, SBPN, t. 3, 1997, s. 253.

*Mortęska Magdalena (1544–1631), ksieni klasztoru benedyktynek w Chełmnie*, SBPN, t. 3, 1997, s. 255–256.

*Mortęski Ludwik (zm. 1539), kasztelan gdański i elbląski*, SBPN, t. 3, 1997, s. 256–257.

*Mortęski Ludwik (zm. 1615), wojewoda pomorski i chełmiński*, SBPN, t. 3, 1997, s. 257–258.

*Mortęski Ludwik z Mortęg (zm. 1480), kasztelan i wojewoda chełmiński*, SBPN, t. 3, 1997, s. 258.

*Mortęski Melchior (zm. 1587), podkomorzy pomorski i malborski*, SBPN, t. 3, 1997, s. 258–259.

*Munckenbeck Krzysztof (ok. 1549–1573), kapitan kaprów królewskich króla Zygmunta Augusta*, SBPN, t. 3, 1997, s. 274–275.

*Nieznany woskowy skarb*, „National Geographic" 2001, nr 5 (20).

*Nimptsch Hans (1476–1556), jeden z przywódców buntu gdańskiego w 1525 roku*, SBPN, t. 3, 1997, s. 323–324.

*O właściwy model kształcenia archiwistów w Polsce* [wspólnie z H. Robótką i M. Gołembiowskim], *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Przemyśl 27–29 sierpnia 1986 roku. Referaty i dyskusja*, cz. I, Warszawa 1991, s. 81–97.

*Oleski Jan (zm. ok. 1639), podkomorzy pomorski*, SBPN, t. 3, 1997, s. 355.

*Oleski Jerzy (1502–1569), podkomorzy malborski i kasztelan chełmiński*, ibidem, s. 355.

*Ordynacja kancelaryjna rady miasta Gdańska z 1612 roku* [w:] *Archiwistyka i Bibliotekoznawstwo. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, Warszawa 1997, s. 98–99.

*Osterberger Jerzy (ok. 1542–1602), kierownik kancelarii księcia pruskiego, drukarz, księgarz* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 24, 1979, s. 464–466.

*Paralelizm rachunkowości a filiacje rękopisów* [wspólnie z K. Górskim], „Studia Źródłoznawcze" 1987, t. 30, s. 255–258.

*Plemięcki Achacy (1544–1631), kasztelan chełmiński*, SBPN, t. 4, s. 441.

*Podróbka z wiewiórki. Średniowieczna ochrona konsumenta (wywiad),* „National Geographic" 2002, nr 4 (31).

*Powstanie i rozwój zakładów „Born i Schütze", obecnej Fabryki Maszyn Budowlanych „Bumator", 1856–1939*, „Rocznik Toruński" 1978, t. 13, s. 145–157.

*Problemy archiwalnego opisu informacyjnego nowożytnej korespondencji miejskiej w formacie FOPAR* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 5: *Problemy opisu archiwaliów w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń 5 i 6 grudnia 1997*, red. H. Robótka, Toruń 1999, s. 19–31.

*Przywileje królów polskich dla Elbląga*, Gdańsk 1991, ss. 81.

R.I*., Polityczno-gospodarcze przesłanki rozwoju miasta,* t. 12*, W nurcie polityki 1466–1626* [w:] *Historia Elbląga*, t. 2, cz. 1: 1466–1626, red. A. Groth, Gdańsk 1996, s. 5–17, 276–301.

*Rabe Maciej z Waplewa (zm. po 1510), kasztelan elbląski, wojewoda malborski*, PSB, t. 29, 1986, s. 549–551.

*Radogoski Jan (zm. po 26 IV 1571), kanonik łęczycki i łowicki, sekretarz królewski i rewindykator dóbr królewskich*, PSB, t. 29, 1986, s. 718–719.

*Recesy w kancelarii miasta Elbląga w okresie księgi wpisów* [w:] *Kancelarie okresu księgi wpisów w Prusach Królewskich. Materiały z sesji odbytej 20–21 listopada 1992 roku*, red. A. Tomczak, Toruń 1994, s. 59–67.

*Reprezentacja chłopska w parlamencie szwedzkim w XV–XVI wieku* [w:] *Samorządy i reprezentacje chłopskie w Europie Północnej u progu nowożytności (XV–XVIII wiek)*, red. A. Czacharowski, Toruń 1990, s. 93–103.

*Rola Gdańska w reprezentacji stanowej i parlamentarnej Prus Królewskich od poł. XV do poł. XVII w.* [w:] *Mieszczaństwo Gdańskie. Sesja naukowa 21–23 XI 1996*, Gdańsk 1997, s. 119–129.

*Die Rolle Danzigs im politischen Leben Königlich-Preussens und di Krone Polens in der zweiten Hilfte des 16 Jh.* [w:] *Zwei Hanseatische Städte Bremen und Danzig im Laufe der Jahrhundert*, Gdańsk 1994, s. 51–69.

*Scharping Maciej (zm. 1586), kaper i szyper gdański*, PSB, t. 35, s. 407–408.

*Schröer Jan Ernst (1581–1639), burmistrz gdański, kolekcjoner*, PSB, t. 36, s. 58–60.

*Sejmy koronne 1562–1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994, ss. 212.

*Sejmy koronne 1562–1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, wyd. 2, Toruń 1995, ss. 224.

*Sejmy koronne 1562–1654 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1986, nr 38, s. 46–49.

*Seton Aleksander (XVII w.), wiceadmirał floty polskiej za Władysława IV,* PSB, t. 36, s. 342–343.

*Seyfrid Jan (zm. ok. 1549), jeden z przywódców rewolty plebejskiej w Toruniu w 1523 r.*, SBPN, t. 4, s. 199–200.

*Smerzyński Piotr (zm. 1582), wojewoda inowrocławski*, PSB, t. 39/2, 1999, s. 202–203.

*Sokołowski Jan (zm. 1546), kasztelan elbląski i chełmiński, wojewoda pomorski*, SBPN, t. 4, s. 238–239.

*Sokołowski Jan z Wrzący (zm. 1546), kasztelan elbląski, wojewoda pomorski* [w:] PSB, t. 40/1, 2000, s. 131–133.

*Stany niższe Prus Królewskich wobec egzekucji dóbr i „unii" z Koroną na sejmie koronnym w Piotrkowie 19 lutego 1563 roku* [wspólnie z K. Górskim], „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 230, Filologia polska 1991, z. 36, s. 203–205.

*Storm Ambroży (ok. 1480–1534), sekretarz rady miejskiej w Gdańsku, humanista*, SBPN, t. 4, s. 275–277.

*Storm Ambroży (ok. 1480–1534), sekretarz i rajca gdański,* PSB, z. 180, 2006, s. 128–131.

*Szorc Jan (zm. 1607), podkomorzy malborski*, SBPN, t. 4, s. 316–317.

*Szpot Mikołaj z Krajowej (zm. 1518), kasztelan gdański i wojewoda pomorski*, SBPN, t. 4, s. 319.

*Tabliczki woskowe miasta Torunia (II poł. XIII w.– poł. 1530 r.* [w:] *„Pamięć Świata — lista krajowa”,* Wydawnictwo CD-ROM, Polski Komitet UNESCO, Warszawa 2002.

*Tabliczki woskowe miasta Torunia, ok. 1350–I poł. XVI w.*, [współwydawca K. Górski], „Fontes” TNT 1980, t. 69, s. LIV +236.

*Targowicki Jerzy (ok. 1470–1532), podkomorzy chełmiński*, SBPN, t. 4, s. 358–359.

*The State Archiv in Toruń* [w:] *Baltic Connections. Archival Guide to the Maritime Relations of the Countries around the Baltic Sea (including the Netherlands) 1450–1800*, Lennart Bes, Leiden–Boston 2007.

*Tobolski Adam (zm. 1623), poeta, pedagog i tłumacz*, SBPN, t. 4, s. 372–373.

*Die Wachstafeln der Stadt Toruń als Quelle zur Stadtgeschichte* [współautor K. Górski] [w:] *Autonomie, Wirtschaft und Kultur der Hansestädte*, „Hansiche Studien”. Bd 6, hrsg. 5. Konrad Fritze, Weimar 1984, s. 214–233.

*Walewski Adam (zm. 1587), kasztelan elbląski*, SBPN, t. 4, s. 406–407.

*Walka o emancypację polityczną szlachty Prus Królewskich w dobie ruchu egzekucyjnego w drugiej połowie XVI wieku* [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI–XX wieku*, red. J. Dygdała, Toruń 1993, s. 34–41.

*Werden Jan (1495–1554), burmistrz i burgrabia gdański, działacz polityczny*, SBPN, t. 4, s. 433–435.

*Wojciech z Nowego Miasta (Niewierski?), pisarz reformacyjny i tłumacz, bakałarz toruński*, SBPN, t. 4, s. 472–473.

*Wybrana dokumentacja techniczna w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu i jej przydatność dla potrzeb gospodarki narodowej,* „Rocznik Toruński” 1975, t. 10, s. 107–122.

*Zagadnienia haseł wzorcowych dla korespondencji miasta Gdańska z okresu staropolskiego* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 6, Toruń 1999, s. 33–39.

*Zasób i wartość archiwum parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu* [w:] *Dzieje i skarby Kościoła Mariackiego w Toruniu*, red. K. Kluczwajd, Toruń 2005, s. 431–438.

*Zimmermann Jerzy (1483–1547), burmistrz gdański*, SBPN, t. 4, s. 529.

*Zygmunt II August (1520–1575)* [w:] *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga*, red. M. Biskup, Wrocław 1987, s. 44–57.

*Źródła do dziejów riksdagu szwedzkiego w XVI–XVII wieku*, „Sprawozdania TNT w Toruniu” 1992, nr 45, s. 49–52.

*Żaliński Jerzy (XVI w.), podkomorzy pomorski*, SBPN, t. 4, s. 538.

*Żaliński Maciej (zm. 1602), kasztelan gdański*, SBPN, t. 4, s. 538–539.

*Żaliński Samuel (ok. 1565–1629), kasztelan elbląski, wojewoda pomorski i malborski*, SBPN, t. 4, s. 539–540.

*Żelisławski Michał (zm. 1546–1547), podkomorzy malborski i chełmiński*, SBPN, t. 4, s. 540.

*Żelisławski Stanisław (zm. 1571), biskup chełmiński*, SBPN, t. 4, s. 540–542.

[Rec.] A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August, król polski i wielki książę litewski 1520–1652*, Warszawa 1996, ss. 448, „Zapiski Historyczne", t. 64, 1999, z. 3–4, s. 181–183.

[Rec.] *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, t. 1, oprac. W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, London 1985, ss. 375, „Archeion" 1990, t. 87, s. 205–208.

[Rec.] *Kancelaria wielkich mistrzów w Malborku. Katalog wystawy 15 VI–15 VIII 2001*, oprac. J. Trupinda, Malbork 2001, ss. 86, *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej,* red. J. Trupinda, Malbork 2002, „Archiwista Polski" 2003, nr 4 (32), s. 84–87.

[Rec.] S. Cackowski, *Miasta dobrzyńskie i kujawskie w końcu XVIII i na początku XIX wieku (1793–1807)*, Włocławek 1995, „Zapiski kujawsko-dobrzyńskie" 1997, t. 11, s. 157–161.

[Rec.] S. Ciara, *Kariera rodu Wejherów 1560–1657*, „Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego" nr 8, Warszawa 1980, ss. 175, „Zapiski Historyczne" 1983, t. 48, s. 281–285.

[Rec.] *The Swedishg Riksdag in an International Perspective. Raport from the Stockholms Sympozjum April 25–27 1988*, ed. Nils Stjernquist, Stockholm 1989, ss. 140, „Zapiski Historyczne", t. 58, 1993, z. 1, s. 142–146.

[Rec.] *Zasłużeni ludzie Pomorza XVI wieku,* Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I, seria „Pomorze Gdańskie", nr 10, Gdańsk 1977, ss. 144, „Zapiski Historyczne" 1984, t. 48, s. 158–159.

[Sprawozdanie] *Jubileusz Siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Andrzeja Tomczaka*, „Zapiski Historyczne", t. 58, 1993, z. 4, s. 196–197.

[Sprawozdanie] *Konferencja niemiecko-polskiej grupy dyskusyjnej do spraw edycji źródeł historycznych*, Berlin, 9–10 listopada 2001 r., „Zapiski Historyczne" 2002, t. 67, s. 204–205.

[Sprawozdanie] *Piąta konferencja historyków szwedzkich i polskich w Kalmarze*, „Zapiski Historyczne" 1993, t. 58, z. 1, s. 173–174.

[Sprawozdanie] *Toruńska sesja naukowa „Kancelarie okresu księgi wpisów w Prusach Królewskich”*, „Zapiski Historyczne”, t. 58, 1993, z. 4, s. 185–187.

[Sprawozdanie] *Międzynarodowa sesja naukowa „Reprezentacje chłopskie w Europie Północnej XV–XVIII wiek” w Toruniu,* „Zapiski Historyczne” 1988, t. 53, s. 196–198.

[Sprawozdanie] *II Konferencja „Ordines militares”. Colloquia Torunensia Historica. Toruń 7–8 października 1983*, „Zapiski Historyczne” 1984, t. 49, s. 175–177.

*Monika Wyszomirska*
(Toruń)

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# TABLE OF CONTENTS

Editorial note . . . . . 7
On the occasion of the eightieth birthday of Professor Bohdan Ryszewski (*Władysław Stępniak*) . . . . . 11
Waldemar Chorążyczewski, Professor Bohdan Ryszewski — profile of an academic . . . . . 13

Problems of archivistics

Major changes and directions of development of the State Archives in 2011–2013 (*Władysław Stępniak*) . . . . . 23
Mirosław A. Supruniuk, Memory archives or tools for research into emigration history? . . . . . 37
Zbigniew Tucholski, The issues of the protection of the technical archives . . . . . 61
Grzegorz Sołtysiak, Work in the Archives of Historical Documentation of the People's Republic of Poland – professional experiences . . . . . 77
Hubert Chudzio, Anna Hejczyk, The Collection of the Centre for Documentation of Deportations, Exiles and Displacements . . . . . 83
Anna Herba, Documentary activity of the Centre "Borderland of Arts, Cultures and Nations" in Sejny . . . . . 95

Archival theory and metodology

Urszula Kowalczyk, "Opening the world of archives to other forms of cultural expression" – cultural and educational activities of the National Archives of France . . . . . 107
Izabela Gass, Archivist training at the secondary school level in Poland as of 2012 . . . . . 115
Analysis of methodological guidelines issued by the General Director of State Archives (*Monika Andrasz-Mrożek, Anna Laszuk, Agnieszka Makówka*) . . . . . 121

## Knowledge on archives

Jerzy Gaul, Files concerning Józef Piłsudski and Polish Legions in the fonds of the Military Chancellery of the Emperor in the War Archives in Vienna . . . . . 147
Roman Stelmach, The fond Archbishopric of Olomuniec stored in the Archives in Olomuniec — history, content and documents . . . . . 157
Iga Bańkowska, "Szczecin war chronicle" in Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz . . . . . 193
Hubert Mazur, Records of religious institutions of the Catholic Church in the State Archives in Kielce . . . . . 205
Maciej Aleksiejuk, Marta Rzepecka-Aleksiejuk, Documents on Kielce in the collection of the State Archives of the Capital City of Warsaw . . . . . 221

## From the workshop of the historian and archivist

Krzysztof Wiśniewski, Evolution of competences of the Marshal's Courts of the Crown and their position in the political system and judiiciary structure of the Republic of Poland before 1766 . . . . . 233
Tomasz Żuchowski, Sources for the history of hunting in selected manor fonds from the territory of former Russian partition — a comparative analysis . . . . . 263
Ewa Rosowska, Sources regarding the repatriation of Poles from Russia after the treaty of Riga . . . . . 297
Philippe Christol, Polish students of the Faculty of Medicine in Montpellier . . . . 307
Philippe Christol, Polish students of the Faculty of Medicine in Montpellier (French version) . . . . . 335
Andrzej Będziński, Foreign employees in the paper factory of Zamoyski family in Hamernia in the years 1811–1875 . . . . . 363

## Presentations and reviews

*Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, edited by A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Instytut Historii PAN, Warszawa 2011 (*Urszula Zachara-Związek*) . . . . . 381
*Ilustrowane dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku 1911–2011*, edited by M. Smoleń [Milanówek 2011] . . . . . 386
"Teki Archiwalne seria nowa" — journal of the Central Archives of New Records published in 1996–2012 (*Edward Kołodziej*) . . . . . 389
"Kronika Warszawy"— profile and operation (*Anna Belka*) . . . . . 400

## Reviews of periodicals

"Archivar" t. 61–64, 2008–2011 (*Jerzy Grzelak*) . . . . . 409
"Nordisk Arkivnyt" 2011, t. 56, nr 1–4; 2012, t. 57, nr 1–3 *(Wojciech Krawczuk*) . . . 431
"Otieczestwiennyje Archiwy" 2011, nr 1–6 (*Elżbieta Wierzbicka*) . . . . . 437
"Sborník Archivních Prací" 2010, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) . . . . . 453

## Chronicle

Meeting of the European APEX Project in Warsaw (*Anna Krochmal*) . . . . . 455
Report on the International Congress on archives in Brisbane, Queensland, Australia (August 20–24, 2012) (*Adam Baniecki*) . . . . . 456
13th General Eurasica Conference in Tashkent, 2012 (*Ryszard Wojtkowski*, *Piotr Zawilski*) . . . . . 470
International conference "Technical and Field-Related Problems of Traditional and Electronic Archiving" (*Wojciech Woźniak*) . . . . . 476
International conference "Memory of the World in the Digital Age: Digitization and Preservation" in Vancouver (*Wojciech Woźniak*). . . . . 478
Contribution of Warsaw archivists to the development of archive studies in Poland (*Alicja Kulecka*) . . . . . 486
5th Archives Workshops in Radzyń (5–6 May 2011) (*Dariusz Magier*) . . . . . 491
26th National Conference of Cartography Historians "Cartography Milestones" (*Paweł E. Weszpiński*) . . . . . 492
Warsaw Archives Picnic (*Dorota Piętka-Hadała*) . . . . . 499

## Obituries

Jan Kozłowski (1919–2012) (*Andrzej Drakoniewicz*) . . . . . 505
Adam Muszyński (1932–2012) (*Joanna Chojecka*) . . . . . 508
Gerhard Rechter (1951–2012) (*Zdzisław Jedynak*) . . . . . 511
Witold Szczuczko (1947–2012) (*Monika Wyszomirska*) . . . . . 513

Table of contents . . . . . 525
Table des matières . . . . . 529
Содержание . . . . . 533

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# TABLE DES MATIÈRES

Éditorial . . . . . 7
Au quatre-vingtième anniversaire du Professeur Bohdan Ryszewski (*Władysław Stępniak*) . . . . . 11
Waldemar Chorążyczewski, Professeur Bohdan Ryszewski — profil d'un savant . . . . . 13

## Problemes archivistique

Evolution et orientations majeures dans l'activité des archives d'état entre 2011 et 2013 (*Władysław Stępniak*) . . . . . 23
Mirosław A. Supruniuk, Les archives de la mémoire où un atelier d'étude de l'histoire de l'emigration? . . . . . 37
Zbigniew Tucholski, Problemes de protection des archives techniques . . . . . 61
Grzegorz Sołtysiak, Expérience de la gestion des Archives de documentation historique de la République populaire de Pologne . . . . . 77
Hubert Chudzio, Anna Hejczyk, La collection du Centre de documentation sur les déportations, les expulsions et les déplacements . . . . . 83
Anna Herba, L'activité documentaire du Centre « Borderland of Arts, Cultures and Nations » à Sejny . . . . . 95

## La theorie archivistique et dela methodologie

Urszula Kowalczyk, « Ouvrir le monde des archives à d'autres formes d'expression culturelle » . Activités culturelles et éducatives des Archives nationales de France . . . . . 107
Izabela Gass, L'enseignement secondaire des archivistes en Pologne en 2012 . . . 115
Analyse des recommendations méthodologiques publiées par le Directeur général des Archives d'État (*Monika Andrasz-Mrożek, Anna Laszuk, Agnieszka Makówka*) . . . . . 121

## Archivistique

Jerzy Gaul, Dossiers de Józef Pilsudski et des Légions polonaises dans les fonds d'archives de l'Office militaire de Sa Majesté l'Empereur dans les Archives de guerre à Vienne . . . . . 147
Roman Stelmach, Le fonds de l'Archevêché d'Olomouc conservé dans les Archives d'Olomouc — histoire, contenu et documents . . . . . 157
Iga Bańkowska, « Chronique de guerre de Szczecin » dans Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz . . . . . 193
Hubert Mazur, Les dossiers des institutions de l'Eglise catholique dans les Archives nationales à Kielce. . . . . 205
Maciej Aleksiejuk, Marta Rzepecka-Aleksiejuk, *Kieleciana* dans les Archives nationales de la ville de Varsovie. . . . . 221

## De l'atelier de historien et l'archiviste

Krzysztof Wiśniewski, Le développement de la compétence des tribunaux du maréchal de la couronne et leur statut dans le système politique et la structure de l'appareil judiciaire de la République polonaise jusqu'à 1766 . . . . . 233
Tomasz Żuchowski, Sources de l'histoire de la chasse dans des fonds d'archives des manoirs situés dans le territoire polonais annexé par la Russie — une étude comparative . . . . . 263
Ewa Rosowska, Les ressources documentaires sur le rapatriement des Polonais de Russie suite au traité de Riga . . . . . 297
Philippe Christol, Les etudiants polonais à la Faculté de Médecine de Montpellier . . . . . 307
Philippe Christol, Les etudiants polonais à la Faculté de Médecine de Montpellier (version française) . . . . . 335
Andrzej Będziński, Les travailleurs étrangers de l'usine à papier du Majorat des Zamoyski à Hamernia entre 1811 et 1875 . . . . . 363

## Comptes-rendus

*Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, éd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Instytut Historii PAN, Warszawa 2011 (*Urszula Zachara-Związek*). . . . . 381
*Ilustrowane dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku 1911–2011*, éd. M. Smoleń [Milanówek 2011] . . . . . 386
«Teki Archiwalne seria nowa » — revue des Archives centrales des actes nouveaux, publié entre 1996 et 2012 (*Edward Kołodziej*). . . . . 389
« Kronika Warszawy » — profil et fonction (*Anna Belka*) . . . . . 400

## Revue des periodiques

« Archivar » t. 61–64, 2008–2011 (*Jerzy Grzelak*) . . . . . 409
« Nordisk Arkivnyt » 2011, t. 56, nr 1–4; 2012, t. 57, nr 1–3 (*Wojciech Krawczuk*) . . . . 431
« Otieczestwiennyje Archiwa » 2011, nr 1–6 (*Elżbieta Wierzbicka*) . . . . . 437
« Sborník Archivních Prací » 2010, nr 1–2 (*Wioletta Lipińska*) . . . . . 453

## Chronique

Réunion de APEX à Varsovie (*Anna Krochmal*) . . . . . 455
Le rapport du Congrès International des Archives à Brisbane, Queensland, Australia (20-24 Août 2012) (*Adam Baniecki*) . . . . . 456
13e Conférence générale d'EURASICA à Tachkent, 2012 (*Ryszard Wojtkowski*, *Piotr Zawilski*) . . . . . 470
Conférence internationale « Technical and Field-Related Problems of Traditional and Electronic Archiving » (*Wojciech Woźniak*) . . . . . 476
Conférence internationale « Memory of the World in the Digital Age: Digitization and Preservation » in Vancouver (*Wojciech Woźniak*) . . . . . 478
Contribution des archivistes de Varsovie au développement des études d'archives en Pologne (*Alicja Kulecka*) . . . . . 486
5e atelier d'archives à Radzyń (5–6 mai 2011) (*Dariusz Magier*) . . . . . 491
26e Conférence nationale des historiens de la cartographie « Les jalons de la cartographie » (*Paweł E. Weszpiński*) . . . . . 492
Pique-nique des archives à Varsovie (*Dorota Piętka-Hadała*) . . . . . 499

## Memoires posthumes

Jan Kozłowski (1919–2012) (*Andrzej Drakoniewicz*) . . . . . 505
Adam Muszyński (1932–2012) (*Joanna Chojecka*) . . . . . 508
Gerhard Rechter (1951–2012) (*Zdzisław Jedynak*) . . . . . 511
Witold Szczuczko (1947–2012) (*Monika Wyszomirska*) . . . . . 513

Table of contents . . . . . 525
Table des matières . . . . . 529
Содержание . . . . . 533

ARCHEION, T. CXIV
WARSZAWA 2013

# СОДЕРЖАНИЕ

Слово от редакции . . . . . 7
К 80-летию со дня рождения Профессора Бохдана Рышевского (*Владислав Стемпняк*) . . . . . 11
Вальдемар Хоронжычевский, Профессор Бохдан Рышевски — профиль учёного . . . . . 13

## Проблемы архивоведения

Основные изменения и направления деятельности государственных архивов в 2011–2013 гг (*Владислав Стемпняк*) . . . . . 23
Мирослав А. Супрунюк, Архив памяти или лаборатория исследований по истории эмиграции? . . . . . 37
Збигнев Тухольски, Проблема сохранения фондов технических архивов . . . 61
Гжегож Солтысяк, Из опыта работы в Архиве исторической документации ПНР . . . . . 77
Хуберт Худзё, Анна Хейчик, Фонды Центра документации ссылок, изгнаний и переселений . . . . . 83
Анна Херба, Архивная деятельность Центра «Пограничье — искусств, культур, народов» в Сейнах . . . . . 95

## Теория и методика архивная

Уршуля Ковальчик, «Открыть мир архивов для инных форм выражения культуры» — культурная и образовательная деятельность Национального архива Франции . . . . . 107
Изабела Гасс, Среднее специальное архивное образование в Польше по состоянию на 2012 год . . . . . 115
Анализ методичесих указаний, изданных Генеральным директором государственных архивов (*Моника Андраш-Мрожек, Анна Льашук, Анешка Макувка*) . . . . . 121

## Архивознавство

Ежи Гауль, Архивные документы, касающиеся Юзефа Пилсудского и Польских легионов из фонда Военной канцелярии Его Императорского Величества в Австрийском военном архиве в Вене . . . . . 147
Роман Стельмах, Архивный фонд Архиепископство в Оломоуце из Архива г. Оломоуце — история, содержание и архивные материалы . . . . . 157
Ига Баньковска, «Военная хроника Щецина» в Тайном государственном архиве Фонда прусского культурного наследия . . . . . 193
Хуберт Мазур, Документы религиозных учреждений римско-католического вероисповедания в Государственном архиве города Кельце . . . . . 205
Мацей Алексеюк, Марта Жепецка-Алексеюк, Архивные документы по истории Келецкого региона в фондах Государственного архива г. Варшавы . . . . . 221

## Из мастерской историка и архивиста

Кшиштоф Вишневски, Формирование компетенции королевских маршалковских судов и их место в политической системе и структуре судопроизводства Речи Посполитой до 1766 года . . . . . 233
Томаш Жуховски, Сравнительный анализ материалов по истории охотничьего промысла в избранных фондах подворной документации польских территорий в составе бывшей Российской империи . . . . . 263
Эва Россовска, Материалы по репатриации Поляков из России после Рижского мирного договора . . . . . 297
Филипп Кристоль, Польские студенты медицины в Монпелье . . . . . 307
Филипп Кристоль, Польские студенты медицины в Монпелье (французская версия) . . . . . 335
Анджей Бендзински, Иностранные работники бумажной фабрики Замойского ордината в Хамерне в 1811–1875 гг. . . . . 363

## Обсуждения и рецензии

*Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, изд. А. Гонсёровски, Т. Юрек, И. Скерска, Instytut Historii PAN, Warszawa 2011 (*Ершуля Захара*) . . . . . 381
*Ilustrowane dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku 1911–2011*, выд. М. Смолень [Milanówek 2011] . . . . . 386
«Teki Archiwalne seria nowa» — периодическое издание Архива новых актов, издававшееся в 1996–2012 гг. (*Эдвард Колодзей*) . . . . . 389
«Kronika Warszawy» — краткая характеристика и принципы деятельности (*Анна Белька*) . . . . . 400

## Обзор журналов

«Archivar» t. 61–64, 2008–2011 (*Ежи Гжеляк*) . . . . . 409
«Nordisk Arkivnyt» 2011, t. 56, nr 1–4; 2012, t. 57, nr 1–3 *(Войцех Кравчук*) . . . . 431
«Otieczestwiennyje Archiwa» 2011, nr 1–6 (*Эльжбета Вежбицка*) . . . . . 437
«Sborník Archivních Prací» 2010, nr 1–2 (*Виолетта Липиньска*) . . . . . 453

## Хроника

Встреча Европейского проекта Апех в Варшаве (*Анна Крохмаль*) . . . . . 455
Отчёт о Международном конгрессе архивов в Брисбен, Квинсленд, Австралия 20–24 августа 2012 (*Адам Банецки*) . . . . . 456
XIII Конференция ЕвроАзика 2012 в Ташкенте (*Рышард Войтковски, Петр Завильски*) . . . . . 470
Международная конференция «Technical and field related problems of traditional and electronic archiving» (*Войцех Возьняк*) . . . . . 476
Международная конференция «Memory of the World in the Digital Age: Digitization and Preservation» в Ванкувере (*Войцех Возьняк*) . . . . . 478
Вклад варшавских архивистов в развитие архивного дела в Польше (*Алиция Кулецка*) . . . . . 486
5 Радзыньский Научно-практический семинар по архивному делу (5– мая 2011 г.) (*Дариуш Магер*) . . . . . 491
XXVI Всепольская конференция историков картографии «Вехи картографии» (*Павел Вешпиньски*) . . . . . 492
Варшавский архивный пикник (*Дорота Пентка-Хадала*) . . . . . 499

## Посмертные воспоминания

Ян Козловски (1919–2012) (*Анджей Драконевич*) . . . . . 505
Адам Мушиньски (1932–2012) (*Йоанна Хойецка*) . . . . . 508
Герхард Рехтер (1951–2012) (*Здзислав Едынак*) . . . . . 511
Витольд Щучко (1947–2012) (*Моника Вышомирска*) . . . . . 513

Table of contents . . . . . 525
Table des matières . . . . . 529
Содержание . . . . . 533